

**Tomasz Kurpierz
Jarosław Neja**

„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981



IPN KATOWICE



„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981

Szkic do monografii i dokumenty własne

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach

Tomasz Kurpierz

Jarosław Neja

„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981

Szkic do monografii i dokumenty własne

Katowice 2012

©Copyright by Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach, Katowice 2012

Recenzenci

prof. dr hab. Wojciech Polak

dr Grzegorz Waligóra

Fotografia na okładce

Manifestacja NSZZ „Solidarność”, Katowice 1981 r.

Fot. Władysław Morawski



Skład, łamanie, projekt okładki, korekta

TextPartner

<http://www.textpartner.com/>

ISBN 978-83-8098-223-9

Wydawca

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach

Spis treści

Wykaz skrótów	23
Wstęp	27
Część I. „Solidarność” śląsko-dąbrowska (1980–1981). Szkic do monografii	31
Przed wybuchem	32
Koniec letargu.....	40
Strajkowa fala.....	43
Od negocjacji do porozumień	61
Budowa struktur związkowych.....	72
W międzyzakładowych ośrodkach związku	78
Reakcje władz.....	106
Pierwsze miesiące legalnej działalności	112
Kryzys bydgoski w regionie	126
Rozbicia ciąg dalszy	129
Niezależna prasa.....	134
Wokół „Solidarności”	136
Trudna droga do jedności.....	151
Po zjednoczeniu.....	164
Regionalne konfrontacje	171
Ostatnie dni	178
Część II. Dokumenty własne „Solidarności” śląsko-dąbrowskiej 1980–1981 (wybór).....	185
 Nr 1. 1980 wrzesień 1, Dąbrowa Górnicza – Komunikat nr 1 Ko- mitetu Robotniczego Huty „Katowice”	186
 Nr 2. 1980 wrzesień 3, Jastrzębie-Zdrój – Protokół poro- zumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyza- kładowy Komitet Strajkowy w dniu 3 września 1980 roku w Kopalni Węgla Kamiennego „Manifest Lipcowy”.....	187
 Nr 3. 1980 wrzesień 4, Bytom – Protokół z porozumienia zawar- tego przez przedstawicieli Komisji Rządowej działającej pod prze- wodnictwem Ministra Górnictwa mgr inż. W. Lejczaka i Między- zakładowym Komitetem Strajkowym w dniu 4 września 1980 r. w Kopalni Węgla Kamiennego „Dymitrow” w Bytomiu.....	194
 Nr 4. 1980 wrzesień 4, Huta „Katowice”, Dąbrowa Górnicza – Po- rozumienie w sprawie zakończenia strajku w Hucie „Katowice” i warunków, na jakich to zakończenie następuje, zawarte przez Ko- mitet Robotniczy Huty „Katowice” i Dyrekcję Huty „Katowice”	199

Nr 5. 1980 wrzesień 7, Dąbrowa Górnicza – Apel Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego przy Hucie „Katowice” do Wszystkich Ludzi Pracy	201
Nr 6. 1980 wrzesień 11, Huta „Katowice”, Dąbrowa Górnicza – Porozumienie zawarte przez Komisję Rządową powołaną Zarządzeniem nr 39 z dnia 9 września 1980 r. Prezesa Rady Ministrów z Międzyzakładowym Komitetem Robotniczym z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice, dotyczące gwarancji realizacji porozumienia zawartego przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku z Komisją Rządową zawartego w dniu 31 sierpnia 1980 r.	202
Nr 7. 1980 wrzesień 11, Dąbrowa Górnicza – Protokół podjęcia uchwał z I zebrania założycielskiego Nowego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego w Hucie „Katowice”	206
Nr 8. 1980 wrzesień 15, Dąbrowa Górnicza – Istota Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych.....	207
Nr 9. 1980 wrzesień 15, Dąbrowa Górnicza – Uchwała Członków Założycieli Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego z siedzibą w Hucie „Katowice”	208
Nr 10. 1980 wrzesień 15, Dąbrowa Górnicza – Wniosek Zarządu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego z siedzibą w Hucie „Katowice” do Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy o rejestrację Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego z siedzibą w Hucie „Katowice”	209
Nr 11. 1980 wrzesień, Dąbrowa Górnicza – Statut Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego z siedzibą w Hucie „Katowice”	211
Nr 12. 1980 wrzesień, Jastrzębie-Zdrój – Oświadczenie Międzyzakładowej Komisji Robotniczej – Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju po zarejestrowaniu Związku.....	217
Nr 13. 1980 październik 1, Dąbrowa Górnicza – Uchwała Zarządu NSZZ „Solidarność” przy Hucie „Katowice” w sprawie apolityczności ruchu związkowego	218
Nr 14. 1980 październik 5, Jastrzębie-Zdrój, Pawłowice Śląskie – Uchwała przedstawicieli zakładów zrzeszonych w MKR Jastrzębie w sprawie realizacji postulatów stanowiących treść porozumienia między MKR Jastrzębie a Komisją Rządową.....	219

Nr 15. 1980 październik, Jastrzębie-Zdrój – „Solidarność”. Czym jest i do czego dąży. Tekst programowy Międzyzakładowej Komisji Robotniczej – Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju	220
Nr 16. 1980 październik 17, Jastrzębie-Zdrój – Konstytucyjne, niezależne, światopoglądowo otwarte. Referat programowy MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie	225
Nr 17. 1980 październik 29, Katowice – Apel MKZ Katowice „Dość kłamstwa, fałszu, obłudy!”	231
Nr 18. 1980 listopad 3, Tarnowskie Góry – Oświadczenie Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w Tarnowskich Górach w sprawie działań MO	232
Nr 19. 1980 listopad 5, Tarnowskie Góry – Przyczyny dramatu społecznego, dokument opracowany przez Międzyzakładową Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność” w Tarnowskich Górach	233
Nr 20. 1980 listopad 6, Jastrzębie-Zdrój – „Solidarność” Jastrzębie o sobie. Działania, zamierzenia, dążenia	235
Nr 21. 1980 listopad 8, Tarnowskie Góry – Do wszystkich członków NSZZ „Solidarność”. Apel Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w Tarnowskich Górach	243
Nr 22. 1980 listopad 8, Tarnowskie Góry – Uchwała przedstawicieli 35 Zakładowych Komisji Założycielskich NSZZ „Solidarność” okręgu oraz miasta Tarnowskie Góry	246
Nr 23. 1980 listopad 15, Jastrzębie-Zdrój – Uchwała przedstawicieli ZKZ i ZKR zarejestrowanych w MKR Jastrzębie w sprawie akcji protestacyjnej w oświacie	247
Nr 24. 1980 listopad 24, Katowice – Apel Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach	248
Nr 25. 1980 listopad 24, Katowice – Jesteśmy w formie! Odezwa NSZZ „Solidarność” Zarząd Regionalny w Katowicach	249
Nr 26. 1980 listopad 24, Katowice – Wyrazamy wolę naszych członków. Z działaczami Międzyzakładowej Komisji Założycielskiej „Solidarność” w Katowicach, przewodniczącym Andrzejem Rozpłochowskim, sekretarzem Kazimierzem Świtoniem, prze-	

wodniczącym MKZ Bytom Andrzejem Cierniewskim, Siemianowice – Zbigniewem Johanowiczem, Longinem Osińskim i przewodniczącym MKZ Tychy, Leszkiem Waliszewskim, rozmawiają: Jerzy Loch, Daniel Passent i Andrzej Krzysztof Wróblewski	250
Nr 27. 1980 listopad 29, Jastrzębie-Zdrój – Uchwały podjęte na zebraniu ZKZ-tów zrzeszonych w MKR-KZ Jastrzębie-Zdrój	266
Nr 28. 1980, Katowice – Komunikat Zarządu NSZZ „Solidarność” w Katowicach dotyczący budowy centrów szkolenia kadr partyjnych, komend wojewódzkich i miejskich MO.....	267
Nr 29. 1980 grudzień 10, Dąbrowa Górnicza – Uchwała Zebrania Delegatów Wydziałów Huty „Katowice” dotycząca konieczności powołania Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach	269
Nr 30. 1980 grudzień 11, Katowice – Oświadczenie przedstawicieli komitetów założycielskich NSZZ „Solidarność” z zakładów produkcyjnych z województwa katowickiego podlegających resortowi rolnictwa.....	271
Nr 31. 1980 grudzień 13 – Uchwała podjęta na zebraniu ZKZ-tów zrzeszonych w MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie-Zdrój	272
Nr 32. 1980 grudzień 28, Częstochowa – Akt oddania się Matce Boskiej NSZZ „Solidarność” Region Katowice	273
Nr 33. 1980 grudzień 30, Katowice – Uchwała podjęta na zebraniu MKZ NSZZ „Solidarność” Katowice w dniu 30 grudnia 1980 r. w obecności przedstawicieli 317 zakładów pracy regionu Katowice dotycząca stanowiska wobec wprowadzenia wszystkich wolnych płatnych sobót w roku 1981	274
Nr 34. 1980 grudzień 31 – Oświadczenie MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie-Zdrój w sprawie wywiadu działaczy śląsko-zagłębiowskiej „Solidarności” dla tygodnika „Polityka”	275
Nr 35. 1981 styczeń 3, Katowice – Protokół porozumienia zawartego pomiędzy przedstawicielami Zarządu Regionalnego Katowice i MKZ Tychy w dniu 3 stycznia 1981 r. w Katowicach	277
Nr 36. 1981 styczeń 5 – „Kto komu służy?” Tekst oświadczenia w sprawie Jarosława Sienkiewicza	278
Nr 37. 1981 styczeń 7 – Informacja o działalności Wszechnicy Górnośląskiej.....	281

Nr 38. 1981 styczeń – Oświadczenie Międzyzakładowej Komisji Robotniczej – Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju w sprawie wolnych sobót	283
Nr 39. 1981 styczeń 10, Jastrzębie-Zdrój – Uchwały Zakładowych Komisji Robotniczych i Zakładowych Komitetów Założycielskich NSZZ „Solidarność” zrzeszonych w MKR-KZ Jastrzębie	285
Nr 40. 1981 styczeń, Katowice – Oświadczenie Bogdana Borkowskiego, wiceprzewodniczącego Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach, w sprawie wolnych sobót	287
Nr 41. 1981 styczeń 12, Katowice – Pismo Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach do Józefa Bareckiego rzecznika prasowego Rządu PRL	288
Nr 42. 1981 styczeń 22, Katowice – Uchwała delegatów zakładów pracy zrzeszonych w Zarządzie Regionalnym NSZZ „Solidarność” w Katowicach	289
Nr 43. 1981 styczeń 23, Dąbrowa Górnicza – Komunikat o spotkaniu przedstawicieli MKR Jastrzębie i MKZ Katowice	290
Nr 44. 1981 styczeń 24 – Uchwała nr 1 MKR NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju w sprawie nieprzestrzegania przez władze PRL porozumień zawartych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu	291
Nr 45. 1981 styczeń 25, Dąbrowa Górnicza – Uchwały Uczestników I Ogólnopolskiej Konferencji Pism Regionalnych NSZZ „Solidarność”	292
Nr 46. 1981 styczeń 26, Jastrzębie-Zdrój – List otwarty Jarosława Sienkiewicza „Do wszystkich członków NSZZ Solidarność”	295
Nr 47. 1981 styczeń 27 – Oświadczenie załóg zakładów z województwa katowickiego biorących udział w strajku ostrzegawczym w dniu 27 stycznia 1981 r.	297
Nr 48. 1981 luty 2 – Odpowiedź członków MKR NSZZ „Solidarność” Jastrzębie-Zdrój na list otwarty byłego przewodniczącego Jarosława Sienkiewicza	298
Nr 49. 1981 luty – Oświadczenie Międzyzakładowej Komisji Robotniczej – Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju w sprawie wyjaśnienia przyczyn i skutków wydarzeń z Grudnia 1970 r. i Czerwca 1976 r.	300

Nr 50. 1981 luty 7 – Oświadczenie MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie w sprawie nieopublikowania przez prasę oficjalną dokumentów MKR Jastrzębie odpowiadających na list otwarty Jarosława Sienkiewicza	301
Nr 51. 1981 luty, Katowice – Uchwały z zebrania przedstawicieli zakładów zrzeszonych w MKZ Katowice	303
Nr 52. 1981 luty 22, Katowice – Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia.....	304
Nr 53. 1981 luty 22, Katowice – Oświadczenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia w sprawie utworzenia jednego Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia.....	306
Nr 54. 1981 luty, Katowice – List otwarty Andrzeja Rozpłochowskiego do wyborców i kierownictwa MKR Jastrzębie oraz do wyborców i kierownictwa MKZ Bytom	307
Nr 55. 1981 marzec 12, Katowice – Oświadczenie Prezydium Zarządu Regionalnego Śląska i Zagłębia NSZZ „Solidarność” w sprawie utworzenia fikcyjnych organizacji związkowych	309
Nr 56. 1981 marzec 20, Katowice – Odezwa przewodniczącego Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach Andrzeja Rozpłochowskiego do członków NSZZ „Solidarność” w województwie katowickim	311
Nr 57. 1981 marzec 20, Tychy – Uchwała MKZ NSZZ „Solidarność” w Tychach o ogłoszeniu gotowości strajkowej.....	312
Nr 58. 1981 marzec 22, Katowice – Komunikat MKS NSZZ „Solidarność” Katowice w sprawie wydarzeń bydgoskich.....	313
Nr 59. 1981 marzec 22, Katowice – Apel przewodniczącego MKS NSZZ „Solidarność” w Katowicach Andrzeja Rozpłochowskiego do funkcjonariuszy organów porządkowych	314
Nr 60. 1981 marzec 23, Katowice – Apel Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” w Katowicach do funkcjonariuszy MO	315
Nr 61. 1981 marzec 24, Katowice – Komunikat nr 1 o przekształceniu się Zarządu Regionu Śląska i Zagłębia NSZZ „Solidarność” w Międzyzakładowy Komitet Strajkowy Śląska i Zagłębia.....	316

Nr 62. 1981 marzec 25, Katowice – Instrukcja nr 1 na wypadek strajku generalnego	317
Nr 63. 1981 marzec 25, Katowice – Instrukcja nr 2 na wypadek stanu wyjątkowego	318
Nr 64. 1981 marzec 25, Katowice – Instrukcja nr 3 na wypadek interwencji z zewnątrz.....	319
Nr 65. 1981 marzec 25, Katowice – Uchwała Zakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” Huty „Baildon” o przyjęciu na swój teren Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Katowice.....	320
Nr 66. 1981 marzec, Katowice – Informacja MKS NSZZ „Solidarność” Regionu Śląska i Zagłębia po przekształceniu się Komisji Związkowych NSZZ „Solidarność” w Komitety Strajkowe	321
Nr 67. 1981 marzec 25 – Oświadczenie MKS NSZZ „Solidarność” Regionu Śląska i Zagłębia „Tylko porozumienie szansą Polaków!”	322
Nr 68. 1981 marzec 27, Tychy – Oświadczenie MKS NSZZ „Solidarność” Regionu Tyskiego	323
Nr 69. 1981 marzec 27, Bytom – Apel Regionalnego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” Bytom po przeprowadzeniu strajku ostrzegawczego	324
Nr 70. 1981 marzec 28, Katowice – Odezwa MKS NSZZ „Solidarność” Katowice i Regionalnego Komitetu Strajkowego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Śląska i Zagłębia do rolników Śląska i Zagłębia	325
Nr 71. 1980 marzec 29, Katowice – Instrukcja Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Katowice na wypadek konfliktu z formacjami, które usiłowałyby zastosować przemoc wobec społeczeństwa	326
Nr 72. 1981 marzec 29, Katowice – Instrukcja Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Katowice	327
Nr 73. 1981 kwiecień 10, Tychy – Uchwały MKZ NSZZ „Solidarność” Region Tychy	329
Nr 74. 1981 kwiecień 22, Jastrzębie-Zdrój – Uchwała załóg górniczych zrzeszonych w NSZZ „Solidarność” dotycząca odpracowania	

sobót w tygodniach, w których przypadają określone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 26 lutego 1981 r. dni świąteczne.....	330
Nr 75. 1981 maj 13 – Uchwała Komisji ds. Organizacji Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Przedstawicieli Komisji Zakładowych dot. votum nieufności wobec członków Prezydium Zarządu MKZ NSZZ „Solidarność” w Katowicach.....	331
Nr 76. 1981 maj 14, Katowice – Pismo Zarządu Regionu Śląska i Zagłębia NSZZ „Solidarność” do Ojca Świętego Jana Pawła II.....	333
Nr 77. 1981 maj, Katowice – Komunikat Zarządu Regionu Śląska i Zagłębia NSZZ „Solidarność” w sprawie pobicia pracowników Zarządu.....	334
Nr 78. 1981 czerwiec, Wodzisław Śląski – Oświadczenie Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Wodzisławiu Śląskim dotyczące Katowickiego Forum Partyjnego.....	335
Nr 79. 1981 czerwiec – Strategia w regionie. Rozmowa liderów śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” w siedzibie redakcji „Solidarności Jastrzębie”.....	336
Nr 80. 1981 lipiec, Katowice – Sprawozdanie z działalności Komisji ds. Organizacji Wyborów Regionalnych.....	343
Nr 81. 1981 Katowice – Materiały Sprawozdawcze Zarządu Regionalnego NSZZ Solidarność Katowice. I Walne Zebranie Delegatów Regionu województwa katowickiego, Katowice, 1 września 1980–27 lipca 1981 r.	348
Nr 82. 1981 lipiec 1, Tychy – Podsumowanie działalności MKZ – Region Tychy dokonane przez Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” Region Tychy.....	378
Nr 83. 1981 lipiec 13, Katowice – Sprawozdanie z działalności MKR NSZZ „Solidarność” Jastrzębie-Zdrój za okres od września 1980 r. do lipca 1981 r.	380
Nr 84. 1981 sierpień 1, Katowice – Uchwała nr 1 z dnia 1 sierpnia 1981 r. w sprawie struktury organizacyjnej oraz zasad funkcjonowania władz NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski.....	395
Nr 85. 1981 lipiec 28, Uchwała nr 2 w sprawie gospodarki finansowej NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski.....	399

Nr 86. 1981 sierpień 2, Katowice – Uchwała o ostatecznym połączeniu organizacyjnym w Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”	400
Nr 87. 1981 lipiec–sierpień, Katowice – Tezy programowe I Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” województwa katowickiego ...	402
Nr 88. 1981, lipiec, Katowice – Wytyczne I Walnego Zebrania Delegatów dla delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego na Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność”	410
Nr 89. 1981, Katowice – Uchwała I Walnego Zebrania Delegatów w sprawie budynku po byłej Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych w Katowicach	411
Nr 90. 1981 lipiec–sierpień, Katowice – Uchwała I Walnego Zebrania Delegatów w sprawie postawy wobec władz	412
Nr 91. 1981, Katowice – Uchwała I Walnego Zebrania Delegatów w sprawie ochrony środowiska	413
Nr 92. 1981, Katowice – Uchwała I Walnego Zebrania Delegatów w sprawie ochrony zdrowia	414
Nr 93. 1981, Katowice – Uchwała I Walnego Zebrania Delegatów w sprawie strajku	415
Nr 94. 1981 sierpień 1, Katowice – Uchwała I Walnego Zebrania Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” z dnia 1 sierpnia 1981 r. w sprawie Regionalnego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania	416
Nr 95. 1981, Katowice – Uchwała I Walnego Zebrania Delegatów w sprawie dostępu NSZZ „Solidarność” do środków masowego przekazu	417
Nr 96. 1981, Katowice – Uchwała I Walnego Zebrania Delegatów dotycząca utworzenia ośrodków i organów działających na rzecz Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność”	418
Nr 97. 1981, Katowice – Uchwała I Walnego Zebrania Delegatów w sprawie więźniów protestujących w Zakładzie Karnym w Jastrzębiu-Zdroju Szerokiej	420
Nr 98. 1981, Katowice – List I Walnego Zebrania Delegatów do Ojca Świętego Jana Pawła II	421

Nr 99. 1981, Katowice – Apel I Walnego Zebrania Delegatów do sumień posłów	422
Nr 100. 1981, Katowice – List I Walnego Zebrania Delegatów do premiera gen. Wojciecha Jaruzelskiego	423
Nr 101. 1981, Katowice – Oświadczenie I Walnego Zebrania Delegatów w sprawie działań biura informacyjnego b. Zarządu MKZ Katowice	424
Nr 102. 1981, Katowice – List I Walnego Zebrania Delegatów do realizatorów <i>Tragedii romantycznej</i>	425
Nr 103. 1981, Katowice – Oświadczenie I Walnego Zebrania Delegatów w sprawie filmu <i>Człowiek z żelaza</i>	426
Nr 104. 1981, Katowice – List otwarty I Walnego Zebrania Delegatów do pracowników MO i SB	427
Nr 105. 1981 sierpień 4, Katowice – Oświadczenie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” dotyczące działalności b. MKZ Katowice	428
Nr 106. 1981 sierpień 6, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”	429
Nr 107. 1981 sierpień 7, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” o utrzymaniu gotowości strajkowej w regionie	430
Nr 108. 1981 sierpień 7, Katowice – Oświadczenie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” dotyczące przeprowadzonego w regionie strajku	431
Nr 109. 1981 sierpień 8, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” dotycząca powołania sztabu strajkowego	432
Nr 110. 1981 sierpień 8, Katowice – Apel przewodniczącego Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” Leszka Waliszewskiego do wszystkich członków „Solidarności” na Śląsku i w Zagłębiu	433
Nr 111. 1981 sierpień 13, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w związku z eskalacją akcji prokuratury przeciwko działaczom związku w regionie	434

Nr 112. 1981 sierpień 13, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” o zawieszeniu gotowości strajkowej w regionie.....	435
Nr 113. 1981 sierpień 17, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” dotycząca zasad wyboru Prezydium Zarządu.....	436
Nr 114. 1981 sierpień 18, Katowice – Komunikat przewodniczącego KKP Lecha Wałęsy, przewodniczącego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego Leszka Waliszewskiego, przewodniczącego KKK SG Henryka Sienkiewicza	437
Nr 115. 1981 sierpień 26, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” dotycząca powołania redaktorów naczelnych dziennika i tygodnika związkowego w regionie.....	439
Nr 116. 1981 wrzesień 4, Katowice – Oświadczenie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” dotyczące obrad I Krajowego Zjazdu Delegatów	440
Nr 117. 1981 wrzesień 6, Gdańsk – Wystąpienie programowe Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” na I Krajowym Zjeździe Delegatów.....	441
Nr 118. 1981 wrzesień 16, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie Uchwały nr 199/81 Rady Ministrów z dnia 11 września 1981 r.....	443
Nr 119. 1981 wrzesień 18, Apel Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” „Do społeczeństwa” w czasie trwania I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”	444
Nr 120. 1981 wrzesień 18, Katowice – Uchwała przedstawicieli Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” kopalń węgla kamiennego, surowców chemicznych, surowców mineralnych i rud oraz zakładów przemysłu górniczego podjęta na spotkaniu w KWK „Katowice”	446
Nr 121. 1981 wrzesień, Katowice – Apel Krajowej Komisji Koordynacyjnej Sekcji Górnictwa NSZZ „Solidarność” do górników	447
Nr 122. 1981 wrzesień, Katowice – List otwarty Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” do kol. Wojciecha Figla z KWK „Sosnowiec” i kol. Jacka Cieślkiego z Huty „Katowice”, kol. Józefa Zajkowskiego pracownika Zarządu Regionu oraz wszystkich szukanowanych członków „Solidarności”	448

Nr 123. 1981 wrzesień – Oświadczenie Zarządu Regionalnego i Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”	449
Nr 124. 1981 wrzesień, Katowice – Apel Zarządu i Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” do Komisji Zakładowych w związku z I Krajowym Zjazdem Delegatów NSZZ „Solidarność”	450
Nr 125. 1981 wrzesień 26, Gdańsk – Oświadczenie I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w związku z aresztowaniem Tadeusza Arenta przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” KWK „Szczygłowice”	451
Nr 126. 1981 wrzesień – Oświadczenie delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego na I KZD NSZZ „Solidarność” w sprawie strajku w KWK „Szczygłowice”	452
Nr 127. 1981 wrzesień 27, Gdańsk – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” podjęta na posiedzeniu w Gdańsku dotycząca przywrócenia w regionie gotowości strajkowej....	453
Nr 128. 1981 wrzesień, Gdańsk – Telegram Lecha Wałęsy przewodniczącego KKP NSZZ „Solidarność” do górników KWK „Szczygłowice” oraz do członków NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego i społeczeństwa Śląska i Zagłębia	454
Nr 129. 1981 wrzesień 29, Katowice – Uchwała zebrania przedstawicieli Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” resortu górnictwa.....	455
Nr 130. 1981 wrzesień 29, Katowice – Apel przedstawicieli Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” kopalń oraz przedsiębiorstw górniczych do I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku	456
Nr 131. 1981 październik 5, Katowice – Oświadczenie z zebrania przedstawicieli Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, Komisji Zakładowych i Miejskich Komisji Koordynacyjnych w sprawie dostępu Związku do środków masowego przekazu	457
Nr 132. 1981 październik 5, Katowice – Oświadczenie z zebrania przedstawicieli Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, Komisji Zakładowych i Miejskich Komisji Koordynacyjnych NSZZ „Solidarność” w sprawie podwyżek cen	458
Nr 133. 1981 październik 14, Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie wzrostu napięcia w województwie katowickim	459

Nr 134. 1981 październik 14, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” o ogłoszeniu pogotowia strajkowego dla zakładów miasta Sosnowca	460
Nr 135. 1981 październik 14, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie represji wobec członków NSZZ „Solidarność” z województwa katowickiego	461
Nr 136. 1981 październik 14, Katowice – Oświadczenie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” popierające stanowisko Senatu Śląskiej Akademii Medycznej dotyczące zniesienia punktów preferencyjnych przy rekrutacji na studia	462
Nr 137. 1981 październik, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie wyborów do Rad Narodowych	463
Nr 138. 1981 październik 20, Katowice – Apel Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” do społeczeństwa w związku z zajściami na Rynku w Katowicach 20 października 1981 r.....	465
Nr 139. 1981 październik 20, Katowice – Oświadczenie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie zajęć na Rynku w Katowicach 20 października 1981 r.	466
Nr 140. 1981 październik, Katowice – Podziękowania Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” dla społeczeństwa miasta Katowic.....	467
Nr 141. 1981 październik 27, Katowice – Komunikat Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie ogólnopolskiego jednogodzinnego strajku ostrzegawczego 28 października 1981 r.	468
Nr 142. 1981 październik 28, Katowice – Ustalenia z posiedzenia Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” ..	469
Nr 143. 1981 październik 29, Katowice – Oświadczenie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” dotyczące organizowania zebrań informacyjnych załóg na temat aktualnej sytuacji w kraju oraz taktyki i działania związku „Solidarność”	470
Nr 144. 1981 październik 29, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie poparcia żądań Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania.....	471

Nr 145. 1981 październik, Katowice – Odezwa Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” „Do wszystkich załóg naszego Regionu”	472
Nr 146. 1981 październik 31, Sosnowiec – Uchwała załogi KWK „Sosnowiec” dotycząca odwołania wojewody katowickiego.....	473
Nr 147. 1981 listopad 3, Katowice – Stanowisko Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie strajku w KWK „Sosnowiec”	474
Nr 148. 1981 listopad 12, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”	475
Nr 149. 1981 listopad 12, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” skierowana do Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”	476
Nr 150. 1981 listopad 12, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie wyborów do Rad Narodowych	477
Nr 151. 1981 listopad 12, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie prowokacji skierowanych przeciwko górnikom.....	478
Nr 152. 1981 listopad 14, Sosnowiec – Komunikat z rozmów między Komisją Rządową i Komitetem Strajkowym kopalni „Sosnowiec”.....	479
Nr 153. 1981 listopad, Katowice – List Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” do Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” i rządu PRL.....	481
Nr 154. 1981 listopad, Katowice – Oświadczenie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”	482
Nr 155. 1981 listopad, Katowice – Apel Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” „Do społeczeństwa”	483
Nr 156. 1981 listopad 26, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie utworzenia Solidarnościowego Ośrodka Wymiany.....	484
Nr 157. 1981 listopad, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie rozwoju życia związkowego	485

Nr 158. 1981 listopad, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie przygotowania wyborów do Rad Narodowych	486
Nr 159. 1981 listopad, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w odpowiedzi na apel Międzyuczelnianej Strajkowej Komisji Koordynacyjnej	487
Nr 160. 1981 listopad, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie ataku jednostek MO na mieszkańców i członków Związku miasta Chorzowa	488
Nr 161. 1981 listopad, Katowice – Apel do członków „Solidarności” w Regionie Śląsko-Dąbrowskim w sprawie pobicia działaczy związkowych i przypadkowych przechodniów podczas akcji rozlepiania plakatów w Chorzowie Batorym.....	489
Nr 162. 1981 grudzień 1, Katowice – Informacja Zygmunta Barczyka, rzecznika prasowego II Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego	490
Nr 163. 1981 grudzień 1, Katowice – Informacja Zygmunta Barczyka, rzecznika prasowego II WZD z pierwszego dnia obrad 30 listopada 1981 r.....	491
Nr 164. 1981 grudzień 1, Katowice – Apel delegatów II Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego..	493
Nr 165. 1981 grudzień 1, Katowice – Oświadczenie Zygmunta Barczyka, rzecznika prasowego II Walnego Zebrania NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.....	494
Nr 166. 1981 grudzień 1, Katowice – Oświadczenie II Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego o akcjach represyjnych i stosowaniu przemocy przez „siły porządkowe” MO, SB, ZOMO w stosunku do społeczeństwa, w tym działaczy związkowych	495
Nr 167. 1981 grudzień 1, Katowice – Informacja Zygmunta Barczyka, rzecznika prasowego II Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, o drugim dniu obrad II WZD....	496
Nr 168. 1981 grudzień 2, Katowice – Informacja Zygmunta Barczyka, rzecznika prasowego II WZD, z drugiego dnia obrad II Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, 1 grudnia 1981 r. Część popołudniowa i wieczorna.....	498

Nr 169. 1981 grudzień 1, Katowice – Uchwała II Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w sprawie dostępu Związku do środków masowego przekazu	500
Nr 170. 1981 grudzień 1, Katowice – Uchwała II Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w sprawie wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego	501
Nr 171. 1981 grudzień, Katowice – Uchwała II Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w sprawie odwołania przedstawicieli władzy państwowej	502
Nr 172. 1981 grudzień 2, Katowice – Oświadczenie Marka Lubelskiego, rzecznika prasowego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”	503
Nr 173. 1981 grudzień 3, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”	504
Nr 174. 1981 grudzień 3, Katowice – Oświadczenie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie przewrzenia przez władze środków łączności.	505
Nr 175. 1981 grudzień 3, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie prac nad ustawą przyznającą rządowi nadzwyczajne pełnomocnictwo	506
Nr 176. 1981 grudzień 3, Katowice – Apel do Narodu Polskiego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”	507
Nr 177. 1981, grudzień 3, Katowice – Oświadczenie Marka Lubelskiego, rzecznika prasowego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”	508
Nr 178. 1981 grudzień 3, Katowice – List Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” do Prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego	509
Nr 179. 1981 grudzień 9, Katowice – Instrukcja Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” dla Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” na wypadek strajku ostrzegawczego	510
Nr 180. 1981 grudzień 9, Katowice – Instrukcja Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” dla Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” na wypadek strajku właściwego	511

Bibliografia.....	513
Indeks osób.....	525

Wykaz skrótów

AE – Akademia Ekonomiczna w Katowicach
AIPN – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
AIPN Ka – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach
AK – Armia Krajowa
AP Katowice – Archiwum Państwowe w Katowicach
ASP – Akademia Sztuk Pięknych
AWF – Akademia Wychowania Fizycznego
AZRŚ-D – Archiwum Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w Katowicach
BI – Biuro Informacji
BP – Biuro Polityczne
CRZZ – Centralna Rada Związków Zawodowych
DRKP – Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych
FKZ – Fabryczna Komisja Założycielska
FSM – Fabryka Samochodów Małolitrażowych
GOP – Górnośląski Okręg Przemysłowy
GUKPPiW – Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk
HK – Huta „Katowice”
HMN – Huta Metali Nieżelaznych
HPR – Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe
IPN – Instytut Pamięci Narodowej
KBO – Kombinat Budownictwa Ogólnego
KC PZPR – Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KF – Komitet Fabryczny
KFP – Katowickie Forum Partyjne
KIHAM – Krąg Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego
KK – Komisja Krajowa
KKK NZS – Krajowa Komisja Koordynacyjna Niezależnego Zrzeszenia Studentów
KKK SG – Krajowa Komisja Koordynacyjna Sekcji Górnictwa NSZZ „Solidarność”
KKP – Krajowa Komisja Porozumiewawcza
KKS – Krajowy Komitet Strajkowy
KM MO – Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej
KM PZPR – Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KO – Komitet Obywatelski
KO – kontakt operacyjny
KOR – Komitet Obrony Robotników
KOWzaP – Komitet Obrony Więzionych za Przekonania
KPN – Konfederacja Polski Niepodległej
KPZR – Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego
KR – Komisja Robotnicza
KS – Komitet Strajkowy
KSR – Konferencja Samorządu Robotniczego

KSS „KOR” – Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”
KUL – Katolicki Uniwersytet Lubelski
KW MO – Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
KM PZPR – Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KW PZPR – Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KWK – Kopalnia Węgla Kamiennego
KZ – Komitet Założycielski/Komisja Zakładowa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”
KZ PZPR – Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KZ ZZFM O – Komitet Założycielski Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej
KZPW – Katowickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego
MG – Ministerstwo Górnictwa
MH – Ministerstwo Hutnictwa
MKG – Międzyzakładowa Komisja Górnicza
MKK – Miejska Komisja Koordynacyjna/Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna
MKR – Międzyzakładowa Komisja Robotnicza/Międzyzakładowy Komitet Robotniczy
MKR-KZ – Międzyzakładowa Komisja Robotnicza-Komitet Założycielski
MKS – Międzyzakładowy Komitet Strajkowy
MKZ – Międzyzakładowa Komisja Założycielska/Międzyzakładowy Komitet Założycielski/Miejska Komisja Założycielska
MO – Milicja Obywatelska
MOP – Międzynarodowa Organizacja Pracy
MPGKiM – Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
MPPiSS – Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych
MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
NIK – Najwyższa Izba Kontroli
NSZZ – Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
NSZZGiPP – Niezależne Samorządne Związki Zawodowe Górnictwa i Polski Południowej
NSZZ RI – Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych
NZMA – Niezależny Związek Młodzieży Akademickiej
NZMSP – Niezależne Zrzeszenie Młodzieży Szkół Ponadpodstawowych
NZZ – Niezależne Zrzeszenie Studentów
OBS – Ośrodek Badań Społecznych
OBUiAD – Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów
ODiSS – Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych
OKZ ZZFM O – Ogólnopolski Komitet Założycielski Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej
OPEC – Okręgowe Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej
OPSZ – Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych
ORMO – Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
OSP – Ochotnicza Straż Pożarna
PBO – Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego
PBP – Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego
PBSz – Przedsiębiorstwo Budowy Szybów
PGR – Państwowe Gospodarstwo Rolne

PKP – Polskie Koleje Państwowe
 POM – Państwowy Ośrodek Maszynowy
 POP PZPR – Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
 PPR – Polska Partia Robotnicza
 PR – Polskie Radio
 PRG – Przedsiębiorstwo Robót Górniczych
 PRInż PW – Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Przemysłu Węglowego
 PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa
 PŚl – Politechnika Śląska
 PTSBW – Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne Budownictwa Węglowego
 PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
 RFN – Republika Federalna Niemiec
 RKK – Regionalna Komisja Koordynacyjna/Regionalna Komisja Konsultacyjna
 RKS – Regionalny Komitet Strajkowy
 RKW – Regionalna Komisja Wykonawcza
 RMKZ – Regionalna Międzyzakładowa Komisja Związkowa
 ROPCiO – Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela
 ROPSZ – Regionalny Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych
 ROW – Rybnicki Okręg Węglowy
 RPA – Republika Południowej Afryki
 RSP – Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna
 RZPW – Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego
 SB – Służba Bezpieczeństwa
 SDP – Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich
 SFOZ – Społeczny Fundusz Ochrony Zdrowia
 SKZ – Społeczna Komisja Zdrowia
 SKR – Spółdzielnia Kółek Rolniczych
 SO – sprawa obiektowa
 SP – Stowarzyszenie Pokolenie
 SZSP – Socjalistyczny Związek Studentów Polskich
 ŚIAM – Śląska Akademia Medyczna
 TKK – Tymczasowa Komisja Koordynacyjna
 TKKZ – Tymczasowa Komisja Kontroli Związkowej
 TKN – Towarzystwo Kursów Naukowych
 TOR – Techniczna Obsługa Rolnictwa
 TW – tajny współpracownik
 UŚl – Uniwersytet Śląski
 UPT – Urząd Pocztaowo-Telekomunikacyjny
 WOSP – Wyższa Oficerska Szkoła Pożarnicza
 WOSPRiT – Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji
 WPK – Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
 WPRInż. – Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich
 WRN – Wojewódzka Rada Narodowa
 WSS „Społem” – Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem”
 WUSW – Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
 WZD – Walne Zebranie Delegatów/Walne Zgromadzenie Delegatów/Walny Zjazd Delegatów

Wykaz skrótów

WZZ – Wolne Związki Zawodowe
Wydz. Org. – Wydział Organizacyjny
ZDK – Zakładowy Dom Kultury
ZEG – Zakład Elektroniki Górniczej
ZET – Zakład Eksploatacji Terenowej
ZG – Zarząd Główny
ZG ZZCh – Zarząd Główny Związku Zawodowego Chemików
ZG ZZH – Zarząd Główny Związku Zawodowego Hutników
ZGM – Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ZKR – Zakładowa Komisja Robotnicza
ZKS – Zakładowy Komitet Strajkowy
ZKZ – Zakładowa Komisja Założycielska
ZNP – Związek Nauczycielstwa Polskiego
ZNTK – Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego
ZOMO – Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej
ZOZ – Zakład Opieki Zdrowotnej
ZPAP – Związek Polskich Artystów Plastyków
ZR – Zarząd Regionu
ZRG – Zakład Robót Górniczych
ZRI_nż. – Zakład Robót Inżynierskich
ZRS – Związek Rolniczych Spółdzielni
ZWZ – Związek Walki Zbrojnej
ZTKiGK – Zakład Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem
ZUK – Zakład Urządzeń Komputerowych
ZZFMO – Związek Zawodowy Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej
ZZG – Związek Zawodowy Górników
ZZH – Związek Zawodowy Hutników

Wstęp

Dzieje „pierwszej” „Solidarności” śląsko-dąbrowskiej w latach 1980–1981 stanowiły już temat opracowań o charakterze naukowym. Pierwszą poważną próbą szerokiego ujęcia zagadnienia była opublikowana w 1990 r. w ramach prowadzonego przez Zespół Dokumentacyjny Archiwum „Solidarności” we współpracy z Niezależną Oficyną Wydawniczą Nowa projektu „gromadzenia, opracowywania i udostępniania dokumentów, relacji i analiz obejmujących polskie doświadczenie okresu po 1980 r., a w szczególności dorobek NSZZ »Solidarność«” praca Zdzisława Zwoźniaka¹. To pionierskie dzieło nadal stanowi podstawowe źródło wiedzy na temat powstania, rozwoju i form działania struktur śląsko-zagłębiowskich związku, chociaż nie wszystkie postawione przez autora tezy, hipotezy czy interpretacje faktów i zjawisk wytrzymały próbę czasu i obecnie raczej należy część z nich traktować w kontekście historyzoficznym aniżeli jako stwierdzenia i pytania badawcze nadal w pełni obowiązujące. Niemniej opracowanie to dla każdego, kto zajmuje się „Solidarnością” śląsko-dąbrowską, czy generalnie wydarzeniami okresu 1980–1981 w ówczesnym województwie katowickim, stanowi i nadal stanowić będzie istotny punkt odniesienia, oczywiście przy założeniu, że poddane zostanie odpowiedniej naukowej krytyce.

Książka ta powstawała w czasie, który pisaniu tego typu opracowań nie sprzyjał, chociażby z uwagi na brak swobodnego dostępu do wielu źródeł różnej proweniencji. Okres po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r. – bo o nim tu mowa – był przecież czasem represji i szykan wobec działaczy związkowych i siłowej rozprawy z „Solidarnością”, a więc i wszystkim tym, co o niej świadczyło (dokumentacją własną, prasą, szeroko pojętą ikonografią). Mimo delegalizacji związku, w następnych miesiącach i latach trwała trudna odbudowa jego rozbitych struktur w podziemiu, następnie zaś równie żmudne wychodzenie z tegoż, co zakończyło się wreszcie ponowną legalizacją „Solidarności” wiosną 1989 r. Dzieło Zwoźniaka ukazało się więc w druku już w nowej rzeczywistości niepodległej Rzeczypospolitej, ale zrab pracy nad nim wykonany został wcześniej i dlatego należy docenić wielki wysiłek autora włożony w pieczołowite kompletowanie w tamtym trudnym czasie różnorodnych informacji i materiałów źródłowych.

Omawiana książka długo pozostawała w zasadzie jedynym ogólnodostępnym opracowaniem o strukturach i działalności śląsko-zagłębiowskiej „Solidarności” w latach 1980–1981, stąd też wiele z zawartych w niej informacji wypełniło m.in. obszerne kalendarium zamieszczone w kolejnej ważnej publikacji, jakim był wydany w roku 2000 staraniem katowickiego Stowarzyszenia Pokolenie i Oficyny Wydawniczej *Volumen album XX lat „Solidarności” Śląsko-Dąbrowskiej*². Tym razem jednak ustalenia Zwoźniaka częściowo uzupełniały także nowe informacje, pochodzące w większości z relacji uczestników wydarzeń lub z przechowywanych przez nich materiałów zebranych przez zespół przygotowujący album.

Kolejny raz *Volumen* i *Pokolenie* podjęły temat dziejów związku kilka lat później, we współpracy z Komisją Krajową „Solidarności” pod patronatem naukowym Instytutu Pamięci Narodowej. Okazją do realizacji tego przedsięwzięcia stała się 25. rocznica

¹ Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność Region Śląsko-Dąbrowski 1980–81*, Warszawa 1990.

² *XX lat „Solidarności” Śląsko-Dąbrowskiej*, red. T. Flużański, Katowice–Warszawa 2000.

powstania związku. W efekcie wydany został obszerny tom o charakterze ogólnopolskim z właściwymi dla danego regionu wkładkami obejmującymi syntetyczny szkic za lata 1980–1989. Autorem takiego właśnie szkicu dla Górnego Śląska i Zagłębia był Jan Jurkiewicz³. Dokonana przez niego próba ujęcia zagadnienia stanowiła istotny postęp w dotychczasowych badaniach, gdyż porządkowała ówczesny stan wiedzy i naświetlała wiele nieobjętych dotąd dyskursem naukowym zagadnień. Co istotne, podstawą opracowania Jurkiewicza, obok materiałów własnych związku, prasy, relacji i wspomnień, były również szeroko wykorzystane materiały archiwalne proveniencji partyjnej, milicyjnej i Służby Bezpieczeństwa.

Temat „Solidarności” śląsko-dąbrowskiej powrócił pięć lat później za sprawą przedsięwzięcia podjętego przez Instytut Pamięci Narodowej z okazji 30-lecia powstania związku. W ogólnopolskiej siedmiotomowej syntezie stanowiącej efekt prac w ramach naukowego projektu „Dzieje NSZZ »Solidarność« 1980–1989” znalazło się m.in. obszerne, składające się z czterech rozdziałów (*Narodziny związku, Działalność legalna, Stan wojenny i „normalizacja”, Odbudowa*) studium autorstwa niżej podpisanych⁴. Założenia i charakter wielotomowej publikacji spowodowały jednak, że obowiązywał nas limit objętości tekstu, dlatego też niemożliwe stało się poruszenie wielu badanych i opracowanych w ramach realizowanego projektu wątków.

Stąd też pomysł niniejszej książki. Składają się na nią dwie części. Pierwsza to szkic monograficzny. Jego podstawę stanowią dwa znacznie rozszerzone rozdziały opublikowanego już studium, uzupełnione m.in. o te wątki i zagadnienia, które nie weszły do niego z uwagi na narzucone autorom ograniczenia. W szkicu poprawiliśmy również dostrzeżone we wcześniejszej publikacji błędy i nieścisłości. Mimo to nie wyczerpuje on omawianej problematyki, co wynika przede wszystkim ze skali zjawiska, za jakie uznać należy tytułową „Solidarność” śląsko-dąbrowską w latach 1980–1981. Niektóre fragmenty jej dziejów wciąż wymagają drobiazgowej rekonstrukcji m.in. w oparciu o kwerendę materiałów wytworzonych przez podstawowe ogniwa związku – komisje zakładowe, a także materiały SB i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Biorąc pod uwagę liczbę tych komisji (1325 w drugiej połowie 1981 r., skupiających blisko 1,13 mln członków), na obecnym etapie badań nawet rozpoznanie części pozostałego po nich materiału źródłowego było po prostu niemożliwe. Tak więc do przygotowania pełnej, wyczerpującej monografii śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” jest jeszcze daleka droga, a nie będzie to możliwe, jeśli nie zostaną opublikowane opracowania podsumowujące kolejne etapy prac badawczych.

Zresztą samo założenie, jakie przyjęliśmy, konstruując drugą część prezentowanej publikacji, niejako wykluczało prowadzenie szczegółowych badań i poszukiwań na poziomie komisji zakładowych. Chodziło nam bowiem o zaprezentowanie w jednym tomie możliwie pełnego (oczywiście naszym zdaniem) wyboru najważniejszych, najbardziej reprezentatywnych dokumentów własnych „Solidarności” śląsko-dąbrowskiej z lat 1980–1981 wytworzonych przede wszystkim przez międzyzakładowe ośrodki związku w województwie katowickim. W niniejszej edycji zostały one ułożone w porządku chronologicznym. Początkową cezurę wyznaczały protesty społeczne z sierpnia i września

³ J. Jurkiewicz, *Jedna dekada – trzy epoki. 1980–1989* [w:] *Droga do Niepodległości. „Solidarność” 1980–2005*, koncepcja i red. A. Borowski, red. T. Mahrburg, Warszawa 2005, s. V–XLI.

⁴ J. Neja, T. Kurpierz, *NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski* [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. 6, *Polska Południowa*, red. Ł. Kamiński i G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 171–313. We wstępie pominięto omówienie innych opracowań i artykułów wykorzystanych w niniejszym szkicu monograficznym.

1980 r., końcową zaś – wprowadzenie przez władze stanu wojennego w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. Część źródłową książki otwierają więc materiały wytworzone podczas strajków sierpniowo-wrześniowych oraz teksty porozumień społecznych zawartych w Jastrzębiu, Bytomiu i Dąbrowie Górniczej, a więc dokumenty, które powstały jeszcze przed formalnym powołaniem związku. W następnej kolejności zaprezentowaliśmy obszerny wybór źródeł związanych z działalnością międzyzakładowych ośrodków „Solidarności” w województwie katowickim. Kolejną grupę stanowią dokumenty dotyczące procesu łączenia tych ośrodków w jeden region w 1981 r., zaś na koniec przedstawione zostały oficjalne enuncjacje wspólnego już dla całego województwa katowickiego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, powstałego w sierpniu 1981 r. Jedynie w kilku przypadkach umieściliśmy w tomie materiały wytworzone przez Komisje Zakładowe, a także wywiady z liderami śląsko-zagłębiowskiej „Solidarności”, w których poruszane były najistotniejsze kwestie związane z organizowaniem i funkcjonowaniem związku.

Zaprezentowane dokumenty pochodzą z zasobów Archiwum Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w Katowicach, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, Archiwum Zarządu NSZZ „Solidarność” Region Podbeskidzie, zbiorów Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” ArcelorMittal Poland S.A. – Dąbrowa Górnicza (była Huta „Katowice”), Ośrodka „Karta” w Warszawie, Muzeum w Tarnowskich Górach, zbiorów Stowarzyszenia Pokolenie w Katowicach, Biblioteki Śląskiej w Katowicach oraz zbiorów prywatnych. Większość z materiałów archiwalnych (oprócz np. tekstów porozumień społecznych) nie była dotychczas publikowana. Istotnym źródłem dla dziejów śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” jest prasa związkowa, skąd przedrukowana została znaczna część uchwał, deklaracji, oświadczeń itp. W kilku przypadkach wykorzystaliśmy również oświadczenia strony solidarnościowej zamieszczone na łamach oficjalnej prasy.

Dokumenty opatrzyliśmy przypisami rzeczowymi i osobowymi. Noty biograficzne zamieszczone zostały przy pierwszym pojawieniu się danego nazwiska w tekście. Informacje dotyczące działaczy „Solidarności” opracowane zostały na podstawie biogramów i haseł rzeczowych z Encyklopedii Solidarności⁵, niepublikowanej listy osób represjonowanych w województwie katowickim w latach 1981–1988⁶ oraz wielu innych dostępnych opracowań, a także prasy związkowej, materiałów ze zbiorów wymienionych powyżej archiwów i informacji udzielonych nam przez osoby prywatne. W przypadku postaci znanych, występujących już w literaturze przedmiotu (np. członków władz krajowych „Solidarności”, kierownictwa PZPR, rządu itp.), dane ograniczone zostały do minimum. Zasadniczo noty biograficzne obejmują okres 1980–1989. Mimo podjętych wysiłków, nie udało nam się we wszystkich przypadkach stworzyć kompletnych biogramów. Nie zamieściliśmy informacji dotyczących spraw operacyjnych prowadzo-

⁵ Część biogramów zamieszczona jest w wersji drukowanej publikacji, zob. *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010, część natomiast w wersji internetowej, zob. www.encyklopedia-solidarnosci.pl (podczas prac nad niniejszą publikacją korzystano z tych biogramów i haseł w okresie sierpień 2010 – luty 2012). Część biogramów i haseł w wersji internetowej widnieje bez podpisu autorów.

⁶ Lista została sporządzona przez zespół ds. ewidencji osób represjonowanych ze względów politycznych w latach 1981–1988 na terenie dawnych województw bielskiego, częstochowskiego i katowickiego. Zespół powołany został w 2011 r. przez dr. Andrzeja Drogonia, dyrektora Oddziału IPN w Katowicach; w jego skład weszli: dr Teresa Brodzka – koordynator, Paweł Dyjak (Stowarzyszenie Pokolenie), Monika Kobyłańska (IPN).

nych przez SB przeciwko członkom „Solidarności” i innych niezależnych organizacji, a także danych identyfikujących osobowe źródła informacji. Ograniczenie się do zapisu ewidencyjnego, sygnalizującego jedynie kategorię sprawy operacyjnej lub ewentualną współpracę z SB, nie jest rozwiązaniem wystarczającym, ponieważ prawie każdy przypadek wymaga szerszego opracowania i omówienia, co wykracza poza założenia przyjęte w niniejszej pracy.

Podczas edycji pominięto treści pieczęci, adnotacje kancelaryjne (występowały one w pojedynczych przypadkach), poprawiono oczywiste błędy literowe, interpunkcyjne i ortograficzne, ujednolicono i uwspółcześiono pisownię. W przypadku poważniejszych pomyłek w dokumentach (np. błędne nazwy struktur związkowych, niepoprawnie odnotowane nazwiska), zachowywaliśmy na ogół wierny zapis z dokumentu, w przypisie objaśniając nieścisłości. Odnotowane zostały również pomyłki w druku (np. obcięcia tekstu). W kilku przypadkach pominięto informacje mniej istotne, np. wykazy numerów telefonów, teleksów, adresy.

* * *

Podczas prac nad książką spotkaliśmy się z dużą życzliwością i pomocą wielu osób, którym pragniemy w tym miejscu podziękować. Szczególnie wdzięczni jesteśmy: Grażynie Zarembie z Archiwum Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w Katowicach, Przemysławowi Miśkiewiczowi, przewodniczącemu Stowarzyszenia Pokolenie w Katowicach oraz pracownikom tego stowarzyszenia: Weronice Silczak i Robertowi Dyji; doktor Teresie Brodzkiej, Jackowi Zommerowi z Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” ArcelorMittal Poland S.A. – Dąbrowa Górnicza, Janowi Popadiukowi z Biblioteki Śląskiej w Katowicach, doktorowi Krzysztofowi Gwoździowi z Muzeum w Tarnowskich Górach, Jackowi Okoniowi i Janowi Jurkiewiczowi z Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze, Janowi Bożkowi, profesorowi Krzysztofowi Gosiewskiemu, Zbigniewowi Kupisiewiczowi, Markowi Skwarczyńskiemu, Andrzejowi Rozpłochowskiemu oraz naszym Koleżankom i Kolegom z Instytutu Pamięci Narodowej: Monice Kobyłańskiej, Monice Wicie, Benowi Benczewowi, Radosławowi Miłochowi, Marcinowi Niedurnemu, Tomaszowi Szafronowi. Za wnikliwą lekturę i cenne uwagi dziękujemy recenzentom pracy – profesorowi Wojciechowi Polakowi i doktorowi Grzegorzowi Waligórze.

Tomasz Kurpierz, Jarosław Neja

Część I

„Solidarność” śląsko-dąbrowska (1980–1981)

Szkic do monografii

Przed wybuchem

W roku 1980 ówczesne województwo katowickie, obejmujące część Górnego Śląska i Zagłębie Dąbrowskie, było najbardziej zindustrializowaną częścią Polski. Tutejsze kopalnie, huty i przedsiębiorstwa tworzyły największy kompleks przemysłowy w kraju, z branżą paliwowo-energetyczną, metalurgiczną, elektromaszynową i chemiczną na czele. Jednocześnie kluczowe zakłady przemysłowe, uczelnie wyższe i inne ważne instytucje były rozproszone po wielu dużych ośrodkach miejskich. Górnośląski Okręg Przemysłowy, największa w Polsce aglomeracja miejsko-przemysłowa, obejmował kilkanaście dużych miast, w tym obok stolicy województwa – Katowic – m.in. takie ośrodki jak: Będzin, Bytom, Chorzów, Czeladź, Gliwice, Mysłowice, Ruda Śląska, Siemianowice Śląskie, Sosnowiec, Świętochłowice, Zabrze i Dąbrowa Górnicza. W tej ostatniej od 1976 r. działał największy w kraju kombinat metalurgiczny – Huta „Katowice”. W granicach GOP znajdowały się także Tychy. W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych miasto przeszło prawdziwą metamorfozę w związku z realizowanymi na jego terenie wielkimi inwestycjami, takimi jak np. Zakład nr 2 Fabryki Samochodów Małolitrażowych, którym towarzyszył rozwój wielkich osiedli mieszkaniowych. Równie ważny jak GOP był także intensywnie rozbudowywany od lat sześćdziesiątych na południu województwa Rybnicki Okręg Węglowy z ośrodkiem dyspozycyjnym w Rybniku i pozostałymi ośrodkami przemysłu wydobywczego, m.in. Wodzisławem Śląskim i Jastrzębiem-Zdrój. Ten ostatni z wioski i uzdrowiska z lat pięćdziesiątych przekształcił się w duży ośrodek miejski. Podstawę niezwykle dynamicznego rozwoju Jastrzębia stanowiły funkcjonujące na terenie miasta kopalnie. Ośrodek ten, nazywany w języku propagandy miastem młodości, w istocie jednak stanowił potężny kompleks blokowisk, swoistą betonową sypialnię, której zaplecze socjalno-społeczne, kulturalne i rekreacyjne pozostawało w dużym stopniu nierozwinięte, nie wspominając o problemach z usługami i komunikacją. Domy z wielkiej płyty miały przede wszystkim przechować pracowników ściągających tu z całego kraju do kopalń i ich rodziny. Ważnymi ośrodkami przemysłu w województwie były także Chrzanów, Czechowice-Dziedzice, Jaworzno, Olkusz, Racibórz, Trzebinia i Zawiercie.

Rozmieszczenie licznych kopalń, hut oraz innych zakładów i przedsiębiorstw w wielu ośrodkach, brak wyraźnie określonego centrum, jak również duży przyrost liczebny i fluktuacja stanu załóg powodowały, że na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie były swoistym tygłem. Przyjazdy jednych i opuszczanie tych subregionów przez innych pracowników wpływało dezintegrująco na lokalne społeczności. W początku 1979 r., według danych KW MO w Katowicach, w 466 hotelach robotniczych i 4630 kwaterach prywatnych zamieszkiwało ponad 200 tys. osób. W niektórych rejonach województwa osoby przebywające tam czasowo stanowiły 25 proc. ogółu mieszkańców. Do tego dochodził jeszcze wynikający z uwarunkowań historycznych, ale wciąż żywy antagonizm oraz różnice mentalne pomiędzy rodowitymi Ślązakami a Zagłębiakami i osobami przyjeżdżającymi do pracy z innych regionów kraju¹.

Silny przemysł sprawiał, że w społecznej przestrzeni województwa robotnicy dużych zakładów dominowali nad inteligencją i studentami. Ośrodkami akademickimi były Katowice (z Uniwersytetem Śląskim i kilkoma innymi uczelniami wyższymi) oraz Gliwice

¹ J. Neja, *Uwarunkowania działalności opozycji przedsierniowej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Wybrane zagadnienia [w:] Między Warszawą a regionem. Opozycja przedsierniowa na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak, Szczecin 2008, s. 115.

(z Politechniką Śląską). Politechnika – największa uczelnia województwa – miała filie w Katowicach, Rybniku i Dąbrowie Górniczej. Również UŚI działał w kilku miastach województwa, a nawet poza nim (filia w Cieszynie)².

Rozproszenie robotników, inteligencji i studentów w wielu ośrodkach z natury rzeczy utrudniało nieformalne kontakty i wspomnianą już integrację społeczeństwa. W takich warunkach trudno było organizować szeroko pojętą opozycję, rozwijać różnorakie formy oporu i kontestacji systemu. Należy jednak pamiętać, że trudności te wynikały zarówno ze specyfiki województwa, co można określić jako czynnik obiektywny, ale były one także efektem celowej, długofalowej i konsekwentnej polityki władz komunistycznych prowadzonej na tym terenie. Jednym z jej założeń było zachowanie jak najpełniejszej kontroli nad tutejszym społeczeństwem. Służyć to miało przede wszystkim dwóm celom: zapewnieniu nieprzerwanej rytmicznej pracy tutejszego przemysłu, będącego podstawą polskiej gospodarki, oraz wykorzystywaniu tutejszych środowisk robotniczych (najwyższe w kraju upartyjnienie załóg) do uwiarygodniania linii politycznej partii. Stąd też swista izolacja regionu od innych obszarów kraju prowadzona przez miejscowy silny aparat represji, a będąca jednym z elementów niedopuszczania do powstawania i rozwoju w województwie działalności niezależnej. Mieściła się ona w ramach najważniejszych, nałożonych na katowicką SB przez partyjne władze zadań, takich jak „ochrona klasy robotniczej i młodzieży przed wrogą penetracją, antysocjalistycznymi wpływami” oraz „ochrona” przemysłu. Ze względów gospodarczych, ideologicznych i propagandowych zadania te w odniesieniu do województwa katowickiego miały zazwyczaj większy ciężar gatunkowy niż w przypadku innych regionów kraju. Stąd też w latach siedemdziesiątych i na początku następnej dekady, nie tylko ze względu na dużą liczbę mieszkańców województwa, katowicka bezpieka była pod względem stanu etatowego drugą w kraju po warszawskiej (1978 r. – 869 etatów, 1979 – 880, 1980 – 914), a stosowane przez nią metody służyły jak najpełniejszej realizacji zleczanych jej przez partię zadań³.

Wymienione powyżej czynniki powodowały, że do wybuchu letnich strajków w 1980 r. działalność niezależna na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim podejmowana była na niedużą skalę, a efekty tej aktywności w porównaniu z innymi regionami kraju były skromne. Tutejsza opozycja była słaba, a sytuacja zaangażowanych w nią osób na ogół trudna. Kontakty z różnymi nurtami i ośrodkami opozycyjnymi, takimi jak Komitet Obrony Robotników/Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”, Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Studenckie Komitety Solidarności, Chłopskie Komitety Solidarności, Ruch Młodej Polski czy Konfederacja Polski Niepodległej, nawiązywały, próbując je następnie z różnym skutkiem utrzymać i rozwinać, jedynie pojedyncze osoby i niewielkie nieformalne grupy. Nie doszło jednak w województwie katowickim do aktywizacji szerszych środowisk, czego efektem byłoby stworzenie miejscowych trwałych struktur opozycyjnych, które skutecznie oddziaływałyby w przestrzeni społeczno-politycznej nie tylko na poziomie regionalnym, lecz także w wymiarze ogólnopolskim. Utworzony w lutym 1978 r. przez Kazimierza Świtonia oraz jego współpracowników: Władysława Suleckiego, Romana Kściuczka, Ignacego Pinesa i Tadeusza Kickiego Komitet Pracowniczy (następnie Założycielski) Wolnych Związków Zawodowych był wprawdzie pierwszą w PRL próbą powołania do życia

² *Ibidem*, s. 115–116.

³ *Ibidem*, s. 105 i *passim*.

niezależnych od władz związków zawodowych, za którą poszły kolejne na Wybrzeżu i Pomorzu Zachodnim, niestety, nie udało się katowickim wolnozwiązkowcom rozwinąć organizacji i przenieść jej działań na teren zakładów pracy. Przeszkodziły temu przede wszystkim różnorodne permanentnie stosowane wobec członków komitetu szykany i represje władz. Stąd też podejmowane przez katowickie WZZ inicjatywy miały ograniczony zasięg, a ich odbiór społeczny był stosunkowo niewielki. Akcje te, oprócz pomocy udzielanej osobom w różny sposób skrzywdzonym przez władze, administrację i kierownictwa zakładów pracy, sprowadzały się głównie do prób kolportażu opracowanych wcześniej apeli, odezwo, listów i oświadczeń, jak również rozpowszechniania całej gamy publikacji drugiego obiegu wydawanych przez ośrodki i środowiska opozycji spoza województwa. „Piętą achillesową” działań prowadzonych przez WZZ, czy w szerszym ujęciu osób, które angażowały się w działalność niezależną przed 1980 r., było to, że nie udało im się stworzyć bazy poligraficznej, a co za tym idzie, nie wychodziła na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim rodzima prasa niezależna. Tylko w niewielkim stopniu rekompensował ten stan rzeczy fakt, iż próbowano publikować na łamach ogólnopolskich pism drugiego obiegu lub też podejmowano współpracę z ich redakcjami. Tak było chociażby w przypadku związanego z redakcją „Robotnika” Suleckiego (od drugiego numeru jego nazwisko figurowało w stopce redakcyjnej pisma), współpracującego z niezależnym pismem przeznaczonym dla mieszkańców wsi, jaką była wydawana przez Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej „Placówka”, Jerzego Grzebielucha (wchodził w skład zespołu redakcyjnego pisma) czy wreszcie Świtonia i Kściuczka, którzy weszli w skład redakcji wydawanego przez środowisko ROPCiO pisma „Ruch Związkowy”⁴.

Niemniej, według danych katowickiej KW MO, w 1979 r. wielokierunkowe działania tamtejszej SB doprowadziły do „pełnej neutralizacji ok. 150 osób z różnych środowisk, które podjęły lub usiłowały włączyć się w działalność antysocjalistyczną”. Taka liczba może wydać się duża, co przeczyłoby tezie, że opozycja na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim była przed 1980 r. słaba. Należy jednak pamiętać, że chodziło tu często o osoby, które po prostu szukały pomocy w prowadzonej z władzami nierównej walce o sprawiedliwe zadośćuczynienie własnym krzywdom. W rzeczywistości nie wszystkie z nich gotowe były zaangażować się w działalność niezależną. Przyznawali to zresztą sami funkcjonariusze, pisząc, że „w większości były to osoby uznające się za pokrzywdzone, niezadowolone ze swojej sytuacji życiowej oraz nie zawsze zdające sobie sprawę z faktycznych celów i założeń grup antysocjalistycznych”⁵. Tak więc SB nadal odnotowywała przypadki kontaktów pracowników śląskiego i zagłębiowskiego przemysłu z osobami „prowadzącymi działalność antysocjalistyczną”. W sporządzonej przez nią najprawdopodobniej w lutym lub marcu 1980 r. dla Zdzisława Grudnia, I sekretarza KW PZPR w Katowicach, informacji o działaniach prowadzonych „w zakresie ochrony gospodarki przed szkodami wynikającymi z przestępstw lub innej działalności zakłócającej społeczno-gospodarczy rozwój kraju” jeden z szefów katowickiej SB, płk Zygmunt Baranowski, raportował o przypadkach nawiązywania przez pojedynczych pracowników zakładów przemysłowych województwa kontaktów z przedstawicielami opozycji spoza województwa. Dotyczyło to

⁴ J. Neja, *Uwarunkowania...*, s. 99–120; *idem*, *Śląski casus WZZ*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 4, s. 8–20. Zob. też: *Wolne Związki Zawodowe z perspektywy trzydziestu lat. Materiały pokonferencyjne, Katowice, 21 lutego 2008 r.*, red. J. Neja, Katowice 2008 r., s. 97.

⁵ J. Neja, *Uwarunkowania...*, s. 104.

m.in. pracowników kopalń „Staszic”, „Wieczorek”, „Katowice”; hut „Katowice”, „Baildon”, „Silesia”. Każdą z wykrytych osób starano się jak najszybciej – jak pisano w resortowym żargonie – „izolować i unieszkodliwić”. Przeprowadzano rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze, w których brali m.in. udział aktywiści partyjni z danego zakładu. Dla większej kontroli przenoszono „niepokornych” do pracy w „sprawdzonych kolektywach”. Jeżeli to nie przynosiło pożądanego efektu, stosowano działania określane jako nękające i represyjne. Część objętych nimi pracowników próbowano pozyskać do współpracy jako osobowe źródła informacji⁶.

Mimo tej „profilaktyki” i „prewencji” co jakiś czas w województwie dawało o sobie znać społeczne niezadowolenie. Na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim spośród wszystkich grup zawodowych było ono najbardziej widoczne wśród górników. Wzrastające zapotrzebowanie na węgiel jako podstawowy surowiec eksportowy, ale i niezbędne gospodarce źródło energii, spowodowało pogoń za ciągłym wzrostem jego wydobywania. W latach 1970–1979 zwiększono je ze 140 do 201 mln ton. W 1978 r. wpływy z eksportu węgla wyniosły prawie 1,5 mld dolarów, tj. 14 proc. wartości całego eksportu. Jednak coraz większe potrzeby gospodarki i eksportu powodowały, że zaczęto odczuwać brak tego surowca⁷. Jan Jurkiewicz zauważa, że „o ile wzrost wydobywania węgla w pierwszej połowie lat 70. związany był ze zdolnościami produkcyjnymi kopalń (po inwestycjach z lat 60.), to późniejsze zwiększanie produkcji wynikało głównie z wydłużenia czasu pracy załóg górniczych, a nie wskutek poczynionych inwestycji czy modernizacji”⁸. Górników zmuszano do pracy w godzinach nadliczbowych, m.in. do wykonywania tzw. rolek, czyli nadgodzin po zakończonej zmianie, przed rozpoczęciem pracy zmiany następnej. Normą stało się prowadzenie wydobywania w niedziele, które zaczęto traktować jak pozostałe dni tygodnia i zamiast niezbędnych prac wynikających ze stanu wyższej konieczności prowadzono wówczas normalne wydobywanie. Już pod koniec lat sześćdziesiątych obowiązywały w górnictwie cztery „czarne” niedziele w roku, tzw. niedziele planowe. W drugiej połowie następnej dekady ich liczba wzrosła do ośmiu. Obok nich istniały także tzw. niedziele apelowe, kiedy podejmowanie pracy traktowano jako dobrowolne. Teoretycznie górnik nie musiał stawić się na apel, w rzeczywistości jednak nieobecność pociągała przykre konsekwencje: od obciążenia premii aż do wyrzucenia z pracy. Obok restrykcji stosowano również bodźce pozytywne, np. specjalny stuprocentowy dodatek do niedzielnej dniówki. Z biegiem czasu liczba niedziel apelowych rosła i przewyższała liczbę niedziel planowych. Stawało się normą, że dzięki niedzielnemu wydobywaniu pokrywano braki powstałe w ciągu tygodnia, wyrównywano zaległości w wydobywaniu z roku poprzedniego, doganiano bieżący plan. Dlatego najczęściej niedziel planowych przypadało na pierwszy i czwarty kwartał każdego roku⁹. Jak zauważa J. Jurkiewicz „Liczba godzin nadliczbowych przypadających na jednego robotnika zwiększyła się ze 156,7 (średnio w latach 1970–1974) do 161,6 w roku 1975. Wzrost ten następował kosztem pracy w dni wolne, szczególnie w niedziele. W 1976 r. wielkość wydobywania w niedziele i święta osiągnęła liczbę 11 mln t.”¹⁰.

⁶ Idem, *Robotnicy województwa katowickiego w lecie 1980 w świetle materiałów Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Dla władzy. Obok władzy. Przeciw władzy. Postawy robotników wielkich ośrodków przemysłowych w PRL*, red. idem, Warszawa 2005, s. 113–114.

⁷ P. Sasanka, *Czerwiec 1976. Geneza. Przebieg. Konsekwencje*, Warszawa 2006, s. 53.

⁸ J. Jurkiewicz, „Zdobyc socjalna”, czyli o eksperymencie z czterobrygadowym systemem pracy w górnictwie polskim, *Górnictwo Polskie. Zeszyty Naukowe Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze* 2007, nr 1, s. 9.

⁹ J. Kopec, „Czarne soboty”, *Tygodnik Solidarność* 1981, nr 7, s. 9.

¹⁰ J. Jurkiewicz, „Zdobyc socjalna”..., s. 98.

Mimo to wciąż poszukiwano sposobów usprawnienia pracy w kopalniach, ale przede wszystkim zwiększenia wydobywania. Jednym z nich miało być wprowadzenie organizacji pracy w systemie czterobrygadowym. Opierał się on na zasadzie podziału załogi na cztery jednakowe zespoły – brygady. Trzy z nich pracowały po osiem godzin na zmianę w ciągu doby. W tym czasie pracownicy czwartej brygady wypoczywali. Przyjęto zasadę, że każda z brygad pracuje przez sześć dni pod rząd, a kolejne dwa wypoczywa. W ten sposób odpoczynek przypadał na różne dni tygodnia. W ograniczonym zakresie system testowano w wybranych kopalniach już w 1976 r. Rok później zapadła decyzja o jego oficjalnym wprowadzeniu. Ogłosił ją publicznie minister górnictwa Włodzimierz Lejczak podczas centralnej akademii z okazji Dnia Górnika w grudniu 1977 r. Wdrażanie czterobrygadowki zaczęło się w roku następnym. Do sierpnia 1980 r. objęto nią już 29 z 66 działających wówczas w kraju kopalń węgla kamiennego. Czterobrygadowka fatalnie odbijała się na funkcjonowaniu załóg i była przez nie przyjmowana z niechęcią. Wynikało to z kilku czynników. Jednym z nich była nadmierna eksploatacja maszyn i urządzeń, co powodowało wzrost ich awaryjności. Brakowało czasu na remonty. To wszystko z kolei wpływało na pogorszenie warunków bezpieczeństwa pracy. Przejście na nowy system wymagało też zwiększenia zatrudnienia. To zaś zazwyczaj oznaczało pogorszenie dotychczasowych warunków w szatniach, łaźniach i stołówkach zakładowych, zagęszczenie w środkach komunikacji i w hotelach robotniczych, a także coraz dłuższe oczekiwanie na mieszkanie. Jego stosunkowo szybki przydział był jednym z głównych bodźców, dla których tysiące młodych ludzi z całej Polski decydowały się na podjęcie pracy w górnośląskich i zagłębiowskich kopalniach. Tymczasem z 95 tys. górniczych mieszkań zaplanowanych na lata 1976–1980 wybudowanych zostało 74,1 tys.¹¹ Jednak najważniejszą konsekwencją nowego systemu była dezorganizacja życia rodzinnego objętych nim pracowników. Władze zdawały sobie z tego sprawę. Zwraca na to uwagę J. Jurkiewicz, przytaczając w swoim opracowaniu fragment z wytycznych na naradę aktywu przemysłu węglowego w styczniu 1978 r., w którym stwierdzano, że wdrożenie czterobrygadowki to „zmiana w utrwalonych przez wiele lat przyzwyczajeniach i sposobie pracy górników, to zmiana dotychczasowego osobistego i rodzinnego ich trybu życia”¹². Istotnie, pracujący w nowym systemie górnicy zazwyczaj tylko raz na kilka tygodni mogli spędzić z rodziną całą niedzielę. Wyprzedzając niejako tok narracji, warto zacytować w tym miejscu fragment wspomnień Aleksandra Kopcia, który we wrześniu 1980 r., jako wicepremier w rządzie Józefa Pińkowskiego, stanął na czele rządowej komisji, która zawarła ze strajkującymi górnośląskimi załogami porozumienie jastrzębskie, o czym w dalszej części opracowania. Podczas negocjacji jedna z obecnych na sali kobiet zadała mu pytanie: „Panie premierze, czy pan sypia z żoną?”. Wicepremier Kopec wspomina, że „Sala ożywiła się. Pytająca kobieta ze spokojem kontynuowała: Nie mam żadnych ubocznych myśli w swoim pytaniu, chodzi mi po prostu o sprawy życiowe, chęć utrzymania więzów rodzinnych i problem powiększenia rodziny. Proszę sobie wyobrazić, że ja pracuję w zakładzie włókienniczym na trzy zmiany, mój mąż pracuje w systemie 4-brygadowym. Jeśli sytuacja dobrze się ułoży, to ja raz na 5 tygodni mogę spotkać się z mężem w nocy we własnym domu. [...] W zakończeniu swojej wypowiedzi dodała, że jest to problem nie tylko jej i męża, ale jest to problem szerszy, dotyczy on bowiem wszystkich młodych małżeństw, które pra-

¹¹ *Ibidem*, s. 105.

¹² Cyt. za: *ibidem*, s. 98–99.

cują bądź w systemie 4-brygadowym, bądź w systemie pracy ciągłej albo na trzy zmiany w przemyśle”¹³.

Nie powinno więc dziwić, że nowy system pracy w kopalniach krytykował Kościół. Znajdowało to odzwierciedlenie m.in. w tekstach listów pasterskich Episkopatu Polski, odczytywanych wiernym w kościołach całego kraju. „Niedziela jest Boża i nasza” – słowa te, wypowiedziane w maju 1978 r. przez kardynała Franjo Kuharicia z Zagrzebia podczas tradycyjnej na Górnym Śląsku dorocznej pielgrzymki mężczyzn do Sanktuarium Matki Boskiej Piekarskiej w Piekarach Śląskich najlepiej chyba wyrażały myśli i uczucia górników oraz wspierających ich hierarchów i duchowieństwa. Biskup katowicki Herbert Bednorz interweniował u władz, domagając się poszanowania niedzieli jako dnia wolnego i przywrócenia właściwego etosu i wartości pracy górników. W maju 1978 r., podczas spotkania z I sekretarzem katowickiego KW PZPR Zdzisławem Grudniem, przestrzegał go przed „eksplozjami narzekania”, które jego zdaniem łatwo mogły przerodzić się w większe niepokoje, których nie uda się już zahamować¹⁴.

Przewidywania biskupa Bednorza sprawdziły się bardzo szybko. Już 18 czerwca 1978 r. przeciwko pracy w niedzielę zaprotestowała część załóg jastrzębskich kopalń „Moszczenica” i „Jastrzębie”. W efekcie 41 górników z „Jastrzębia” znalazło się na liście osób zwolnionych z pracy, z czego pięciu rzeczywiście zwolniono. W „Moszczenicy” zwolnienia objęły trzy osoby. Inni uczestnicy protestu przesunięci zostali do gorzej płatnych zajęć. W tej sytuacji górnicy zwrócili się o pomoc do ówczesnego proboszcza miejscowej parafii św. Katarzyny – ks. Bernarda Czerneckiego, późniejszego długoletniego kapelana śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”. Powiadomił on o wszystkim biskupa Bednorza i prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego. Interweniował także w obronie górników u dyrektorów kopalń i prezydenta miasta. Ponadto wciąż poruszał kwestię niedzielnego protestu w swoich kazaniach. Tymi działaniami zmusił władze do ustępstw. W obawie przed zbyt nagłośnieniem sprawy i trudnymi do przewidzenia konsekwencjami w lipcu wszystkich zwolnionych przywrócono do pracy, traktując okres zwolnienia jako bezpłatny urlop. Warto wspomnieć, że rok później bp Bednorz powierzył ks. Czerneckiemu kierowanie utworzoną wówczas kolejną jastrzębską parafią – Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła. Należąca do niej świątynia zwana przez wiernych kościołem „Na Górcie” powstawała od 1976 r. w znacznej mierze dzięki uporowi i zaangażowaniu samych górników, którzy budowali ją w czasie wolnym od pracy¹⁵.

Przeciwko czterobrygadowce protestowano też w inny sposób. W lutym 1980 r. SB odnotowała niezadowolenie wśród pracowników Oddziału Kolejowego oraz Oddziału Mechanicznej Przeróbki Węgla KWK „Dymitrow” w Bytomiu. Czuli się oni pokrzywdzeni, ponieważ ich oddziały jako jedyne w całej kopalni objęte zostały tym systemem pracy. Pracownicy Oddziału Kolejowego wystosowali do dyrektora zakładu pismo, w którym domagali się przywrócenia ruchu trzyzmianowego lub, w przypadku utrzymania

¹³ A. Kopeć, *Stracone szanse... Relacje z wirażu*, Warszawa 1991, s. 175–176. Zob. też: *idem*, *Jak obalano socjalizm*, Warszawa 1999, s. 316.

¹⁴ J. Myszor, *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999, s. 516.

¹⁵ S. Skotnica, *Działalność duszpasterska a polityczno-społeczne postawy robotników w Jastrzębiu-Zdroju w latach 1980–1981*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1992–1993, nr 25/26, s. 124, przyp. 15; *Bunt Jastrzębia. Rozmowa Jana Dziadula i Marka Kempskiego z ks. prałatem Bernardem Czerneckim* [w:] J. Dziadul, M. Kempski, *Zanim padły strzały. Między zdradą a wolnością. Śląsk i Zagłębie 1980–1981*, Siemianowice Śląskie 2006, s. 313–315.

czterobrygadówki, zagwarantowania im dziewięciu dodatkowych wolnych dni w roku. Kilkanaście podpisanych pod listem osób zapowiedziało, że jeżeli ich żądania nie zostaną spełnione, złożą wypowiedzenia z pracy. Przedłożenie dyrekcji podobnej petycji zapowiedzieli też pracownicy Oddziału Mechanicznej Przeróbki Węgla. Ponadto między lipcem 1979 a marcem 1980 r. SB przejęła trzydzieści listów nadanych w Katowicach, Wodzisławiu Śląskim i Jastrzębiu-Zdroju skierowanych m.in. do KC PZPR, Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, Kurii Diecezjalnej w Katowicach, bpa Bednorza, Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników, redakcji „Trybuny Robotniczej”, a nawet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Według esbeckich specjalistów wszystkie one sporządziła jedna osoba. Podkreślano, że była ona bardzo dobrze zorientowana w problematyce górniczej. Badanie sposobu sporządzania dokumentów wskazywać miało na jednego z pracowników umysłowych kopalni „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju. Wszystkie listy zawierały zazwyczaj wyważoną, popartą konkretnymi danymi krytykę systemu czterobrygadowego¹⁶.

Należy zaznaczyć, że protesty jastrzębskich czy bytomskich górników nie były jedynymi w Katowickim przed latem 1980 r. W pozostałych kopalniach, hutach, zakładach i przedsiębiorstwach praktycznie przez cały czas dawało o sobie znać niezadowolone załóg. Było ono wywołane m.in. czynnikami związanymi z narastającym w kraju kryzysem gospodarczym: zakłóceniami w realizacji niektórych inwestycji i planów produkcyjnych, brakiem surowców, skutkami ograniczeń energetycznych, zakłóceniami w kooperacji, transporcie, eksporcie i imporcie, niepełnym zaopatrzeniem rynku wewnętrznego czy podwyżkami cen na niektóre towary i usługi. To z kolei łączyło się z podejmowaniem przez administrację gospodarczą i kierownictwa zakładów niepopularnych wśród robotników decyzji takich jak ograniczenia funduszu płac, zmiany wynagrodzeń, norm i warunków pracy, redukcja etatów. Konflikty wybuchały też z powodu niewłaściwego załatwiania spraw socjalno-bytowych pracowników lub wręcz ignorowania zgłaszanych postulatów i próśb. Warto zauważyć, że w 1978 r. katowicka KW MO odnotowała, poza kopalniami jastrzębskimi, kilkanaście innych poważnych „sytuacji konfliktowych”, które mogły skończyć się wybuchem protestu. Sytuacja powtórzyła się rok później, a pierwsze miesiące 1980 r. przyniosły kolejne przypadki niezadowolonych załóg. Do części konfliktów dochodziło w zakładach, które na przełomie sierpnia i września 1980 r. stały się głównymi ogniskami strajkowymi w województwie, a następnie ośrodkami tworzenia silnych struktur „Solidarności”, m.in. w kopalniach Jastrzębia, w Hucie „Katowice” czy Zakładzie nr 2 FSM w Tychach¹⁷.

Rejestrowane przejawy niezadowolonych załóg powodowały, że SB starała się uzyskiwać informacje wyprzedzające na temat występowania w zakładach sytuacji zapalnych. W tym celu interesowano się m.in. sposobem oraz procesem wprowadzania nowych norm, zmian płac i warunków pracy. Zwracano także większą uwagę na sygnały o „nieznajdujących realnego uzasadnienia dysproporcjach płacowych pomiędzy poszczególnymi grupami pracowniczymi”. Ponadto usiłowano odpowiednio wcześniej dowiadywać się o zaniedbaniach w sprawach socjalno-bytowych, rzeczywistym stanie przygotowań tzw. frontów robót (brak części zamiennych, odzieży ochronnej, ogrzewania hal produkcyjnych, niewypłacanie dodatków za pracę w wa-

¹⁶ J. Neja, *Robotnicy województwa katowickiego...*, s. 111–112.

¹⁷ *Ibidem*, s. 110.

runkach uciążliwych). Nie mniej istotne były dla SB informacje na temat ocen i komentarzy dotyczących sytuacji rynkowej. Wraz z analizami dotyczącymi zachowania i postaw osób występujących z „pozycji malkontenckiej, krytykanckiej”, jak również „przedstawicieli grup antysocjalistycznych” przekazywano je na bieżąco władzom partyjnym oraz kierownictwom zakładów pracy. W ten sposób ewentualne konflikty miały być odpowiednio wcześniej izolowane i neutralizowane lub w ogóle nie miało do nich dochodzić¹⁸.

Wszystkiego nie można było jednak przewidzieć, kontrolować i w porę „zneutralizować”. Ważnym czynnikiem wpływającym na kształtowanie się postaw i nastrojów społecznych (a więc zjawisk, które nie były w pełni możliwe do zarejestrowania i trafnej bieżącej oceny) przed sierpniem 1980 r. był wybór Polaka, ks. kard. Karola Wojtyły na papieża w 1978 r. i jego pielgrzymka do kraju w następnym roku. Wydarzenia te spowodowały nie tylko wzmocnienie i tak silnego w polskim społeczeństwie autorytetu Kościoła i katolickiej religijności, lecz także uczuć patriotycznych i więzi międzyludzkich. W tym kontekście należy m.in. potraktować spontaniczną demonstrację mieszkańców Tychów w obronie usuniętego na polecenie władz z przestrzeni miejskiej zabytkowego przydrożnego krzyża, do której doszło 23 kwietnia 1979 r. Stary, dziewiętnastowieczny krzyż postanowiono usunąć, ponieważ w jego pobliżu stanąć miała trybuna honorowa dla lokalnych oficjeli odbierających pierwszomajowy pochód. W trakcie operacji przenoszenia został on jednak połamany. Tyszenie uznali to za świętokradztwo. Przy zdewastowanym krzyżu doszło do zgromadzenia, które, jak się szacuje, mogło liczyć nawet kilkanaście tysięcy osób. W ciągu kilku godzin przypadkowy tłum przekształcił się we wspólnotę, która przez udział w spontanicznie zainicjowanym nabożeństwie pokojowo wyrażała swój protest przeciw profanacji, ale też wolę, by naprawiony krzyż powrócił na swoje miejsce. Władze ostatecznie ustąpiły. Krzyż został odrestaurowany i ustawiony tam, gdzie stał wcześniej¹⁹. Należy podkreślić, że wydarzenia w Tychach rozgrywały się w czasie nasilających się protestów katowickiej hierarchii kościelnej, kleru i wiernych w związku z decyzją władz o wykreśleniu z programu papieskiej pielgrzymki do ojczyzny sanktuarium z cudownym obrazem Matki Boskiej Piekarskiej w Piekarach Śląskich. Polegały one m.in. na wysyłaniu licznych petycji do rządu, instancji partyjnych szczebla wojewódzkiego i centralnego oraz hierarchii kościelnej. Według danych SB tylko od 14 do 21 kwietnia 1979 r. na adres katowickiego KW PZPR wysłano 76 telegramów z terenów różnych parafii i dekanatów diecezji katowickiej. Akcją tę kontynuowano w następnym miesiącu. Ponadto w maju 1979 r. Kazimierz Świtoń przeprowadził wraz z lubelskim opozycjonistą Zdzisławem Bradlem kilkudniową głodówkę w bazylice NMP w Piekarach Śląskich. Inicjatywy te nie wpłynęły wprawdzie na zmianę decyzji władz. Wskazywały jednak poniekąd na drzemiący w społeczeństwie Górnego Śląska i Zagłębia potencjał sprzeciwu (ale też na nadzieje i chęć autentycznego

¹⁸ *Ibidem*, s. 113–114.

¹⁹ AP Katowice, KW PZPR w Katowicach, Wydz. Org., I/520, Informacje, notatki, oceny Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Katowicach od 1 III do 14 V 1979 r., Notatka Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Katowicach, Katowice, 23 IV 1979 r., k. 231; J. Wycisło, *W obronie przydrożnego krzyża*, „Z tej Ziemi. Śląski Kalendarz Katolicki na rok 1995”, Katowice 1994, s. 151–155; S. Babuchowski, *Jak tyszenie bronili krzyża*, „Z tej Ziemi. Śląski Kalendarz Katolicki na rok 2006, Katowice 2005, s. 150–151 (ten sam tekst zob. też: „Gość Katowicki” 2005, nr 7, s. IV–V); R. Kaczmarek, *Dekada technokratów (1970–1980)* [w:] *Tychy 1939–1993. Monografia miasta*, red. M. S. Szczepański, Tychy 1996, s. 103.

zaangażowania w sprawy publiczne). Do jego uruchomienia potrzebny był już tylko odpowiedni impuls. Okazało się nim wprowadzenie przez władze w całym kraju z dniem 1 lipca 1980 r. kolejnej podwyżki cen mięsa i wędlin²⁰.

Koniec letargu

Początkowo wpływ wywołanych podwyżką strajków i protestów załóg innych regionów na postawy społeczeństwa województwa był niewielki. Wynikało to m.in. z braku rzetelnych informacji o wydarzeniach rozgrywających się w innych częściach kraju, ale i specyfiki górnośląskiej i zagłębiowskiej rzeczywistości, o których po części już pisaliśmy. Tadeusz Jedynek, jeden z czołowych działaczy pierwszej, a następnie podziemnej „Solidarności”, charakteryzował ją w taki sposób: „Ludzie spoza Śląska często nie rozumieją specyfiki działania w tym regionie, polegającej na konieczności skoordynowania poczynań w wielu gęsto zaludnionych, nasyconych przemysłem miastach. Jeśli w Warszawie czy Gdańsku wyjdzie na ulicę demonstracja, wszyscy od razu ją zauważają i komentują. U nas mogą być spore rozruchy w Gliwicach czy Jastrzębiu, a nie będzie o nich wiadomo w Katowicach, Sosnowcu, Bytomiu, Chorzowie, Zabrze i jeszcze kilkunastu innych ośrodkach. W dodatku, żeby zebrać ludzi do manifestacji, trzeba mieć ich pod ręką, a górnicy i hutnicy bardzo często dowożeni są do swych zakładów z miejscowości odległych o kilkadziesiąt kilometrów, więc po robocie natychmiast spieszą do domów. W kopalniach niełatwo też zrobić masówkę czy strajk, bo ludzie rozchodzą się pod ziemię na kilkadziesiąt kilometrów i pracują w małych grupkach, nie mających ze sobą kontaktu”²¹. Powyższy cytat jest fragmentem rozmowy przeprowadzonej z Jedynekim w kwietniu 1984 r. przez niezależnych dziennikarzy. Wówczas pozostawał on w ukryciu, jako przewodniczący podziemnej Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego i członek władz krajowych Związku – Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”. Wypowiedź dotyczyła więc przede wszystkim działalności śląskiej konspiracyj po 13 grudnia 1981 r., ale w znacznym stopniu definiowała również ważny aspekt górnośląskiej i zagłębiowskiej rzeczywistości roku 1980. Podobnie zresztą jak poniższy fragment wydanego w drugim obiegu w 1984 r. opracowania Kompleks śląski: „3,5 mln mieszkańców zamieszkuje 0,7 procent powierzchni kraju, w 10 ogromnych aglomeracjach, między którymi odległości są dość znaczne. Zaś system komunikacji jest tam po prostu potwornie »zatkany«. W godzinach dojazdu do pracy i z pracy (a system trzymianowy dominujący w tym uprzemysłowionym regionie powoduje, że dojazdy i przyjazdy występują prawie co kilka godzin) stopień zatłoczenia autobusów, tramwajów czy kolei jest ogromny. Stąd zmęczenie, po prostu ludzkie – lub, jak kto woli – nieludzkie zmęczenie. Ono nie ułatwia »konsumpcji« wartości wyższych, trwalszych – ale przecież jednak trudniejszych, wymagających wyczerpanego umysłu. A jak o takie warunki trudno – może się przekonać każdy, kto choć przez jakiś czas tam pomieszka, popracuje i podojeżdża do i z pracy. Czy to również nie sprzyja większemu zamykaniu się we własnych – bliskich terytorialnie – kręgach? Oczywiście. Tam nie jest

²⁰ J. Neja, „... cofniemy się o 20 lat...” *Partia wobec pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski* [w:] „Przewodnia siła Narodu”. *Z dziejów partii komunistycznej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim 1945–1990*, red. T. Kurpierz, Katowice 2010, s. 167–181.

²¹ M. Łopiński, M. Moskit, M. Wilk, *Konspira. Rzecz o podziemnej „Solidarności”*, Gdańsk – Warszawa 1989, s. 254.

łatwo o jakieś zbliżenia – które dzielą odległości kilkukilometrowe – przedstawiciele różnych grup społecznych. Tam nawet nie jest łatwo o przekazanie szybko jakiejś prostej – a ważnej informacji, tak aby sprawnie dotarła ona do większej części mieszkańców tego regionu, bez możliwości posiadania w swych rękach systemu przekazu informacji. Ten więc kto ten system posiada, kto ma telewizję, radio, prasę w swych rękach ten góruje zawsze, choćby nie wiem jak kwestionowało się prawdziwość jego informacji lub traktowało się ją z dużą podejrzliwością. Ten jest lepszy – bo jest szybszy i pierwszy. A właśnie gdzie jak gdzie, ale na Śląsku to ma ogromne znaczenie”²².

Ponadto należy pamiętać, że kopalnie, huty i część innych wielkich zakładów przemysłowych województwa ze względu na swój charakter i specyfikę rządziło się i rządzi nadal swoimi prawami. Obowiązują tam charakterystyczne dla danej branży reguły, ściśle przestrzegana jest hierarchia personalna, co widoczne jest zwłaszcza w codziennym funkcjonowaniu kopalń i hut. Reguły te, chociaż stanowią część wielowiekowej tradycji, nie są bynajmniej anachronicznym ostańcem czy fanaberią miłośników przeszłości, wynikają z długoletnich doświadczeń i mają na celu przede wszystkim bezpieczeństwo i, co za tym idzie, odpowiednią organizację pracy załóg oraz troskę o należące do danego zakładu czy przedsiębiorstwa sprzęt i urządzenia, najczęściej o znacznej wartości materialnej. Stąd też decyzja o przerwaniu pracy miała wśród znacznej części górnośląskich i zagłębiowskich załóg nieco inny ciężar gatunkowy aniżeli podobne rozstrzygnięcia dokonywane przez robotników mniejszych i mniej „niebezpiecznych” z uwagi na zagrożenie ludzkiego zdrowia i życia zakładów pracy w innych częściach kraju (nie umniejszając oczywiście nic z trudu i zaangażowania ich uczestnikom). W kopalniach i hutach pochopna, nieprzemysłana przerwa w pracy mogła mieć poważne konsekwencje zarówno dla ludzi, jak i ich zakładu. W zakładach tych ze względów technicznych i z uwagi na bezpieczeństwo ludzi nie można było przeprowadzić strajku całej załogi. Nawet podczas protestu musiały być na bieżąco prowadzone pewne rodzaje prac zabezpieczających i utrzymujących ruch. Był to niewątpliwie jeden z czynników opóźniających latem 1980 r. podjęcie przez znaczną część załóg pracowniczych w Katowickim decyzji o rozpoczęciu strajków. Oczywiście ważną była także blokada informacyjna władz nałożona na województwo, która miała „chronić” tutejszą klasę robotniczą przed strajkową „zarazą” z zewnątrz. Wiadomości z ośrodków objętych protestami przenikały więc na teren województwa powoli, często w formie fragmentarycznej lub jako mgliste pogłoski i plotki. Stąd też w większości śląskie i zagłębiowskie załogi pracowały jak dotychczas. Nurtujące je problemy i bolączki nabierały jednak w kontekście wydarzeń ogólnopolskich szczególnej ostrości, a w niektórych przypadkach były przyczyną poważniejszych konfliktów. W drugiej połowie lipca władze partyjne i katowicka KW MO odnotowały przypadki niezadowolonych załóg kilkunastu zakładów pracy i przedsiębiorstw, takich jak kopalnie „Brzeszcze” w Brzeszczach, „Andaluzja” w Piekarach Śląskich, „Kazimierz-Juliusz” w Sosnowcu, „Sośnica” w Gliwicach, „Dymitrow” i „Szombierki” w Bytomiu, elektrownie „Siersza” w Trzebini i „Rybnik” w Rybniku, Fabryka Obudów Ciepłych „Ponar-Zawiercie” w Zawierciu, Węzeł PKP w Łazach, Zakłady Chemiczne „Azot” w Jaworznie czy Zakłady Terenowe „Prodryn” w Chorzowie. Wszystkie one pozostawały niejako poza głównym nurtem fali protestów ogarniających kraj. Niemniej jednak władze zdawały sobie sprawę z faktu, że w każdym z wymienionych przypadków istniało duże prawdopodobieństwo wybuchu strajku, stąd też dyrekcje i kie-

²² *Kompleks śląski*, Kraków 1984, s. 17.

rownictwa uznawały zazwyczaj roszczenia wzburzonych załóg, przeprowadzały z nimi rozmowy wyjaśniające i obiecywały dokonania w „najbliższym” czasie korekty w wysokości płac i przyznawanych premii. Wystawiało to nadwerżoną cierpliwość i zaufanie pracowników do władz na kolejną próbę, ale wciąż jeszcze godzili się oni na proponowane rozwiązania. Tak było również w przypadku pierwszej latem 1980 r. próby podjęcia strajku w województwie katowickim, jaka miała miejsce 1 sierpnia w Zakładach Tworzyw Sztucznych „Erg” w Bieruniu Starym (wówczas w granicach administracyjnych Tychów). Pracę przerwała licząca sto osób załoga wydziału remontowo-mechanicznego, do której dołączyli po pewnym czasie pracownicy z wydziału wózkowni. W obu przypadkach wysunięte przez protestujących żądania dotyczyły uregulowania spraw płacowych oraz rozwiązania palących problemów socjalnych. Ponadto w tym samym dniu do Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików udała się delegacja pracowników Wydziału Elaboracji, która również przedstawiła żądania płacowe i socjalne. Władze zastosowały sprawdzoną wcześniej metodę. Na rozmowy do Bierunia udał się dyrektor zjednoczenia, któremu podlegały zakłady, a następnego dnia przybył tam także wiceprzewodniczący ZG ZZCh. Obiecali oni spełnienie postulatów socjalnych, natomiast podjęcie ostatecznej decyzji w kwestiach płacowych miały poprzedzić dyskusje „na wyższym szczeblu”. Tym razem znowu wystarczyły obietnice, chociaż pracownicy z „Erga” zapowiedzieli, że „będą konsekwentnie interweniować u różnych władz w sprawie spełnienia ich postulatów”²³.

Stosunkowo łatwe rozładowanie sytuacji w Bieruniu stwarzało pozory, że na początku sierpnia Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie były wolne od społecznych niepokojów. Jednak między 14 a 18 sierpnia KW MO w Katowicach i tamtejszy KW PZPR odnotowały wystąpienia pracowników siedmiu zakładów i przedsiębiorstw województwa. W kilku przypadkach załogi zgłaszały dyrekcjom lub kierownictwom żądania podniesienia zarobków lub przyznania premii. Sytuacje takie odnotowano w Bazie Przeładunku Rudy Huty Katowice, Węzle PKP w Łazach, Lokomotywowni Jaworzno-Szczakowa, Kombinacie Górniczo-Hutniczym „Bolesław” w Bukowni koło Olkusza, na Wydziale 450 Kombinatu Urządzeń Mechanicznych „Bumar-Łabędy” w Mikulczycach. Zdarzało się jednak, że wysuwając postulaty, jednocześnie na krótko przerywano pracę. Sytuacja taka miała miejsce w Wolbromskich Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil” w Wolbromiu i Gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych w Gliwicach. I tym razem ogniska protestu udało się „przygasić” przyrzeczeniami i obietnicami rozpatrzenia lub realizacji dezzyderatów. Wymienione wyżej sytuacje konfliktowe zbiegły się w czasie ze wzbieraniem w kraju kolejnej fali strajków, które z Wybrzeża rozprzestrzeniały się stopniowo na pozostałe regiony kraju. Wpłynęły one na zdynamiczowanie w drugiej połowie sierpnia sytuacji w województwie katowickim i ożywienie wśród tamtejszych załóg pracowniczych. Spowodowały też wyraźne nasilenie działań aparatu bezpieczeństwa i milicji²⁴.

Po powołaniu 16 sierpnia 1980 r. w MSW ogólnopolskiego sztabu do kierowania operacją „Lato-80”, odpowiadającego za koordynację działań służb podległych resortowi w celu „zapewnienie bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego w kraju”, utworzono dzień później jego wojewódzki odpowiednik w katowickiej KW MO. 18 sierpnia kierownictwo KW MO zobowiązało komendantów komend miejskich i kierowników komisariatów do powołania w ramach „Lata-80” odpowiednich sztabów w podległych im

²³ J. Neja, *Robotnicy województwa katowickiego...*, s. 114–118. Tam źródła i dalsza literatura przedmiotu.

²⁴ *Ibidem*, s. 119–120.

jednostkach. Najważniejszym zadaniem, jakie stanęło przed funkcjonariuszami MO i SB na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim, było niedopuszczenie do wybuchu strajków. W tym celu mieli oni w pierwszej kolejności zająć się skutecznym pozyskiwaniem informacji wyprzedzających o ogólnej sytuacji, przejawach niezadowolenia oraz różnego rodzaju niepokojach w zakładach pracy i przedsiębiorstwach ze strajkami włącznie²⁵.

Swoją wizję utrzymania „porządku i bezpieczeństwa” w regionie miał także katowicki KW PZPR. Domagał się od kierownictwa KW MO, by jak najpełniej wykorzystać członków ORMÓ. Przede wszystkim mieli oni zostać zaangażowani do pełnienia służby patrolowej. Komitet chciał, aby ormowcy byli widoczni i „masowo” uczestniczyli w tego rodzaju działaniach. Ich dotychczasowe wykorzystanie uznawano bowiem za niewystarczające. Wojewódzki Społeczny Komitet ORMÓ zapewnił kierownictwo KW MO, że będzie w stanie zaspokoić każde ilościowe zapotrzebowanie związane z pełnieniem służby patrolowej. 18 sierpnia odprawę z komendantami miejskich i miejsko-gminnych organizacji ORMÓ przeprowadziło kierownictwo katowickiego sztabu „Lato-80”. Na podstawie złożonych wówczas meldunków szacowano, że w służbie na terenie województwa pozostawało 5275 ormowców, z czego 3043 działało na terenie zakładów pracy. Nie były to jednak pełne dane, ponieważ na odprawę nie przybyli z różnych powodów komendanci ORMÓ z kilku miejscowości. Stosunkowo liczna grupa ormowców działających w przedsiębiorstwach i zakładach pracy traktowana była przez SB i milicję jako cenne wsparcie. Obok służby patrolowej prowadzonej wraz ze strażą przemysłową wewnątrz i w okolicach zakładów i przedsiębiorstw członkowie ORMÓ mieli także, a może przede wszystkim, prowadzić odpowiednie działania rozpoznawcze. Chodziło o zwracanie uwagi na zachowania i wypowiedzi robotników, a także oddziaływanie na najbliższe otoczenie w miejscu pracy „przykładną i zaangażowaną postawą”²⁶.

Strajkowa fala

Tymczasem napięcie związane z wydarzeniami w Gdańsku i Szczecinie narastało coraz bardziej i wymagało rozładowania. Proces ten, który umownie nazwać można Śląsko-Zagłębiowskim Sierpniem, zapoczątkowali pracownicy Fabryki Zmechanizowanych Obudów Ścianowych „Fazos” w Tarnowskich Górach. Już od maja (sic!) załoga – bez powodzenia – zwracała się do dyrekcji, organizacji partyjnej i rady zakładowej w kwestiach dotyczących spraw płacowych i socjalnych. W miesiącu tym doszło do spontanicznej, czterogodzinnej przerwy w pracy całego zakładu. Podczas spotkania załogi z przedstawicielem dyrekcji pracownicy zgłosili swoje postulaty. Do sierpnia nie uzyskali jednak żadnej odpowiedzi. Fakt, że przez kilka miesięcy nie podjęto z załogą dialogu i nie ustosunkowano się do sygnalizowanych przez nią problemów, stał się bezpośrednią przyczyną strajku, który wybuchł 21 sierpnia. Rozpoczęli go robotnicy spawalni na czele z Włodzimierzem Jackowskim. Następnie przyłączyli się do nich pracownicy wydziału mechanicznego (gdzie wraz z kilkoma osobami protest zorganizował Marek Skwarczyński), galvanizerni i montażu. Doszło do masówki całej pierwszej zmiany (ok. 500 osób). Spisano żądania i pytania załogi. Do tych z maja dodano nowe. Obok spraw odnoszących się ściśle do zakładu dotyczyły one także kwestii ogólnospołecznych. Żądano m.in. zwiększenia

²⁵ *Ibidem*, s. 120–121.

²⁶ *Ibidem*, s. 122.

zasilków rodzinnych do wysokości tych obowiązujących w wojsku i milicji, poprawy zaopatrzenia placówek handlowych, likwidacji sklepów komercyjnych i przywrócenia cen z maja 1976 r., zwiększenia nakładów książek szkolnych i druków, zmniejszenia wydatków na cele propagandowe i reprezentacyjne. Strajkujący domagali się też pełnej informacji na temat bieżącej sytuacji w kraju oraz postulatów wysuniętych przez załogi Wybrzeża. Z przedstawicieli każdego wydziału spontanicznie wyłonił się komitet postojowy. Bano się jeszcze wówczas używać słów „strajkowy” czy „strajk”. Protest określano więc „przerwą w pracy do odwołania”. Niemniej władze uznały, że owa przerwa to dla nich poważny problem. Na rozmowy do „Fazosu” przyjechali więc wiceminister górnictwa Janusz Strzemiński, sekretarz katowickiego KW PZPR ds. węgla Wiesław Kiczan, dyrektor Zjednoczenia „Polmag”, prezydent miasta Tarnowskie Góry. Wraz z przedstawicielami Rady Zakładowej weszli oni w skład komisji, która przejęła od dyrekcji negocjacje ze strajkującymi. Przystała ona wprawdzie na realizację postulatów o charakterze branżowym i wewnątrzzakładowym, odżegnała się jednak od spełnienia żądań natury ogólnospołecznej. Jednocześnie za pomocą nacisków i perswazji próbowano zmusić załogę „Fazosu” do przerwania strajku. Ta jednak zdecydowana była kontynuować protest. Ponieważ przyłączyli się do niego pracownicy dwóch kolejnych zmian, zdecydowano, że strajk będzie miał charakter rotacyjny. Podczas gdy zmiana druga i trzecia pozostały na noc w zakładzie, pracownicy zmiany pierwszej udali się do domów. Wśród nich byli m.in. Skwarczyński i Jackowski. Kilkakrotnie – jednak bez większego powodzenia – partyjni aktywiści próbowali przerwać strajk, przystępując do pracy i chcąc w ten sposób pociągnąć za sobą innych. Następnego dnia rano Jackowskiego i Skwarczyńskiego wezwano na rozmowy, podczas których groźbami próbowano uzyskać od nich obietnicę zakończenia strajku. Nie przyniosło to jednak oczekiwanych efektów. 22 sierpnia na pierwszej zmianie do pracy przystąpiło jedynie 30 osób. Obie strony zainteresowane jednak były rozwiązaniem przeciągającego się protestu. Strajkujący obawiali się, że jego przedłużanie spotka się z ostrzejszą reakcją władz, te zaś z kolei bały się, że jeden strajkujący zakład pociągnie za sobą inne. Stąd też rozwiązanie kryzysu miało charakter kompromisowy. Załoga „Fazosu” zgodziła się zawiesić protest na tydzień. Do tego czasu władze miały zrealizować i wyjaśnić wysunięte przez nią postulaty. Gdyby tak się nie stało, od 1 września strajk zostałby wznowiony. Powyższe ustalenia, jak również poparcie dla robotników Wybrzeża i ich dezzyderatów – w tym najważniejszego, czyli powołania niezależnych od władz związków zawodowych – znalazły się w rezolucji sporządzonej przez strajkujących. Jej tekst nadano telexem do Stoczni Gdańskiej, Prezydium Rządu i Rady Państwa. Władze pod naciskiem załogi wyraziły również zgodę na opublikowanie tego dokumentu w radiu i telewizji, ale ostatecznie do tego nie dopuściły. 22 sierpnia przed jedenastą „Fazos” przystąpił do pracy. Jeszcze tego samego dnia wysłano do Gdańska dwóch delegatów. Dotarł tam tylko jeden – W. Jackowski²⁷. 23 sierpnia spotkał się on z przedstawicielami tamtejszego MKS i odczytał w Stoczni Gdańskiej tekst rezolucji, a następnie dodał od siebie: „Chciałbym może tutaj przedstawić sytuację, jaka panuje na Śląsku, może nie każdy się orientuje, jak tam faktycznie jest. Śląsk jest całkowicie zdezorientowany.

²⁷ J. Neja, *Strajk w Fabryce Zmechanizowanych Obudów Ścianowych „Fazos” w Tarnowskich Górach w sierpniu 1980 r. i jego konsekwencje* [w:] *Apanat władzy a społeczeństwo w Tarnowskich Górach w latach 1945–1989*, red. K. Gwóźdź, S. Rosenbaum, Katowice – Tarnowskie Góry 2009, s. 92–101. Zob. też: R. Ciupa, S. Rosenbaum, *Tarnogórska „Solidarność” 1980–1981*, Katowice 2010, s. 27 i *passim*.

Nic nie przekazują ani przez radio, ani przez telewizję. Jesteśmy całkowicie odcięci od reszty kraju. Przyjechałem tutaj specjalnie, wysłany przez załogę, [aby sprawdzić], jaka sytuacja faktycznie istnieje. Bo jedni mówią, że strajkuje 15 zakładów, wieczorem przez radio podają, że kilkanaście zakładów wycofuje się ze strajku i przystępuje do pracy. I dlatego tu jestem. Jestem naocznym świadkiem tego, co się dzieje. I wierzę w to, że Śląsk przyłączy się do Wybrzeża”²⁸. Po powrocie do Tarnowskich Gór, podczas spotkania z załogą 25 sierpnia Jackowski zapoznał ją z listą postulatów gdańskich oraz odezwą tamtejszego MKS na temat niezależnych związków zawodowych. Należy podkreślić, że pomimo zawieszenia protestu „Fazos” pozostawał niejako w stanie pogotowia strajkowego. M. Skwarczyński wspomina, że „cała załoga pracowała normalnie, a KS albo na »pół gwizdka«, albo tak jak ja wzięli niewykorzystany urlop i zostali na zakładzie, obawiając się aresztowania”²⁹. Do wznowienia strajku już nie doszło, gdyż zawarte w Szczecinie (30 sierpnia) i Gdańsku (31 sierpnia) porozumienia robotnicy tarnogórskiej fabryki uznali za spełnienie własnych żądań ogólnospołecznych³⁰.

Strajk w „Fazosie” i wysunięte przez jego pracowników żądania o charakterze ogólnospołecznym i solidarnościowym w Wybrzeżem stanowiły nową jakość w dotychczasowych wystąpieniach pracowników górnośląskiego i zagłębiowskiego przemysłu. Z drugiej jednak strony, jak słusznie zauważył Jan Jurkiewicz, „linia postępowania władz wobec tego konfliktu zostanie zastosowana również w przypadku późniejszych strajków. Elementem podstawowym tej taktyki była zasadniczo zgoda na postulaty o charakterze socjalnym i płacowym. Od żądań ogólnospołecznych próbowano odciągać robotników perswazją i straszeniem, wreszcie próbami nacisku na strajkowych przywódców”³¹. Zdaniem kierownictwa katowickiej SB tarnogórski protest „przyspieszył dojrzewanie tendencji strajkowych w sąsiednich zakładach”. Istotnie, społecznego poruszenia nie dało się już zatrzymać. Należy jednak pamiętać, że tego samego dnia, kiedy tarnogórska fabryka przystępowała do protestu, a także w dniach następnym – niezależnie od tego, co działo się w „Fazosie” – znaczne ożywienie panowało też w innych zakładach i przedsiębiorstwach województwa. Nie dochodziło tam jeszcze do otwartych strajków, ale „w atmosferze ogólnego napięcia spowodowanego sytuacją w kraju” załogi podejmowały dyskusje i rozmowy z kierownictwami oraz sekretarzami komitetów zakładowych i miejskich PZPR, przedstawiały im postulaty płacowe, socjalne i polityczne. Niejednokrotnie dochodziło przy tym do przerw w pracy. W samych tylko Tarnowskich Górach sytuacje takie miały miejsce w Fabryce Sprzętu Ratunkowego i Lamp Górniczych „Faser”, Fabryce Urządzeń Górniczych „Targor”, Zakładzie nr 1 Zakładów Elektrycznych „Zamet” oraz Przedsiębiorstwie Przemysłu Betonów „Prefabet” w Strzybnicy. Od kilku dni napięcie istniało także w Hucie „Katowice”, na co zwracają uwagę uczestnicy wydarzeń, w tym późniejsi liderzy „Solidarności” w kombinacie³². Zbigniew Kupisiewicz wspominał, że „tworzyły się małe grupki pracowników, które dozór starał się rozganiać”³³. Z kolei Andrzej Rozpłochowski relacjonuje, że to kierownictwo huty zachęcało ludzi do krytycznych wystąpień, organizując w tym celu

²⁸ Cyt. za: R. Ciupa, S. Rosenbaum, *Tarnogórska...*, s. 68.

²⁹ Relacja M. Skwarczyńskiego z 14 II 2005 r., w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie.

³⁰ *Ibidem*; J. Neja, *Strajk w Fabryce Zmechanizowanych...*, s. 99.

³¹ J. Jurkiewicz, *Jedna dekada – trzy epoki. 1980–1989. Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność” w latach 1980–2005* [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, red. A. Borowski, Warszawa 2005, s. VII.

³² J. Neja, *Robotnicy województwa katowickiego...*, s. 128–133.

³³ Relacja Z. Kupisiewicza z 16 I 2005 r., w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie.

zebrania i wiece na wydziałach kombinatu³⁴. Być może, nie mogąc całkowicie zapanaować nad nastrojami załogi, chciano je przynajmniej do pewnego stopnia skanalizować i tym samym zmniejszyć zagrożenie spontanicznego wybuchu na miarę tego na Wybrzeżu. W każdym razie „tendencje strajkowe” katowicka KW MO odnotowała na Wydziale Przewozów Wewnętrznych w Zakładzie Transportu Kolejowego kombinatu, a także wśród kierowców nowohuckiego „Transbudu” obsługującego Hutę „Katowice”. Ponadto między 21 a 27 sierpnia poruszenie społeczne odnotowano w kopalni „Barbara-Wyzwolenie” w Chorzowie, Oddziale W-70 Fabryki Domów w Niwce, Kolumnie Transportu Sanitarnego w Rybniku, tamtejszym Zakładzie Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem, Hucie „Zygmunt” w Bytomiu, w gliwickich Zakładach Tworzyw Sztucznych „Erg”, tamtejszym Kombinaście Urządzeń Mechanicznych „Bumar-Łabędy” i należącym do niego Wydziale 450 w Mikulczycach, Hucie Cynku w Miasteczku Śląskim, Bazie Transportu i Sprzętu Kombinatu Budowlanego w Bytomiu, Zakładach Elektrycznych „Zamet” w Piekarach Śląskich, Zakładzie nr 2 „Fazos” w Zabrzę, w Przedsiębiorstwie Transportowo-Spedycyjnym Przemysłu Węglowego w Katowicach, tamtejszej hucie „Ferrum” oraz Zakładach Chemicznych „Nitron-Erg” w Krupskim Młynie³⁵.

Przyczyn takiego stanu rzeczy kierownictwo KW MO w Katowicach upatrywało m.in. w „złobnym” wpływie „antysocjalistycznej propagandy” płynącej coraz częściej z Gdańska i Szczecina, więc starało się ów wpływ zminimalizować, np. 22 sierpnia we wszystkich kopalniach w województwie przeprowadzono rozpoznanie, którego celem było ustalenie rzeczywistej liczby osób z Wybrzeża przyjętych do pracy w lipcu i sierpniu 1980 r. Kontrola wykazała, że w interesującym okresie w siedemnastu górnośląskich i zagłębiowskich kopalniach zatrudnienie znalazło 61 takich osób. Żadna z nich w nowym miejscu pracy nie prowadziła jednak działalności „wywrotowej” ani „antysocjalistycznej agitacji”. Stwierdzono natomiast, że „prawie wszyscy, którzy pracę podjęli, wywiązują się z niej dobrze”. Profilaktyki jednak nie zaniedbano. 25 sierpnia podczas telekonferencji kierownictwa katowickiej Komendy Wojewódzkiej MO z podległymi jednostkami zwracano uwagę, że należy obowiązkowo zatrzymywać na 48 godzin wszystkie osoby przybywające z Wybrzeża, a zwłaszcza z Gdańska i okolic. Tego samego dnia wojewoda katowicki wprowadził w całym województwie przyspieszony tryb postępowania przed kolegiami do spraw wykroczeń³⁶.

Przełomowy dla dalszych wydarzeń okazał się 28 sierpnia. Pracy odmówiła wówczas m.in. część osób zatrudnionych na Wydziale Walcowni Dużej Huty „Katowice”, domagając się spotkania z kierownictwem. Rozmowy rozpoczęły się po południu. Uczestniczyli w nich także pracownicy z innych wydziałów kombinatu. Drugą stroną reprezentowali przedstawiciele dyrekcji huty, partii oraz kierownicy wydziałów³⁷. W trakcie spotkania je-

³⁴ A. Rozpłochowski, „Postawią Ci szubienicę...” NSZZ „Solidarność” MKZ Katowice 1980–1981. Wspomnienia, t. I, Katowice 2011, s. 45–47.

³⁵ J. Neja, *Robotnicy województwa katowickiego...*, s. 130–133.

³⁶ *Ibidem*, s. 128–130.

³⁷ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 1, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, 28 VIII 1980 r., godz. 11.00, k. 44; *ibidem*, godz. 19.00, k. 36; AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 1, Załącznik nr 1, Wykaz ważniejszych wydarzeń i wrogich inicjatyw na terenie województwa katowickiego dnia 28 VIII br. w godz. 9.00–11.00, 28 VIII 1980 r., k. 45; *ibidem*, Załącznik nr 1, Wykaz ważniejszych wydarzeń i wrogich inicjatyw na terenie województwa katowickiego dnia 28 VIII br. w godz. 11.00–19.00, 28 VIII 1980 r., k. 51–52.

den z pracowników, cytowany już Zbigniew Kupisiewicz, zgłosił w imieniu załogi postulat, w którym domagano się, aby w prasie pojawiła się informacja o stanowisku robotników. Pracownicy huty nie chcieli podejmować strajku, ale mieli życzenie, które po latach przedstawił Kupisiewicz: „żeby na Wybrzeżu wiedzieli, że popieramy ich postulaty i uznajemy je za swoje oraz uważamy, że winę za przedłużające się negocjacje ponosi strona rządowa, a nie strajkujący”³⁸. Hutnikom obiecano, że odpowiedni komunikat zostanie wydrukowany w prasie. Czekali więc na to, co następnego dnia napiszą gazety³⁹.

28 sierpnia poważny kryzys nastąpił także w Rybniku i Wodzisławiu Śląskim. Zastrajkowali tam pracownicy miejscowych oddziałów PKS. W Rybniku kierowcy obsługujący ruch osobowy odmówili wyjazdu z bazy i rozpoczęli strajk. Wylonili oni 11-osobowy komitet strajkowy, na którego czele stanął Józef Kaczmarczyk. Komitet przedstawił dyrekcji listę postulatów. Dotyczyły one wprawdzie przede wszystkim spraw socjalno-bytowych i problemów wewnątrzzakładowych, ale warto zaznaczyć, że na pierwszym miejscu listy stawianych problemów znalazło się poparcie dla idei tworzenia wolnych związków zawodowych. Kierowcy domagali się również rzetelnej informacji w telewizji na temat negocjacji toczących się na Wybrzeżu. Rozmowy ze strajkującymi prowadzili początkowo jedynie przedstawiciele dyrekcji oddziału, jednakże kilka godzin później uczestniczyli już w nich wysłannicy katowickiego KW PZPR, Zjednoczenia PKS oraz władz administracyjnych i partyjnych Rybnika. Władzom zależało na tym, aby jak najszybciej przywrócić przerwane połączenia komunikacyjne z zakładami pracy, w szczególności z kopalniami. Sam tylko rybnicki PKS obsługiwał 11 z nich, w tym kopalnię jastrzębskie. Paraliż komunikacji mógł więc stanowić czynnik przyspieszający tam wybuch strajków. Według SB strajk komunikacji mógł wywołać „bardzo niekorzystne reperkusje społeczne i gospodarcze”, zwłaszcza odbić się na rytmiczności pracy wspomnianych kopalń. Stąd też podczas negocjacji próbowano nakłonić kierowców do przerwania protestu i tego, ażeby dalsze pertraktacje mogły być prowadzone „bez przerywania obsługi linii pasażerskich i transportu zakładowego”. Strajkujący nie wyrazili jednak na to zgody. Własną koncepcję rozwiązania kryzysu w Rybniku przygotowała SB. Ponad dwieście znajdujących się na terenie tamtejszej bazy autobusów miało zostać z niej „ewakuowanych” i rozdysponowanych pomiędzy poszczególne zakłady pracy i inne oddziały PKS. Pod uwagę brano różne warianty rozwoju sytuacji, zakładano m.in. czynny opór ze strony strajkującej załogi, a nawet wybuch zamieszek ulicznych. Planowana operacja okazała się jednak niemożliwa do szybkiej realizacji, chociażby z uwagi na brak dostatecznej ilości zawodowych kierowców i towarzyszących im (jak planowano) znających ROW pilotów – pracowników którejs z kopalń. Ponadto wieczorem 28 sierpnia rozpoczął się strajk w jastrzębskiej kopalni „Manifest Lipcowy”. Protest ten spowodował, że w działaniach SB pojawiły się nowe priorytety i operacja „odbicia” autobusów nie została wprowadzona w życie. Rybniczcy i wodzisławscy kierowcy kontynuowali jednak protest, próbując nawet zawiązać MKS, do którego mieli wejść również ich koledzy z Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Pod wpływem presji wywieranych na strajkujących przez kierownictwa zakładów i władze partyjne, a także działań SB przedstawicielom poszczególnych załóg nie udało się wypracować wspólnego stanowiska. 30 sierpnia oba strajki zostały zakończone⁴⁰.

³⁸ Relacja Z. Kupisiewicza...

³⁹ *Ibidem*; M. Kobyłańska, M. Dendra, *15 gorących dni – czyli narodziny Solidarności*, „Wolny Związkowiec” 2005, nr 15, s. 11.

⁴⁰ J. Neja, *Robotnicy województwa katowickiego...*, s. 133–134.

Jak trafnie zauważa Jan Jurkiewicz, „przykład rybnicki wskazywał, że władza nie przyglądała się beczynnemu wypadkom, że wszelkimi dostępnymi środkami będzie przeciwdziałać protestom, że będzie robić wszystko, by maksymalnie ograniczyć ich zasięg. Sytuację mogła zmienić jedynie skala protestów”⁴¹. Zmiana ta właśnie następowała w związku z rozwojem sytuacji w kopalniach w Jastrzębiu, w Hucie „Katowice” i Zakładzie nr 2 FSM w Tychach.

W Jastrzębiu jako pierwsza zastrajkowała kopalnia „Manifest Lipcowy”. Od kilku dni przed rozpoczęciem każdej zmiany dochodziło wśród pracowników do dyskusji i sporów. Składające się nań wypowiedzi pełne były gniewu, pretensji i żalu pod adresem władz. Stanowiły poniekąd swoisty werbalny brulion sformułowanych później strajkowych postulatów. Tak było w „Manifeście” również 28 sierpnia między 21.00 a 22.00. Jak wspominał jeden z aktywnych uczestników późniejszych wydarzeń, Grzegorz Stawski, przed bramą kopalni „zebrała się duża grupa górników, którzy debatowali »zjechać – nie zjechać«”⁴². W utrzymującej się od kilku dni napiętej atmosferze wystarczyła niewielka iskra, która spowodować mogła wybuch. Tak też się stało. Spór pomiędzy górnikiem a jednym z pracowników dozoru uruchomił między drugą i trzecią zmianą lawinę wydarzeń, których nie można było już zatrzymać. Załoga zaczęła przerywać pracę. Górnicy zamiast planowego zjazdu na dół, gromadzili się w cechowni i na placu przed nią. Sytuację zaognił dodatkowo swoim aroganckim zachowaniem przybyły do kopalni dyrektor, który, najogólniej rzecz ujmując, nie cieszył się sympatią załogi m.in. ze względu na swój pogardliwy stosunek do górników. Na zaimprovizowanej naradzie dozoru i kierownictwa zażądał od ich przedstawicieli, by zmusili załogę do pracy. W tym czasie gromadziło się jednak coraz więcej pracowników. Nie przesądzało to jeszcze o tym, że przerwanie pracy zmieni się w dobrze zorganizowany i poprowadzony protest. Potrzebny był ktoś, kto umiałby skonsolidować dyskutujących w grupach górników. Osobą taką okazał się pracownik oddziału elektrycznego Stefan Pałka. Jego wystąpienie skierowane do pracowników spowodowało, iż ludzie zaczęli się integrować. Stawski wspominał, że Pałka mówił o „ważnych sprawach dla załogi, np. o tym, jak jesteśmy traktowani przez dyrekcję, o tym, jaka jest sytuacja w kraju. Utrwalał tym decyzję o strajku i wziął przywództwo w swoje ręce”⁴³. Zaczął zawiązywać się zakładowy komitet strajkowy. Jego skład był początkowo płynny. Tworzyli go przedstawiciele poszczególnych oddziałów i delegaci dozoru. Przewodniczącym został Pałka. Protestujący wyłonili także spośród siebie odpowiadające za porządek i bezpieczeństwo na terenie kopalni straże robotnicze. Prowadzone z dyrektorem rozmowy nie przyniosły rozwiązań, a wręcz podgrzały jeszcze nastroje protestujących. W jednej ze swoich wypowiedzi obraził on bowiem górników, w efekcie czego członkowie straży robotniczych musieli go ewakuować z cechowni w trosce o jego osobiste bezpieczeństwo. Wzburzenie górników było bowiem naprawdę wielkie⁴⁴.

Zaalarmowane przebiegiem wydarzeń w „Manifeście” władze zdały sobie sprawę z tego, że górniczy protest może rozlać się na sąsiednie zakłady i przedsiębiorstwa.

⁴¹ J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. VIII.

⁴² Cyt. za: A. Małachowski, H. Wuttke, „Trzeba rozwalić niesprawiedliwość” – powiedział Pałka (Jastrzębie, 28 VIII 3 IX 1980), „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 16, s. 7.

⁴³ Relacja G. Stawskiego z 2 III i 13 IV 2005 r., w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie.

⁴⁴ *Ibidem*; A. Małachowski, H. Wuttke, „Trzeba rozwalić...”, s. 6–7; A. Kuboszek, B. Muszalska, A. Parma, K. Pomykoł, A. Tomanek, *Nasza Solidarność Jastrzębie. Rok pierwszy*, Jastrzębie Zdrój, 2005, s. 13.

Stąd też po kilku godzinach do kopalni przybył minister górnictwa Włodzimierz Lejczak wraz z podsekretarzem stanu w randze wiceministra tegoż resortu Mieczysławem Głanowskim. Do „Manifestu” przyjechał też W. Kiczak, jako reprezentant katowickiego KW PZPR, a także przedstawiciele Zjednoczenia Jastrzębsko-Rybnickiego Przemysłu Węglowego oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników. Strajk próbowano wygasić, m.in. tłumacząc górnikom, że są jedyną strajkującą w regionie załogą⁴⁵. Mijało się to z prawdą, gdyż w nocy strajk podjęli także pracownicy innej jastrzębskiej kopalni – KWK „Borynia”. Początkowo było to około 200 osób. Pozostali wciąż pracowali. Poczekano więc do rana na wyjazd na powierzchnię nocnej zmiany i na tych, którzy stawili się do pracy na pierwszą zmianę. W ten sposób liczba strajkujących powiększyła się o około 1300 osób, a w ciągu następnych godzin wzrosła jeszcze bardziej. Początkowo rozmowy z protestującymi prowadziła dyrekcja kopalni, następnie także przedstawiciele Zjednoczenia⁴⁶. Jedno z górniczych żądań dotyczyło uwolnienia zastępcy głównego inżyniera ds. inwestycji Jarosława Sienkiewicza, który rzekomo został aresztowany za próbę zorganizowania strajku. Była to informacja nieprawdziwa, która najprawdopodobniej wzięła się stąd, że, jak twierdził sam Sienkiewicz, rano 29 sierpnia został on wezwany do Zjednoczenia w związku z tym, że dzień wcześniej w rozmowie z sekretarzem zakładowym partii w „Manifestie” miał powiedzieć w kontekście rozszerzającej się w kraju fali strajków, że wkrótce robotnicy zrobią porządek z partyjnymi aparatczykami. W związku z wezwaniem zadzwonił do kopalni i powiedział jednej z sekretarek, że nie może przybyć do biura, ponieważ zatrzymano go w zjednoczeniu. Ta zrozumiała, że Sienkiewicz został zamknięty, aresztowany i taką informację przekazała załodze. Stąd wzięła się autentyczna sympatia i poczucie „solidarności” z mało dotąd znanym ogółowi górników „represjonowanym” i postulat dotyczący jego uwolnienia. Władze zdecydowały, że dla uspokojenia nastrojów wśród załogi Sienkiewicz powinien jak najszybciej znaleźć się na terenie kopalni. Przywieziono go więc do „Boryni”, gdzie został entuzjastycznie powitany przez załogę i wybrany przewodniczącym tamtejszego ZKS⁴⁷.

Rano 29 sierpnia rozpoczął się strajk w KWK „ZMP” w Żorach. W początkowej fazie protestu pracy nie podjęło około 300 górników pierwszej zmiany. W tym czasie w „Manifestie” liczba protestujących powiększyła się o około 1400 górników, którzy przyszli do pracy na pierwszą zmianę⁴⁸.

⁴⁵ A. Małachowski, H. Wuttke, *„Trzeba rozwalić...”, s. 6–7.*

⁴⁶ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 1, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 29 VIII 1980 r., godz. 9.00, k. 39–40; *ibidem*, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 29 VIII 1980 r., godz. 12.00, k. 36.

⁴⁷ J. Dziadul, *Tajemnica Sienkiewicza*, „Polityka” 2005, nr 37, s. 86–87; J. Dziadul, M. Kempki, *Zanim padły strzały. Między zdradą a wolnością. Śląsk i Zagłębie 1980–1981*, Siemianowice Śląskie 2006, s. 93–94; *Ze wspomnień Tadeusza Jedyńaka* [w:] J. J. Szczepański, *Górniki Polski. Ludzie z pierwszych stron gazet*, Warszawa 2005, s. 44–45.

⁴⁸ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 1, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 29 VIII 1980 r., godz. 9.00, k. 39.

Informacje o rozpoczynających się protestach, często jeszcze w postaci plotek, bardzo szybko wyszły poza teren kopalń. Być może część z nich była inspirowana przez SB, gdyż nie wszystkie były przychylne dla strajkujących. Przykładowo jedna z nich mówiła, że organizatorem strajku w „Manifeście” jest działająca tam od dawna 150-osobowa grupa korowców. „Jej działacze odsądza się od czci i wiary. To oni »według dobrze poinformowanych« ponoszą odpowiedzialność za cały ten bałagan. Dziś wiadomo, że były to informacje wysane z palca” – pisał rok po wydarzeniach tygodnik „Solidarność Jastrzębie”⁴⁹. Inna plotka głosiła, że w zawiązanym w „Manifeście” ZKS-ie znajdowali się także emisariusze z Gdańska. Reakcją na wiadomość o wybuchu protestów było m.in. masowe wykupywanie przez jastrzębskie kobiety wszelkiego rodzaju produktów żywnościowych. 29 sierpnia od rana sklepy były wręcz obleżone. „Machina strajkowa działa jak olbrzymi wir – czytamy we wspomnianym tygodniku – przetacza się przez miasto. Ulica reaguje żywiołowo, mówi się tylko o strajku, z niepokojem obserwuje się zachowanie milicji. Krążą plotki o dużych siłach posiłkowych zmierzających w kierunku miasta. Patroli jednak nie widać...”⁵⁰.

Tymczasem protest krzepł. W „Manifeście” tamtejszy komitet strajkowy nie dał się zwieść argumentom strony resortowo-partyjnej i przedłożył im postulaty załogi. Wynikało z nich, że podjęty w „Manifeście Lipcowym” protest dotyczył spraw wewnątrzzakładowych, nieprawidłowości w górnictwie (obok dziesiątków postulatów napływających do ZKS z poszczególnych oddziałów pojawiło się m.in. żądanie wprowadzenia pięciodniowego tygodnia pracy, co w praktyce oznaczało czerwone światło dla czterobrygadówki, chociaż w „Manifeście” nie była ona jeszcze wprowadzona, co nie oznaczało bynajmniej, że praca tamtejszych górników była łżejsza w porównaniu z tą wykonywaną w kopalniach już nim objętych), ale miał też m.in. charakter solidarnościowy z Wybrzeżem. Górnicy domagali się ogłoszenia w radiu i telewizji odpowiedniej informacji na ten temat. W jednej z informacji katowickiej SB przygotowywanych na bieżąco dla Z. Grudnia odnotowano, że górnicy domagali się też ograniczenia eksportu oraz transmisji mszy św. w radiu i telewizji. W trakcie rozmów okazało się jednak, że strona resortowo-partyjna nie posiada odpowiednich pełnomocnictw i kompetencji, by podejmować wiążące decyzje w powyższych sprawach. Strajkujący zaś obstawali przy swoim i dalsze prowadzenie pertraktacji uzależniali od tego, czy media poinformują krajową opinię publiczną o ich strajku, z wyraźnym wskazaniem, że w ten sposób popierają oni stoczniovców. W międzyczasie do „Manifestu” dotarli przedstawiciele „Boryni”. Napływały też informacje o rozpoczęciu protestów w innych kopalniach i zakładach pracy. W tej sytuacji rozmowy zostały zawieszane. Niejako naturalnie wynikła bowiem potrzeba utworzenia do dalszych pertraktacji z władzami odpowiedniej struktury międzyzakładowej, gdyż kompetencje ZKS ograniczały się dotychczas do reprezentowania załogi jednej tylko kopalni. Pomysł ten zgłosił członek ZKS Tadeusz Jedynek. W ten sposób zaczął formować się pierwszy na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. Początkowo w jego składzie dominowali pracownicy „Manifestu Lipcowego”. Z czasem jednak, gdy do kopalni przybywały delegacje kolejnych strajkujących zakładów, stan ten ulegał zmianie. Jedynek wspominał w relacji złożonej po latach Jarosławowi J. Szczepańskiemu, że „kiedy Sienkiewicz przyszedł do nas, to ukazało się postawne, wysokie chłopisko oko-

⁴⁹ T. Krzyżowski, *Miasto i kopalnia*, „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 17, s. 4.

⁵⁰ *Ibidem*.

ło dwóch metrów. Inteligentny, my robotnicy, przyjęliśmy go entuzjastycznie. Gdy już u nas był, to ja mu powiedziałem: Słuchaj, Jarek, wiesz ty jesteś chłop z wyższym wykształceniem, masz postawę, chłop wielki jesteś, no, to ciągnij to. Ty się do tego nadajesz. Kiedy został przedstawiony załodze, przez aklamację został wybrany przewodniczącym. Nie było żadnych wyborów. Po prostu jego predyspozycje i wszystko go do tego upoważniało. [...] Wtedy najważniejsze było to, że on ma wyższe wykształcenie. Jak poszła wieść, że jest między nami robotnikami człowiek z wyższym wykształceniem, to ty, wiesz, co to znaczy na Śląsku?”⁵¹. Stawski twierdzi z kolei, że zanim doszło po kilku dniach do negocjacji z komisją rządową, rola Sienkiewicza w MKS bynajmniej nie od razu polegała na kierowaniu strajkiem: „W powstającym MKS pełnił, w mojej ocenie – relacjonuje Stawski – funkcję kogoś w rodzaju sekretarza spisującego postulaty przekazywane przez dołączające do nas strajkujące przedsiębiorstwa”⁵². Tak czy inaczej ostatecznie Sienkiewicz stanął na czele MKS, wiceprzewodniczącymi zostali Pałka i Jedynek, członkami komitetu zaś m.in. Jan Jarliński, Grzegorz Stawski i Kazimierz Włodarek. Jak wspominał Stawski, jeszcze 29 sierpnia do protestu „Manifestu Lipcowego”, „Boryni” i „ZMP” przyłączyły się kolejne kopalnie ROW. Były to „XXX-lecia PRL”, „Moszczenica”, „Jastrzębie”, „Suszec”, a także jastrzębskie Przedsiębiorstwo Robót Górniczych, tamtejszy oddział WPK i Miejskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynieryjnego. Jastrzębie, a w szerszym kontekście ROW, nie były już jednak wówczas jedynymi miejscami zapalnymi na mapie województwa⁵³.

W nocy 29 sierpnia rozpoczął się też strajk w innym ważnym zakładzie regionu – zatrudniającym prawie 9 tys. osób Zakładzie nr 2 Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Tychach. Dzień wcześniej, według informacji SB, 500 pracowników pierwszej zmiany wydziału montażu zażądało spotkania z dyrektorem naczelnym FSM w dniu następnym o godzinie 14.00. Atmosfera była już jednak tak napięta, że w nocy 29 sierpnia około 200 pracowników trzeciej zmiany tegoż wydziału przerwało pracę⁵⁴. Zdaniem Leszka Waliszewskiego, inżyniera elektronika zatrudnionego

⁵¹ *Ze wspomnień Tadeusza Jedynaka...*, s. 45.

⁵² Cyt. za: J. Dziadul, M. Kempski, *Zanim padły strzały...*, s. 94.

⁵³ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 1, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 29 VIII 1980 r., godz. 12.00, k. 36; *ibidem*, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 29 VIII 1980 r., godz. 18.00, k. 30–33; Relacja G. Stawskiego z 2 III 2005 r., w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie; A. Małachowski, H. Wuttke, „Trzeba rozwalić...”, s. 6–7; J. Dziadul, M. Kempski, *Zanim padły strzały...*, s. 92–94; A. Kuboszek, B. Muszalska, A. Parma, K. Pomykoł, A. Tomanek, *Nasza Solidarność...*, s. 13.

⁵⁴ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 1, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 28 VIII 1980 r., godz. 19.00. Załącznik nr 1. Wykaz ważniejszych wydarzeń i wrogich inicjatyw na terenie województwa katowickiego dnia 28 VIII br. w godzinach od 11.00 do 19.00, k. 51; *ibidem*, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 29 VIII 1980 r., godz. 9.00, k. 39–40.

na wydziale montażowym, nie wiadano jeszcze wówczas o strajkach w Jastrzębiu⁵⁵. Według danych SB rano strajkowało już około 3500 osób podstawowych wydziałów zakładu. Nadal pracowała jednak służba utrzymania ruchu i wydział remontowo-budowlany. W południe protest obejmował już jednak cały zakład⁵⁶. Do strajku przyłączyło się także 300 pracowników funkcjonującego poza nim centrum sprzedaży. Wybrano KS, na którego czele stanął Andrzej Jędryka, inżynier technolog z Wydziału Spawalni. Komitetowi udało się nawiązać kontakt z macierzystym Zakładem nr 1 FSM w Bielsku-Białej, w którym również trwał strajk. W Tychach dysponowano już listą 21 postulatów gdańskich, z którymi zapoznano załogę. Waliszewski, który został jednym z wiceprzewodniczących KS, zaproponował, aby je poprzeć i potraktować jako podstawę do przedstawienia własnych żądań. W ten sposób powstała lista 34 postulatów. Poza spełnieniem żądań pracowników Wybrzeża domagano się m.in. zapewnienia bezpieczeństwa komitetowi strajkowemu, przyspieszenia przydziałów mieszkań dla załogi, zapewnienia wzrostu płac w zależności od wzrostu cen, przeprowadzenia wyborów do nowej rady zakładowej, zapewnienia premii eksportowej, zmiany obowiązujących norm, likwidacji na oddziałach działalności podstawowych organizacji partyjnych, odpowiedniej weryfikacji osób typowanych do wyjazdów służbowych na zachód, przeniesienia dyrekcji naczelnej FSM do Tychów czy wreszcie niezatrudniania kobiet na zmianach nocnych. Wśród strajkujących pojawiła się też propozycja, ażeby wysłać telex z wyrazami poparcia i solidarności dla załóg Wybrzeża. Ponieważ po rozpoczęciu strajku na polecenie władz odcięta została łączność telefoniczna zakładu z miastem, domagano się jej przywrócenia. Dyrekcję FSM w pertraktacjach z KS wspomagał przybyły na miejsce wojewoda katowicki, a jednocześnie poseł na sejm z Tychów, Zdzisław Legomski. Rozmowy transmitowane były przez zakładowy radiowęzeł. Dyrekcja próbowała grać na zwłokę i w celu wyciszenia protestu zaproponowała przyznanie załodze w dniu następnym wolnej soboty i kontynuowanie rozmów w poniedziałek, czyli 1 września. KS nie zgodził się i postawił trzy warunki, po których spełnieniu strajkujący mieli przystąpić do pracy: 1) ogłoszenie w telewizji, radiu i prasie informacji o strajku i solidarności pracowników FSM z załogami strajkującymi na Wybrzeżu, 2) przekazanie opracowanych przez KS postulatów zakładowych partyjnym i administracyjnym władzom wojewódzkim, KM PZPR w Tychach i naczelnej dyrekcji FSM, 3) przyjęcie i realizacja przez władze do 6 września wspomnianych postulatów. W przypadku ich niespełnienia 8 września tyska FSM miała ponownie przystąpić do strajku. Warunki zostały przyjęte. W trzecim wydaniu ogólnopolskiego Dziennika TV o godz. 22.30 poinformowano, że załogi tyskiej i bielskiej FSM przystąpiły do strajku ostrzegawczego wyrażającego solidarność z Wybrzeżem. Po nadaniu tego komunikatu Waliszewskiemu udało się w imieniu KS skontaktować telefonicznie z MKS w Gdańsku i Szczecinie i poin-

⁵⁵ Relacja L. Waliszewskiego z 19 I 2005 r., w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie.

⁵⁶ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 1, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 29 VIII 1980 r., godz. 9.00, k. 40; *ibidem*, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 29 VIII 1980 r., godz. 12.00, k. 35.

formować o poparciu ze strony tyskiej załogi. 30 sierpnia strajk został zawieszony i o 6.00 zakład podjął pracę⁵⁷.

W Hucie „Katowice” tymczasem sytuacja zaczęła się zaostrzać. W prasie codziennej z 29 sierpnia hutnicy nie znaleźli informacji na temat deklarowanego przez nich poparcia dla Wybrzeża. Być może władze uznały, że podawanie takiego komunikatu odnoszącego się do kombinatu stanowiącego najważniejszą inwestycję dekady, z załogą traktowaną jako awangarda klasy robotniczej, wierna partii i ściśle realizująca kolejne wyznaczone przez nią zadania, oznaczałoby niejako otwarte przyznanie się do prestiżowej porażki w miejscu, które dotąd, jak to trafnie określił Zdzisław Zwoźniak, funkcjonowało w propagandzie jako „»duma« i »oczko w głowie« Gierka i Grudnia – wizytówka ich »twórczej« działalności na rzecz »drugiej Polski«”⁵⁸. Chodziło w końcu o przedsiębiorstwo, którego honorowym pracownikiem (legitymacja nr 1) był sam sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew. Rano Kupisiewicza wraz z trzema innymi pracownikami wezwano do siedziby KZ PZPR i próbowano wymóc na nich odstąpienie załogi od postulatu dotyczącego publikacji w gazetach informacji o sytuacji w hucie. „W odpowiedzi na to – wspominał – opuściliśmy budynek KZ PZPR, oświadczając, że od tej chwili wszelka odpowiedzialność za to, co się stanie spada na Komitet i Dyрекcję”⁵⁹. Brak w prasie wspomnianego komunikatu o solidaryzowaniu się z Wybrzeżem podniósł ogólny poziom niezadowolenia wśród pracowników na terenie huty. Od rana na poszczególnych wydziałach odbywały się zarówno spontaniczne wiecje, jak i spotkania z pracownikami organizowane przez dyrekcję, ale jeszcze nie przerywano pracy. Podczas spotkania na Wydziale Transportu Kolejowego głos zabrał Jacek Jagiełka. Postulował m.in. powołanie niezależnych związków zawodowych i wolny dostęp do środków przekazu. Krytykował władze za blokowanie informacji o strajkach na Wybrzeżu. Zapoznał również zebranych z częścią postulatów gdańskich, o których usłyszał w audycji RWE. Jagiełka zaapelował także do obecnych, aby spisali własne postulaty i wybrali przedstawicieli, którzy przedstawią je dyrekcji wydziału. Wybrano pięciu delegatów, w tym Jagiełkę i jego kolegę z tego samego wydziału – maszynistę lokomotywy Andrzeja Rozpłochowskiego. Spisane postulaty, które pokrywały się w dużej mierze z listą postulatów gdańskich, przedstawiono dyrekcji wydziału. „Wyraziliśmy nasze zdecydowane poparcie dla wszystkich strajkujących w Polsce – wspominał Jagiełka. – Domagaliśmy się zniesienia blokady informacyjnej...”⁶⁰.

⁵⁷ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 1, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 29 VIII 1980 r., godz. 18.00, k. 31–32; *ibidem*, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 30 VIII 1980 r., godz. 9.00, k. 11–12; Relacja L. Waliszewskiego..., „Cieranie” 1981, nr 14, s. 2; „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 21, s. 3; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 15; T. Nawrocki, *Sierpień 1980 – grudzień 1981. NSZZ „Solidarność” – narodziny ruchu* [w:] *Tychy 1939–1993. Monografia miasta*, red. M. S. Szczepański, Tychy 1996, s. 107; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. IX; „Solidarność Podbeskidzia” 2009, nr 6, s. 1; A. Grajewski, „Solidarność” na Podbeskidziu w latach 1980–1988 [w:] A. Grajewski, A. Kasprzykowski, *Czas próby. Solidarność na Podbeskidziu w latach 1980–2005*, Bielsko-Biała 2006, s. 38.

⁵⁸ Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 15.

⁵⁹ Relacja Z. Kupisiewicza...

⁶⁰ Relacja J. Jagiełki, 20 I 2005 r., w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie.

Podobne petycje przygotowali też pracownicy Walcowni Dużej, Średniej i Półwyrobów. Także oni, poza szeregiem postulatów socjalnych i płacowych, wyrażali w nich swoją solidarność z Wybrzeżem, domagali się utworzenia wolnych związków zawodowych, wprowadzenia wszystkich sobót wolnych, zaprzestania pomocy dla krajów trzeciego świata i współpracy w „dziedzinie kosmosu”, na co ich zdaniem nie było stać pogrążonego w głębokim kryzysie gospodarczym kraju. Było to niejako preludium do właściwego strajku. Za takie uznać należy także protesty rozpoczęte rano przez kierowców krakowskiego Przedsiębiorstwa „Energopol” Oddział w Strzemieszycach wykonujących prace na terenie kombinatu, ich kolegów oraz pracowników biurowych z działającego przy hucie przedsiębiorstwa „Transbud 5”, a także pracowników dwóch zakładowych stołówek. Kilka godzin później, między zmianami drugą i trzecią, zaczęły stawać właściwe wydziały kombinatu. Według informacji SB o godz. 20.20 pracę przerwało 500 pracowników Walcowni Średniej. Godzinę później przyłączyło się do nich około 600 osób z Walcowni Zgniatacz i Kęsów oraz około 100 pracowników Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego. Do strajkujących przyłączyli się też pracownicy Zakładu Transportu Kolejowego Wydziału Przewozów Wewnętrznych kombinatu. Zawiązał się Komitet Strajkowy huty z siedzibą w budynku Głównego Mechanika. Na jego czele stanął suwnicowy Marek Fabry. W Walcowni Dużej produkcja jeszcze trwała, ale według informacji SB strajkujący wywierali naciski na jej pracowników, by ci także przerwali pracę. Zdaniem Kupisiewicza w praktyce strajk ogarnął już i ten wydział, chociaż produkcję rzeczywiście przerwano tam dopiero rano 30 sierpnia, chodziło bowiem o uniknięcie strat materialnych⁶¹. Z podobnych powodów przez cały okres strajku nie zatrzymano produkcji Aglomerowni, Wielkich Pieców i Stalowni, mimo iż załogi tych wydziałów do strajku się przyłączyły i posiadały swoją reprezentację w KS⁶².

W nocy z 29 na 30 sierpnia komitet podjął rozmowy z dyrektorem naczelnym kombinatu Zbigniewem Szalajdą, ale nie przyniosły one wówczas żadnych rezultatów. KS reprezentujący protestujące jednostki organizacyjne huty domagał się bezzwłocznego zakończenia rozmów komisji rządowych z komitetami strajkowymi w kraju. Odpowiedzialność za przedłużające się protesty ponosiły, zdaniem hutników, wyłącznie władze centralne. Dlatego też żądali oni natychmiastowego przyjęcia przez nie postulatów strajkujących załóg, na czele z tym dotyczącym zgody na tworzenie wolnych związków zawodowych⁶³. O godz. 8.00 do strajku przystąpił należący do Wydziału Przewozów Wewnętrznych Zakład Transportu Samochodowego. Ponieważ, jak wspomniano, nie pracował też od kilku godzin Zakład Transportu Kolejowego, w praktyce komunikacja i transport na terenie kombinatu przestały funkcjonować. Jako że protest objął także pracowników przedsiębiorstw, które miały na terenie kombinatu swoje przedstawicielstwa, brały udział w budowie huty lub wykonywały na jej terenie inne prace, pojawiła się więc konieczność rozszerzenia kompetencji dotychczasowego KS. Został on przekształcony w drugi w województwie MKS. Na czele tego ciała nadal stał Fabry. MKS zarządził strajk okupacyjny w kombinacie oraz przedsiębiorstwach funkcjonujących na jego terenie. Tak jak w „Manifeście Lipcowym” powołano straż robotniczą, która pilnowała bram i odpowiadała za ład i porządek na terenie objętym protestem. W meldunkach SB podkreślano, że strajkujący „kontrolują wszyst-

⁶¹ Relacja Z. Kupisiewicza...

⁶² Informacja uzyskana przez J. Neję w rozmowie ze Z. Kupisiewiczem, 3 II 2011 r.

⁶³ M. Kobyłańska, M. Dendra, *15 gorących ...*, s. 11.

kie samochody i ruch na bramie⁶⁴. Co zrozumiałe, niepomysłny dla władz rozwój wydarzeń w kluczowym dla nich przedsiębiorstwie siłą rzeczy musiał spowodować odpowiednią reakcję tej służby. O powadze sytuacji może świadczyć treść jednej z informacji płk. Zygmunta Baranowskiego, zastępcy komendanta wojewódzkiego MO w Katowicach ds. SB przekazanej Z. Grudniowi. Raportował w niej, że strajk w hucie „spowodował konieczność przemieszczenia większości sił SB w miejsce zagrożenia. W rejonie lokalizacji Huty »Katowice« utworzono kilka grup operacyjnych, których pracę ukierunkowano na stworzenie sprzyjających warunków rozpoznania operacyjnego. Wytyczono kierunki działań oraz określono formy i metody pracy w stosunku do: – komitetu strajkowego i jego dezintegracji; – elementów przejawiających postawy ekstremalne i wpływające na postawę i nastroje komitetu strajkowego i pozostałej załogi. Zapewniono dla utworzonych zespołów warunki pracy, utrzymania konspiracji i wypoczynku⁶⁵. Tymczasem wieczorem 30 sierpnia odbyło się w Warszawie zwołane w trybie nagłym V Plenum KC PZPR. Zaakceptowano na nim podpisane tego dnia pomiędzy szczecińskim MKS a komisją rządową porozumienie przewidujące utworzenie samorządnych związków zawodowych⁶⁶. Na plenum to wyjechał dyrektor Szalajda, ale późnym wieczorem był już z powrotem w hucie i jeszcze przed północą przystąpił do kolejnych rozmów z MKS⁶⁷. W ich trakcie poinformował reprezentantów strajkujących załóg o decyzji V Plenum i zawartym w Szczecinie porozumieniu. MKS domagał się m.in. ogłoszenia w telewizji komunikatu o solidarności strajkujących z robotnikami Wybrzeża oraz wyrazach ich zadowolenia z pozytywnego zakończenia negocjacji w Szczecinie. Wydawało się, że po kilku godzinach, w nocy 31 sierpnia, strony osiągnęły wstępne porozumienie, w którym uzgodniony został tryb prowadzenia dalszych rozmów. Ustalono m.in., że jedynym reprezentantem strajkujących jest MKS, który po zakończeniu protestu przekształci się w komisję robotniczą, ta zaś „poprowadzi rozmowy w celu pełnej realizacji postulatów robotniczych”. Dla ich opracowania oraz określenia sposobów realizacji MKS powołać miał komisję problemową. Pełna lista postulatów kierowanych do rządu i KC PZPR oraz wyciąg najważniejszych z nich przeznaczony dla dyrekcji miały zostać wręczone dyrektorowi Szalajdzie jeszcze tego samego dnia do godz. 6.00. Treść wszystkich postulatów, a także informacje o tym, jak ustosunkowała się do nich dyrekcja, miały być z kolei sukcesywnie publikowane w oficjalnym organie prasowym kombinatu, „Głosie Huty »Katowice«”. Ustalono także, że należy zagwarantować uczestnikom strajku nie-represjonowanie w jakiegokolwiek formie. Powyższe ustalenia Fabry przekazał nad ranem załodze przez radiowęzeł. „Podstawowe postulaty naszej załogi – mówił przewodniczący – zresztą nie tylko naszej, ale i Wybrzeża a to: wolne związki zawodowe, kwestia cenzury i prawo do strajku zostały uwzględnione i zatwierdzone przez V Plenum KC PZPR, które odbyło się wczoraj”. Ponadto zapowiedział, że o 19.30 w głównym wydaniu Dziennika

⁶⁴ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 1, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 30 VIII 1980 r., godz. 15.00, k. 17.

⁶⁵ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 1, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 30 VIII 1980 r., godz. 21.30, k. 24.

⁶⁶ A. Dudek, *Dzieje dziesięciomilionowej „Solidarności” (1980 – 1981)* [w:] *Droga do Niepodległości...*, s. 24–25.

⁶⁷ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/174, Informacje na temat sytuacji w Hucie Katowice, 30 VIII 1980 r., k. 1; M. Kobylańska, M. Dendra, *15 gorących dni...*, s. 11.

Telewizyjnego ukaże się komunikat o przeprowadzonym w kombinacie strajku „wyrażającym poparcie słusznych żądań załóg zakładów pracy i wolę szybkiego osiągnięcia porozumienia”⁶⁸.

W tym czasie atmosfera w łonie MKS była już jednak bardzo napięta. Zarysował się bowiem podział na zwolenników zakończenia strajku, z Fabrym na czele, oraz tych, którzy uważali, że protest należy kontynuować. Do tych ostatnich należeli m.in. Jacek Jagielka, Andrzej Rozpłochowski czy Zbigniew Kupisiewicz. Uważali oni, że intencje władz nie są do końca jasne i szczerze, na co wskazywał m.in. fakt, że nie chciano podać w ogólnopolskich mediach komunikatu o strajku w hucie i wysuwanych przez jej załogę postulatach, zaś informacje o zawartym w Szczecinie porozumieniu są nieostre, więc nie należy się spieszyć z ogłaszaniem zakończenia protestu i nadal walczyć o realizację wysuniętych wcześniej postulatów. Ponadto ważne było to, że w Gdańsku nie podpisano jeszcze porozumienia, a jednym z celów strajku w hucie było przecież poparcie protestującego Wybrzeża. Fabry z kolei, zdaniem Rozpłochowskiego, „twierdził, że po prostu [...] nie ma po co dalej strajkować! Uważał, że zrobiliśmy swoje, bo [...] poparliśmy Wybrzeże (czym?) i teraz będzie już wszystko załatwione”⁶⁹. Jego przeciwnicy uznali więc, że występuje on przeciwko interesom strajku. „W pewnym momencie – relacjonuje Rozpłochowski – padł wniosek o [...] ustąpienie przewodniczącego Fabrego i popierających go osób. W bardzo rozgrzanej atmosferze – las rąk zgromadzonych przegłosował jego upadek”⁷⁰. Znaleźli się jednak też obrońcy przewodniczącego i dyskusja nad tym, co robić dalej, rozgorzała na nowo. Rozpłochowski zgłosił postulat, aby w dalszych rozmowach MKS z władzami uczestniczył Kazimierz Świtoń⁷¹. Jako twórca WZZ mógłby on wspierać strajkujących radą i doświadczeniem. Należy podkreślić, że od prawie roku utrzymywał z nim kontakty i współpracował Jagielka. Ostatecznie Fabry, oskarżony o to, że próbuje samowolnie porozumieć się z dyrekcją, przekazuje jej żądania, które nie zostały uzgodnione z MKS, a wszystko po to, aby szybko zakończyć strajk, co było na rękę władzom, został odwołany ze swej funkcji⁷². Odbyły się wybory nowego składu komitetu. O godz. 11.00 ogłoszono komunikat MKS o ograniczeniu liczby jego członków i nowym składzie. Na czele tego ciała stanął teraz Rozpłochowski, którego kandydaturę zgłosił Jagielka. Ten ostatni także wszedł do nowego MKS, jako wiceprzewodniczący obok Bogdana Borkowskiego, Aleksandra Karpierza, Zbigniewa Kupisiewicza, Wiesława Tatki i Ryszarda Wojtusika⁷³.

⁶⁸ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 1, Komunikat Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Huty „Katowice”, 31 VIII 1980 r., k. 8–9; *ibidem*, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 31 VIII 1980 r., godz. 10.00, k. 6.

⁶⁹ A. Rozpłochowski, „*Postawią Ci szubienicę...*”, t. I, s. 49.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 50.

⁷¹ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 1, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 31 VIII 1980 r., godz. 10.00, k. 6.

⁷² Relacja Z. Kupisiewicza...; „*Wolny Związkowiec*” 2005, nr 15, s. 12; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. IX; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 15–16.

⁷³ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 1, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 31 VIII 1980 r., godz. 14.00, k. 4; Relacja Z. Kupisiewicza...; Relacja J. Jagielki...; „*Wolny Związkowiec*” 2005, nr 15, s. 12; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. IX; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 16.

Nowy komitet postanowił kontynuować strajk. Ponadto Jagielka zaproponował, by skontaktować się telefonicznie ze Świtoniem. Zadzwoił do niego, lecz gdy uzyskał połączenie, zostało ono nagle przerwane, ale, jak wspomina Kupisiewicz, „dodzwoniliśmy się wtedy do Gdańska. Rozmawialiśmy z Gwiazdą. Od niego dowiedzieliśmy się, że podpisanie porozumienia ma być po południu i że będzie transmitowane”⁷⁴. Mimo to, po wcześniejszych doświadczeniach, strajkujący byli ostrożni i podejrzliwi wobec deklaracji i propozycji drugiej strony. Stąd też, kiedy po południu dyrekcja huty ogłosiła, że w Gdańsku komisja rządowa osiągnęła porozumienie ze strajkującymi, MKS, nie dowierając komunikatowi, uznał go w pierwszej chwili za prowokację mającą przyspieszyć wygaszenie protestu w kombinacie⁷⁵. W raportach SB przewodniczący i członkowie nowego MKS określani zostali jako osoby, które „reprezentują demagogiczne postawy i żądania. Zdecydowanie domagają się utworzenia wolnych związków zawodowych”⁷⁶. Ale nie tylko. Niebezpieczne dla władz było też to, że Rozpłochowski i Jagielka otwarcie wypowiadali się m.in. na temat zmiany ustroju czy I sekretarza KC PZPR, domagali się też doprecyzowania kwestii kadencji władz centralnych i wojewódzkich, aby konkretne stanowiska nie były w praktyce piastowane dożywotnio⁷⁷. Stąd też SB podjęła działania, których celem była, jak to określano, „dezintegracja strajkujących i elementów, które wywierają negatywny wpływ na postawę i nastroje załogi”. Funkcjonariuszom operacyjnym bezpieki udało się bezpośrednio dotrzeć do samego MKS. Podali się za dziennikarzy, zostali więc przychylnie przyjęci i zezwolono im na udział w obradach komitetu⁷⁸.

Tymczasem informacje o zawarciu porozumienia w Gdańsku rzeczywiście znalazły potwierdzenie w emitowanym przez telewizję materiale ze stoczni. „Dopiero po tej transmisji w telewizji zaczęliśmy rozmawiać z Szałajdą o zakończeniu – zawieszeniu strajku”⁷⁹. Stąd też dopiero późnym wieczorem MKS zawarł z dyrekcją huty porozumienie o warunkowym zawieszeniu protestu, ale nie o jego zakończeniu. Z. Kupisiewicz ujął to tak: „zdawaliśmy sobie bowiem sprawę, że nie załatwiliśmy wszystkich postulatów zgłoszonych w czasie strajku i rozmów. Nie chcieliśmy również bez niezależnej pomocy prawnej podpisywać żadnego wiążącego dokumentu w tym względzie”⁸⁰. Tak więc od północy z 31 sierpnia na 1 września strajk został zawieszony, a o godzinie 6 rano huta przystąpiła do pracy. MKS przygotowywał się do kolejnych rozmów, w efekcie których miało zostać podpisane porozumienie kończące strajk w hucie. Ponieważ dotyczyło ono samego kombinatu, a nie wszystkich zakładów sfederowanych dotąd w MKS, na czas przygotowań

⁷⁴ List Z. Kupisiewicza do J. Nei, 3 II 2011 r.; Relacja J. Jagielki ...; A. Rozpłochowski, „Postawiaj Ci szubienicę...”, t. I, s. 50.

⁷⁵ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/174, t. 5, Informacje na temat sytuacji w Hucie „Katowice”, 31 VIII 1980 r., k. 3.

⁷⁶ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 1, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 31 VIII 1980 r., godz.14.00, k. 4.

⁷⁷ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/174, t. 5, Informacje na temat sytuacji w Hucie „Katowice”, 31 VIII 1980 r., k. 3.

⁷⁸ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 1, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 31 VIII 1980 r., godz.14.00, k. 4.

⁷⁹ List Z. Kupisiewicza do J. Nei, 3 II 2011 r.

⁸⁰ Relacja Z. Kupisiewicza...

i samego podpisania dokumentu tenże przekształcił się w Komitet Robotniczy. Niejako w ramach tych przygotowań jeszcze w poniedziałek 1 września KR wysłał do Gdańska trzech swoich przedstawicieli: Borkowskiego, Karpierza i Kupisiewicza. Spotkali się tam m.in. z Bogdanem Borsewiczem, Anną Walentynowicz i Lechem Wałęsą. Wyposażeni w kopię porozumienia, projekt statutu NSZZ, jak również prasę, ulotki i inne materiały powrócili do kombinatu nad ranem 3 września⁸¹.

Poczynając od 28 sierpnia, w ciągu kilku dni fala strajkowa na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim objęła kolejne zakłady i przedsiębiorstwa. Jeśli 28 sierpnia do strajku przystąpiły według danych SB tylko cztery zakłady pracy, to w dniu następnym było ich już w całym województwie 33, w tym 12 przedsiębiorstw pracujących na terenie Huty „Katowice” lub uczestniczących w jej budowie. 30 sierpnia protesty objęły kolejne 14 zakładów i przedsiębiorstw, w tym cztery funkcjonujące na terenie kombinatu. W dniu podpisania porozumienia gdańskiego, czyli 31 sierpnia, odnotowano tylko jeden kolejny strajk, w kopalni „Anna” w Pszowie. Wyraźne zmniejszenie w tym dniu podejmowania akcji protestacyjnych wiązało się z tym, że była to niedziela, a więc w większości zakładów dzień wolny od pracy. Pewną rolę odegrały też na pewno informacje o podpisanym dzień wcześniej porozumieniu w Szczecinie i dopiero co zakończonych strajkach w Gdańsku. Wydaje się, że wpłynęły one jednak nie tyle na stonowanie społecznych nastrojów, ile pobudziły górnośląskie i zagłębiowskie załogi do rozmaitych spekulacji i namysłu. W efekcie tego już w poniedziałek 1 września strajkowa fala znowu zaczęła wzrastać. Tego dnia do godz. 20.00 SB odnotowała 8 kolejnych przypadków akcji protestacyjnych, a do końca dnia liczba ta jeszcze się powiększyła⁸². SB tłumaczyło to w następujący sposób: „Aktualna fala strajków [. . .] wynika m.in. z obaw załóg niektórych zakładów pracy przed pominięciem ich w uzyskanych rzekomo przez strajkujących z Wybrzeża znacznych »przywilejach« płacowych, socjalnych itp.”⁸³ Chodziło przede wszystkim o wątpliwości dotyczące faktycznego zakresu obowiązywania podpisanych porozumień. W środkach przekazu nie podawano bowiem informacji, które precyzyjnie naświetlałyby to zagadnienie. Prowadziło to do dezorientacji części załóg. Stąd też m.in. 2 września akcja strajkowa w województwie osiągnęła apogeum. Tego dnia stało ogółem 50 zakładów i przedsiębiorstw, w tym 25 kopalń i 5 baz transportowych⁸⁴. W części zakładów dyrekcje starały się nie dopuścić

⁸¹ *Ibidem*. Zob. też „Wolny Związkowiec” 2005, nr 15, s. 12, 14.

⁸² Zob. AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 2, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 1 IX 1980 r., godz. 19.30, k. 476–477; *ibidem*, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. rozwoju sytuacji operacyjno-politycznej w województwie katowickim w II połowie sierpnia bieżącego roku, Katowice, 1 IX 1980 r., godz. 20.00, k. 462–463; *ibidem*, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach, tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 2 IX 1980 r., godz. 9.00, k. 459.

⁸³ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 2, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. rozwoju sytuacji operacyjno-politycznej w województwie katowickim w II połowie sierpnia bieżącego roku, Katowice, 1 IX 1980 r., godz. 20.00, k. 462.

⁸⁴ *Ibidem*, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Katowicach, dot. przebiegu sytuacji strajkowej w zakładach pracy województwa katowickiego, Katowice, 4 X 1980 r., k. 50.

do strajków, tłumacząc pracownikom, że porozumienia z Wybrzeża odnoszą się także do nich. Tak było chociażby w kopalniach „Silesia”, „Brzeszcze” i „Czczot”, co skwapliwie odnotowała SB⁸⁵. Załogi jednak często nie wierzyły tym informacjom, nie ufały zapewnieniom władz. Te zaś same dawały im do tego powody. Dotyczyło to zwłaszcza kopalń sfederowanych w jastrzębskim MKS. Demonstrację siły urządzono m.in. w okolicy kopalni „1 Maja” w Wodzisławiu Śląskim czy przed kopalnią „ZMP” w Żorach, która na krótko została zablokowana przez milicję⁸⁶. Jeszcze raz oddajmy głos Tadeuszowi Jedynekowi: „dochodziły do nas różne głosy. Rogatki Jastrzębia były obstawione milicją. Nie wpuszczali nikogo do miasta, blokowali wjazdy”⁸⁷. Ponadto pojawiały się kolejne dziwne plotki o tym, że przywódcy strajku w „Manifeście” to „notoryczni bumelanci, obiboki po wyrokach sądowych. Sami młodzi”⁸⁸.

Powołując jastrzębski MKS, strajkujący przyjęli założenie, że tylko to ciało będzie reprezentować na zewnątrz wszystkie zrzeszone w nim załogi. Kompetencje poszczególnych zakładowych komitetów strajkowych ograniczały się więc do terenu danego zakładu pracy. Jednak działający w Jastrzębiu resortowo-partynny zespół negocjujący, prowadząc rozmowy z MKS, starał się równocześnie negocjować z poszczególnymi ZKS-ami, by w ten sposób rozbić jedność sfederowanych załóg, osłabić rolę i znaczenie MKS, zawrzeć z nimi odrębne porozumienia ograniczone do danego zakładu pracy, wygaszając w ten sposób stopniowo niebezpieczne ogniska strajkowe. A jak wyglądały same rozmowy z komitetem w „Manifeście”? Tak charakteryzował je członek MKS, Ryszard Kuź: „Z komisją resortową gadaliśmy przez dwa dni [. . .]. W piątek to nawet przyjechał Leś, przewodniczący związku zawodowego górników. Razem z Lejczakiem namawiali nas, żebyśmy się za robotę wzięli. Że kopalnia stać nie może, bo się ściany zacisną. My to wszystko wiedzieliśmy, ale postawiliśmy warunek – podać w telewizji, że my też stoimy. Że wreszcie Śląsk się ruszył”⁸⁹. Postanowiono spełnić to żądanie. 30 sierpnia w głównym wydaniu Dziennika TV poinformowano o ukonstytuowaniu się MKS przy KWK „Manifest Lipcowy” oraz strajkach sfederowanych w nim zakładów i przedsiębiorstw. „Nam się wydawało – relacjonował Jedynek – że wreszcie podano informację w dzienniku telewizyjnym. Załoga i MKS byli uszczęśliwieni. Zadzwoeniłem z kolejowego numeru z naszej kopalni do Warszawy, bo normalne telefony nie miały połączeń z resztą Polski. Jakiś numer wykreciłem i się pytam, czy w dzienniku podawano, że na kopalniach strajkują. Gość powiedział, że w Warszawie była taka informacja. Ale, żeby się jeszcze upewnić, zadzwoniliśmy do Gdańska i do Poznania. A tam się okazało, że w ogóle tej informacji nie było w dziennikach telewizyjnych. Oni puszczała ją miejscami tylko”⁹⁰. Jak zauważał Jarosław J. Szczepański, wówczas dziennikarz „Expressu Wieczornego”, jedyny przedstawiciel oficjalnych mediów, któremu już 1 września udało się wejść na teren „Manifestu”, gdzie pozostał aż do końca strajku, „to wydanie dziennika było niezwykle skomplikowane, na

⁸⁵ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 2, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 2 IX 1980 r., godz. 14.00, k. 456.

⁸⁶ *XX lat „Solidarności” Śląsko-Dąbrowskiej*, red. T. Płużański, Katowice-Warszawa 2000, s. 22; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. X.

⁸⁷ *Ze wspomnień Tadeusza Jedyneka...*, s. 48.

⁸⁸ T. Krzyżowski, *Miasto i kopalnia...*, s. 4.

⁸⁹ Cyt za: J. Szczepański, *Przed rokiem w Jastrzębiu*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 23, s. 11.

⁹⁰ Cyt. za: J. J. Szczepański, *Górniki Polskiej...*, s. 50.

Śląsku mówiono o strajku kopalń, a reszta kraju oglądała film o wczasach żaglowych⁹¹. Tak ograniczony przekaz telewizyjny nie spełnił oczywiście oczekiwań strajkujących. Chodziło przecież o to, aby o solidarności Śląska z Wybrzeżem dowiedział się cały kraj. Kiedy więc zorientowali się oni, że dokonana została manipulacja, nie kryli swojego oburzenia. To z kolei stanowiło jeden z czynników wpływających na przedłużenie protestów⁹². Najważniejsze było jednak w tym wypadku, że zespół negocjujący, jak to określił Stawski, prowadził „typowe rozmowy na rozmiękczenie nas, a nie załatwienie czegokolwiek. Władze wojewódzkie i przedstawiciele resortu grali wyraźnie na zwłokę, lekceważąc nasze postulaty [...] zgadzali się od biedy na likwidację czterobrygadowki i wolne niedziele (zasłaniając się na wszelki wypadek brakiem pełnomocnictw), nie chcieli natomiast nawet podjąć rozmów w sprawie nowych związków, jak również szczegółowych spraw górnictwa i regionu. Ciągłe namawiano nas do »zawierzenia«, sugerując, iż na Wybrzeżu wszystko za nas już podpisano i załatwiono. Ale my nie mogliśmy przystać na tę sugestię. Z prozaicznego powodu. Nie wiedzieliśmy, co jest na Wybrzeżu⁹³. W ten sposób rozmowy utknęły w martwym punkcie. Wpłynęło to na pogorszenie stanu nastrojów uczestniczących w protestach pracowniczych społeczności, co groziło nawet załamaniem się akcji strajkowych. Władze próbowały to wykorzystać. W niedzielę, 31 sierpnia, od rana zaczęły pojawiać się na terenie Jastrzębia ulotki podpisane przez Tadeusza Malika, ówczesnego przewodniczącego MRN i równocześnie I sekretarza KM PZPR, które według Jedyńaka były wydrukowane w Ministerstwie Górnictwa na polecenie katowickiego KW PZPR. „Robotnicy Szczecina strajk już zakończyli, natomiast pracownicy z załóg Gdańska również osiągnęli znaczne zbliżenie stanowisk z Komisją Rządową. W tej sytuacji dalsze przerwy w pracy załóg kopalń Jastrzębia nie mają uzasadnienia – głosił dokument, w którego dalszej części zwracano się z apelem do żon i matek górników – [...] wezwijcie waszych mężów i synów do podjęcia pracy. Leży to w naszym wspólnym, dobrze rozumianym interesie! W interesie mieszkańców Jastrzębia, w interesie naszej Ojczyzny!”⁹⁴. Efekt kolportażu ulotki okazał się jednak odwrotny do zamierzonego. „Ludzie wyczuli pismo i zrobiła ona wręcz dobrą robotę dla nas – podkreśla Jedyńak – Odwrotny skutek niż zamierzenia czerwonego były⁹⁵. Z kolei MKS zdecydowany był kontynuować strajki. Zarządzono jednak zmianę ich dotychczasowego charakteru z rotacyjnego na okupacyjny⁹⁶.

W tym krytycznym dla protestujących załóg momencie kluczową rolę odegrał także lokalny Kościół. „Na Górkę” do przygotowującego się właśnie do niedzielnej porannej mszy ks. Czerneckiego przybyło kilku górników z „Manifestu Lipcowego”. Poinformowali o sytuacji i nastrojach w kopalni i poprosili o pomoc. „W czasie tej mszy rosła we mnie temperatura – wspomina ks. Prałat – a po jej zakończeniu, już jako ogłoszenia, powiedziałem coś takiego: że jak wy nie opuściliście mnie przy budowie kościoła, to teraz jestem z wami i was nie opuszczę. Miałem już informacje i powiedziałem, że we wszystkich jastrzębskich kopalniach rozpoczął się strajk okupacyjny, że żony i matki muszą być przygotowane, iż ich najbliżsi nie wrócą do domów. Zaapelowałem o znosze-

⁹¹ J. Szczepański, *Przed rokiem...*, s. 11.

⁹² Relacja G. Stawskiego z 2 III i 13 IV 2005 r., w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie; *XX lat „Solidarności”...*, s. 22; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. X.

⁹³ Cyt. za A. Małachowski, H. Wuttke, „*Trzeba rozwalić...*”, s. 7.

⁹⁴ Cyt. za: T. Krzyżowski, *Miasto i kopalnia...*, s. 4.

⁹⁵ *Ze wspomnień Tadeusza Jedyńaka...*, s. 48.

⁹⁶ A. Małachowski, H. Wuttke, „*Trzeba rozwalić...*”, s. 7.

nie górnikom wszelkiej pomocy. Powiedziałem, że jak tylko górnicy sobie tego życzą, to od dzisiaj księża są gotowi odprawiać msze w każdej kopalni. Już tego dnia odbyło się kilka mszy w kopalniach, a po nabożeństwach w kościołach do najbliższych szły, niczym w procesjach, żony, dzieci, najbliżsi. Z jedzeniem, ubraniami i słowami otuchy. Suma tego wszystkiego podtrzymała górniczy strajk⁹⁷.

Rzeczywiście, w niedzielę i poniedziałek w wielu kopalniach odprawione zostały msze święte. Jedynek wspomina, że „z piątku na sobotę, ludzie byli już bardzo pomęczeni, pojawiło się znużenie. Ale w niedzielę przyszedł ksiądz [Emil] Dyrda z Jastrzębia Górnego, przyniósł rzeźbę św. Barbary, która do dzisiaj jest na kopalni »Manifest Lipcowy«, i odprawiono pierwszą mszę. Był to też przełomowy moment, w ludzi wstąpił nowy duch, a msze były odprawiane od tej pory dwa, trzy razy dziennie⁹⁸. Ich uczestnicy masowo przystępowali do spowiedzi i komunii św. Także w innych kopalniach pojawiły się nieobecne od lat figury św. Barbary, jak również obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej i zdjęcia Jana Pawła II. W ciągu dwóch dni księża rozdali wśród strajkujących około 3 tys. różańców przeznaczonych wcześniej dla dzieci pierwszokomunijnych, około 1 tys. obrazków z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej i kilkadziesiąt krzyży⁹⁹. Nawet SB przyznawała, że górnośląski kler wyszedł naprzeciw życzeniom górników, demonstrując z nimi swoją więź. „Wprawdzie księża nie podburzali – czytamy w jednym z dokumentów – a raczej wpływali uspokajająco, za to aktywnie dyskutowali ideologiczne aspekty demonstrowanej religijności¹⁰⁰. W tym czasie akces do jastrzębskiego MKS zgłaszały kolejne zakłady pracy.

Od negocjacji do porozumień

Tymczasem po podpisaniu porozumień na Wybrzeżu władzom zależało na szybkim rozstrzygnięciu również na Śląsku, zwłaszcza ustabilizowaniu sytuacji w przemyśle węglowym. Podjęta przez nie próba podpisania 1 września odpowiedniego porozumienia z MKS zakończyła się jednak niepowodzeniem. Jak relacjonował Kuź, negocjacje te trwały „Może pół godziny. Nikt z tej komisji nie miał żadnych pisemnych pełnomocnictw rządowych¹⁰¹. Władze jednak nie dawały za wygraną. Jeszcze tego samego dnia „Na Górkę” do ks. Czerneckiego przyjechał wicewojewoda katowicki Zdzisław Gorczyca i poprosił, by ten wpłynął na strajkujących, „żeby zgodzili się podjąć rozmowy z komisją rządową, która przyjechała na Śląsk. Powiedział, że już 48 kopalń jest w strajku, cała gospodarka nasza oparta jest na węglu, elektrownie mają niewielkie zapasy, no czeka nas wręcz bez

⁹⁷ Cyt. za: *Bunt Jastrzębia...*, s. 318. Zob. też: A. Grajewski, H. Wuttke, *Górnice rekolekcje w Jastrzębiu*, „Gość Niedzielny” 1980, nr 42, s. 4.

⁹⁸ *Ze wspomnień Tadeusza Jedynaka...*, s. 48–49.

⁹⁹ A. Małachowski, H. Wuttke, „Trzeba rozwalić...”, s. 7; S. Skotnica, *Działalność duszpasterska...*, s. 128–129. Zob. też: A. Grajewski, *Kościół na Górnym Śląsku wobec powstania NSZZ „Solidarność”*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1994–1995, nr 27/28, s. 143–145; M. Mierzwiak, *Miasto bez Boga [w:] Z tej Ziemi. Śląski Kalendarz Katolicki na rok 2006*, Katowice 2005, s. 48–52; *Bunt Jastrzębia...*, s. 317–318; A. Grajewski, H. Wuttke, *op. cit.*, s. 4.

¹⁰⁰ AIPN Ka, 0103/107, t. 2, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Katowicach, dot. przebiegu sytuacji strajkowej w zakładach pracy województwa katowickiego, Katowice, 4 X 1980 r., k. 53.

¹⁰¹ Cyt. za: J. Szczepański, *Przed rokiem...*, s. 11.

węgla paraliż kraju. Prosił, żebym zaapelował do żon, dzieci, matek – by one wpłynęły na strajkujących¹⁰². Co do wspomnianej komisji rządowej, to rzeczywiście – tego samego dnia wieczorem przybył na Śląsk wicepremier w rządzie Józefa Pińkowskiego, Aleksander Kopec, który miał stanąć na jej czele. W tym czasie partyjnym władzom wojewódzkim sytuacja wymykała się już wyraźnie spod kontroli, a swoimi działaniami jedynie podgrzewały one i tak już gorącą atmosferę. Przykładowo, przebywający na terenie kopalni „Jastrzębie” aparatczy z KW zaproponowali, „aby grupa aktywistów przedarła się przez straż strajkową i wytłumaczyła robotnikom bezsensowność strajku. Padają sformułowania: motłoch, bezmyślny tłum¹⁰³. Kopec wspomina z kolei, jakie wrażenie zrobiły na nim pierwsze chwile po wylądowaniu na „katowickim” lotnisku w Pyrzowicach: „Jakież było moje zdziwienie, gdy w tym znakomicie zorganizowanym województwie, poważającym gości, na lotnisku powitał mnie tylko oficer dyżurny z komendy wojewódzkiej MO i kierowca służbowego fiata 132. Zapytałem witających, co się stało, że nie ma nikogo z przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych województwa. Zamiast odpowiedzi ujrzałem zdziwienie w oczach, które wyjaśniło mi prawie wszystko...¹⁰⁴.

Z lotniska wicepremier udał się do katowickiego KW PZPR na spotkanie z Grudniem, następnie zaś do Rybnika, gdzie w siedzibie tamtejszego zjednoczenia PW spotkał się m.in. z jego dyrekcją, przedstawicielami PZPR i Związku Zawodowego Górników. Późnym wieczorem nawiązał także telefoniczny kontakt z MKS. Jak wspomina, S. Pałka poinformował go jednak, że tego dnia komitet nie będzie już prowadził żadnych rozmów¹⁰⁵. „Byliśmy zmęczeni – relacjonuje Jedynak – nie mieliśmy konkretów, czekaliśmy na kurierów z Gdańska. Wysłaliśmy tam ludzi, którzy dotarli i wrócili, przywieźli dokumenty! Powiedzieliśmy, że będziemy rozmawiać, ale następnego dnia o 17.00¹⁰⁶.

Emisariuszami tymi byli Janina Glińska i Zbigniew Rygier. Stanowili kolejną, drugą grupę wysłaną przez strajkujących na Wybrzeże. Pierwsza wyruszyła w sobotę 30 sierpnia, ale nie osiągnęła celu. Glińska i Rygier wyjechali z Jastrzębia w niedzielę 31 sierpnia. Do Gdańska dotarli następnego dnia o czwartej rano. Zaopiekowała się nimi Anna Walentyłowicz. „Poradziła – wspominał Rygier – aby w rozmowach z Komisją Rządową opierać się na porozumieniu gdańskim, szczególnie, gdy chodzi o sprawy związkowe. Tę informację przekazałem telefonicznie do Jastrzębia¹⁰⁷. Rygier pozostał jeszcze jakiś czas w Gdańsku, Glińska natomiast już w nocy 2 września powróciła do Jastrzębia, przywożąc ze sobą m.in. tekst porozumienia gdańskiego¹⁰⁸.

Rano 2 września podczas ponownego spotkania z Grudniem wicepremier Kopec omówił z nim skład komisji rządowej, której miał przewodniczyć. „Ze swej strony – wspomina – zaproponowałem: W. Lejczaka, ministra górnictwa, W. Kiczana, sekretarza KW, M. Głanowskiego, wiceministra, Z. Legomskiego, wojewodę, J. Lesia, przewodniczącego związku zawodowego górników. Nadto zaproponowałem, aby w składzie komisji byli także: rektor Uniwersytetu Śląskiego, H. Rechowicz, rektor Politechniki Śląskiej, J. Na-

¹⁰² Cyt. za: *Bunt Jastrzębia...*, s. 318.

¹⁰³ T. Krzyżowski, *Miasto i kopalnia...*, s. 4.

¹⁰⁴ A. Kopec, *Stracone szanse...*, s. 159–160. Zob. też: *idem, Jak obalano...*, s. 296–297.

¹⁰⁵ A. Kopec, *Stracone szanse...*, s. 160–161.

¹⁰⁶ *Ze wspomnień Tadeusza Jedynaka...*, s. 49.

¹⁰⁷ Cyt. za: A. Małachowski, H. Wuttke, „*Trzeba rozwalić...*”, s. 7.

¹⁰⁸ *Ibidem*; J. Szczepański, *Przed rokiem...*, s. 11; M. Boratyn, J. Ciałoń, M. Gałuszka, A. Kuboszek, B. Muszalska, K. Pomykoł, *Jastrzębska Solidarność 1980–2010*, Jastrzębie Zdrój 2010, s. 16.

wrocki, i wybitny ekonomista śląski, A. Melich. Poprosiłem Z. Grudnia, aby wytypował jeszcze znanego śląskiego pisarza lub dziennikarza. Ze swej strony Grudzień nie zgłosił dodatkowych kandydatów, stwierdzając, że taki skład komisji jest przekonywający i trafnie dobrany. Zgłosił natomiast zastrzeżenia do Zdzisława Legomskiego, twierdząc, że lepszy od niego będzie jego zastępca, Zdzisław Gorczyca, pierwszy wicewojewoda. Natomiast jeśli chodzi o pozostałe osoby, obiecał mi przeprowadzenie z nimi rozmów w najbliższym czasie i przekazanie rezultatów do Jastrzębia. Rzeczywiście, w południe zatelefonował do mnie i stwierdził, że H. Rechowicz i A. Melich nie wyrazili zgody na udział w pracach komisji, a poza tym nie udało mu się namówić dotychczas żadnego pisarza śląskiego ani dziennikarza. Uzyskałem informację, że rektor Politechniki Śląskiej, prof. Jerzy Nawrocki, weźmie udział w pracach naszej komisji. Poinformował mnie także, że w godzinach popołudniowych przybędzie Andrzej Żabiński, sekretarz KC, zastępca członka Biura Politycznego, aby wesprzeć pracę komisji rządowej¹⁰⁹. Ostatecznie ze składu komisji wycofano przewodniczącego ZZG, J. Lesia, ponieważ MKS ostro zaprotestował przeciwko jego udziałowi w rozmowach.

Rozpoczęły się one zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami o godz. 17.00. W porównaniu z rozmowami w Szczecinie i Gdańsku negocjacje w Jastrzębiu trwały stosunkowo krótko, bo zaledwie kilka godzin. Jednak należy pamiętać, że także one miały charakterystyczną dla tamtego gorącego lata niepowtarzalną dynamikę i obfitowały w krytyczne momenty. Podkreślają to reprezentanci obu stron, które zasiadły przy negocjacyjnym stole. Ustawiono go w kopalnianej cechowni, wypełnionej po brzegi reprezentantami ZKS-ów, a zabieg MKS-u polegający na tym, by komisję rządową usadzić tyłem do publiczności, okazał się posunięciem, którego nie powstydziliby się specjaliści od politycznego marketingu. „Tym razem spotkała nas niemiła niespodzianka – relacjonuje Kopec. – Kazano nam usiąść plecami do zebranych ludzi, a twarzą do członków prezydium MKS¹¹⁰. Wicepremier zdawał sobie jednak sprawę z tego, że dla komisji nie była to jedyna niedogodność podczas rozpoczynających się rozmów: „W energetyce sytuacja była niebezpieczna. Zapasy węgla wystarczały na 2 do 3 dni, a region południowy to przecież 8,5 tysiąca megawatów zainstalowanej mocy, a więc 1/3 krajowego potencjału. Dłuższe negocjacje i brak węgla wiązały się z katastrofą w energetyce. Dlatego właśnie wydałem polecenie, aby jak najwięcej węgla zatrzymać na Śląsku i w ten sposób uniezależnić się od tempa negocjacji. Niebezpieczeństwo braku węgla i wyłączenia elektrowni istniało naprawdę¹¹¹. Wśród szerokiego pakietu przedstawionych komisji rządowej postulatów najtrudniejsze do wynegocjowania okazały się trzy: zapewnienie pełnego bezpieczeństwa strajkujących i ich przedstawiciele w ZKS-ach i MKS-ie, sprawa wolnych sobót i niedziel oraz zniesienie w kopalniach czterobrygadowego systemu pracy. Emocje sięgnęły zenitu podczas omawiania punktu dotyczącego wolnych sobót. J. J. Szczepański zapamiętał, jak jedna z obecnych na sali kobiet zaczęła krzyżeć: „Nie może tak dłużej być. Mąż pracuje cały dzień na noc, potem na południe, w niedzielę zamiast z rodziną do kościoła idzie do roboty. Mnie się mały dzieciak pyta – Mamusiu, czy to ja nie mam tatusia, że go nigdy nie widzę i że go nie ma z nami w domu? – Na sali oklaski. Ryk zza okien, Komisja Rządowa prosi o przerwę. Wychodzi z sali. Nerwowa atmosfera. Po pół godzinie rozmowy wznowione. Targ o wolne

¹⁰⁹ A. Kopec, *Stracone szanse...*, s. 161–162. Zob. też: *idem, Jak obalano...*, s. 299.

¹¹⁰ A. Kopec, *Stracone szanse...*, s. 166.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 164.

soboty zaczyna się od nowa. Strony nie ustępują. Znosi się, że rozmowy zostaną przerwane. Nagle dramatycznym ruchem Kopeć wstaje z krzesła. Odwraca się, zapina marynarkę. – Szanowni zgromadzeni, górnicy, czy jak podpiszemy wszystkie wolne soboty od 1 stycznia 1981, to czy wrócić od jutra do pracy?¹¹² Wicepremier twierdzi, że nie miał wyboru, musiał zgodzić się na to ustępstwo, gdyż „strajkujący byli twardzi jak skała”¹¹³. Osiągnięcie porozumienia w sprawie wolnych sobót, a następnie czterobrygadowki stanowiło moment przełomowy w jastrzębskich rozmowach. Pozostałe postulaty okazały już znacznie łatwiejsze do negocjacji. Rozmowy zakończono krótko przed północą. Ogłoszono przerwę. Była potrzebna po to, aby zredagować i przepisać dokumenty. Jednak nawet na tym etapie nie obyło się bez tarć. Według Stawskiego, który ze strony MKS nadzorował przepisywanie tekstu porozumienia, dokonywano tego „nie mniej niż 3 razy, a niektóre strony tekstu nawet po 7 razy”, m.in. dlatego, że osoba występująca z ramienia komisji rządowej próbowała zamiast wynegocjowanego zwrotu „wolne soboty i niedziele” umieścić w tekście dokumentu zapis „soboty wolne i niedziele”¹¹⁴.

Wreszcie, 3 września o godz. 5.45 nastąpiło uroczyste podpisanie porozumienia, zwanego odtąd porozumieniem jastrzębskim (dokument nr 2). Ze strony rządowej, obok przewodniczącego komisji, wicepremiera Kopcia, sygnowali je: zastępca członka Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Andrzej Żabiński, minister górnictwa Włodzimierz Lejczak, sekretarz KW PZPR w Katowicach ds. węgla Wiesław Kiczan, podsekretarz stanu w ministerstwie górnictwa w randze wiceministra Mieczysław Głanowski, I zastępca wojewody katowickiego Zdzisław Gorczyca oraz rektor Politechniki Śląskiej Jerzy Nawrocki. Strajkujące załogi reprezentowało Prezydium MKS w składzie: przewodniczący Jarosław Sienkiewicz, wiceprzewodniczący Stefan Pałka i Tadeusz Jedynak oraz członkowie: Jan Jarliński, Roman Kempieński, Władysław Kałduński, Waclaw Kołodyński, Marian Kosiński, Ryszard Kuź, Piotr Musioł, Mieczysław Sawicki, Grzegorz Stawski, Kazimierz Stolarski i Andrzej Winczewski. Porozumienie gwarantowało bezpieczeństwo wszystkich strajkujących oraz ich przedstawicieli w ZKS i MKS. Warto w tym miejscu nadmienić, że do chwili rozpoczęcia negocjacji Komisji Rządowej z MKS ten ostatni reprezentował załogi 56 zakładów pracy, w tym 28 kopalń. Wszystkie one wymienione zostały w „Załączniku nr 1” do protokołu porozumienia (dokument nr 2). Kopeć wspomina jednak, że akces do MKS zgłosiło więcej zakładów i przedsiębiorstw, ale nie zdążono ich już wpisać do załącznika, „gdyż protokół był już napisany bądź [delegacje zakładów] przybyły po jego podpisaniu”¹¹⁵. W protokole porozumienia znalazł się zapis o poparciu strajkujących dla 21 postulatów gdańskich, a w szczególności punktu dotyczącego związków zawodowych. Stanowiły one niejako podstawę wyjściową negocjacji i dołączono do nich postulaty własne. Dotyczyły one spraw płacowych, socjalno-bytowych oraz zarządzania i organizacji pracy i w znacznej mierze odnosiły się do branży górniczej. Do najważniejszych ustaleń porozumienia należały m.in.: wspomniane zniesienie systemu czterobrygadowego w przemyśle węglowym, uznanie pylicy płuc za chorobę zawodo-

¹¹² J. Szczepański, *Przed rokiem...*, s. 11.

¹¹³ A. Kopeć, *Stracone szanse...*, s. 175.

¹¹⁴ Relacja G. Stawskiego z 2 III i 13 IV 2005 r., w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie; zob. też: *Relacja Grzegorza Stawskiego* [8 VII 2005 r.] [w:] A. Kuboszek, B. Muszalska, A. Parma, K. Pomykoł, A. Tomanek, *Nasza Solidarność Jastrzębie. Rok Pierwszy*, Jastrzębie-Zdrój 2005, s. 40; A. Małachowski, H. Wuttke, „Trzeba rozwalić...”, s. 7; J. Szczepański, *Przed rokiem...*, s. 11.

¹¹⁵ A. Kopeć, *Stracone szanse...*, s. 178.

wą czy wreszcie ustalenie, że od 1 stycznia 1981 r. wszystkie soboty będą wolne. Nad kontrolą realizacji postanowień porozumienia czuwać miała powołana w tym celu przez premiera Komisja Mieszana składająca się z przedstawicieli rządu, władz wojewódzkich i MKS. Z chwilą zakończenia strajku ZKS-y miały przyjąć nazwę Zakładowych Komisji Robotniczych, zachowując uprawnienia do korzystania z radiowęzła zakładowego na równych prawach z innymi organizacjami. MKS z kolei przekształcić się miał w Międz Zakładową Komisję Robotniczą. Tak też się stało 4 września. Na ten bowiem dzień MKS zarządził przerwanie strajku. Zarówno ZKR-y, jak i MKR miały zostać rozwiązane po przeprowadzeniu wyborów do nowych związków zawodowych¹¹⁶. W momencie jej powstania w skład jastrzębskiej MKR wchodził: J. Sienkiewicz, T. Jedynek, S. Pałka, J. Jarliński, P. Musioł, A. Winczewski, M. Kosiński, M. Sawicki, R. Kuź, W. Kołodyński, W. Kałduński, G. Stawski, B. Durlak, M. Bera, R. Rygier, G. Leszczyńska, J. Leszczyński, K. Włodarek. Z biegiem czasu zaczął on jednak ulegać zmianom (dokument nr 83). Warto w tym miejscu wspomnieć, że już z perspektywy kilku postrajkowych tygodni działacze nowo powstałej struktury, dokonując swoistej próby zdefiniowania tego, jaki był wpływ sierpniowo-wrześniowych wydarzeń na życie lokalnych społeczności, stwierdzili, że „strajki ludzi skonsolidowały i zjednoczyły. Solidarność, wzajemna życzliwość i pomoc były i są zjawiskami pocieszającymi, właśnie na tym terenie. Dawniej, kiedy dwóch górników przypadkowo na dole się potrafiło, wybuchały awantury i kłótnie – dziś się przeproszają. Nie widać także przejawów poczucia odrębności czy dzielnicowości, trudno byłoby usłyszeć epitety i uszczypliwości, którymi obrzucano się w przeszłości”¹¹⁷.

Jeszcze 3 września rano podano w radiu komunikat o zakończeniu rozmów w Jastrzębiu i zawartym porozumieniu. Okazało się jednak, że był on tak lakoniczny, że zamiast przyczynić się do rozładowania napięcia wśród załóg pracowniczych województwa, wywołał dodatkowy niepokój i niepewność. SB zwracała uwagę na to, że załogi „strajkujących kopalń nie podjęły jak dotąd pracy, oczekując na powrót swoich delegatów z KWK »Manifest Lipcowy« [...] Niektórzy przedstawiciele załóg nie dowierzają nawet w prawdziwość tego komunikatu”¹¹⁸. Dochodziło nawet do tego, że z wielu kopalń wysyłano delegacje do „Manifestu” w celu zapoznania się z treścią porozumienia. „Coraz częściej – czytamy w jednym z meldunków płk. Baranowskiego – wśród pracowników strajkujących zakładów pracy, a przede wszystkim górników, w prowadzonych rozmowach wysuwa się postulat, aby środki masowego przekazu na terenie woj. [ewództwa] katowickiego jednoznacznie stwierdziły, jakich grup zawodowych dotyczy podpisane w dniu dzisiejszym porozumienie między MKS w KWK »Manifest Lipcowy« a komisją rządową”¹¹⁹.

¹¹⁶ Tekst protokołu porozumienia zob. np. „Trybuna Robotnicza”, 4 IX 1980; *18 dni Sierpnia. „Solidarność”*, Warszawa 1990, s. 101–105; A. Kuboszek, B. Muszalska, A. Parma, K. Pomykoł, A. Tomanek, *Nasza Solidarność Jastrzębie. Rok pierwszy...*, s. 15–20. Zob. też: G. Majchrzak, *Porozumienie jastrzębskie 1980* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. 1, Warszawa 2010, s. 360.

¹¹⁷ *Tylko – Solidarność*, „Gość Niedzielny” 1980, nr 41, s. 5.

¹¹⁸ AIPN Ka, 0103/107, t. 2, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 3 IX 1980 r., godz. 9.30, k. 449–450.

¹¹⁹ *Ibidem*, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 3 IX 1980 r., godz. 14.00, k. 448.

Ten stan niepewności był jedną z przyczyn wybuchu strajków w nieobjętych dotąd protestami kopalniach bytomskich: „Bobrek”, „Szombierki” i „Dymitrow”. Ich załogi związały 4 września MKS z siedzibą w kopalni „Dymitrow”, na którego czele stanął pracownik tej kopalni, górnik kombajnista Andrzej Cierniewski. Jeszcze tego samego dnia przybyła do Bytomia komisja rządowa kierowana przez ministra Lejczaka. W związku z tym, że znaczna część żądań tamtejszego MKS pokrywała się z postulatami zatwierdzonymi w porozumieniu jastrzębskim, strona rządowa poprosiła o udział w rozmowach ze strajkującymi przedstawiciele jastrzębskiego MKS. Do Bytomia przyjechali Sienkiewicz i Jedynek. Ten ostatni wspomina, jakie wrażenie zrobiły na nim toczące się tam rozmowy: „Oni domagali się wolnych sobót. A przecież już były klepnięte w Jastrzębskim. Komisja rządowa mówi: zgadzamy się. Oni: chcemy znieść czterobrygadowy system. Komisja: zgadzamy się. Ci z Bytomia nie wiedzieli, że jest ten problem rozwiązany w Porozumieniach Jastrzębskich. Mówię w pewnym momencie: poprosz o przerwę. Cierniewski ją zrobił. Daliśmy mu te porozumienia i mówimy: kpią z was tutaj i wyszliśmy. Opuściliśmy tę salę, a powiedzieliśmy temu z Ministerstwa Górnictwa, że my tu nie mamy co robić, bo to wygląda na farsę”¹²⁰. Po interwencji Jedyneka negocjujące strony szybko osiągnęły porozumienie, w którym akceptowano ustalenia poczynione w Jastrzębiu i gwarantowano realizację dodatkowych postulatów, uwzględniających specyfikę kopalń bytomskich (dokument nr 3). Po jego podpisaniu bytomski MKS przekształcił się w Międzyzakładową Komisję Robotniczą¹²¹.

Również 4 września nastąpiło zakończenie zawieszonoego dotąd strajku w Hucie „Katowice”. Zawarte w tym dniu pomiędzy Komitetem Robotniczym, reprezentowanym przez Andrzeja Rozpłochowskiego, Andrzeja Grzybowskiego i Aleksandra Karpierza a dyrektorem Zbigniewem Szalajdą porozumienie (dokument nr 4) gwarantowało bezpieczeństwo członkom KR, osobom go wspomagającym oraz wszystkim strajkującym i ich rodzinom. Ponadto ustalono, że „Komitet Robotniczy jest jedynym organizatorem i założycielem Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych na terenie Huty Katowice na zasadach wynegocjowanych przez MKS w Gdańsku”. KR zastrzegł sobie jednak prawo reprezentowania innych zakładów, które zgłosiłyby do niego akces, i w związku z tym mógł odpowiednio powiększać swój skład. Tak też się stało. Komitet bowiem faktycznie przekształcił się w MKR, do którego przyłączały się kolejne zakłady, nawet spoza terenu województwa. KR uzyskał także prawo do korzystania z zakładowych środków przekazu, takich jak radiowęzeł, urządzenia poligraficzne i oficjalny organ prasowy kombinatu „Głos Huty Katowice”. Ponadto na koszt zakładu mógł wydawać własny biuletyn informacyjny. W porozumieniu uzgodniono też, że do huty przyjedzie komi-

¹²⁰ Cyt. za: J. J. Szczepański, *Górniki Polski...*, s. 62.

¹²¹ *Ibidem*, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 4 IX 1980 r., godz. 9.00, k. 440; *ibidem*, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 4 IX 1980 r., godz. 18.40, k. 435; *ibidem*, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 5 IX 1980 r., godz. 12.00, k. 431; Relacja Tadeusza Jedyneka z 1 XII 2004 r., w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie.

sja rządowa „w celu omówienia gwarancji zrealizowania ustaleń wynegocjowanych przez MKS w Gdańsku i zawartych w porozumieniu tego MKS-u z Komisją Rządową”¹²². Jeszcze tego samego dnia późnym wieczorem wysłana została przez KR delegacja (m.in. Jagiełka i Kupisiewicz) do Świtonia. Pamiętano o nim jako założycielu WZZ. Kupisiewicz wspomina, że „kiedy wyjeżdżaliśmy z Gdańska (2 września) na odchodnym Bogdan Borusewicz zaczął nam mówić: »jest taki człowiek na Śląsku, który nazywa się Świton, ma problemy z SB i trzeba mu jakoś pomóc...«. Oczywiście odpowiedzieliśmy mu, że dobrze wiemy, kto to jest, i o naszych próbach kontaktów itd.”¹²³. Tak więc delegaci z huty pojawili się w nocy 4 września w mieszkaniu Świtonia, który pozostawał dotąd w swoistym areszcie domowym i „uprowadzili go” stamtąd. Świton udał się z nimi do kombinatu i został doradcą komitetu, a następnie sekretarzem MKR¹²⁴.

Należy nadmienić, że w dotychczasowych negocjacjach komitet nie dysponował pomocą prawną i organizacyjną. Jego liderzy zdawali sobie jednak sprawę, że ta jest niezbędna do prowadzenia kolejnych rozmów, tym bardziej, że chodziło o negocjacje z komisją rządową. „My, jako komitet strajkowy, byliśmy robotnikami – zwraca uwagę Z. Kupisiewicz – nie było wśród nas prawników i ci ludzie z wykształceniem, w pierwszych dniach września, już po strajku, nie garnęli się do tego, żeby nam pomagać. Stąd był problem. Baliśmy się podpisywać czy negocjować cokolwiek z władzą, o której wiedzieliśmy, że jest przygotowana na taką okoliczność. [...] My nie byliśmy w stanie, prawdę mówiąc, jakiegoś dokumentu stworzyć, takiego, który mógłby być wiążący, a baliśmy się, że nas władza będzie w stanie oszukać”¹²⁵. Postanowiono więc poszukać wsparcia kompetentnych doradców. Zabiegano o nie już podczas wizyty w Gdańsku. Jeszcze raz oddajmy głos Kupisiewiczowi: „poprosiliśmy osobę, która się nami wtedy zaopiekowała przy tej wizycie, Bogdana Borusewicza, o to, że potrzebujemy jakiegoś wsparcia prawnego, że my [...] tam u siebie w Dąbrowie nie jesteśmy w stanie nikogo znaleźć i gdyby mógł w czymś takim nam pomóc. Bogdan niczego nie obiecywał, ale powiedział, że będzie działał w tym kierunku”, a ponadto „[...] ja z Jackiem Jagiełką na przykład i z Kazikiem Świtoniem byliśmy u biskupa częstochowskiego, wtedy [...] biskupa Bareły. Byli jeszcze koledzy, bodaj w Katowicach i w Krakowie”. Pośrednictwo Borusewicza oraz biskupów częstochowskiego, katowickiego i krakowskiego szybko przyniosło rezultaty i, jak to określił Kupisiewicz, „przyjechali do nas ludzie, że tak powiem, z najwyższej możliwej prawnej, ale i opozycyjnej półki”¹²⁶. Pierwszym z nich był mec. Piotr Andrzejewski. Wspomina on, że informację o tym, że pracownikom Huty „Katowice” potrzebne jest wsparcie prawne, a jednocześnie

¹²² AZRŚ-D, Z 02, t. 275, Porozumienie w sprawie zakończenia strajku w Hucie „Katowice” i warunkach na jakich to zakończenie następuje zawarte przez Komitet Robotniczy Huty „Katowice” i Dyрекcję Huty „Katowice”, Huta Katowice, 4 IX 1980 r., b.p.

¹²³ List Z. Kupisiewicza do J. Nei, 3 II 2011 r.

¹²⁴ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 2, Informacja płk Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisława Grudnia dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, Katowice, 5 IX 1980 r., godz. 12.00, k. 423; *ibidem*, 048/916, t. 2, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO Katowice, 5 IX 1980 r., godz. 8.20, k. 11; *ibidem*, 048/916, t. 34, Charakterystyka nr 144 SOS krypt. „Emisariusz”, Katowice, 2 VIII 1985 r., k. 79; „Wolny Związkowiec” 2005, nr 15, s. 14.

¹²⁵ Zapis audiowizualny wypowiedzi Zbigniewa Kupisiewicza podczas panelu dyskusyjnego pt. „Porozumienie Katowickie i jego znaczenie” w ramach konferencji IPN pt. „W 30. rocznicę powstania »Solidarności« śląsko-dąbrowskiej”, Dąbrowa Górnicza, 11 IX 2010 r., nagranie w posiadaniu autorów.

¹²⁶ *Ibidem*.

dyspozycję, aby jechać tam i zorganizować na miejscu odpowiednie zaplecze, otrzymał on od swego starszego kolegi, mec. Władysława Siły-Nowickiego, z którym współpracował, podobnie zresztą jak z mecenasami Janem Olszewskim i Wiesławem Chrzanowskim¹²⁷. Wkrótce oni również osobiście wsparli kształtujący się dopiero zagłębiowski ośrodek nowych związków, podobnie jak doc. Stefan Kurowski, doc. Zbigniew Bogusławski i mec. Janusz Krzyżewski¹²⁸. W połowie września dołączył do tego grona Jan Łopuszański, kończący wówczas prawo student. Relacjonuje on, że „pan mecenas Władysław Siła-Nowicki prosił mecenasa Piotra Andrzejewskiego, żeby tu przyjechał. Piotr Andrzejewski prosił Chrzanowskiego. Chrzanowski z kolei wciągnął Janusza Krzyżewskiego, a Janusz Krzyżewski [...] na poprawinach wesela naszych przyjaciół powiedział: Jasiu, oni tam zaraz zaczynają rozmowy, ja nie mogę jechać, jestem uwiązany w Warszawie, pojedziesz ty. [...] Dlaczego Janusz Krzyżewski mnie tu wysłał? Przypuszczam, nie dlatego, że byłem kończącym prawo studentem, tylko dlatego, że on był liderem środowiska politycznego, de facto niejawnego środowiska politycznego, które funkcjonowało wtedy w warunkach PRL, które miało charakter pewnej szkoły politycznej. [...] Ja potrafię wymienić po imieniu i nazwisku, kto mnie uczył, kto uczył mojego nauczyciela i tak wstecz do Romana Dmowskiego i Jana Ludwika Popławskiego. Ten ciąg jest w mojej świadomości nieprzerwany. Janusz Krzyżewski był w tym ciągu tym, który mnie poprzedzał, a ja starałem się uczyć już później innych”¹²⁹.

Tak więc do kolejnej fazy rozmów MKR przystępował z odpowiednim wsparciem i zapleczem prawnym. Mimo to jego położenie wciąż było trudne, m.in. dlatego, na co zwraca uwagę Kupisiewicz, że już od kilku dni kombinat nie funkcjonował w stanie strajku: „inaczej się negocjuje dokumenty, kiedy ma się całą załogę za sobą, wydziały stoją, produkcja stoi – to na władze oddziaływało. Natomiast nam było faktycznie ciężko wtedy negocjować”¹³⁰. Tym bardziej, że po podpisaniu porozumień w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu oficjalna propaganda głosiła, że wszystko, co najważniejsze, zostało już załatwione i praktycznie pomijała milczeniem to, co miało miejsce w hucie. Pozycja wyjściowa władz do rozmów była więc lepsza aniżeli ta, w której znajdowały się one jeszcze w końcu sierpnia. Teraz nie działały już pod tak silną presją jak wówczas. Stąd też m.in. zapowiedziany w porozumieniu z 4 września przyjazd do huty komisji rządowej przeciągał się i nastąpił dopiero 9 września. Jej przewodniczącym premier Pińkowski wyznaczył ministra hutnictwa Franciszka Kaima, w składzie zaś znaleźli się: podsekretarz stanu w Ministerstwie Hutnictwa i naczelny dyrektor Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali Kazimierz Sąda, naczelny dyrektor Huty „Katowice” Zbigniew Szałajda, naczelny dyrektor huty im. Lenina Eugeniusz Pustówka, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników Antoni Seta, dyrektor generalny Zjednoczenia Metali Nieżelaznych Franciszek Grzesiek oraz dyrektor Departamentu Pracy i Płac w Ministerstwie Hutnictwa Michał Stepaniak. „Władza – wspominał Ku-

¹²⁷ Zapis audiowizualny wypowiedzi senatora Piotra Łukasza J. Andrzejewskiego podczas panelu dyskusyjnego pt. „Porozumienie Katowickie i jego znaczenie” w ramach konferencji IPN pt. „W 30. rocznicę powstania »Solidarności« śląsko-dąbrowskiej”, Dąbrowa Górnicza, 11 IX 2010 r., nagranie w posiadaniu autorów.

¹²⁸ Z. Kupisiewicz, *Porozumienia z Huty Katowice*, „Wolny Związkowiec” 2005, nr 15, s. 12.

¹²⁹ Zapis audiowizualny wypowiedzi Jana Łopuszańskiego podczas panelu dyskusyjnego pt. „Porozumienie Katowickie i jego znaczenie” w ramach konferencji IPN pt. „W 30. rocznicę powstania »Solidarności« śląsko-dąbrowskiej”, Dąbrowa Górnicza, 11 IX 2010 r., nagranie w posiadaniu autorów.

¹³⁰ Zapis audiowizualny wypowiedzi Zbigniewa Kupisiewicza...

pisiewicz – mając na uwadze miejsce rozmów, wytypowała [...] komisję przygotowaną do omówienia spraw hutniczych. My, tzn. MKR, mając na względzie problemy z zakładaniem niezależnych związków zawodowych, z brakiem pewnych uregulowań prawnych dążyliśmy do spisania dokumentu, który by te sprawy, w okresie przejściowym regulował. Mieliśmy jakąś fobię na punkcie legalności działania, legalna organizacja musiała wtedy mieć: lokal, konto w banku, statut, itd. Musiała być ponadto gdzieś zarejestrowana. I z tym były największe problemy – Porozumienie Gdańskie bowiem nie rozwiązywało tej sprawy. [...] Nasi doradcy zaproponowali wtedy, żeby rejestracji, do czasu rządowych ustaleń w tej kwestii dokonać poprzez zgłoszenie u wojewody. W efekcie już 10.09. takie zgłoszenie do Katowic zawieźliśmy¹³¹.

Takie działania wynikały ze świeżo zdobytych doświadczeń, a te nie były najlepsze. Należy pamiętać, że do MKS/KR/MKR w ostatnich dniach sierpnia i na początku września wpłynęło ponad trzy i pół tysiąca różnorodnych postulatów. Komitet wziął na siebie, wobec reprezentowanych załóg, odpowiedzialność za ich realizację. W przekonaniu MKR była ona możliwa do przeprowadzenia wyłącznie przez niezależne od władz związki zawodowe¹³². Problem polegał na tym, że zapisy dotyczące takich organizacji zawarte w porozumieniu szczecińskim i gdańskim były nieprecyzyjne. Zwraca na to uwagę P. Andrzejewski, stwierdzając, że porozumienia te „nie mówiły o egzekucji tego, co tam postanowiono, nie mówiono o gwarancji. W związku z tym stwarzały całe duże pole do gry prawnej w oparciu o ogólnikowość tych stwierdzeń, które wtedy byłyby tylko deklaracjami, co do których można się przybliżyć, ale przybliżać się w nieokreślenie długim okresie czasu¹³³. Bardzo szybko odczuły to załogi wielu zakładów pracy, w których próbowano powołać do życia organizacje założycielskie niezależnych związków. „Niestety – relacjonuje Kupisiewicz – uczestnicząc w różnych zebraniach założycielskich na różnych wydziałach huty, a także w innych zakładach, mieliśmy wielkie problemy z interpretacją porozumienia gdańskiego, także szczecińskiego [...] Dyrektorzy mniejszych zakładów czasami nas wręcz wyśmiewali. A wtedy jako Międzyzakładowy Komitet Strajkowy byliśmy niejako zobligowani wobec załóg tych zakładów – które razem z nami strajkowały i które nie wszystkie na przykład zakończyły strajki ostatniego sierpnia, tak jak my – żeby im pomagać [...] pamiętam sytuację w jednej z firm transportowych, tutaj na terenie huty, której dyrektor, tak jakoś dziwnie interpretując zapisy porozumienia z Gdańska, mówi do kilkuset ludzi u siebie na takiej dużej sali [...]: – no przecież wy nie możecie zakładać wolnych związków zawodowych, nie możecie być [...] zakładowym komitetem założycielskim, bo wyście nie strajkowali. A tam jest napisane, że komitety strajkowe stają się komitetami założycielskimi – Oczywiście, to była głupota tego człowieka, bo on sobie wywołał strajk w swoim zakładzie [...]. Z podobnymi przykładami uniemożliwiania rozwoju tego ruchu, tej idei, czyli zakładania nowych związków, mieliśmy do czynienia bardzo często przez następne dni [...] w różnych zakładach¹³⁴.

Stąd też nie było kwestią przypadku, że już 7 września zagłębiowski MKR wystosował apel do „wszystkich ludzi pracy” (dokument nr 5). Zwracano się w nim „o wspólne solidarne działania na rzecz stworzenia struktur organizacyjnych samorządnego funkcjo-

¹³¹ Z. Kupisiewicz, *Porozumienia ...*, s. 12–13.

¹³² Zapis audiowizualny wypowiedzi Zbigniewa Kupisiewicza...

¹³³ Zapis audiowizualny wypowiedzi Piotra Łukasza J. Andrzejewskiego...

¹³⁴ Zapis audiowizualny wypowiedzi Zbigniewa Kupisiewicza...

nowania nowych niezależnych związków zawodowych¹³⁵. Natomiast już podczas pierwszego spotkania z komisją rządową 9 września komitet oświadczył, że najważniejszą do uzgodnienia kwestią jest jednoznaczne wyjaśnienie i doprecyzowanie lakonicznych zapisów porozumień szczecińskiego, gdańskiego i jastrzębskiego w kwestii budowy niezależnego od władz ruchu związkowego. Dopiero po tym można było przejść do negocjowania spraw branżowych. Było to o tyle istotne, że, jak zauważa Kupisiewicz, „ludzie nieufnie podchodzili do nas. Jakkolwiek do strajku przystąpili bardzo chętnie, to później mieli obawy przed wypisywaniem się ze starych związków, tym bardziej że dokładnie w tym czasie władza, i ta związkowa i partyjna, i inna, działała, żeby temu przeciwdziałać [...] straszono, że ci ludzie stracą na przykład pieniądze w kasach zapomogowo-pożyczkowych, że nie będą mogli korzystać z ośrodków wypoczynkowych, z wczasów i tak dalej, a to były dla części ludzi rzeczy ważne. My im tego nie mogliśmy, przynajmniej w takim układzie prawnym, jaki był w pierwszych dniach września, zapewnić¹³⁶. Takie postawienie sprawy przez wspomagany przez doradców MKR spowodowało, że w rozmowach nastąpił pat. Przewodniczący komisji rządowej, minister Kaim, oświadczył bowiem, że „o tworzeniu nowych związków zawodowych nie może być mowy, gdyż prawo na to nie zezwala¹³⁷, a ponadto, że udzielone mu pełnomocnictwa nie dotyczyły podejmowania przez niego decyzji w sprawach dotyczących niezależnych związków zawodowych i do tego w kontekście ogólnopolskim. Druga strona była jednak zdeterminowana bronić swego stanowiska. Nastąpiła więc przerwa w negocjacjach i, jak wspomina Kupisiewicz, „dopiero po kilku rozmowach komisji rządowej z Warszawą, minister Kaim przedstawił nam takie pełnomocnictwo do rozmawiania w każdej sprawie, m.in. w sprawie związków zawodowych. My uznaliśmy, że właśnie wolne związki zawodowe, jako organizacja niezależna od władz, będzie w stanie zapewnić nam realizację tych postulatów i tych spraw, które nas wtedy bolały¹³⁸.

Ostatecznie, po rozmowach, które toczyły się w dniach 9–11 września, zawarte zostało porozumienie nazwane później porozumieniem katowickim (dokument nr 6). Dopełniało ono trzy zawarte wcześniej tzw. porozumienia społeczne z roku 1980. Znaczenie porozumienia katowickiego polegało przede wszystkim na tym, że dotyczyło gwarancji realizacji porozumienia gdańskiego w kwestii tworzenia struktur niezależnych związków na terenie całego kraju¹³⁹. Organa administracji państwowej, MO i SB, a także kierownictwa zakładów pracy i zakładowych organizacji politycznych, zobowiązywały się nie tylko do akceptacji powstawania, organizowania i funkcjonowania niezależnych związków, ale też, że nie będą temu przeciwdziałać¹⁴⁰. Szczegółowe gwarancje dotyczyły takich kwestii jak: zwolnienie z obowiązku pracy osób pełniących funkcje związkowe z zachowaniem

¹³⁵ Zbiory Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” ArcelorMittal Poland S.A.–Dąbrowa Górnicza, Apel Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego przy Hucie „Katowice” do Wszystkich Ludzi Pracy, Dąbrowa Górnicza, 7 IX 1980 r., b.p.

¹³⁶ Zapis audiowizualny wypowiedzi Zbigniewa Kupisiewicza...

¹³⁷ Cyt. za A. Dudek, *Dzieje dziesięciomilionowej...*, s. 26.

¹³⁸ Zapis audiowizualny wypowiedzi Zbigniewa Kupisiewicza...

¹³⁹ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dot. działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie „Katowice”, 11 IX 1980 r., k. 2; Z. Kupisiewicz, *Porozumienia...*, s. 12–13.

¹⁴⁰ AZRŚ-D, 185, Kopia Porozumienia zawartego przez Komisję Rządową powołaną Zarządzeniem nr 39 z dnia 9 września 1980 r. Prezesa Rady Ministrów z Międzyzakładowym Komitetem Robotniczym z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice, dotyczącego gwarancji realizacji porozumienia zawartego przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku z Komisją Rządową zawartego w dniu 31 sierpnia 1980 r., Huta Katowice, 11 IX 1980 r., b.p.

prawa do wynagrodzenia za czas wykonywania tych funkcji, udostępnienie przez zakłady pracy i organa administracji państwowej lokali na użytek ogniw związkowych, dostęp do mediów, możliwość współdecydowania o sprawach pracowniczych i socjalnych, możliwość otwarcia przez struktury związkowe kont bankowych „w celu lokowania wpływów ze składek członkowskich”, uczestnictwo strony związkowej w pracach nad ustawą o związkach zawodowych, samorządzie robotniczym i nowelizacją kodeksu pracy. Ponadto gwarantowano bezpieczeństwo uczestników strajku, członków MKR i komitetów robotniczych, ich rodzin oraz osób wspomagających te struktury¹⁴¹. Jest charakterystyczne, że tak istotne dla dalszego rozwoju niezależnego ruchu związkowego wydarzenie, jakim było zawarcie omawianego porozumienia, zostało praktycznie zlekceważone przez oficjalne media, które nie nagłaśniały w jakiś szczególny sposób tego faktu, ograniczając się do lakonicznych informacji na ten temat. Przykładowo, organ prasowy katowickiego KW PZPR, „Trybuna Robotnicza”, informację o zawarciu porozumienia podała 3 października 1980 r. w artykule pt. „...nie umyka żadna sprawa”. Chociaż jego podtytuł brzmiał „Realizacja porozumień w Hucie Katowice”, tekst nie przybliżał treści najważniejszych postanowień z 11 września. Ograniczono się jedynie do ogólnego i niewiele mówiącego przeciętnemu czytelnikowi stwierdzenia, że „dokument ten zawiera przede wszystkim gwarancje nieskrępowanego, mieszczącego się w określonych ramach działania organizujących się Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych”¹⁴². Całość artykułu poświęcona została natomiast kwestii realizacji spraw branżowych, płacowych i socjalno-bytowych załogi kombinatu, jak i pracowników innych zakładów i przedsiębiorstw reprezentowanych przez MKR. Jego ogólną wymowę można by sprowadzić do stwierdzenia, że wszystko szło w dobrym kierunku, gdyż współpraca władz z MKR układała się lepiej niż poprawnie¹⁴³.

Porozumienie katowickie nie dotyczyło jednak tych problemów. Należało je dopiero omówić i wdrożyć ich realizację. Nie była to sprawa prosta. Lista około 3,5 tys. postulatów z początku września, o której wspominał Kupisiewicz, do końca miesiąca wzrosła do 4483 pozycji. Ze względu na liczbę oraz merytoryczną różnorodność spraw utworzono aż 11 zespołów specjalistycznych złożonych z przedstawicieli MKR i strony rządowej, koordynowanych przez odpowiednią komisję wspólną, które zajęły się ich wstępną analizą. Najliczniejsza grupa postulatów (1215) dotyczyła spraw socjalnych. Ważne były także kwestie płac, premii i nagród (1004 wnioski). Znaczna liczba postulatów związana była z warunkami pracy, ochroną środowiska, opieką zdrowotną załóg. Istotne były także problemy dotyczące nieprawidłowości w funkcjonowaniu różnych służb pracowniczych, złego wykorzystywania maszyn i urządzeń, organizacji produkcji¹⁴⁴. Sprawy te zostały uregulowane w podpisanym 26 września Załączniku nr 1 do Porozumienia z dnia 11.09.1980 r. oraz porozumieniu zawartym 23 października. Ten ostatni, obszerny dokument był niejako zwieńczeniem trudnych rozmów i pertraktacji prowadzonych przez MKR z kolejnymi komisjami od 4 września. Zawierając je, struktura ta występowała już jako Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Hucie „Katowice”. Partne-

¹⁴¹ *Ibidem*. Zob. też AIPN Ka, 0103/107, t. 2, Informacja dot. działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie „Katowice”, 12 IX 1980 r., k. 366; Z. Kupisiewicz, *Porozumienie Katowickie 1980* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, Warszawa 2010, s. 360–361.

¹⁴² „Trybuna Robotnicza”, 3 X 1980.

¹⁴³ *Ibidem*.

¹⁴⁴ *Ibidem*.

rem była zaś kolejna Komisja Rządowa, na czele której stał wicepremier Kopeć. W jej składzie znalazł się m.in. były dyrektor kombinatu Z. Szalajda, w tym czasie już jako minister hutnictwa. W porozumieniu wyznaczono terminy i tryb realizacji postulatów załóg, ustalono również, że do nadzorowania ich realizacji powołana zostanie Komisja Mieszana. Komisja taka rzeczywiście powstała. Jej pierwsze posiedzenie odbyło się w Katowicach 29 listopada 1980 r.¹⁴⁵

Budowa struktur związkowych

Porozumienia zawarte w Jastrzębiu, Bytomiu oraz to z 4 września podpisane w Hucie „Katowice” zakończyły pierwszą największą falę protestów w województwie, nie zahamowały jej jednak całkowicie. Protestowały kolejne zakłady, chociaż po 5 września strajki nie miały już tak powszechnego i długotrwałego charakteru. Wyjątkiem było wystąpienie załogi Huty Cynku „Miasteczko Śląskie” w Tarnowskich Górach. Strajk, w którym według niektórych szacunków wzięło udział 3 tys. osób, rozpoczął się 6 września, a 11 września rano huta przystąpiła do normalnej pracy. Należy podkreślić, że struktury formujące się podczas strajku, wraz z innymi organizacjami założycielskimi powstającymi na terenie Tarnowskich Gór, stały się w nieodległej przyszłości podstawą do utworzenia jednego z kilku ponadzakładowych ośrodków niezależnego ruchu związkowego w województwie, a jeden z przywódców protestu, Jerzy Ciepela, został jego liderem, o czym w dalszej części opracowania¹⁴⁶.

Druga fala strajków objęła także m.in. przedsiębiorstwa komunikacyjne, takie jak Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Katowicach, budowlane oraz cały szereg mniejszych zakładów pracy. Charakterystyczne jest, że część załóg wybierało wiece zamiast strajków i zgłaszało na nich petycje z postulatami. Taką formę protestu zastosowały m.in. załogi węzłów kolejowych w Katowicach-Muchowcu i Trzebini oraz Elektrowni Jaworzno III¹⁴⁷. Ponadto, według ocen SB, w dalszym ciągu w wielu zakładach pracy utrzymywał się „stan emocjonalnego napięcia na tle realizacji złożonych postulatów”. Obserwowano też zjawisko rozszerzania się „fali żądań i postulatów na środowiska pra-

¹⁴⁵ Treść porozumienia z 23 października 1980 r. wraz załącznikami zob. AZRŚ-D, Z 50, Porozumienie zawarte przez Komisję Rządową z Międzyzakładowym Komitetem Założycielskim NSZZ „Solidarność” z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice dotyczące sposobu załatwienia postulatów załóg reprezentowanych przez ten MKZ, Huta „Katowice”, 23 X 1980 r., k. 1 i *passim*; AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dot. działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie „Katowice”, 24 X 1980 r., k. 103–104; AZRŚ-D, Z 02, t. 275, Ustalenia z pierwszego posiedzenia Stałej Komisji do Spraw Realizacji Porozumienia zawartego w dniu 23 października 1980 roku przez Komisję Rządową z Międzyzakładowym Komitetem Założycielskim NSZZ „Solidarność” w Katowicach, 29 XI 1980 r., b.p.; „Wolny Związkowiec” 1980, nr 14, s. 2; Z. Kupisiewicz, *Porozumienia ...*, s. 13; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XI. Zob. też: A. Kopeć, *Kto zdradził?...*, Warszawa 1995, s. 149 i *passim*.

¹⁴⁶ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 2, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach dot. przebiegu sytuacji strajkowej w zakładach pracy województwa katowickiego, Katowice, 7 IX 1980 r., godz. 11.30, k. 415; *ibidem*, 7 IX 1980 r., godz. 21.30, k. 407; *ibidem*, 8 IX 1980 r., godz. 20.00, k. 404; *ibidem*, 9 IX 1980 r., godz. 13.00, k. 442; *ibidem*, 10 IX 1980 r., godz. 9.00, k. 393; *ibidem*, 10 IX 1980 r., godz. 13.00, k. 390; *ibidem*, 11 IX 1980 r., godz. 10.00, k. 382. W materiałach partyjnych początek strajku w Hucie Cynku datowany jest na 6 IX, godz. 12.30, jego zakończenie zaś na 10 IX, godz. 22.00 (AP Katowice, KW PZPR w Katowicach, 46, Informacja I sekretarza KM PZPR w Tarnowskich Górach dotycząca oceny sytuacji społeczno-politycznej w mieście, 11 IX 1980 r., k. 30). Zob. też Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 17; R. Ciupa, S. Rosenbaum, *op. cit.*, s. 37–40.

¹⁴⁷ J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XI.

owników umysłowych zatrudnionych w różnych biurach i instytucjach, a także ogólne obniżenie dyscypliny pracy w szeregu zakładach¹⁴⁸.

Sierpniowo-wrześniowe strajki na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim objęły 272 zakłady zatrudniające 880 tys. osób, z czego w protestach uczestniczyło ok. 310 tys. pracowników. Najdłuższe trwały do 7 dni, najkrótsze – kilka godzin, w 89 przypadkach – 2–4 dni. Strajki kilkugodzinne odbyły się w 43 zakładach, przy czym w 30 objęły one pracowników dwóch zmian. W 147 zakładach i przedsiębiorstwach załogi wybrały komitety strajkowe. Plk Baranowski podkreślał, że w żadnym z objętych protestem zakładów nie stwierdzono zagrożenia majątku narodowego, bowiem wyłonione spośród strajkujących straż robotnicze „wespół lub po wyeliminowaniu zawodowych straży przemysłowych, zapewniały ochronę zakładów i strzegły porządku. Do udziału w zabezpieczeniu obiektów nie dopuszczono zakładowych oddziałów ORMÓ¹⁴⁹.

Po podpisaniu porozumień sierpniowo-wrześniowych i zgodnie z ich ustaleniami zaczęły powstawać w całym województwie struktury założycielskie niezależnych związków zawodowych. Według ustaleń katowickiego KW PZPR do 12 września na terenie Huty „Katowice” istniało już 49 wydziałowych i zakładowych komitetów robotniczych, w tym 34 w samym kombinacie, 14 w zakładach biorących udział w jego budowie oraz jeden w placówce WSS „Społem” pracującej na terenie huty. W tym samym czasie w tyskim FSM akces do nowych związków zgłosiło około 6 tys. osób na ogólny stan załogi wynoszący 8,8 tys. pracowników¹⁵⁰. Już jednak pod koniec października, według danych „Biuletynu Informacyjnego NSZZ Solidarność FSM”, liczba ta wzrosła do około 8 tys. osób¹⁵¹.

Wrzesień był przede wszystkim okresem spontanicznego tworzenia struktur, ale i organizacyjnego chaosu. Oddolna inicjatywa zakładania komórek związkowych siłą rzeczy rodziła jednak potrzebę odpowiedniego jej ukierunkowania i koordynowania. W naturalny sposób takimi kierowniczymi ośrodkami stały się trzy niedawne MKS-y: jastrzębski, dąbrowski i bytomski. Wynikało to z dotychczasowego ich znaczenia jako ośrodków, które wynegocjowały i sygnowały odpowiednie porozumienia. To niejako predystynowało je do przewodzenia, a także koordynowania budowy i rozwoju nowych związków. Wokół nich skupiały się więc zakładowe komórki budowane na zrębach niedawnych struktur strajkowych, dołączały też nowe organizacje zakładowe. W Jastrzębiu i Bytomiu od początku dominowały zakłady pracy związane przede wszystkim z przemysłem węglowym. MKR Huty „Katowice” przyciągał do siebie z kolei w pierwszej kolejności zakłady branży hutniczej oraz te spoza niej, które były związane z samym kombinatem. Organizacja zakładowa powstała w tyskim FSM ciążyła natomiast początkowo do struktur zawiązanych w macierzystej w stosunku do niej bielskiej FSM. 8 września w Bielsku-Białej zawiązała się struktura, która koordynowała dotychczasowe działania komórek związków w zakładach należących do FSM. Przyjęła ona nazwę Fabrycznej Komisji Założycielskiej FSM,

¹⁴⁸ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 2, Informacja plk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dot. przebiegu sytuacji strajkowej w zakładach pracy województwa katowickiego, Katowice, 11 IX 1980 r., godz. 19.30, k. 378.

¹⁴⁹ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 2, Informacja plk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dot. przebiegu sytuacji strajkowej w zakładach pracy województwa katowickiego, Katowice, 4 X 1980 r., k. 50–53.

¹⁵⁰ AP Katowice, KW PZPR w Katowicach, Wydż. Org., II/195, Informacja Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Katowicach o sytuacji społeczno-politycznej w województwie w dniu 12 IX 1980 r., 13 IX 1980 r., k. 80.

¹⁵¹ „Biuletyn Informacyjny NSZZ Solidarność FSM” 1980, nr 2, s. 1.

a na jej czele stanął Leszek Waliszewski. FKZ weszła w skład bielskiej MKZ. W tym samym czasie trwał organizacyjny ferment także w innych tyskich zakładach¹⁵².

Ponieważ ustalenia czterech najważniejszych porozumień 1980 r. nie precyzowały, czy powstać ma jeden związek o charakterze ogólnopolskim czy szereg odrębnych organizacji, we wszystkich centrach rodzącego się w województwie ruchu związkowego, dyskutowano różne jego warianty. Zagłębiowski MKR, nie przesądzając tej kwestii, wyrażał przekonanie, że osiągnięcie samorządności może nastąpić „jedynie dzięki efektywności i wspólnemu działaniu”. Stąd też w cytowanym już apelu do „wszystkich ludzi pracy” komitet wystąpił z propozycją powołania do życia Centralnego Zarządu Komitetów Założycielskich Związków Zawodowych, który obejmowałby zarówno organizacje już istniejące, jak i te, które dopiero się tworzyły, co w przekonaniu dąbrowskich działaczy miało dać początek ogólnokrajowemu niezależnemu ruchowi związkowemu¹⁵³. Ponadto, dzięki pomocy wspomnianych już ekspertów prawniczych, opracowany został Statut Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego z siedzibą w Hucie Katowice. 11 września, a więc tego samego dnia, w którym podpisane zostało porozumienie katowickie, odbyło się w kombinacie zebranie założycielskie tegoż związku (dokument nr 7). Uchwalono na nim, że do czasu wyboru władz nowo powstałej organizacji, ich funkcje pełnić będzie MKR. Zebrani jako komitet założycielski przyjęli statut związku¹⁵⁴. W paragrafie 3 rozdziału I tego dokumentu stwierdzono, że „Związek zrzesza pracowników wszystkich zawodów, którzy akceptują zasady niniejszego statutu i do niego przystępują” (dokument nr 11)¹⁵⁵. Inicjatywa ta, jak pisano cztery dni później w pierwszym numerze wydawanego w hucie niezależnego pisma „Wolny Związkowiec”, uzasadniona była „głębokim przekonaniem, że dla pomyślności Ojczyzny, całego społeczeństwa, każdego mieszkańca niezbędna jest skuteczna obrona praw pracowniczych i autentyczna reprezentacja interesów poszczególnych grup zawodowych”, przy czym podkreślano również, że nowe niezależne organizacje pracownicze nie zamierzają pełnić roli partii politycznej (dokument nr 8). Warto nadmienić w tym miejscu, że MKR dopilnował, aby teksty statutu związku, jak i porozumienia katowickiego zostały wydrukowane w dużych ilościach przez zakładową poligrafie kombinatu i rozpowszechnione zarówno wśród załóg zrzeszonych w zagłębiowskiej strukturze, jak i poza nią¹⁵⁶.

Tymczasem 13 września Rada Państwa wydała uchwałę o rejestracji nowo powstających związków zawodowych. Stanowiła ona rodzaj (zgodnych z porozumieniami społecznymi) przejściowych przepisów prawnych regulujących tryb rejestracji. Powstające organizacje pracownicze miały dokonywać jej w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie, przy czym uchwała nie precyzowała terminu, w jakim sąd ten miał wydawać odpo-

¹⁵² *Jak powstawaliśmy*, „Ciernie” 1981, nr 14, s. 2.

¹⁵³ Zbiory Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” ArcelorMittal Poland S.A.–Dąbrowa Górnicza, Apel Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego przy Hucie „Katowice” do Wszystkich Ludzi Pracy, Dąbrowa Górnicza, 7 IX 1980 r., b.p.

¹⁵⁴ Zbiory Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” ArcelorMittal Poland S.A.–Dąbrowa Górnicza, Protokół podjęcia uchwał z I-go zebrania założycielskiego Nowego Niezależnego Samorządnego Związku zawodowego w Hucie „Katowice”, Dąbrowa Górnicza, 11 IX 1980 r., b.p.

¹⁵⁵ *Statut Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego z siedzibą w Hucie „Katowice”* [Dąbrowa Górnicza 1980], zbiory J. Nei, T. Kurpiera.

¹⁵⁶ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dot. działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie „Katowice”, 15 IX 1980 r., k. 3; Z. Kupisiewicz, *Istota Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych*, „Wolny Związkowiec” 1980, nr 1, s. 1.

wiednie postanowienie. Natomiast jednym z warunków rejestracji było stwierdzenie przez ten organ, że zgłaszany przez dany komitet założycielski związku zawodowego statut nie jest sprzeczny z Konstytucją PRL i innymi przepisami prawa. Z kolei gdyby okazało się, że działalność zarejestrowanego już związku była niezgodna z tymi przepisami, Sąd Wojewódzki mógł rejestrację unieważnić¹⁵⁷.

Dysponując gotowym statutem, członkowie założyciele NSZZ z siedzibą w Hucie „Katowice” już 15 września postanowili dokonać, zgodnie z obowiązującą uchwałą Rady Państwa, rejestracji własnej organizacji (dokumenty nr 9 i nr 10). W tym celu powołali dotychczasowego sekretarza MKR, K. Świtonia, na stanowisko sekretarza tegoż związku. Ponadto Zarząd MKR upoważniony do reprezentowania związku powołał prezydium w składzie: A. Rozpłochowski, K. Świłoń. Zostało ono upełnomocnione do rejestracji NSZZ z siedzibą w Hucie „Katowice” w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie i „dokonywania w imieniu Związku wszelkich czynności z tym związanych”, jak również reprezentowania organizacji na zewnątrz. 16 września Rozpłochowski, Świłoń oraz pełnomocnik zarządu NSZZ z siedzibą w Hucie „Katowice” mec. Andrzejewski, jako – co należy podkreślić – pierwsi w kraju, złożyli w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie odpowiednie dokumenty rejestracyjne nowych związków¹⁵⁸.

Działacze zagłębiowscy podjęli także próbę nawiązania bliższych kontaktów z jastrzębskim MKR i ustalenia warunków, na jakich miałyby się ewentualnie odbywać współpraca obu struktur. 12 września do Jastrzębia przyjechał Świłoń. Jak wspominał, chodziło m.in. o to, ażeby „zobaczyć, jak oni działają”¹⁵⁹. W rozmowie z Sienkiewiczem i członkami MKR zasugerował m.in., jak to określa Jurkiewicz, „rozdzielenie stref wpływów między Jastrzębie i Hutę »Katowice«”¹⁶⁰. Ośrodek jastrzębski miałyby zająć się organizowaniem niezależnych związków w górnictwie, z kolei federacja dąbrowska tworzyłaby nowe związki w pozostałych zakładach pracy. Propozycja została odrzucona. Nie podjęto również żadnych uzgodnień co do

¹⁵⁷ J. Holzer, *Solidarność 1980–1981. Geneza i historia*, Warszawa 1990, s. 114–115; *XX lat Solidarności...*, s. 31–32.

¹⁵⁸ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dot. działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie „Katowice”, 16 IX 1980 r., k. 4; *ibidem*, 043/916, t. 3, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO Katowice, 19 IX 1980 r., k. 9; Uchwała Członków Założycieli Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego z siedzibą w Hucie „Katowice”, Dąbrowa Górnicza, 15 IX 1980 r., zbiory Andrzeja Rozpłochowskiego, kopia; Protokół nr 2 z zebrania przedstawicieli Komitetu Założycielskiego Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych z siedzibą w Hucie „Katowice”, które odbyło się dnia 15.09.1980 o godz. 12.00–14.00, Dąbrowa Górnicza, 15 IX 1980 r., zbiory Andrzeja Rozpłochowskiego, kopia; Wniosek Zarządu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego z siedzibą w Hucie „Katowice” do Sądu Wojewódzkiego dla Miasta Stołecznego Warszawy o rejestrację Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego z siedzibą w Hucie „Katowice”, Dąbrowa Górnicza, 15 IX 1980 r., zbiory Andrzeja Rozpłochowskiego, kopia; Zapis audiowizualny wypowiedzi Piotra Łukasza J. Andrzejewskiego...; „Wolny Związkowiec” 1980, nr 2, s. 1; nr 5, s. 1; A. Rozpłochowski, „Postawię Ci szubienicę...”, t. I, s. 62–63.

¹⁵⁹ *Wyznaliśmy wolę naszych członków. Z działaczami Międzyzakładowej Komisji Założycielskiej „Solidarność” w Katowicach, przewodniczącym Andrzejem Rozpłochowskim, sekretarzem Kazimierzem Świtoniem, przewodniczącym MKZ Bytom Andrzejem Cierniewskim, Siemianowice – Zbigniewem Jobanowiczem, Longinem Osińskim i Przewodniczącym MKZ Tychy, Leszkiem Waliszewskim, rozmawiają: Jerzy Loch, Daniel Passent i Andrzej Krzysztof Wróblewski*, „Polityka” 1980, nr 51–52, s. 5; AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dot. działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie „Katowice”, 16 IX 1980 r., k. 4; *ibidem*, 0103/107, t. 2, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dot. aktualnej sytuacji w resorcie górnictwa i działalności MKR, Katowice, 15 IX 1980 r., k. 357.

¹⁶⁰ J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XII.

bliższej współpracy¹⁶¹. Zdaniem Jedyńaka był to z jednej strony efekt odpowiednich działań oraz inspiracji SB i partii, mających na celu niedopuszczenie do konkretnych uzgodnień czy integracji poszczególnych ośrodków międzyzakładowych, z drugiej zaś dużą rolę odegrały już wówczas m.in. względy ambicjonalne: „Zrobiliśmy strajk, byliśmy tym Jastrzębiem, tym zespołem ludzi, którzy sami wywalczyli te wszystkie sprawy [...] Jak Świtoń przyjechał do Jastrzębia, żebyśmy się pod Hutę Katowice podłączyli, to były słowa Świtonia i on temu nie zaprzecza, to my byliśmy przeciwni nie dlatego, że my się nie chcemy połączyć z Hutą Katowice, ale wiedzieliśmy, że oni robią coś innego. Oni mieli swój statut, ponieważ on ze statutem przyjechał, wprawdzie jeszcze niezarejestrowanym, ale zgłoszonym w sądzie. Bo to oni się zgłosili samodzielnie do sądu o rejestrację, a nie nasze Niezależne Samorządne Związki Zawodowe Polski Południowej i Górnictwa”¹⁶². Wymieniona przez Jedyńaka nazwa organizacji pracowniczej pokazuje, że w Jastrzębiu brano wówczas pod uwagę stworzenie i zarejestrowanie odrębnej dużej organizacji, którą miały być owe Niezależne Samorządne Związki Zawodowe Górnictwa i Polski Południowej. Ideę taką podsuwali działaczom jastrzębskim przedstawiciele władz podczas spotkań w ramach komisji mieszanej. Jedyńak wspomina: „już później, po podpisaniu porozumień, kiedyś nam proponowano w Ministerstwie Górnictwa na jednej z komisji mieszanych stanowiska. A jeszcze wtedy nie wiadomo było, czy będzie związek »Solidarność«, czy będzie ona tylko w Gdańsku, czy będzie to ogólnokrajowa komisja. Jeszcze wtedy, kiedy wszystko było ciepłe, świeże, już wtedy nam proponowano różne stanowiska”¹⁶³. Przygotowany został nawet projekt statutu wspomnianych związków. Podpowiadana działaczom jastrzębskim koncepcja utworzenia NSZZGiPP była najwyraźniej jednym z elementów działań władz, efektem których miało być podzielenie i rozdrobnienie tworzącego się właśnie niezależnego od nich ruchu związkowego, co docelowo miało doprowadzić do przejęcia nad nim kontroli. Stąd też próba podsycania ambicji liderów jastrzębskiego ośrodka. Podsuwane im rozwiązanie nie od razu jednak zostało odrzucone. Pomysł był o tyle interesujący, że odwoływał się do samej specyfiki porozumienia jastrzębskiego, którego gros zapisów dotyczył przecież przemysłu wydobywczego. Jedyńak wspomina, że: „W pierwszym okresie po podpisaniu Porozumienia Jastrzębskiego z południowych części Polski zaczęło się zjeżdżać masę przedstawicieli. Raz o informacje, z drugiej strony jak się zapisać, bo jeszcze nikt nie wiedział, jak to wszystko będzie wyglądało. Czasami na wyrost podawano z tą liczbą zapisanych ludzi, ale to była taka bufomania. Ale faktem jest, że w Wołomina, ze Szczecina, mimo że Szczecin podpisywał swoje porozumienia. Wprawdzie wszyscy związani z odwiertami, z naftą. Nawet z Elbląga mieliśmy ludzi z przedsiębiorstwa górniczego, bo jest tam i pod resort podlega. Dlatego ci ludzie przyjeżdżali. Jarosław, Przemyśl, Lublin, Konin, to automatycznie były powiązane”¹⁶⁴.

Wydawało się więc, że dwa największe ośrodki rodzącego się w województwie katowickim niezależnego ruchu związkowego stworzą odrębne organizacje. Taki stan nie

¹⁶¹ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dot. działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie „Katowice”, 16 IX 1980 r., k. 4; *ibidem*, 0103/107, t. 2, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dot. aktualnej sytuacji w resorcie górnictwa i działalności MKR, Katowice, 15 IX 1980 r., k. 357.

¹⁶² Cyt. za: J. J. Szczepański, *Górnik Polski...*, s. 88–89.

¹⁶³ *Ibidem*, s. 70.

¹⁶⁴ *Ibidem*, s. 62–63, 70.

trwał jednak długo. W przypadku Jastrzębia zdecydowała, co podkreśla Jedynek, postawa Sienkiewicza. Po prostu odrzucił sugestię, aby tworzyć NSZZGiPP. „I widziałem wtedy – relacjonuje Jedynek – jego reakcję na propozycję Kiczana. Widziałem, jak się zachował. A mógł wtedy spokojnie przyjąć propozycję jego i Grudnia. Mógł wtedy stworzyć Niezależne Samorządne Związki Górnictwa i Polski Południowej [...] I naprawdę niewiele brakowało, a nikt by w tym nie przeszkodził. A to by była najwyżej tylko kupa zamieszania w całym kraju. Odrzucił to jednoznacznie Sienkiewicz, powołując się na Porozumienie Gdańskie, bo wiadomo, że w Porozumieniu Jastrzębskim było powiedziane, iż jest ono integralną częścią Porozumienia Gdańskiego i że właśnie na tym stajemy i tego będziemy się trzymać. I Sienkiewicz tego przestrzegał. A przecież toczyły się sprawy różnie. Inaczej to by było zdecydowanie, ale ja bym nie chciał gdybać, skoro na szczęście ta operacja im się nie udało”¹⁶⁵.

17 września w Gdańsku odbyło się spotkanie przedstawicieli ponad trzydziestu międzyzakładowych i zakładowych struktur założycielskich nowych związków z całej Polski. Uczestniczyli w nim m.in. także przedstawiciele ośrodka zagłębiowskiego (Rozpłochowski, Świtoń), Jastrzębia (Kałduński) i Bytomia (Waldemar Kempa, Ryszard Mańnicki). FKZ FSM występowała w Gdańsku wspólnie z bielską MKZ. Podczas zjazdu podjęto decyzję o powołaniu jednolitej ogólnopolskiej struktury związkowej podzielonej w sposób terytorialny, a nie branżowy (struktury branżowe miały mieć jedynie charakter pomocniczy). Funkcjonujące w jej ramach regiony zachować miały pełną autonomię, decyzje dotyczące związku jako całości podejmowałyby ich delegaci. Władzami związku, który na wniosek Karola Modzelewskiego przyjął nazwę Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, została Komisja Porozumiewawcza, następnie Krajowa Komisja Porozumiewawcza. Miała ona odgrywać przede wszystkim rolę koordynującą. Pięć dni później, na kolejnym spotkaniu w Gdańsku, przyjęto statut organizacji. W związku z tym 23 września odbyło się walne zebranie NSZZ z siedzibą w Hucie „Katowice” z udziałem przewodniczących Wydziałowych Komitetów Robotniczych i przedstawicieli zakładów, które zgłosiły akces do tego związku. Uczestnicy zebrania jednogłośnie wypowiedzieli się za przyłączeniem ich organizacji do „Solidarności”, a tym samym zdecydowali o wycofaniu z Sądu Wojewódzkiego w Warszawie złożonego tam wcześniej wniosku rejestracyjnego. 24 września do tego samego sądu wpłynął natomiast statut NSZZ „Solidarność”¹⁶⁶.

Tworzenie jednej organizacji związkowej znalazło odzwierciedlenie w zmianie dotychczasowych nazw części struktur, chociaż nie następowała ona wszędzie w tym samym czasie. MKR Huty „Katowice” przekształcił się, jak wspomniano wcześniej, w Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” z tymczasową siedzibą w Hucie „Katowice”, zaś MKR w Jastrzębiu rozszerzył swą nazwę, dodając do niej człon „Komitet Założycielski”, chociaż nadal często, także w dokumentach, używano poprzedniej, krót-

¹⁶⁵ *Ibidem*, s. 70.

¹⁶⁶ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dot. działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie „Katowice”, Katowice, 24 IX 1980 r., k. 18; *ibidem*, 048/916, t. 3, Meldunek operacyjny wydziału III KW MO Katowice, 25 IX 1980 r., k. 14; *ibidem*, 030/245, Informacja TW „Cierń” z 18 IX 1980 r. (streszczenie z taśmy magnetofonowej), 19 IX 19 IX 1980 r., k. 80; J. Holzer, *op. cit.*, s. 113–117; *Jak powstawaaliśmy...*; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XIII; A. Kuboszek, B. Muszalska, A. Parma, K. Pomykoł, A. Tomanek, *Nasza Solidarność Jastrzębie. Rok pierwszy...*, s. 21; T. Nawrocki, *Sierpień 1980...*, s. 108; T. Kozłowski, *Droga do rejestracji*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 9–10, s. 98–99. Zob. też: S. Cenciekiewicz, *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929–2010)*, Poznań 2010, s. 165–211.

szej nazwy¹⁶⁷. 22 września przedstawiciele 32 ogniw założycielskich nowych związków zrzeszonych w bytomskiej MKR podjęli uchwałę powołującą organizację związkową pod nazwą Niezależne Samorządne Związki Zawodowe Międzyzakładowa Komisja Związkowa w Bytomiu. Komisja została upoważniona do zgodnej z ustaleniami gdańskimi, wspólnej z innymi strukturami w kraju rejestracji. Jednocześnie ujednolicono nazwę dotychczasowych ogniw założycielskich zrzeszonych w bytomskiej MKZ – brzmiała ona: Zakładowe Komisje Związkowe. Po przyjęciu statutu NSZZ „Solidarność” struktura bytomska funkcjonowała jako Międzyzakładowa Komisja Związkowa NSZZ „Solidarność”, następnie zaś zaczęto używać nazwy Regionalna Międzyzakładowa Komisja Związkowa NSZZ „Solidarność”¹⁶⁸. Również po przyjęciu statutu „Solidarności” 26 września na spotkaniu w tyskim FSM dziewięć zakładów z terenu miasta, w tym FSM, utworzyło własną MKZ. Jej przewodniczącym został Marek Wach. W ten sposób Zakład nr 2 FSM był obecny przez jakiś czas równocześnie w dwóch strukturach ponadzakładowych: dzięki przynależności do KFZ FSM sfederowany był w bielskiej MKZ, a ponadto współtworzył także wspomnianą tyską MKZ¹⁶⁹.

W międzyzakładowych ośrodkach związku

Początkowo w województwie dominowała i dynamicznie rozwijała się jastrzębska MKR. Symbolem tego mogło być chociażby to, że pierwszy w kraju, powstały dzięki hojności anonimowych ofiarodawców, sztandar NSZZ „Solidarność” należał właśnie do struktury przynależnej organizacyjnie do jastrzębskiej MKR, działającej przy kopalni „XXX-lecia PRL” Zakładowej Komisji Robotniczej. 19 października został uroczysto poświęcony przez bpa Bednorza (dokument nr 83)¹⁷⁰.

Popularność i rzeczywisty zasięg MKR szybko wykroczyły poza Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie. Dynamiczny przyrost struktur zgłaszających akces do komisji wiązał się z tym, że były to w pierwszej kolejności komórki nowych związków powstające w zakładach pracy należących do kluczowej dla polskiej gospodarki, rozrzuconych po różnych częściach kraju, najsilniej jednak reprezentowanej w województwie katowickim branży – górnictwa.

Nie bez znaczenia dla rozwoju jastrzębskiej struktury był również wspomniany już fakt, że od początku działała ona, opierając się na zapisach znanego szerokiej opinii publicznej, wynegocjowanego przez jej działaczy porozumienia z 3 września. W porównaniu chociażby z położeniem, w jakim znajdował się w tym czasie MKR przy

¹⁶⁷ Według Jerzego Holzera fakt, że jastrzębska MKR występowała również jako „Komitet Założycielski NSZZ »Solidarność«”, podczas gdy inne regionalne kierownictwa nowych związków przyjęły nazwy MKZ-tów (co ograniczało „zasięg aspiracji do reprezentowanych przez region zakładów”), mógł sugerować, iż federacja ta „poczyna się – w konkurencji do Komitetu Założycielskiego ukonstytuowanego 17 IX w Gdańsku, zresztą z udziałem w jego składzie Sienkiewicza – do reprezentowania »Solidarności« w skali ogólnopolskiej” (J. Holzer, *op. cit.*, s. 129).

¹⁶⁸ *Spotkanie przedstawicieli ogniw założycielskich Samorządnych Związków Zawodowych, „Życie Bytomskie” 1980, nr 39, s. 2; J. Jurkiewicz, Jedna dekada..., s. XII–XIII; T. Gonet, Międzyzakładowe ośrodki Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w regionie śląsko-dąbrowskim, Katowice 2009, s. 158, maszynopis pracy magisterskiej udostępniony przez T. Gonetą.*

¹⁶⁹ *Jak powstawaliśmy...*

¹⁷⁰ „Nasza Solidarność” 1980, nr 4, s. 7; Biblioteka Śląska w Katowicach, Dział Czytelni, Sekcje Dokumentów Życia Społecznego, I A9, Sprawozdanie z działalności MKR NSZZ „Solidarność” Jastrzębie-Zdrój za okres od września 1980 do lipca 1981, Jastrzębie, 13 VII 1981 r., s. 10.

Hucie „Katowice”, prowadzący do 23 października trudne negocjacje z władzami, była to sytuacja dość – jak na ówczesne warunki – komfortowa. Jastrzębie było więc w kraju popularne jako jeden z trzech ośrodków strajkowych, które wywalczyły zawarcie z władzami kluczowych porozumień. Do szybkiego wyjścia tamtejszej MKR poza granice Górnego Śląska i Zagłębia przyczyniły się także wzmiankowane już zapisy porozumienia jastrzębskiego, z których znaczna część dotyczyła kwestii branżowych. Stąd też struktura ta, o czym wspominał Jedynak, objęła zdecydowaną większość przedsiębiorstw przemysłu wydobywczego z różnych stron kraju, łącznie z górnictwem naftowym i przedsiębiorstwami zajmującymi się odwiertami¹⁷¹. Według danych KW PZPR w Katowicach w jastrzębskiej MKR tylko z terenu województwa na początku października 1980 r. były zarejestrowane 93 zakłady. W największych z nich, takich jak kopalnie ROW, odsetek pracowników należących do NSZZ „Solidarność” wahał się wówczas między 65 proc. (KWK „1 Maja”) a 95 proc. ogółu zatrudnionych (KWK „ZMP”)¹⁷². Z kolei sama MKR podawała w oficjalnej prasie, że skupiała wówczas łącznie ponad 2,9 miliona członków (co jednak raczej uznać należy za dane zawyżone) z 11 województw, zatrudnionych w 91 kopalniach i 118 przedsiębiorstwach resortu górnictwa oraz pracowników innych 112 branż¹⁷³. W końcu października katowicka SB szacowała, że struktura ta skupiała już ponad 450 komórek związkowych reprezentujących różne przedsiębiorstwa z terenu 12 województw¹⁷⁴. Według danych samej MKR, 10 listopada zarejestrowanych było w niej 570 zakładów i przedsiębiorstw¹⁷⁵. Nie ulega więc wątpliwości, że jastrzębska „Solidarność” należała jesienią 1980 r. do jednego z największych ośrodków związku w kraju. Chodziło zresztą nie tylko o jej dynamiczny rozwój liczebny, lecz także zaangażowanie czołowych jej działaczy w budowę kolejnych ogniw „Solidarności” w innych częściach kraju. Pomagali oni m.in. przy tworzeniu MKZ w Radomiu i Koninie. Warto jednak zaznaczyć, że w niecały rok od powstania struktury jastrzębscy działacze przyznawali, że jej duża od początku liczebność, a co za tym idzie odpowiedni „potencjał członkowski”, powodowały kłopoty organizacyjne i stały się, „obok innych czynników, jedną z podstawowych obiektywnych przyczyn znacznie utrudniających, sprawne działanie MKR, zważywszy jego ograniczone możliwości kadrowe, techniczne i strukturalno-organizacyjne w jego siedzibie – kilkupokojowej, nieumeblowanej ruderze przy ul. 1 Maja w Jastrzębiu”¹⁷⁶. Niemniej ciężar gatunkowy i znaczenie jastrzębskiej MKR w skali ogólnopolskiej w pierwszym okresie tworzenia struktur „Solidarności” były znaczne, o czym świadczyło chociażby to, że przewodniczący KKP Lech Wałęsa wizytę w województwie katowickim rozpoczął właśnie od mityngu zorganizowanego przez tę strukturę 20 października 1980 r.

¹⁷¹ J. J. Szczepański, *Górniki Polskiej...*, s. 62.

¹⁷² AP Katowice, KW PZPR w Katowicach, Wyd. Org., II/195, Wykaz większych zakładów pracy z terenu województwa katowickiego, w których jest tworzony NSZZ, 4 X 1980 r., k. 277.

¹⁷³ Komisje zakładowe wchodzące w skład jastrzębskiej MKR, według tych danych, pochodziły z województw: bielskiego, katowickiego, konińskiego, krakowskiego, krośnieńskiego, legnickiego, lubelskiego, piotrkowskiego, wałbrzyskiego, warszawskiego, zielonogórskiego, „Dziennik Zachodni”, 13 X 1980, s. 3.

¹⁷⁴ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/160, Koncepcja i taktyka działań operacyjnych w odniesieniu do MKR Jastrzębie, 31 X 1980 r., k. 16.

¹⁷⁵ Wykaz przedsiębiorstw zarejestrowanych w MKR-KZ NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Jastrzębiu Zdroju. Stan na 10 XI 1980 r., kopia dokumentu ze zbiorów Stowarzyszenia Pokolenie.

¹⁷⁶ Biblioteka Śląska w Katowicach, Dział Czytelni, Sekcje Dokumentów Życia Społecznego, I A9, Sprawozdanie z działalności MKR NSZZ „Solidarność” Jastrzębie-Zdrój za okres od września 1980 do lipca 1981, Jastrzębie, 13 VII 1981 r., s. 1.

w hali widowiskowo-sportowej kopalni „Jastrzębie”. „Na zakończenie spotkania – pisał organ prasowy MKR „Nasza Solidarność” – w atmosferze jedności i solidarności wszystkich regionalnych ogniw NSZZ »Solidarność« wręczyliśmy kol. Lechowi Wałęsie insygnia górnicze¹⁷⁷. Początek wcale jednak nie zapowiadał tak miłego zakończenia. Zdaniem Jedyńaka spotkanie z Wałęsą nie wypadło bowiem imponująco: „...wtedy ten przyjazd Wałęsy do Jastrzębia to z jednej strony miało być pokazanie ludziom Wałęsy, a z drugiej strony przyniosło to wielkie szkody samemu Wałęsie, ale dało wiele pozytywów na Śląsku dla Sienkiewicza. Tak mi się wydaje, może się mylę. Ludzie źle odebrali wtedy Leszka. Ale właśnie wtedy wyszedł obronną ręką z tego spotkania Sienkiewicz. Tam był taki moment, że Leszek mikrofon Sienkiewiczowi z ręki zabrał, bo ten za bardzo entuzjastycznie przemawiał do ludzi. No, całe szczęście, że udało im się zdobyć czako i kilof górniczy od dyrektora Zjednoczenia dla Wałęsy. Później była taka ceremonia założenia Leszkowi górniczej czapki i chwycenie się za ręce. To zdecydowanie rozładowało i poprawiło napiętą sytuację. No, także finał był dobry¹⁷⁸. W siedzibie MKR miało odbyć się tego dnia posiedzenie KKP. Ostatecznie jednak do spotkania nie doszło, m.in. dlatego, że listy z zawiadomieniem o posiedzeniu zostały rozesłane zbyt późno i nie wszystkie ośrodki związku mogły przybyć, inne zaś nie zdążyły przygotować sprawozdań z działalności¹⁷⁹.

W pierwszych tygodniach działalności jastrzębskiej organizacji większość wysiłków i czasu pochłaniało nawiązywanie kontaktów z powstającymi żywiołowo strukturami zakładowymi, udzielanie im porad prawnych i organizacyjnych oraz obsługa zebrań i różnego rodzaju interwencje. Ważną częścią działalności MKR stała się bieżąca kontrola realizacji postanowień porozumienia jastrzębskiego (m.in. 9 września, na jego mocy powołana została do życia wspomniana już Komisja Mieszana w sprawie jego realizacji)¹⁸⁰ (dokument nr 14). Ono samo zaś niejako wskazywało kierunek prac i zaangażowania zarówno MKR, jak i skupionych w niej organizacji zakładowych – sprawy pracownicze i związkowe przede wszystkim w przemyśle górniczym. MKR często więc interweniowała w przypadku sporów i zdrażeń między kierownictwami i administracją zakładów a ich załogami. Zajmowała się też m.in. weryfikacją zadań i planów produkcyjnych. SB podkreślała, że komisja była bezkompromisowa w kwestiach żądań płacowych czy weryfikacji planów przedstawianych na forum Komisji Mieszanej. Przy centrali jastrzębskiej powstał Komitet Koordynacyjny Pracowników Górnictwa. Następnie zaś, 7 listopada, na spotkaniu w „Manifeście Lipcowym” z inicjatywy komisji zakładowych sfederowanych w jastrzębskiej MKR została powołana do życia Sekcja Górnicza skupiająca przedstawicieli kopalń oraz pozostałych zakładów i przedsiębiorstw należących do przemysłu węgło-

¹⁷⁷ „Nasza Solidarność” 1980, nr 3, s. 9.

¹⁷⁸ Cyt. za: J. J. Szczepański, *Górnik Polski...*, s. 68–69.

¹⁷⁹ *Ibidem*; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XII; J. J. Szczepański, *Górnik Polski...*, s. 68–69; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 29; „Dziennik Zachodni”, 21 X 1980, s. 1. 21 października 1980 r. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR Stefan Olszowski stwierdził, że przełożenie posiedzenia KKP było efektem braku porozumienia między działaczami, co określił w ten sposób: „W Jastrzębiu – na plenum nie zapadły żadne decyzje, nie doszli do porozumienia w sprawie strajku, nie mają w tej sprawie jedności, więc odłożyli zajęcie stanowiska”. *Dokument nr 24. Protokół nr 39 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 21 października 1980 r.* [w:] *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992, s. 136.

¹⁸⁰ Biblioteka Śląska w Katowicach, Dział Czytelní, Sekcje Dokumentów Życia Społecznego, I A9, Sprawozdanie z działalności MKR NSZZ „Solidarność” Jastrzębie-Zdrój za okres od września 1980 do lipca 1981, Jastrzębie-Zdrój, 13 VII 1981 r., s. 2.

wego. Jej przewodniczącym został Kazimierz Krawczyk z katowickiej kopalni „Staszic”. Sekcja miała przede wszystkim chronić interesy załóg górniczych, m.in. dbać o realizację dotyczących ich postulatów i wniosków. Powstanie zarówno komitetu, jak i sekcji świadczyło o silnych w łonie jastrzębskiej MKR wspomnianych już tendencjach do budowania branżowego modelu związku zawodowego. Potwierdzało to również oświadczenie komisji zamieszczone na łamach „Naszej Solidarności”, w którym docelowo opowiadano się za organizacją branżową (tworzenie sekcji branżowych) w ramach „Solidarności”, co bynajmniej nie miało wykluczać „szerokiego współdziałania pomiędzy poszczególnymi sekcjami, lecz przeciwnie, służyć będzie nie tylko celom grupowym, lecz także celom ogólnospołecznym, których miarą jest dobro wszystkich ludzi pracy” (dokument nr 12)¹⁸¹.

Należy w tym miejscu wspomnieć, że poza sekcją górniczą w listopadzie 1980 r. powstała również przy MKR Sekcja Rencistów, Inwalidów i Emerytów, która koordynowała pracę powstających i rozwijających w terenie swoją działalność kół. Na czele sekcji stał zarząd i trzynastoosobowa komisja koordynacyjna. Jej przewodniczącym został Stanisław Kaczmarczyk. Zasadniczym celem działania SRIiE była obrona interesów i objęcie kompleksową opieką grupy osób wymienionych w nazwie sekcji, „bowiem – jak czytamy w »Naszej Solidarności Jastrzębie« – rozbudowana biurokracja i administracja w naszym kraju były i są bezduszną i skostniałą strukturą dla mas pracujących, a coś dopiero dla E[merytów] R[encistów] i I[nwalidów]. Dlatego przyjmujemy rolę obronno-kontrolną, wychowawczą i kulturalno-oświatową”¹⁸².

Charakterystyczne dla jastrzębskiej MKR w pierwszych miesiącach jej działalności były także podejmowane przez nią akcje rozliczeń nadużyć popełnionych przez prominentnych przedstawicieli aparatu partyjnego, administracyjnego oraz kadry kierowniczej przedsiębiorstw¹⁸³. Ponadto przedstawiciele komisji m.in. przeprowadzali kontrolę w placówkach handlowych Jastrzębia, ujawniając fakty przetrzymywania w magazynach sklepowych różnych rodzajów mięs i wędlin, które powinny zostać wystawione do sprzedaży¹⁸⁴.

Oficjalnie jastrzębska MKR podkreślała swój związkowy i robotniczy charakter oraz przestrzeganie zasad ustrojowych PRL. Odcinała się więc od działalności politycznej oraz wykluczała możliwość współpracy z osobami, środowiskami i nurtami wykształconej po roku 1975 opozycji demokratycznej, zwłaszcza KSS KOR. Jedynek wspomina, że „parę dni po zakończonym strajku na »Manifest« przyjechali z Warszawy czy z Gdańska, to chyba Kołodziej wtedy był. Przywiózł 68. numer »Robotnika«. Rozrzucano go na kopalniach jastrzębskich. Przedstawiciele kopalń zbierali i przynosili tego »Robotnika« do nas, do MKR Jastrzębie [...] Tam była historia KOR-u, pełna

¹⁸¹ „Nasza Solidarność” 1980, nr 1, s. 4; nr 8, s. 6–7; Biblioteka Śląska w Katowicach, Dział Czytelni, Sekcje Dokumentów Życia Społecznego, I A9, Sprawozdanie z działalności MKR NSZZ „Solidarność” Jastrzębie Zdrój..., s. 11–12.

¹⁸² „Nasza Solidarność” 1980, nr 14, s. 7; Biblioteka Śląska w Katowicach, Dział Czytelni, Sekcje Dokumentów Życia Społecznego, I A9, Sprawozdanie z działalności MKR NSZZ „Solidarność” Jastrzębie Zdrój..., s. 12.

¹⁸³ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/160, Koncepcja i taktyka działań operacyjnych w odniesieniu do MKR Jastrzębie, 31 X 1980 r., k. 16–18; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 53; T. Gonet, *Międzyzakładowe ośrodki...*, s. 107. Poza K. Krawczykiem w skład Sekcji Górniczej wszedł jako zastępca przewodniczącego Eugeniusz Grzegoszyk (KWK „XXX-lecia PRL”), jako członkowie zaś: Henryk Goliszek (KWK „Sośnica”), Kazimierz Tomkowicz (KWK „Wawel”), Franciszek Adamus (KWK „Brzeszcze”), Kazimierz Niemczyk (Wytwórnia Sprzętu Górniczego „Dehak”), Ryszard Morawski (KWK „Sosnowiec”), Adolf Siemaszkiewicz (Okręgowy Urząd Górniczy w Rybniku). „Nasza Solidarność” 1980, nr 8, s. 6–7.

¹⁸⁴ Komunikat z dnia 8 listopada 1980 r., kopia dokumentu ze zbiorów Stowarzyszenia Pokolenie.

informacja o nim. Swoją robotę robiła ubecja i partia. Cały czas nam podkreślano: związki zawodowe – tak! Ale nie trzymajcie z KOR-em. Przedstawiano KOR jedynie jako zło. Jeżeli był znany na tym terenie, to tylko z napaści w prasie partyjnej. I stąd późniejsze komplikacje, niedomówienia i powikłania. Cały nakład, który dostarczono do MKR-u, co go ludzie oddawali, po prostu schowałem, żeby go nie zniszczono. Rok przed strajkami zetknąłem się z »Robotnikiem«. Ale poza tym nie miałem z nim nic wspólnego. Nie interesowałem się tymi sprawami. Tym bardziej że pracowałem jak wszyscy normalnie. Dopiero zmiana nastąpiła w momencie, kiedy u nas zaczęło się ruszać. Wszyscy dojrzewali na bieżąco, ci, których znam, którzy z nami współpracowali, ci, co z twarzą wyszli z tego ruchu, bo wielu wyjechało, wielu później przeszło na stronę Sienkiewicza, bo to tak można nazwać. Wszyscy ci ludzie nie wiedzieli, co to jest opozycja, nie mieli żadnych doświadczeń. Nie mieli pojęcia, kto to jest Świtoń, Kuroń, Michnik itd., bo nie znaleźmy tych spraw na bieżąco¹⁸⁵. To z kolei ułatwiało władzom uprawianie pewnej dezinformacji, której efektem było m.in. to, w jaki sposób w Jastrzębiu odbierano chociażby osobę Świtonia. Dla działaczy MKR był on uosobieniem korowca, podczas gdy, jak wiadomo, w rzeczywistości do KOR nie tylko nie należał, ale też był skonfliktowany z częścią jego działaczy. Tego jednak wówczas nie wiedziano i kiedy Świtoń przyjechał do Jastrzębia jako przedstawiciel MKR Huty „Katowice” ze wspomnianą propozycją współpracy, to został przyjęty raczej ostrożnie i chłodno, nie tylko z uwagi na propozycje, jakie złożył, ale też dlatego, że słyszano o nim, że jest „korowcem”. Terminem tym władze straszyły podobnie jak sformułowaniem „element antysocjalistyczny”. Nie powinno więc dziwić, że część zdezorientowanych jastrzębskich działaczy obawiała się, iż nawiązanie bliższych kontaktów z osobami takimi jak Świtoń może sprawie nowych związków zaszkodzić. Taki stan rzeczy był oczywiście na rękę władzom, bo rozbijał jedność kształtującego się ruchu niejako już u jego podstaw. Oczywiście ta nieufność działała również w drugą stronę i do ośrodka jastrzębskiego szybko przylgnęła etykieta „czerwone Jastrzębie”. Jedynek twierdzi, że wzięła się ona m.in. stąd, że w czasie wspomnianej wizyty Świtonia „przyjechał też wtedy Kiczana, którego my znaleźmy tyle co z Porozumień Jastrzębskich, bo brał udział w rozmowach. Znałem go później z komisji mieszanej w Ministerstwie Górnictwa. On – facet z ministerstwa – czasami załatwiał jakieś sprawy, przyjeżdżał do MKR-u Jastrzębie i oznajmiał nam, że się zbiera komisja mieszana czy coś w tym rodzaju. No i kiedy Kiczana wychodził z MKR-u, przyjechał Świtoń. Kiczana znał, wiedział, że to jest jakiś czerwony, bo to był kiedyś sekretarz ds. węgla w Komitecie Wojewódzkim w Katowicach, zastępca Grudnia. Mówi: »Rany Boga, jakie to Jastrzębie jest czerwone. Tam Kiczana u nich siedzi. To jest największy czerwony. Tam Grudzień ma wpływ«. I z tego się zrobił ten konflikt ze Świtoniem. Z tego wynikły później te wszystkie problemy¹⁸⁶.

Oficjalne deklaracje ośrodka jastrzębskiego nie oznaczały bynajmniej, że wewnątrz MKR panowała jedność poglądów i działań. Były one raczej efektem silnego wpływu, jaki na oblicze komisji i podległych jej struktur w pierwszych miesiącach wywierał jej przewodniczący Jarosław Sienkiewicz i skupiona wokół niego grupa kilku działaczy o podobnych poglądach i zapatrywaniach. Sienkiewicz był w tym czasie jednym z niekwestionowanych liderów powstających w kraju niezależnych związków

¹⁸⁵ Cyt. za: J. J. Szczepański, *Górniki Polski...*, s. 52.

¹⁸⁶ Cyt. za: *ibidem*, s. 88.

zawodowych. Cieszył się autentyczną popularnością zarówno w jastrzębskiej „Solidarności”, jak i poza nią. Duże znaczenie miała w tym wypadku wspomniana już jego legenda jako rzekomej ofiary represji władz. Ponadto pamiętano o zaangażowaniu Sienkiewicza podczas negocjacji jastrzębskiego MKS z komisją rządową. Niebagatelne wydawało się też to, że miał on wyższe wykształcenie i był elokwentny. Należy bowiem podkreślić, że ośrodek jastrzębski w czasie strajków i na początku kształtowania się struktury związkowej nie dysponował jeszcze odpowiednim zapleczem intelektualnym ani doradcami z prawdziwego zdarzenia, tak jak to miało chociażby miejsce w Gdańsku. Pojawili się oni dopiero nieco później. Za radą biskupa Bednora związkowcy zwrócili się o pomoc do środowiska inteligencji katolickiej skupionego wokół Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych. W ten sposób współpracę z MKR rozpoczęli Jerzy Skwara, Henryk Wuttke i Wiesław Gwiżdż, którzy zajęli się przede wszystkim działalnością wydawniczą – przygotowywali wspomniane pismo „Nasza Solidarność”¹⁸⁷. Sienkiewicz długo uważany był za autorytet. Od 1970 r. należał do PZPR, w partii pozostał również po wstąpieniu do „Solidarności”. Nigdy tego zresztą nie ukrywał, mówił o tym otwarcie podczas wystąpień publicznych. Jedynek zwracał uwagę, że „Sienkiewicz to był jednak w głębi duszy człowiek aparatu, partii, bo w końcu z niej do nas trafił. I widocznie w pewnym momencie coś się mu wydało. Być może Żabiński go ukierunkował, przekonał, że zmienią tę partię na Śląsku. Tak przynajmniej mu sugerował. U Sienkiewicza widziało się takie momenty, w których on chciał dwie sroki za ogon ciągnąć. Chciał być szefem Związku, a zarazem wydawało mu się, że i w partii potrafi coś zreformować i tę partię potrafi ciągnąć, jakby na równi nawet z Żabińskim, a może nawet i go przerosnąć, bo w tamtym okresie persona numer jeden na Śląsku to był Sienkiewicz, szef »Solidarności«. Jego popularność na Śląsku równała się popularności Wałęsy w kraju. Taka jest prawda i to jest niezaprzeczalne”¹⁸⁸. Ze spostrzeżeniami Jedyneka koresponduje charakterystyka Sienkiewicza sporządzona przez SB: „w aktualnej działalności bardzo często podkreśla fakt swojej przynależności do PZPR, stwierdzając, że cel organizacji, jaki reprezentuje, będąc przewodniczącym MKR-u, nie różni się od fali odnowy społecznej propagowanej przez PZPR na VI Plenum [...]. Wyrażał wielokrotnie chęć dialogu z władzami politycznymi w celu, jak twierdził, wypracowania wspólnego modelu odnowy. Jest przeciwny strajkom na aktualnym etapie realizacji porozumienia”¹⁸⁹.

Taka postawa i zajmowane stanowisko powodowały, że zarówno on sam, jak i kierowana przez niego federacja, od początku miały dobre notowania u władz. To zaś stanowi jeden z powodów, dla których w funkcjonującej od lat obiegowej opinii Sienkiewicz przedstawiany jest jako osoba, która rzekomo od początku i z premedytacją została wykreowana przez partię lub SB najpierw na przywódcę sierpniowo-wrześniowych strajków, następnie zaś szefa jastrzębskiej struktury międzyzakładowej „Solidarności”. Sugerowana także przy tej okazji współpraca z SB nie znalazła jednak dotychczas potwierdzenia w źródłach¹⁹⁰. Hipotezę taką, podobnie jak twierdzenie, jakoby w sierpniu 1980 r. Sienkiewicz wziął udział w strajkach z konkretnym, wyznaczonym mu do zrealizowania

¹⁸⁷ Relacja G. Stawskiego z 2 III i 13 IV 2005 r., w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie. Zob. też J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XII; „Nasza Solidarność” 1980, nr 2, s. 7.

¹⁸⁸ Cyt. za: J. J. Szczepański, *Górnik Polski...*, s. 72.

¹⁸⁹ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/160, Charakterystyka Jarosława Sienkiewicza, 29 XII 1980 r., k. 136.

¹⁹⁰ Zob. na ten temat: J. Dziadul, *Tajemnica Sienkiewicza...*, s. 86–88.

przez bezpieczeństwo lub partię zadaniem, zdecydowanie odrzuca Jedynek, który w tamtym czasie na co dzień z nim współpracował¹⁹¹. Na korzyść Sienkiewicza przemawiać miał chociażby fakt, że odrzucił ideę tworzenia NSZZGiPP. Niemniej jego coraz większa ugodowość jako przywódcy związkowego wobec wojewódzkich władz partyjnych, administracyjnych i ministerstwa górnictwa oraz nie tylko oficjalne kontakty z Żabińskim były niezaprzeczalnym faktem.

Nie powinno więc dziwić, że kiedy 24 września 1980 r. oficjalna katowicka prasa („Dziennik Zachodni”) opublikowała pierwszy wywiad z działaczem powstających w województwie struktur „Solidarności”, był nim właśnie Sienkiewicz. Ten zaś w następujący sposób przedstawił cele nowego związku: „Chcemy bowiem współkształtować politykę gospodarczą i społeczną państwa, aktywne postawy w działaniu dla dobra Ojczyzny, kojarzyć interesy załóg z interesami zakładów”. O zagwarantowanym zaś w porozumieniu gdańskim prawie do strajku mówił: „Strajk to broń ostateczna. Będzie stosowany (nie wiadomo czy w ogóle zaistnieje taka potrzeba) tylko wówczas, gdy naruszone zostaną żywotne interesy klasy robotniczej”¹⁹². Tego typu wypowiedzi znajdowały odzwierciedlenie w oficjalnym stanowisku prezentowanym przez MKR. 3 października w ulotce sygnowanej przez komisję pisano m.in.: „Chcemy być zaworem bezpieczeństwa, by przez właściwe funkcjonowanie życia społeczno-zawodowego – czego naród od dawna pragnie, uniknąć tych błędów, które popełniano w niedawnej przeszłości. Nasza działalność nie ma na celu zastępowania władz administracyjnych i państwowych, lecz jest i chce być czynnikiem pobudzającym i kontrolującym zarazem administrację oraz przyspieszającym rozwój gospodarczy [...] Jesteśmy świadomi, że naszym najważniejszym celem i obowiązkiem jest praca. Nie damy posłuchu ludziom, obojętnie jakiej orientacji, dla których zakłócanie naszego życia i pracy miałyby być środkiem do zdobycia określonych, obcych nam i Polsce celów”¹⁹³. Z kolei w rozmowie przeprowadzonej z przewodniczącym i członkami MKR 26 września przez Henryka Wuttke, a opublikowanej 12 października w „Gościu Niedzielnym” jako autoryzowany, aczkolwiek nie wolny od ingerencji cenzury wywiad, Sienkiewicz i inni działacze komisji podkreślali konstytucyjny charakter nowych związków zawodowych oraz, że nie chcą w „Solidarności” pełnić „funkcji”, ale „działać w naszym Związku z upoważnienia załóg pracowniczych, o ile nas do tej roli wybiorą. Ruch nasz wywodzi się z mas robotniczych i zmierza do rozwiązywania nie tyle poszczególnych, nieraz bolesnych spraw, ale nabrzmiałych od dawna problemów wielkich skupisk ludzkich różnych branż i zawodów”¹⁹⁴. Działacze jastrzębscy deklarowali, że ich struktura otwarta jest dla wszystkich ludzi uczciwych, ludzi dobrej woli. Opowiadali się przeciwko „tworzeniu jakichkolwiek różnic w korzystaniu z praw związkowych dla partyjnych czy bezpartyjnych”. Nie bez pewnej dumy stwierdzali przy tym, że zdarzały się przypadki zgłaszania do MKR akcesu „całych załóg, wraz z Komitetem Zakładowym PZPR i dyrekcją”. Na pytanie, czy nie

¹⁹¹ Zob. J. J. Szczepański, *Górniki Polskie...*, s. 70.

¹⁹² *Niezależne, samorządne... „Dziennik Zachodni” rozmawia z Jarosławem Sienkiewiczem, przewodniczącym Międzyzakładowej Komisji Robotniczej w Jastrzębiu-Zdroju*, „Dziennik Zachodni” 24 IX 1980; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 22.

¹⁹³ Cele i zadania Niezależnego i Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność, Jastrzębie-Zdrój, 3 X 1980 r., kopia dokumentu ze zbiorów Stowarzyszenia Pokolenie. Zob. też: Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 26.

¹⁹⁴ *Tylko – Solidarność*, „Gość Niedzielnym” 1980, nr 41, s. 4.

obawiają się, że Związek może stać się platformą działalności politycznej prowadzonej przez różne ugrupowania polityczne, a niezgodnej z podpisanymi w Gdańsku i w Jastrzębiu porozumieniami, z przekonaniem odpowiadali, że „u załóg po prostu nie mają szans ludzie, których nazwać by można politykierami. Na naszym terenie nie było też w zasadzie poważnych prób działalności niezgodnej ze wspomnianymi porozumieniami. Co chcielibyśmy mocno podkreślić, to fakt, iż opieramy się na naszych doświadczeniach, własnych »robotniczych ekspertach«, zaś porozumienie jastrzębskie z 3 września br. było w istocie dokumentem wypracowanym przez samych robotników”¹⁹⁵. Podkreślali natomiast, że będą popierać „każdą słuszną dziedzinę działalności i inicjatywę niezależnie od kogo i skąd pochodzi, o ile służy robotniczemu dobru”. Charakteryzując cele Związku, Sienkiewicz i członkowie MKR jeszcze raz powtórzyli, że: „chcemy nie tylko pełnić funkcje reprezentacji i obrony interesów pracowniczych, ale aktywnie współkształtować politykę gospodarczą i społeczną państwa, rozwijać podstawy działania społecznego, harmonizować działania zakładów pracy z interesami poszczególnego pracownika, szerzyć demokratyzm, koleżeńskość i solidarność”. Proklamowanie strajku uważali za ostateczny środek nacisku na pracodawcę, zaznaczając, że nie chcieliby, aby dochodziło do jego użycia. Padło przy tym w wywiadzie stwierdzenie, że „są ludzie, którym bardziej zależy na strajkach aniżeli samym robotnikom”. Nie precyzowano jednak, o kogo konkretnie chodzi¹⁹⁶. W rozmowie nawiązano też m.in. do religijnego wymiaru sierpniowo-wrześniowych strajków i wsparcia protestujących przez Kościół. Członkowie MKR zapytani przez przeprowadzającego rozmowę o to, czy komisja i reprezentowani przez nią ludzie są świadomi zbieżności zadań, jakie stawiała sobie „Solidarność”, z normami etyki katolickiej i nauki społecznej Kościoła, odpowiadali: „Krzyż zawisł obok godła państwowego i w tym zawiera się cała prawda. Krzyż jest symbolem protestu, walki o dobro, wiary w słusność naszych idei oraz nadziei na lepszy los każdego z nas i naszej Ojczyzny”¹⁹⁷. Stwierdzenia zawarte w cytowanym wywiadzie, pomijając ostatni, religijny wątek, do pewnego stopnia powtórzone zostały, tym razem w bardziej zdecydowanym i kategoriycznym tonie, w obszernym tekście, będącym swego rodzaju deklaracją ideową, podpisanym przez „Międzyzakładową Komisję Robotniczą w Jastrzębiu-Zdroju”, a zatytułowanym „Solidarność”. Czym jest i do czego dąży. Ukazał się on 13 października na łamach „Dziennika Zachodniego” (dokument nr 15), a więc dzień po publikacji wywiadu w „Gościu Niedzielnym”. Jak stwierdzili w komentarzu redaktorzy „Dziennika Zachodniego”, prezentowany na łamach ich pisma tekst został zaprezentowany „na prawach »wolnej trybuny«, lecz z przekonaniem”, niemniej nie ulega wątpliwości, że o jego publikacji zdecydował m.in. fakt pozytywnego odbioru jastrzębskiej federacji przez władze oraz prezentowane w tekście treści: „Chcemy budować, nie rujnować. Zagwarantowanie w przygotowywanej ustawie prawa do strajków rozumiemy jako zło konieczne, jako ostateczność, stosowaną tylko wtedy, gdy zawiodą rozmowy i rokowania w sprawie ugody [...] działaliśmy i działamy i działać będziemy niezależnie w ramach konstytucyjnych. Stoimy na gruncie zasad ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego zawartych w Konsty-

¹⁹⁵ *Ibidem*.

¹⁹⁶ *Ibidem*, s. 5.

¹⁹⁷ *Ibidem*.

tucji PRL i zasad określonych w międzynarodowych umowach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej [...] w świetle poważnych problemów i czekających nas wszystkich zadań nie mają w naszym ruchu szans powodzenia ludzie, którzy są politykierami pragnącymi osiągnąć jakiegokolwiek cele polityczne sprzeczne z Konstytucją. Na naszym terenie nie było też poważnych prób działalności niezgodnej z porozumieniami i Konstytucją”. Określając zadania związku, autorzy tekstu stwierdzali, że oprócz reprezentacji i obrony interesów pracowniczych celem „Solidarności” jest „aktywne współkształtowanie polityki gospodarczej i społecznej państwa”¹⁹⁸. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że publikacja w „Dzienniku Zachodnim” cytowanego dokumentu miała otworzyć łamy tego pisma dla jastrzębskiej MKR. Jak podkreślała redakcja „Naszej Solidarności”, pierwszy opublikowany materiał zajął prawie całą stronę, „jest to kolumna autonomiczna, na której odtąd – możliwie raz w tygodniu – będziemy zamieszczać materiały ważne dla naszego ruchu związkowego”. Zachęcano więc członków struktur zrzeszonych w Jastrzębiu o nadsyłanie materiałów, „które mogłyby być wykorzystane w naszej kolumnie w »Dzienniku Zachodnim«”¹⁹⁹. Szybko okazało się jednak, że pod pojęciem udostępnienia łamów gazety dla jastrzębskiej federacji redakcja „DZ” rozumiała coś innego aniżeli część działaczy MKR. Mimo przychylności dla Sienkiewicza i kierowanej przez niego struktury władze postępowały ostrożnie, decyzje, co i kiedy publikować w oficjalnych mediach, raczej zapadały po przeprowadzeniu politycznych kalkulacji aniżeli ad hoc. Przymuszczałnie bowiem udostępnianie szpalt kontrolowanych przez nie gazet jednej ze struktur „Solidarności” wpisywało się w szerszy kontekst działań podejmowanych przez nie wobec związku.

Dzień przed publikacją deklaracji MKR, czyli 12 października, odbyło się w Jastrzębiu kolejne (piąte już) zebranie MKR z delegatami z 233 zakładów pracy z kilkunastu województw. Spotkanie miało burzliwy przebieg, debata trwała prawie pięć godzin i, jak relacjonowała „Nasza Solidarność”, „padały słowa ważne dla naszego życia społecznego i zawodowego. Jednak wśród wielu słów mądrych i odpowiedzialnych padały też słowa nieprzemyślane, podyktowane nastrojem chwili i fantazją wiecowania. Stawiano wnioski słuszne i potrzebne, ale także nierozważne”²⁰⁰. Ten, który komisja uchwalił i wniosków zebrania zakwalifikowała jako numer jeden, zobowiązywał „MKR w Jastrzębiu do natychmiastowego wszczęcia starań u MKR Huty Katowice i innych MKR-ów na terenie całej Polski, aby ujednoliciły swoje zgodne działanie w ramach »Solidarności«”²⁰¹. Z kolei drugi pod względem stopnia ważności i terminowości realizacji dotyczył postulatu, aby na kolejne zebranie MKR przybyli wicepremier Kopeć i minister górnictwa Głanowski „celem wyjaśnienia delegatom załóg powodów przeciągających się formalności zarejestrowania »Solidarności« oraz realizacji Porozumienia [jastrzębskiego]”²⁰². Wśród pozostałych, przyjętych do realizacji uchwał znajdowały się m.in. dwie: „O ścisłe przestrzeganie Konstytucji PRL w określaniu wzajemnego stosunku PZPR i Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych” oraz „O zapro-

¹⁹⁸ „Solidarność”. *Czym jest i do czego dąży*, „Dziennik Zachodni”, 13 X 1980; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 27.

¹⁹⁹ „Nasza Solidarność” 1980, nr 2, s. 9.

²⁰⁰ *Ibidem*, s. 1.

²⁰¹ *Ibidem*, s. 2.

²⁰² *Ibidem*.

testowanie u władz oświatowych przeciwko umieszczeniu w projekcie statutu związkowego Nauczycielstwa Polskiego artykułu 7 punktu 4, który mówi o »świeckości« wychowania, sprzecznego z Konstytucją PRL, Kartą Praw Człowieka, postanowieniami KBWE oraz polską tradycją tolerancji”²⁰³.

Kolejne zebranie MKR z delegatami struktur zakładowych odbyło się 17 października i rzeczywiście wzięli w nim udział przedstawiciele władz. Nie było wprawdzie wicepremiera Kopcia, ale przyjechali m.in.: minister górnictwa i jednocześnie przewodniczący Komisji Mieszanej – M. Głanowski, sekretarz KW PZPR w Katowicach – W. Kiczan i zastępca wojewody katowickiego – Z. Gorczyca. Min. Głanowski wraz z wiceprzewodniczącym MKR S. Pałką złożyli sprawozdanie z prac Komisji Mieszanej i stanu realizacji porozumienia jastrzębskiego. Podczas spotkania odczytany został także referat Prezydium MKR pt. Konstytucyjne, niezależne, światopoglądowo otwarte (dokument nr 16). W założeniu miał on zostać opublikowany na łamach „Dziennika Zachodniego”, na co zwracano uwagę w dokumencie. Formalnie odnosił się on do dwóch cytowanych uchwał podjętych na zebraniu z 12 października: dotyczącej ścisłego przestrzegania konstytucji oraz protestu w sprawie zapisu o świeckości wychowania w projekcie statutu ZNP. W tytule referatu zawarte zostały propozycje trzech najważniejszych, według autorów tekstu, założeń programowych związku. W dokumencie sporo miejsca poświęcono więc konkretnym zapisom konstytucji, stwierdzając, że jest ona prawnym gwarantem działalności „Solidarności” jako organizacji społecznej. Stąd też podkreślano, że związek nie zamierza „pełnić roli partii politycznej, a w swej działalności przestrzegać będzie zasad konstytucyjnych, wszystkich bez wyjątku, bez jakiegokolwiek osłabiającej lub też rozszerzającej jej, a więc i niezgodnej z duchem i literą Konstytucji interpretacji”²⁰⁴. Z tego zaś wynikał stosunek związku do PZPR jako do partii politycznej. W przeciwieństwie do „ostrożnego” zapisu zamieszczonego w porozumieniu gdańskim, w którym była jedynie mowa o kierowniczej roli partii w państwie, autorzy referatu programowego przyjmowali za jedyny możliwy do przyjęcia zapis z ustawy zasadniczej, który mówił o PZPR jako „przewodniej sile politycznej społeczeństwa w budownictwie socjalizmu”. W ten sposób, bez konsultacji z innymi ośrodkami „Solidarności” i KKP, dezawuowano niejako jeden z zapisów najważniejszego porozumienia społecznego z 1980 r. Z trudem wynegocjowany przez stoczniovców punkt 2 tej umowy (o kierowniczej roli PZPR w państwie) sprowadzono bowiem do miana „technicznego” błędu „w zastosowaniu jasnego przepisu Konstytucji”. Na tym jednak nie koniec. W referacie wyraźnie komplementowano władze za ich rzekomo coraz bardziej pozytywny stosunek do „Solidarności”. Pisano wręcz o cofaniu się „niedawnej wobec nas fali niechęci, szykan i utrudnień stosowanych przez biurokratyczne elementy aparatu władzy”. Jako dowód tego pozytywnego zjawiska przytaczano fragment jednego z przemówień I sekretarza katowickiego KW PZPR Żabińskiego kończący się słowami „Tylko członkowie załogi mają prawo decydować o swojej przynależności do konkretnego związku i każda organizacja związkowa szanowana i ceniona jest przez partię tak jak szanowana i ceniona jest przez swą załogę. Rzecz w tym, by działalność jej była zgodna z zasadami naszego ustroju”.

Po zaprezentowaniu treści referatu dokument został przyjęty przez MKR i delegatów ZKR-ów jako „program »Solidarności«”, a jeden z wniosków postawionych na zebraniu

²⁰³ *Ibidem*, s. 3.

²⁰⁴ „Nasza Solidarność” 1980, nr 4, s. 5.

dotyczył żądania opublikowania go w środkach przekazu w całym kraju. Z kolei Kiczan, zwracając się do obecnych, stwierdził, że przedstawiciele władz wysłuchali referatu z satysfakcją i że jest on „wyrazem zdrowego, autentycznego ruchu zawodowego”. Na tym komplementy się nie kończyły. Jak podawała w sprawozdaniu ze spotkania „Nasza Solidarność”, sekretarz oświadczył w imieniu Żabińskiego, że „on i członkowie Komisji Rządowej przyjadą do Jastrzębia za każdym razem ilekroć będą zaproszeni. Rozumie naszą niecierpliwość i dzielącą nas chwilami nieufność. Jest zdania, że ruch nasz jest zdrowy, autentyczny. Ma prawo do nieufności, gdyż zrodził się jako dziecko niechciane. Powiedział, że on i partia muszą uczyć się autentycznego partnerstwa, chce z całego serca dotrzymać danego nam słowa, potwierzonego podpisami pod porozumieniem”²⁰⁵.

MKR zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami zwróciła się z prośbą o zamieszczenie w „Dzienniku Zachodnim” dokumentu dobrze przecież ocenionego przez sekretarza katowickiego KW PZPR, gazeta jednak odmówiła druku, w związku z czym dokument zamieszczono w wydaniu „Naszej Solidarności” z 28 października. Redakcja „DZ” opublikowała natomiast bez zgody i wiedzy redakcji tego związkowego pisma okrojony fragment sprawozdania z posiedzenia MKR z 12 października, zamieszczony wcześniej na jego łamach. Nie był to koniec niespodzianek, gdyż 6 listopada ukazał się w „Dzienniku Zachodnim” tekst pt. „Solidarność” Jastrzębie o sobie. Działania, zamierzenia, dążenia. Tekst programowy Międzyzakładowej Komisji Robotniczej – Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju (dokument nr 20). Redakcja informowała w komentarzu, że „Od Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego »Solidarność« Jastrzębie otrzymaliśmy niniejszy tekst z prośbą o druk. Czynimy to w imię odnowy i rozwoju polskiego ruchu zawodowego oraz przejmowania przez związkowców dzieła współodpowiedzialności za rozwój kraju i jego gospodarki”²⁰⁶. Okazało się, że opublikowany dokument był zmienioną wersją referatu programowego MKR (por. dokumenty nr 16 i nr 20). Zmiany polegały przede wszystkim na wstawieniu w środek tekstu obszernych fragmentów poświęconych potępieniu w niezwykle zjadliwym tonie „sił antysocjalistycznych”, w tym działających wewnątrz „Solidarności”, przy czym, jak trafnie zauważył Jerzy Holzer, „niejasno przedstawiono kryterium ich identyfikacji. Miały to być siły uznające za niemożliwe lub nieopłacalne reformy socjalizmu, pragnące organizować życie na innej podstawie ustrojowej”²⁰⁷.

Warto zauważyć, że o ile opublikowanie 28 października treści referatu programowego w „Naszej Solidarności” nie wywołało większego rezonansu, to inaczej było z zamieszczeniem jego zmienionej wersji w „Dzienniku Zachodnim”. Wydaje się, że ważny był w tym wypadku moment, w którym tego dokonano. Należy pamiętać, że po tym jak 24 października Sąd Wojewódzki w Warszawie ogłosił decyzję o rejestracji „Solidarności”, informując jednocześnie o dokonaniu zmian w jej statucie (m.in. skreślenie zapisu dotyczącego prawa do strajku i dopisanie stwierdzenia o przewodniej roli PZPR), pomiędzy związkiem a władzami narastał konflikt. Odpowiedzią na samowolę sądu była bowiem zarządzona przez KKP na 12 listopada gotowość strajkowa w całym kraju. Wobec groźby kolejnej fali protestów władze zdecydowały się na pewne ustępstwa. Uznano, że 24 października związek uzyskał osobowość

²⁰⁵ „Nasza Solidarność” 1980, nr 3, s. 1–4. Tekst referatu programowego *Konstytucyjne, niezależne, światopoglądowo otwarte*, zob.: „Nasza Solidarność” 1980, nr 4, s. 3–8.

²⁰⁶ Zob.: „Dziennik Zachodni”, 6 XI 1980 r.

²⁰⁷ J. Holzer, *op. cit.*, s. 130.

prawną, zaś do 10 listopada Sąd Najwyższy miał rozpatrzyć odwołanie związkowców w sprawie zmian w statucie „Solidarności”²⁰⁸. W tym kontekście ogłoszenie deklaracji ideowo-politycznej jastrzębskiej MKR miało istotne znaczenie i wymowę. W czasie kiedy „Solidarność” znajdowała się pod presją władz, naciskana, aby uznać zmieniony statut z umieszczoną w nim deklaracją dotyczącą stosunku do partii, jedna z największych organizacji tego związku, podkreślająca swoją liczebność i znaczenie, na łamach kontrolowanego przez władze dziennika jednoznacznie deklarowała swój stosunek do PZPR. Można to wręcz było odebrać jako niewypowiedzianą wprost akceptację dla zmian dokonanych w statucie związku. Na cztery dni przed ogłoszeniem decyzji Sądu Najwyższego, której w napięciu oczekiwał cały kraj, wyglądało to wręcz na działanie rozłamowe. Warto podkreślić, że za „Dziennikiem Zachodnim” tekst deklaracji przedrukowała następnie niemal cała prasa oficjalna. Zmanipulowanie treści referatu programowego oraz czas i miejsce jego publikacji wpisywały się w ówczesne koncepcje działań władz wobec związku mających na celu ograniczenie jego wzrostu, osłabienie go poprzez pogłębienie coraz bardziej widocznych w nim podziałów, a nawet, jak to określił A. Paczkowski, włączenie „Solidarności” „w instytucje systemu”²⁰⁹. Jest bowiem charakterystyczne, że dwa dni przed publikacją deklaracji, 4 listopada, na posiedzeniu BP KC PZPR, po konstatacji Kazimierza Barcikowskiego, iż w „Solidarności” „nasiliły się ataki ekstremy na bardziej umiarkowanych” oraz że rozpoczynała się nowa faza „konfrontacji politycznej i trzeba się liczyć z nekającymi działaniami przeciwników”, Żabiński zaproponował opublikowanie deklaracji jastrzębskiej MKR. Poparł to Jerzy Waszczuk, stwierdzając, że jest ona „dobra, odcina się od przeciwników socjalizmu, warto ją opublikować. Może mogłaby spełnić rolę platformy dla zapoczątkowania uniezależnienia się ruchu NSZZ od centrali gdańskiej”²¹⁰. Uniezależnienie takie wprawdzie nie nastąpiło, ale w efekcie publikacji pogłębiły się istniejące już wcześniej spory pomiędzy Sienkiewiczem i grupą jego współpracowników z MKR a czołowymi działaczami związku z Wałęsą na czele i w ich efekcie doszło do konfliktu. Należy podkreślić, że już wcześniej Sienkiewicz podważał reprezentatywność KKP, krytykował gdański MKZ, twierdząc m.in., że ośrodek ten „steruje decyzjami dotyczącymi działania całej »Solidarności«”. Dziennikarzowi „Perspektyw”, który, jak podawał, odwiedził ośrodek jastrzębski 22 października 1980 r., a więc na dwa dni przed ogłoszeniem przez Sąd Wojewódzki w Warszawie decyzji o rejestracji „Solidarności” i dokonanych w jej statucie zmianach, Sienkiewicz powiedział m.in.: „Trafił pan na moment naszej konsolidacji. Na coś takiego, jak krystalizacja programowa. Przyjechał pan w samą porę”, oraz że „Od samego początku Jastrzębie stało na stanowisku: żadnego politykierstwa. Dotyczy to również KOR-u jako instytucji, która po zakończeniu strajków robotniczych straciła sens swego istnienia. Była to bowiem instytucja – jak mówi pani Walentynowicz – działająca na zasadzie straży pożarnej i komitetu przeciwpowodziowego. Jakie więc cele i zadania może spełniać w tej chwili? Wszyscy doskonale wiemy, że większość tych działaczy założyła swoją siedzibę przy MKZ w Gdańsku. Nie wiemy, do jakie-

²⁰⁸ *Ibidem*, s. 125–127; A. Dudek, *Dzieje dziesięciomilionowej...*, s. 29.

²⁰⁹ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1998, s. 474. Na temat tych koncepcji zob.: *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992.

²¹⁰ Dokument nr 27. Protokół nr 43 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 4 listopada 1980 r. [w:] *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność”...*, s. 155–158.

go stopnia ma to wpływ na decyzje, jakie podejmuje ten MKZ, ale oznaki takiego wpływu dostrzegamy. Jakie to symptomy? Niesamowite usztywnienie, jeśli chodzi o sprawę statutu i rejestracji przy jednoczesnej świadomości, że sprawa ta może wtrącić cały kraj w przepaść. Chodzi o strajk generalny²¹¹. Na pytanie dziennikarza, czy jastrzębska struktura ogłosi taki strajk, paść miało „kilkanaście krótkich »nie«”²¹². Warto jeszcze raz podkreślić: rozmowa odbyć się miała 22 października, sam reportaż nosił datę 11 listopada, a ogłoszony został w „Perspektywach” dopiero miesiąc po opisywanej w nim rozmowie – 21 listopada 1980 r.²¹³ Nasuwa się pytanie, czy zwłoka z jego opublikowaniem była przypadkowa czy zamierzona?

Początkowo większość zarówno działaczy MKR, jak i szeregowych członków organizacji zakładowych do niej przynależnych była zdezorientowana. Rozeznanie się w tym, co było udziałem jastrzębskiej MKR i jednocześnie odbywało się na łamach oficjalnej prasy nie było łatwe. Z czasem jednak to pogubienie zaczęło zmieniać się w zniecierpliwienie i irytację, wreszcie w otwarty sprzeciw przeciwko przewodniczącemu i związanej z nim grupie działaczy o podobnych do Sienkiewicza zapatrywaniach. Grupa ta wciąż jednak dominowała w prezydium MKR i działania opozycji wobec niej nie od razu były widoczne. Niemniej powoli zaczynały się w MKR zarysowywać podziały. Zdzisław Zwoźniak przedstawił je w sposób następujący: lojalna wobec władz partyjnych grupa Sienkiewicza, część działaczy nastawionych ugodowo skupionych wokół wspomnianych doradców z ODiSS oraz osoby, które opowiadały się za niezależnością jastrzębskiej struktury od władz²¹⁴. Z zasugerowaną przez Zwoźniaka ugodowością doradców ODiSS nie zgadza się jednak Andrzej Grajewski, twierdząc, że „z pewnością mieli inną wizję rozwoju »Solidarności« aniżeli np. Andrzej Rozpłochowski czy Jacek Kuroń. Był to jednak autentyczny wybór, a nie przejaw koniunkturalizmu w rozgrywce z PZPR”²¹⁵. W środowisku tych działaczy zrodziła się idea, aby na bazie „Solidarności” stworzyć chadecki związek zawodowy. M.in. z ich inicjatywy, pod patronatem ordynariusza katowickiego bp. H. Bednorza, 22 listopada 1980 r. w kaplicy przy kościele św. Katarzyny w Jastrzębiu-Zdroju odbyło się sympozjum naukowe pt. „Związki zawodowe w świetle katolickiej nauki społecznej”. Było ono powtórzeniem ogólnopolskiego spotkania na ten sam temat, które zorganizowano pod patronatem prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego 25 października w kościele św. Anny w Warszawie. Sympozjum w Jastrzębiu przygotowane zostało na zaproszenie MKR²¹⁶. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że coraz większe zróżnicowanie w łonie MKR dostrzegają SB. W jej ocenie w składzie tej struktury znalazły się osoby reprezentujące zróżnicowane postawy, od umiarkowanej do radykalnej, a część działaczy bezpieka zakwalifikowała do grupy klerykalnej. Z tą ostatnią łączono zwłaszcza Jedynaka²¹⁷.

²¹¹ J. Foss, *Pierwszy krok na ziemi*, „Perspektywy” 1980, nr 47, s. 8.

²¹² *Ibidem*, s. 9.

²¹³ *Ibidem*, s. 8–9.

²¹⁴ Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 26.

²¹⁵ A. Grajewski, *Kościół na Górnym Śląsku...*, s. 150, przyp. 17.

²¹⁶ Biblioteka Śląska w Katowicach, Dział Czytelni, Sekcje Dokumentów Życia Społecznego, I A9, Sprawozdanie z działalności MKR NSZZ „Solidarność” Jastrzębie-Zdrój za okres od września 1980 do lipca 1981, Jastrzębie-Zdrój, 13 VII 1981 r., s. 12. Zob. też: „Nasza Solidarność” 1980, nr 12, s. 1–17.

²¹⁷ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/160, Koncepcja i taktyka działań operacyjnych w odniesieniu do MKR Jastrzębie, 31 X 1980 r., k. 16–17; T. Gonet, *Mędzyzakładowe ośrodki...*, s. 135–136; J. J. Szczepański, *Górniki Polski...*, s. 66; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 26–27.

Krytyka Sienkiewicza i jego grupy wychodziła jednak daleko poza samą strukturę. Oficjalne deklaracje dotyczyły przecież spraw dla Związku fundamentalnych, stąd konflikt na linii Sienkiewicz – czołowi działacze KKP. O tym, jakie było zainteresowanie, ale i zaniepokojenie sytuacją w jastrzębskiej strukturze oraz kierunkiem, w jakim zmierzała, świadczy stwierdzenie zawarte w sprawozdaniu z pobytu w Polsce w grudniu 1980 r. (m.in. również na Górnym Śląsku) przedstawiciela Międzynarodowej Federacji Metalowców z siedzibą w Genewie: „Na Śląsku, w sercu polskiego przemysłu, powstały dwie terytorialne organizacje »Solidarności« – MKZ Katowice i MKR Jastrzębie. Przewodniczącym MKR Jastrzębie jest członek PZPR, o którym sądzi się, że jest aktywistą partyjnym. Przypuszcza się, że partia rękoma MKR Jastrzębie chce odciągnąć robotników od »Solidarności«. Polskie środki masowego przekazu szeroko opisywały działalność »Jastrzębia«, szczególnie krytyczne wypowiedzi pod adresem Lecha Wałęsy i zarzuty, że »Solidarności« staje się zbyt polityczną organizacją. Dokładniejszy obraz sytuacji – która z organizacji »Solidarności« na Śląsku zdobędzie większą popularność i jak mocne będą »stare« związki – będzie znany po zakończeniu wyborów w zakładach pracy w styczniu oraz wyniki wyborów na poziomie regionalnym, które są zaplanowane na luty 1981 r.”²¹⁸.

Rzeczywiście, odmienny od jastrzębskiej MKR był drugi pod względem wielkości i znaczenia w województwie ośrodek niezależnego ruchu związkowego – MKR/MKZ Katowice. Warto podkreślić, że z wszystkich struktur międzyzakładowych w województwie tylko ten, budując zręby nowej organizacji związkowej, odwoływał się bezpośrednio do Wolnych Związków Zawodowych Świtonia, uznając się w ten sposób niejako za kontynuatora reprezentowanej przez nie idei. Wpływ na to miało samo zaangażowanie założyciela WZZ w działalność dąbrowskiej struktury, ale też przekonania i postawa innych czołowych działaczy dąbrowskiego komitetu. Niewątpliwie z inspiracji Świtonia 28 grudnia 1980 r. jego działacze dokonali na Jasnej Górze Aktu oddania się Matce Boskiej (dokument nr 32). Od początku MKR/MKZ Katowice nie ograniczał się wyłącznie do kwestii ochrony interesów pracowniczych, chociaż, podobnie jak jastrzębska MKR, również ujawniał nadużycia, marnotrawstwo i niegospodarność przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych oraz kierownictw zakładów pracy, a także opowiadał się za pociągnięciem do odpowiedzialności sprawców takiego stanu rzeczy. Przede wszystkim jednak działacze katowickiej struktury w sposób zdecydowany akcentowali cele ogólnospołeczne, jakie według ich bezkompromisowych liderów z Rozpłochowskim i Jagielką na czele powinna realizować „Solidarność”. W wywiadzie dla „Trybuny Robotniczej” Rozpłochowski stwierdzał, że ochrona interesów pracowniczych czy sam problem wypracowania odpowiedniego modelu organizacji pracy w zakładach były sprawami ważnymi: „musimy dobrze pracować, żeby wszystkim nam było lepiej. Ale nie zapominajmy o wyższych racjach, o godności człowieka, o wartościach duchowych”, Świtoń zaś dodawał: „chcemy, by człowiek był szanowany, miał prawo do różnych poglądów, dostęp do dorobku kultury, do rzetelnej informacji”²¹⁹. Ośrodek dąbrowski opowiadał się również m.in. za ograniczeniem działalności organizacji partyjnych na terenie zakładów pracy i współdecydowaniem związków zawodowych w sprawach administracyjnych, gospodarczych czy kadrowych. To ściągało na strukturę oskarżenia ze strony władz, ale i części działaczy związku, o uprawia-

²¹⁸ *Sprawozdanie z pobytu w Polsce przedstawiciela Międzynarodowej Federacji Metalowców 3–11 grudzień 1980*, b.r.m.w., s. 33.

²¹⁹ „Trybuna Robotnicza”, 29 X 1980.

nie przez nią działalności politycznej. Rozpłochowski tłumaczył jednak, że ta ostatnia wchodzi w grę „tylko wówczas, gdy ktoś dąży do zdobycia władzy i cały jego program służy temu celowi [...] Nazywanie naszej działalności polityczną, polega na nieporozumieniu, wynikającym z faktu, że przed powstaniem »Solidarności« działalność związkowa w naszym kraju była pozorowana – legitymacja, składki, wycieczki, akcja witaminy. Nie dopuszczano do zbiorowej świadomości tej prostej prawdy, że prawdziwa działalność związkowa polega na obronie interesów i praw pracowniczych, a każda grupa zawodowa walczy o różne prawa, ściśle związane z jej pracą. Tak więc adwokaci i sędziowie na przykład walczą o praworządność, bez tego nie mogą uczciwie i rzetelnie spełniać swej roli społecznej. Inżynierowie – z tych samych względów – o jasne, konkretne plany. Robotnicy – o samorządność przedsiębiorstw, czy też o ochronę zdrowia i środowiska naturalnego” (dokument nr 79)²²⁰. Po latach Rozpłochowski wprost przyznał, że bardzo szeroko pojmował wówczas koncepcję niezależnych związków: „traktowałem »Solidarność« pod przykryciem związku zawodowego jako narodowy ruch społeczny, który ma przekształcić Polskę w kraj wolności i demokracji. Zadaniem związku jest więc tworzyć przyczółki takiego państwa wszędzie tam, gdzie się da i jeszcze nic nie ma oraz wspomagać to, co już jest i ma być elementem nowego ładu społecznego”²²¹. Warto w tym miejscu wspomnieć, że w trakcie rozmowy przeprowadzonej w listopadzie 1980 r. z liderami śląsko-zagłębiowskiej „Solidarności” przez dziennikarzy tygodnika „Polityka”, na stwierdzenie jednego z kolegów, że nie można „bawić się w partię polityczną, gdyż nie po to »Solidarność« powstała”, Rozpłochowski odparował, że „Konstytucja zapewnia swobodę stowarzyszeń i tak mówią konwencje międzynarodowe. Jedną z głównych przyczyn naszej słabości był monolit. My jako związkowcy robimy związki, ale nie możemy innym zabronić zrzeszania się w innym celu dla dobra Polski. Jak nie znajduj poparcia w narodzie, to umrą śmiercią naturalną”²²².

Jak już wspomniano, w porównaniu z jastrzębskim MKR sytuacja MKR/MKZ Katowice była o wiele bardziej złożona i trudna, chociażby ze względu na przeciągające się negocjacje z władzami. „W sytuacji pewnego odprężenia psychicznego w społeczeństwie, po okresie gorącego sierpnia – pisał w 1981 r. w jednym z oficjalnych dokumentów Rozpłochowski – nie mieliśmy zbyt sprzyjających warunków do zmuszenia władz na przyjazd kompetentnej komisji”²²³. Te zaś, chociażby w porównaniu z informacjami dotyczącymi MKR Jastrzębie, długo blokowały w oficjalnych mediach bardziej szczegółowe informacje na temat sytuacji ośrodka związkowego formującego się w hucie.

Niezależnie od rozmów ze stroną rządową, zakończonych podpisaniem 23 października wspomnianego już porozumienia, MKZ Katowice równoległe z działalnością w macierzystym zakładzie starał się koncentrować wokół siebie zakładowe struktury związkowe z różnych ośrodków. „Mniej więcej od października zaczynają napływać do nas ludzie z innych zakładów – wspomina Jagiełka. – Już wtedy, w przeciwieństwie do Jastrzębia, mamy opinię radykałów. Myślę, że ta opinia ściągnęła do nas ludzi i zapewniła nam ich przychylność. Oprócz tego widoczna była potrzeba, by powstał jakiś ośrodek, w którym ludzie mogliby szukać porady

²²⁰ „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 8, s. 7.

²²¹ A. Rozpłochowski, „Postawię Ci szubienicę...”. MKZ Katowice 1980–1981. Wspomnienia 1980–1981, t. II, k. 35 (maszynopis udostępniony przez Stowarzyszenie Pokolenie).

²²² „Polityka” 1980, nr 51–52, s. 5.

²²³ AZRS-D, Z 35, t. 150, A. Rozpłochowski, Sprawozdanie z działalności, Katowice, 29 VI 1981, b.p.

i wsparcia²²⁴. Tym bardziej że oficjalna propaganda, jak pisano w jednym z numerów „Wolnego Związkowca”, starała się zdezorientować społeczeństwo, że nowy „związek będzie miał krótki żywot, że nie ma poparcia ludzi pracy”²²⁵. Akces do MKZ przy Hucie „Katowice” zgłaszały więc kolejne szukające wsparcia i ochrony zakładowe organizacje związkowe, ale nie tylko. Część ZKZ zaczęło się przerejestrowywać do tej struktury z MKR Jastrzębie, MKZ Bytom, a nawet ze struktury bielskiej²²⁶. „Był to długo żmudny [tak w oryginale] i nieraz dramatyczny okres – pisał w sprawozdaniu z działalności w MKZ Katowice Rozpłochowski. – Zdarzało się, że w jednym zakładzie powstawał więcej niż jeden Komitet Założycielski. Interwencje pozwalały wreszcie ustalać, iż próbowano tworzyć pseudo »Solidarność«. Kadra dotychczasowych Rad Zakładowych, względnie inni, manipulowani przez kierownictwa, dyrekcje, względnie Komitety Zakładowe PZPR ludzie, zakładali takie Komitety Założycielskie i trzeba było dopiero długich ciężkich starań ludzi pracy danego zakładu, którzy nie chcieli mieć z taką »Solidarnością« nic wspólnego, aby problemy te rozwiązać”²²⁷. Chcąc zapobiec tego typu przeszkodom w tworzeniu komisji zakładowych, jeszcze we wrześniu 1980 r. MKZ powołał Sekcję Interwencji, której szefem został Kazimierz Doliński. Pomagali mu Grażyna Pławska i Leszek Bieniek. Tego ostatniego zastąpił na początku listopada Jan Cegielski. Sekcja starała się nieść konkretną pomoc tworzącym się komisjom zakładowym, m.in. poprzez załatwianie dostępu do środków masowego przekazu, uzyskiwanie podstawowych środków do pracy, takich jak lokale, wyposażenie, środki łączności. Jej przedstawiciele brali także udział w zebraniach założycielskich, informując o celach i roli niezależnych związków zawodowych. Interweniowano również w przypadkach zwalniania z pracy działaczy „Solidarności”²²⁸. Na początku października „Wolny Związkowiec” informował, że każdego dnia do MKZ przyłączały się kolejne zakłady pracy i instytucje. W ten sposób struktura związku ulokowana w Hucie „Katowice” stawała się wielobranżowa i w zasadzie zaczęła, podobnie jak jastrzębska, obejmować swym zasięgiem ogniwa „Solidarności” poza województwem. Według danych KW PZPR w Katowicach w tym czasie tylko z terenu Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w MKZ zarejestrowane były 74 zakłady. W największych z nich odsetek pracowników należących do NSZZ „Solidarność” wahał się między 58 proc. (w Hucie „Katowice” – 11 234 członków) a 71 proc. ogółu zatrudnionych (w Hucie „Baildon” – 6 tys.)²²⁹. Według danych samej MKZ w początku października należało do niej ogółem 151 organizacji zakładowych. W połowie miesiąca tylko w macierzystym kombinacie „Solidarność” miała już 12 tys. członków, ale deklaracje przynależności do NSZZ nadal wpływały do komitetu. Pod koniec października „Wolny Związkowiec” podał informację, że MKZ Katowice skupiała organizacje związkowe z ponad 350 zakładów. Według danych działu ewidencji MKZ do czasu rejestracji „Solidar-

²²⁴ Relacja J. Jagielki...

²²⁵ „Wolny Związkowiec” 1980, nr 6, s. 1.

²²⁶ AZRS-D, Z 35, t. 150, A. Rozpłochowski, Sprawozdanie z działalności, Katowice, 29 VI 1981, b.p.

²²⁷ *Ibidem*.

²²⁸ AZRS-D, Z 35, t. 150, Materiały sprawozdawcze Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” Katowice, I Walne Zebranie Delegatów Woj. Katowickiego, Katowice, 1 IX 1980–27 VII 1981, b.p.

²²⁹ AP Katowice, KW PZPR w Katowicach, Wydz. Org., II/195, Wykaz większych zakładów pracy z tere-
nu województwa katowickiego, w których jest tworzony NSZZ, 4 X 1980 r., k. 278.

ności” (10 listopada) w ewidencji zgłoszonych było 466 zakładowych ogniw założycielskich liczących 107 421 członków. Do końca listopada ośrodek reprezentował już ponad 700 organizacji zakładowych²³⁰.

Stały wzrost zasięgu i znaczenia MKR/MKZ Katowice spowodował, że jeszcze we wrześniu jego władze podjęły starania o przeniesienie siedziby komitetu do stolicy województwa. Dotychczasowe umiejscowienie na terenie kombinatu nastroczało bowiem wiele problemów natury organizacyjnej i technicznej. Uciążliwy był zwłaszcza sam dojazd. 25 września na spotkaniu przedstawiciele około 50 ZKR-ów z terenu województwa zrzeszonych w MKR Katowice Świtoń poinformował zebranych o planowanej zmianie. Rozmowy w sprawie przydziału odpowiedniego lokalu prowadzono z wojewodą katowickim²³¹. 22 października „Wolny Związkowiec” poinformował na swoich łamach, że siedzibą MKZ będzie willa przy ul. Pawła Stalmacha 17 w centrum Katowic²³². W tym samym dniu, w związku z rozrostem komitetu, ale i planowaną przeprowadzką do Katowic, nastąpiły zmiany w dotychczasowej strukturze MKZ. Wybrano osobny komitet założycielski samej Huty „Katowice”, w późniejszym czasie przekształcony w komisję zakładową związku. Na jego czele stanął Andrzej Grzybowski, wiceprzewodniczącym został Karpierz, zaś członkami – Henryk Grzelakowski, Kupisiewicz, Antoni Kuszniar, Włodzimierz Pajdak i Krzysztof Rutkowski²³³. 29 października Zjednoczenie Hutnictwa Żelaza i Stali przekazało formalnie do dyspozycji MKZ wspomniany budynek w Katowicach. Dwa dni później „Wolny Związkowiec” poinformował swoich czytelników, że od 3 listopada tam właśnie MKZ będzie kontynuował dotychczasową działalność. Już po przeprowadzce do Katowic zarząd MKZ został powiększony o dwie osoby: Joachima Bartosza i Jana Cegielskiego. Obaj reprezentowali 76 zakładów branży budowlanej. 4 listopada powstała także komisja koordynacyjna, którą zdecydowano włączyć do działającej przy KKP Krajowej Komisji Koordynacyjnej Budownictwa. Jednocześnie, ze względu na rozrost struktury, a co za tym idzie wzrastającą wraz z nim liczbę bieżących spraw do załatwienia, dokonano nowego rozdziału funkcji w samym zarządzie MKZ: Rozpłochowski – przewodniczący (sprawy ogólne), Jagielka – wiceprzewodniczący (sprawy ogólne), Borkowski – wiceprzewodniczący (sprawy ogólne), Jan Górny – wiceprzewodniczący (zebrania w zakładach pracy), Świtoń – sekretarz (sprawy ogólne), Wojtusik (organizacja), Bartosz (punkt informacyjny), Doliński (interwencje w zakładach pracy), Cegielski (interwencje w zakładach budowlanych), Elżbieta Szczepańska, Marquardt i Klesyk (interwencje). Porad prawnych udzielali zawodowi prawnicy²³⁴. Po przeniesieniu MKZ do stolicy województwa rozpoczął się nowy rozdział w historii tej struktury. O wzrastającej stale randze Komitetu świadczyło m.in. to, że podczas wspomnianej wizyty Wałęsa 20 października po pobycie w Jastrzębiu przyjechał do katowickiego „Spodka” na zorganizowane właśnie przez MKZ Katowice spotkanie, które okazało się ważną dla Górnego Śląska i Zagłębia manifestacją poparcia idei „Solidarności” i związanych z tym

²³⁰ AZRŚ-D, Z 35, t. 150, Materiały Sprawozdawcze Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” Katowice. I Walne Zebranie Delegatów Regionu Woj. Katowickiego, Katowice, 1 września 1980–27 lipca 1981 r., b.p.; „Wolny Związkowiec” 1980, nr 9, s. 2; *ibidem*, nr 11, s. 2; *ibidem*, nr 14, s. 2; *ibidem*, nr 20, s. 2; *ibidem*, nr 22, s. 2.

²³¹ „Wolny Związkowiec” 1980, nr 9, s. 2.

²³² *Ibidem*, nr 13, s. 2.

²³³ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dot. działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie „Katowice”, 25 X 1980, k. 106–107; „Wolny Związkowiec” 1980, nr 14, s. 1.

²³⁴ „Wolny Związkowiec” 1980, nr 25, s. 2; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 40.

społecznych nadziei i oczekiwań. Wystąpienia lidera związku w obecności ok. 8,5 tys. osób, któremu sekundowali Rozpłochowski i Świtoń, spotkały się z ożywioną i – w przeciwieństwie do odbywających się w tym miejscu masówek partyjnych – spontaniczną reakcją uczestników spotkania. Powszechny aplauz spowodowała zwłaszcza charakterystyczna dla inicjatywy podejmowanych przez MKZ Katowice propozycja przeznaczenia na szpital ukończonego wówczas nowoczesnego kompleksu budynków nowej siedziby katowickiej Komendy Wojewódzkiej MO. Postulat ten podnoszono już od września²³⁵.

Trzecim w województwie ośrodkiem niezależnego ruchu związkowego była jesienią 1980 r. wykształcona z bytomskiego MKS wspomniana już Międzyzakładowa Komisja Robotnicza/Związkowa z siedzibą w Domu Kultury KWK „Dymitrow”, następnie od 2 stycznia 1981 r. w przyznanym przez prezydenta Bytomia lokalu przy ul. Bieruta 58²³⁶. Zarząd liczył początkowo sześć osób. Obok przewodniczącego Cierniewskiego w jego skład weszli: jako zastępcy przewodniczącego – Ryszard Maśnicki i Waldemar Kempa, jako członkowie – Leszek Kołat, Marian Świdorski, Stefania Rusek i Kazimierz Rudzki²³⁷. W późniejszym okresie skład ten uległ zmianom. Według informacji zamieszczonych w Komunikacie nr 1 MKZ Bytom NSZZ „Solidarność” z 1 października 1980 r. w skład struktury bytomskiej wchodził: Andrzej Cierniewski – przewodniczący, Waldemar Kempa – wiceprzewodniczący, Ryszard Maśnicki – wiceprzewodniczący, Jerzy Danielak – sekretarz, Józef Zadruś – skarbnik, Henryk Szymański – zespół ds. opracowań prawnych, Adam Grund – informacja, Stefania Rusek – komisja ds. organizacji, agitacji i propagandy związkowej, Piotr Boruszewski – obsługa zebrań w zakładach²³⁸. Początkowo struktura bytomska związana była z jastrzębską MKR-KZ. Dlatego też jej przedstawiciele – Andrzej Cierniewski, Waldemar Kempa oraz Józef Zadruś – weszli w skład prezydium tego ośrodka²³⁹. Trzon bytomskiej MKR stanowiły załogi miejscowych kopalń i innych zakładów pracy, do których dołączyły zakłady z Rudy Śląskiej, Piekar Śląskich, Tarnowskich Gór, Radzionkowa, część zakładów z Zabrze, Chorzowa, Gliwic, Katowic, Pyskowic i nieco bardziej oddalonych Mysłowic, a nawet z terenu Zagłębia, tj. z Sosnowca, Dąbrowy Górniczej i Wojkowic. Według danych SB 20 września 1980 r. komisja zrzeszała 44 organizacje zakładowe²⁴⁰. Z kolei „Życie Bytomskie” podawało, że do 23 września 1980 r. wolę wstąpienia do nowych związków w ramach tej federacji zadeklarowała część robotników i pracowników umysłowych 48 przedsiębiorstw²⁴¹. Jej przewodniczący w wywiadzie udzielonym 1 października goszczącemu w Bytomiu dziennikarzowi sowieckiej gazety „Trud” podał, że do tego czasu akces do MKZ zgłosiło 60 zakładów, w których 70–80 proc. pracowników złożyło deklaracje

²³⁵ AP Katowice, KW PZPR w Katowicach, Wydz. Org., II/196, Ocena pobytu Lecha Wałęsy w województwie katowickim, Katowice, 22 X 1980 r., k. 169; *ibidem*, Informacja o przebiegu spotkania Lecha Wałęsy w Hali Widowiskowo-Sportowej w Katowicach, 20 X 1980 r., k. 124; A. Z., *Rehabilitacja „Spodka”*, „Wolny Związkowiec” 1980, nr 14, s. 1; „Dziennik Zachodni”, 21 X 1980, s. 1; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 31–33.

²³⁶ *Nowy lokal MKZ NSZZ „Solidarność” w Bytomiu*, „Życie Bytomskie” 1981, nr 3, s. 2.

²³⁷ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/245, Notatka służbowa, 8 IX 1980 r., 9 IX 1980 r., k. 74–75.

²³⁸ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/245, Komunikat nr 1 MKZ Bytom NSZZ „Solidarność”, 1 X 1980 r., k. 22.

²³⁹ Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 19.

²⁴⁰ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/245, Wykaz KZ NSZZ „Solidarność” zarejestrowanych w RMKZ Bytom, b.d., k. 13–17; *ibidem*, Wykaz zakładów zarejestrowanych w MKR Bytom (stan na 20 IX 1980 r.), b.d., k. 86.

²⁴¹ *Spotkanie przedstawicieli ogniw założycielskich...*

przystąpienia do „Solidarności”²⁴². Do 25 października, według Cierniewskiego, do kierowanej przez niego struktury należało już 88 organizacji zakładowych. W końcu listopada 1980 r. w komisji bytomskiej zarejestrowały się, według danych SB, 174 zakładowe ogniwa związku²⁴³.

Bytomska MKR, podobnie jak struktura jastrzębska, oficjalnie wykluczała prowadzenie działalności politycznej. W wywiadzie dla „Trybuny Robotniczej” W. Kempa stwierdzał: „Uważamy, że podstawowym zadaniem związku jest działanie na dole, wśród załogi, rozwiązywanie wszystkich nurtujących ją spraw – zarówno tych skomplikowanych, jak i pozornie drobnych każdego pracownika. Jesteśmy zwolennikami struktury regionalnej związku. Jego górę powinien stanowić jakiś swego rodzaju parlament, bez władzy wykonawczej”, a Cierniewski deklarował: „Zdecydowanie odcinamy się przy tym od działalności politycznej. Do naszego związku mogą należeć wszyscy – niezależnie – od przekonañ politycznych i światopoglądowych, a także od zajmowanego stanowiska, przyjmujemy zarówno tzw. szeregowych pracowników, jak i kadre kierowniczą”²⁴⁴. Z kolei w rozmowie z redakcją „Życia Bytomskiego” przewodniczący komisji podkreślał, że „organizując ruch związkowy, sądziliśmy i sądzimy, że naszym zadaniem jest rozwiązywanie spraw społeczno-bytowych i zawodowych”. W innym miejscu cytowanego wywiadu Cierniewski podkreślał, że skala problemów trafiających do komisji w formie postulatów i żądań wysuwanych przez ludzi była olbrzymia i „przerastająca możliwości i zakres działania naszego związku, a wydaje nam się, że przerastająca nawet możliwości naszego państwa. Potrzeba dużo rozsądku i konsekwencji w określaniu najpotrzebniejszych zadań, sposobu ich realizacji i gwarancji wykonania”²⁴⁵. Stąd też kierownictwo struktury opowiadało się za zachowaniem czysto związkowego i robotniczego charakteru, skupieniu się na ochronie interesów pracowniczych w ramach zasad ustrojowych PRL. „[...] domagamy się aby zgodnie z założeniami ustrojowymi PRL, zgodnie z Konstytucją naszego kraju załogi miały rzeczywisty współudział w zarządzaniu, były prawdziwymi gospodarzami swych zakładów” – mówił na łamach „Trybuny Robotniczej” Cierniewski²⁴⁶. W innej wypowiedzi dla tej samej gazety stwierdzał: „Szczególnie ważnym obowiązkiem jest dla nas teraz czuwanie nad realizacją porozumień. Wśród głównych zadań, jakie sobie stawiamy, są: stworzenie społecznej bariery dla wszelkich przejawów nieuczciwości – na każdym stanowisku, czy to kierowniczym, czy robotniczym, dla naruszania sprawiedliwości społecznej, różnych wypaczeń. Chcemy szybko reagować na przejawy niezgodności interesu społecznego z jakimkolwiek działaniem. Ważną sprawą będzie społeczne opiniowanie przygotowanych decyzji władz. Równocześnie będziemy uczyć ludzi poczucia odpowiedzialności, bo pojęć: wolność, demokracja, niezależność nie można

²⁴² AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 2, Informacja dot. wywiadu przeprowadzonego przez radzieckiego dziennikarza J. Wasilkowa z przewodniczącym MKR w Bytomiu A. Cierniewskim, 1 X 1980 r., k. 125. Według informacji KW PZPR w Katowicach, w pierwszych dniach października 1980 r. do MKZ Bytom należały 54 zakłady pracy (AP Katowice, KW PZPR w Katowicach, Wyzd. Org., 11/195, Wykaz większych zakładów pracy z terenu województwa katowickiego, w których jest tworzony NSZZ, 4 X 1980 r., k. 278–479).

²⁴³ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/245, Analiza i ocena działalności ogniw NSZZ „Solidarność”, 28 XI 1980 r., k. 8.

²⁴⁴ „Trybuna Robotnicza”, 29 X 1980.

²⁴⁵ „Zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności...” Rozmowa z przewodniczącym Międzyzakładowej Komisji Związkowej Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność” w Bytomiu, Andrzejem Cierniewskim, „Życie Bytomskie” 1980, nr 44, s. 2.

²⁴⁶ „Trybuna Robotnicza”, 2 X 1980.

oddzielać od odpowiedzialności i obowiązku”²⁴⁷. Niemniej na pytanie wspomnianego sowieckiego dziennikarza o poglądy polityczne bytomskiej MKR Cierniewski odpowiadał: „stoiśmy na gruncie zasad ustroju socjalistycznego, uznajemy kierowniczą rolę Partii. Sami bowiem jesteśmy członkami Partii i to od dobrych paru lat. Ja osobiście jestem komunistą. Nasze działania nie są skierowane przeciwko ustrojowi czy Partii. Występujemy wyłącznie przeciwko ludziom, którzy przynależność partyjną czy inną traktują jako wygodny parawan do robienia prywatnej kariery czy interesów. Opowiadamy się za czystością szeregów partyjnych, za ideowością członków Partii. Pragniemy współtworzyć formy i mechanizmy skutecznie zapobiegające w przyszłości łamaniu zasad sprawiedliwości społecznej i demokracji”²⁴⁸. Twierdzenie, że wszyscy działacze spośród kierownictwa bytomskiej struktury byli członkami PZPR, byłoby oczywiście przesadą, niemniej oprócz Cierniewskiego do partii należał m.in. jego zastępca Kempa i członek zarządu MKZ Świdzki²⁴⁹. Partyjna przynależność czołowych działaczy struktury była jednak mimo wszystko wyczuwalna w ich publicznych enuncjacjach. Przykładem tego mogą być następujące fragmenty cytowanego wywiadu „Życia Bytomskiego” z Cierniewskim: „Obecna inteligencja techniczna i twórcza powinna być siłą przewodnią klasy robotniczej, ponieważ posiada w większości rodowód robotniczo-chłopski. Wykształcenie zdobyła w Polsce Ludowej, tak że osobom, które o tym nie pamiętają należy to ostro i jasno przypomnieć” lub „strajk w pojęciu socjalizmu jest czymś nowym, do którego znaczenia i treści przykładam inną wartość, jaką ten wyraz określany jest w kapitalizmie”²⁵⁰, ale też jedna z cytowanych już wypowiedzi na łamach „Trybuny Robotniczej”, w której tak mówił na temat starych związków: „Dobrzy działacze związkowi zawsze będą potrzebni. Jeśli chcą, niech wstąpią do naszego związku. Uważam zresztą, że stary związek na razie musi działać, żeby ludzie nie stracili swych praw”²⁵¹. Takie stwierdzenia, jak i potwierdzający je kierunek działań bytomskiej struktury, powodowały, że SB oceniała, iż jej działacze cechowało „umiarkowanie w stawianiu żądań i ich realizacji”²⁵². W pierwszych tygodniach funkcjonowania prace komisji koncentrowały się przede wszystkim na egzekwowaniu realizacji postulatów zawartych w porozumieniu podpisanym z komisją rządową 4 września²⁵³. W cytowanej rozmowie z redakcją „Życia Bytomskiego” Cierniewski w następujących słowach przedstawił ich efekty: „Przede wszystkim w zakresie stosunków międzyludzkich chodzi o zmianę traktowania górników przez dozór i dozoru między sobą: nastąpiło odblokowanie zmowy milczenia i narzekania pokątnego, które dominowało wśród załóg, a zaczął się proces wyrażania otwartej krytyki przedstawianej przez robotników, techników, inżynierów, ludzi uczciwych, których jest większość, którym nieobojęt-

²⁴⁷ „Trybuna Robotnicza”, 29 X 1980.

²⁴⁸ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 2, Informacja dot. wywiadu przeprowadzonego przez radzieckiego dziennikarza J. Wasilkowa z przewodniczącym MKR w Bytomiu Andrzejem Cierniewskim, 1 X 1980 r., k. 126.

²⁴⁹ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/245, Notatka służbowa dot. MKZ Bytom, 15 X 1980 r., k. 23. Zob. też J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XIII–XIV.

²⁵⁰ „Zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności...”, s. 2.

²⁵¹ „Trybuna Robotnicza”, 2 X 1980.

²⁵² AIPN Ka, WUSW Ka, 030/245, Analiza i ocena działalności ogniw NSZZ „Solidarność”, 28 XI 1980 r., k. 8.

²⁵³ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 2, Informacja dot. działalności ZKR i MKR oraz powstających NSZZ na terenie województwa katowickiego, 29 IX 1980 r., k. 190.

ne jest dobro Ojczyzny. Wzrosła dyscyplina pracy, zaczęto przestrzegać przepisy bhp w sposób właściwy. I mimo dużej fali emocji w tych dniach oraz żarliwych dyskusji toczonych nierzadko w pracy większość załóg w pełni odpowiedzialności zaczęła stosować zasady robienia porządku od własnego miejsca pracy, nie tolerując bumelanctwa, lekkomyślności, niegospodarności i marnotrawstwa społecznego. Do komisji związkowej przychodzili ludzie, wskazujący przyczyny i przejawy rażących zaniedbań i nieprawidłowości w sferze organizacji produkcji i systemach zarządzania. Nikt nie ogłaszał mobilizacji, a całe załogi czuły się odpowiedzialne, jak nigdy, za mienie im powierzone. W osobach dyrektorów – załogi i Związek widziały ludzi w pełni odpowiedzialnych i mogących sprostać zadaniom bieżącej chwili. Z osobami kierownictw, które nie rozumiały potrzeby współdziałania z załogą, ludzie rozstawali się z rozgoryczeniem”²⁵⁴.

Przynależność czołowych działaczy bytomskiej MKZ do PZPR i utożsamianie się z nią powodowała, że wśród części ich kolegów z innych śląsko-zagłębiowskich struktur „Solidarności” ośrodek bytomski zyskał przydomek „czerwonego”. Na tym tle rozwinął się m.in. konflikt z należąca do niego Miejską Komisją Koordynacyjną NSZZ „Solidarność” w Tarnowskich Górach²⁵⁵. We wrześniu 1980 r. główną rolę w budowie struktur nowych związków zawodowych w tym ośrodku odgrywała Fabryka Zmechanizowanych Obudów Ścianowych „Fazos”. Taki stan rzeczy wynikał przede wszystkim z tego, że, jak pamiętamy, zakład ten jako pierwszy nie tylko w mieście, ale i całym województwie nawiązał po zawieszeniu sierpniowego strajku ożywione kontakty, a co za tym idzie wymianę informacji, z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Stoczni Gdańskiej, przekształconym po podpisaniu porozumienia gdańskiego w Międzyzakładowy Komitet Założycielski. W efekcie pracownicy „Fazosu” zaczęli tworzyć również własną strukturę zakładową nowych związków²⁵⁶. Kontakty z gdańskim MKZ szybko jednak osłabły, co było naturalną konsekwencją odległości dzielącej oba ośrodki. Znacznie bliżej (w geograficznym, niekoniecznie ideowym tego słowa znaczeniu) było działaczom tarnogórskim do jastrzębskiej MKR. Tam też zarejestrowali oni swój zakład. W międzyczasie kontakty z „Fazosem” zaczęły nawiązywać załogi innych zakładów z miasta i okolic Tarnowskich Gór. Jak wspomina Marek Skwarczyński, wówczas wiceprzewodniczący struktury NSZZ w „Fazosie”, chodziło przede wszystkim „o pomoc w organizowaniu się komisji zakładowych. Ponieważ była duża ilość tych zakładów, stwierdziliśmy, że najlepiej dokonamy spotkania przedstawicieli tych zakładów i na tym spotkaniu wyjaśnimy to, co my już wiemy, przekazemy informacje, które mamy z MKR Jastrzębie i z Gdańska”²⁵⁷. Do spotkania takiego z udziałem przedstawicieli większości dużych zakładów doszło w połowie września²⁵⁸. Pojawiła się wówczas idea utworzenia struktury o charakterze

²⁵⁴ „Zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności...”, s. 2.

²⁵⁵ Na temat tej struktury zob.: J. Neja, *Od MKK do Podregionu. Międzyzakładowa struktura NSZZ „Solidarność” w Tarnowskich Górach (wrzesień 1980–czerwiec 1981)*, „Rocznik Muzeum w Tarnowskich Górach” 2011, t. III, s. 79–106.

²⁵⁶ Tekst porozumienia między reprezentantami załogi a Dyrekcją Fabryki Zmechanizowanych Obudów Ścianowych „Fazos” w Tarnowskich Górach dot. wyborów i organizacji Zakładowej Komisji Robotniczej, Tarnowskie Góry, 5 IX 1980 r. (kopia dokumentu udostępniona autorom przez Sebastiana Rosenbauma); Pismo Komitetu Założycielskiego Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych przy Fabryce Zmechanizowanych Obudów Ścianowych „Fazos” w Tarnowskich Górach do Dyrekcji „Fazosu”, 15 IX 1980 r. (kopia dokumentu udostępniona autorom przez Sebastiana Rosenbauma).

²⁵⁷ Zapis audiowizualny wypowiedzi Marka Skwarczyńskiego podczas panelu dyskusyjnego w ramach konferencji IPN pt. „W 30. rocznicę powstania »Solidarności« śląsko-dąbrowskiej”, Dąbrowa Górnicza, 11 IX 2010 r., nagranie w posiadaniu autorów.

²⁵⁸ Relacja M. Skwarczyńskiego...

międzyzakładowym, „celem – jak to określa Skwarczyński – pomocy wszystkim komisjom, wszystkim pracownikom na terenie Tarnowskich Gór, żeby się mogli zrzeszać, żeby mogli tworzyć wolne związki zawodowe”²⁵⁹.

Pomysł ten wprowadzony został w życie miesiąc później, 15 października, podczas kolejnego spotkania przedstawicieli zakładowych struktur założycielskich nowych związków z terenu Tarnowskich Gór i okolic. W ten sposób powstała struktura pod nazwą Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”²⁶⁰. Warto jednak zauważyć, że w zachowanych dokumentach własnych MKK i dostępnej ikonografii pojawia się także nazwa Międzyzakładowa Komisja Koordynująca²⁶¹. Przewodniczącym wybrany został Jerzy Ciepela (Huta Cynku „Miasteczko Śląskie”), zaś funkcję wiceprzewodniczących pełnili Marek Skwarczyński („Fazos”) i Marian Galios („Prefabet”). Do 28 października MKK zrzeszała 28 działających na terenie miasta i okolic zakładowych struktur „Solidarności”, do 8 listopada liczba ich wzrosła do 35. Za najważniejsze do zrealizowania w pierwszej kolejności działacze MKK uznali „skoordynowanie wszystkich prac ZKZ w fazie tworzenia się NSZZ »Solidarność«, pomoc w organizowaniu nowo powstających ZKZ oraz reprezentowanie nowego ruchu zawodowego w rozmowach z władzami miasta”²⁶². Ciepela określił to jako skupienie uwagi na „informacji, propagandzie i organizowaniu Związku w zakładach zainteresowanych jego powstaniem”²⁶³. Jak wspomniano, MKK była ciałem mającym ułatwiać organizowanie i funkcjonowanie oraz wspólne działanie komórek związkowych na terenie miasta i okolic, przez pewien czas pozostawała jednak otwartą kwestią umiejscowienia tarnogórskiej „Solidarności” i przyporządkowania jej jakiejś większej strukturze związku na terenie województwa. O wyborze jednej z nich zdecydowały przede wszystkim kwestie lokalizacji. Z uwagi na to, że najbliższym takim ośrodkiem była właśnie bytomska MKZ, jeszcze w październiku 1980 r. tarnogórzanie zrzeszeni w MKK zarejestrowali się w niej. W ten sposób MKK stała się częścią bytomskiego ośrodka. To z kolei spowodowało korektę w nazwie struktury tarnogórskiej. Z dotychczasowej Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej stała się ona Miejską Komisją Koordynacyjną. Jak wspomina M. Skwarczyński, chodziło o to, by nie robić niepotrzebnego zamieszania i poprzez nazewnictwo wskazać niejako właściwą hierarchię struktur. Stąd rezygnacja z używania w nazwie członu „międzyzakładowa” i przyjęcie określenia „miejska”²⁶⁴.

W Tarnowskich Górach, podobnie jak to miało miejsce w innych ośrodkach, działalność związkowa przybierała różnorodne formy. Od listopada 1980 r. rozpoczęła pracę Okręgowa Komisja Związkowa Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Jej przewodniczącą została Halina Zielonka. Do początków stycznia 1981 r. komisja zrzeszała 11 kół „Solidarności” działających w szkołach Tarnowskich Gór i okolic, do których ogółem należało 650 członków²⁶⁵. Oczywiście, będąc częścią większej całości, MKK i skupione wokół niej ZKZ-ty włączały się, co naturalne, także w akcje „Solidarności” o charakterze ogólnopolskim²⁶⁶.

²⁵⁹ *Ibidem*.

²⁶⁰ Powstała Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”, „Gwarek” 1980, nr 44, s. 1.

²⁶¹ Zob.: materiał ikonograficzny [w:] R. Ciupa, S. Rosenbaum, *Tarnogórska...*, s. 35.

²⁶² „Solidarność” w działaniu, „Gwarek” 1980, nr 45, s. 1.

²⁶³ Henryk Strzódka przewodniczącym Podregionu Tarnowskie Góry, „Gwarek” 1981, nr 25, s. 1.

²⁶⁴ Informacja uzyskana przez J. Neję w rozmowie z Markiem Skwarczyńskim.

²⁶⁵ *Nic o nauczycielach – bez nauczycieli*, „Gwarek” 1981, nr 2, s. 1.

²⁶⁶ Henryk Strzódka przewodniczącym Podregionu Tarnowskie Góry..., s. 3.

Wiele działań podejmowanych przez MKK siłą rzeczy dotyczyło też problematyki związanej z codziennym, prawidłowym funkcjonowaniem Tarnowskich Gór, infrastruktury miasta i żywotnych spraw mieszkańców. Chodziło często o próbę realizacji formułowanych od miesięcy, a nawet lat postulatów i żądań zwykłych ludzi, które obecnie mogli oni jako mieszkańcy miasta zgłaszać bezpośrednio do MKK lub, będąc pracownikami danego zakładu, przedkładać funkcjonującej na jego terenie komórce „Solidarności”. Stamtąd już jako wnioski tejże struktury zakładowej wpływały one do komisji koordynacyjnej.

Wachlarz spraw do załatwienia był różnorodny. Ponieważ ich ewentualna rzeczywista realizacja wymagała w pierwszej kolejności decyzji odpowiednich władz i instancji miejskich, a dopiero potem pracy konkretnych instytucji czy przedsiębiorstw zajmujących się „wykonawstwem” tychże decyzji, stosunkowo szybko działacze MKK podjęli szereg rozmów z prezydentem miasta oraz reprezentantami innych instancji miejskich. Ponadto starali się organizować otwarte spotkania mieszkańców z lokalnymi włodarzami²⁶⁷.

Jeden z postulatów tarnogórskiej społeczności, o realizację którego MKK toczyła ustawiczną batalię, w tym wypadku przede wszystkim z miejską instancją partyjną, dotyczył przekazania budynku KM PZPR na potrzeby Szkoły Muzycznej. Komisja kolportowała w tej sprawie szereg ulotek, które m.in. zamieszczano na tablicach ogłoszeniowych w zakładach pracy. Zwracała się także w tej sprawie do członka BP KC PZPR, I sekretarza KW PZPR w Katowicach Andrzeja Żabińskiego, a nawet samego I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani. Inicjatywy te spotykały się z niemal histeryczną reakcją komitetu miejskiego partii. Była ona wręcz swoistą emanacją na gruncie tarnogórskim znanego stwierdzenia Władysława Gomułki „władzy raz zdobytej nie oddamy nigdy”. Społeczną inicjatywę potraktowano bowiem jako mieszanie się w wewnętrzne sprawy miejskiej instancji partyjnej i jawne próby przeciwstawienia załóg i społeczeństwa członkom partii i jej kierownictwu. Dla miejskich władz partyjnych „obrona” siedziby była kwestią prestiżową, tym bardziej że, jak podkreślano, budynek wybudowany został w latach 1948–1950 społecznie m.in. przez członków partii, a ponadto „gmach ten wrosł w krajobraz regionu tarnogórskiego i dobrze służył w organizowaniu socjalistycznego budownictwa w najtrudniejszym czasie i szerzeniu rewolucyjnej ideologii klasy robotniczej”²⁶⁸. Co ciekawe, działania podejmowane przez MKK uznano za demagogiczne, „mające odwrócić uwagę społeczeństwa od pilnej potrzeby rozwiązywania nabrzmiałych spraw związanych z wyjściem z obecnego kryzysu”, tak jak gdyby to „Solidarność” była winna tego, że miał on w ogóle miejsce. Przy czym tarnogórcy działacze partyjni w liście otwartym do członków „Solidarności” i mieszkańców miasta podkreślali, że to partia bierze na siebie cały ciężar odpowiedzialności za wyjście z kryzysu i poprawę codziennego bytu społeczeństwa. „Bylibyśmy bardzo radzi – pisano w liście – gdyby MKK NSZZ »Solidarność« wzięła na siebie choć częstkę tego ciężaru, a nie zajmowała się jątrem i przeciwstawianiem społeczeństwa partii”²⁶⁹. Oczywiście budynku nie przekazano szkole muzycznej, MKK otrzymała natomiast zapewnienie, że dla tej placówki oświatowo-kulturalnej zostanie wybudowany nowy gmach. Nie zostało ono zrealizowane, a budynek KM PZPR rzeczywiście stał

²⁶⁷ „Solidarność” w działaniu..., s. 1.

²⁶⁸ List otwarty działaczy partyjnych do członków Związków Zawodowych i społeczeństwa miasta Tarnowskie Góry, „Gwarek” 1981, nr 2, s. 1.

²⁶⁹ *Ibidem*.

się siedzibą szkoły, ale dopiero po zmianach ustrojowych, jakie zaszły w kraju po roku 1989²⁷⁰.

Postawa władz partyjnych miasta wobec MKK w związku ze sprawą gmachu komitetu w gruncie rzeczy odzwierciedlała stosunek partii do „Solidarności” w ogóle. Polityka wobec związku coraz częściej przyjmowała charakter prowokacji i konfrontacji, przy czym oficjalnie, poprzez kontrolowane przez siebie media, władze próbowały zapewniać krajową i międzynarodową opinię publiczną, że polityka ta ma przede wszystkim charakter koncyliacyjny, a stroną dążącą do konfrontacji jest wyłącznie „Solidarność”. Ta sprzeczność między składanymi deklaracjami a rzeczywistymi działaniami wywoływała z kolei rosnącą nieufność i niechęć do PZPR coraz większej liczby działaczy i szeregowych członków „Solidarności”. To z kolei nie pozostawało bez wpływu na relacje w samym związku. Chodziło o stosunek znacznej części związkowców do tych osób, które, działając w „Solidarności”, jednocześnie nadal pozostawały członkami partii, czego przecież statut związku nie zabraniał.

Dla działaczy MKK coraz bardziej nie do przyjęcia było w tym wypadku organizacyjne powiązanie własnych struktur z bytomską MKZ, której, jak już wspomniano, większość czołowych działaczy, z jej przewodniczącym A. Cierniewskim, nie tylko że do PZPR przynależała, ale też zdaniem tarnogórczan zajmowała wobec władz coraz bardziej ugodową postawę. Początkowo jednak nie przywiązywano do tego wagi, bo po prostu o tym nie wiedzano i, jak wspomina Skwarczyński, dopiero dzięki kanałom informacyjnym zaangażowanego w działalność śląskich struktur Konfederacji Polski Niepodległej przewodniczącego MKK Jerzego Ciepeli zaczęły docierać do prezydium komisji potwierdzone następnie sygnały o tym, że, jak to określono, „Bytom jest czerwony”. „Jednakże ciężko było to rozwać – relacjonuje Skwarczyński – zmieniać, rozmowy z nimi zaczęły się nie kleić”. Musimy pamiętać, że tłem narastającego konfliktu była z kolei wspomniana już niezdrowa atmosfera w łonie i wokół jastrzębskiej MKR. „Zaczął się robić wokół tego wielki zamęt” – komentuje Skwarczyński²⁷¹. Tymczasem na gruncie bytomskiej MKZ pogorszeniu ulegały zwłaszcza relacje Ciepeli z Cierniewskim. Z czasem miało to doprowadzić do odłączenia się struktury tarnogórczkiej od bytomskiej MKZ²⁷².

Ostateczne ukształtowanie się czwartego z kolei, centrum związkowego w województwie katowickim – MKZ Tychy – przyspieszył spór pomiędzy przedstawicielami FKZ FSM a prezydium bielsko-bialskiej MKZ o sposób podejmowania decyzji w sprawie pierwszego od zawarcia porozumień społecznych ogólnopolskiego strajku ostrzegawczego wyznaczonego przez KKP na 3 października. Waliszewski uważał, że w tak istotnej kwestii konieczne jest zasięgnięcie opinii załóg, natomiast członkowie MKZ – że wystarczy jedynie opinia ich przedstawicieli. „Zaproponowałem – wspomina Waliszewski – w związku z tym, iż jest to bardzo poważna decyzja, abyśmy sobie na tym zebraniu [w MKZ Bielsko-Biała] na razie tylko wyjaśnili co? i dlaczego? Po tym powinniśmy wrócić do zakładów pracy i uzgodnić to z załogą i swoimi Komitetami Założycielskimi. Tam podejmiemy decyzje w gronie zakładowym, powrócimy do MKZ Bielsko i przegłosujemy jeszcze raz – wszyscy razem. Zostałem oskarżony o to, że nie chcę szybko działać i podejmować decyzję. Oni od razu szybko głosowali za strajkiem. Nie spodobało mi się

²⁷⁰ Henryk Strzódka *przewodniczącym Podregionu Tarnowskie Góry...*, s. 1.

²⁷¹ Relacja M. Skwarczyńskiego...

²⁷² AIPN Ka, WUSW Ka, 030/245, Notatka służbowa, Bytom 14 III 1981 r., k. 127.

to (chodzi tu o tryb podejmowania decyzji – bo za strajkiem byłem); argumentowałem, że to nie tylko nasza decyzja, bo odpowiedzialność spada również i na załogi, i na ich przedstawicieli zakładowych. Odmówiłem wtedy głosowania...”²⁷³. Ostatecznie decyzję w sprawie strajku zawieszono do 2 października. FKZ FSM zdążyła zebrać z należących do niej ogniw zakładowych uchwały, w których załogi opowiedziały się za strajkiem. Uchwały te przekazano 2 października bielskiej MKZ. Równocześnie jednak podjęto decyzję o wystąpieniu z tej struktury i powołaniu wraz z działającą w Tychach dotychczasową MKZ nowego, silniejszego ośrodka międzyzakładowego. Za obopólną zgodą FKZ FSM i dotychczasowej MKZ rzeczywiście utworzono nową Międzyzakładową Komisję Założycielską Tychy. Na jej czele stanął dotychczasowy przewodniczący FKZ FSM Leszek Waliszewski, wiceprzewodniczącymi zaś zostali Marek Wach i Andrzej Służalec. Pod koniec października tyska MKZ została zarejestrowana w Gdańsku i uzyskała miejsce w KKP. Reprezentował ją tam Wach. Jak wspomniano, w skład FKZ FSM, oprócz miejscowego Zakładu nr 2, wchodziły także zakłady FSM z samego Bielska-Białej i innych miejscowości województwa bielskiego. Początkowo wraz z całym FKZ znalazły się one w nowej strukturze, ale szybko, ze względu na obowiązującą w „Solidarności” koncepcję terytorialnego budowania związku, wystąpiły z tyskiej MKZ, pozostając częścią bielskiego ośrodka międzyzakładowego. Do tyskiej MKZ przyłączyła się z kolei część komisji zakładowych z Mikołowa, Łazisk Górnych, Orzesza, Pszczyny, a nawet Sosnowca i Będzina. Po tych zmianach i przystąpieniu do federacji kolejnych ogniw zakładowych skład prezydium tyskiej MKZ przedstawiał się następująco: przewodniczący – Waliszewski, wiceprzewodniczący – Wach, sekretarz – Wojciech Czyłok, skarbnik – Piotr Kuchta oraz członkowie – Stefan Bącal, Krzysztof Czudej, Andrzej Kwiecień i Tadeusz Wydra. Ustalono też podział zadań: Wach – informacja, Adam Michelis – rzecznik prasowy, Franciszek Raese, Wydra, Bącal – sekcja interwencji (w sekcji społecznie działali także radcy prawni – Ewa Tuszyńska i Władysław Lis), pracami sekretariatu kierował Czyłok, za sprawy administracyjno-gospodarcze odpowiadał Kuchta. Tyska MKZ miała opinię ośrodka umiarkowanego. Jej działacze opowiadali się za zjednoczeniem poszczególnych struktur międzyzakładowych i utworzeniem w województwie jednego centrum związkowego. Dlatego też, jak podkreślali, MKZ starała się raczej nie uczestniczyć „w rozgrywkach po jakiegokolwiek stronie”. Skupiła się przede wszystkim na budowaniu i porządkowaniu podległych sobie ogniw²⁷⁴.

Piątym (najsłabszym) międzyzakładowym ośrodkiem niezależnego ruchu związkowego w Katowickim stała się Międzyzakładowa Komisja Założycielska NSZZ „Solidarność” Siemianowice Śląskie. Funkcjonowała ona jednak raczej bardziej formalnie niż faktycznie. W rzeczywistości bowiem była nią struktura zakładowa wyłoniona w Kombinacie Budownictwa Węglowego „Fabud” po strajku w dniach 2–4 września. Powstała wówczas Zakładowa Komisja Robotnicza. Na jej czele stanął Zbigniew Suchłobowicz, jego zastępcami zostali Longin Osiański i Andrzej Trzeciak. W skład komisji weszli także m.in. Zbigniew Johanowicz i Janusz Świeca. Struktura została początkowo zarejestrowana przez tego ostatniego bezpośrednio w Gdańsku, ale nie jako komisja zakładowa, a międzyzakładowa. W ten sposób jej przedstawiciel otrzymał miejsce w KKP. Na jej forum ośrodek siemianowicki reprezentował Suchłobowicz. W rzeczywistości niewiele to jednak zmie-

²⁷³ Relacja L. Waliszewskiego...

²⁷⁴ „Ciernie” 1981, nr 14, s. 2–4; Relacja L. Waliszewskiego...; T. Nawrocki, *Sierpień 1980...*, s. 108.

niło, gdyż część kluczowych zakładów pracy Siemianowic rejestrowała się w większych ośrodkach założycielskich w województwie, zwłaszcza w MKR/MKZ Katowice. Do tego 10 października 1980 r. samo prezydium ZKR przy KBW „Fabud” podjęło jednogłośnie uchwałę o przystąpieniu do krakowskiego MKZ, co obrazuje chaos organizacyjny, jaki panował w pierwszych miesiącach funkcjonowania nowych związków, nie tylko zresztą w Siemianowicach Śląskich. Propozycja Małopolan, ażeby struktura stała się filią ośrodka krakowskiego, została jednak odrzucona przez reprezentujących siemianowicką komisję w rozmowach z MKZ Kraków Johanowicza i Osińskiego. Ustalono jedynie, że krakowski ośrodek będzie przysyłać do Siemianowic materiały poligraficzne i publikacje²⁷⁵. Tak więc w rzeczywistości siemianowicka MKZ była komisją zakładową „Solidarności” przy „Fabudzie”, aczkolwiek dokument rejestracyjny wystawiony w Gdańsku powodował, że formalnie funkcjonowała ona jako MKZ. Stąd też w listopadzie 1980 r. jej przedstawiciele, Johanowicz i Osiński, wzięli udział wraz z innymi czołowymi działaczami struktur międzyzakładowych śląsko-zagłębiowskiej „Solidarności” w cytowanym już wywiadzie przeprowadzonym z nimi przez dziennikarzy „Polityki” i opublikowanym następnie na łamach tego pisma (dokument nr 26)²⁷⁶.

Funkcjonowanie aż pięciu struktur międzyzakładowych „Solidarności” spowodowało, że od początku ich istnienia trzeba było wypracować jakiś model współpracy. Większość działaczy zdawała sobie sprawę, że docelowo konieczne jest też powołanie wspólnych władz. Brak jedności i koordynacji działań negatywnie wpływał bowiem na rzeczywistą siłę i znaczenie jednej z najliczniejszych w kraju górnośląskiej i zagłębiowskiej „Solidarności”. Tak więc, pomimo różnic dzielących poszczególne pięć ośrodków, zwłaszcza jastrzębski i katowicki, próby zacieśniania wzajemnych kontaktów, chociaż niejednokrotnie trudne, były jednak stale podejmowane. Doraźną koordynację działań wymuszały m.in. wszelkiego rodzaju akcje ogólnopolskie organizowane przez KKP, np. strajk 3 października 1980 r. W Katowickim decyzji KKP podporządkowały się wszystkie ośrodki związkowe. Protest ten w regionie miał więc charakter masowy. Według danych katowickiej SB przystąpiły do niego załogi 242 zakładów pracy, w tym 53 kopalnie. Nieco inne liczby podają dokumenty partyjne – ok. 172 tys. strajkujących z 250 zakładów, w tym 52 kopalnie²⁷⁷.

12 października doszło do spotkania przedstawicieli dwóch największych konkurujących ze sobą organizacji związkowych. Do Jastrzębia przybyli wówczas działacze MKZ Katowice. Żadnych konkretnych ustaleń jednak nie podjęto, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że najważniejszą sprawą dla „Solidarności” jest konsolidacja ruchu w całym kraju²⁷⁸. Do kolejnego spotkania przedstawicieli obu struktur oraz

²⁷⁵ AIPN Ka, WUSW Ka, 103/107, t. 2, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dot. przebiegu sytuacji strajkowej w zakładach pracy województwa katowickiego, Katowice, 2 IX 1980 r., godz. 14.00, k. 456; *ibidem*, 0103/174, t. 5, Informacja o „Fabud” Siemianowice, b.d., k. 62; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 17; *XX lat „Solidarności”...*, s. 30; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XIV; Z. Janeczek, *Czasy „Solidarności”. Siemianowickie druki niezależne oraz tzw. drugi obieg w latach 1980–1989*, Siemianowice Śląskie 2005, s. 12.

²⁷⁶ „Polityka” 1981, nr 51–52, s. 4–5.

²⁷⁷ AP Katowice, KW PZPR, Wyd. Org., II/195, Informacja o przebiegu strajku ostrzegawczego w województwie katowickim, Katowice, 3 X 1980 r., k. 265–266; *ibidem*, Informacja o przebiegu strajku ostrzegawczego w województwie katowickim, Katowice, 6 X 1980 r., k. 289–290; AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 2, Informacja dot. przebiegu akcji strajkowej w zakładach pracy woj. katowickiego, 4 X 1980 r., k. 53–54.

²⁷⁸ „Wolny Związkowiec” 1980, nr 11, s. 2.

bytomskiej MKR doszło 30 października w kopalni „Sosnowiec”. Zaprezentowano tam różne koncepcje współdziałania, a w przyszłości – zjednoczenia w jeden region. Na następnym zebraniu delegatów MKR Jastrzębie z udziałem członków katowickiego MKZ, które odbyło się 4 listopada, także nie osiągnięto porozumienia, podjęto natomiast decyzję o powołaniu wspólnego punktu konsultacyjnego w siedzibie federacji katowickiej. Niestety, nie zaczął on faktycznie funkcjonować²⁷⁹. „Wolny Związkowiec” 12 listopada informował o powołaniu cztery dni wcześniej w Katowicach podczas spotkania przedstawicieli ośrodków jastrzębskiego, katowickiego, tyskiego i bytomskiego Związkowej Komisji Regionalnej NSZZ „Solidarność” z siedzibą przy MKZ Katowice. Najważniejszym celem komisji miało być „koordynowanie działalności MKZ-tów oraz przygotowanie w naszym regionie wyborów do władz NSZZ Solidarność”²⁸⁰. Wkrótce okazało się jednak, że twór ten został powołany przez federację katowicką, ale nie zaakceptowały go pozostałe ośrodki, nie podjął więc rzeczywistej działalności i nie miał żadnego znaczenia. Zjednoczenie poszczególnych MKZ w jeden region pozostawało nadal kwestią otwartą²⁸¹.

Już praktyka funkcjonowania opozycji przedsierniowej pokazała, że nerwem działalności niezależnej jest przede wszystkim prasa i jej kolportaż. Nie inaczej było w przypadku „Solidarności”. Pierwsze w województwie katowickim niezależne pismo związkowe ukazało się 15 września 1980 r. Był to „Wolny Związkowiec”, wydany w dużym nakładzie – aż 15 tys. egzemplarzy – przez MKR Huty „Katowice”, w podtytule określony jako „Organ Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych Huta Katowice” (od numeru trzeciego z 20 września jako „Biuletyn Informacyjny Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych »Huta Katowice«”). Od numeru 9 objęty był on oficjalną cenzurą. Pomysłodawcą i pierwszym redaktorem naczelnym pisma był Zbigniew Kupisiewicz. Po latach wspominał, że „już podczas strajku sierpniowego widzieliśmy potrzebę wydawania informatora, biuletynu czy też innego periodyku. Owszem, redagowaliśmy i pisaliśmy na maszynie do pisania bieżące ogłoszenia, ale ich liczba i zasięg były niewystarczające. Dlatego też już w porozumieniu o zakończeniu strajku z dnia 4 września 1980 r. zawarliśmy punkt, w którym zapewniliśmy sobie prawo do wydawania biuletynu informacyjnego na koszt Dyrekcji [...] Z propozycją nazwy biuletynu (»WZ«) wystąpił K. Świtoń i została ona od razu przyjęta. [...] Trzeba przyznać, że nr 1 »WZ« początkowo rozchodził się opornie, gdyż ludzie bali się go brać. Osobiście stałem na bramie huty i wciskałem do rąk egzemplarze [...] Zespół redakcyjny »WZ« powstał niejako na gorąco, nikt z nas nie był dziennikarzem, a tylko Wiesiek Tatko miał wyższe wykształcenie. Wszystkiego uczyliśmy się sami na bieżąco. To, co publikowaliśmy jesienią 1980, można teraz różnie oceniać, ale wtedy »Wolny Związkowiec« jako wolna trybuna ludzi, którym przez lata odbierano prawo do publicznej wypowiedzi, do wyartykułowania swoich poglądów, pomysłów czy potrzeb, spełniał swoje zadania. Stąd rosła jego popularność”²⁸². Czterostronicowa początkowo broszurka szybko stała się jednym z najpoważniejszych źródeł niezależnej informacji w regionie²⁸³. Jak wspomniano wyżej, na mocy porozumienia z 4 września MKR przy

²⁷⁹ Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 26, 41, 46.

²⁸⁰ „Wolny Związkowiec” 1980, nr 20, s. 2.

²⁸¹ Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 40, 46.

²⁸² Relacja Z. Kupisiewicza...

²⁸³ „Wolny Związkowiec”, 1980, nr 1–3; R. Dyja, „Wolny Związkowiec” [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, Warszawa 2010, s. 487–488; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 21.

Hucie „Katowice” otrzymał także prawo korzystania z łamów „Głosu Huty »Katowice«”. Odpowiednią umowę w tej sprawie Rozpłochowski jako przewodniczący MKZ zawarł z przedstawicielem dyrekcji kombinatu 8 października. Od 21 października w „Głosie” ukazywała się redagowana przez Jana Kwiatkowskiego i Stefanię Jagielnicką-Kamieniecką (dziennikarkę „Dziennika Zachodniego”) początkowo jednostronicowa, a następnie dwustronicowa wkładka „Solidarność”. Jagielnicka-Kamieniecka wspomina okoliczności w jakich zrezygnowała z etatu w oficjalnej prasie i związała się z „Solidarnością”: „Kiedy rozpoczęły się strajki i u nas, na Śląsku, nie wolno nam było ruszać się z redakcji, jedynie kolejno wyznaczone osoby pisały o tych nielicznych zakładach, w których nie przerywano pracy. O strajkach nie wspomniano. Byłam tym zdruzgotana, nie chciałam dłużej pracować w takiej prasie [...] Przejście na etat »Solidarności« przed jej wątpliwą jeszcze legalizacją stanowiło akt bohaterstwa, o które nie tylko nikt, ale i ja sama bym siebie nie posądzała. To nie było to samo, co wpisanie się do Związku, pozostając w swym miejscu pracy, chociaż i to w tym czasie wymagało odwagi, gdyż wiązało się z utratą świadczeń socjalnych oraz szykanami ze strony pracodawców”²⁸⁴. Warto w tym miejscu wspomnieć, że SB zwracała uwagę, że szpalty prawowiernego dotąd organu prasowego, jakim był „Głos »Huty Katowice«” „w jego kolejnych trzech nakładach są wykorzystywane do przedruku najostroższych publikacji z Wolnego Związkowca oraz do publikowania artykułów popierających poczynania i działalność NSZZ”²⁸⁵.

W październiku w regionie zaczęły wychodzić także kolejne tytuły związkowe, m.in. od 12 października cytowana już „Nasza Solidarność”, biuletyn jastrzębskiej MKR. Pismo to, ukazujące się jako tygodnik w nakładzie 4–5 tys. egzemplarzy, redagowali wspomniani już wyżej działacze ODiSS – Wiesław Gwiżdż, Jerzy Skwara i Henryk Wuttke oraz Andrzej Grajewski, Tadeusz Jedynek, Grzegorz Stawski, Piotr Musioł, Władysław Kałduński i Ryszard Kuź. W „NSJ” zamieszczano informacje o działalności jastrzębskiej MKR i zrzeszonych w niej struktur zakładowych. Publikowano uchwały i sprawozdania z zebrań, komunikaty z prac Komisji Mieszanej, oświadczenia i uchwały KKP. Tygodnik informował także o najważniejszych ogólnopolskich wydarzeniach z życia związku. W połowie miesiąca zaczął wychodzić drukowany w Zakładzie nr 2 FSM w Tychach „Biuletyn Informacyjny Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego »Solidarność« Fabryki Samochodów Małolitrażowych”. W podtytule pisma wymienione były miejscowości, w których funkcjonowały zakłady FSM: Bielsko-Biała, Czechowice-Dziedzice, Częstochowa, Skoczów, Sosnowiec, Tychy i Ustroń. W późniejszym okresie dodawano także Węgierską Górkę. Od 1981 r. pismo wydawano pod tytułem „Solidarność FSM”. Biuletyn redagowany był przez Bogusława Małotę, Ryszarda Kowalskiego i Marka Andruszowskiego, później także przez Andrzeja Kralczyńskiego. W 1981 r. pismo to przekształciło się w „Ciernie” – organ MKZ Tychy. W październiku zaczął się również ukazywać wydawany przez bytomską MKZ w nakładzie 2,5 tys. egzemplarzy serwis informacyjny „Solidarność MKZ Bytom”. Do grudnia 1980 r. wydano 7 numerów pisma redagowanych przez zespół w składzie: Jerzy Danielak, Edward Rewiński, Elżbieta Szubert i Henryk Szymański. Swoją prasę miała także siemianowicka MKZ. 14 października 1980 r. ukazał się pierwszy numer „Biuletynu Informacyjnego NSZZ »Solidarność« KBW Fabud

²⁸⁴ S. Kamieniecka, *Skok nad przepaścią*, Lipsk 2005, s. 7–8.

²⁸⁵ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dot. działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie „Katowice”, 4 XI 1980 r., k. 130; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 25.

Siemianowice Śląskie”. 23 października powstał formalnie komitet redakcyjny tego pisma. Jego stały skład tworzyli m.in. Zdzisław Janeczek, Janusz Kirkowski, Wiesław Przybyłek, Zbigniew Suchłobowicz i Andrzej Szpala. Z czasem biuletyn wychodzić zaczął pod nazwą „Solidarność” i podtytułem „Biuletyn Informacyjny MKZ »Siemianowice« NSZZ Solidarność przy KBW »FABUD«”. Nakład poszczególnych numerów sięgał 500 egzemplarzy²⁸⁶. Jak trafnie zauważa Z. Janeczek, na przykładzie tego pisma można zaobserwować proces, który był zjawiskiem wspólnym dla wielu innych ówczesnie ukazujących się biuletynów związkowych, mianowicie był to „proces, w którym sporadyczne ulotki stopniowo przekształcały się w wydawnictwa ciągle, poszukiwane i oczekiwane, z czasem zamieniając się w płatne czasopismo. Biuletyn Informacyjny »Solidarność« przynosił informacje prawdziwe, często oparte na dokumentach, autentycznych rozmowach i opowiadaniach naocznych świadków. Miał tę przewagę nad periodykami oficjalnymi, jak »Trybuna Robotnicza« czy »Dziennik Zachodni«, że nie podlegał cenzurze, redakcja mogła pozwolić sobie na zupełną swobodę, często nawet nie biorąc na siebie żadnej odpowiedzialności »politycznej«, używając jako wybiegu klauzuli »do użytku wewnętrznego«, co w pewnym stopniu nadawało jej status korespondencji prywatnej i poufnej”²⁸⁷.

Reakcje władz

Podobnie jak w całym kraju tworzący się ruch związkowy i wyzwolone przy tej okazji niezależne inicjatywy partia od początku potraktowała jako zło konieczne i jako przeciwnika, który, zyskując w zaskakująco szybkim tempie coraz większe poparcie społeczne, podważał tym samym jej dotychczasowy monopol władzy. Głównym zadaniem kierownictwa PZPR było więc odzyskanie utraconej pozycji, odbudowa wewnętrznej siły poszczególnych instancji, a jednocześnie przejęcie kontroli i poprzez to wprzęgnięcie budującego swoje struktury związku zawodowego w istniejący system. Nie było to jednak takie proste. Przynależność do PZPR nie wykluczała możliwości równoczesnego uczestnictwa w organizacjach pracowniczych i szybko okazało się, że wielu szeregowych członków partii ze szczerego przekonania, a nie w ramach jakiejś odgórnio zleconej dywersji, wstępowało do „Solidarności”. Jak zauważa Jakub Kazimierski, „wśród śląskich działaczy szczebla zakładowego pojawiały się nawet głosy podające w wątpliwość »celowość przynależenia do partii, skoro nowe związki potrafią wiele więcej załatwić dla robotnika»”²⁸⁸. Według danych partyjnych w końcu listopada 1980 r. na terenie województwa katowickiego funkcjonowało już 1050 komitetów założycielskich „Solidarności”, a procentowy udział członków związku w ogólnym zatrudnieniu (1695851 zatrudnionych) wynosił 73,7 proc.²⁸⁹ Dane zebrane przez katowicki KW PZPR wskazywały, że na początku tego miesiąca do struktur śląsko-zagłębiowskiej „Solidarności” należało już 570 tys. osób, z czego około 85 tys. stanowili zara-

²⁸⁶ Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 230–240; Z. Janeczek, *op. cit.*, s. 9 i *passim*; L. Werpachowski, *Wykuwaliśmy „Solidarność”. O latach 1980–1982 na Śląsku Cieszyńskim*, Cieszyn 2006, s. 163; „Solidarność MKZ Bytom” 1980, nr 4.

²⁸⁷ Z. Janeczek, *op. cit.*, s. 13.

²⁸⁸ Cyt. za J. Kazimierski, *Andrzeja Żabińskiego walka z Solidarnością. Analiza taktyki KW PZPR w Katowicach wobec NSZZ „Solidarność” jesienią 1980 r.* [w:] *Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, pod red. W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmiecik, J. Kufel, Gdańsk 2010, s. 756.

²⁸⁹ S. Cenckiewicz, *op. cit.*, s. 208.

zem członkowie PZPR. Jednocześnie miało miejsce zjawisko opuszczania partyjnych szeregów. Do 15 listopada 1980 r. legitymacje PZPR w województwie katowickim zwróciło blisko 7,4 tys. jej dotychczasowych członków, z czego w samym górnictwie odnotowano ponad 4,6 tys. tego typu przypadków. Niebezpieczne z punktu widzenia kierownictwa partii było szczególnie to, że ponad 94 proc. osób opuszczających jej szeregi stanowili robotnicy²⁹⁰. Ci zaś, którzy w nich pozostali, niejednokrotnie otwarcie kontestowali politykę kierownictwa, a wśród bardziej radykalnych głosów pojawiały i takie, że szeregowi członkowie PZPR „nie dadzą się już tresować”²⁹¹. Krytykowano więc m.in. dotychczasowe, skostniałe i schematyczne metody pracy partyjnej, brak faktycznej dyskusji, mechaniczne zatwierdzanie gotowych propozycji, typowanie, a nie wybieranie kandydatów na poszczególne funkcje²⁹².

Ferment na dole nie oznaczał jednak całkowitej inercji działań w kręgach kierowniczych PZPR. Oczywiście jednym z efektów letniej fali strajków były zmiany personalne „na górze”, co nie ominęło także katowickiej instancji wojewódzkiej, nie oznaczały one jednak, że następowała zasadnicza zmiana linii politycznej partii. 19 września ze stanowiskiem I sekretarza KW PZPR w Katowicach pożegnał się Zdzisław Grudzień. Jego następcą został Andrzej Żabiński, w latach 1973–1980 I sekretarz KW PZPR w Opolu, w 1980 r. awansowany na zastępcę członka Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR, uczestnik wspomnianych negocjacji, a następnie sygnatariusz porozumień zawartych w Szczecinie i Jastrzębiu. Od 6 września stał on na czele nowo powołanego wydziału zreorganizowanego Sekretariatu KC PZPR – do spraw związków zawodowych. Opinia publiczna przyjęła nowego I sekretarza wojewódzkiego dość życzliwie, co wynikało przede wszystkim z tego, że w jego osobie widziano zupełne przeciwieństwo Grudnia, a do tego, jak się wydawało, działacza partyjnego wysokiego szczebla szczerze dążącego do osiągnięcia porozumienia pomiędzy władzą a społeczeństwem. Nie wiedziano jeszcze wówczas, jaki był jego rzeczywisty stosunek wobec fali strajków, jak i kształtującego się w ich wyniku niezależnego ruchu związkowego. Tymczasem jak trafnie zauważa J. Kazimierski, pod kierunkiem Żabińskiego „cele i metody postępowania śląskiej egzekutywy w stosunku do nowych związków były w istocie od początku powieleniem ówczesnej strategii całej władzy. Żabiński posługiwał się charakterystycznymi dla całej partii sposobami działania – werbalnym wyrażaniem gotowości do konstruktywnej współpracy, podkreśleniem podmiotowości i poszanowania partnera związkowego, a z drugiej strony działalnością obliczoną na anihilację związku, taktyką ciągłego utrudniania, destrukcji i nieustannych prób dezintegracji wolnych związków zawodowych.”²⁹³ Ze swoim rzeczywistym stanowiskiem na ten temat stosunku do nowego ruchu zawodowego sekretarz zapoznał aktyw kierowniczy śląskiej MO i SB podczas spotkania, które odbyło się 26 września w Katowicach. Treść tych wywodów pozostawała nieznana opinii publicznej aż do marca 1981 r., kiedy to ujawnił je „Wolny

²⁹⁰ J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XIV.

²⁹¹ AP Katowice, KM PZPR Kat, Informacja o przebiegu zebrań partyjnych, nastrojach i wydarzeniach w województwie, Katowice, 30 X 1980 r., k. 287.

²⁹² Zob. np. AP Katowice, KW PZPR, Wyd. Org., sygn. II/196, Informacja o przebiegu posiedzeń plenarnych KM, KMG, KG, Katowice, 18 X 1980 r., k. 88–89. Na temat fermentu w szeregach PZPR w województwie katowickim w latach 1980–1981, krytyki funkcjonowania w partii niedemokratycznych mechanizmów zob.: *Przeptychanka*, oprac. J. Cieszewski, Warszawa 1989.

²⁹³ J. Kazimierski, *Andrzeja Żabińskiego walka z Solidarnością...*, s. 761.

Związkowiec”, publikując na swoich łamach stenogram zapisu magnetofonowego fragmentów wystąpienia Żabińskiego²⁹⁴. Oceniając letni kryzys, sekretarz stwierdził w nim m.in., że był to w gruncie rzeczy bunt klasy robotniczej, która, jak tłumaczył funkcjonariuszom, „jest bazą naszego ustroju – bazą naszej partii”. Stąd też jego zdaniem zostały zachwiane „w pewnym sensie podstawy ideowo-ustrojowe naszego socjalistycznego państwa”. Bunt ten po części wynikać miał wprawdzie ze słusznych pobudek robotników, po części jednak był inspirowany. Przez kogo? Używając konfrontacyjnej retoryki, Żabiński stwierdzał m.in.: „Zdawaliśmy sobie sprawę, że szereg hasel wysuniętych w postulatach jest inspirowanych przez wroga, od początku, co do czego nie było żadnych wątpliwości. Ale wróg narzucił nam pole walki, co zmuszało nas do takiego rozwiązania, a nie innego. Bo narzucił nam pole walki w fabrykach”. Zawarte porozumienia były według tej logiki wynikiem ustępstw ze strony władz i miały jedynie charakter prowizoryczny, a ich celem było „wygasić strajki, uspokoić społeczeństwo, a później – jak stwierdził – zastanowimy się, co dalej”. Za jeden z postulatów narzuconych przez „przeciwnika” uznał Żabiński ten najważniejszy, dotyczący wolnych związków zawodowych. Według sekretarza za ich tworzącymi się strukturami stali korowcy wraz z innymi środowiskami demokratycznej opozycji, a także Kościół. Dlatego należało robić wszystko, ażeby oderwać opozycję od „Solidarności”, by ta nie była związkiem antypartyjnym i wraz ze starymi związkami reżimowymi skupionymi w CRZZ przede wszystkim miała charakter robotniczy. „Dla nas podstawową sprawą jest, żeby członkowie partii należeli do jednego i drugiego związku. Żeby nie dopuścić do sytuacji, która by doprowadziła, że są związki partyjne – w tym wypadku wąskie, małe i związki bezpartyjne – tzn. antypartyjne”. W tej sytuacji należało zdaniem Żabińskiego nie dopuścić do powstania struktury niezależnych związków opartej na zasadzie terytorialności, a forsować ideę branżowości. „Trzeba po prostu uwikłać te MKR-y w ogromną pracę wyjaśniającą. Odwrócić sytuację, nie że chcemy odwet na nich, że myśmy musieli tyle tłumaczyć, tylko niech wiedzą co znaczy mieć trochę władzy – to też ich ostudzi”. Z drugiej strony tych przywódców „Solidarności”, którzy cieszyli się zaufaniem pracowników i mieli wśród nich wyrobiony autorytet, należało w przyszłości przeciągnąć na swoją stronę, „zdożyć”. „Po prostu trzeba tu prowadzić bardzo taką mozaikowatą wielowarstwową politykę i grę – tłumaczył sekretarz – co oczywiście Towarzysze zatrudnieni w Służbie Bezpieczeństwa robią. Ale chodzi również o naszą partię”. Ta polityka i gra polegać miały m.in. na uwikłaniu tworzących się struktur międzyzakładowych „w tysiące spraw” zmierzających do kompromitacji ich działaczy. „Ja im współczuję – stwierdził protekcjonalnie Żabiński – bo to są kochane nieraz młode chłopaki, wdali się w tą wielką politykę – ale nie ma innego wyjścia. Muszą wiedzieć, co to smak władzy. Należy im wszędzie udostępnić lokale, najbardziej luksusowo urządzić, jak tylko można. Ja to już ciągle mówię, ale tu też powtórzę jeszcze w tym gronie – nie znam

²⁹⁴ „Trybuna Robotnicza”, 27–28 IX 1980. Zapis fragmentów wystąpienia Żabińskiego podczas wspomnianego spotkania zob. „Wolny Związkowiec” 1981, nr 13, s. 2, nr 14, s. 2. Całość stenogramu wystąpienia zob. w: AIPN Ka, 0103/110, Tekst wystąpienia Członka Biura Politycznego KC, I Sekretarza KW PZPR w Katowicach Tow. Andrzeja Żabińskiego na spotkaniu z kierowniczym aktywnym Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa woj. katowickiego w dniu 26 IX 1980 r., b.d., k. 65–83. Fragmenty wystąpienia spisane z taśmy, zredagowane i opublikowane w wymienionych numerach „Wolnego Związkowca”, w kilku miejscach zawierają opuszczenia i różnią się nieznacznie stylistycznie od tekstu przechowywanego w AIPN w Katowicach. Cytaty wystąpienia Żabińskiego zamieszczone w niniejszym opracowaniu pochodzą z dokumentu archiwalnego.

człowieka, którego by władza nie zdemoralizowała, jest tylko kwestia jak szybko i w jakim stopniu”. Jest charakterystyczne, że wszystkie wyżej wymienione działania sekretarz nazwał walką. Mówił przecież do przedstawicieli resortu siłowego, który stanowił jeden z fundamentów systemu, stąd też nie pozostawiał złudzeń i podkreślał, że prowadząc ją, „nie można mieć tu harcerskiej moralności do tej walki, trzeba walczyć, bo chodzi o sprawy socjalizmu w Polsce, a nie jakąś drobną sprawę. Chodzi o wpływy wśród klasy robotniczej, które musimy odbudować – zasadnicza sprawa. A więc jest to walka, powiedziałbym na śmierć i życie w sensie politycznym”. A jaki miał być według Żabińskiego efekt zarysowanych przez niego działań, które należało podjąć? „Powinno się to skończyć idealnie zjednoczeniem tych wszystkich związków – twierdził – ale to może potrwać lata. Ale pierwszy cel to jest, żeby nie wykosili tam wszystkich członków partii. Drugi cel, żebyśmy my wykosili KOR-owców, a potem wszystkie inne rzeczy trzeba pomału robić”²⁹⁵.

Tezy przedstawione w cytowanym przemówieniu wyznaczały w zasadzie kierunek działania katowickiej PZPR wobec śląsko-zagłębiowskiej „Solidarności”. Ponadto partia miała zebrać siły i starać się przejść do swoistego przeciwnatarcia. Dokładnie takiego sformułowania użył 21 października 1980 r. na posiedzeniu BP KC PZPR, a więc dzień po wspomnianym już wyżej spotkaniu z L. Wałęsą w „Spodku”, zorganizowanym przez MKZ Katowice, Stefan Olszowski. Poinformował on pozostałych uczestników posiedzenia, że w związku z tą imprezą „KW w Katowicach uruchomił aktyw, który stawał na spotkaniu pytania [...] Wałęsa dwukrotnie schodził z mównicy i naradzał się z adwokatami nad odpowiedziami”²⁹⁶. Miało to według Olszowskiego świadczyć o tym, że aktyw partyjny jest zdolny do wspomnianego przeciwnatarcia. Uczestniczący w posiedzeniu Żabiński potwierdzał to, informując towarzyszy, że „w woj.[ewództwie] katowickim podjęto inicjatywę tworzenia półkonspiracyjnych 50-osobowych grup z członków partii. Dwie takie grupy wykorzystano na spotkaniu z Wałęsą [...] KW przygotowuje kontrmanifestację w Zabrze, w Dąbrowie Górniczej z udziałem starych działaczy komunistycznych”²⁹⁷. Ogółem Żabiński przewidywał około dziesięću szeroko zakrojonych manifestacji. Ich uzupełnieniem miały być z kolei demonstracje młodzieżowe, których uczestnicy mieli „spontanicznie” pokazać „pełne zaufanie i poparcie dla linii programowej partii”²⁹⁸.

Należy podkreślić, na co uwagę zwraca J. Kazimierski, że z taktyką partii przyjętą wobec związku łączyły się m.in. zmiany organizacyjne w katowickim KW PZPR. Przy Komitecie powołano Wydział Socjalno-Zawodowy, którego celem było monitorowanie, koordynowanie działań i dostosowywanie się do zmieniającej się sytuacji w ruchu związkowym. W jego skład wchodził m.in. sztab, który zajmował się dwoma największymi strukturami związkowymi w regionie – jastrzębską i katowicką. Składał się on z kierowników poszczególnych wydziałów i wybranych pracowników KW oraz oficera SB²⁹⁹.

²⁹⁵ AIPN Ka, 0103/110, Tekst wystąpienia Członka Biura Politycznego KC, I Sekretarza KW PZPR w Katowicach Tow. Andrzeja Żabińskiego na spotkaniu z kierowniczym aktywnym Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa woj. katowickiego w dniu 26 IX 1980 r., b.d., k. 66–73.

²⁹⁶ Dokument nr 24. Protokół nr 39 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 21 października 1980 r. [w:] *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność”*..., s. 136–137.

²⁹⁷ *Ibidem*, s. 137.

²⁹⁸ Cyt. za J. Kazimierski, *Andrzeja Żabińskiego walka z Solidarnością*..., s. 764.

²⁹⁹ *Ibidem*, s. 757.

Stosunek partii do związku przekładał się oczywiście także na działania bezpieki. Należy jednak pamiętać, że część z nich była rozwinięciem przedsięwzięć podjętych już podczas strajków sierpniowo-wrześniowych. O przebiegu działań bezpieki w stosunku do najważniejszych struktur międzyzakładowych w województwie Żabiński został poinformowany w dokumencie opatrzonym datą 24 września. Zastępca komendanta wojewódzkiego ds. SB płk Zygmunt Baranowski stwierdzał w nim, że pomyślna z punktu widzenia władz sytuacja istniała w jastrzębskiej MKR i podległych jej strukturach. Dzięki oficjalnym kontaktom z ich działaczami SB stosunkowo dobrze miała się orientować w działalności i planach tej federacji. Ponadto według Baranowskiego do samej MKR i większości organizacji zakładowych bezpieczeństwa miała „dotarcie operacyjne” dzięki tajnym współpracownikom i kontaktom operacyjnym, przez co mogła wpływać na kształtowanie metod i zakresu funkcjonowania organizacji. Kontakty bezpośrednie i działalność osobowych źródeł informacji miały służyć m.in. eliminowaniu ze składów poszczególnych struktur działaczy uznawanych za radykalnych, agresywnych w działaniu oraz tych, którzy mieli przeszłość kryminalną. Jeszcze korzystniej, zdaniem Baranowskiego, wyglądała sytuacja w Bytomiu. Działalność tamtejszej struktury była bowiem według niego kontrolowana operacyjnie, co miało doprowadzić do samodzielnej rejestracji bytomskiej MKR poza strukturami „Solidarności”³⁰⁰. Gdy się to nie udało, SB starała się tak sterować działaniami ośrodka, by zgrupował jak największą liczbę zakładowych organizacji związku, a następnie oderwał się od federacji jastrzębskiej. Liczono, że w ten sposób stworzona zostanie przeciwwaga dla niej i MKZ Katowice. Spośród wszystkich pięciu struktur międzyzakładowych w województwie ta ostatnia traktowana była przez bezpiekę jako najgroźniejszy przeciwnik. Działania w nią wymierzone miały na celu przede wszystkim utrudnianie działalności MKZ oraz wyeliminowanie z jego składu działaczy uznanych za „ekstremalnych”: Rozpłochowskiego, Jagielki i Świtonia. Tajni współpracownicy zgłaszali się więc do zarządu, absorbując jego działaczy różnego rodzaju sztucznie generowanymi sprawami. W zamierzeniach SB miało to wzbudzać wątpliwości co do planowanych zamierzeń zarządu oraz zasiać wzajemną nieufność i skłócić tworzące go osoby. W tym celu starano się dokładnie analizować działania każdej z nich i wychwytywać zarysowujące się między nimi różnice poglądów i rozbieżności w działaniach. Poprzez tajnych współpracowników kolportowano na terenie huty różne ulotki, które przedstawiały czołowych działaczy MKZ (zwłaszcza Rozpłochowskiego i Świtonia) w negatywnym świetle. SB próbowała także wpływać na strukturę w sposób jawny. 21 września jeden z funkcjonariuszy oficjalnie spotkał się z zarządem. Miało to w zamierzeniach SB otworzyć drogę do kolejnych spotkań, co z kolei dałoby możliwość pozyskania do współpracy Rozpłochowskiego i nadania działalności MKZ kierunku zgodnego z oczekiwaniami władz. Zamierzenia te się nie powiodły. Bezpieka starała się także wpływać na organizacje zakładowe, które przystąpiły do MKZ Katowice, by z niej wystąpiły³⁰¹.

³⁰⁰ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/245, Analiza i ocena działalności ogniw NSZZ „Solidarność”, 28 XI 1980 r., k. 8; *ibidem*, Notatka służbowa, 8 IX 1980 r., k. 71–73; *ibidem*, Informacja TW „Cierń” z 18 IX 1980 r. 19 IX 1980 r., k. 80–82; *ibidem*, Informacja TW „Cierń” z 31 IX 1980 r., 1 X 1980 r., k. 92; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XV.

³⁰¹ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 2, Informacja płk. Zygmunta Baranowskiego, z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, dla członka BP KC, I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. Andrzeja Żabińskiego dot. kierunków działań SB województwa katowickiego w aktualnej sytuacji operacyjno-politycznej, Katowice, 24 IX 1980 r., k. 268–280.

Począwszy od ostatnich dni października SB zaczęła obejmować poszczególne ośrodki związkowe tzw. sprawami obiektowymi. W zamierzeniach miały one doprowadzić do kontroli operacyjnej działalności każdego z nich w celu niedopuszczenia do realizacji przez nie działań niezgodnych z zasadami ustrojowymi i linią polityczną partii, eliminowania ze związku osób znanych z działalności i postaw antysocjalistycznych oraz ujawniania i „neutralizowania” wszelkich „zagrożeń” związanych z działalnością związku. Pierwszą sprawą obiektową objęty został katowicki MKZ. 27 października SB rozpoczęła prowadzenie SO o kryptonimie „Rezydencja”. 6 listopada sprawą o kryptonimie „Labirynt” objęto MKZ Tychy. SO „Radcy” na ośrodek bytomski wszczęto 11 listopada. Trzy dni później założono sprawę „Węgiel”, w której ramach kontynuowano wcześniej prowadzone działania wobec MKR Jastrzębie³⁰². Bezpieka starała się w dalszym ciągu podważać koncepcję terytorialności związku i inspirować powoływanie związków branżowych. Jednocześnie próbowała doprowadzić do jak największego rozdrobnienia struktur „Solidarności” w województwie. W tym celu zamierzano m.in. doprowadzić do utworzenia nowych MKZ zarówno w obrębie już istniejących (np. w MKZ Katowice), jak i w takich ośrodkach jak Będzin, Gliwice, Zawiercie, Sosnowiec. Liczono przy tym szczególnie na istniejące między liderami antagonizmy, które miały być jeszcze bardziej pogłębiane³⁰³.

Działania SB, a także samej partii, niewątpliwie przyczyniały się do utrzymania dekoncentracji struktur związku na poziomie regionalnym w ramach województwa. Nie był to jednak w tym wypadku czynnik jedyny i decydujący. Rywalizację dwóch największych ośrodków: jastrzębskiej MKR oraz MKZ związanego z Hutą „Katowice” w zasadzie można uznać za zjawisko normalne dla organizacji związkowej formującej się w sposób spontaniczny, kierującej się przy budowie struktur zasadami demokracji i niezależności od władz. W „Solidarności” było miejsce dla ludzi prezentujących różne poglądy, rozmaicie rozumiejących ogólną koncepcję niezależnego ruchu związkowego i jego zadania. Pogłębiające się różnice i animozje pomiędzy liderami, ale także najaktywniejszymi działaczami obu centrów, były też m.in. często efektem braku doświadczenia w kierowaniu tworzącym się dopiero złożonym organizmem NSZZ „Solidarność”. Nie można przy tym ignorować czynnika ludzkiego, a więc kwestii takich jak ambicje, wzajemne sympatie i antypatie. Rozczłonkowanie struktur związku miało także przyczyny naturalne. Było bowiem konsekwencją rozmieszczenia na mapie województwa ośrodków wielkiego przemysłu, co siłą rzeczy determinowało miejsca największych strajków w sierpniu i wrześniu, a potem powstawania omawianych centrów związkowych. Istotne były też odległości między ośrodkami, warunkujące w znacznym stopniu komunikację pomiędzy ogniwami „Solidarności”. Wszystkie te czynniki starały się wykorzystywać władze chcące zapobiec konsolidacji ruchu związkowego w regionie. Mimo to tworząca się dopiero górnośląska i zagłębiowska „Solidarność” nadal się rozwijała i krzepła.

³⁰² Zob. AIPN Ka, WUSW Ka, 030/159, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej kryptonim „Rezydencja” z 27 X 1980 r., zatwierdzony 27 X 1980 r., k. 2; *ibidem*, 030/167, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej kryptonim „Labirynt” z 3 XI 1980 r., zatwierdzony 6 XI 1980 r., k. 2; *ibidem*, 030/245, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej kryptonim „Radcy” z 10 XI 1980 r., zatwierdzony 11 XI 1980 r., k. 6; *ibidem*, 030/160, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej kryptonim „Węgiel” z 14 XI 1980 r., zatwierdzony 14 XI 1980 r., k. 6.

³⁰³ *Ibidem*, 030/159, Plan działań operacyjnych do sprawy obiektowej kryptonim „Rezydencja” nr 45639, 27 X 1980 r., k. 7.

Pierwsze miesiące legalnej działalności

W pierwszy okres legalnej działalności, a więc po rejestracji związku 10 listopada 1980 r., śląsko-dąbrowska „Solidarność” wchodziła podzielona na kilka ośrodków. Od zakończenia głównej fali strajków umocniły się przede wszystkim dwa z nich – MKZ Katowice i MKR Jastrzębie. Działalność właśnie tych federacji miała decydować przez następne miesiące o sytuacji niezależnego ruchu związkowego w regionie. Pozostałe – MKZ Tychy i MKZ Bytom – ograniczały się raczej do spraw lokalnych. Z czasem zanikła autonomiczna działalność MKZ Siemianowice Śląskie, wyodrębniła się natomiast kolejna struktura – w Tarnowskich Górach.

Od ostatnich tygodni 1980 r. najbardziej dynamicznie rozwijał się MKZ Katowice³⁰⁴. Przeniesienie na początku listopada siedziby do stolicy województwa rozpoczęło nowy etap działalności tego ośrodka. Pomimo licznych problemów szybko wzrastała liczba zakładów zrzeszonych w tej federacji. W końcu listopada katowicki MKZ skupiał ich już ponad siedemset. W tej sytuacji zaczęto organizować wybory do komisji wydziałowych i zakładowych, wstępnie wyznaczając termin zakończenia głosowania na koniec stycznia 1981 r. Wybory generalnie przebiegały spokojnie i bez rozgłosu. Wyjątek stanowiło głosowanie 9 grudnia 1980 r. na Wydziale Przewozów Huty „Katowice”, gdzie Rozpłochowski konkurował z dotychczasowym przewodniczącym wydziałowej „Solidarności” Władysławem Rosickim. Nieznaczną liczbą głosów wygrał ten drugi, po czym dobrowolnie zrezygnował z mandatu i po ponownym głosowaniu przewodniczącym komisji został Rozpłochowski. Zdarzenie to stało się pretekstem dla władz do kolejnej próby zdyskredytowania lidera MKZ. Na łamach „Trybuny Robotniczej” i „Dziennika Zachodniego” ukazały się artykuły o rzekomych nadużyciach wyborczych Rozpłochowskiego. Publikowano listy oburzonych na jego postępowanie czytelników, jak podawano oficjalnie – członków „Solidarności”. Okazało się, że jeden z opublikowanych dokumentów podpisany został przez osobę, która nie tylko nie należała do struktur związku w konkretnym zakładzie pracy, ale nie była też tegoż zakładu pracownikiem. Redakcja „Trybuny Robotniczej” nie widziała w tym jednak niczego złego, tłumacząc po interwencji związkowców: „Oczywiście tak jak w przypadku wielu dziesiątków tysięcy listów otrzymywanych przez naszą redakcję w ciągu roku, nie jesteśmy w stanie sprawdzać autentyczności nadawcy”. Co ciekawe, drugą osobą, którą zaatakowała „TR”, był Świtoń. W jednym z prezentowanych na łamach gazety listów stwierdzano, że rezygnacja Rosickiego z mandatu miała związek z jego osobą: „ale to są metody pana Świtonia, który do roboty się nie bierze – pisał „oburzony” czytelnik. – Powiedział na spotkaniu, że żyje za pisanie artykułów, za to dostaje dolary. Ale dlaczego pan Świtoń teraz nie pisze do »Trybuny«, do »Polityki«. Chyba, że nie chcecie go drukować i z tą wolnością słowa to znowu lipa. Tacy jak Rozpłochowski i Świtoń pogrzebią »Solidarność« i demokrację w Polsce. Ale o tym znowu strach mówić, bo Rozpłochowski jest szychą³⁰⁵. Świtoń odpowiedział na ten atak w liście do redaktora naczelnego „TR”, w którym stwierdzał: „Panie Redaktorze, ogarnia mnie

³⁰⁴ Przyznawali to sami funkcjonariusze katowickiej SB, którzy 6 XI 1980 r. w jednej z informacji resortowych pisali: „Oceniając dotychczasową pracę Zarządu NSZZ »Solidarność« przy ul. Stalmacha stwierdzić należy, że działacze wykazują dużą operatywność przejawiającą się w obsłudze zebrań nowo powstających związków w różnych zakładach, organizowaniu spotkań pomiędzy poszczególnymi związkami branżowymi »Solidarności« oraz załatwianiu półlegalnego materiału piśmiennych i poligraficznych”. Zob. AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dot. działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie „Katowice”, 6 XI 1980 r., k. 134.

³⁰⁵ „Trybuna Robotnicza”, 15 XII 1980.

przerażenie na Wasze metody. Gdzie u Was jest odnowa, którą partia tak deklaruje. Czy nadal musicie publikować anonimy?”³⁰⁶. Z listem wystąpił także Rozpłochowski. Życzył w nim tym wszystkim, którzy interesowali się sprawą jego mandatu, „aby demokrację zachowano w Naszym Kraju, we wszystkich wyborach od tej pory przeprowadzanych i żeby kandydatów wybierano spośród tych, którzy pochodzą z danego środowiska”³⁰⁷.

Wracając jednak do przerwanej wątku wyborów w Hucie „Katowice”, należy wspomnieć, że przewodniczącym komisji zakładowej kombinatu 21 stycznia 1981 r. został Jacek Kilian, wiceprzewodniczącymi – Bogdan Borkowski i Henryk Grzelakowski, zaś członkami zarządu – Krzysztof Rutkowski, Jacek Cieśllicki, Stanisław Mandziej, Zenon Chachula, Antoni Kusznierek i Włodzimierz Pajdak³⁰⁸. Stopniowo zaczęto tworzyć i rozbudowywać w MKZ pionierzy organizacyjne, w tym szczególnie działy: interwencyjne, organizacyjny oraz informacyjny. Pomagano w przeprowadzaniu wyborów w zakładach, powstała baza poligraficzna, punkt kolportażu prasy i wydawnictw, z czasem przystąpiono do organizacji czytelnicy związkowej, uruchomiono informację teleksową. W listopadzie oficjalnie zainicjowano przy MKZ Katowice działalność Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych³⁰⁹.

Działania MKZ Katowice wzbudzały niejednokrotnie skrajne emocje, ponieważ często wykraczały poza nawet bardzo szeroko rozumiane sprawy pracownicze (np. dokumenty nr 25, 28). Duże kontrowersje w innych ośrodkach „Solidarności” w regionie spowodowała np. uchwała o nieprzewodzeniu rozmów z PZPR zaproponowana przez Rozpłochowskiego i przyjęta 13 listopada 1980 r. na zebraniu delegatów zakładów pracy zrzeszonych w MKZ Katowice (warto podkreślić, że na ok. 500 przedstawicieli ZKR tylko 7 opowiedziało się za rozmowami z partią). W tym przypadku jednym z głównych powodów jej przyjęcia była próba obrony przewodniczących komisji zakładowych związku. Jacek Jagielka tłumaczy to w sposób następujący: „przychodzili do nas ludzie, którzy mówili: mamy ogromne problemy, bo sekretarz partii nas wzywa, co my mamy mówić? Założyliśmy związki w naszym zakładzie i teraz nas wzywają, straszą. Więc podjęliśmy uchwałę w obronie tych wszystkich szefów zakładowych komisji [...] i to dawało im atut do odmowy rozmów z partią”³¹⁰. „Ustalono – pisano na łamach „Wolnego Związkowca” – że o sprawach związkowych będziemy rozmawiać tylko z władzami administracyjnymi. Członkowie partii wchodzący w skład wymienionych [wydziałowych, zakładowych i międzyzakładowych] zarządów mogą rozmawiać z władzami partyjnymi tylko jako członkowie partii, a nie jako reprezentanci »Solidarności«”³¹¹. Rozpłochowski podczas wspomnianej już rozmowy liderów „Solidarności” śląsko-zagłębiowskiej z dziennikarzami „Polityki”

³⁰⁶ „Trybuna Robotnicza”, 23 XII 1980.

³⁰⁷ „Trybuna Robotnicza”, 30 XII 1980. Zob. też: A. Rozpłochowski, „Postawiaj Ci szubienicę...”, t. I, s. 112.

³⁰⁸ Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 73–74.

³⁰⁹ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dot. działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie „Katowice”, 5 XI 1980 r., k. 132; „Wolny Związkowiec”, 1980, nr 20; s. 2; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 41, 46, 56, 89–90.

³¹⁰ Zapis audiowizualny wypowiedzi Jacka Jagielki podczas panelu dyskusyjnego w ramach konferencji IPN pt. „W 30. rocznicę powstania »Solidarności« śląsko-dąbrowskiej”, Dąbrowa Górnicza, 11 IX 2010 r., nagranie w posiadaniu autorów.

³¹¹ „Wolny Związkowiec”, 1980, nr 22, s. 2 (tam błędna data podjęcia uchwały, powtórzona przez Z. Zwoźniaka, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 90). Zob. też AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dot. działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie „Katowice”, 14 XI 1980 r., k. 151–152; *ibidem*, 20 XI 1980 r., k. 161.

stwierdzał: „My partii też nie negujemy, ale dopóki się nie oczyści, nie odnowi, nie odzyska zaufania – nie będziemy rozmawiać” (dokument nr 26)³¹². Tego typu deklaracje powodowały, że coraz częściej oficjalna propaganda próbowała przedstawiać Rozpłochowskiego w niekorzystnym świetle. Chociaż nie zawsze osiągnano zamierzony cel. Charakterystyczny jest w tym względzie jeden z wywiadów, który z liderem MKZ Katowice przeprowadzał dziennikarz katowickiego ośrodka TVP. Na pytanie: „Czy pan akceptuje kierowniczą rolę PZPR oraz istniejące sojusze?”, które miało prawdopodobnie zmusić rozmówcę do zajęcia jednoznacznego stanowiska, a tym samym wykazania, że Rozpłochowski to przeciwnik systemu, przewodniczący spokojnie odrzekł: „Panie redaktorze, ruch nasz jest ruchem społecznym i związkowym, apolitycznym. W związku z tym składanie wszelkich deklaracji politycznych jest sprzeczne z istotą naszego działania”³¹³.

Jesienią 1980 r. MKZ Katowice zaangażował się, jak wspomniano, w kampanię na rzecz przekazania na szpital budynków przeznaczonych na nową siedzibę KW MO. W listopadzie okazało się jednak, że większość agend milicji i SB została już bez rozgłosu przeniesiona do nowej siedziby. W drugiej połowie tego miesiąca działacze MKZ rozkolportowali zarówno na terenie huty, jak i w Katowicach ulotki z protestem przeciwko tym posunięciom. „W tej sprawie – stwierdzali związkowcy – Rząd podpisał porozumienie z NSZZ Solidarność w Katowicach i Jastrzębiu. Porozumienie to jest teraz łamane. Mimo umów społecznych KW MO wprowadza się do tego gmachu, do nie otynkowanych jeszcze pokoi. Ci, którzy powinni pilnować porządku, teraz go łamią”³¹⁴. Faktycznie jednak sprawa została zakończona bez udziału „Solidarności” w grudniu 1980 r., kiedy milicja i SB zakończyły przeprowadzkę (dokument nr 28). Sprawa przywołana została jeszcze przez Rozpłochowskiego 3 marca 1981 r. na trzecim posiedzeniu stałej komisji ds. realizacji porozumienia zawartego w Hucie „Katowice”. W odpowiedzi na zarzuty strony solidarnościowej obecny na spotkaniu były dyrektor kombinatu, minister hutnictwa Zbigniew Szalajda oświadczył, że w pełni uznaje przedstawione przez MSW argumenty dotyczące przydatności funkcjonalnej gmachu. Lider katowickiego MKZ stanowisko to nazwał „próbą jednostronnej rewindykacji treści porozumienia” i przypomniał, że sprawa ta miała być rozpatrywana przez specjalną komisję. Był to już oczywiście jedynie symboliczny protest, ponieważ nikt nie liczył, że funkcjonariusze MO i SB wyprowadzą się z zajętego niedawno gmachu³¹⁵. Znacznie lepszy efekt przyniosły natomiast zabiegi w sprawie przekazania na potrzeby WOSPRiTV tzw. Pałacu Grudniowego (nowoczesnego gmachu zbudowanego z inicjatywy byłego I sekretarza KW PZPR w Katowicach – stąd nazwa), który miał być przeznaczony dla partyjnego Ośrodka Doskonalenia Kadr Kierowniczych i Specjalistycznych³¹⁶.

³¹² „Polityka”, 1980, nr, 51–52, s. 5.

³¹³ Cytaty pochodzą z filmu dokumentalnego Aleksandry Fudali i Krzysztofa Toboły *Taka jest historia*, Katowice 2010.

³¹⁴ „Wolny Związkowiec”, 1980, nr 22, s. 3; zob. np. AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dot. działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie „Katowice”, 17 XI 1980 r.; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 45.

³¹⁵ Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 60–61, 98.

³¹⁶ „Wolny Związkowiec”, 1980, nr 22, s. 3. Zob. też np. AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dot. działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie „Katowice”, 17 XI 1980 r.; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 45, 60–62, 98.

Pod koniec stycznia 1981 r. katowickim MKZ wstrząsnął, narastający już od pewnego czasu, ostry konflikt między Rozpłochowskim a Świtoniem, pełniącym funkcję sekretarza zarządu. Jak ocenia Jan Jurkiewicz: „Sprzyjały mu ambicje i cechy osobiste wymienionych przywódców, a także usilne starania katowickiej SB, która nie mając kontroli operacyjnej nad MKZ, chciała doprowadzić do jego neutralizacji i paraliżu poprzez konflikty wewnętrzne”³¹⁷. Pierwsze miesiące działalności MKZ potwierdziły sformułowane jeszcze jesienią 1980 r. wstępne oceny SB, z których wynikało, że kierowana przez Rozpłochowskiego federacja, z racji bezkompromisowej postawy jej liderów, będzie dla władz wojewódzkich najpoważniejszym przeciwnikiem. Warto w tym miejscu podkreślić, że wynikało to m.in. z dyrektyw płynących z katowickiego KW PZPR. Jak pisze Jakub Kazimierski, w październiku 1980 r. „Wobec Świtonia Żabiński zarządził zachowywać nieustannie »nieprzejednaną postawę«, a w postawie Rozpłochowskiego doszukiwano się znamion przestępstwa i »zobowiązano tow. Cadera [komendantka KW MO w Katowicach – J.K.] do skonsultowania z gronem prawników ewentualnych sankcji wobec niego»”³¹⁸. Szybko okazało się, że niemożliwe było ulokowanie przez SB agentury w Zarządzie MKZ. W analizie z 7 listopada 1980 r. funkcjonariusze pisali: „Z posiadanego rozpoznania wynika, że aktualnie brak jest możliwości nawiązania z tymi osobami [członkami zarządu MKZ] bezpośredniego kontaktu operacyjnego. W związku z tym drogą pośrednią oddziałujemy [tak w oryginale] na ich postawy”³¹⁹. SB starała się więc kompromitować i podważać autorytet liderów federacji. Bezpieka dążyła do wywołania lub pogłębienia sprzeczności zarówno pomiędzy działaczami, jak i zarządem MKZ a poszczególnymi komisjami zakładowymi. Wspierała przy tym wszelkie tendencje autonomiczne w ZKR, licząc na odłączenie się od MKZ jak największej liczby zakładów. Jak stwierdzali funkcjonariusze, z inspiracji SB zaczęto wysuwać pod adresem zarządu wiele zarzutów, m.in. podkreślano, że trudni się on przede wszystkim działalnością polityczną i zaniedbuje właściwą działalność związkową³²⁰. Na szczególną uwagę zasługują szeroko zakrojone działania przeciwko Rozpłochowskiemu prowadzone w ramach tzw. Sprawy Operacyjnego Rozpracowania o kryptonimie „Lider”, podczas których SB wykorzystwała bardzo różne metody pracy operacyjnej. Posługując się i manipulując informacjami z jego życia prywatnego (nawet z czasów nauki szkolnej) i oczywiście z pracy w MKZ, SB starała się podważyć autorytet Rozpłochowskiego i za pomocą agentury rozprowadzającej nieprawdziwe informacje oraz drukowania fałszywych ulotek doprowadzić do pogorszenia jego relacji z jak największą liczbą współpracowników i działaczy związkowych z innych ośrodków. Funkcjonariusze nie cofali się przy tym przed żadnymi formami zniesławienia, sięgając nawet do rozprowadzania fotomontaży o charakterze pornograficznym³²¹.

Tego typu działania opóźniały proces jednoczenia śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” w jeden region, tym bardziej, że w łonie samego MKZ coraz bardziej pogarszały się

³¹⁷ J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XVII.

³¹⁸ Cyt. za J. Kazimierski, *Andrzeja Żabińskiego walka z Solidarnością...*, s. 763.

³¹⁹ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/160, Analiza dotycząca stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim, 7 XI 1980 r., k. 52.

³²⁰ Zob. np. *ibidem*, k. 77.

³²¹ Zob. np. AIPN Ka, WUSW Ka, 043/981, t. 1, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Lider” nr rej. 46034, 20 I 1981 r., k. 57–63; A. Rozpłochowski, *„Postawił Ci szubienicę...”*, t. I, s. 148.

relacje między Rozpłochowskim a Świtoniem. Otwarty konflikt wybuchł na tle kontrowersji dotyczących projektu nowego schematu organizacyjnego struktury. Został on przygotowany przez związanego ze Świtoniem Artura Siebieleca, odpowiadającego za prowadzenie kancelarii MKZ. Zarząd federacji, po zapoznaniu się z projektem oraz opinią na jego temat, przygotowaną przez Janusza Krzyżewskiego i Jana Łopuszańskiego, odrzucił go, uzasadniając, że był on niezgodny ze statutem NSZZ „Solidarność”. Nowy schemat zakładał wprowadzenie funkcji sekretarza generalnego, którą miał objąć dotychczasowy sekretarz MKZ, czyli Świtoń. Pomimo negatywnej oceny, Siebielec bez wiedzy zarządu rozkolportował dokument wśród komisji zakładowych. 29 stycznia 1981 r. pod nieobecność Rozpłochowskiego, który wyjechał do Włoch na zaproszenie jednej z tamtejszych federacji związków zawodowych, odbyło się kolejne zebranie delegatów komisji zakładowych. Podczas spotkania Siebielec zaprezentował schemat, a prowadzący je Świtoń zarządził głosowanie nad projektem. Sprzeciw zgłosiła jednak Jadwiga Chmielowska i ostatecznie do zmian organizacyjnych nie doszło. Sprawa nie została jednak zamknięta. Kolejne starcie, tym razem już z udziałem Rozpłochowskiego, nastąpiło 5 lutego podczas następnego zebrania delegatów komisji zakładowych. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele jastrzębskiego MKR-KZ Ryszard Kuź i Stefan Pałka. Ich wizyta związana była z prowadzonymi przez obie struktury rozmowami na temat zjednoczenia. Zdaniem działaczy MKZ Katowice, wbrew wcześniejszym ustaleniom, zwrócili się oni bezpośrednio do zebranych delegatów o wytypowanie reprezentantów do wspólnego na całe województwo zarządu. Jak oceniał m.in. Rozpłochowski, była to więc próba odwołania się wprost do przedstawicieli komisji zakładowych wchodzących w skład katowickiej federacji z pominięciem jej zarządu. Propozycje te, ku zaskoczeniu Rozpłochowskiego, poparł Świtoń. Zarząd MKZ zaatakował również Siebielec. Jednocześnie jednak wśród uczestników zebrania rozprawdzany był napisany przez Bogdana Hadyńę „List otwarty” do przedstawicieli Komisji Zakładowych zrzeszonych w MKZ Katowice w obronie Rozpłochowskiego. Sugerował on „spisek” służb specjalnych mający na celu rozbięcie „Solidarności” i „zniszczenie” oraz „wyeliminowanie” przewodniczącego MKZ. W tej sytuacji po burzliwej dyskusji Rozpłochowski postawił wówczas wniosek o wotum zaufania dla zarządu, który przegłosowany został dla niego pozytywnie. Następnego dnia odbyło się posiedzenie zarządu MKZ, na którym w tajnym głosowaniu postawiono wotum nieufności wobec Świtonia, postanawiając pozbawić go funkcji sekretarza, którą przestał pełnić w marcu. Z czasem twórca WZZ zrezygnował z pracy w MKZ Katowice. Konflikt zakończył się więc zwycięstwem Rozpłochowskiego, niemniej jego pozycja została osłabiona, a stosunki w MKZ stały się jeszcze bardziej napięte. Przeciwnicy przewodniczącego nie zrezygnowali i 12 lutego 1981 r. na zebraniu przedstawicieli komisji zakładowych w „Silesii” podjęli uchwałę o powołaniu przy Zarządzie MKZ Katowice Tymczasowej Komisji Kontroli, która miała ocenić działania zarządu, przede wszystkim pod kątem spraw finansowych³²².

³²² Rozmowa z przewodniczącym MKZ NSZZ „Solidarność” w Katowicach Andrzejem Rozpłochowskim, zob. „Wolny Związkowiec” 1981, nr 11; „Pełnym głosem. Biuletyn Informacyjny NSZZ Solidarność Zarządu Regionalnego w Katowicach”, nr 5, 19 II 1981; A. Rozpłochowski, „Postawię Ci szubienicę...”, t. I, s. 119–120, 138–155 (we wspomnieniach Rozpłochowski datę zebrania z 5 II przesunął na 12 II, zob. *ibidem*, s. 142 i n.); Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 83–85, 90; J. Neja, *Świtoń Kazimierz*, [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, Warszawa 2010, s. 455.

Konflikty między liderami katowickiego MKZ podsycane przez SB oczywiście osłabiały strukturę związku, jednak nie zahamowały jej dynamicznego rozwoju. Pod koniec lutego 1981 r. federacja ta zrzeszała już ponad tysiąc komisji zakładowych. W MKZ funkcjonowało kilka jednostek organizacyjnych, spośród których jedną z istotniejszych był Dział Interwencji. Początkowo pion ten pomagał przede wszystkim tworzącym się ogniom zakładowym. Jego przedstawiciele uczestniczyli więc w zebraniach założycielskich, informując o celach, zadaniach i roli niezależnych związków zawodowych. Pomagali w załatwianiu dostępu do środków masowego przekazu, pozyskiwaniu lokali, wyposażenia czy środków łączności. Reagowali również w przypadkach zwalniania z pracy działacze „Solidarności” czy stosowania wobec nich innych szykan (do lipca 1981 r. dział interwencji i prawny MKZ Katowice uczestniczyły w ok. 80 odwołaniach z tytułu Kodeksu Pracy w komisjach odwoławczych i sądach pracy w sprawach o niesłuszne zwolnienie pracowników). Z czasem pojawiły się też inne problemy do rozwiązania. Dość wskazać, że tylko od stycznia do kwietnia 1981 r. dział interwencji przyjmował dziennie od 30 do 50 skarg, nie licząc korespondencji oraz porad udzielanych telefonicznie. Dotyczyły one m.in. zgłaszanych trudności w realizacji postulatów załóg, spraw organizacyjnych i różnego rodzaju nadużyć na terenie zakładów pracy, kwestii niezasiedlonych mieszkań (tzw. pustostanów), zlej pracy administracji państwowej, wolnych sobót, wreszcie nieprawidłowości w działaniu handlu. Kolejną ważną jednostką organizacyjną było Biuro Informacji, które odpowiadało m.in. za przekazywanie informacji do zakładów, organizując w tym celu sieć telesową. W ramach MKZ funkcjonował m.in. także Dział Rolny i Obsługi Rolnictwa, który został utworzony z inicjatywy komitetów założycielskich w zakładach rolnych lub związanych z rolnictwem. Rozwijał się także wspomniany już Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych. Jego działalność polegająca na prowadzeniu badań nad warunkami pracy i życia, jak też kosztami utrzymania pracowników, a także przygotowywaniu ekspertyz w zakresie polityki społeczno-gospodarczej dla potrzeb Związku, odbywała się w ramach pracowni: socjologicznej, historii, prawnej, ekonomicznej, ds. żywienia, struktury i funkcjonowania związku, warunków życia. OPSZ prowadził także szkolenia związkowe³²³.

W porównaniu z MKZ Katowice, jastrzębska MKR nadal koncentrowała się przede wszystkim na sprawach górniczych i realizacji zawartych latem porozumień dotyczących przemysłu wydobywczego. Wspomniane już wcześniej ograniczone możliwości kadrowe, techniczne i strukturalno-organizacyjne, wynikające m.in. z braku odpowiedniego lokalu na terenie Jastrzębia spowodowały, że podjęto decyzję o powołaniu placówki w stolicy województwa. Pierwszego grudnia 1980 r. MKR uruchomiła swą filię w Katowicach przy ul. Szafranka 2. Ponadto przeniesiono dotychczasową siedzibę w Jastrzębiu do nowego lokalu. Z czasem postanowiono również utworzyć delegatury w miastach skupiających dużą liczbę członków związku. Do lipca 1981 r. powstały one w Rybniku, Raciborzu, Żorach, Wodzisławiu Śląskim, Pszczynie, Sosnowcu, Lublińcu, Brzeszczach, Zabrze, Siemianowicach Śląskich i Świętochłowicach³²⁴.

³²³ AZRŚ-D, Z 35, t. 150, Materiały Sprawozdawcze Zarządu Regionalnego NSZZ Solidarność Katowice. I Walne Zebranie Delegatów Regionu Woj. Katowickiego, Katowice, 1 września 1980–27 lipca 1981 r., b.p.; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 89–90.

³²⁴ Biblioteka Śląska w Katowicach, Dział Czytelni, Sekcje Dokumentów Życia Społecznego, I A9, Sprawozdanie z działalności MKR NSZZ „Solidarność” Jastrzębie-Zdrój za okres od września 1980 do lipca 1981, Jastrzębie, 13 VII 1981 r., s. 12–13.

W listopadzie 1980 r. w zakładach zrzeszonych w jastrzębskiej federacji doszło do strajków, które miały przede wszystkim podłoże płacowe i – jak wspomina np. Tadeusz Jedynek – nie zawsze były uzgadnianie z zarządem MKR. Ich bezpośrednią przyczynę stanowiło odstąpienie ministra górnictwa od udzielonych wcześniej gwarancji dodatków dla górników, którzy utrzymywali dotychczasową wydajność. Pierwsi za-protestowali delegaci zakładowych komisji założycielskich NSZZ „Solidarność” Zjednoczenia Budownictwa Górniczego w Katowicach. 12 listopada rozpoczęli oni strajk okupacyjny w sali konferencyjnej w siedzibie zakładu, domagając się informacji na temat zgłoszonych jeszcze we wrześniu i jedynie częściowo zrealizowanych postulatów, m.in. dotyczących organizacji pracy i kwestii płacowych. Protestowano również przed zaplanowanym na 17 listopada 1980 r. zjazdem Związku Zawodowego Górników. Działacze „Solidarności” oceniali ten związek jako niereprezentatywny (zrzeszał niecałe 20 proc. załóg, głównie z administracji i aparatu partyjnego) i uzurpujący sobie prawo do występowania w imieniu większości zatrudnionych. Nawoływano do bojkotu zjazdu, kilkudziesięciu górników rozpoczęło nawet w tej sprawie głódówkę. Prezydium ZG ZZG nie uległo jednak presji i spotkanie, wprawdzie w nieco okrojonym składzie, ale jednak się odbyło. Większy zasięg miały protesty w kopalniach Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w sprawie zaległych podwyżek płac w górnictwie, które miały być wprowadzone od 1 października 1980 r. Mimo licznych interwencji komisje zakładowe „Solidarności” długo nie otrzymywały żadnego wyjaśnienia w tej sprawie. Wydawało się, że przełom przyniosło spotkanie Sekcji Górnictwa MKR Jastrzębie z ministrem górnictwa zorganizowane 23 listopada. Doszło wówczas do wstępnego porozumienia. Ustalenia te zostały jednak odrzucone przez załogi i następnego dnia w dziewięciu kopalniach KZPW odbył się dwugodzinny strajk ostrzegawczy. Do kolejnego spotkania w ministerstwie doszło 26 listopada, ale przedstawiciele górników ponownie odrzucili podjęte wówczas ustalenia. W tej sytuacji następnego dnia, podczas zebrania w Zakładowym Domu Kultury KWK „Wujek”, przedstawiciele 65 komisji zakładowych zrzeszonych w MKR Jastrzębie, MKZ Bytom, a także MKZ Wałbrzych podjęli decyzję o kontynuowaniu protestu, który miał formę strajku okupacyjnego w sali ZDK KWK „Wujek”. Rozpoczęły się negocjacje i po rozmowie telefonicznej strajkujących z Lechem Wałęsą Komitet Protestacyjny przyjął warunki przedstawione przez ministra górnictwa. Ostatecznie porozumienie z komisją rządową podpisano w nocy 1 na 2 grudnia 1980 r.³²⁵

Na tle zdecydowanej postawy wielu delegatów ZKR i części Zarządu MKR Jastrzębie, co uwidoczniło się chociażby w twardych negocjacjach ze stroną rządową w ramach Komisji Mieszanej, coraz większą konsternację części związkowców budziły kolejne dwuznaczne posunięcia Sienkiewicza i jego najbliższych współpracowników. Z okazji „Barbórki” na łamach „Trybuny Robotniczej”, tuż obok wypowiedzi przewodniczącego ZG ZZG Jana Koniecznego, lider jastrzębskiej federacji bez ogródek w imieniu MKR stwierdził, że „idą prostą drogą”, są „skrajnymi lewicowcami Solidarności” i mogą współpracować z każdym „w imię uczciwej i słusznej sprawy”³²⁶. Była to więc kolejna próba wciągnięcia związku w daleko idącą współpracę z władzami i kontrolowanymi przez nich organizacjami. Owa prosta droga, jak ocenia

³²⁵ J. J. Szczepański, *Górniki Polski...*, s. 78; T. Gonet, *Międzyzakładowe ośrodki...*; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 51–52, 62; Górnicze porozumienie, „Życie Bytomskie” 1980, nr 49, s. 2.

³²⁶ „Trybuna Robotnicza”, 3 XII 1980.

Zwoźniak, „wiodła jednak raczej do układów z władzą, niż z centralą związkową w Gdańsku. Zaczęto wręcz mówić, że MKR Jastrzębie – wykorzystując swe rzeczywistości duże wpływy i zasięg terytorialny – myśli nawet o ogłoszeniu własnej »śląskiej autonomii«”³²⁷.

Sienkiewicz nie ukrywał specjalnie przed innymi członkami Zarządu MKR zażyłych kontaktów z Żabińskim i to właśnie w KW PZPR, jak się wydaje, zapadały wówczas decyzje, które miały większe lub mniejsze przełożenie na poczynania przewodniczącego MKR i jego najbliższych współpracowników. Jak podkreśla Jakub Kazimierski „Z czasem Żabiński nabierał coraz większego zaufania do jastrzębskiego przywódcy Jarosława Sienkiewicza, a w kontaktach z Jastrzębiem nakazywał »przyjąć kurs na zbliżenie, warunkujące rozwój pracy politycznej z tym środowiskiem, spełnić niektóre ich żądania, między innymi przydzielić lokal, wydać zgodę na wydawanie pisma »Nasze problemy«, rozważyć sprawę udostępnienia im telewizji»³²⁸. W tej sytuacji SB dążyła do „utrwalenia”, jak to formułowano w resortowym żargonie, umiarkowanego stanowiska części działaczy federacji jastrzębskiej. W analizie z 14 grudnia 1980 r. pisano: „[...] podtrzymujemy tendencje do kontynuowania samodzielnej polityki związkowej, niezadrażniania stosunków z organami władzy, odcinania się od radykalnych i agresywnych wpływów przedstawicieli MKZ Katowice, Wybrzeża i poszczególnych ich działaczy”³²⁹. Bezpieka starała się także prowadzić działania zmierzające do utrzymania autonomii bytomskiej federacji i przyjmowania do niej dalszych ZKR, szczególnie z Zagłębia, a więc obszaru, w którym MKZ Katowice miał największe wpływy. Jednocześnie próbowała ograniczyć w Zarządzie MKZ Bytom wpływy bardziej radykalnych (według ocen funkcjonariuszy) działaczy³³⁰. Co istotne, SB nie była jednak w stanie wpływać na wszystkie ważniejsze decyzje podejmowane przez członków „Solidarności” zrzeszonych w MKR Jastrzębie i MKZ Bytom. Pułkownik Baranowski, podsumowując sytuację operacyjną w pierwszych dniach listopada 1980 r., wprost stwierdził, że w trakcie głosowań w federacji jastrzębskiej (a także bytomskiej) nie zawsze udaje się „przeforsować” decyzje požądane przez władze. W analizie SB w połowie grudnia 1980 r. stwierdzono: „Przy wielu pozytywnych stronach działalności MKR Jastrzębie uwidacznia się jednakże szereg ujemnych zjawisk, takich jak: występowanie ze strony poszczególnych ZKR i sekcji węglowej inicjatyw niekontrolowanych, np. różnego rodzaju akcji protestacyjnych (np. głódówka w 9 kopalniach, okupowanie pomieszczeń w ZBG i KWK »Wujek«); bezpośrednie ataki na prowadzoną przez MKR politykę ze strony poszczególnych ZKR z próbami podporządkowania się innym MKZ”³³¹.

Mimo wysiłków funkcjonariusze SB nie byli też w stanie zdławić narastającej opozycji wobec Sienkiewicza. W Sprawozdaniu z działalności MKR NSZZ „Solidarność” Jastrzebie-Zdrój za okres od września 1980 do lipca 1981 (dokument nr 83) czytamy

³²⁷ Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 64.

³²⁸ J. Kazimierski, *Andrzeja Żabińskiego walka z Solidarnością...*, s. 762.

³²⁹ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/160, Analiza dotycząca stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 7 XI 15 XII 1980 r., 14 XII 1980 r., k. 85.

³³⁰ *Ibidem*, k. 88; AIPN, WUSW Ka, 030/160, Koncepcja i taktyka działań operacyjnych w odniesieniu do MKR w Jastrzębiu, 31 X 1980 r., k. 16; *ibidem*, 030/245, Analiza i ocena działalności ogniw NSZZ „Solidarność”, 28 XI 1980 r., k. 8; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XV.

³³¹ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/160, Analiza dotycząca stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 7 XI–15 XII 1980 r., 14 XII 1980 r., k. 75; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XV.

m.in.: „Zdecydowana większość działaczy rozumiała, co prawda dopiero po zafalszowaniu w początkach listopada w środkach przekazu referatu programowego MKR [...] samowolnie »poprawionego« przez grupę J. Sienkiewicza i jego protektorów, że równolegle z opieszałym i przewlekłym realizowaniem zobowiązań zawartych w porozumieniach oraz utrudnianiem postępów Komisji Mieszanej, zwalczaniem »Solidarności« w życiu publicznym orientacja skupiona wokół grupy Sienkiewicza zmierzała do podtrzymania chaosu i nieskuteczności paraliżującego działalności MKR. Niezadowolenie mas pracowniczych miało zostać zwrócone na »Solidarność« i jej kierownicze ośrodki i odwrócić uwagę od rzeczywistych przyczyn społecznego zła i źródeł napięcia. Miało to skłócić MKR z innymi działającymi w województwie ogniwami naszego ruchu oraz z resztą kraju, a w końcu izolować go w masach członkowskich, wzajemnie je skłócić i osłabiając stopniowo doprowadzić do ubezwłasnowolnienia lub nawet likwidacji »Solidarności« tak w skali regionu jak i kraju”³³².

Otwarty konflikt w łonie MKR Jastrzębie wybuchł na początku stycznia 1981 r. Głównym adwersarzem przewodniczącego, obok Jedynaka, stał się Grzegorz Stawski, który wspominał: „Mój konflikt z J[arosławem] Sienkiewiczem miał dwie zasadnicze płaszczyzny. Pierwsza dotyczyła tzw. dworu Sienkiewicza, gdyż jak nie było Jarosława, to i »dworu« nie było. W związku z tym nic nie można było załatwić. Jakby ktoś celowo sabotował naszą działalność związaną z budowaniem struktur NSZZ. Drugim polem do konfliktu była działalność organizacyjna MKR”³³³. Z inicjatywy Jedynaka i Stawskiego 5 stycznia 1981 r. ukazała się ulotka zatytułowana „Kto komu służy?”, (dokument nr 36) w której oskarżono Sienkiewicza m.in. o dwulicowość i działania pod dyktando partii, potajemne kontakty z KW PZPR, współpracę z SB, niedemokratyczny sposób kierowania MKR i sfalszowanie oświadczeń federacji na łamach prasy (szczególnie fragment o „siłach antysocjalistycznych”), a także wprowadzenie do MKR niewłaściwych ludzi. Stawski relacjonował: „Trudno powiedzieć po latach, co konkretnie spowodowało, że postawiliśmy wszystko na jednej szali [...]. To się nawarstwiało. To kręcący się po MKR oficer SB, to ostentacyjne załatwianie przez Jarka pozwolenia na broń, to alkohol, to próba storpedowania przez Sienkiewicza ogólnokrajowego strajku szykowanego przez »Solidarność«. Sienkiewicz wrócił podchmielony i zapowiedział, że Jastrzębie nie stanie, bo sekretarz na to nie pozwala”³³⁴. Trzy dni po ukazaniu się ulotki w sprawie przedstawionych powyżej zarzutów zebrał się zarząd MKR. Podczas burzliwej dyskusji część działaczy stanęła po stronie przewodniczącego, jednak po ostrej polemice ze Stawskim Sienkiewicz złożył rezygnację z pełnionej funkcji. W jego ślad poszła też część członków zarządu. „Ja zagrałem *va banque* – wspomina Stawski – a on się przeliczył, myślał, że pociągnie za sobą całą Solidarność jastrzębską”³³⁵. Następnego dnia Sienkiewicz próbował jeszcze powrócić do gabinetu przewodniczącego, jednak po ostrej kłótni ze swoimi adwersarzami ostatecznie pożegnał się z pracą w jastrzębskim MKR. Konflikt odbił się dużym echem w regionie i zantagonizował wiele lokalnych ośrodków związkowych, np.

³³² Biblioteka Śląska w Katowicach, Dział Czytelni, Sekcje Dokumentów Życia Społecznego, I A9, Sprawozdanie z działalności MKR NSZZ „Solidarność” Jastrzębie-Zdrój za okres od września 1980 do lipca 1981, Jastrzębie, 13 VII 1981 r., s. 4.

³³³ Relacja G. Stawskiego z 13 IV 2005 r., w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie.

³³⁴ Cyt. za J. Dziadul, M. Kempki, *Zanim padły strzały...*, s. 112. Szerzej o konflikcie w MKR zob. np. J. J. Szczepański, *Górnik Polski...*, s. 81–90.

³³⁵ Cyt. za J. Dziadul, M. Kempki, *Zanim padły strzały...*, s. 112.

13 stycznia 1981 r. na spotkaniu ZKR-ów okręgu rybnickiego potępiono grupę Jedyńaka, zarzucając mu działalność rozbijacką, z kolei pod wpływem całej afery wśród działaczy gliwickiego KOMAG-u padła propozycja, aby usuwać członków PZPR z „Solidarności”. Pragnąc w przyszłości uniknąć dwuznacznych sytuacji, 23 stycznia działacze jastrzębskiego MKR postanowili zalecić wszystkim działaczom związkowym bezwzględne unikanie kontaktów z pracownikami instancji partyjnych i funkcjonariuszami SB³³⁶. Przypieczeniem końca związkowej kariery Sienkiewicza stał się List otwarty do wszystkich członków NSZZ „Solidarność” podpisany przez niego i opublikowany 28 stycznia 1981 r. na łamach oficjalnej prasy (dokumenty nr 46, zob. też dokumenty nr 48, 50), który w ocenie niektórych działaczy w rzeczywistości zredagowano w KW PZPR. Wbrew oczekiwaniom nie odnosił się on do zarzutów wobec przewodniczącego MKR, stanowił natomiast atak na jego głównych adwersarzy. Po odejściu Sienkiewicza i jego najbliższych współpracowników wybrano nowe prezydium i od początku lutego na czele MKR stanął Stefan Pałka, zaś wiceprzewodniczący Jedyńak został oddelegowany do pracy w KKP (w skład jej prezydium wszedł 12 lutego 1981 r.). W nowym składzie jastrzębski ośrodek wkroczył w kolejny etap swojej działalności³³⁷.

W porównaniu z dwoma największymi ośrodkami niezależnego ruchu związkowego w regionie pozostałe centra „Solidarności” w pierwszych miesiącach po rejestracji prowadziły mniej spektakularne działania. MKZ Bytom, która pod koniec listopada zrzeszała ponad 170 komisji zakładowych, współpracowała w najważniejszych sprawach z MKR Jastrzębie, co wynikało m.in. z reprezentowania górników i prac przedstawicieli obu struktur we wspomnianej już Komisji Mieszanej. Najistotniejszym działem organizacyjnym bytomskiego ośrodka było założone w grudniu 1980 r. Biuro Interwencji, którym kierował wiceprzewodniczący MKZ Waldemar Kempa. Oprócz typowych spraw związkowych dotyczących sporów pomiędzy „Solidarnością” a dyrekcjami zakładów i władzami administracyjnymi w początkowym okresie działalności wiele uwagi poświęcono interwencjom w sprawach mieszkaniowych. Według informacji Zarządu MKZ w drugiej połowie stycznia 1981 r. działalność prowadziły sekcje: kolportażu prasy i druków związkowych, kultury, służby zdrowia, górnictwa, włókiennictwa, oświaty, budownictwa, bankowości, rolna, spółdzielczości pracy, gospodarki komunalnej, hutnictwa, prac administracji i urzędów, kierowców zawodowych oraz emerytów i rencistów³³⁸.

MKZ Tychy po rejestracji zajęła się, jak wspomniano, przede wszystkim własnymi sprawami organizacyjnymi – koordynacją działań Komisji Założycielskich oraz pomocą prawną przy powstawaniu nowych ZKZ. 16 listopada odbyły się wybory do komisji zakładowej Zakładu nr 2 FSM, największego przedsiębiorstwa wchodzącego w skład tego ośrodka. Przewodniczącym został Leszek Waliszewski, jego zastępcą Edmund Uznański, sekretarzem – Andrzej Służalec³³⁹. „Kazimierz Klein, późniejszy przewodniczący KZ

³³⁶ J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XVI.

³³⁷ J. Dziadul, M. Kempski, *Zanim padły strzały...*, s. 112–114; J. J. Szczepański, *Górniki Polski...*, s. 90; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 77–79; S. Skotnica, *Działalność duszpasterska...*, s. 139; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XVI–XVII.

³³⁸ T. Gonet, *Międzyzakładowe ośrodki...*, s. 163–164; J. Kazimierski, *Pierwsze miesiące działalności NSZZ „Solidarność” na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*, „Wieki Stare i Nowe”, t. 1(6), pod red. I. Panica i M. W. Wanatowicz, Katowice 2009, s. 371; AIPN Ka, WUSW Ka, 030/245, Analiza i ocena działalności ogniw NSZZ „Solidarność”, 28 XI 1980 r., k. 8; Nowy lokal MKZ NSZZ „Solidarność” w Bytomiu, „Życie Bytomskie” 1981, nr 3, s. 2.

³³⁹ Relacja L. Waliszewskiego...; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 53–54.

FSM Tychy, stwierdził – jak wspomina te wybory Waliszewski – że to wy młodzi musicie przejąć pałeczkę w kierowaniu ludźmi i organizacją NSZZ. Choć miał on bardzo duży autorytet wśród ludzi, mając jeszcze w pamięci stalinizm, dał nam do zrozumienia, że on może się przestraszyć – a my młodzi nie”³⁴⁰. Członkowie Zarządu MKZ Tychy dokonali wówczas podziału zadań. Za działalność informacyjną odpowiedzialny był Marek Wach. Początkowo powielano materiały przywożone z KKP, każdy zakład otrzymywał ich komplet do specjalnie założonych teczek, zaś najświeższe informacje umieszczano w okiennej gazetce MKZ. Po kupieniu teleksu zorganizowano siatkę przekazu informacji³⁴¹. Pod koniec 1980 r. zaczęła działać Sekcja Interwencyjna, na której czele stanął Franciszek Raese. Podobnie jak w innych międzyzakładowych ośrodkach „Solidarności” w regionie oprócz spraw typowo pracowniczych i związkowych sekcja zajmowała się wyjaśnianiem przypadków nadużyć, spekulacji, nieprawidłowości w innych dziedzinach życia publicznego, zaś jej przedstawiciele brali udział w pracach Miejskiego Komitetu Kontroli Społecznej, który koncentrował się na demaskowaniu nieprawidłowości w miejscowym handlu³⁴².

Działające niezależnie główne ośrodki „Solidarności” w regionie łączyły siły w momentach kryzysowych. Na początku 1981 r. wybuchł konflikt o wolne soboty, które według interpretacji rządu na mocy porozumienia jastrzębskiego były zagwarantowane tylko w górnictwie, ale na skutek nieprecyzyjnych zapisów domagali się ich wszyscy pracownicy. Jak pamiętamy, według zapisów porozumienia jastrzębskiego od 1 stycznia wszystkie soboty miały być wolne od pracy. Władze początkowo na to przystały, ale z czasem uznały, że tylko 25 sobót w 1981 r. będzie dniami wolnymi. Jako pierwszą w tym roku sobotą roboczą wyznaczono na dzień 10 stycznia. Dla strony solidarnościowej oznaczało to pogwałcenie postanowień porozumienia. Uznając te posunięcia za jednostronne i arbitralne, KKP orzekła, że od początku roku wszystkie soboty i niedziele są wolne i od 23 stycznia „Solidarność” rozpoczęła w kraju akcje protestacyjne. W reakcji na nie partia uruchomiła swój aparat propagandowy, m.in. na łamach „Dziennika Zachodniego” nawołując do pracy w soboty. W województwie katowickim 27 stycznia w czterogodzinnym strajku ostrzegawczym uczestniczyło 177 zakładów, w tym 61 kopalń i 10 hut. Protest objął więc prawie całą branżę górniczą oraz znaczną część przemysłu hutniczego³⁴³ (dokumenty nr 40, 42, 44, 47).

Strajk nie przyspieszył jednak zjednoczenia śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”. Po zakończonych fiaskiem rozmowach w listopadzie 1980 r. pierwsze konkretne, ale jak się okazało nietrwale, porozumienia zawarto na początku następnego roku. Pewien krok ku jedności uczyniły zarządy MKZ Katowice i MKZ Tychy, które 3 stycznia 1981 r. postanowiły połączyć się w jeden Zarząd Regionalny z Rozpłochowskim na czele (dokument nr 35). W praktyce zmiana nazwy oznaczała jedynie poszerzenie składu katowickiego MKZ o dwóch tyskich działaczy – Waliszewski został wiceprzewodniczącym zarządu, zaś Wach jego członkiem. „Z Hutą »Katowice« dogadaliśmy się – relacjonował Waliszewski – by tworzyć jeden region i posunąć się do

³⁴⁰ Relacja L. Waliszewskiego...; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 53–54.

³⁴¹ *Podział organizacyjny*, „Cierpień” 1981, nr 14, s. 4.

³⁴² *Ibidem*; T. Nawrocki, *Sierpień 1980...*, s. 109.

³⁴³ Ośrodek Karta, Archiwum „Solidarności”, A/12.20, W sprawie wolnej soboty, MKR-KZ NSZZ Solidarność w Jastrzębiu-Zdroju, 7 I 1981, k. 37–38; AZRS-D, 184, Uchwała nr 1 MKR NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju, 24 I 1981, b.p.; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XV; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 69–70; A. Dudek, *Dzieje dziesięcioletniej...*, s. 33.

przodu organizacyjnie (w tym czasie nie można było dogadać się z innymi). Stwierdziłem, że wolę się zająć Tychami i FSM, gdyż nie miałem wtedy ambicji, aby wychodzić na czołowe miejsce. Uzgodniłem, że Wach będzie reprezentował od nas Tychy, jako wiceprzewodniczący, a Przewodniczącym Regionu Śląska i Zagłębia zostanie Rozpłochowski. Było to wynikiem lepszego porozumiewania się z Rozpłochowskim niż z Sienkiewiczem. Byliśmy regionem przez miesiąc. W tym czasie staraliśmy się przyciągnąć do nas pozostałe KZ³⁴⁴.

Uchwały zobowiązujące do połączenia podjęli również 10 stycznia 1981 r. działacze z Jastrzębia i Bytomia, powołując Zarząd Regionalny NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia z siedzibą w Katowicach. Docelowo w jego skład mieli wejść członkowie dotychczasowych MKZ i MKR – proporcjonalnie do liczby zrzeszonych członków. Obie próby powołania zarządów miały jednak drugorzędne znaczenie, ponieważ dwa główne ośrodki związkowe w województwie wciąż działały niezależnie. Niemniej nadal podejmowano rozmowy. 23 stycznia 1981 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli MKZ Katowice i MKR Jastrzębie w sprawie utworzenia wspólnego zarządu jeszcze przed wyborami delegatów na planowane regionalne walne zebranie delegatów. Działacze katowickiego ośrodka zaproponowali, aby w skład zarządu weszło siedmiu przedstawicieli jastrzębskiej MKR (oprócz skompromitowanych Sienkiewicza i jego najbliższych współpracowników) oraz dotychczasowy 7-osobowy Zarząd MKZ Katowice. Na czele takiego gremium miał stanąć wybrany w tajnym głosowaniu przewodniczący. Z kolei MKR Jastrzębie postulowała, aby w skład zarządu kierowanego przez dwóch współprzewodniczących weszli wybrani członkowie obu ośrodków (dokument nr 43). Każda ze stron przedstawiła swoje propozycje i na tym etapie rozmowy o zjednoczeniu zostały zawieszane. Do ponownego spotkania przedstawicieli MKR Jastrzębie i MKZ Katowice doszło 14 lutego, jednak ośmiogodzinne rozmowy ponownie zakończyły się fiaskiem. Wobec braku perspektyw zawarcia kompromisu między największymi ośrodkami dwa dni później przedstawiciele Jastrzębia, Tychów i Bytomia bez udziału MKZ Katowice podpisali wstępne porozumienie o połączeniu w Region Śląska i Zagłębia. Do czasu wyborów regionalnych miał działać zarząd złożony z siedmiu przedstawicieli każdego ośrodka. Trzy dni później odbyło się spotkanie z kierownictwem MKZ Katowice, które jednak odrzuciło propozycję przyłączenia się do nowo powstałego regionu i nie zgodziło się z powyższą koncepcją utworzenia władz „Solidarności”, postulując zjednoczenie poprzez wspólne wybory w województwie na podstawie jednej ordynacji wyborczej³⁴⁵.

W ten sposób w specyficznej sytuacji znaleźli się działacze MKZ Tychy, którzy z jednej strony podpisali na początku stycznia porozumienie z MKZ Katowice, z drugiej zaś weszli w skład Regionu Śląska i Zagłębia. Waliszewski wraz ze swoimi współpracownikami postanowił więc wycofać się z obu porozumień. „Doszedłem do wniosku, że nie ma szans na połączenie – wspominał. – [...] Chcieliśmy zająć się wewnętrznymi sprawami naszego MKZ Tychy, a połączyć się w jeden region poprzez wybory nowego jednego zarządu z jednym przewodniczącym wybranym na walnym zebraniu delegatów³⁴⁶”. Formalne usankcjonowanie tej decyzji nastąpiło 20 lutego, kiedy to w Tychach przyjęto uchwałę

³⁴⁴ Relacja L. Waliszewskiego...

³⁴⁵ Ośrodek Karta, Archiwum „Solidarności”, A/12.20, Protokół porozumienia [MKZ Bytom, MKR Jastrzębie, MKZ Tychy], 16 II 1981 r., k. 58–59; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 74–75, 85.

³⁴⁶ Relacja L. Waliszewskiego...; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 86

stwierdzającą nieważność zawartych wcześniej umów z pozostałymi centrami związkowymi. „Do chwili połączenia się – stwierdzono w uchwale – MKZ Tychy będzie nadal kontynuował swą działalność związkową i pracował nad własną organizacją zgodnie ze statutem. [...] Jeżeli nie dojdzie do wcześniejszego połączenia, uważamy, że musi dojść do tego w wyniku wyborów do Zarządu Śląska i Zagłębia”³⁴⁷.

Pierwsze posiedzenie Zarządu Regionu Śląska i Zagłębia w Katowicach, składającego się po rezygnacji MKZ Tychy jedynie z przedstawicieli Jastrzębia i Bytomia, odbyło się 22 lutego 1981 r. (dokument nr 52). Dokonano wyboru władz – przewodniczącym został Stefan Pałka, wiceprzewodniczącymi – Tadeusz Jedynak i Andrzej Cierniewski, sekretarzem – Marian Kosiński, członkami zarządu – Franciszek Byczek i Grzegorz Stawski. W KKP nowo powołane gremium mieli reprezentować Jedynak oraz Feliks Kowalczyk i Cierniewski (oba mieli działać z ramienia odpowiednio MKR Jastrzębie i MKZ Bytom)³⁴⁸. Przy zarządzie utworzono różnego rodzaju agendy i działy organizacyjne (niektóre istniały wcześniej przy MKR Jastrzębie i kontynuowały działalność), np. Komisję Koordynacyjną Służby Zdrowia czy też Regionalną Komisję Koordynacyjną Transportu Samochodowego. Ogólnopolskie znaczenie miała powołana 20 lutego 1981 r. Krajowa Komisja Koordynacyjna Sekcji Górnictwa NSZZ „Solidarność” (Krajowa Komisja Górnicza). Zgodnie ze statutem związku i zaleceniami Sekretariatu KKP odnośnie tworzenia sekcji zawodowych, uzyskała ona najpierw akceptację załóg należących do związku. W ten sposób stała się wybraną w demokratyczny sposób przez delegatów branży górniczej z całego kraju reprezentacją pracowników polskiego górnictwa³⁴⁹. Na czele komisji stanął Henryk Sienkiewicz z Głównego Biura Studiów i Projektów Górnictwa w Katowicach. Jej zadaniem miała być ochrona praw, godności i interesów pracowników górnictwa. Co ciekawe, dwa dni wcześniej (18 lutego) ogłoszono, że powstał w Katowicach Komitet Założycielski Międzyzakładowej Komisji Górniczej NSZZ „Solidarność”, w dniach następnych zaś – Tymczasowa Komisja Koordynacyjna Międzyzakładowej Komisji Górniczej NSZZ „Solidarność” oraz Grupa Wykonawcza Międzyzakładowej Komisji Górniczej NSZZ „Solidarność”. Informowały o tym rozpowszechniane wśród załóg górniczych ulotki. W tej sytuacji „Nasza Solidarność” opublikowała oświadczenie tego komitetu, określonego przez redakcję pisma mianem „Komitetu-dziwołoga”. Dokument opatrzone wymownym tytułem „Tak wygląda anty Solidarność”, a w komentarzu do niego wyjaśniano zdezorientowanym niejednokrotnie związkowcom, że „jak głosiła nawet prasa oficjalna – reprezentantem górników – członków »Solidarności« jest Krajowa Komisja Górnicza przy MKR – Jastrzębie, która została zarejestrowana przez Krajową Komisję Porozumiewawczą”³⁵⁰. Odpowiedni komunikat w sprawie samowolnych struktur wydał także Zarząd Regionu Śląska i Zagłębia. Zwrócił się w nim z publicznym apelem do NIK i Prokuratury Generalnej o zbadanie, na jakich podstawach i dzięki jakim środkom inicjatorzy i założyciele MKG prowadzić mieli swoją działalność, a w razie stwierdzenia naruszenia prawa, o ukaranie winnych (dokument nr 55)³⁵¹. Komunikat wydało także

³⁴⁷ Cyt. za Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 86.

³⁴⁸ Ośrodek Karta, Archiwum „Solidarności”, A/12.20, Protokół z posiedzenia ZR NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia 22 II 1981 r., k. 61; A. Kuboszek, B. Muszalska, A. Parma, K. Pomykoł, A. Tomanek, *Nasza Solidarność...*, s. 23; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XVI; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 87–89.

³⁴⁹ „Nasza Solidarność” 1981, nr 9, s. 2.

³⁵⁰ *Ibidem*, s. 3.

³⁵¹ „Nasza Solidarność” 1981, nr 10, s. 4–5; R. Dyja, *Henryk Sienkiewicz [w:] Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 407; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 87–89.

Prezydium KKP. Stwierdzono w nim m.in., że „krajową sekcją zarejestrowaną w KKP i zrzeszającą grupy zawodowe górników jest Krajowa Komisja Górnicza NSZZ »Solidarność« z siedzibą w Katowicach przy Zarządzie Regionalnym Śląska i Zagłębia. Tak zwana Międzyzakładowa Komisja Górnicza NSZZ »Solidarność« nie jest organem ani sekcją, ani żadną inną reprezentacją górników w NSZZ »Solidarność«. Tworzeniem tzw. Międzyzakładowej Komisji Górniczej zajmuje się KW PZPR wraz z Ministerstwem Górnictwa w Katowicach”³⁵². Niestety, odpowiedzi NIK i Prokuratury Generalnej na wspomniany apel nie było, a samorzwańcze ciała szybko przestały działać.

Próby zjednoczenia śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” podjęte w pierwszych tygodniach 1981 r. pomimo wysiłków zakończyły się więc niepowodzeniem, a wprowadzone zmiany, głównie w nazewnictwie, miały jedynie kosmetyczny charakter. Pułkownik Baranowski taki stan rzeczy przypisywał przede wszystkim działaniom podległej mu służby. Należy jednak pamiętać, że były one jednym z kilku istotnych czynników wpływających na utrzymujące się rozbitcie „Solidarności” w regionie. W każdym razie pod koniec lutego 1981 r. pułkownik z satysfakcją raportował: „W uzgodnieniu z I sekretarzem KW PZPR tow. A. Żabińskim podjęliśmy niezbędne działania operacyjne, zwłaszcza specjalne, aby nie dopuścić do utworzenia Zarządu Regionalnego Śląska i Zagłębia na bazie MKZ Katowice. Działania te spowodowały, iż poszczególne MKZ odstępowały od idei łączenia się z MKZ Katowice i próbowały jednoczyć się między sobą, już bez udziału MKZ Katowice”³⁵³.

Rzeczywistość okazała się jednak bardziej złożona aniżeli to, co próbowała wykreować bezpieka. Jak pamiętamy, od kilku miesięcy narastał konflikt w łonie bytomskiej MKZ. Pogorszeniu ulegały zwłaszcza relacje Ciepeli z Cierniewskim. Nie uszło to uwadze SB. W jednym z dokumentów czytamy m.in., że z czasem „z J. Ciepelią praktycznie nikt z MKZ Bytom nie mógł rozmawiać, gdyż nikogo nie słuchał. Cały czas prowadzi on własną politykę”³⁵⁴. Istotnie, działacze tarnogórcy ostatecznie podjęli decyzję o odłączeniu MKK od Bytomia i utworzeniu na jej bazie samodzielnej komisji związku o charakterze międzyzakładowym, będącej równorzędnym partnerem dla innych tego typu struktur działających wówczas w województwie katowickim. Fakt secesji od Bytomia tarnogórczanie zgłosili do KKP i uzyskali jej zgodę na utworzenie odrębnej organizacji. 20 lutego 1981 r. na walnym zebraniu delegatów ZKZ-tów należących do MKK podjęta została uchwała o przekształceniu dotychczasowej struktury w Międzyzakładową Komisję Związkową NSZZ „Solidarność” w Tarnowskich Górach³⁵⁵. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi w rozmowach z KKP MKZ miała przede wszystkim zrzeszać te z zakładowych komisji związku z terenu ziemi tarnogór-

³⁵² „Nasza Solidarność” 1981, nr 10, s. 8.

³⁵³ Cyt. za J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XVI.

³⁵⁴ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/245, Notatka służbowa, Bytom 14 III 1981 r., k. 127.

³⁵⁵ *Henryk Strzódka przewodniczącym Podregionu Tarnowskie Góry...*, s. 3. W swoim opracowaniu poświęconym powstaniu i działalności śląsko-zagłębiowskiej „Solidarności” w latach 1980–1981 Zdzisław Zwoźniak podaje, że tarnogórska MKZ rozpoczęła działalność dopiero w marcu 1981 r. i jeszcze w tym samym miesiącu (17 marca) na walnym zebraniu delegatów powołany został Zarząd Podregionu Tarnowskie Góry. Zob.: Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 109. Podana przez Zwoźniaka informacja jest jednak mylna. Podregion Tarnowskie Góry utworzony został dopiero w czerwcu 1981 r., o czym w dalszej części niniejszego opracowania. Niestety, za Zwoźniakiem błędne informacje powielane są w innych opracowaniach, nie ustrzegli się tego także autorzy niniejszego opracowania. Zob. J. Neja, T. Kurpierz, *NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski...*, s. 209; J. Neja, T. Kurpierz, *Solidarność śląsko-dąbrowska 1980–1981: trudna droga do zjednoczenia [w:] Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, red. W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmieciak, J. Kufel, Gdańsk 2010, s. 398–399.

skiej należących dotychczas do MKZ Bytom, MKR-KZ Jastrzębie i MKZ Katowice, które zgłosiły swój akces do nowo powstałej komisji³⁵⁶. Na forum KKP nową strukturę reprezentował najpierw Ciepela, z czasem dołączył do niego także Skwarczyński³⁵⁷. Wspomniana uchwała z 20 lutego 1981 r. znacznie poszerzyła zakres działań MKZ w stosunku do jej poprzedniczki MKK, „zobowiązując zarazem do większego uaktywnienia własnej działalności, jak i ZKZ oraz społeczeństwa”³⁵⁸.

Jak to zwykle bywa, rzeczywistość szybko przerosła formalne ustalenia i nowa MKZ w stosunkowo krótkim czasie, obok zakładów zrzeszonych dotąd w MKK, zaczęła także skupiać komisje zakładowe z Piekar Śląskich, część komórek związkowych z Bytomia, które nie chciały dłużej funkcjonować w ramach tamtejszej struktury, organizację związkową działającą przy Zakładach Tworzyw Sztucznych „Nitron-Erg” w Krupskim Młynie, a nawet komisję zakładową „Solidarności” utworzoną przy Kaletańskich Zakładach Celulozowo-Papierniczych w Kaletach, która to miejscowość znajdowała się już w administracyjnych granicach ówczesnego województwa częstochowskiego³⁵⁹.

Kryzys bydgoski w regionie

W marcu 1981 r. doszło w kraju do najpoważniejszego od powstania „Solidarności” kryzysu, który wywołało pobicie przez milicjantów podczas sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy członków miejscowej delegacji „Solidarności” z Janem Rulewskim na czele. W województwie katowickim jeszcze przed tymi wydarzeniami, w pierwszej połowie miesiąca atmosfera i tak była już gorąca, co było skutkiem wspomnianej już wcześniej publikacji przez redakcję „Wolnego Związkowca” „zapisu magnetofonowego” cytowanej wypowiedzi Żabińskiego z 26 września 1980 r. na spotkaniu z funkcjonariuszami SB i MO, podczas której I sekretarz bez ogródek przedstawił metody i cele walki z „Solidarnością”. Nie wiadomo, kto nagrywał spotkanie i jakim sposobem taśma akurat w marcu została ujawniona. Nie można wykluczyć, że upublicznienie wypowiedzi Żabińskiego było elementem walk frakcyjnych w obozie władzy i przekazany materiał miał służyć kompromitacji sekretarza uchodzącego do tej pory za liberała³⁶⁰. W każdym razie publikacja taśm miała miejsce w czasie wyraźnie wzrastającego napięcia między władzami a „Solidarnością”. 9 marca, a więc już po wydrukowaniu w „Wolnym Związkowcu” pierwszej części wypowiedzi Żabińskiego, władze partyjne oceniały, że w województwie katowickim było blisko 350 zakładów, które, jak to określono, „są szczególnie podatne na zmienność nastrojów”, co w partyjnej nowomowie oznaczało m.in. możliwość różnego rodzaju akcji protestacyjnych³⁶¹. W komentarzu do słów Żabińskiego, redakcja „Wolnego Związkowca” stwierdziła m.in.: „»Solidarność« musi sobie zdawać sprawę z faktu, że przeciwnik nadal istnieje i jego zasadniczym celem jest zdecydowane umocnienie się i przygotowanie do walki z »Solidarnością«. Wróg odnowy nie zrezygnuje z dotychczasowo-

³⁵⁶ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/245, Notatka służbowa, Bytom, 16 III 1981 r., k. 133.

³⁵⁷ Relacja M. Skwarczyńskiego ...

³⁵⁸ *Henryk Strzódka przewodniczącym Podregionu Tarnowskie Góry...*, s. 3.

³⁵⁹ Relacja M. Skwarczyńskiego...; Informacja uzyskana przez J. Neję w rozmowie z Markiem Skwarczyńskim.

³⁶⁰ Szerzej zob. np. J. Dziadul, M. Kempki, *Zanim padły strzały...*, s. 97–106; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 99–101.

³⁶¹ AP Katowice, KW PZPR Kat, Wydż. Org., II/162, Wykaz zakładów, które są szczególnie podatne na zmienność nastrojów, 9 III 1981, k. 22.

wej »takytyki węża«, polegającej na tym, że gdy ofiara chwycona zębami rzuca się, wąż nie może jej dalej połknąć, natomiast w chwili, gdy ofiara uspokaja się, wąż wykonuje nowy chwyt i przesuwa zęby, polykając ofiarę coraz głębiej»³⁶².

W drugiej połowie tego samego miesiąca lokalne problemy zeszyły jednak na dalszy plan w obliczu kryzysu bydgoskiego. W województwie katowickim na pobicie związkowców najszybciej zareagowali działacze MKZ Katowice, który już w nocy z 22 na 23 marca przekształcony został w Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. Uzasadniając te kroki, stwierdzono, że powodem tej decyzji było rozpowszechnianie przez środki masowego przekazu fałszywych wiadomości na temat zajęć w Bydgoszczy, brak jakichkolwiek informacji o próbach wyjaśnienia sytuacji oraz ustalenia winnych pobicia działaczy związkowych. Dodatkową przyczyną powołania MKS były utrudnienia w korzystaniu z telefonów, ponieważ aż w 34 dużych zakładach pracy w województwie dyrekcje zablokowały system łączności, uniemożliwiając w ten sposób działaczom związkowym normalną pracę. MKS postulował prowadzenie rozmów wyłącznie z nowym (od 11 lutego) premierem generałem Wojciechem Jaruzelskim, odrzucając negocjacje z wicepremierem Mieczysławem F. Rakowskim jako odpowiedzialnym za środki masowego przekazu, a także poparł apel MKZ Gdańsk z 20 marca skierowany do funkcjonariuszy organów porządkowych. „Jesteśmy przekonani – oświadczono – że wśród funkcjonariuszy MO są ludzie uczciwi, gotowi potępić tego typu niegodne człowieka akty bestialstwa. Apelujemy – nie bądźcie ślepym narzędziem bezprawia i terroru»³⁶³. Działacze katowickiego MKZ podjęli również decyzję o przeniesieniu swej siedziby do Huty „Baildon” (dokumenty nr 65). „Było to dobre – relacjonował Jagielka – ponieważ było to centrum wielkiego miasta i wszędzie było blisko, a poza tym w ciasnych uliczkach okalających teren huty nie mieściły się większe siły milicyjne. Przynajmniej nie tak duże jak zmieściłyby się wokół Huty »Katowice«. Dodatkowo za taką lokalizacją przemawiał fakt, że blisko było do kopalń, a stamtąd można było utrzymywać kontakt z innymi kopalniami poprzez podziemne chodniki»³⁶⁴. Po zainstalowaniu się w Hucie „Baildon” Biuro Informacji katowickiego MKS rozpoczęło wydawanie „Wiadomości Pogotowia Strajkowego”. Biuletyn, którego redaktorem naczelnym został Jan Łopuszański, rzecznik prasowy MKS, ukazywał się codziennie lub dwa razy dziennie (od 21 do 30 marca) w nakładzie 10–40 tys. egzemplarzy³⁶⁵.

Decyzje o tym, jak „Solidarność” ma zareagować na pobicie działaczy, zapadły z 23 na 24 marca na nadzwyczajnym i burzliwym posiedzeniu KKP. Po ostrej dyskusji ostatecznie uzgodniono, że w razie niepowodzenia rozmów z rządem odbędzie się czterogodzinny strajk ostrzegawczy, a następnie strajk generalny. Za protestem zdecydowanie opowiedział się m.in. obecny na tym spotkaniu Rozpłochowski, który stwierdził, że „ta pała, którą dostaliśmy w Bydgoszczy, to pała za naszą niekonsekwencję. Powiedzieliśmy, że po załatwieniu naszej sprawy, sprawę »Solidarności«, sprawą najważniej-

³⁶² *Nasz komentarz*, „Wolny Związkowiec”, 1981, nr 13, s. 2.

³⁶³ AZRS-D, Z 25A, t. 288, Do funkcjonariuszy organów porządkowych (teleks), Katowice, 22 III 1981 r., b.p.; *ibidem*, Komunikat MKS NSZZ „Solidarność” Katowice (teleks), 22 III 1981 r., b.p., Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 103.

³⁶⁴ Relacja J. Jagielki...; A. Rozpłochowski, „Postawiaj Ci szubienicę...”, t. I, s. 165–166; AZRS-D, Z 25A, t. 288, Komunikat MKS NSZZ „Solidarność” Katowice, 22 III 1981 r., b.p.; *ibidem*, Uchwała Zakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” Huty Baildon, 25 III 1981 r., materiały nieuporządkowane; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 103.

³⁶⁵ „Wiadomości Pogotowia Strajkowego”, 1981, nr 1–15; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 106, 238.

szą będą rolnicy, ich związek”³⁶⁶. Warto w tym miejscu zacytować również fragment ówczesnego wywiadu telewizyjnego, w którym lider MKZ Katowice stwierdził: „Po prowokacyjnym, nieodpowiedzialnym zachowaniu się służb MO i SB Bydgoszczy sprawa ta nie jest już sprawą bydgoską, jest sprawą całego związku”. Na pytanie redaktora, „czy nie można tego wszystkiego w formie spokojnych rozmów, pertraktacji przeprowadzić, a nie używać tej ostateczności, o której zresztą sama »Solidarność« mówi, jaką jest właśnie strajk?”, Rozpłochowski odrzekł spokojnie, aczkolwiek zdecydowanie: „Jak długo można rozmawiać? Rozmawiamy już ósmy miesiąc bez efektu”³⁶⁷. Po ustaleniach podjętych na posiedzeniu KKP, Zarząd Regionu Śląska i Zagłębia 24 marca także przekształcił się w MKS Śląska i Zagłębia, zaś wszystkie Zakładowe Komisje Robotnicze – w Zakładowe Komisje Strajkowe (dokumenty nr 61, 66). W tym samym dniu w ramach przygotowań do strajku główne ośrodki związkowe w regionie, podobnie jak MKZ Katowice, zaczęły przenosić swoje siedziby na teren zakładów przemysłowych. Zarząd Regionu Śląska i Zagłębia do bazy Przedsiębiorstwa Transportowo-Spedycyjnego Budownictwa Węglowego w Katowicach, MKR Jastrzębie do KWK „Manifest Lipcowy”, MKZ Tychy do FSM Zakład nr 2, MKZ Tarnowskie Góry do Huty Cynku „Miasteczko Śląskie”. Jak pisze J. Jurkiewicz, dwa główne MKS-y rozpoczęły nawet rozmowy o ewentualnym utworzeniu połączonego Komitetu Strajkowego³⁶⁸. W katowickim MKS opracowano specjalną sieć łączności teleksowej i telefonicznej. Oprócz tego funkcje łączników mieli pełnić studenci, członkowie Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Plan kontynuowania protestu na wypadek użycia siły przez władze i aresztowania członków MKS przygotowano także w Jastrzębiu. Brano również pod uwagę możliwość najgorszego rozwoju wypadków – interwencję sowiecką. Jedynek wspomina, że były przygotowania do blokad i rozbierania torów kolejowych oraz przekopywania dróg³⁶⁹ (dokumenty nr 62–64).

Pracownicy z województwa katowickiego masowo wzięli udział w ogólnopolskim strajku ostrzegawczym, który odbył się 27 marca 1981 r. w godz. 8.00–12.00 (według danych zgromadzonych przez SB w regionie strajkowało prawie 485 tys. osób, w tym m.in. załogi 65 kopalń, 24 hut oraz 874 innych zakładów). Akcja w różnej formie objęła wszystkie szkoły wyższe w regionie, na największych – Politechnice Śląskiej oraz Uniwersytecie Śląskim przeprowadzono strajk okupacyjny³⁷⁰. Tylko w pojedynczych przypadkach zdarzały się pewne problemy, np. załogi odmówiły przerwania pracy lub pojawiły się przeszkody wynikające ze specyfiki pracy górniczej, np. w KWK „Generał Zawadzki” z powodu groźby zaciśnięcia obudowy zawa-

³⁶⁶ Cyt. za Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 105. Zob. też A. Rozpłochowski, *Postawią Ci szubienicę...*, t. II, k. 97–101; R. Terlecki, *„Solidarność”. Dekada nadziei 1980–1989*, Warszawa 2010, s. 45–46.

³⁶⁷ Cytaty pochodzą z filmu dokumentalnego Aleksandry Fudali i Krzysztofa Toboły *Taka jest historia*, Katowice 2010.

³⁶⁸ J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XVII; „Konkretnie. NSZZ Solidarność RMKZ Bytom”, 15 IV 1981, nr 2, s. 1.

³⁶⁹ Szerzej zob. Relacja J. Chmielowskiej, 21 XII 2004, w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie; Relacja T. Jedynek..., Relacja J. Jurkiewicza z 21 XI 2007 r., w zbiorach T. Kurpiera; AZRS-D, Instrukcja nr 3 na wypadek interwencji z zewnątrz, 25 III 1981 r., materiały nieuporządkowane; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XVII; T. Nawrocki, *Sierpień 1980...*, s. 110.

³⁷⁰ W niektórych kopalniach głębinowych, ze względu na specyfikę wydobycia, strajk odbył się w godzinach 6.00–10.00. AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 7, Informacja dot. przebiegu strajku ostrzegawczego w dniu 27.03.br. na terenie woj. katowickiego, 27 III 1981 r., k. 375–376; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XVII.

lowej na nowej ścianie górnicy zmuszeni byli uruchomić szyb wydobywczy niespełna godzinę przed zakończeniem protestu. Według wytycznych Krajowego Komitetu Strajkowego nie strajkowała m.in. służba zdrowia, służby komunalne (oprócz komunikacji miejskiej, która przyłączyła się do protestu), łączność, wodociągi. Ze strajku wyłączone zostały również w zakładach te wydziały i służby, których zatrzymanie mogłoby spowodować długotrwałe opóźnienia w powtórny uruchomieniu normalnego toku produkcji. Na kolei miały strajkować te jednostki, których przerwa w pracy nie powodowała przestoju w ruchu pociągów. „W strajku nie uczestniczyła [...] PKP – wspomina jeden z działaczy tarnogórskiej „Solidarności” Andrzej Kampa – gdyż obawialiśmy się, że może to dać władzy pretekst do akcji odwetowych. Pamiętać trzeba, że węzeł tarnogórski był wtedy największym węzłem kolejowym w Polsce. Były oczywiście przeprowadzane akcje solidarnościowe, ale ich udział wyrażał się poprzez oflagowanie obiektów kolejowych”³⁷¹. Generalnie protest w regionie odbył się spokojnie, bez większych zakłóceń i incydentów, zaś załogi wykazały się wysokim zdyscyplinowaniem i odpowiedzialnością. Co ciekawe, do strajku włączyły się również w niektórych zakładach nawet komitety PZPR³⁷².

Po strajku ostrzegawczym rozpoczęto ostatnie przygotowania do bezterminowego strajku generalnego (dokument nr 72). Kolportowano instrukcje i plakaty strajkowe, w zakładach utrzymywano całodobowe dyżury. Antysystemowe nastroje były tak powszechne, że – jak pisze Jurkiewicz – kierownictwo katowickiej SB skarżyło się na „trudności w obsłudze przez pracowników niektórych osobowych źródeł informacji, szczególnie na obiektach przemysłowych”, które „uchylają się od spotkań”³⁷³. Zawarcie 30 marca 1981 r. przez KKP NSZZ „Solidarność” z rządem tzw. porozumienia warszawskiego spowodowało odwołanie strajku generalnego, poczuciu ulgi towarzyszyło jednak często rozczarowanie, że krajowe kierownictwo związku nie wykorzystało mobilizacji społeczeństwa i nie postawiło władzom twardszych warunków. Również w województwie katowickim wielu czołowych działaczy „Solidarności” krytycznie oceniło porozumienie, mimo to podporządkowało się decyzjom KKP³⁷⁴.

Rozbicia ciąg dalszy

Powszechna mobilizacja podczas kryzysu bydgoskiego jedynie na krótko przysłoniła najważniejszą dla regionalnej „Solidarności” sprawę zjednoczenia. Decydujący wpływ na rozwój struktur związku nadal miały dwa największe ośrodki. Po zmianach organizacyjnych związanych przede wszystkim z wymogiem przeprowadzenia wyborów opartych na strukturach terytorialnych największym w województwie ośrodkiem stał się MKZ Katowice, który w kwietniu 1981 r. zrzeszał już około tysiąca zakładów. Rozpłochowski i jego współpracownicy kontynuowali różne działania wykraczające poza sprawy związkowe

³⁷¹ Relacja Andrzeja Kampa z 18 I 2005, w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie.

³⁷² AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 7, Informacja dot. przebiegu strajku ostrzegawczego 27.03.br. na terenie woj. katowickiego, 27 III 1981 r., k. 375–376; AZRS-D, Z 04, t. 282, Teleks, 27 III 1981 r., b.p.; *ibidem*, Oświadczenie ZKZ NSZZ „Solidarność” przy Kopalni „Gen. Zawadzki”, 27 III 1981 r., materiały nieuporządkowane; *ibidem*, Protokół z posiedzenia MKS, Katowice, 28 III 1981 r.; *ibidem*, Pismo Zakładowego Komitetu Strajkowego KWK „Czerwona Gwardia” w Czeladzi, 27 III 1981 r., materiały nieuporządkowane; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 106–107; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XVII.

³⁷³ J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XVII.

³⁷⁴ Zob. np. AIPN, MSW, 1242/6, Poranny serwis informacyjny, teleks, 31 III 1981 r., k. 6.

i często będące otwartą krytyką systemu istniejącego wówczas w Polsce. Pod hasłem ukarania osób odpowiedzialnych za malwersacje MKZ Katowice 11 czerwca 1981 r. wystąpił o natychmiastowe odwołanie posłów, których podejrzewano o takie czyny. Znacznie dalej szły publiczne wypowiedzi Rozpłochowskiego o konieczności usuwania z zakładów komitetów partyjnych. Działacze MKZ Katowice dużą wagę przywiązywali do działań mających na celu przełamanie monopolu informacyjnego władz oraz odkłamanie najbardziej zafałszowanych przez komunistów faktów z historii i kultury, np. uroczyste obchodzone rocznicę zbrodni katyńskiej, zaś w siedzibie MKZ funkcjonowały punkt sprzedaży i czytelnia wydawnictw niezależnych³⁷⁵. Działała ona od stycznia 1981 r. pod kierunkiem Małgorzaty Kawalec. W pracze czytelnicy zaangażowana była także jej siostra Nina. Wspomina ona, że: „Andrzej Rozpłochowski przyjął na etat moją siostrę jako oficjalnego bibliotekarza Zarządu Regionu. W początkowej fazie działalności rozdawałyśmy tę literaturę wszystkim zainteresowanym, ale ponieważ dysponowałyśmy bardzo ograniczonymi środkami, więc wpadłyśmy na pomysł zorganizowania bibliotek. Materiały ściągaliśmy z całego kraju. Od wszystkich, którzy mieli możliwości drukowania, czyli praktycznie od wszystkich nowopowstających wydawnictw. Składano u nas zamówienia na konkretne pozycje, a myśmy szukały ich gdzie się tylko dało. Nie wprowadzałyśmy żadnej cenzury. Jeśli jakaś pozycja była trudno osiągalna, na przeciwieście jeszcze wątpym rynku wydawniczym, a ludzie chcieli to czytać, to naszym zadaniem było załatwić tę książkę. Przyjeżdżali do nas ludzie z całego kraju. Przy zakładach pracy, z tego co pamiętam, stworzyłyśmy około 300 bibliotek. Oczywiście obsługiwałyśmy głównie Region, ale otrzymywałyśmy zamówienia, naprawdę, z różnych stron kraju. Chodziło nam o jak najszerze udostępnienie ludziom wolnej literatury³⁷⁶. Według oficjalnych danych MKZ Katowice czytelnia zaopatrywała w literaturę i prasę 110 podlegających jej czytelni działających przy ogniwach zakładowych związku zarejestrowanych w MKZ oraz około 20 czytelni funkcjonujących przy komisjach zakładowych zrzeszonych w pozostałych ośrodkach międzyzakładowych województwa, jak również w czytelniach zakładowych w ośrodkach spoza Górnego Śląska i Zagłębia, przynależnych organizacyjnie do struktur częstochowskiej i krakowskiej związku. Czytelnia katowicka rzeczywiście współpracowała z większością krajowych wydawnictw niezależnych. Prowadziła więc kolportaż i sprzedaż wydawanych przez nie tytułów, podobnie zresztą jak i wydawnictw samego MKZ Katowice³⁷⁷.

Federacją nadal wstrząsały konflikty wewnętrzne, które w znacznej mierze wynikały zarówno z animozji personalnych między poszczególnymi działaczami, jak i szeroko zakrojonych działań SB skierowanych przede wszystkim przeciwko Rozpłochowskiemu. Jak zwraca uwagę Jurkiewicz, bezpieka brała aktywny udział w zwalczaniu lidera MKZ Katowice m.in. przez inspirowanie działań Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej, która 16 kwietnia ogłosiła raport negatywnie oceniający dotychczasową działalność MKZ Katowice. Szczególnie krytycznie pokazano w nim sposób prowadzenia spraw finansowych, ale także wysunięto wiele innych, często

³⁷⁵ A. Rozpłochowski, *„Postawił Ci szubienicę...”*, t. II, k. 30, 33 (maszynopis udostępniony przez Stowarzyszenie Pokolenie); Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 136–138; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XXI.

³⁷⁶ Relacja Niny Kawalec, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=L00032_Nina_Kawalec (dostęp: 8 XII 2011 r.).

³⁷⁷ AZRS-D, Z 35, t. 150, Materiały Sprawozdawcze Zarządu Regionalnego NSZZ Solidarność Katowice. I Walne Zebranie Delegatów Regionu Woj. Katowickiego, Katowice, 1 września 1980–27 lipca 1981 r., b.p.

zupelnie absurdalnych zarzutów, np. dotyczących kwestii obyczajowych. Rozpłochowski wspomina, że niektóre z przedstawionych w raporcie oskarżeń wywołały w nim prawdziwe zdumienie³⁷⁸. „Część zarzutów – relacjonuje – była w istocie wskazaniem na trapiące nas zawsze i powszechnie znane problemy. W tej mierze komisja umieściła w raporcie także kilka wniosków, które były dobre i Zarząd nie miał problemów, aby się z nimi zgadzać. Jednakże przedstawione w raporcie dalsze sytuacje, jak też ich naświetlenie i oceny różniły się z prawdą. Treść raportu różniła się nawet z treścią przeprowadzonych przez komisję rozmów ze mną, jak i z pozostałymi członkami i pracownikami Zarządu MKZ oraz z udostępnianymi komisji do wglądu wieloma dokumentami pracy Zarządu jako całości, jak i jego poszczególnych działów”³⁷⁹. Według informacji SB, z jej inspiracji raport został opublikowany w biuletynie „Nowy Metalowiec” wydawanym przez ZKR KUM „Bumar Łabędy”. Część ZKR zareagowała na ten dokument – jak oceniała bezpieka – wyrażeniem wotum nieufności dla Zarządu MKZ i wstrzymaniem wypłat składek na konto federacji oraz zaapelowała do Komisji Interwencyjnej KKP o wyjaśnienie zarzutów przedstawionych w raporcie³⁸⁰.

W maju sytuację wewnętrzną w katowickim MKZ zdominowała próba obalenia dotychczasowego zarządu. Według informacji ppłk. Władysława Fabiana, ówczesnego naczelnika Wydziału III A KW MO w Katowicach, to właśnie SB zainspirowała część ZKR do działań rozłamowych. „5 maja br. z naszej inicjatywy – raportował Fabian na początku czerwca do Departamentu III MSW – odbyło się spotkanie przedstawicieli 27 ZKR, na którym zebrani doszli do wniosku, że »dalsza współpraca z aktualnym zarządem jest niemożliwa«, w związku z czym podjęli uchwałę żądającą jego ustąpienia i powołania tymczasowego działającego do czasów prawomocnych wyborów. Również na zainspirowanym przez nas w dniu 6 maja zebraniu uchwałę tę zaakceptowali przedstawiciele 87 ZKR zgromadzonych w MKZ Katowice”³⁸¹. Jakkolwiek działania SB zmierzające do rozbicia katowickiej federacji miały niebagatelne znaczenie, to jednak próby rozłamu w MKZ Katowice nie można tłumaczyć wyłącznie pracą operacyjną bezpieki. Stanowcza postawa Rozpłochowskiego z pewnością nie przysparzała mu zwolenników wśród wszystkich członków „Solidarności” i SB podsycala różnice zdań i rodzące się z tego niezadowolenie części działaczy. Ogólne zebranie delegatów reprezentujących komisje zakładowe, które wchodziły w skład MKZ Katowice, odbyło się 14 maja. Zarząd udzielił wówczas drugiej odpowiedzi na raport TTKZ, ale z powodu braku quorum głosowanie w sprawie jego odwołania okazało się niemożliwe. Na kolejnym zebraniu przedstawiciele komisji zakładowych 28 maja 1981 r. liczba delegatów była już wystarczająca i Zarząd MKZ Katowice poddał pod głosowanie wotum nieufności. Wynik w stosunku 511 do 464 okazał się korzystny dla Rozpłochowskiego i jego współpracowników, jednak na żądanie delegatów skład zarządu rozszerzono do 14 osób. Obok Rozpłochowskiego weszli do niego: Jan Górny i Jacek Jagielka (wiceprzewodniczący), Teresa Baranowska, Marian Barczyk, Jan Cegielski, Jadwiga

³⁷⁸ J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XVIII; A. Rozpłochowski, „*Postawię Ci szubienicę...*”, t. II, k. 10.

³⁷⁹ A. Rozpłochowski, „*Postawię Ci szubienicę...*”, t. II, k. 10.

³⁸⁰ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/160, Pismo naczelnika Wydziału III „A” ppłk. W[ładysława] Fabiana do naczelnika Wydziału III Dep. III „A” MSW, 5 VI 1981 r., k. 121; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XVIII.

³⁸¹ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/160, Pismo naczelnika Wydziału III „A” ppłk. W[ładysława] Fabiana do naczelnika Wydziału III Dep. III „A” MSW, 5 VI 1981 r., k. 121. Zob. też *ibidem*, 030/166, Informacja dot. działań operacyjnych w stosunku do Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność”, 30 VII 1981 r., k. 32–33; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XVIII.

Chmielowska, Andrzej Czechak, Marek Gabryś, Bogdan Hadyna, Józef Jęcz, Eugeniusz Karasiński, Bogdan Krakowski i Ryszard Wojtusik. Zebrani zobowiązali także wszystkie komisje zakładowe, które jeszcze nie przeprowadziły u siebie wyborów, do zakończenia tych procedur do połowy czerwca pod groźbą utraty prawa udziału w wyborach delegatów na regionalne walne zebranie. Zarząd zdołał więc przeciwstawić się frondzie, choć wyniku głosowania nie można nazwać zdecydowanym sukcesem Rozpłochowskiego. W następnym miesiącu powróciła sprawa oceny działań MKZ Katowice przez Tymczasową Komisję Kontroli Związkowej, która 11 czerwca ogłosiła Raport nr 2. Pod koniec czerwca spór między Zarządem a TKKZ stał się przedmiotem analizy ekspertów KKP, którzy stwierdzili, że jest to wewnętrzna sprawa MKZ i winna być rozstrzygnięta podczas regionalnego walnego zebrania. W ten sposób kierowany przez Rozpłochowskiego komitet, który był już wówczas zdecydowanie największy w województwie (do lipca 1981 r. dział ewidencji MKZ zarejestrował łącznie 1041 ogniw zakładowych, w tym 985 z terenu województwa katowickiego, 29 z częstochowskiego, 18 z piotrkowskiego, 7 z opolskiego, 2 z bielskiego; oczywiście z czasem, zgodnie z zasadą budowy terytorialnych struktur „Solidarności”, organizacje spoza województwa katowickiego występowały z tego ośrodka) wchodził w okres wyborczy wewnętrznie skonfliktowany³⁸².

MKR Jastrzębie w kwietniu 1981 r. zrzeszała ok. 700 zakładów i liczba ta zmniejszała się w związku ze wspomnianym wymogiem przeprowadzenia wyborów opartych na strukturach terytorialnych. Utrudnieniem dla jastrzębskich działaczy było znaczne rozproszenie zakładów skupionych w tym ośrodku, dlatego też tworzono wspomniane już wcześniej delegatury. Z ośrodkiem jastrzębskim nadal blisko współpracowała MKZ Bytom, która w połowie stycznia zrzeszała ok. 250 zakładów³⁸³. Przedstawiciele MKR Jastrzębie, a także MKZ Bytom, nadal uczestniczyli w pracach KKK Sekcji Górnictwa, a wcześniej Komisji Mieszanej ds. Realizacji Porozumienia Jastrzębskiego. 22 kwietnia 1981 r. reprezentanci załóg 64 przedsiębiorstw górnictwa głębinowego na spotkaniu w kopani „Jastrzębie” podjęli uchwałę, która głosiła, że na mocy porozumienia jastrzębskiego wszystkie soboty w górnictwie są wolne nawet wtedy, gdy w danym tygodniu występują inne dni wolne od pracy. Domagano się jednocześnie zasady pełnej dobrowolności pracy w soboty i zaprzestania wypłat z tzw. funduszu mobilizacyjnego lub innych zachęt do pracy w te dni (dokument nr 74). Nazajutrz uchwałę tę poparła KKP. 25 kwietnia podczas spotkania przedstawicieli KKP i KKK SG ze stroną rządową nie doszło jednak do porozumienia w tej sprawie. Kwestia omawiana była także podczas walnego zebrania KKK SG, które odbyło się 28 kwietnia w Domu Kultury KWK „Wujek” w Katowicach. Ostatecznie, po długich i wyczerpujących rozmowach (padły zapowiedzi strajku), na początku maja strona rządowa zgodziła się na zniesienie funduszu mobilizacyjnego i wprowadzenie wszystkich wolnych sobót³⁸⁴.

³⁸² AZRS-D, Z 35, t. 150, Materiały Sprawozdawcze Zarządu Regionalnego NSZZ Solidarność Katowice. I Walne Zebranie Delegatów Regionu Woj. Katowickiego, Katowice, 1 września 1980–27 lipca 1981 r., b.p.; „Wiadomości Katowickie”, 15–17 V 1981 r., s. 2; 29–30 V 1981 r., s. 2; 14 VI 1981 r., s. 2; 21 VI 1981 r., s. 2; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 128, 141. U Zwoźniaka mylna data ogłoszenia przez TKKZ Raportu nr 2: 9 czerwca 1981 r.

³⁸³ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/245, Informacja operacyjna, 16 I 1981 r., k. 120; Relacja T. Jedynaka...; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 110.

³⁸⁴ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/160, Informacja, 28 IV 1981, k. 163–164; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 109, 113–115.

Bez większych napięć wiosną 1981 r. przebiegała praca w tyskiej MKZ, która dość sprawnie uporała się z wewnętrznymi sprawami organizacyjnymi. Kontynuowano działalność informacyjną; w marcu zapadła decyzja o powołaniu kolegium redakcyjnego i wydawaniu wspomnianego już pisma „Ciernie”. Tymczasem kontynuowano bieżącą działalność. Aktywna była zwłaszcza wspomniana Sekcja Interwencyjna (po odejściu z MKZ Franciszka Raese kierował nią Tadeusz Wydra), do której od stycznia do połowy lipca 1981 r. wpłynęło około tysiąca różnych spraw. Przy MKZ Tychy działał kiosk z wydawnictwami i znaczkami „Solidarności”. Rozwijano także działalność informacyjną. Polegała ona, jak pamiętamy, m.in. na sporządzaniu i przekazywaniu do komisji zakładowych codziennych serwisów. O ile jednak przepływ informacji z MKZ do poszczególnych ogniw zakładowych zrzeszonych w tym ośrodku nie budził większych zastrzeżeń i odbywał się sprawnie dzięki zorganizowaniu odpowiedniej siatki, to w drugą stronę system działał o wiele gorzej. Być może był to efekt nie najlepszego poziomu szkoleń działaczy szczebla zakładowego. W tyskiej MKZ nie udało się, niestety, wypracować odpowiednich metod i sposobów rozwiązania tego problemu. Nie oznacza to jednak, że w ośrodku tym nie podejmowano interesujących inicjatyw. Jedną z nich było powołanie do życia Społecznego Funduszu Ochrony Zdrowia. Jak to określali tyscy związkowcy, była to ich odpowiedź „na malwersacje Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia”. Pomimo, że idea SFOZ została zgłoszona na zebraniu MKZ 16 stycznia 1981 r., jego statut zarejestrowano dopiero po długich negocjacjach z władzami administracyjnymi 18 maja. Inną inicjatywą związaną z ośrodkiem tyskim było powołanie do życia Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Przedsiębiorstw Technicznej Obsługi Rolnictwa. Skupiała ona 26 zakładów TOR z województw katowickiego, bielskiego i częstochowskiego. Jednym z jej przedsięwzięć było m.in. zorganizowanie akcji, w efekcie której przekazano odpłatnie rolnikom indywidualnym 500 sztuk ciągników i 120 przyczep z przedsiębiorstw nierolniczych³⁸⁵.

Wiosną zanikła natomiast odrębna formalna działalność MKZ NSZZ „Solidarność” Siemianowice. 13 marca podczas zebrania zarządu MKZ Katowice reprezentant struktury siemianowickiej zadeklarował bowiem chęć przyłączenia się jej do federacji katowickiej pod warunkiem dokooptowania do składu jej zarządu przedstawiciela Siemianowic, w zamian za przekazanie katowiczantom mandatu członka KKP, jakim dysponowała dotąd MKZ Siemianowice. Członkowie zarządu katowickiego nie przyjęli jednak tej propozycji. Zdaniem Rozpłochowskiego MKZ Siemianowice mogła zostać włączona do kierowanej przez niego struktury jedynie jako komisja zakładowa, której przedstawiciel mógłby zostać zatrudniony w jednym z działów katowickiego komitetu³⁸⁶. Ostatecznie przewodniczący komisji zakładowej związku przy „Fabudzie”, którym od stycznia 1981 r. był Zbigniew Johanowicz, rzekł się statusu komisji międzyzakładowej, a dokument rejestracyjny, otrzymany kilka miesięcy wcześniej w Gdańsku, przekazał Rozpłochowskiemu³⁸⁷.

W tym czasie dobrze rozwijała się natomiast działalność tarnogórskiej MKZ. Znaczna część podejmowanych przez nią inicjatyw i działań dotyczyła spraw mieszkańców miasta

³⁸⁵ „Ciernie” 1981, nr 14, s. 4–5; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 143–144; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XIV.

³⁸⁶ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/182, t. 2, Informacja dot. działalności MKZ Katowice i sytuacji w Hucie „Katowice”, Katowice, 16 III 1981 r., k. 77.

³⁸⁷ J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XIV; *XX lat Solidarności...*, s. 30.

i okolicznych miejscowości. Kontynuowano więc zapoczątkowaną jeszcze jesienią 1980 r. organizację otwartych spotkań, swoistych konfrontacji zwykłych obywateli z przedstawicielami miejscowych władz i najważniejszych lokalnych instytucji³⁸⁸. Oczywiście w złożonej rzeczywistości roku 1981, którą obok pogłębiającego się z każdym kolejnym miesiącem kryzysu gospodarczego, pogarszających się wzajemnych relacji pomiędzy władzą a „Solidarnością”, znaczył też wyraźny spadek nastrojów społecznych, dzięki inicjatywom podejmowanym przez MKZ udawało się przynajmniej częściowo i niekiedy jedynie doraźnie, ale mimo wszystko, zrealizować część zgłaszanych przez miejscową społeczność postulatów. Według oceny przewodniczącego komisji, Jerzego Ciepeli, za osiągnięcie MKZ można było m.in. uznać „zlikwidowanie eksportu mięsa i przetworów mięsnych oraz cen i sklepów komercyjnych, likwidację sklepów typu »konsumy«, a także otrzymano uprawnienia do kontroli sklepów, poprawę jakości pieczywa i wyrobów mięsnych [...], poprawę zaopatrzenia w ziemniaki i podstawowe artykuły żywnościowe, a także sprawiedliwy podział masy towarowej”³⁸⁹. Co do wspomnianych uprawnień kontrolnych, to rzeczywiście w marcu 1981 r. w rozmowach z władzami udało się MKZ wynegocjować 10 mandatów umożliwiających przedstawicielom „Solidarności” dokonywanie kontroli sklepów i magazynów handlowych na terenie miasta³⁹⁰. Wyrazista i przynosząca wymierne efekty obecność MKZ w życiu lokalnej społeczności to jedno. Nie należy jednak zapominać, że stanowiąc integralną część wielkiej ogólnopolskiej organizacji związkowej, tarnogórska struktura funkcjonowała przede wszystkim w rytmie spraw, problemów i wydarzeń, którymi znaczone była droga całej „Solidarności”. Stąd też działalność jej rozwijała się w kierunkach, które nie odbiegały zasadniczo od tego, co było udziałem większości ogniw związku w kraju.

Niezależna prasa

W obliczu potężnej i nieprzebijającej w środkach oficjalnej maszyny propagandowej niezwykle istotne było powstanie i dynamiczny rozwój niezależnej prasy związkowej. Właściwie niemal wszystkie ważniejsze ośrodki „Solidarności” w regionie dysponowały własnymi biuletynami, pismami i ulotkami, które miały bardzo różny poziom i nakład. Do wprowadzenia stanu wojennego w regionie ukazało się co najmniej 125 różnych pism związanych z „Solidarnością” i innymi niezależnymi organizacjami współpracującymi ze związkiem³⁹¹.

Do najważniejszych należał „Wolny Związkowiec”, po Kupisiewiczu redagowany przez zespół pod kierownictwem Jacka Cieślkiego. Nakład pisma wahał się między 15 tys. a 50 tys. egz. Do stanu wojennego ukazało się 67 numerów. Jak wspomniano, pismo początkowo koncentrowało się na bieżących sprawach związkowych, od początku 1981 r. zmieniła się nieco jego formuła – redakcja bardziej skupiła się na przedrukach fragmentów książek i czasopism bezdebitowych. 24–25 stycznia 1981 r. redakcja „Wolnego Związkowca” zorganizowała w Dąbrowie Górniczej I Ogólnopolski Zjazd Prasy Związkowej, którego efektem było powstanie Agencji Prasowej Solidarność „AS” z siedzibą w Warszawie³⁹²

³⁸⁸ Zob. „Gwarek” 1981, nr 2, s. 1; nr 12, s. 2; nr 15, s. 1; nr 21, s. 1, 3.

³⁸⁹ Henryk Strzódka *Przewodniczącym Podregionu Tarnowskie Góry...*, s. 1.

³⁹⁰ *Spotkanie MKZ „Solidarność” Tarnowskie Góry z mieszkańcami miasta*, „Gwarek” 1981, nr 12, s. 2.

³⁹¹ Zestawienie pism udostępnione przez Stowarzyszenie Pokolenie w Katowicach, w zbiorach autorów.

³⁹² Relacja Z. Kupisiewicza...; R. Dya, „Wolny Związkowiec” [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 487–488.

(dokument nr 45). Od 15 stycznia 1981 r. jako Biuletyn Zarządu Regionu MKZ NSZZ „Solidarność” w Katowicach wydawane było pismo „Pełnym Głosem” (łącznie 9 numerów, ostatni w czerwcu 1981 r., nakład 10 tys. – 40 tys. egz.), redagowane m.in. przez Ryszarda Świtonia, Wojciecha Trzmiela i Mirosława Żuczkiwicza. 7 kwietnia 1981 r. ukazał się pierwszy numer wydawanego przez MKZ Katowice biuletynu codziennego „Wiadomości Katowickie”. Redaktorem naczelnym pisma był Andrzej Czuma, redagowali je m.in. Leszek Duszyński i Anna Hebrowska. Od nr 97 (od 12 sierpnia) ukazywało się jako „Dziennik NSZZ »Solidarność« – Region Śląsko-Dąbrowski”. Nakład pisma wahał się między 8 tys. a 15 tys. egzemplarzy, ostatni numer – 183 – ukazał się w grudniu. W zamierzeniu debiutowym tygodnikiem (władze nie wydały jednak na to zgody) miał być biuletyn publicystyczny MKZ Katowice „Wprost”, którego pierwszy numer ukazał się 22 lutego 1981 r. Redakcję tworzyli dziennikarze zrzeszeni w NSZZ „Solidarność” przy Śląskim Wydawnictwie Prasowym RSW „Prasa-Książka-Ruch” (m.in. Adam Dyrko, Paweł Lesik, Ewa Minkina, Renata Zwoźniak, Zdzisław Zwoźniak). Do czerwca 1981 r. ukazało się 8 numerów, po konflikcie z Zarządem MKZ Katowice o treść 9 numeru (przeznaczonego na otwarcie I Walnego Zebrania Delegatów) redakcja zawiesiła działalność, zarzucając zarządowi celowe opóźnianie druku i próbę ingerencji cenzorskiej.

W Jastrzębiu do kwietnia 1981 r. wydawano wspomniane już pismo „Nasza Solidarność”. Jego miejsce zajął ukazujący się w Katowicach Biuletyn Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia „Zderzenia” (pierwszy numer z 14 kwietnia 1981 r., ostatni, piąty, wydano w lipcu) redagowany przez zespół w składzie: Barbara Gawel, Andrzej Grajewski, Grzegorz Stawski, Stanisław Romankiewicz i Henryk Wuttke³⁹³.

Z kolei od 5 maja 1981 r. zaczęła się ukazywać wydawana również w Katowicach „Solidarność Jastrzębie” – trzeci w Polsce (po wydawanej w Szczecinie „Jedności” – tygodniku „Solidarności” Pomorza Zachodniego oraz „Tygodniku Solidarność”) tytuł debiutowy związku. „Nie dostaliśmy go od władz jako nagrodę za przychyłność wobec nich. – wspomina Grzegorz Stawski – Jerzy Skwara prowadził o to bardzo trudne rozmowy z władzami, gdyż uparcie nie chcieli na to przystać. Zrobiłem z tego powodu wielką burzę w katowickim Urzędzie Cenzury, a potem w warszawskiej centrali. W końcu dostaliśmy to, co chcieliśmy, lecz po burzliwych działaniach”³⁹⁴. Do numeru 13 (z 4 sierpnia) pismo wychodziło jako „Tygodnik Regionu Śląska i Zagłębia”, następnie zaś od numeru 14 (z 11 sierpnia) do ostatniego – 31 (z 8 grudnia 1981 r.) jako „Tygodnik Regionu Śląsko-Dąbrowskiego”. Redaktorem naczelnym „Solidarności Jastrzębia” został Skwara. 10 grudnia 1981 r. zastąpił go Zwoźniak, który jednak ze względu na wprowadzenie stanu wojennego nie rozpoczął pracy. Pismo było wydawane w nakładzie 50 tys. egzemplarzy³⁹⁵.

³⁹³ Biblioteka Śląska w Katowicach, Dział Czytelni, Sekcje Dokumentów Życia Społecznego, I A 9, Sprawozdanie z działalności MKR NSZZ „Solidarność” Jastrzębie-Zdrój za okres od września 1980 do lipca 1981, Jastrzębie-Zdrój, 13 VII 1981 r., k. 7–8; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 109, 130, 234, 238, 240–241; R. Miłoch, „Wprost. Biuletyn publicystyczny Zarządu Regionalnego NSZZ »Solidarność« w Katowicach” [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl. Zob. też: A. Grajewski, *W nurcie wielkiej rzeki. Wspomnienia o czasie i ludziach z okresu 1980–1981* [w:] *Uwiodła mnie „Solidarność”. Między mitem a rzeczywistością*, red. M. Kempki, G. Podzorny, Katowice 2010, s. 45–50.

³⁹⁴ Relacja G. Stawskiego z 2 III i 13 IV 2005, w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie.

³⁹⁵ Biblioteka Śląska w Katowicach, Dział Czytelni, Sekcje Dokumentów Życia Społecznego, I A 9, Sprawozdanie z działalności MKR NSZZ „Solidarność” Jastrzębie-Zdrój za okres od września 1980 do lipca 1981, Jastrzębie-Zdrój, 13 VII 1981 r., k. 8; J. Skwara, *20 lat temu... Relacja twórcy i redaktora „Solidarności Jastrzębie”*, „Zeszyty Historyczne Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej” 2001, z. 6, s. 109–116; A. Grajewski, *W nurcie wielkiej rzeki...*, s. 47–49; R. Dyja, „Solidarność Jastrzębie” [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl. Zob. też: „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 13, s. 1; *ibidem*, nr 14, s. 1.

W Tychach MKZ od końca marca 1981 r. wydawał wspomniane już wcześniej pismo „Cierń” pod kierownictwem Adama Michelisa, członkami redakcji i jej współpracownikami byli m.in.: Krzysztof Czudej, Antoni Górka, Piotr Kuchta, Andrzej Służalec, Janusz Tyszyński, Marek Wach, Leszek Waliszewski. Nakład gazety oscylował między 10 tys. a 30 tys. egz. Od powołania Zarządu zjednoczonego regionu pismo wydawano pod patronatem KZ NSZZ „Solidarność” FSM-Zakład nr 2 w Tychach, ZREMB, ERG i KWK „Lenin”. Najczęściej poruszano tam tematy związane z FSM i tyskimi zakładami³⁹⁶. Po wydaniu w grudniu 1980 r. ostatniego, siódmego numeru informatora „Solidarność”, aż do marca 1981 r. bytomska RMKZ nie wydawała własnego organu prasowego. Kontynuacją wcześniejszego pisma stał się dopiero informator „Konkretnie”. Łącznie od marca do listopada 1981 r. ukazało się 12 numerów. Ostatni, wydany 27 listopada jako pismo Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” – Oddział w Bytomiu³⁹⁷.

MKZ Tarnowskie Góry długo nie wydawała organu prasowego z prawdziwego zdarzenia. Nie można bowiem było za taki uznać „Serwisu Informacyjnego MKZ w Tarnowskich Górach”, który wychodził nieregularnie, niejako w zależności od bieżącego zapotrzebowania na informację. Charakter jednorazowy miały też akcje druku przy użyciu powielacza programowego tekstu KPN autorstwa Leszka Moczulskiego pt. Rewolucja bez rewolucji czy broszury zawierającej imienny wykaz osób pomordowanych w Katyniu. Potrzebą chwili warunkowane było także wydanie w okresie kryzysu bydgoskiego kilku numerów „Serwisu Informacyjnego MKS Tarnowskie Góry”. W przypadku „Bez tytułu” miało być inaczej. Pierwszy numer pisma, redagowanego przez Danutę Łatowską, Andrzeja Kampe, Andrzeja Skowronka, Adama Tęczę i Andrzeja Zonia, ukazał się 4 czerwca 1981 r., a jego nakład wynosił 3 tys. egzemplarzy³⁹⁸. Charakterystyczne i wiele mówiące o rzeczywistości, w której w połowie roku 1981 funkcjonowała „Solidarność”, ale i tworzonej wokół niej przez komunistyczną propagandę atmosferze, było motto biuletynu: „Kto nie ma wrogów, ten nie zasługuje na przyjaciół”. Niestety, pismo przestało wychodzić po ukazaniu się zaledwie dwóch numerów³⁹⁹.

Wokół „Solidarności”

Niezależny ruch społeczny koncentrował się w latach 1980–1981 przede wszystkim wokół NSZZ „Solidarność”, jednak tłumiona przez wiele lat energia znajdowała ujście na

³⁹⁶ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/167, Notatka służbowa dot. pism NSZZ wydawanych na terenie m. Tychy, 6 XI 1981 r., k. 124; Relacja A. Służalca z 3 II 2005 r., w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 231. Zob. też Z. Janeczek, *op. cit.*

³⁹⁷ W. Silczak, „Konkretnie” [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 210; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 230, 233.

³⁹⁸ W artykule wstępnym w następujący sposób uzasadniano potrzebę jego wydawania: „Wszyscy obecnie znajdujemy się w sytuacji wyjątkowej, bo wyjątkowe, przełomowe, historyczne chwile przeżywa nasz kraj. Wszyscy jesteście zaskoczeni wielkością wydarzeń, ich wagą wymagającą od nas inicjatywy, odpowiedzialności, ale też zdolności do myślenia bez szablonów i uproszczeń. Ogromnej wagi nabiera obecnie to wszystko, co nazywa się rzetelną informacją. Nie trzeba nikomu przypominać, jakie szkody wyrządziła i wyrządza dezinformacja”. Pismo miało więc w pierwszej kolejności służyć wzmocnieniu przez MKZ „procesu odradzania się opinii publicznej. Długo i gruntownie oduczano nas myślenia kategoriami Obywatela, świadomego swej godności i podmiotowości wobec wszelkiej władzy. Teraz stać się musimy dosłownie z dnia na dzień Obywatelami biorącymi odpowiedzialność za coraz to nowe dziedziny życia. Kto nie zrozumiał, że to walka o życie własne i przyszłych pokoleń, niech sobie to wreszcie uświadomi, czas bezlitośnie upływa”. *Zamiast wstępu*, „Bez tytułu” 1981, nr 1, s. 1; Informacje uzyskane przez autorów w rozmowie z Markiem Skwarczyńskim.

³⁹⁹ *Więźniowie polityczni w PRL. Leszek Moczulski i KPN*, „Bez tytułu” 1981, nr 1, s. 2, 4.

wielu płaszczyznach życia publicznego. W województwie katowickim, podobnie jak w innych regionach kraju, po Sierpniu '80 powstało szereg stowarzyszeń, związków i organizacji, które artykułowały wolnościowe postulaty większości grup społecznych.

Po letnich strajkach ożywiło się środowisko chłopskie. Na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim, terenach mających charakter przemysłowy, z natury rzeczy niezależny ruch chłopski od początku nie był zbyt silny. Pierwszą tego typu inicjatywę w regionie stanowiło powołanie w październiku 1980 r. w Żarnowcu pod Wollbromiem koła niezależnych i samorządnych związków zawodowych rolników indywidualnych, którzy wzorowali się na podobnych strukturach powstających w województwie krakowskim. 10 listopada podczas zebrania delegatów rolników indywidualnych powołany został Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność Chłopska” Ziemi Pszczyńskiej, trzy dni później powstał Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność Chłopska” Ziemi Rybnickiej, na którego czele stanął Andrzej Majchrzak. Struktury innego związku rolniczego – Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników „Solidarność Wiejska”, początkowo w okolicach Łazów i Ogrodzieńca, w listopadzie zaczął organizować Jerzy Grzebieluch, wspomniany wcześniej działacz opozycji przedsierpniowej (m.in. współpracownik KSS „KOR” i niezależnego pisma dla mieszkańców wsi „Placówka”). Działający w regionie ruch chłopski od początku był więc, podobnie jak to wyglądało w skali ogólnopolskiej, podzielony. W Zagłębiu i północnych obszarach województwa większe wpływy miał Grzebieluch, na południu – Majchrzak. Konflikt pomiędzy tymi dwoma działaczami rzutował na dalszy rozwój struktur związkowych w regionie. Grupa, której przewodniczył Majchrzak, 4 lutego 1981 r. na zebraniu delegatów Kół Wiejskich i Gminnych powołała Zarząd Regionalny NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Regionu Śląska i Zagłębia. Wybrana wówczas została 42-osobowa Rada Wojewódzka oraz 18-osobowe Prezydium Zarządu, na którego czele stanął jako przewodniczący właśnie ten działacz. Utworzono Biuro Prawne oraz powołano Sekcję Interwencyjną. Jednocześnie struktury regionalne NSZZ RI „Solidarność” zaczął organizować Grzebieluch, który uczestniczył m.in. w ogólnopolskich zjazdach związku w marcu (w Poznaniu i Jarosławiu). W połowie maja, jak szacowała katowicka SB, w województwie działało ponad 30 kół „Solidarności” RI obejmujących swoim zasięgiem obszar 10 gmin⁴⁰⁰.

Konflikt pomiędzy Majchrzakiem i Grzebieluchem pogłębił się latem 1981 r. Pierwszy z nich, ciesząc się m.in. poparciem przewodniczącego zjednoczonego Regionu Śląsko-Dąbrowskiego Leszka Waliszewskiego, 12 sierpnia zorganizował w Katowicach kolejny zjazd wojewódzki NSZZ RI „Solidarność”, w którym wzięło udział 26 delegatów. Wybrano nowy zarząd, na którego czele ponownie stanął Majchrzak. Konkurencyjny zjazd wojewódzki zorganizowany przez Grzebielucha odbył się 27 września 1981 r. Wziął w nim udział m.in. Jan Kułaj, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „Solidarność”, który skrytykował Majchrzaka za „rozbijającą działalność

⁴⁰⁰ AZRŚ-D, Z 04, t. 281, Uchwała na pierwszym zjeździe regionalnym NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Regionu Śląska i NSZZ „Solidarność Wiejska” Regionu Zagłębia i Jury Krakowsko-Częstochowskiej, teleks; *ibidem*, Z 04, t. 281, Teleks Komitetu Założycielskiego Zarządu Regionalnego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, 4 III 1981 r.; AIPN Ka, WUSW Ka, 030/391, t. 8, Analiza do sprawy obiektowej krypt. „Chlop” nr rej. 46713, 27 X 1989 r., k. 140; *ibidem*, t. 3, Plan działań operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Rolnik” oraz kwest.[ionariusza] ewid.[encyjnego] krypt. „Farmer”, 15 II 1981 r., k. 3–8; *ibidem*, 030/160, Analiza stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 16 VIII 30 IX 1981 r., k. 57; „Wiadomości Katowickie”, nr 54, 21 VI 1981, s. 3–4; H. Zwirska, *Jerzy Grzebieluch* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl; Z. Zwoźniak, *Jak się rozdziła Solidarność...*, s. 53, 91; T. Kozłowski, J. Ołazek, *Niezależny ruch chłopski w Polsce 1980–1989* [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. 2, *Ruch Społeczny*, red. Ł. Kamiński i G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 81.

w związku”, a więc w ocenie kierownictwa krajowego NSZZ RI właśnie to zgromadzenie było prawomocne. W zjeździe uczestniczyło 67 delegatów reprezentujących zarządy gminne oraz 23 przedstawiciele gmin, w których nie utworzono organizacji związkowej. Przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego wybrany został Grzebieluch. Dokonano również wyboru 12 delegatów na Zjazd Krajowy. SB starała się utrzymać istniejący podział, a nawet go pogłębić – rozważano np. zainspirowanie działań operacyjnych mających na celu stworzenie trzeciego Zarządu obejmującego rejon Raciborza, do czego jednak nie doszło. W ocenie bezpieki bardziej radykalny i niebezpieczny był Grzebieluch, dlatego funkcjonariusze SB podjęli działania mające na celu zdyskredytowanie go wśród rolników i środowisk kościelnych.

Do początku października 1981 r. w województwie zawiązało się 17 kół gminnych NSZZ RI skupiających 54 koła wiejskie. Początkowo ich działalność, jak oceniała SB, ograniczała się do spotkań założycielskich, we wrześniu pojawiły się już jednak pewne inicjatywy, np. sformułowano pod adresem SKR i PGR żądania przekazania uprawianej przez nie ziemi rolnikom indywidualnym. Coraz częściej domagano się bowiem wywiązania z zawartych w lutym 1981 r. porozumień rzeszowsko-ustrzyckich. 22 listopada 1981 r. skierowano do wojewody katowickiego pakiet postulatów. Przede wszystkim chodziło o zwrot ziemi tym rolnikom, od których w latach ubiegłych została ona przejęta na rzecz państwa z naruszeniem prawa lub wbrew ich woli. Strona związkowa domagała się również m.in., aby grunty zabrane rolnikom zwracane były, zgodnie z porozumieniami rzeszowsko-ustrzyckimi, nieodpłatnie. Ponieważ na zgłoszone postulaty nie doczekano się odpowiedzi, 6 grudnia z inicjatywy Grzebielucha i jego współpracowników zawiązał się Wojewódzki Komitet Protestacyjny NSZZ „Solidarność” RI, który w tym samym dniu przystąpił do strajku. Kilkadziesiąt osób okupowało świetlicę hotelu robotniczego Olkuskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Olkuszu. Rozmowy WKP NSZZ RI z władzami administracyjnymi województwa nie przyniosły rezultatów. Olkuski protest został rozwiązany dopiero 13 grudnia 1981 r., po wprowadzeniu stanu wojennego. Osiemnastu działaczy rolniczych, w tym pięciu członków Zarządu Wojewódzkiego NSZZ RI z Grzebieluchem na czele zostało wówczas zatrzymanych, część z nich następnie internowano⁴⁰¹.

Od jesieni 1980 r. zaczęły się tworzyć w województwie katowickim struktury Konfederacji Polski Niepodległej. Ich pierwsi organizatorzy i główni propagatorzy zasad ideowych tej partii zasiadali w Zarządzie MKZ Katowice lub, działając w tej federacji, korzystali z poparcia członków jej kierownictwa, m.in. Tadeusza Buranowskiego i Rozpłochowskiego. Członkiem Prezydium Zarządu MKZ była Teresa Baranowska – jedna z głównych organizatorek nieformalnych struktur partii w regionie, jednocześnie działaczka NSZZ „Solidarność” w oświacie. Po letnich strajkach zaczęły powstawać pierwsze kanały infor-

⁴⁰¹ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/391, t. 8, Protokół z I-szego Walnego Zjazdu Wojewódzkiego NSZZ RI „Solidarność” w Katowicach, 27 IX 1981 r., k. 2–5; *ibidem*, 0103/138, t. 2, Informacja płk. Władysława Lesia, Kierownika Sztabu KW MO Z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Katowicach, dot. stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim, Katowice 13 XII 1981 r., k. 444; *ibidem*, 030/160, Analiza stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 16 VIII–30 IX 1981 r., k. 57; *ibidem*, Analiza stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 1 X–30 X 1981 r., 4 XI 1981 r., k. 68; *ibidem*, Analiza stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 1 XI–30 XI 1981 r., 4 XII 1981, k. 81, *ibidem*, Analiza stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 16 VIII–30 IX 1981 r., k. 57; *Wybory we wsiach i gminach*, „Niezależny Biuletyn Informacyjny »Solidarność«”. Pismo Zarządu Wojewódzkiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”, 1981, nr 1, s. 4; „Trybuna Robotnicza”, 8 XII 1981.

macyjne między nieformalną i nigdzie nie umocowaną „centralą” w Katowicach prowadzoną przez Baranowską a ludźmi w terenie, którzy, będąc odbiorcami „bibuły” (poczynając od doraźnie tworzonych ulotek i informacji po broszury będące przedrukiem Deklaracji Ideowej KPN czy też obszernego tekstu Leszka Moczulskiego Rewolucja bez rewolucji), sami później rozpowszechniali ją w miejscach pracy, skupiając wokół siebie ludzi zainteresowanych KPN. Często były to osoby pełniące funkcje kierownicze w zakładowych strukturach „Solidarności”. Dobitym przykładem tego była MKZ Tarnowskie Góry, która w opinii wpływowych działaczy MKZ Katowice określana była mianem kapeenowskiej. Podobną do działalności Baranowskiej akcją od jesieni 1980 r. prowadzili tam Jan Łużny, robotnik Huty Cynku w Tarnowskich Górach, oraz Henryk Strzódka. Aktywiści KPN wywodzili się, zwłaszcza w pierwszym okresie, co charakterystyczne dla regionu, nie spośród inteligencji, wolnych zawodów lub pracowników administracji, lecz robotników dużych zakładów przemysłowych, np. na terenie KWK „Szczygłowice” działał Tadeusz Arent, przewodniczący KZ „Solidarności”, w Hucie Katowice Ireneusz Gajos, w Kombinacie Budownictwa Ogólnego w Sosnowcu szef tamtejszej „Solidarności” Eugeniusz Rydelin, w Bytomskich Zakładach Naprawczych Przemysłu Węglowego – Aleksandra Ryłko⁴⁰².

Na rozszerzenie się wpływów KPN na Górnym Śląsku i w Zagłębiu wpłynęło powołanie 10 grudnia 1980 r. uchwałą KKP Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania. Przypomnijmy, że we wrześniu 1980 r. aresztowano przywódcę KPN – Leszka Moczulskiego, stawiając mu zarzut łżenia naczelnych władz PRL, a do stycznia 1981 r. „pod kluczem” znaleźli się kolejni czołowi działacze tej partii, m.in. Tadeusz Stański, Zygmunt Goławski i Romuald Szeremietiew, a także współpracujący z KPN Wojciech Ziemiński, jeden z czołowych uczestników Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, twórca Komitetu Porozumienia na Rzecz Samostanowienia Narodu. Pociągnięcia władz stały w sprzeczności z treścią porozumienia gdańskiego. Punkt 4 tego dokumentu mówił bowiem m.in. o zaniechaniu represji za wyznawane i głoszone publicznie poglądy polityczne. Stąd też podjęta przez KKP uchwała powołująca do życia KOWzaP. Wśród osób delegowanych przez KPP do komitetu znaleźli się m.in. działacze śląsko-zagłębiowskiej „Solidarności” – Andrzej Rozpłochowski, Kazimierz Światoń i Longin Osiński⁴⁰³. Jeszcze jednak przed powstaniem w województwie katowickim oficjalnych struktur KOWzaP, w Katowicach w lutym 1981 r. powołano nieformalne Koło Obrońców Ludzi Więzionych za Przekonania i zaczęto wydawać biuletyn informacyjny „Wolność”. 5 marca, przede wszystkim z inicjatywy przedstawicieli komisji zakładowych zrzeszonych w MKZ Katowice, powstał regionalny KOWzaP (w jego skład weszli m.in.: jako przewodnicząca Teresa Baranowska, Joachim Bartosz, Jadwiga Chmielowska, Barbara Czyż, Kazimierz Doliński, Jan Górny, Jacek Jagiełka, Janusz Kwiatkowski, Marian Mroczek, Andrzej Rozpłochowski, Ryszard Wojtusik, Józef Zajkowski, Henryk Zakrzewski). Regionalny KOWzaP skupił się na akcji informacyjnej dotyczącej więźniów politycznych

⁴⁰² K. Łojan, *Konfederacja Polski Niepodległej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1980–1989*, [w:] *Konfederacja Polski Niepodległej na drodze do wolności*, red. M. Wenklar, Kraków 2011, s. 240–247.

⁴⁰³ Biblioteka Śląska w Katowicach, Dział Czytelni, Sekcja Dokumentów Życia Społecznego, I A9, Uchwała Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, Gdańsk 10 XII 1980 r., b.p.; R. Mozgół, *Głodem weźmiemy komunę! Strajki na Śląsku i w Zagłębiu w 1981 roku w obronie więźniów politycznych PRL*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 5–6, s. 67.

– redagowano gazetki zakładowe, wydawano ulotki, plakaty, zbierano podpisy pod petycjami o zwolnienia, organizowano spotkania informacyjne. W śląskim KOWzaP wyłoniły się dwa nurty – pierwszy był związany z szeroko pojętą walką o przestrzeganie praw człowieka, drugi zaś – przede wszystkim traktował komitety jako narzędzie walki o uwolnienie liderów KPN i realizację celów tej partii. Aktywność koła szybko spotkała się z reakcją SB, która starała się torpedować inicjatywy komitetów i zastraszyć niektórych działaczy. W niektórych przypadkach sięgnęła do drastycznych metod, np. „nieznani sprawcy” zatruli mieszkanką merkaptanów i środków toksycznych mieszkanke Baranowskiej, która w dniach 1–4 maja wywiesiła na balkonie w centrum Katowic transparent z napisem „Wolność dla więźniów politycznych”. Przewodnicząca nie zginęła wówczas tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. Po fiasku rozmów grupy roboczej KKP do spraw więźniów politycznych z Komisją Rządową w kwietniu 1981 r. działania KOWzaP zradykalizowały się – podjęto m.in. protesty głodowe⁴⁰⁴. Najbardziej spektakularna akcja komitetu odbyła się 25 maja 1981 r., który w całej Polsce ogłoszony został dniem protestu. W regionie największy tzw. Marsz Wolności odbył się w Katowicach, gdzie po mszy kilkutyśieczna demonstracja przeszła m.in. pod gmachem KW PZPR i dotarła do pl. Wolności. Protestowano również w Gliwicach⁴⁰⁵. Pod koniec maja i na początku czerwca głodówkę w sprawie uwolnienia więźniów politycznych podjęły kolejne osoby. Najdłuższy tego rodzaju protest rozpoczął się 1 czerwca w hotelu Huty „Baildon” w Przedsiębiorstwie Budowlano-Hutniczym w Katowicach z udziałem czterech osób, m.in. żony lidera KPN Marii Moczulskiej. Trwał on aż do 21 czerwca, kiedy to jego uczestników w ciężkim stanie przewieziono do szpitala⁴⁰⁶.

23 lipca 1981 r. utworzony został, wyłączony ze składu Obszaru II Południowego, Obszar V Śląsko-Dąbrowski KPN (z okręgami bielsko-bialskim, częstochowskim, katowickim i opolskim), na czele którego stanął Strzódka, wiceprzewodniczącą zaś została Baranowska. W lipcu czterej członkowie KPN zostali wybrani do zjednoczonego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” (Strzódka został wiceprzewodniczącym). Po ponownym aresztowaniu liderów partii w lipcu 1981 r. KOWzaP wznowił akcję informacyjną w tej sprawie. Skupiono się również na monitorowaniu sprawy nowego przewodniczącego Zarządu Regionalnego KOWzaP Józefa Zajkowskiego. 14 lipca w wystąpieniu podczas masówki w kopalni „Mysłowice” zorganizowanej przez tamtejszą komisję „Solidarności”, Zajkowski stwierdził m.in.: „Do czego Partia dąży, chcąc nas głodem zmusić, żebyśmy padli przed Partią na kolana [...] Polska Zjednoczona Partia Robotnicza nigdy nie była polską, nigdy nie była zjednoczoną, nigdy nie była robotniczą. Partia nasza została utworzona przez rząd moskiewski, a my takiej partii nie chcemy”⁴⁰⁷. Wypowiedź ta spowodowała, że 13 sierpnia funkcjonariusze SB przeprowadzili rewizję w jego domu, po czym

⁴⁰⁴ R. Mozgol, *Głodem weźmiemy...*, s. 67–72; *idem*, *Regionalny Komitet Obrony Więzionych za Przekonania*, „Wolność” [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl.

⁴⁰⁵ Relacja Z. Lisa z 29 XI 2007 r., nagrana przez J. Jurkiewicza, w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie; AIPN Ka, WUSW Ka, 030/178, Komunikat z obserwacji pochodu manifestacyjnego zorganizowanego przez NSZZ uczelni katowickich dot. protestu w celu uwolnienia więźniów politycznych, 26 V 1981 r., k. 65; A. Słomka, *Historia KPN. Marzenia i czyn*, Katowice 1995, s. 36–37.

⁴⁰⁶ Obok M. Moczulskiej w głodówce uczestniczyli Albin Białoń, Tadeusz Kicki i Krystian Roczniok. Szerzej zob. R. Mozgol, *Głodem weźmiemy...*, s. 72–76.

⁴⁰⁷ Cyt. za: „Dziennik Związkowy”, 24 IX 1981.

przewodniczący został przewieziony na przesłuchanie do Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach, która oskarżyła go następnie o znieważenie partii i organów władzy ludowej. Na I Krajowym Zjeździe KOWzaP w dniach 21–22 listopada 1981 r. w Radomiu województwo katowickie było reprezentowane przez osiem osób. Podczas tego zjazdu Zajkowski został wybrany na przewodniczącego 7-osobowej Rady Koordynacyjnej KOWzaP. W drugiej połowie roku partia zaczęła zyskiwać coraz większe wpływy w środowiskach robotniczych i młodzieżowych w regionie. Od sierpnia obok działaczy katowickich znaczną aktywność wykazywały grupy z Mysłowic i Zabrza. Członkowie KPN brali aktywny udział w organizowaniu wielu rocznic ważnych wydarzeń historycznych, np. 11 listopada 1981 r. W tym samym miesiącu aktywnie włączyli się w akcję plakatowania miast i malowania haseł solidarnościowych i niepodległościowych. Według danych SB na początku grudnia 1981 r. KPN w Katowickiem liczyła ok. 350 członków, z czego najwięcej (ok. 50) w stolicy województwa. Przed 13 grudnia 1981 r. struktury organizacji w regionie były już na tyle silne, że działacze planowali właśnie w Katowicach, wykorzystując bazę poligraficzną Zarządu Regionu, utworzyć komitet redakcyjny centralnego organu prasowego tej partii. Wprowadzenie stanu wojennego rozbiło nieokrzepłe jeszcze struktury KPN w regionie i zapoczątkowało nowy etap jej działalności⁴⁰⁸.

Ożywienie trwało w środowisku akademickim, gdzie obok „Solidarności” powstała niezależna organizacja studencka. Pierwszym oficjalnym dokumentem informującym o utworzeniu w województwie katowickim załączków niezależnego ruchu studenckiego był datowany na 23 września 1980 r. komunikat Tymczasowego Komitetu Założycielskiego Niezależnego Związku Młodzieży Akademickiej przy Politechnice Śląskiej podpisany przez dziesięć osób, głównie z Wydziału Architektury. W tym samym dniu wybrano też tymczasowy zarząd komitetu w składzie: Ewa Kipta, Wojciech Madurowicz i Janusz Moszyński. 10 października na Wydziale Automatyki i Informatyki odbyło się pierwsze walne ogólnouczelniane zebranie Niezależnego Zrzeszenia Studentów Politechniki Śląskiej (nie używano już wtedy nazwy NZMA PŚl). Przewodniczącą tymczasowego zarządu uczelnianego wybrana została wówczas Barbara Kozłowska, wiceprzewodniczącymi – Wojciech Maj i Wojciech Słodowy, zaś sekretarzem Tomasz Kobierski. Dodatkowo wyłoniono komisję rewizyjną oraz delegatów na zjazd przedstawicieli tymczasowych komitetów do Warszawy. W połowie października zrzeszenie zaczęło rozwijać się także na katowickich wydziałach Politechniki Śląskiej. Wśród inicjatorów powołania nowej organizacji znaleźli się tam m.in. Mariusz Jacko, Jacek Ziółkowski i Bogdan Kurek. W połowie listopada nieduża grupa NZS powstała również w filii Politechniki Śląskiej w Rybniku.

Pod koniec wakacji 1980 r. pomysł powołania niezależnej organizacji studenckiej pojawił się też na Uniwersytecie Śląskim. W przeciwieństwie do Politechniki Śląskiej nie było tu jednej grupy, która utworzyłaby strukturę na całej uczelni. We wrześniu inicjatywa wypłynęła z kręgu osób zaangażowanych już w działalność opozycyjną,

⁴⁰⁸ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/160, Analiza stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 16 VIII–30 IX 1981 r., k. 56; *ibidem*, Analiza stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 1 XI–30 XI 1981 r., 4 XII 1981 r., k. 77–78; „Dziennik Związkowy”, 24 IX 1981; „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 16, s. 11; K. Łojan, *Konfederacja Polski Niepodległej...*, s. 249–251; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XIX; R. Mozgoł, *Głodem weźmiemy...*, s. 72–76; S. Sarwa, *Józef Zajkowski* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

głównie studentów Wydziału Filologicznego (zlokalizowanego wówczas w Sosnowcu), którzy utrzymywali kontakty ze środowiskiem korowskim oraz krakowskim Studenckim Komitetem Solidarności. Na początku października 1980 r. powołali oni tymczasowy komitet założycielski Niezależnego Samorządnego Zrzeszenia Studentów Uniwersytetu Śląskiego (niebawem przyjęto ogólnopolską nazwę – Niezależne Zrzeszenie Studentów). W jego skład weszli m.in. Zygmunt Słaboń, Józef Olejniczak, Aleksandra Izdebska, Bożena Falba, Leszek Duszyński i Piotr Gruszczyk. Grupę wspierał Tomasz Kowalski, po relegowaniu z uczelni za kontakty z Kazimierzem Świtoniem słuchacz szkoły pomaturalnej w Sosnowcu. W drugiej połowie września z podobną inicjatywą wyszła kilkusobowa grupa słuchaczy Wydziału Prawa z Wojciechem Szaramą na czele. Zaraz po wakacjach zaczęli się też organizować studenci na Wydziale Nauk Społecznych. Na początku października powstały tam dwa tymczasowe komitety założycielskie – na historii i socjologii (wśród najbardziej aktywnych studentów znaleźli się m.in. Jan Jurkiewicz, Maciej Klich, Ireneusz Kwiecień, Marian Majcher). Kolejne komitety powstały w połowie października na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii (działał tam m.in. Tomasz Pol i Wiesław Asman), następnie na innych wydziałach. Pierwszą próbę stworzenia ogólnouczelnianej struktury podjęto 19 października 1980 r. Powołano wówczas Tymczasowy Komitet Założycielski NZS UŚI. W jego skład weszli studenci socjologii, historii oraz filologii polskiej, zaś w zebraniu uczestniczyli również reprezentanci matematyki, prawa oraz Wydziału Radia i Telewizji. Komitet podjął działania mające na celu utworzenie struktur NZS w skali całej uczelni. Ostatecznie pod koniec października, już po ogólnopolskich ustaleniach dotyczących statutu i nazwy nowej organizacji studenckiej, przedstawiciele poszczególnych wydziałów powołali NZS UŚI oraz wyłonili Międzywydziałowy Komitet Koordynacyjny.

Jesienią 1980 r. NZS powstało również na innych uczelniach w regionie. Struktury zrzeszenia były tam jednak mniej liczne niż na Politechnice Śląskiej i Uniwersytecie Śląskim. Na początku października z pomysłem powołania nowej organizacji na Akademii Ekonomicznej wystąpili dwaj studenci III roku ekonomiki budownictwa z Wydziału Przemysłu – Janusz Grabowski i Joachim Sońnica. Z ich inicjatywy 8 października powstał Tymczasowy Komitet Założycielski NZS AE w Katowicach. Wśród najbardziej aktywnych członków zrzeszenia znaleźli się m.in. Eugeniusz Gartner, Andrzej Klimowicz, Aleksander Szpak, Piotr Briański, Małgorzata Przystajko, Andrzej Ziółkowski. NZS utworzone zostało też na Śląskiej Akademii Medycznej. Pierwsze kroki poczynili studenci Wydziału Lekarskiego w Zabrze. Zrzeszenie zakładali głównie ludzie z piątego i szóstego roku. Początkowo liczba chętnych do wstąpienia do nowej organizacji nie była zbyt duża, co jednak nieco się zmieniło po powołaniu Tymczasowego Komitetu Założycielskiego, w składzie: Romuald Cichoń, Zenon Halaba, Krzysztof Gołba, Irena Kubalok, Wojciech Pluskiewicz. Pierwszy etap tworzenia struktur zakończył się 25 listopada, kiedy to odbyło się I Walne Zgromadzenie Międzywydziałowe NZS ŚIAM, na którym wybrano piętnastoosobowy zarząd z Zenonem Halabą na czele. Struktury NZS powstały również w katowickiej filii ASP w Krakowie. Mniejsze zainteresowanie niezależnym ruchem studenckim przejawiali natomiast studenci Akademii Wychowania Fizycznego oraz Akademii Muzycznej w Katowicach. Wraz z powstaniem w województwie katowickim kilku uczelnianych struktur NZS, pojawiła się potrzeba ich bliższej współpracy na szczeblu

regionalnym. Efektem pierwszych kontaktów było powołanie 7 listopada 1980 r. Regionalnego Komitetu Koordynacyjnego NZS z siedzibą w Akademii Ekonomicznej. W jego skład weszli początkowo: Wiesław Asman, Zygmunt Słaboń (UŚL), Krzysztof Gołba (ŚLAM), Piotr Briński (AE) i Zbigniew Kopczyński (PŚL), ale w spotkaniach uczestniczyły również inne osoby. Członkowie NZS szybko zaczęli wydawać swoje pisma, kolportowali podziemne wydawnictwa, organizowali niezależne wykłady.

Pierwszy okres działalności upłynął pod znakiem kilkumiesięcznej batalii o rejestrację zrzeszenia. Jej kulminacją okazał się strajk młodzieży akademickiej w Łodzi, który szybko rozszerzył się na resztę kraju i zyskał poparcie studentów we wszystkich większych ośrodkach akademickich. W województwie katowickim na większości uczelni zrzeszenie wprowadziło stan gotowości strajkowej. Specyficzną formę protestu prowadzono na Wydziale Prawa i Administracji UŚL, gdzie od 16 lutego 1981 r. rozpoczęło się „nocne czuwanie” polegające na nieopuszczaniu budynku uczelni po zakończeniu zajęć. Jediną uczelnią w regionie, gdzie doszło wówczas do krótkiego strajku, była Śląska Akademia Medyczna. W nocy z 16 na 17 lutego dziekanat Wydziału Lekarskiego w Zabrze zaczęło okupować około 300 studentów. Protest trwał kilkanaście godzin i zakończył się po podpisaniu porozumienia w Łodzi. Zgoda na legalizację NZS doprowadziła do stopniowego wygaśnięcia akcji solidarnościowych, a zarejestrowanie Zrzeszenia umożliwiło wybór legalnych władz organizacji. Na Politechnice Śląskiej na czele Zarządu Uczelnianego stanął Zbigniew Kopczyński, na Uniwersytecie Śląskim Wojciech Szarama, na Akademii Ekonomicznej Andrzej Klimowicz, w Śląskiej Akademii Medycznej Zenon Halaba, następnie Krzysztof Gołba. Członkowie NZS z województwa katowickiego weszli w skład władz krajowych. W 30-osobowej Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS znalazło się trzech reprezentantów z regionu – Szarama, Halaba oraz Barbara Kozłowska (weszła ona w skład Prezydium KKK NZS). Studenci aktywnie współpracowali z „Solidarnością”. NZS zaangażowało się również w demokratyczne wybory nowych władz uczelni – spektakularnym przykładem zwycięstwa „Solidarności” był wybór w maju 1981 r. na rektora UŚL kandydata związku prof. Augusta Chełkowskiego. Podobny sukces strona solidarnościowa odniosła na Politechnice Śląskiej, gdzie w czerwcu 1981 r. rektorem został prof. Ryszard Petela.

Po rejestracji NZS skupiło się na organizowaniu własnych struktur, działalności edukacyjnej oraz wydawniczej. Tylko od października 1980 r. do czerwca 1981 r. uczelniane NZS na Politechnice Śląskiej wydrukowało łącznie 25 różnych biuletynów i broszurek. Regularnie wydawany był przede wszystkim „Biuletyn Informacyjny NZS Politechniki Śląskiej” (ukazujący się też jako „Informacje NZS Politechniki Śląskiej”). Na Uniwersytecie Śląskim NZS wydawało m.in. biuletyn „Aspekt”, na Akademii Ekonomicznej – pismo „Marchoń”. W kwietniu NZS PŚL opublikowało specjalny numer „Biuletynu Informacyjnego NZS” zatytułowany „Katyń”. NZS organizowało też biblioteki i czytelnie wydawnictw niezależnych. Na ogół przeważały pozycje z literatury pięknej i historii najnowszej. Na Politechnice Śląskiej w styczniu 1981 r. NZS dysponowało kilkudziesięcioma opracowaniami literackimi wydanymi poza cenzurą, zaś jesienią tego roku biblioteczka liczyła już kilkaset pozycji. Na Wydziale Filologicznym UŚL w styczniu 1981 r., m.in. z inicjatywy Aleksandry Izdebskiej, utworzony został „kącik prasy niezależnej” z publikacjami bezdebitowymi. W marcu tego roku podobna czytelnia NZS otwarta została w budynku rektora-

tu UŚI. Na Akademii Ekonomicznej niezależna biblioteka zaczęła działać od maja 1981 r.⁴⁰⁹

Członkowie NZS mieli duży udział w powstaniu i działalności Wszechnicy Górnośląskiej (dokument nr 37). Wraz z „Solidarnością” zorganizowali cykl cieszących się dużą popularnością wykładów z udziałem znanych opozycjonistów i wybitnych osobistości ze świata nauki i kultury. Pomysł powołania niezależnego forum pojawił się już jesienią 1980 r. Wśród założycieli oraz współpracowników Wszechnicy znaleźli się przede wszystkim Maria Turkowska-Luty i Michał Luty, a także Zygmunt Barczyk, Adam Kasprzyk, Maciej Miszewski, Marek Nita, Edward Sołtys oraz studenci z kilku uczelni, m.in. Aleksandra Izdebska, Jan Jurkiewicz, Tomasz Polewko, Ireneusz Kwiecień, Wojciech Szarama, Andrzej Węgierski. Przy dużym udziale NZS w grudniu 1980 r. formuła działań rozszerzyła się po nawiązaniu kontaktów z redakcją „Wolnego Związkowca”. W ten sposób w spotkaniach, które odbywały się w Katowicach, Gliwicach i Sosnowcu, obok studentów i pracowników naukowych zaczęli brać udział również robotnicy. Merytoryczną opiekę nad Wszechnicą sprawowała Rada Programowa, na której czele stanął prof. Ireneusz Opacki z Wydziału Filologicznego UŚI. Do grudnia 1981 r. odbyły się spotkania m.in. z Mirosławem Chojeckim, Bronisławem Geremkiem, Adolfem Juzwenką, Jackiem Kuroniem, Adamem Michnikiem, ks. Józefem Tischnerem, Marią Turlejską. Program kolejnych spotkań w ramach Wszechnicy Górnośląskiej zamieszczały m.in. „Wiadomości Katowickie”. Wśród tematów wykładów przeważały zagadnienia dotyczące aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i najnowszej historii Polski, ale nie unikano również problematyki związanej z ekonomią, sztuką, socjologią i teologią. Parokrotnie zapraszano też przedstawicieli obozu władzy (m.in. Jerzego Urbana, Andrzeja Werblana, Andrzeja Żabińskiego). „Paradoksalnie czasami okazywało się, że naszymi sojusznikami byli funkcjonariusze PZPR – wspomina Ireneusz Kwiecień – Tak było w czasie spotkania studentów i pracowników naukowych UŚI z A. Żabińskim [...] i dygnitarzem partyjnym prof. J. Maciszewskim. Partyjna nowomowa bardzo szybko zraziła całą salę, a najbardziej reformatorów z PZPR, którzy nie zostawili suchej nitki na zaproszonych gościach”⁴¹⁰. Przez kilka miesięcy Wszechnica Górnośląska prowadziła działalność niezależnie od regionalnych struktur związkowych, dopiero po powstaniu latem 1981 r. Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” formalnie została jego agendą, zaś Michał Luty, Maria Popczyk i Witold Dulęba przeszli na etaty związkowe⁴¹¹.

Latem 1981 r. NZS prowadziło też działalność wśród uczniów i absolwentów szkół średnich. Z inicjatywy NZS PŚI na Wydziale Automatyki 19 czerwca odbyło się spotkanie przedstawicieli młodzieży miejscowych szkół średnich ze studentami, podczas którego została założona gliwicka Federacja Młodzieży Szkolnej. Jej przewodniczącym

⁴⁰⁹ Szerzej o NZS w woj. katowickim zob. m.in. T. Kurpierz, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w województwie katowickim (1980–1989)* (książka przygotowywana do druku); A. Drogoń, *Życie społeczne i polityczne Uczelni – rys historyczny* [w:] „Mądrość zbudowała sobie dom ...” *Uniwersytet Śląski 1968–2008. Dzieje, dokumentacja, źródła*, red. A. Barciak, Katowice 2008 r., s. 263 i n.; T. Kurpierz, *Strajki i inne formy oporu studenckiego na katowickich uczelniach w latach 1980–1989* [w:] *Katowice w 143. rocznicę uzyskania praw miejskich. W 40-lecie powstania Uniwersytetu Śląskiego – szkolnictwo i nauka na Górnym Śląsku*, red. A. Barciak, Katowice 2009, s. 172 i n.; M. Wojciechowski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980–1989* [w:] *XX lat Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej*, red. T. Flużański, Warszawa 2000, s. 256 i n.

⁴¹⁰ I. Kwiecień, *Pelne sale*, „Dziennik Zachodni”, 13 IV 2006.

⁴¹¹ M. Luty, *Dziesięć lat w śląskiej „Solidarności”. Relacja z lat 1980–1990*, k. 21–22, 26–27 (mpis udostępniony przez autora); R. Dycja, *Wszechnica Górnośląska* [w:] *Droga do niepodległości...*, s. 478.

został uczeń V LO Jerzy Bosowski. Z biegiem czasu organizacja skupiła kilkudziesięciu uczniów z kilku gliwickich szkół. W Katowicach, z inicjatywy uczniów związanych z KPN i byłym MKZ Katowice, a także wywodzących się z różnych subkultur, w listopadzie 1981 r. powstało Niezależne Zrzeszenie Młodzieży Szkół Ponadpodstawowych Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, które za cel stawiało sobie m.in. tworzenie demokratycznych samorządów szkolnych i wpływanie na zmiany programu nauczania historii i języka polskiego. Organizacja działała w kilkunastu szkołach w Katowicach i Chorzowie. W skład Zarządu Regionu weszli m.in. Adam Gustek, Adam Jawor, Krzysztof Kopiniok, Mirosław Markiewicz, Tomasz Potoczek, Maciej Ratajczak, Jarosław Świrtnun, Sławomir Skrzypek. Delegaci NZMSP uczestniczyli w zjeździe założycielskim Federacji Młodzieży Szkolnej w Warszawie. Jego druga tura odbyła się 12 grudnia 1981 r. w Katowicach w siedzibie Zarządu Regionu śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”. Następnego dnia zjazd został przerwany⁴¹².

Próby odnowy – w duchu tradycyjnych ideałów skautingu – podjęły również niektóre środowiska harcerskie. Kilka dni po powołaniu w Warszawie Porozumienia Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego 30 października 1980 r. w Gliwicach odbyła się zbiórka założycielska Środowiskowego Kręgu Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego. Na początku listopada wybrano Radę Kręgu i przyjęto nowych członków. Przewodniczącym gliwickiego KIHAM został Jerzy Wajman, w skład rady weszli: Jerzy Jankowski, Mieczysław Koszka, Mirosław Rymar, Krystian Skorupa i Joanna Januszewska (ta ostatnia wybrana została do ogólnopolskiej Rady Porozumienia). W Katowicach inicjatywa powołania podobnego Kręgu połączyła jesienią 1980 r. trzy środowiska harcerskie skupione wokół Wojciecha Jerzego Poczachowskiego, Marka Wójcickiego i Jacka Żelaznego. Formalnie katowicki KIHAM powstał 2 stycznia 1981 r. Na jego czele stanął Poczachowski, zaś funkcję zastępcy objął Wójcicki. W miesiącu tym ukazał się pierwszy numer pisma KIHAM Katowice „Harczerz Śląski”. Wkrótce idee ruchu im. Andrzeja Małkowskiego zaczęły zyskiwać sympatyków w innych miastach (m.in. w Bytomiu i Piekarach Śląskich). W wybranej w czerwcu 1981 r. nowej 15-osobowej Radzie Porozumienia harcerzy z województwa katowickiego reprezentował Andrzej Chyrowicz z Katowic, który został wybrany na wiceprzewodniczącego tego gremium. Po wakacjach powstał KIHAM w Strzemieszycach, który wydawał pismo „Skauci Zagłębia”. Sympatycy idei odnowy harcerstwa działali także w Wodzisławiu Śląskim, utrzymywano również kontakty ze środowiskiem w Trzebnicy⁴¹³.

Ważnym symbolem zmian w regionie był powrót w 1980 r. do sakralnego wymiaru najważniejszego święta górniczego – Barbórki. Po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat w kilkunastu zakładach odprawiono msze święte z udziałem miejscowych biskupów. Ordynariusz katowicki bp Herbert Bednorz modlił się w KWK „Halemba” (Ruda Śląska), „Polska” (Chorzów), „Ziemowit” (Tychy), biskup opolski Alfons Nossol – w KWK „Szombierki” (Bytom). 4 grudnia 1980 r. w Bytomiu na obchodach przebywał też Lech Wałęsa. Do kopalń powróciły wizerunki św. Barbary, do hut – św. Floriana, kolejarze

⁴¹² J. Neja, *Federacja Młodzieży Szkolnej* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl; idem, *Jerzy Bosowski* [w:] *Encyklopedia Solidarności*..., t. 1, s. 62; A. Jawor, *Niezależne Zrzeszenie Młodzieży Szkół Ponadpodstawowych Regionu Śląsko-Dąbrowskiego* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

⁴¹³ Szerzej zob. J. Januszewska-Jurkiewicz, *Niezależne środowiska harcerskie w województwie katowickim w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Po ziemi naszej roześm barwery... Z dziejów harcerstwa polskiego na Górnym Śląsku*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, Katowice 2007, s. 139–153.

stawiali rzeźby św. Katarzyny. W grudniu 1981 r. do kopalni „Rozbark” w Bytomiu przyjechał prymas Józef Glemp⁴¹⁴.

Niewątpliwie atmosfera po Sierpniu miała wpływ na powstanie w Katowicach 23 października Klubu Inteligencji Katolickiej. Jego założycielami byli ks. Oskar Thomas, a spośród osób świeckich – Józef Buszman, Wojciech Czech, Janusz Dietrych, Czesław Duda, Henryk Dutkiewicz, Anna Konopczyzna, Irena Mierzwa, Stanisław Kruszyński, Michał Sobczyk, Wojciech Świątkiewicz oraz kompozytor Henryk Mikołaj Górecki. Ten ostatni został prezesem klubu. Wybrano także 11-osobowy zarząd i komisję rewizyjną. Podstawowym celem klubu było ożywienie działalności laikatu w diecezji katowickiej, zgodnie z duchem Soboru Watykańskiego II i uchwałami I Synodu Diecezji Katowickiej. Opór władz administracyjnych spowodował, że katowicki KIK został zarejestrowany dopiero 26 lutego 1981 r., po interwencji kard. Franciszka Macharskiego i bpa Bednorza⁴¹⁵.

Uroczyscie obchodzono rocznice, których świętowanie było do tej pory zakazane. 13 kwietnia 1981 r. MKZ Katowice ogłosił dniem obchodów w regionie rocznicę zbrodni katyńskiej. W tej intencji dzień wcześniej w krypcie katowickiej Katedry odbyła się msza św. z udziałem kilkuset osób. Na ogrodzeniu siedziby MKZ umieszczono gablotę ze zdjęciami i opisem tej zbrodni, jednak po krótkim czasie została ona zniszczona przez „nieznanych sprawców”⁴¹⁶. W kwietniu w strukturze katowickiej zrodziła się inicjatywa budowy pomnika dzieci nienarodzonych, które, jak to określiły „Wiadomości Katowickie” „były najbardziej niewinnymi ofiarami polityki niszczenia narodu związanej z funkcjonowaniem ustawy z 1956 r. o dopuszczalności przerywania ciąży”⁴¹⁷. Ideę budowy pomnika pismo to uzasadniało w sposób następujący: „Czy nikomu z was nie przyszło do głowy, że zabijając rocznie kilkaset tys. nienarodzonych dzieci dojdziemy do tego, że w 2020 roku będzie już nas tylko 20 mln., a połowa z nas będzie miała ponad 50 lat, czy zdajecie sobie sprawę z tego, że tym 10 mln., bo nie nam staruszkom, przypadnie w udziale uporządkować pozostały po nas bałagan, z którym teraz w 35 mln nie umiemy sobie poradzić! Czyż naprawdę już tak zupełnie zubożętniał wam rodacy nasz byt narodowy, nasze »Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy!«”⁴¹⁸. W sprawie pomnika Rozpłochowski rozmawiał m.in. z franciszkanami z klasztoru w Katowicach-Panewnikach. Powołany został komitet budowy. W intencji przedsięwzięcia odbyła się msza św., a na terenie należącej do franciszkanów panewnickiej Kalwarii wmurowano kamień węgielny pod budowę. Idea jednak upadła w natłoku innych spraw⁴¹⁹. Niezależne od władz manifestacje odbyły się 1 maja. W wyjątkowy sposób uczczono 190. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W województwie katowickim w obchodach firmowanych przez „Solidarność” łącznie wzięło udział ok. 100 tys. osób – najbardziej spektakularne

⁴¹⁴ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/245, Informacja dot. obchodów Dnia Górnika organizowanych przez NSZZ „Solidarność” w Bytomiu, 4 XII 1981 r., k. 233; *Lech Wałęsa wśród bytomskich górników*, „Solidarność MKZ Bytom”, 10 XII 1980, nr 4, s. 1; S. Skotnica, *Działalność duszpasterska...*, s. 133 i n.; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XX; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 55, 223.

⁴¹⁵ „Wolny Związkowiec” 1980, nr 17, s. 1; J. Myszor, *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999, s. 584.

⁴¹⁶ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 7, Informacja dot. aktualnej sytuacji operacyjno-politycznej w środowiskach akademickich woj. katowickiego, 14 IV 1981 r., k. 1; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XX; „Wiadomości Katowickie”, nr 1, 7 IV 1981, s. 1.

⁴¹⁷ „Wiadomości Katowickie”, 12 V 1981, s. 2.

⁴¹⁸ *Ibidem*, 28 VI 1981, s. 4.

⁴¹⁹ Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 128.

uroczystości odbyły się w Sosnowcu, Gliwicach, Tychach i Bytomiu. Po zamachu na Jana Pawła II, 18 maja ulicami Sosnowca przeszło w marszu milczenia kilka tysięcy osób, przede wszystkim studentów i uczniów szkół średnich. Z kolei 6–7 czerwca w Jastrzębiu – z inicjatywy MKR i rolniczej „Solidarności” odbyły się obchody „Święta Ludowego”, w których wzięły udział delegacje z wielu regionów Polski, a w mszy świętej uczestniczyło ok. 100 tys. wiernych⁴²⁰. Z kolei z okazji pierwszej rocznicy porozumień jastrzębskich biskup Bednorz odprawił mszę i poświęcił ołtarz św. Barbary w KWK „Manifest Lipcowy”, zaś górnicy uroczystie odsłoniли obelisk „Trzy Ognia” zaprojektowany przez Joachima Paruzela⁴²¹.

Sukcesem zakończyło się wystawienie z inicjatywy MKZ Katowice w katowickim „Spodku” w dniach 5–15 lipca 1981 r. *Tragedii romantycznej* – widowiska opartego na III części Dziadów Adama Mickiewicza i Kordianie Juliusza Słowackiego. Jak zauważyli Jędrzej Lipski i Piotr Mielech, „pomysł, by połączyć w jednym dziele, niemal zderzyć ze sobą postacie, wszak przeciwstawne sobie, Kordiana i Konrada, to niemal prowokacja artystyczna. Prowokacja, która już w chwili zamysłu stała się największym niezależnym widowiskiem artystycznym od czasów dejmkowskich Dziadów z 1968 roku”⁴²². Decyzja o przeprowadzeniu tak nietypowego przedsięwzięcia podjęta została przez MKZ na początku maja. A. Rozpłochowski tak uzasadniał ją w rozmowie z dziennikarzem katowickiego ośrodka TVP: „Dlaczego myśmy się podjęli tego? Z bardzo prostych przyczyn. Jako że zarząd naszego MKZ-tu zawsze uważał i tak działał, że sprawa kultury, to życie duchowe każdego człowieka w szerokim sensie, jest bardzo potrzebne i częstokroć bardziej potrzebne aniżeli talerz zupy”⁴²³. Warto w tym miejscu podkreślić, że od początku działalności MKZ Katowice jego przewodniczący przywiązywał ogromną wagę do upowszechniania kultury. W październiku 1980 r. w wywiadzie dla „Trybuny Robotniczej” mówił m.in.: „Nastąpiło wyjąłowanie wartości kulturalnych. Dobra kultury narodowej wypracowuje cały naród. Jeśli ma ograniczony dostęp do dorobku kulturalnego, to ogranicza to zarazem możliwość rozwoju duchowego człowieka, całego społeczeństwa. [...] Społeczeństwo samo wypracuje takie dobra kulturalne i sposoby korzystania z nich, jakie będzie akceptowało. Nie chcemy nikogo na siłę uszczęśliwiać”⁴²⁴. Pomysłodawcami i jednocześnie reżyserami inscenizacji byli ówczesni studenci Wydziału RTV Uniwersytetu Śląskiego, Mirosław Kin i Adam Gessler. Kierownikiem produkcji został Juliusz Donajski. Wśród aktorów znalazły się wybitne postacie sceny teatralnej i filmowej, m.in. Kalina Jędrusik, Daniel Olbrychski, Krzysztof Chamiec, Wirginusz Gryń czy Bogusz Bilewski. Muzykę napisał Czesław Niemen. Wyzwaniem było skonstruowanie ważącej ponad 60 ton scenografii czy uszycie kilkuset kostiumów, w tym mundurów żołnierzy carskich. Pierwszą budowano w Hucie „Katowice”, zaś część kostiumów

⁴²⁰ S. Skotnica, *Działalność duszpasterska...*, s. 133 i n.; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XX.

⁴²¹ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/138, t. 8, Informacja dot. aktualnej sytuacji operacyjno-politycznej w środowiskach akademickich woj. katowickiego, 4 V 1981 r., k. 334; *ibidem*, 030/164, Komunikat z zabezpieczenia uroczystości Święta Ludowego organizowanego przez MKZ Jastrzębie, NSZZ „Solidarność” na wzgórzu Błonie w Jastrzębiu, 7 VI 1981 r. (niedziela) od godz. 8.30–14.00, 8 VI 1981 r., k. 33; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XXI; S. Skotnica, *Działalność duszpasterska...*, s. 136; A. Rozpłochowski, „*Postawia Ci szubienicę...*”, t. II, s. 13.

⁴²² „Dziennik Zachodni”, 6 VII 2006.

⁴²³ Cytat pochodzi z filmu dokumentalnego Aleksandry Fudali i Krzysztofa Toboły *Taka jest historia*, Katowice 2010.

⁴²⁴ „Trybuna Robotnicza”, 29 X 1980.

zsyli pracownicy jednego ze śląskich zakładów odzieżowych. Przedstawienie wystawiono w „Spodku” osiem razy. Obejrzało jej kilkadziesiąt tysięcy ludzi⁴²⁵. „Pamiętam – wspomina Rozpłochowski – jak widownia wielokrotnie reagowała spontanicznymi emocjami na te momenty sztuki, które samoczynnie kojarzyły się z sytuacją dnia dzisiejszego – tym razem naszego pokolenia walka o wolność”⁴²⁶.

Duże zainteresowanie wzbudzały wystawy, na których prezentowano zakazane dotąd tematy, np. 30 maja 1981 r. w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu z inicjatywy ZKZ NSZZ „Solidarność” przy Bytomskich Zakładach Naprawczych Przemysłu Węglowego otworzona została ekspozycja poświęcona wydarzeniom z lat 1956, 1968, 1970, 1976 i 1980. Jak pisano na łamach „Życia Bytomskiego”, już na dwie godziny przed jej otwarciem przed muzeum gromadzili się ludzie, zaś w następnych godzinach i dniach w salach nieustannie przewijał się tłum. Podobne zainteresowanie wzbudziła przygotowana w Muzeum w Zabrze i otwarta w lipcu 1981 r. wystawa „Żołnierz Polski na Zachodzie 1939–1945”⁴²⁷. Dużym powodzeniem cieszyła się także eksponowana we wrześniu 1981 r. w katowickiej siedzibie Związku Polskich Artystów Fotografików wystawa „Dokumenty historii”. Składały się na nią, podobnie jak wcześniej w Bytomiu, zdjęcia dokumentujące wydarzenia tzw. polskich miesięcy. „Poszczególne daty – donosił tygodnik „Solidarność Jastrzębie” – nie są jednak reprezentowane w sposób jednolity i jednakowo bogaty. Tak jest na przykład z wypadkami radomskimi. Okazało się raz jeszcze, że nie mamy stamtąd wystarczającej dokumentacji fotograficznej. Odmienne ma się sprawa z Grudniem’70 na Wybrzeżu. Stosunkowo bogata ekspozycja pozwala na odtworzenie chronologii napięć i wypadków w Gdańsku i Szczecinie. Ważne są również zdjęcia ze studenckiego marca. Hasła czytelne na zdjęciach: »Nie ma nauki bez wolności«, »Pałkami prawdy się nie da zabić«. Jest jeszcze hasło, które tłumaczy dlaczego Marzec’68 się nie udał: »robotnicy nie dajcie się sprowokować przeciwko nam«. Niestety, z tym koresponduje ulotka z »Kuriera Szczecińskiego«, w której rektorzy wyższych uczelni i I sekretarze Komitetów Uczelnianych dziękują studentom za »obywatelską postawę« jaką zajęli w Grudniu [...] I wreszcie zdjęcia z lata 1980 roku, z jeszcze raz podjętej walki, która tym razem przyniosła zwycięstwo”⁴²⁸.

Z wprowadzaniem do powszechnego obiegu informacji o zakazanych lub przemilczanych dotychczas rocznicach i wydarzeniach z historii Polski korespondował apel zarządu MKZ Katowice z maja 1981 r. do podległych mu struktur o wystąpienie do władz z wnioskami o zmianę nazw ulic, placów oraz patronów szkół i zakładów pracy. „Wiele najwybitniejszych postaci naszej historii i tradycji nie ma swoich nazwisk na ulicach, placach, w zakładach i szkołach, co jest rzeczą szkodliwą dla utrzymania naszej tożsamości narodowej i społecznej. – podkreślały „Wiadomości Katowickie”, a za nimi „Pełnym Głosem” – Chodzi nam również o przywrócenie nazewnictwa ulic z okresu niepodległości. Natomiast narzucone w imię interesów partyjnych nazwy ulic, zakładów i szkół (np. nazwiska nieważnych, nieznanych, nie wiadomo czym i komu zasłużonych działaczy polskich

⁴²⁵ „Dziennik Zachodni”, 6 VII 2006.

⁴²⁶ A. Rozpłochowski, „*Postawił Ci szubienicę...*”, t. II, s. 13; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XXI; J. Jaśniak, *Dyptyk Romantyczny*, „*Życie Bytomskie*” 1981, nr 29, s. 5.

⁴²⁷ *Wydarzenia z lat 1956-1968-1970-1976-1980 w Muzeum Górnośląskim*, „*Życie Bytomskie*” 1981, nr 23, s. 2; *Przyczynek do dziejów oręża polskiego*, *ibidem*, 1981, nr 33, s. 5.

⁴²⁸ „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 20, s. 7.

i zagranicznych) miały na celu wpojenie naszemu narodowi obecnej doktryny i sztucznie budowanej tradycji”⁴²⁹.

Powszechne, jak widać, ożywienie społeczeństwa mocno kontrastowało z nastrojami w PZPR. O impasie w partii świadczył przede wszystkim gwałtowny spadek liczby nowych przyjęć oraz poważne zmniejszenie się istniejących struktur. Od sierpnia 1980 r. do sierpnia 1981 r. liczba członków partii w województwie katowickim zmniejszyła się o ponad 50 tys. osób, zaś do wprowadzenia stanu wojennego o blisko 63 tys. (w grudniu 1981 r. wojewódzka organizacja PZPR liczyła ok. 328 tys. członków). Warto przy tym dodać, że należący do partii wstępowali do „Solidarności”, w niektórych przypadkach wręcz gremialnie. W efekcie odsetek związkowców był znaczny nawet wśród funkcyjnych członków PZPR. Wpływ na morale towarzyszy partyjnych bez wątpienia miały postulaty usunięcia struktur partii z zakładów wysuwane przez bardziej radykalnych działaczy „Solidarności”, m.in. przez Rozpłochowskiego. Tego typu głosy szczególnie nasiliły się jesienią 1981 r., np. w listopadzie KZ „Solidarność” m.in. w FSM, KWK „Szczygłowice”, DPKP Katowice i Gliwice zażądały usunięcia z terenu zakładów pracy organizacji partyjnych i opuszczenia pomieszczeń przez KZ PZPR lub przeprowadzenia w tej sprawie referendum wśród załóg. Starano się również utrudniać życie instancjom partyjnym, np. na węźle PKP Jaworzno-Szczakowa próbowano zablokować dostęp partii do urządzeń teleksowych argumentując, że PZPR nie obejmuje uzgodnienia podpisane przez dyrekcję z organizacjami związkowymi. Jakkolwiek nurt reformatorski widoczny był zwłaszcza wśród wielu szeregowych członków partii w regionie, to jednak Katowice w 1981 r. stały się także miejscem bezprecedensowej inicjatywy ortodoksyjnych komunistów, którzy opowiadali się za siłowym stłumieniem ruchu solidarnościowego. Na początku tego roku przy KM PZPR w Katowicach podjęto próbę zorganizowania Dyskusyjnego Klubu Inteligencji Partyjnej im. Bolesława Bieruta. Inicjatywa ta zakończyła się niepowodzeniem, jednakże w maju 1981 r., przy nieoficjalnym poparciu Żabińskiego, powstało Katowickie Forum Partyjne, które oparło się w dużej mierze na owym niedoszłym klubie. KFP w kilku rezolucjach deklarowało się jako wierne marksizmowi-leninizmowi i stało się synonimem partyjnego betonu krytykującego „zbyt ugodową” politykę kierownictwa PZPR wobec „Solidarności” i niedwuznacznie sugerującego, że tylko „bratnia”, czyli sowiecka pomoc jest w stanie „uratować” w Polsce socjalizm. Ostatecznie we wrześniu 1981 r. KFP przekształciło się w Katowickie Seminarium Marksistowsko-Leninowskie przy KW PZPR⁴³⁰.

Próby odbudowy elementarnych podstaw społeczeństwa obywatelskiego, jakie w latach 1980–1981 podejmowała śląsko-dąbrowska „Solidarność” oraz najróżniejsze organizacje i grupy z nią związane, prowadzono w obliczu narastającego konfliktu z władzami. Po zażegnaniu kryzysu bydgoskiego i kilkutygodniowym okresie względnego spokoju w regionie wiosną opinię publiczną wzburzyła śmierć członka „Solidarności”, górnika z KWK „Staszic” Jana Siminiaka. Zmarł w V Komisariacie MO w Katowicach-Szopienicach po tym, jak został tam doprowadzony po wcześniejszym zatrzymaniu w związku z udziałem w incydencie na terenie hotelu robotniczego, w którym mieszkał. Sprawa została nagłośniona m.in. przez prasę solidarnościową, która pisała wprost, że śmierć

⁴²⁹ „Pełnym Głosem” 1981, nr 9, s. 11.

⁴³⁰ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/166, Analiza stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres I XI–30 XI 1981 r., 4 XII 1981 r., k. 79, 84–85; J. Dziadul, M. Kempski, *Zanim padły strzały...*, s. 169; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XXIII; J. Neja, *Górny Śląsk, Podbeskidzie, ziemia częstochowska [w:] Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003, s. 104.

Siminiaka była skutkiem pobicia przez funkcjonariuszy. W wyniku tego prokuratura aresztowała najpierw dzielnicowego, później zaś także dwóch innych milicjantów komisariatu, zarzucając im spowodowanie śmierci zatrzymanego górnika⁴³¹.

Z kolei późnym wieczorem 15 maja na katowickim dworcu kolejowym doszło przy biernej postawie milicji do ekscesów chuligańskich (pobic podróżnych, ataków na tak-sówki, prowokacyjnych okrzyków pod adresem „Solidarności”). 18 maja w Katowicach pobito dwoje pracowników Zarządu Regionu Śląska i Zagłębia – Kazimierza Bączyńskiego i Małgorzatę Rychter. Sprawcy pozostali nieznani. Kolejne ekscesy chuligańskie na katowickim dworcu miały miejsce dokładnie miesiąc po pierwszych burdach. Tym razem jednak milicja interweniowała, zatrzymując kilkadziesiąt osób. Podobna akcja milicyjna odbyła się w tym samym miejscu w nocy z 30 czerwca na 1 lipca 1981 r. MO zatrzymała wówczas łącznie ponad dwieście osób. Wszystkie te wydarzenia zostały odebrane przez stronę solidarnościową jako prowokacje władz, które pod pretekstem „zapewnienia bezpieczeństwa” próbowały ograniczyć działalność niezależnego ruchu związkowego⁴³².

Nieoczekiwanie dla władz, jak i chyba samej „Solidarności”, „sprawa Siminiaka” stała się impulsem do powstania ruchu reformatorsko-związkowego funkcjonariuszy MO. Jak zauważa Wiktor J. Mikusiński, późniejszy przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy MO, już kryzys bydgoski spowodował radykalizację nastrojów części funkcjonariuszy jednostek niższego i średniego szczebla w całym kraju. Pojawiły się wówczas sformułowane przez milicjantów postulaty, w których domagano się nieantagonizowania milicji ze społeczeństwem. Funkcjonariusze poszczególnych jednostek podejmowali próby nawiązywania między sobą nieformalnych pozasłużbowych kontaktów. 20 maja 1981 r. w szopienickim V komisariacie odbyło się zebranie, w którym udział wzięło 120 delegatów 21 komend miejskich z terenu województwa katowickiego, katowickiego ZOMO i Ośrodka Szkolenia MO. Bezpośrednim powodem spotkania była sprawa aresztowania wspomnianego dzielnicowego. Domagano się uchylenia wobec niego tymczasowego aresztowania. Ponadto uczestnicy spotkania uchwalili kilkanaście innych postulatów. Dotyczyły one zarówno problemów nurtujących reprezentowane przez nich jednostki, jak i spraw ogólnoresortowych (m.in. stworzenie właściwych warunków pracy funkcjonariuszom MO, wynagradzanie za pracę w dniach wolnych i w godzinach nadliczbowych, zaprzestanie wykorzystywania milicji do rozgrywek politycznych). Pojawił się także postulat dotyczący przyznania milicjantom prawa do utworzenia przez nich Związku Zawodowego Funkcjonariuszy MO. Następnego dnia uchwała zebrania została rozesłana dalekopisami do jednostek milicji w całym kraju. Inicjatywa katowicka trafiła na podatny grunt, dała impuls do podejmowanych w innych garnizonach milicyjnych na terenie kraju działań organizacyjnych. W ich efekcie 26 maja 1981 r. podczas spotkania w Warszawie zawiązany został Tymczasowy Komitet Założycielski NSZZ Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. W składzie prezydium tego komitetu znalazł się m.in. reprezentant jednostek MO z wojewódz-

⁴³¹ A. Leszczyński, *Anatomia protestu. Strajki robotnicze w Olsztynie, Sosnowcu i Żyrardowie, sierpień–listopad 1981*, Warszawa 2006, s. 39–42; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 119, 122–124, 133; M. Niezabitowska, *Tak było w Katowicach*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 9, s. 3; „Tygodnik Katowicki” 1981, nr 12.

⁴³² Ośrodek Karta, Archiwum „Solidarności”, A/12.20, Indolencja katowickiej MO, czy też...?, 20 V 1981 r., k. 36; AIPN Ka, WUSW Ka, 030/160, Komunikat Zarządu Regionu Śląska i Zagłębia NSZZ „Solidarność”, [maj 1981 r.]; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 119, 133–134; M. Niezabitowska, *op. cit.*, s. 3.

stwa katowickiego. Według informacji zebranych przez W. J. Mikusińskiego na terenie województwa ruch związkowy objął załogi 39 jednostek MO (komendy miejskie i podległe im komisariaty, Ośrodek Szkolenia MO w Łośniu oraz jednostkę ZOMO). Pierwszego czerwca zorganizowany został w Katowicach-Piotrowicach zjazd, w którym uczestniczyli delegaci 58 jednostek MO aż z 12 garnizonów. W tym samym czasie odbyło się także podobne spotkanie w Warszawie (delegaci z 37 garnizonów), na którym ogłoszono powstanie wspomnianego już Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy MO. Stąd też uczestnicy spotkania katowickiego przyłączyli się do zjazdu warszawskiego. Z kolei dziewięć dni później, podczas drugiego zjazdu delegatów jednostek MO w Warszawie, uczestniczący w nim przedstawiciele z województwa katowickiego powołali Komitet Założycielski Związku Zawodowego Funkcjonariuszy MO i SB województwa katowickiego. Jego przewodniczącym został Florian Widera, funkcjonariusz Komendy Miejskiej MO w Dąbrowie Górniczej⁴³³. Jak podkreśla W. J. Mikusiński, „umieszczenie Służby Bezpieczeństwa w nazwie katowickiego komitetu założycielskiego wyrażało nadzieję, że uda się również tych funkcjonariuszy objąć procesem reform. Nie było to jednak możliwe i wkrótce zmieniono nazwę komitetu na KZ ZZFM woj. katowickiego”⁴³⁴. Rozwinięcie szerszej działalności tej struktury było jednak niewykonalne. Złożenie 10 czerwca przez OKZ ZZFM w warszawskim sądzie wojewódzkim wniosku rejestracyjnego pociągnęło za sobą represje ze strony kierownictwa MSW i Komendy Głównej MO. Funkcjonariuszy zaangażowanych w działalność związkową wydalano ze służby. Nie pomogły protesty organizowane w komisariatach i komendach miejskich oraz poparcie ze strony „Solidarności”. W czerwcu 1981 r. w województwie katowickim ze służby w MO zwolniono 18 funkcjonariuszy. Inni, chcąc nadal pozostać w szeregach MO, zostali zmuszeni do złożenia oświadczeń o rezygnacji z działalności związkowej. Nie uchroniło ich to jednak przed różnymi szykanami. Tymczasem 25 września Sąd Wojewódzki w Warszawie zawiesił rozpatrzenie wniosku o rejestrację ZZFM. Spowodowało to załamanie ruchu związkowego milicjantów. Na terenie województwa katowickiego dalszą działalność prowadzili już tylko nieliczni funkcjonariusze, w czym wspomagały ich tamtejsze struktury „Solidarności”⁴³⁵.

Trudna droga do jedności

Wiosną 1981 r. kwestia zjednoczenia śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” zaczęła przybierać realne kształty. W lutym bowiem – jak stwierdzał w rozmowie z przedstawicielem redakcji „Solidarności Jastrzębie” Władysław Jan Pomorzewski, przewodniczący Sekretariatu Komisji do spraw Organizacji Wyborów Regionalnych – „nasiliły się głosy domagające się szybkiego utworzenia jednolitego regionu Śląska i Zagłębia. W wyniku spotkań przedstawicieli MKZ-ów i MKR-u z naszego regionu powstała wkrótce wspólna, jednolita Komisja do spraw Organizacji Wyborów Regionalnych. W jej skład wchodzi po 8 przedstawicieli z Katowic, Bytomia, Tychów i Jastrzę-

⁴³³ W. J. Mikusiński, *Ruch reformatorsko-związkowy funkcjonariuszy MO w 1981 r. w garnizonach na terenie dzisiejszego województwa śląskiego (Katowice, Bielsko-Biala, Częstochowa)*, <http://www.sfmo.orh.org> [dostęp 28 IX 2011]

⁴³⁴ *Ibidem*.

⁴³⁵ *Ibidem*.

bia⁴³⁶. Pomorzewski pominął jeszcze jeden ośrodek, którego przedstawiciele wzięli udział w pracach Komisji – MKZ Tarnowskie Góry. Warto podkreślić, że podczas wspomnianego już walnego zebrania delegatów ZKZ z 20 lutego 1981 r., na którym zdecydowano o utworzeniu w Tarnowskich Górach struktury o charakterze międzyzakładowym, zobowiązano również nowo powstałą MKZ, aby wytypowała ośmiu przedstawicieli do wspomnianej Komisji ds. Organizacji Wyborów Regionalnych⁴³⁷. Powołana po wielu sporach wspólna komisja stanęła przed trudnym zadaniem opracowania ordynacji wyborczej. Najbardziej kontrowersyjne sprawy dotyczyły kompetencji nowego zarządu i ewentualnej autonomii dotychczasowych ośrodków. Prace posuwały się jednak do przodu. W kwietniu komisja przygotowała aż siedem projektów ordynacji i ostatecznie pod koniec tego miesiąca jeden został wybrany. Wybory do władz regionalnych „Solidarności” miały być dwustopniowe – w pierwszym etapie zakłady wybierały delegatów na walne zebranie (1 delegat na 1 tys. członków związku – a więc małe zakłady musiały połączyć siły), zaś w drugim delegaci mieli wyłonić zarząd regionalny i komisję rewizyjną⁴³⁸. Komisja po raz kolejny przesunęła termin wyborów do komisji zakładowych – tym razem do końca maja. Wybory zarządu regionalnego i delegatów na zjazd krajowy miały się odbyć do końca sierpnia. Pomorzewski podkreślał, że w maju główną trudność sprawiał sprawne łączenie członków związku z małych zakładów i przeprowadzenie odpowiednich zebrań wyborczych. „Jest to trudne – tłumaczył – i dlatego, iż nierzadko chodzi o ludzi, którzy mało się wzajemnie znają, pracują w różnych branżach. Dużą rolę mają tu do spełnienia także KZ-ty. Najmniej zaawansowane są wybory delegatów wschodnich obrzeży naszego województwa. W dużych zakładach wybory przebiegają sprawniej, tym bardziej iż przy okazji wyborów do KZ-tów dokonano już wcześniej wyborów delegatów zakładowych, którzy teraz wybierają swoich delegatów na zjazd regionalny”⁴³⁹.

Jednocześnie w kierunku stworzenia jednolitej struktury związkowej w regionie występowali lokalni działacze. Jeszcze w marcu, w czasie kryzysu bydgoskiego, w Siemianowicach Śląskich powstała Siemianowicka Komisja Współpracy NSZZ „Solidarność”. W jej skład weszli przedstawiciele kluczowych zakładów pracy tego ośrodka: KWK „Siemianowice”, Fabryki Śrub i Nitów, Wojskowych Zakładów Mechanicznych, Śląskich Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Hanka”, Katowickich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węglowego, Spółdzielni Inwalidów, ZRM „Kotłomontaż”, Spółdzielni Mieszkaniowej, Zakładu Opieki Zdrowotnej i „Fabudu”. Komisja zastrzegła sobie prawo do reprezentowania wymienionych zakładów wobec władz⁴⁴⁰. Ponadto, za zgodą dwóch największych central „Solidarności” w województwie, 12 maja w Sosnowcu z inicjatywy 38 miejscowych komisji zakładowych powołany został Oddział Miejski Zarządu Regionu Śląska i Zagłębia oraz MKZ Katowice. W ten sposób powstała w województwie katowickim miejska struktura zrzeszająca zakłady należące do różnych federacji związkowych. „Zadaniem siedmioosobowej

⁴³⁶ „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 2, s. 9.

⁴³⁷ Henryk Strzódka *przewodniczącym Podregionu Tarnowskie Góry...*, s. 3.

⁴³⁸ Tekst *Regionalnej Ordynacji Wyborczej NSZZ „Solidarność”* zob.: „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 2, s. 10–11.

⁴³⁹ „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 2, s. 9; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XVII–XVIII; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 111–112, 130.

⁴⁴⁰ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/182, t. 2, Informacja dot. działalności MKS Katowice i sytuacji w Hucie „Katowice”, Katowice, 25 III 1981 r., k. 34.

grupy roboczej – informowała „Solidarność Jastrzębie” – jest przyjmowanie akcesu pozostałych zakładów pracy z terenu miasta Sosnowca do nowo powstałego oddziału oraz przygotowanie zebrania wyborczego do końca maja⁴⁴¹. W tym samym miesiącu podobne struktury powstały w Piekarach Śląskich oraz w Zabrze. W Piekarach Miejski Ośrodek Koordynacyjno-Informacyjny NSZZ „Solidarność” powstał z inicjatywy zakładowych komisji związkowych kopalń „Julian” i „Andaluzja”, Zakładów Górniczo-Hutniczych „Orzeł Biały” i zakładów „Montomet”. Z kolei w Zabrze z upoważnienia MKZ Katowice i MKR Jastrzębie zaczęła działać Delegatura Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność”. W skład jej kierownictwa weszli: przewodniczący – Rudolf Stochniol (kopalnia „Zabrze”), zastępcy – Włodzimierz Błaszczyk (Huta „Zabrze”) i Janusz Woszczyzna (Instytut Chemicznej Przeróbki Węgla). Delegatura nawiązała współpracę z Urzędem Miejskim, a jej zadaniem, jak informowała „Solidarność Jastrzębie”, miało być „wyłącznie reprezentowanie komisji zakładowych »Solidarności« wobec władz miejskich oraz wszelkich instytucji. Dotyczyć to będzie spraw socjalno-bytowych, gospodarki mieszkaniowej, kultury, oświaty, podziału funduszu spożycia społecznego, zaopatrzenia rynku – czyli wszystkich najbardziej istotnych problemów pracowniczych⁴⁴². Ponadto podobnie tworzone spontanicznie ośrodki powstały także m.in. w Wodzisławiu Śląskim i Rybniku. Pełniły one ważną rolę w kampanii wyborczej⁴⁴³.

Termin zakończenia wyborów delegatów na zjazd regionalny jeszcze raz został przesunięty i ostatecznie minął 15 czerwca 1981 r. Sekretariat Komisji ds. Organizacji Wyborów Regionalnych pierwszą turę walnego zebrania wyznaczył na 6 lipca. W ten sposób rozpoczęły się bezpośrednie przygotowania do wyborów. W kilku miejscowości odbyły się większe spotkania miejscowych delegatów (m.in. 9 czerwca w Tarnowskich Górach, 22 czerwca w Tychach, 24 czerwca w Wodzisławiu z udziałem delegatów z Rybnika, Jastrzębia, Raciborza i Wodzisławia), na których omawiano strategię wyborczą i kwestie programowe związku. W drugiej połowie czerwca w redakcji „Solidarności Jastrzębie” odbyła się dyskusja z udziałem czołowych działaczy związkowych w województwie (dokument nr 80). Pomimo wielu zadawnionych wzajemnych pretensji i urazów stopniowo wyłaniał się obraz zjednoczonego regionu⁴⁴⁴.

W tym czasie istotne zmiany organizacyjne nastąpiły w tarnogórskich strukturach związku. Przeprowadzono tam bowiem nie tylko wybory delegatów na regionalne WZD⁴⁴⁵. Równolegle odbyły się również wybory delegatów na Walne Zebranie Delegatów Podregionu Tarnowskie Góry. Pomysł utworzenia takiej struktury organizacyjnej był oryginalny, ale w zasadzie niezgodny z uchwałą Krajowej Komisji Wyborczej NSZZ „Solidarność” z 28 kwietnia 1981 r. Mówiła ona wyraźnie, że najmniejszym okręgiem wyborczym był obszar jednego województwa. Innymi słowy, województwo nie mogło być podzielone pomiędzy dwa lub więcej okręgi wyborcze⁴⁴⁶.

⁴⁴¹ „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 2, s. 11.

⁴⁴² „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 4, s. 2; nr 2, s. 11; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XVII–XVIII; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 111–112, 130.

⁴⁴³ „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 2, s. 9.

⁴⁴⁴ Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 140; „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 8, s. 1–7.

⁴⁴⁵ *Wybory do Regionu Górnośląskiego NSZZ „Solidarność”, „Gwarek”* 1981, nr 26, s. 2.

⁴⁴⁶ *Uchwała Krajowej Komisji Wyborczej NSZZ „Solidarność” z 28 IV 1981 r. w sprawie tworzenia okręgów wyborczych*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 6, s. 3.

Mimo to przewodniczący komisji zakładowych zrzeszonych w MKZ podjęli uchwałę o utworzeniu Podregionu NSZZ „Solidarność” Tarnowskie Góry, a powołana przy MKZ grupa robocza do spraw wyborów zajęła się opracowaniem odpowiedniej ordynacji wyborczej do nowej struktury. Decyzję o jej tworzeniu argumentowano m.in. dość znacznym terytorium, które dotychczas obejmowała swoim zasięgiem MKZ. Chodziło bowiem w istocie o cały dawny powiat tarnogórski i część przygranicznych terenów sąsiedniego województwa częstochowskiego. Należy jednak pamiętać, że inne śląsko-zagłębiowskie ośrodki międzyzakładowe miały jeszcze większy zasięg terytorialny, a nie próbowały wyodrębnić osobnych twórców organizacyjnych w ramach planowanego regionu. Tarnogórzanie tłumaczyli, że chcieli stworzyć rodzaj sprawnego łącznika między zakładami a mającym wkrótce powstać zarządem regionalnym, któremu ostatecznie podregion podlegałyby organizacyjnie. Za utworzeniem miało również przemawiać to, że nowy model organizacyjny ułatwiłby utrzymanie porządku i swoistej dyscypliny związkowej w zakładach, co nie pozostałoby, jak sądzono, bez wyraźnego wpływu na sprawne funkcjonowanie całości związku⁴⁴⁷. Marek Skwarczyński określa to w ten sposób: „Tarnowskie Góry jeszcze miały to do siebie, że były [...] strukturą szukającą swojego miejsca i jedną z koncepcji było tworzenie podregionu, czyli struktury pomiędzy komisjami zakładowymi a regionem, po to, żeby ta więź, szczególnie w regionie śląsko-dąbrowskim mogła być utrzymywana bardzo silnie i mocno, żeby nie było tej przepaści między komisją zakładową a regionem”⁴⁴⁸. Z kolei Mieczysław Grabowik, przewodniczący komisji organizacyjnej wyborów przy MKZ, objaśniał uzasadnienie stworzenia podregionu w sposób następujący: „Do tej pory statut [NSZZ „Solidarność”] kształtuje trójstopniowo strukturę związku. Jak to należy rozumieć. Po dokonaniu wyborów do zarządów regionalnych struktura wyglądałaby następująco: Krajowa Komisja, Zarządy Regionalne i ZKZ-ty, natomiast życie pokazuje, że potrzebna jest inna czterostopniowa. Lansowany przez niektórych działaczy związkowych pogląd wprowadzenia jedynie trzech szczebli – jest nie do przyjęcia. Na najniższym bowiem szczeblu usytuowane byłyby tworzone w niektórych większych miastach regionu delegatury zarządów regionów, twory bezwładne, nie mające prawa podejmowania decyzji. W związku z tym, na zebraniu przedstawicieli ZKZ, została podjęta uchwała o powołaniu Zarządu Podregionu, który miałby uprawnienie zgodne z paragrafami 23, 24 statutu. Po wyborze Zarządu Regionalnego Zarząd Podregionu Tarnowskie Góry podporządkowałby się zgodnie z punktem 4 uchwały Walnego Zebrania Delegatów ZKZ z dnia 17.04.1981 r.”⁴⁴⁹

Po wyborze przez komórki zakładowe delegatów na WZD podregionu i zgłoszeniu przez nich kandydatów do władz nowego tworu organizacyjnego można było otworzyć walne zebranie. Pierwsza sesja odbyła się 9 czerwca. Delegaci uchwalili przedłożoną im ordynację wyborczą. Zapoznali się również z opracowanym przez MKZ ramowym programem działania⁴⁵⁰. Podczas obrad zgłoszone zostały także kandydatury przewodniczą-

⁴⁴⁷ 9 czerwca pierwsza sesja zebrania wyborczego do Podregionu Tarnowskie Góry, „Gwarek” 1981, nr 23, s. 1; I sesja zebrania wyborczego NSZZ „Solidarność”, „Gwarek” 1981, nr 24, s. 1.

⁴⁴⁸ Zapis audiowizualny wypowiedzi Marka Skwarczyńskiego...

⁴⁴⁹ *Los Związku w rękach związkowców. Rozmowa o wyborach z przewodniczącym komisji organizacyjnym wyborów – Mieczysławem Grabowikiem*, „Bez tytułu” 1981, nr 1, s. 1, 3.

⁴⁵⁰ I sesja zebrania wyborczego NSZZ „Solidarność”..., s. 2.

cego i członków zarządu podregionu oraz członków komisji rewizyjnej. Okres pomiędzy sesją pierwszą a drugą, która miała się odbyć 17 czerwca, wykorzystany został na zorganizowanie spotkań kandydatów z delegatami i członkami związku. Okazało się jednak, że frekwencja na tych zebraniach była mała, podobnie jak zainteresowanie członków związku samą kampanią wyborczą. Ważną częścią drugiej sesji WZD podregionu było sprawozdanie z dotychczasowej działalności MKZ złożone przez J. Ciepiałę. Sporym zaskoczeniem dla delegatów było oświadczenie ustępującego przewodniczącego. Rezygnował on bowiem z kandydowania na przewodniczącego podregionu i członka jego zarządu. Decyzja była spowodowana m.in. tym, że Ciepiał planował start w wyborach na szefa całego regionu⁴⁵¹.

Kulminacyjną część WZD podregionu stanowił wybór szefa podregionu. W głosowaniu na przewodniczącego uczestniczyło 117 delegatów, co stanowiło 78 proc. ogółu delegatów wybranych na zebranie w organizacjach zakładowych. Na 114 ważnych oddanych głosów, 67 otrzymał Henryk Strzódka, co przesądziło o jego wygranej. Po wyborze przewodniczącego wybrano czteroosobowe prezydium w składzie: Marek Skwarczyński – wiceprzewodniczący, Zygmunt Wenerski – wiceprzewodniczący, Andrzej Kampa – wiceprzewodniczący, Franciszek Kolricz – wiceprzewodniczący. Następnie wyłoniono członków zarządu: Ignacego Pietruszkę, Piotra Gajdę, Mariana Garcorza, Adama Anigacza, Kazimierza Kałwaka, Piotra Śliwińskiego, Alfreda Bujarę, Kazimierza Olszowskiego, Jana Górę, Józefa Wiśniewskiego, Jana Korczyńskiego, Andrzeja Sommera, Stefana Jarząbka, Antoniego Kucharczyka, Mariana Gołębiowskiego, Romana Jagodę, Gerharda Fiszera, Mieczysława Bardellego, a także siedmioosobową komisję rewizyjną, którą tworzyły następujące osoby: Łucja Golus, Henryk Kowolik, Mirosław Moś, Piotr Szeja, Marcei Heller, Alojzy Żelazny, Jerzy Białous⁴⁵².

Na zakończenie zebrania delegaci jednogłośnie przyjęli, że kolejne WZD podregionu będą odbywać się co najmniej raz na pół roku. Nie powiodła się natomiast dyskusja na temat przedłożonego delegatom jeszcze podczas pierwszej sesji zebrania wspomnianego ramowego programu działania. „Rzecz w tym – zauważała redakcja biuletynu „Bez tytułu” – że nie zgłoszono w czasie kampanii wyborczej żadnych uwag do programu, któremu przecież daleko do doskonałości”⁴⁵³. Spowodowało to w pewnym sensie sytuację kuriozalną. Powstał podregion, wybrano jego władze, ale de facto struktura ta nie posiadała skonkretyzowanego programu działania. Ustalono jedynie, że zostanie on opracowany przez nowo powołany zarząd i przedstawiony komisjom zakładowym do konsultacji, po czym wróci do zarządu w celu ostatecznego zaakceptowania i uchwalenia⁴⁵⁴. Zdaniem nowo wybranego przewodniczącego program ten miał się opierać na założeniach statutu związku, ale dostosowanych do potrzeb podregionu z uwagi na jego specyfikę. „Program »statutowy« – tłumaczył w rozmowie z redakcją „Bez tytułu” – jest dla nas obowiązujący i to nie podlega żadnej dyskusji. Nie można jednak stawiać znaku równości między poszczególnymi podregionami. Wynika to z odmiennych warunków działania, stosunku

⁴⁵¹ *Walne Zebranie Delegatów*, „Bez tytułu” 1981, nr 2, s. 2; zob. też: *Komunikat Przewodniczącego Zarządu NSZZ „Solidarność” Podregion Tarnowskie Góry, Tarnowskie Góry*, 19 VI 1981 r. [w:] R. Ciupa, S. Rosenbaum, *op. cit.*, s. 50.

⁴⁵² *Walne Zebranie Delegatów*..., s. 2, 4; zob. też: *Komunikat Przewodniczącego Zarządu*..., s. 50.

⁴⁵³ *Walne Zebranie Delegatów*..., s. 4.

⁴⁵⁴ *Ibidem*.

władz państwowych do poczyniań »Solidarności«, wreszcie z odmienności preferowanych celów. Dlatego też programowe założenia Statutu muszą być dostosowane do realiów, z którymi mamy do czynienia na naszym terenie. [...] Nie może być mowy o programie konkretyzującym czy też enumeratywnie określającym poszczególne nasze działania. Związek aby mógł działać operatywnie musi umieć dostosować się do zmieniającej się rzeczywistości, wyprzedzać te zmiany. W tej sytuacji szczegółowy program musiałby być ciągle weryfikowany i w rezultacie zamiast pomagać nam w pracy, jedynie by ją utrudniał. Mówiąc o dostosowaniu statutowych założeń programowych mam na uwadze jedynie wyłonienie tych celów, które będzie się realizowało w pierwszej kolejności, nie zaś ich zmianę ewentualnie eliminację⁴⁵⁵.

Tak więc po kilku miesiącach działalności wykształcona z Międzyzakładowej/Miejskiej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Międzyzakładowa Komisja Związkowa NSZZ „Solidarność” w Tarnowskich Górach przechodziła do historii, a jej miejsce zajął Podregion NSZZ „Solidarność” Tarnowskie Góry, a wszystko to stało się w przededniu pierwszego Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” województwa katowickiego.

Należy jednak podkreślić, że sama idea powołania podregionu tarnogórskiego wpisywała się w ogólny nurt poszukiwań przez śląsko-zagłębiowskich działaczy rozwiązania wspomnianego już problemu: w jaki sposób wypełnić wynikającą ze statutu lukę organizacyjną pomiędzy zakładowymi komisjami związkowymi a przyszłym zarządem regionalnym. Wspomniane wyżej spontaniczne oddolne inicjatywy, w wyniku których powstało wiosną 1981 r. kilka struktur o charakterze miejskim, rola jaką odegrały one w przygotowaniach do wyborów regionalnych spowodowały m.in., że jedną z propozycji wypełnienia wspomnianej luki organizacyjnej w strukturze regionu miało być powołanie do życia oddziałów miejskich „Solidarności”⁴⁵⁶. Za takim rozwiązaniem opowiadali się m.in. działacze jastrzębscy. Na podstawie doświadczeń zebranych w czasie kilkumiesięcznego funkcjonowania delegatur podległych ich MKR stwierdzali, że „celowym było by wprowadzenie delegatur lub oddziałów miejskich na stałe w strukturę Związku”⁴⁵⁷.

Nie wszystkim jednak ten pomysł się spodobał. Rozpłochowski twierdził, że oddziały miejskie dublowałyby zadania urzędów. Stąd też proponował tworzenie w miastach komisji koordynacyjnych. Definiował je jako „pozastatutowe ciało społeczne, grupujące przedstawicieli poszczególnych zakładów pracy, naciskające na władze miejskie w obronie interesów mieszkańców – członków załóg”. Był on także zwolennikiem koncepcji tworzenia delegatur zarządu regionalnego. Miałyby one grupować po około 100 zakładów, a ich przewodniczący byłiby jednocześnie członkami zarządu. Delegatury zapewniałyby sprawny przepływ informacji pomiędzy ogniwami związkowymi, prowadziły działania interwencyjne oraz zajmowały się szeroko pojętym pośrednictwem prawnym. Propono-

⁴⁵⁵ *Aktywność członków źródłem siły Związku. Rozmowa z Przewodniczącym Podregionu Tarnogórskiego NSZZ „Solidarność” Henrykiem Strzódką*, „Bez tytułu” 1981, nr 2, s. 1, 4.

⁴⁵⁶ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/182, t. 2, Informacja dot. działalności MKS Katowice i sytuacji w Hucie „Katowice”, Katowice, 25 III 1981 r., k. 34; „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 2, s. 9, 11; nr 4, s. 2; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XVIII.

⁴⁵⁷ Biblioteka Śląska w Katowicach. Dział Czytelní, Sekcje Dokumentów Życia Społecznego, I A9, Sprawozdanie z działalności MKR NSZZ „Solidarność” Jastrzębie-Zdrój za okres od września 1980 do lipca 1981, Jastrzębie-Zdrój, 13 VII 1981 r., s.13.

wana przez Tarnogórczan koncepcja podregionu, bo za taką można uznać sam fakt jego powołania, nie była w innych ośrodkach popularna⁴⁵⁸.

Obrady I tury WZD rozpoczęły się 6 lipca 1981 r. w Hali Sportowej Huty „Baildon”. Najważniejszym zadaniem zebrania było wyłonienie władz śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”. W zgromadzeniu uczestniczyło 871 delegatów (początkowo Komisja Organizacji Wyborów wystawiła 986 mandatów, ostatecznie – jak się okazało później podczas II tury WZD – uprawnionych do głosowania było 1172 delegatów). Przewodniczącym zebrania został Rafał Szymoński, zaś jego zastępcami Tadeusz Kemnitz i Krzysztof Rytwiński. Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Organizacji Wyborów delegaci przyjęli regulamin obrad i wybrali Komisję Uchwał i Wniosków. Po zatwierdzeniu akredytacji dla obecnych na sali dziennikarzy (nie obyło się bez protestów wobec, np. przedstawicieli szkalującego związek „Dziennika Zachodniego”) głos zabrali zaproszeni goście, m.in. przewodniczący Regionu Mazowsze Zbigniew Bujak. Następnie rozpoczęły się obrady, które – pomijając pewne incydenty (np. działacze MKZ Katowice próbowali bezskutecznie zakwestionować mandat Świtonii) – przebiegły w miarę spokojnie. Drugiego dnia I tury, tj. 7 lipca, po dyskusji nad strukturą organizacyjną związku w regionie, zatwierdzono ordynację wyborczą. Nie ustalono natomiast wytycznych do opracowania projektu uchwały mającej określić strukturę organizacyjną oraz zasady funkcjonowania władz regionalnych. Kontrowersje wzbudził również ramowy program działania „Solidarności” w regionie. Wobec braku porozumienia w tych kwestiach delegaci powołali komisję programową, której powierzono opracowanie propozycji w spornych punktach i przedstawienie ich podczas II tury WZD. Sprecyzowany został również kalendarz wyborczy – termin zgłaszania kandydatur do władz regionu upływał 13 lipca, zaś MKZ i MKR zobowiązane zostały do zwołania do 25 lipca walnych zebrań, na których zarządy miały postawić wnioski o udzielenie absolutorium. Po zakończeniu I tury WZD kampania wyborcza do władz regionalnych „Solidarności” ruszyła na dobre⁴⁵⁹.

Na stanowisko przewodniczącego regionu ostatecznie wysuniętych zostało 17 kandydatów. Do rywalizacji zgłosili się czterej liderzy MKZ: Jerzy Ciepela, Andrzej Cierniewski, Andrzej Rozpłochowski i Leszek Waliszewski, a także Zbigniew Gacmanga, Tadeusz Jedynek, Władysław Kałduński, Zdzisław Kosmański, Jerzy Kurkowski, Ryszard Kuszyłyko, Zbigniew Malinowski, Artur Siebielec, Bolesław Sojka, Andrzej Szyja, Kazimierz Świtoń, Marek Wach i Eugeniusz Zwoliński⁴⁶⁰. Do zarządu zgłoszono 196 kandydatów, do komisji rewizyjnej – 40, do wyboru delegatów regionu na Zjazd Krajowy – 194. Rozpoczęła się walka wyborcza. MKZ Tychy wydrukowała specjalny numer „Cierni” z krótką historią tego ośrodka związkowego, sprawozdaniem finansowym oraz oceną komisji rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli (dokument nr 82). Własne broszury wydali m.in. Świtoń i Jedynek. Obszerny program, który miał charakter sprawozdania z działalności i osiągnięć MKZ Katowice, zaprezentował Rozpłochowski (dokument nr 81). Sprawozdanie przygotowała także struktura jastrzębska (dokument nr 83). Zgodnie z uchwałą I tury WZD w lipcu odbywały się też walne zebrania przedstawicieli komisji zakładowych w poszczególnych MKZ, składano sprawozdania z działalności zarządów i przedstawiano wnioski o udzielenie absolutorium, chociaż, jak się okazało, nie zawsze to się udało, jak np.

⁴⁵⁸ Zob. „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 8, s. 7.

⁴⁵⁹ Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła „Solidarność”...*, s. 146–148.

⁴⁶⁰ Sylwetki kandydatów zob. np. w: *Kandydaci na Przewodniczącego Zarządu Regionu*, „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 11, s. 4–6.

w przypadku MKZ Katowice, gdzie na zebranie zwołane 23 lipca w Domu Kultury Huty „Silesia” w Katowicach przybyła jedynie część przedstawicieli poszczególnych zakładów i nie osiągnięto quorum potrzebnego do podejmowania wiążących decyzji⁴⁶¹.

Zarysowany powyżej obraz kampanii wyborczej byłby niepełny, gdyby nie wspomnieć jeszcze o jednym, istotnym czynniku, jakim były działania SB. Od późnej wiosny 1981 r. było już właściwie wiadomo, że zjednoczenie śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” w jeden region jest kwestią czasu. W tej sytuacji główne kierunki pracy operacyjnej katowickiej SB musiały ulec zmianie. Funkcjonariusze skoncentrowali się teraz na dążeniu do „odpowiedniego ukształtowania władz regionalnych i wyeliminowania osób najbardziej radykalnych”. Bezpośrednio przed wyborami działania operacyjne katowickiej SB skierowane zostały w głównej mierze przeciwko Rozpłochowskiemu i Jedynekowi, którzy w ocenie analityków resortowych mieli największe szanse na objęcie funkcji przewodniczącego, a z racji nieprzejednanej i antysystemowej postawy byli dla władz nie do przyjęcia. W okresie przedwyborczym bezpieka skoncentrowała się więc na propagowaniu wśród członków „Solidarności”, a w szczególności wśród delegatów na WZD, informacji o „negatywnych cechach osobowych” wyżej wymienionych liderów. Podkreślano ich rzekomy brak doświadczenia, czerpanie osobistych korzyści z działalności związkowej oraz wykorzystywanie „Solidarności” do celów politycznych. Rozgłaszaniem tych pomówień miała się zajmować przede wszystkim agentura umieszczona w strukturach związku. Na początku czerwca ppłk Fabian raportował do MSW, że w śląsko-dąbrowskich MKZ i MKR było 7 tajnych współpracowników (TW) i 25 kontaktów operacyjnych (KO), w ZKR – 102 TW i 95 KO, w KKP z terenu województwa – 1 TW, w komisjach branżowych – 1 TW i 4 KO. W tym czasie prowadzono dialogi operacyjne ze 165 działaczami „Solidarności”, w tym z dziesięcioma osobami z MKZ i MKR⁴⁶². Część artykułów atakujących Rozpłochowskiego, Jedyneka i innych działaczy, które ukazywały się w związkowej prasie, według informacji SB inspirowana była przez jej tajnych współpracowników. Katowicka bezpieka przygotowała również za pomocą własnych środków poligraficznych wydawnictwa szkalujące niektórych działaczy „Solidarności”. Według informacji z końca lipca 1981 r. wykonano i rozkolportowano w ten sposób aż 30 tys. egzemplarzy różnego rodzaju publikacji. Jednocześnie utrudniano przygotowywanie wydawnictw związkowych – w MKR Jastrzębie, według informacji SB, tajny współpracownik uszkodził urządzenia poligraficzne, zaś w MKZ Katowice inny TW miał ustawić maszyny w ten sposób, aby druk stał się mało czytelny. Jednocześnie SB podjęła działania mające na celu wprowadzenie do Zarządu Regionu jak największej liczby osób „znanych z pozytywnych postaw i prezentujących właściwe poglądy polityczne”, poprzez – jak pisano w dokumentach resortowych – „propagowanie i przysparzanie popularności innym kandydatom zgłoszonym przez MKZ Tychy, MKZ Bytom oraz większe zakłady pracy”⁴⁶³.

⁴⁶¹ Zob. np. AZRŚ-D, Z 35, t. 150, A. Rozpłochowski, Sprawozdanie z działalności, Katowice, 29 VI 1981 r., b.p.; Z. Barczyk, *Wybór taktyki*, „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 11; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 148–159.

⁴⁶² AIPN Ka, WUSW Ka, 030/160, Pismo naczelnika Wydziału III „A” ppłk. Władysława Fabiana do naczelnika Wydz. III Dep. III „A” MSW, 5 VI 1981 r., k. 125; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XV.

⁴⁶³ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/166, Zakres działań oraz główne kierunki pracy operacyjnej Wydziału III „A” w związku z wyborami do Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność”, 7 VII 1981 r., k. 11–12; *ibidem*, Informacja dot. działań operacyjnych w stosunku do Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność”, 30 VII 1981 r., k. 31–33; AIPN Ka, WUSW Ka, 043/981, t. 1, Plan działań operacyjnych w stosunku do figuranta sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Lider”, 15 VII 1981 r., k. 64–66.

Drua tura WZD rozpoczęła się 27 lipca. Na wybory przybyło 1021 spośród 1172 uprawnionych do głosowania delegatów reprezentujących 1325 komisji zakładowych. Ich najważniejszym zadaniem był wybór przewodniczącego regionu spośród 15 kandydatów (wcześniej zrezygnowali: Kosmański i Gacmanga). Głosowanie poprzedziły sprawozdania poszczególnych ośrodków związkowych w sprawie absolutorium. Burzliwą dyskusję wywołała przede wszystkim sytuacja w MKZ Katowice, którego zarząd, jak wiadomo z powodu braku quorum, nie zdołał uzyskać absolutorium. Delegaci byli podzieleni na zwolenników i przeciwników MKZ Katowice, dlatego też przewodniczący WZD, pragnąc zapobiec zablokowaniu dalszych obrad, zaproponował powołanie specjalnej komisji do wyjaśnienia spornych kwestii. Wniosek ten przyjęto i przystąpiono do właściwych wyborów, które rozpoczęły się trwającą ok. 5,5 godziny prezentacją kandydatów. Należy podkreślić, że przedwyborcze działania SB rzeczywiście przyczyniły się do osłabienia pozycji Rozpłochowskiego – najpoważniejszego kandydata do objęcia funkcji przewodniczącego regionu. Tajni współpracownicy SB będący delegatami na zjazd otrzymali zadanie doprowadzenia do głosowania w kilku turach, aby w ten sposób uniknąć wyboru lidera MKZ Katowice już podczas pierwszego głosowania. W trakcie prezentacji TW oraz inspirowani przez nich delegaci atakowali Rozpłochowskiego i Jedyńaka. Od pierwszego żądano m.in. oczyszczenia się z zarzutów stawianych w raporcie TKKZ i wyjaśnienia oskarżeń o spowodowanie rzekomego niedowładu organizacyjnego w MKZ⁴⁶⁴.

Po ostrych dyskusjach nastąpił wreszcie kulminacyjny moment WZD, czyli wybór przewodniczącego. Ogłoszone już po północy wyniki pokazały, że w walce o tę funkcję liczy się dwóch kandydatów – Rozpłochowski otrzymał 235 głosów, zaś Waliszewski 220. Następni w kolejności byli: Jedyńak – 89, Świłoń – 75, Ciepela – 73, Kuszłyko – 53, Wach – 47, Kurkowski – 39, Cierniewski – 30; pozostali kandydaci uzyskali poniżej 20 głosów. 28 lipca odbyła się II tura głosowania z udziałem pięciu kandydatów, którzy uzyskali największą liczbę głosów. Na prowadzenie zdecydowanie wysunął się Waliszewski, który uzyskał aż 454 głosy przy 233 Rozpłochowskiego (wyniki pozostałych: Ciepela – 150, Jedyńak – 107, Świłoń – 52). W tej sytuacji wybór miał się rozstrzygnąć w III turze. Przed głosowaniem rozeszły się pogłoski, jak można sądzić inspirowane przez SB, że władze nie zgodzą się na wybór Rozpłochowskiego i trzeba będzie powtarzać cały żmudny proces wyboru przewodniczącego. W tej sytuacji III tura przyniosła sukces Waliszewskiemu, który otrzymał 572 głosy, przy 426 dla Rozpłochowskiego. Można się zgodzić z opinią Jana Jurkiewicza, że wygrał kandydat mniej znany, stojący z boku głównych konfliktów personalnych w regionie, który sprawiał dobre wrażenie, przegrał zaś charyzmatyczny działacz związkowy stojący na pierwszej linii, mający jednak opinię radykała, krytykowany za styl działania i rzekomy chaos organizacyjny. Porażka Rozpłochowskiego wywołała rozgoryczenie jego zwolenników. Prawdziwy szok spowodowały jednak następne w kolejności wybory do Zarządu Regionu. Okazało się bowiem, że ze względów proceduralnych lider MKZ nie może w nich wystąpić, ponieważ wystawiony został przez swą macierzystą komisję zakładową jedynie jako kandydat na przewodniczącego. Nie zgłoszono go jednak jako kandydata do zarządu. Najbliżsi współpracownicy Rozpłochowskiego (m.in. Chmielowska i Jagielka) zakwestionowali ważność wyborów

⁴⁶⁴ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/166, Zakres działań oraz główne kierunki pracy operacyjnej Wydziału III „A” w związku z wyborami do Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność”, 7 VII 1981 r., k. 12; *ibidem*, Informacja dot. działań operacyjnych w stosunku do Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność”, 30 VII 1981 r., k. 35–36.

i odpowiedzialnością za taki stan rzeczy obarczyli m.in. przewodniczącego KZ w „Hucie Katowice” Jacka Kiliana, który w ich ocenie wcześniej miał sugerować działania mające na celu niedopuszczenie lidera MKZ do wyborów na przewodniczącego. Na łamach „Wiadomości Katowickich” w następnych dniach ukazały się artykuły sugerujące spisek przeciwko niemu. Pomimo kontrowersji, Rozpłochowski uznał wyniki wyborów⁴⁶⁵.

SB oceniła je jako swój sukces. „Podjęte szeroko zakrojone działania operacyjne – pisali 30 lipca katowiccy funkcjonariusze – wykazały słuszność przyjętej koncepcji, co uwidoczniło się w dniu wyborów przewodniczącego Zarządu Regionu już w I turze wyborów [...]. Oceniając realizowane działania operacyjne, należy stwierdzić, że przyjęte i realizowane konsekwentnie kierunki dały pozytywny wynik, który doprowadził do eliminacji w działalności NSZZ »Solidarność« tych osób, które reprezentują wrogie poglądy i związane są z ugrupowaniami antysocjalistycznymi”⁴⁶⁶. Jednocześnie trudno jest jednak wskazać, jakie czynniki przede wszystkim zadecydowały o porażce Rozpłochowskiego. Faktem jest, że SB miała pewien wpływ na wynik wyborów, ale nie można lekceważyć innych uwarunkowań – dla części działaczy lider MKZ Katowice rzeczywiście był zbyt radykalny i nie wszystkim odpowiadała jego formuła „Solidarności” wykraczająca poza związek zawodowy. Niektórzy delegaci uważali, nie bez wpływu oficjalnej propagandy, że wybór bezkompromisowego przewodniczącego jeszcze bardziej utrudni relacje z władzami i uniemożliwi jakiegokolwiek próby porozumienia. Należy jednak pamiętać, że w tym czasie komuniści byli nastawieni przede wszystkim na konfrontację, a nie na dialog ze związkiem.

W skład Zarządu Regionu (wraz przewodniczącym) weszły 63 osoby. Byli to: Teresa Baranowska, Henryk Biernat, Ryszard Błaszczyk, Jerzy Borek, Tadeusz Buranowski, Stanisława Brzozowska, Stanisław Bury, Franciszek Byczek, Janina Jadwiga Chmielowska, Jerzy Ciepela, Marek Cieliński, Bernard Cimander, Jan Cholewa, Edward Czerneszewicz, Mieczysław Flis, Andrzej Gorczyca, Antoni Górka, Jerzy Górny, Bogusław Górski, Romuald Harazim, Ryszard Iwan, Andrzej Jarosz, Tadeusz Jedynek, Włodzimierz Kapczyński, Eugeniusz Karasiński, Tadeusz Kemnitz, Stanisław Kois, Jacek Kominek, Zdzisław Kosmański, Tadeusz Krzeszewicz, Piotr Kuchta, Jerzy Kurkowski, Ryszard Kuszleyko, Zygmunt Lukas, Jan Łużny, Józef Makosz, Andrzej Markiewicz, Ginter Musioł, Stanisław Mazurek, Kazimierz Michałowski, Ryszard Nikodem, Mirosław Nowakowski, Stanisław Okoński, Józef Patyna, Henryk Prokop, Janusz Rejdych, Zbigniew Salamon, Elżbieta Seferowicz, Czesław Sławek, Andrzej Sośnierz, Henryk Strzódka, Jerzy Szafko, Stanisław Szkoc, Andrzej Szyja, Kazimierz Świtoń, Adam Turkiewicz, Marek Wach, Stanisław Wiekaniec, Helmut Wiesiołek, Marek Więckowski, Witold Zalewski i Hieronim Zarzycki⁴⁶⁷. Zdecydowana większość – 58 członków zarządu – była bezpartyjna, 4 należało do KPN, jeden do PZPR. Najstarszy miał 58 lat, najmłodszy 23, średnia wieku wyno-

⁴⁶⁵ Relacja L. Waliszewskiego...; Relacja A. Rozpłochowskiego z 9 II 2005 r., w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie; Relacja J. Chmielowskiej...; Relacja A. Kamy...; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XVIII–XIX; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 159–167.

⁴⁶⁶ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/166, Zakres działań oraz główne kierunki pracy operacyjnej Wydziału III „A” w związku z wyborami do Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność”, 7 VII 1981 r., k. 12; *ibidem*, Informacja dot. działań operacyjnych w stosunku do Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność”, 30 VII 1981 r., k. 35–36.

⁴⁶⁷ Zob. AZRS-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, wrzesień 1981 r., Skład Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, s. 28–31.

siła 35,4. Z tego grona 22 osoby skończyły studia, 22 – miały wykształcenie średnie, pozostali – niepełne średnie, zawodowe lub podstawowe. Najwięcej było w zarządzie górników (18), hutników (6) i budowlańców (5). Nowy zarząd za sukces uznał fakt, iż jego członkowie reprezentowali aż 21 ważniejszych ośrodków w województwie (najwięcej – 17 osób Katowice, po 7 – Gliwice i Tychy, 5 – Rybnik, po 3 – Jastrzębie i Piekary Śląskie, pozostałe po dwie lub jednej osobie). Wybrano także 19-osobową Komisję Rewizyjną (z przewodniczącym Krzysztofem Rajpertem na czele) oraz 106 delegatów regionu na Zjazd Krajowy⁴⁶⁸. Pierwszą istotną decyzją kierowanego przez Waliszewskiego zarządu było natychmiastowe ogłoszenie w regionie stanu gotowości strajkowej oraz zapowiedź czterogodzinnego strajku ostrzegawczego na 7 sierpnia (WZD zatwierdziło te postanowienia w formie uchwały 5 sierpnia podczas ostatniej III tury zebrania)⁴⁶⁹.

Niemalże rok po strajkach sierpniowych zjednoczenie „Solidarności” w województwie katowickim stało się więc faktem. Region Śląsko-Dąbrowski zrzeszał blisko 1129 tys. członków w 1325 komisjach zakładowych i był największy w kraju. Podczas I WZD delegaci łącznie przyjęli i wystosowali 21 uchwał, oświadczeń, apeli i listów, spośród których najważniejsze były: Uchwała nr 1 z dnia 1 sierpnia 1981 r. w sprawie struktury organizacyjnej oraz zasad funkcjonowania władz NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski (dokument nr 84) i Uchwała o ostatecznym połączeniu organizacyjnym Region Śląsko-Dąbrowski (dokument nr 86). W dokumentach tych sprecyzowano, że działania związku będą prowadzone w województwie katowickim (w wyjątkowych przypadkach na terenach przyległych). Najwyższą władzą było WZD, które podczas dwuletniej kadencji miało się zbierać przynajmniej raz na pół roku. Bieżącą pracą kierował Zarząd Regionu, który przejął kompetencje dotychczasowych ponadzakładowych struktur związkowych w województwie. Do jego zadań należało m.in. zwoływanie WZD, wybór członków 15-osobowego prezydium, reprezentowanie organizacji regionalnej na zewnątrz, a także podejmowanie decyzji w sprawie strajku. Na wnioski Komisji Zakładowych zarząd mógł powołać miejskie komisje koordynacyjne, oddziały terenowe (warunkiem ich powstania było zrzeszenie co najmniej 100 tys. członków), a także regionalne sekcje zawodowe i branżowe oraz sekcje środowiskowe. Poszczególne MKZ i MKR zostały zobowiązane do protokólnego przekazania zarządowi majątku, materiałów archiwalnych i wszystkich dotychczasowych spraw. Uchwałą o ostatecznym połączeniu organizacyjnym w jeden Region Śląsko-Dąbrowski WZD zobowiązało zarząd do dokonania do końca września pełnego podsumowania działalności ustępujących MKZ i MKR (przede wszystkim gospodarki finansowej i majątkowej). Do końca października zarząd miał przeprowadzić pełną weryfikację aktów rejestracyjnych Komisji Zakładowych, wykonać inwentaryzację majątku trwałego, przedstawić informację o działalności finansowej w 1981 r. oraz projekt preliminarza finansowego na rok następny. Tymczasową siedzibą władz regionalnych „Solidarności” śląsko-dąbrowskiej został budynek przy ul. Szafranka 2 w Katowicach, jednakże WZD podjął uchwałę zo-

⁴⁶⁸ AZRŚ-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, wrzesień 1981, Komisja Rewizyjna Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, s. 36; *ibidem*, Z 04A, t. 284, Zarząd w statystyce, teleks, b.p.; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 163–164 (tam kilka nazwisk z błędną pisownią).

⁴⁶⁹ Szerzej zob. AZRŚ-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, wrzesień 1981 r., Uchwała I Walnego Zebrania Delegatów w sprawie strajku, s. 21; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 168.

bowiążującą zarząd do podjęcia starań na rzecz uzyskania gmachu po byłej WRZZ w Katowicach, zajmowanego wówczas przez ZG ZZG⁴⁷⁰.

Zasadnicze cele, założenia i strategiczne kierunki działalności śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” określone zostały w tezach programowych przyjętych przez WZD (dokument nr 87). „Realizacja zadań statutowych – stwierdzono w podstawach programu – może być skuteczna tylko wtedy, jeżeli związkowi uda się usunąć przyczyny strukturalne obecnego kryzysu. Związek musi więc oddziaływać na przyczyny, a nie walczyć jedynie z objawami kryzysu – braki żywności, kolejki po wszystko, trudności komunikacyjne, kłopoty mieszkaniowe, niedostateczna opieka zdrowotna i społeczna itd. Działając w niedemokratycznym otoczeniu, związek, aby przetrwać, musi pełnić rolę ruchu społecznego⁴⁷¹. W dokumencie zdefiniowano podstawowe zasady funkcjonowania demokracji związkowej: równość, parlamentaryzm, pluralizm poglądów i decentralizację oraz konieczność działań na rzecz utrzymania jedności w szeregach „Solidarności”. Wymieniono również podstawowe zadania związku, przede wszystkim walkę o prawa obywatelskie, społeczno-polityczne i pracownicze. „Zakłada się – pisano w założeniach generalnych – dużą swobodę działania instancji związkowych w zakresie bieżącej działalności i określania taktyki działania, uznając, że program i tak nie dorosnie do potrzeb praktyki. Znajomość wytycznych strategicznych pozwoli więc ocenić, czy i na ile będą odstępstwa rzeczywistej drogi związku od jego zasadniczego szlaku⁴⁷². W osobnej uchwale delegaci w jednoznaczny sposób przedstawili stanowisko regionalnej „Solidarności” wobec władz, wskazując, iż przyczyną kryzysu jest „sposób pełnienia przewodniej roli przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą”. Uprzywilejowana rola partii w państwie, jak stwierdzono w uchwale, „[...] realizowana jest w drodze opanowania przez PZPR wszystkich istotnych ośrodków decyzyjnych, wskutek czego, między innymi kolegialne organy władzy nie stanowią należytej reprezentacji Narodu. W obecnej sytuacji kraju jest to szczególnie groźne, gdyż wyjście z kryzysu należy powierzyć najlepszym obywatelom, wyłonionym rzeczywiście przez społeczeństwo. Walne Zebranie nie widzi realnych dróg współpracy z PZPR przy obecnym sposobie pełnienia przez nią przewodniej roli w państwie. Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ »Solidarność« musi w tej sytuacji założyć prowadzenie pertraktacji jedynie z władzami państwowymi, mimo że są one obecnie całkowicie uzależnione od PZPR⁴⁷³.”

Podczas obrad podjęto również uchwały w sprawie ochrony środowiska, ochrony zdrowia, Regionalnego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania, który WZD uznało za realizatora Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka, a tym samym programu „Solidarności” dotyczącego obrony praw i godności człowieka. Delegaci zwrócili

⁴⁷⁰ AZRŚ-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, wrzesień 1981 r., Uchwała nr 1 z 1 sierpnia 1981 r. w sprawie struktury organizacyjnej oraz zasad funkcjonowania władz NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski, Uchwała o ostatecznym połączeniu organizacyjnym w Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”, Uchwała w sprawie budynku po byłej WRZZ w Katowicach, Uchwała nr 2 z 28 VII 1981 r. w sprawie gospodarki finansowej NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski, s. 3–9, 19.

⁴⁷¹ AZRŚ-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, wrzesień 1981 r., Tezy programowe, s. 10.

⁴⁷² *Ibidem*, s. 11.

⁴⁷³ AZRŚ-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, wrzesień 1981 r., Uchwała w sprawie postawy wobec władz, s. 19.

się także do Centralnego Zarządu Zakładów Karnych o wyrażenie zgody na udział przedstawicieli związku w rozmowach ze strajkującymi więźniami z Zakładu Karnego w Jastrzębiu-Zdroju Szerokiej. Protest głodowy, w którym uczestniczyło blisko 1,1 tys. osób, rozpoczął się tam 22 lipca⁴⁷⁴. Kolejne uchwały WZD dotyczyły dostępu „Solidarności” do środków masowego przekazu, utworzenia lub nadzorowania prac ośrodków i organów działających na rzecz Zarządu – Regionalnego Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych, Regionalnego Wydawnictwa Związkowego oraz Wszechnicy Związkowej, a także wytycznych dla delegatów na Zjazd Krajowy. Ponadto WZD uchwaliło cztery listy (do Ojca Świętego, „obywatela premiera gen. Wojciecha Jaruzelskiego”, realizatorów *Tragedii romantycznej* oraz pracowników MO i SB), dwa oświadczenia (pierwsze w sprawie dezinformacji, czyli przedstawiania w oficjalnych mediach fałszywych informacji na temat związku, drugie dotyczące filmu *Człowiek z żelaza*) oraz Apel do sumień posłów⁴⁷⁵ (zob. dokumenty nr 88–104).

14 sierpnia 1981 r. na posiedzeniu Zarządu Regionu większością głosów przyjęto projekt struktury organizacyjnej tego gremium – utworzono cztery główne piony: ds. informacji, ds. interwencji, ds. związkowych oraz ds. organizacji i koordynacji działania. Na czele każdego z nich mieli stanąć wiceprzewodniczący. Oprócz tego w zasadzie nie dokonano szczegółowego podziału kompetencji członków zarządu i w zależności od potrzeb angażowali się oni w różne sprawy. Ukonstytuowanie się władz regionalnych „Solidarności” dopełnił wybór 17 sierpnia 14-osobowego prezydium. Wiceprzewodniczącymi Zarządu Regionu zostali: Ryszard Błaszczyk (ds. związkowych), Franciszek Byczek (ds. interwencji), Jerzy Ciepela (ds. organizacji i koordynacji działania) oraz Marek Wach (ds. informacji). Oprócz nich w skład prezydium weszli: Teresa Baranowska, Tadeusz Buranowski, Stanisław Bury, Mieczysław Flis, Andrzej Gorczyca, Stanisław Okoński, Ryszard Nikodem, Elżbieta Seferowicz, Czesław Sławek i Henryk Strzódka⁴⁷⁶.

Po zjednoczeniu śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” w jeden region rozpoczął się nowy etap pracy katowickiej SB. 3 września został zatwierdzony wniosek o wszczęcie nowej SO skierowanej przeciwko Zarządowi Regionu (nadano jej kryptonim „Syndykat”). W nowo wybranym Zarządzie Wydział III „A” miał (według informacji SB z 30 sierpnia 1981 r.) dwóch tajnych współpracowników, siedmiu kolejnych pełniło w strukturach organizacyjnych śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” funkcje etatowe, zaś 104 TW umieszczono w komisjach zakładowych⁴⁷⁷. Oceniając dotychczasową działalność Waliszewskiego, SB podkreślała, że deklarowane przez niego „poglądy i opinie wskazują na umiarkowane i realistyczne stanowisko w kwestii programu związku i jego działalności. Publicznie opowiedział się za linią Wałęsy⁴⁷⁸. Jednocześnie jednak brano pod uwagę możliwość, że

⁴⁷⁴ Więźniowie domagali się m.in. bardziej humanitarnego traktowania, nowelizacji prawa karnego, rewizji wyroków z lat 1970–1980 oraz udziału w rozmowach z władzami przedstawicieli śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”.

⁴⁷⁵ AZRŚ-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, wrzesień 1981 r., s. 19–27.

⁴⁷⁶ AZRŚ-D, Z 33, t. 141, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, 14 VIII 1981 r., b.p.; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XIX; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 179.

⁴⁷⁷ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/166, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej krypt. „Syndykat”, 30 VIII 1981 r., zatwierdzony 3 IX 1981 r., k. 5; *ibidem*, Plan działań SB do sprawy obiektowej krypt. „Syndykat”, 30 VIII 1981 r., k. 16–17.

⁴⁷⁸ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/166, Analiza stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 15 VII–15 VIII 1981 r., k. 45.

nowy przewodniczący, w obliczu narastającego napięcia w kraju i regionie, może opowiedzieć się za bardziej radykalnymi działaniami, czego potwierdzeniem była chociażby jedna z pierwszych decyzji zarządu o ogłoszeniu strajku ostrzegawczego⁴⁷⁹. Na początku listopada analitycy SB twierdzili, że Waliszewski nadal reprezentuje „nurt bardziej umiarkowany”, którego „cele strategiczne mogą jednak być w przyszłości niebezpieczne”⁴⁸⁰. Z kolei analizując skład władz regionalnych związku, katowiccy funkcjonariusze oceniali, że „osoby reprezentujące nurt umiarkowany w Zarządzie i Prezydium nie posiadają decydującego wpływu i należy zakładać, że przynajmniej w pierwszym okresie działalności nie będą jawnie występowały p[rzeciw]ko negatywnym inicjatywom”⁴⁸¹. W tej sytuacji zasadniczym kierunkiem działań SB było utrzymywanie i pogłębianie różnic pomiędzy członkami Zarządu Regionu i przez to osłabienie, jak to formułowano, „mocy decyzyjnych zarządu i prezydium”. Zamierzano również wykorzystywać konflikty związane z procesem likwidacji dotychczasowych ponadzakładowych ośrodków związkowych. SB planowała równocześnie wykorzystać swoje możliwości operacyjne do wywoływania krytyki rozrostu etatowego i biurokratyzacji aparatu związkowego⁴⁸².

Po zjednoczeniu

Pierwsze dni pracy kierowanego przez Waliszewskiego zarządu upłynęły pod znakiem zaostrzenia sytuacji w kraju i w regionie, które spowodowane było przede wszystkim dalszym pogorszeniem się sytuacji aprowizacyjnej (w województwie katowickim zabrakło nie tylko mięsa, lecz także nawet kartek żywnościowych). Rozmowy w tej sprawie prowadzone przez Prezydium KKP ze stroną rządową zakończyły się całkowitym fiaskiem. W napiętej atmosferze, zgodnie z decyzją zarządu zatwierdzoną uchwałą WZD 7 sierpnia 1981 r. odbył się w regionie czterogodzinny strajk ostrzegawczy (dokumenty nr 107–109, 112). Związek domagał się m.in. przywrócenia poprzednio ustalonych racji na mięso i zwiększenia kontroli nad dystrybucją żywności, zaprzestania oszczerczej kampanii przeciwko „Solidarności” oraz rzeczywistego dostępu do środków masowego przekazu. Pomimo intensywnej kampanii propagandowej władz wzywających do bojkotu strajku uczestnictwo w proteście, który rozpoczął się o godz. 6.00, było masowe (choć zdarzały się przypadki, że załogi nie chciały przerywać pracy). Niektóre branże, jak np. kolejjarze, zostali wyłączeni ze strajku (protestowały tylko służby pomocnicze). W województwie katowickim na ogół obyło się bez poważniejszych incydentów. Wyjątek stanowił strajk w KWK „Sosnowiec”, gdzie dyrekcja zorganizowała kontrmasówkę i zaczęła organizować grupy łamistrajków. W tej sytuacji, aby uniknąć eskalacji konfliktu, przewodniczący KZ „Solidarność” Wojciech Figiel polecił odizolować dyrektora i naczelnego inżyniera, a także sekretarza POP PZPR i przewodniczącego Rady Zakładowej ZZG. Ostatecznie strajk się odbył, ale rozpoczął się z pewnym opóźnieniem. W trakcie protestu doszło do usunięcia „zdobiącej” szyb kopalni czerwonej gwiazdy, którą w czasach stali-

⁴⁷⁹ *Ibidem*, k. 46; AIPN Ka, WUSW Ka, 030/166, Plan działań SB do sprawy obiektowej krypt. „Syndykat”, 30 VIII 1981 r., k. 15.

⁴⁸⁰ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/160, Analiza stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 1 X–30 X 1981 r., 4 XI 1981 r., k. 66.

⁴⁸¹ *Ibidem*, 030/166, Plan działań SB do sprawy obiektowej krypt. „Syndykat”, 30 VIII 1981 r., k. 14–15.

⁴⁸² *Ibidem*, k. 18–19; AIPN Ka, WUSW Ka, 030/160, Analiza stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 1 X–30 X 1981 r., 4 XI 1981 r., k. 74.

nowskich podświetlano, by sygnalizowała dobowe wykonanie planu, a w 1981 r. była już zniszczona i zagrażała bezpieczeństwu załogi. Jeszcze przed zakończeniem strajku do kopalni przybył prokurator wraz z funkcjonariuszami MO i SB, zaś wokół zakładu odbyła się demonstracja siły. Drobnie incydenty miały miejsce również w KWK „Rozbark” i przedsiębiorstwie „Transbud-3” przy Hucie „Katowice”. Po strajku oficjalne media rozpoczęły kampanię przeciwko organizatorom protestu w KWK „Sosnowiec”, zaś incydent z gwiazdą długo wykorzystywany był przez władze, które wykazywały rzekomy ekstremizm działaczy solidarnościowych. Władze starały się zresztą bagatelizować wydarzenia w regionie śląsko-dąbrowskim, np. rzecznik rządu Jerzy Urban 8 sierpnia w TV stwierdził, że strajkowali tylko górnicy w Katowicach, co oczywiście było nieprawdą i wywołało protesty związkowców⁴⁸³.

Kolejne dni przyniosły dalsze zaostrzenie kursu władz wobec śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”. Prokuratura rejonowa w Sosnowcu 11 sierpnia przesłuchała Figla. Dwa dni później, jak pamiętamy, prokuratura wojewódzka przesłuchała przewodniczącego regionalnego KOWzaP Józefa Zajkowskiego, a następnie sformułowała wobec niego akt oskarżenia. Proces miał ruszyć we wrześniu. Szczególnie gwałtowny konflikt wybuchł w związku z wydaniem 30 numeru „Wolnego Związkowca”, w którym redaktorzy zamieścili m.in. artykuły o wydarzeniach w Budapeszcie w 1956 r. i nadużyciach Żabińskiego w okresie jego partyjnej pracy w Opolu oraz – co wzbudziło wręcz histeryczną reakcję władz – karykaturę Breżniewa przypominającego niedźwiedzia. Dyrektor Huty „Katowice” 7 sierpnia wydał pisemny zakaz druku, dwukrotnie (10 i 13 sierpnia) potwierdzony ostrzeżeniami prokuratury. Wobec tych represji i nacisków Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego 12 sierpnia dwa razy publicznie wyraził protest w związku z eskalacją akcji prokuratury oraz sprzeciwił się próbom ocenzurowania „Wolnego Związkowca”, zaś KKP wydała uchwałę popierającą stanowisko śląsko-dąbrowskiego zarządu. „Represje antyzwiązkowe traktowane będą – stwierdzono – jako wystarczający powód do akcji protestacyjnej całego Związku”. Rzecz znamienna – tę samą datę nosił przygotowany przez Wydział III „A” KW MO plan siłowego zajęcia budynku poligrafii w Hucie „Katowice”. Pomimo gróźb pracownicy przygotowujący „Wolnego Związkowca” ogłosili strajk okupacyjny i 14 sierpnia zdołali wydrukować oraz rozprowadzić „zakazany” numer. W odwecie w nocy została zniszczona część maszyn drukarskich, co – jak się niebawem okazało – było akcją „zabezpieczenia sprzętu” dokonaną przez SB z polecenia prokuratury. W następnych dniach władze kontynuowały wzmoczoną akcję cenzury. 18 sierpnia w wyniku zakwestionowania przez nie kilku tekstów i rysunków, zwłaszcza artykułu o bitwie warszawskiej z 1920 r., nie ukazał się 15 numer „Solidarności Jastrzębie”. Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego zdecydował po prostu, że nie wyda pisma w tak okaleczonej przez cenzurę formie. Wspomnianym wyżej represjom i szykanom poświęcono wiele miejsca podczas wspólnego posiedzenia Prezydium KKP i Prezydium KKK SG, w którym uczestniczyło także nowo wybrane Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Spotkanie odbyło się w Katowicach 18 sierpnia. Wkrótce okazało się, że omawiane podczas dyskusji przypadki, zwłaszcza wydarzenia w KWK „Sosnowiec” czy sprawa „Wolnego Związkowca”, bynajmniej nie należały do tematów zamkniętych. 29 sierpnia Prokuratura Wojewódzka w Katowicach wszczęła śledztwo przeciwko redaktorowi naczelnemu wspomnianego

⁴⁸³ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/166, Analiza stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 15 VII–15 VIII 1981, k. 45, 49; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 175–177.

biuletynu Cieśllickiemu, zarzucając mu publikację treści „o wymowie antypaństwowej i antyrządowej”. Z kolei dwa dni później Prokuratura Rejonowa w Sosnowcu oskarżyła Figla i siedmiu innych działaczy „Solidarności” o wiele „przestępstw” popełnionych w czasie strajku, m.in. o zmuszanie pracowników KWK „Sosnowiec” do przerywania pracy, uniemożliwienie prokuratorowi wykonania czynności służbowych oraz – jak to sformułowano – „zniszczenie elementu godła ZSRR”⁴⁸⁴ (dokumenty nr 122, 123).

Pomimo rozlicznych problemów regionalne władze „Solidarności” starały się pracować normalnie. Jak wspomniano, już dzień po wyborze, Prezydium Zarządu Regionu wzięło udział w posiedzeniu KKP i KKK SG w Katowicach. Problem represji wobec związkowców chociaż istony, nie był jednak głównym tematem spotkania. Obrady poświęcono przede wszystkim uchwalonemu przez KKP kilka dni wcześniej apelowi o przepracowanie do końca 1981 r. ośmiu wolnych sobót, przy czym decyzje o rozdziale i wykorzystaniu otrzymanej w tych dniach produkcji miały należeć do komisji zakładowych Związku. Był to niejako akt dobrej woli w stosunku do władz, które ustawicznie oskarżały „Solidarność” o brak odpowiedzialności i świadome odrzucanie współpracy mającej na celu dążenie do ustabilizowania sytuacji gospodarczej kraju i wyjście z kryzysu. Podczas spotkania w Katowicach ustalono, że decyzje w sprawie pracy w wolne soboty załogi górnicze będą podejmować same. Warto wspomnieć, że apel KKP nie spotkał się początkowo z wyraźną aprobatą górników. Pewną rolę odegrał tu m.in. ZZG, którego działacze zarzucali kierownictwu „Solidarności”, że namawiając załogi do pracy w soboty chce się rzekomo zrehabilitować za straty państwa poniesione wskutek akcji strajkowych, do których samo znacząco się przyczyniło. Ponadto ZZG głosił, że dobrowolna praca w soboty powinna być wynagradzana inaczej, aniżeli ta wykonywana w pozostałe dni tygodnia⁴⁸⁵.

Jednym z pierwszych oficjalnych spotkań kierownictwa regionalnej „Solidarności” była wizyta w katowickiej kurii, gdzie 20 sierpnia związkowców przyjął bp Bednorz wraz z dwoma biskupami sufraganami. W tym samym dniu odbyło się w Katowicach w Domu Kultury KWK „Wujek” spotkanie delegatów na I KZD. Powołano wówczas cztery zespoły problemowe z zadaniem wypracowania jednolitego stanowiska śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” w najważniejszych sprawach, które miały być poruszone na zjeździe krajowym: I – ds. struktury związku (na jego czele stanął Witold Zalewski), II ds. polityki społecznej związku (Rozpłochowski), III – ds. życia publicznego (Świtoń), IV – ds. regionalnych (Henryk Sienkiewicz). Wszyscy delegaci zostali zobowiązani do zgłoszenia się do jednego z powyższych zespołów. Z kolei 28 sierpnia odbyły się pierwsze oficjalne rozmowy przedstawicieli Zarządu z wojewodą Henrykiem Lichosiem, który zobowiązał się do szybkiego wyjaśnienia sprawy wstrzymywania wypłat za strajk z 7 sierpnia. Protest ten, co wielokrotnie podkreślała strona solidarnościowa, nie miał charakteru politycznego, ponieważ jego bezpośrednią przyczyną było zmniejszenie racji mięsa i brak kartek żywnościowych, dlatego też według uregulowań prawnych należało się za okres strajku wynagrodzenie. Po konsultacjach z przełożonymi wojewoda poinformował zarząd,

⁴⁸⁴ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/166, Analiza stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 15 VII–15 VIII 1981 r., k. 45; *ibidem*, Plan zajęcia budynku poligrafii w hucie „Katowice” i zakwestionowania drukowanych tam biuletynów „Wolny Związkowiec”, 12 VIII 1981, k. 39–43; „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 16, s. 11; „Informacje Pogotowia Strajkowego”, 21 VIII 1981, s. 2; J. Zommer, *Kryptonim „Syndykat”*, „Wolny Związkowiec” 2005, nr 15; S. Sarwa, *Józef Zajkowski...*; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 177–180.

⁴⁸⁵ J. Holzer, *op. cit.*, s. 263–264; R. Miłoch, *Uchwała Rady Ministrów nr 199/81* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

że rząd nie zamierza w tej sprawie spełnić postulatów „Solidarności”⁴⁸⁶. W pierwszych tygodniach działalności Zarząd Regionu podjął decyzję w sprawie wydawania własnej prasy – 25 sierpnia powołano Regionalną Komisję Pism Związkowych i Wydawnictwo oraz ogłoszono konkurs na dwa biuletyny regionalne (dziennik i tygodnik). Redaktorem naczelnym „Dziennika Związkowego” został Andrzej Szyja, zaś „Tygodnika Katowickiego” – członek NZS UŚI Wiesław Asman⁴⁸⁷ (dokument nr 115).

Od początku następnego miesiąca życie związkowe zdominowały obrady I KZD NSZZ „Solidarność”. Katowicka SB oceniała, że ok. połowa ze 106 delegatów z regionu śląsko-dąbrowskiego „reprezentuje negatywny stosunek do ustroju PRL”, zaś pozostała część „nie będzie występować w jego obronie”, przy czym poważna grupa związkowców wykazywała postawy antysowieckie. W tej sytuacji SB dążyła do zmiany radykalnych postaw delegatów i do skierowania uwagi obradujących w miarę możliwości na kwestie czysto związkowe⁴⁸⁸. Spośród blisko dziewięciuset delegatów przybyłych do gdańskiej „Olivii” reprezentanci regionu śląsko-dąbrowskiego stanowili największą grupę. W związku z represjami Zarząd i delegaci Regionu Śląsko-Dąbrowskiego wydali oświadczenie, w którym domagali się m.in. pełnej jawności rozpraw sądowych przeciwko Cieślickiemu, Figłowi i Zajkowskiemu. W czasie I tury obrad z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego do prezydium zjazdu wszedł Jerzy Buzek, do Komisji Uchwał i Wniosków – Grzegorz Opala i Henryk Sienkiewicz, do Komisji Statutowej – Wiesław Mirosławski i Piotr Wiekiera, do Komisji Mandatowej – Jerzy Górny i Jerzy Labus⁴⁸⁹.

Pierwsza tura KZD była okresem, w którym doszło po raz kolejny do znacznego zaostżenia relacji pomiędzy związkiem a władzami. Bezpośrednią przyczyną takiego stanu rzeczy stało się uchwalenie przez delegatów w czwartym dniu zjazdu (8 września) Pośłania do ludzi pracy Europy Wschodniej. Było ono wyrazem solidarności polskiego społeczeństwa z mieszkańcami krajów bloku wschodniego, w tym Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumunii, Węgier i wszystkich narodów Związku Sowieckiego. „Naszym celem jest walka o poprawę bytu wszystkich ludzi pracy – czytamy w pośłaniu – Popieramy tych z was, którzy zdecydowali się wejść na trudną drogę walki o wolny ruch związkowy”⁴⁹⁰.

⁴⁸⁶ AZRŚ-D, Z 33, t. 141, Posiedzenie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, 2 IX 1981 r., b.p.; *ibidem*, Z25A, t. 287, Serwis informacyjny Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, 1 IX 1981 r., b.p.; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 182.

⁴⁸⁷ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/160, Analiza stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 15 VII–15 VIII 1981 r., k. 46; *ibidem*, Analiza stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 16 VIII–30 IX 1981 r., k. 53; AZRŚ-D, Z 04A, t. 284, Serwis informacyjny oddziału Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w Tychach, telex, 22 VIII 1981 r., b.p.; AZRŚ-D, Z 33, t. 141, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, 26 VIII 1981 r., b.p.; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 181.

⁴⁸⁸ Jeszcze przed zjazdem na delegatów w regionie śląsko-dąbrowskim miało wpływać 97 TW i 85 KO (AIPN Ka, WUSW Ka, 030/160, Plan działań KW MO w Katowicach dot. Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność”, 3 IX 1981 r., k. 23–29).

⁴⁸⁹ AZRŚ-D, Z46, t. 2, Oświadczenie Zarządu Regionalnego i Delegatów na I Zjazd Krajowy Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, b.d., b.p.; I Zjazd Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Dokumenty, cz. 1: 5–9 IX 1981 r., Biuro Informacji Prasowej KKP NSZZ „Solidarność”, Gdańsk 1981, s. 1, 5, 6; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 183; *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy*, t. 1 – I tura, opracowanie i redakcja G. Majchrzak, J. M. Owsiniński, wstęp B. Kaliski, Warszawa 2011, s. 1032–1033, 1036–1038.

⁴⁹⁰ *I Krajowy Zjazd...*, s. 507.

Posłanie spotkało się najpierw z ostrą reakcją KPZR, dopiero potem do ataku przystąpiło kierownictwo PZPR. W oświadczeniu z 16 września stwierdzało m.in., że przyjęcie przez zjazd cytowanego dokumentu „jest to obłędna prowokacja wobec sojuszników Polski”, a w „Solidarności” zwyciężyła „linia budowania opozycyjnej politycznej organizacji, która jawnie postawiła sobie cel – przejęcie władzy oraz zmianę ustroju społeczno-politycznego w Polsce”, stąd też zdaniem partyjnego kierownictwa „sytuacja stała się groźna”, zapowiedziano więc obronę socjalizmu, jak niepodległości Polski. Dzień po oświadczeniu głos ponownie zabrała strona sowiecka (KC KPZR i rząd ZSRS). Zwracając się do kierownictwa PZPR podkreślano m.in., że dotychczas działania autorów licznych prowokacji antysowieckich w Polsce nie spotkały się „z reakcją polskich władz i stosowną karą”.⁴⁹¹ Takie stwierdzenia miały skłonić polskich towarzyszy do wyraźnego i konsekwentnego zaostrenia kursu wobec związku, co rzeczywiście nastąpiło.

Jakby tego było mało, w międzyczasie relacje na linii władza – „Solidarność” dodatkowo skomplikowało uchwalenie 11 września przez Radę Ministrów uchwały nr 199/81 (ogłoszona 15 IX). Górnikom pracującym w soboty przyznawała ona specjalne przywileje socjalne, co było z jednej strony próbą storpedowania wspomnianego sierpniowego apelu KKP do załóg o przepracowanie ośmiu wolnych sobót, ale też, na co zwraca uwagę prof. Andrzej Paczkowski, była to jedna z tych decyzji, których „podejmowanie było konsekwencją prób ratowania gospodarki bez wprowadzania w niej istotnych zmian”⁴⁹². Ponadto próbowano obejść porozumienie jastrzębskie, m.in. punkt dotyczący wolnych sobót, co mogło doprowadzić do napięć i konfliktów wewnątrz „Solidarności”, przeciwstawić jej szeregowych członków kierownictwu związku. Do tego oficjalna propaganda próbowała lansować informacje o rzekomym poparciu górników dla wspomnianej uchwały.

Jak wspomina Stefania Jagielnicka-Kamieniecka, ówczesnie redaktorka tygodnika „Solidarność Jastrzębie”: „Po prostu zabrakło sposobów, by dalej wyciskać ostatnie poty z wiejskich chłopaków, oszukanych mirażem światowego, wielkoprzemysłowego życia, gdyż wraz z powstaniem »Solidarności« kij ujęty został za drugi koniec. Trudno, trzeba więc będzie ich przekupić – pomyślano na gorze. I to wcale nie tak wielkim kosztem. Czyż człowiek ciężko pracujący fizycznie nie zrobi wszystkiego, aby najeść się do syta? Nie, jeszcze się buntuje? Poczekamy, zastosujemy swoje sposoby. Gdy jego żona pół nocy wystoi się w kolejce po mięso, gdy zabraknie mydła, gdy na odzież, sprzęty domowe, na cokolwiek potrzebnego do normalnego życia będzie musiał polować niczym zwierzę, nie pogryzie ręki, która mu to wszystko poda za jeden drobiazg: pracę w soboty i niedziele. Otrzyma za nią trzysta procent swojego zasadniczego zarobku dziennego, żeby stać go było na mięso z nielegalnego uboju i dostanie dodatkowo dwa dni wolne od pracy, by miał czas na załatwienie tej sprawy. Ponadto przydzielili mu się towary przemysłowe i dewizy na wycieczki zagraniczne. A przy okazji wybije z głowy »solidarnościowe« fanaberie. Zrozumie wreszcie, że jakiegokolwiek zmiany w górnictwie to mrzonki, że »Solidarność« przez rok robiła mu wodę z mózgu, a Porozumienie Jastrzębskie to makulatura. Za trzy miesiące ster w kopalniach miały objąć samorządy. Chodziło więc też o to, by wyłożyły się na miliardowych kwotach za soboty i niedziele, obciążających koszty kopalń, a także na braku rąk do pracy, bo któż zechce pracować w zwykły dzień za jedną trzecią tego, co dostanie

⁴⁹¹ Cyt. za: B. Kaliski, *Zjazd „Solidarności” – fakty i konteksty* [w:] *I Krajowy Zjazd...*, s. 25 – 26; A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2002, s. 210–212.

⁴⁹² A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów...*, s. 499.

w weekend? Zaiste, sam Belzebub nie wymyśliłby nic lepszego. »Oni« zawsze potrafili coś wykoncypować, nigdy się nie poddawali. Jednakże dla górniczej »Solidarności« oczywiste było, że owa nieszcześnie uchwała nie ma na celu – jak deklarowano – trwałego wzrostu wydobywania, że może przysporzyć węgla jedynie na krótką metę, pogłębiając katastrofalną sytuację w górnictwie, przekreślając wysiłki walczących o godną pracę i racjonalną gospodarkę w kopalniach, niwecząc efekty ich całorocznych zmagania. I znów okazało się, iż górnicy, tak jak dotąd dźwigali na swych barkach główny ciężar tworzenia dochodu narodowego, i teraz poczuli się odpowiedzialni za losy ojczyzny. Zrozumieli, że jeśli skapitulują, to zacznie się początek końca »Solidarności«. A choć znaleźli się wśród działaczy tacy, którzy twierdzili, że Uchwałę należy przyjąć i »brać co dają«, większość powiedziała: »nie, soboty i niedziele mają być przeznaczone na konserwacje oraz remonty urządzeń, na dokładne przygotowanie frontu robót«⁴⁹³.

Rzeczywiście, postanowienia uchwały nr 199/81 zostały ostro oprotestowane przez związek. 15 września podczas spotkania w Jastrzębiu przedstawiciele komisji zakładowych kopalń i członkowie KKK Sekcji Górnictwa stwierdzili, że zawarte w niej postanowienia dotyczące metod zwiększenia wydobywania węgla do końca 1981 r. nie były konsultowane z załogami kopalń: „Uważamy, że obecna zapłata w górnictwie jest nieprawidłowa. Żądamy zapłaty za pracę, a nie za dodatkowe wydobywanie. Proponowane uchwałą założenie planowania wydobywania węgla w konsekwencji odbierze górnikom wolne soboty – ciężko wywalczone Porozumieniem Jastrzębskim“⁴⁹⁴. Decyzjom władz poświęcona została także ogólnopolska narada robocza przedstawicieli komisji zakładowych kopalń węgla kamiennego, surowców chemicznych, mineralnych i rud oraz zakładów przemysłu górniczego, m.in. z udziałem Lecha Wałęsy, która odbyła się 18 września w kopalni „Katowice”. Jej uczestnicy podjęli uchwałę, w której uznali treść dokumentu z 11 września za sprzeczną z umową zawartą rok wcześniej w Jastrzębiu i postanowieniami porozumienia pomiędzy rządem i „Solidarnością” z 7 maja 1981 r., mówiącego o niestosowaniu dodatkowych zachęt materialnych za pracę w dni wolne. Uchwałę RM uznano także za niezgodną z zasadą porozumienia społecznego i partnerskiej współpracy propagowanej przeciw oficjalnie przez władze. Rozumiejąc ciężką sytuację kraju górnicy podjęli, niejako oficjalnie, apel KKP o dobrowolne przepracowanie ośmiu wolnych sobót do końca roku, przy czym podkreślali, że wynagrodzenie za nie miało być takie, jak w pozostałe dni tygodnia. Podczas narady wybrano przedstawicieli załóg górniczych, którzy mieli podjąć rozmowy z rządem na temat kwestii spornych zawartych w dokumencie z 11 września. Uchwałę podjętą w kopalni „Katowice” poparła KKP, delegując do rozmów ze stroną rządową Tadeusza Jedynaka. Uczestnicy spotkania zawiesili także w pełnieniu funkcji przewodniczącego KKK SG Henryka Sienkiewicza oraz jego zastępcę Waldemara Jaworskiego. Obu obarczyli odpowiedzialnością za zasugerowanie rządowi rozwiązania, które przyjęło kształt uchwały nr 199/81⁴⁹⁵ (dokument nr 118–120).

Oczywiście reakcje „Solidarności” na posunięcia władz, te wykorzystywały do jeszcze większego „rozkrećenia” trwającej już nagonki na Związek. W regionie to zaostre-

⁴⁹³ S. Kamieniecka, *op. cit.*, s. 31–32.

⁴⁹⁴ „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 20, s. 7.

⁴⁹⁵ AZRŚ-D, Z 24A, t. 285, Serwis informacyjny oddziału Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w Tychach, nr 28, 22 IX 1981 r., b.p.; AIPN Ka, WUSW Ka, 030/160, Analiza stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 16 VIII–30 IX 1981 r., k. 55; „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 21, s. 7; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 186–187.

nie kursu było aż nadto widoczne. Przygotowywano m.in. proces przeciwko Zajkowskiemu. Pierwsza rozprawa miała się odbyć 29 września, ale odroczono ją pod presją demonstracji zorganizowanej przez „Solidarność” i KPN przed budynkiem Sądu Rejonowego w Mysłowicach⁴⁹⁶. Z kolei 21 września tamtejsza prokuratura rejonowa oskarżyła z artykułu 283 § 3 Kodeksu Karnego („kto na terytorium PRL znieważa osobę przedstawiciela obcego państwa”) dwóch członków „Solidarności” z tamtejszego Przedsiębiorstwa Rrobót Górniczych: redaktora naczelnego zakładowego biuletynu związkowego Ryszarda Rachunka i współpracującego z nim Mieczysława Górę⁴⁹⁷. 24 września zatrzymano przewodniczącego KZ „Solidarności” w KWK „Szczygłowice” Tadeusza Arenta. Dzień wcześniej do tego zakładu przybyła ekipa TV, by nagrać reportaż pokazujący rzekome poparcie górników dla uchwały nr 199/81. W tym duchu przed kamerą wypowiedział się przewodniczący rady zakładowej ZZG, co wywołało wzburzenie górników, i Arent zaakceptował pomysł wywiezienia rzekomego „reprezentanta” załogi na taczce poza bramę kopalni. Chwilowo rozładowało to napięcie, incydent został jednak wykorzystany przez władze do kolejnego ataku na związek i zatrzymania przewodniczącego kopalnianej KZ. W odpowiedzi załoga KWK „Szczygłowice”, po bezskutecznych interwencjach Zarządu Regionu, ogłosiła strajk, do którego przyłączyli się górnicy z kopalń: „Knurów”, „Dębieńsko”, „Sońnica” i „Zabrze”. Powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z zastępcą przewodniczącego KKK Sekcji Górnictwa Zdzisławem Kosmalskim na czele. Wkrótce gotowość strajkową ogłosiło 40 kolejnych kopalń i zakładów przemysłu górniczego. Na wspólnej naradzie z udziałem Zarządu Regionu zdecydowano się jednak zawiesić całą akcję, przede wszystkim z powodu rozpoczynającej się 26 września II tury KZD. W kopalni „Szczygłowice” protest kontynuowano – w ciągu dwóch dni ponad 300 górników wystąpiło z ZZG, zaś blisko 250 złożyło legitymacje partyjne. W ten sposób obie organizacje przestały tam praktycznie istnieć. Powyższe zajścia stały się jednym z tematów obrad II tury KZD. Delegaci w specjalnym oświadczeniu wyrazili oburzenie z powodu aresztowania Arenta, zażądali jego zwolnienia i poparli akcję protestacyjną górników. Po konsultacjach z krajowym kierownictwem „Solidarności” Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego 27 września ogłosił gotowość strajkową w województwie katowickim, zaś Tadeusz Mazowiecki i ks. Józef Tischner złożyli poręczenie za Arenta, który ostatecznie dwa dni później wyszedł na wolność⁴⁹⁸ (dokumenty nr 125–128, 130).

Druga tura KZD rozpoczęła się od prestiżowego dla regionu śląsko-dąbrowskiego wyboru na przewodniczącego zjazdu Jerzego Buzka. Delegaci z województwa katowickiego uczestniczyli w pracach wielu komisji i zespołów roboczych, często zabierając głos w dyskusjach merytorycznych, zaś zasadnicze wystąpienie programowe w imieniu katowickich delegatów wygłosił Jerzy Kurkowski (dokument nr 117)⁴⁹⁹. Aktywny był Rozpłochowski, który pracował w zespole komisji programowej „Związek wobec władz państwowych i PZPR”. Po przyjęciu 2 października statutu „Solidarności” rozpoczęły się wybory do władz krajowych. Region Śląsko-Dąbrowski, jako najliczniejszy w kraju, otrzymał największą liczbę miejsc w Komisji Krajowej – 11. Do KK wybrani zostali: Waliszewski

⁴⁹⁶ S. Sarwa, *Józef Zajkowski...*

⁴⁹⁷ „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 21, s. 7; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 189, 230.

⁴⁹⁸ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/160, Analiza stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 16 VIII–30 IX 1981 r., k. 53; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 189–191.

⁴⁹⁹ Zob. też *I Krajowy Zjazd...*, s. 283–285.

jako przewodniczący ZR, Ryszard Błaszczyk (wiceprzewodniczący ZR, Huta „Katowice”), Ryszard Iwan (członek ZR, meliorant, Związek Spółek Wodnych „Lubliniec”), Tadeusz Jedynak (członek ZR, technik z KWK „Manifest Lipcowy”), Jan Łużny (członek ZR, ślusarz, Huta Cynku „Miasteczko Śląskie”), Michał Mąsior (inż. budowlany z KBO ROW Rybnik), Włodzimierz Nowara (górnik KWK „Jastrzębie”), Stanisław Okoński (członek Prezydium ZR, technik z KWK „Janina”), Józef Patyna (członek ZR, ślusarz KWK „Siersza” Trzebinia), Janusz Rejdych – członek ZR, technik Zakład Energetyczny Okręgu Południe, Katowice) oraz Rozpłochowski. Do Prezydium KK weszło trzech z nich: Błaszczyk, któremu podlegały sprawy ochrony pracy, i Patyna – sprawy interwencyjne (obaj do tzw. stałej części) oraz Waliszewski (do tzw. niestałej części)⁵⁰⁰.

Po KZD nastąpiły zmiany w Zarządzie Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Na wniosek przewodniczącego 13 października 1981 r. prezydium postanowiło podać się do dymisji. „Początkowo działaliśmy dość chaotycznie, więcej dyskutowaliśmy, a mniej robiliśmy – wspomina Waliszewski. – Po paru istotnych zmianach zaczęła się normalna praca, zarząd zaakceptował nowy system wyboru prezydium, czyli ciała wykonawczego, etatowego. Wymieniłem wtedy skład całego prezydium”⁵⁰¹. 14 października nowymi wiceprzewodniczącymi zostali: Henryk Strzódka (ds. związkowych), Stanisław Bury (ds. organizacji i koordynacji działania), Andrzej Gorczyca (ds. informacji), Ryszard Nikodem (ds. interwencji). W skład nowego prezydium weszli także: Mieczysław Flis, Romuald Harazim, Mirosław Nowakowski, Stanisław Okoński, Henryk Prokop, Zbigniew Salamon, Elżbieta Seferowicz, Andrzej Szyja i Hieronim Zarzycki (29 października dołączył do nich Józef Makosz)⁵⁰². Zarząd zajął wówczas także stanowisko w sprawie wyborów do rad narodowych, zalecając w uchwale wszystkim organom związku podjęcie działań mających na celu wyłonienie właściwych kandydatów (w skład komisji do prowadzenia spraw związanych z wyborami weszli: Witold Zalewski, Ryszard Kuszleyko, Krzysztof Gosiewski, Jerzy Szafko, Jerzy Buzek, Adam Turkiewicz, Marek Cielieński i Tadeusz Buranowski)⁵⁰³.

Regionalne konfrontacje

Największe problemy śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” sprawiała jednak coraz bardziej konfrontacyjna polityka władz, dlatego też Zarząd Regionu 14 października przyjął uchwałę upoważniającą komisje zakładowe do podejmowania natychmiastowej akcji

⁵⁰⁰ AZRŚ-D, Z 33, t. 141, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, 14 X 1981 r., b.p.; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 193–194. Zob. też B. Kaliski, „Antysocjalistyczne zbiorowisko”? I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność, Warszawa 2003, s. 50. Podczas I KZD SB kontynuowała działania przeciwko Rozpłochowskiemu, m.in. rozpowszechniała fałszywe informacje o jego rzekomych nadużyciach i małwersacjach w pracy w MKZ. AIPN Ka, WUSW Ka, 030/160, Plan działań KW MO w Katowicach dot. Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność”, 3 IX 1981 r., k. 23–29; *ibidem*, Analiza stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 1 X–30 X 1981 r., 4 XI 1981 r., k. 66; A. Rozpłochowski, „Postawię Ci szubienicę...”, t. II, k. 61–67.

⁵⁰¹ Relacja L. Waliszewskiego...; AZRŚ-D, Z 33, t. 141, Załącznik nr 3. Postanowienia Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” z 13 X 1981 r., b.p.

⁵⁰² AZRŚ-D, Z 33, t. 141, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, 14 X 1981 r., b.p.; *ibidem*, 29 X 1981 r., b.p.; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 201.

⁵⁰³ AZRŚ-D, Z 33, t. 141, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, 14 X 1981 r., b.p.; *ibidem*, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, 29 X 1981 r., b.p.; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 201.

strajkowej w przypadku wydania na ich członków nakazów aresztowania za działalność społeczną i związkową⁵⁰⁴ (dokument nr 135). Pełnomocnictwa zawarte we wspomnianej uchwale okazały się bardzo potrzebne, ponieważ już druga połowa października 1981 r. przyniosła gwałtowne zaostrzenie sytuacji w regionie. Wpływ na eskalację napięcia miały dwa zdarzenia, które uznane zostały przez stronę solidarnościową za prowokacje organów bezpieczeństwa. Do pierwszych zjść doszło 20 października w centrum Katowic, kiedy to funkcjonariusze MO postanowili zlikwidować działający na rynku punkt kolportażu prasy związkowej i wydawnictw niezależnych. Sprzedaż prowadzona była z samochodu przez kilka osób (w tym członka Zarządu Regionu Buranowskiego), które odmówiły podporządkowania się poleceniom milicjantów. W tej sytuacji auto odholowano, zaś obsługę punktu zatrzymano w pobliskim komisariacie przy ul. Pocztowej. Akcja funkcjonariuszy wzburzyła świadków zdarzenia. W krótkim czasie na rynku i pobliskich ulicach zgromadziło się ok. 3 tys. ludzi. Sytuacja stała się bardzo napięta po pojawieniu się w centrum jednostek ZOMO. W stronę komisariatu z tłumu poleciały kamienie, powybijane zostały szyby. Demonstranci wyrócili również milicjantów „Nysę” i próbowali odbić zatrzymanych. Gorącą atmosferę uspokoiły nieco dopiero interwencje członków Zarządu Regionu, którzy część manifestantów poprowadzili pod siedzibę związku przy ul. Szafranka. Uczestnicy protestu w większości rozeszli się dopiero przed godz. 22.00, po pojawieniu się na rynku zwolnionego z aresztu Buranowskiego. Do późnej nocy centrum Katowic patrolowały jednak siły porządkowe. Sprowokowane przez milicjantów zajścia dla władz stały się kolejnym pretekstem do ataków na działaczy związkowych, którym zarzucono rzekome wywoływanie napięć i podburzanie „chuliganów i anarchistów”. Andrzej Żabiński, oceniając na jednej z partyjnych masówek w Chorzowie te zajścia stwierdził m.in., że „ekstremalne kręgi »Solidarności« bez wytchnienia realizują swą politykę wywoływania nowych napięć, podsycania nastrojów”, zaś „organizatorzy prowokacji, działacze »Solidarności« świadomie spowodowali zajścia, które w swej wymowie mają charakter wystąpienia przeciwko władzy i porządkowi publicznemu” i „zajścia w Katowicach, podobnie jak inne wydarzenia w kraju wskazują na to, że działaczom »Solidarności« zależy na wywoływaniu ciągłych napięć społecznych, na podburzaniu anarchistycznych i chuligańskich grup do wystąpień, które mogą przynieść niekontrolowany przebieg zdarzeń”⁵⁰⁵ (dokumenty nr 138–140).

Jeszcze na dobre nie zamilkły komentarze dotyczące tych zjść, a już regionem wstrząsnęło inne zdarzenie. Przed Sądem Rejonowym w Sosnowcu 27 października miała się odbyć (wcześniej już kilkakrotnie przesuwana) rozprawa przeciwko Figłowi i siedmiu innym działaczom. „Solidarność” zorganizowała z tej okazji różne formy protestu, zaś Zarząd Regionu ogłosił od 26 października od godz. 6.00 pogotowie strajkowe dla załóg sosnowieckich zakładów. W przeddzień rozprawy w sosnowieckich zakładach pracy miały miejsce masówki w obronie oskarżonych. W kościele św. Barbary odbyła się również msza św., po której przez miasto przejechało kilkadziesiąt udekorowanych flagami związkowymi taksówek. W reakcji na to władze przeprowadziły masową akcję nakładania na taksówkarzy mandatów, głównie pod pretekstem usterek technicznych, w mieście pojawiły się

⁵⁰⁴ AZRS-D, Z 33, t. 141, Załącznik nr 3. Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” z 14 X 1981 r., b.p.

⁵⁰⁵ „Trybuna Robotnicza”, 20 X 1981, 21 X 1981; AP Katowice, KM PZPR Kat, 20, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KM PZPR w Katowicach odbytej w dniu 21 X 1981, k. 51–52; T. Kurpierz, *Wyróżniona „Nysa” i fiołki z gazem*, „Niezależna Gazeta Polska” 2007, nr 8; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XXIII.

liczne patrole⁵⁰⁶. Ostatecznie rozprawa po raz kolejny nie doszła do skutku, tym razem, jak oficjalnie podano, z powodu choroby sędziego. Kiedy wydawało się, że napięcie opadło, przed południem przed główne wejście do kopalni „Sosnowiec” podjechał samochód osobowy, z którego wyrzucono w pobliżu bramy i kiosku „Ruchu” trzy fiolki. Dwie pozostały nieuszkodzone, trzecia pękła i zaczął się z niej wydobywać niewidoczny, ale mocno gryzący gaz. W krótkim czasie ponad 60 osób trafiło do szpitala z objawami zatrucia – przede wszystkim górnicy, a także mieszkańcy pobliskich bloków, w tym kilkoro dzieci. Szybko rozeszła się plotka, że był to gaz bojowy i że podobne fiolki mogą zostać wrzucone do szybów wentylacyjnych kopalni. Działacze „Solidarności” natychmiast zawiadomili prokuraturę rejonową i prezydenta Sosnowca, nie doczekali się jednak żadnej reakcji ze strony władz. Stan niepewności o zdrowie i życie poszkodowanych utrzymywał się aż do godz. 2.00 w nocy, kiedy okazało się, iż substancja z fiolki jest niegroźna – był to czterohydrotiofen, dodawany w niedużych ilościach do gazu ziemnego. Analizę składu fiolek na prośbę Jadwigi Chmielowskiej wykonał pracownik naukowy Instytutu Inżynierii Chemicznej PAN w Gliwicach profesor Andrzej Burghardt⁵⁰⁷. Sprawa szybko nabrała rozgłosu. 28 października gotowość strajkową ogłosiły sosnowieckie kopalnie: „Czerwone Zagłębie”, „Generał Zawadzki”, „Kazimierz Juliusz”, „Niwka Modrzejów”, „Grodziec”, „Czerwona Gwardia” oraz Zakład Remontowo-Budowlany Sosnowiec. Na terenie województwa zgodnie z uchwałą KK przeprowadzono jednogodzinny strajk ostrzegawczy, który nie miał jednak charakteru powszechnego⁵⁰⁸. W tym samym dniu Prezydium ZR podjęło decyzję o pisemnym powiadomieniu premiera generała Jaruzelskiego o prowokacji, domagając się wyjaśnienia sprawy w trybie pilnym. Władze nadal jednak nie reagowały na postulaty górników. 29 października do kopalni przybył wiceminister górnictwa Marian Gustek, ale, jak sam stwierdził, bez pełnomocnictw. W tej sytuacji załogi kilku kopalń, głównie zagłębiowskich, podjęły uchwałę o przystąpieniu 30 października do akcji solidarnościowej w przypadku niespełnienia żądań strajkujących. Wojewoda Henryk Lichoś w końcu zgodził się na pertraktacje, postawił jednak warunek, że mają się one odbywać poza kopalnią, a następnie zażądał zakończenia strajku przed rozpoczęciem rozmów, co strona solidarnościowa uznała za zerwanie rokowań. Górnicy nie przerwali protestu, ale zgodnie z zaleceniami Zarządu Regionu podjęli normalną pracę, blokując jedynie wywóz węgla z kopalni i nadal żądając pokazania w TV konferencji prasowej z ich udziałem. W mediacje włączyli się członkowie Prezydium ZR. 3 listopada KK poparła górniczy protest, stwierdzając m.in., iż brak dobrej woli i opieszałość władzy wojewódzkiej pokazuje, że się pod tą prowokacją podpisuje. Podobne w treści oświadczenie wydało Prezydium ZR, wyrażając jednocześnie votum nieufności wobec Lichosia i zwracając się do ministra do spraw związków zawodowych Stanisława Cioska o podjęcie natychmiastowych działań mających na celu zakończenie konfliktu. 6 listopada, mimo zapowiedzi do konferencji z udziałem Komitetu Strajkowego nie doszło, rozpoczęły się za to konkretne negocjacje. 8 listopada do górników „nieoficjalnie” przyjechali wicewojewoda Hubert Niglus i wice-

⁵⁰⁶ AZRŚ-D, Z 33, t. 141, Załącznik nr 2, Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” z 14 X 1981 r., b.p.

⁵⁰⁷ List Krzysztofa Gosiewskiego do Jarosława Nei, 7 II 2012 r.

⁵⁰⁸ AZRŚ-D, Z 33, t. 141, Uchwała KWK: „Czerwone Zagłębie”, „Generał Zawadzki”, „Kazimierz Juliusz”, „Niwka Modrzejów”, „Grodziec”, „Czerwona Gwardia” oraz ZRB Sosnowiec, 28 X 1981 r., b.p.; *ibidem*, Z 24A, t. 286, Tragiczna prowokacja – strajk okupacyjny w Sosnowcu nadal trwa, telex, 27 X 1980 r., b.p.; AIPN Ka, WUSW Ka, 030/160, Analiza stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 1 X–30 X 1981 r., 4 XI 1981 r., k. 64–65.

minister Gustek. Dwa dni później delegację Zarządu Regionu i Komitetu Strajkowego z KWK „Sosnowiec” przyjął Ciosek, który zapowiedział wizytę w kopalni ministra górnictwa gen. Czesława Piotrowskiego. Wcześniej do górników przyjechał Lech Wałęsa i 11 listopada spotkał się z Komitetem Strajkowym. Dzięki temu, że towarzyszyło mu kilka ekip zachodniej telewizji, informacje o proteście podało wiele zagranicznych agencji. Ostatecznie 12 listopada władze zdecydowały się na transmisję telewizyjną konferencji prasowej, którą ze strony solidarnościowej poprowadził Rafał Szymoński. Górnicy i towarzyszący im doradcy oraz mediatorzy przedstawili przebieg zajęć i brak woli władzy do prowadzenia rozmów. Po tych wystąpieniach telewizja zaprezentowała oficjalne stanowisko władz. Urzędowy program, jak pisze Zdzisław Zwoźniak, tchnął jednak fałszem. Po transmisji strajk w KWK „Sosnowiec” został zawieszony i przystąpiono do rozmów, które 14 listopada zostały zakończone porozumieniem⁵⁰⁹ (dokumenty nr 146, 147, 151, 153).

W tym samym miesiącu najpoważniejszy od powstania „Solidarności” kryzys ogarnął środowiska studenckie. Frustrację młodzieży i opozycyjnie nastawionej części naukowców wywołało blokowanie przez władze projektu nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, do którego latem ministerstwo samowolnie wprowadziło istotne zmiany. Iskrą, która spowodowała wybuch, był ponowny wybór pod koniec października na stanowisko rektora Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu prof. Michała Hebdy. Głosowanie nad tą kandydaturą, do której strona solidarnościowa miała wiele zastrzeżeń, odbyło się z pominięciem demokratycznych procedur. Brak dobrej woli ze strony władz w rozwiązaniu tej spornej kwestii doprowadził do strajku w WSI, a następnie wybuchu protestów studenckich w całym kraju. Od 19 listopada, w ciągu pięciu dni do strajku przyłączyła się młodzież akademicka z wszystkich uczelni w województwie katowickim. By zapewnić lepszą współpracę 24 listopada powołano Międzyuczelnianą Strajkową Komisję Koordynacyjną z siedzibą na WNS. Na Uniwersytecie Śląskim przewodniczącym Uczelnianego Komitetu Strajkowego został Jan Jurkiewicz, na Politechnice Śląskiej – Zbigniew Kopczyński, a następnie Barbara Kozłowska, na Akademii Ekonomicznej – Aleksander Szpak, na katowickiej AWF – Bogdan Porębski, zaś na Śląskiej Akademii Medycznej – Krzysztof Gołba. Do protestu przystąpiła również znaczna część członków SZSP. Na przełomie listopada i grudnia w regionie strajkowało już kilka tysięcy studentów. Otrzymali oni wsparcie władz niektórych uczelni, z rektorem UŚI prof. Augustem Chełkowskim na czele, generalnie jednak naukowcy nie włączyli się do protestu. Strajk miał charakter okupacyjny, jakkolwiek na niektórych wydziałach, w związku z problemami aprowizacyjnymi, przybierał on formę rotacyjną. Studenci utworzyli specjalne straże strajkowe, które umożliwiały wejście na teren uczelni tylko za okazaniem przepustek. Nie odbywały się zajęcia dydaktyczne, jedynie na niektórych uczelniach, np. na Akademii Muzycznej prowadzono indywidualne ćwiczenia. Strajkujących studentów wsparło wiele zakładów pracy, np. na uniwersytecie z pomocą przyszli im m.in. działacze związkowi z Bytomią oraz górnicy z KWK „Katowice”. Strajk wspomogły również finansowo inne ogniw „Solidarności”, w tym Zarząd Regionu. Protest nie ograniczył się jedynie do przerywania zajęć i okupacji budynku. Studenci brali udział w wykładach organizowanych przez Wszechnicę Górnośląską. Redagowano również gazetki strajkowe. Przy aktywnym wsparciu działaczy

⁵⁰⁹ A. Leszczyński, *Anatomia protestu...*, s. 72 i n.; AZRŚ-D, Z 24A, t. 286, Serwis – wydanie specjalne nr 37, Wałęsa w kopalni Sosnowiec, 11 XI 1981 r., b.p.; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 196–207.

„Solidarności” studenci plakatowali miasta oraz rozprawdzali materiały komitetów strajkowych⁵¹⁰.

Od końca listopada 1981 r. mnożyły się w województwie katowickim różnego rodzaju „incydenty”. Funkcjonariusze SB i milicja szczególnie zaciekle zwalczali związkowe grupy zajmujące się kolportażem ulotek i rozklejaniem plakatów w ramach akcji „nie zejdziemy z murów, dopóki nie wejdziemy na anteny i ekrany RTV”. Do najpoważniejszych zajęć doszło w Chorzowie Batorym, gdzie 25 listopada w okolicach dworca funkcjonariusze MO i ZOMO zaatakowali rozlepiających plakaty i pobili kilka osób, zaś kolejnych 19 zostało zatrzymanych. W odpowiedzi na ten brutalny atak gotowość strajkową ogłosiły Huta „Batory”, Huta „Kościuszko” oraz Zakłady Chemiczne „Hajduki”, zaś Zarząd Regionu w celu wyjaśnienia okoliczności zajścia podjął próbę mediacji z przedstawicielami władz miasta i województwa. Wobec braku woli do rozmów 26 listopada kierownictwo śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” wydało oświadczenie, w którym ogłoszono natychmiastową gotowość strajkową dla wszystkich zakładów w Chorzowie, zażądano uwolnienia jeszcze w tym samym dniu zatrzymanych oraz ustalenia i ukarania winnych pobicia. Jednocześnie Zarząd Regionu zwrócił się z apelem do członków „Solidarności”, aby zaniechali nieskoordynowanych działań na rzecz zorganizowanej akcji. Nie wykluczano nawet rozpoczęcia strajku generalnego. Wobec tak zdecydowanych zapowiedzi władze jeszcze tego samego dnia zwolniły większość zatrzymanych, resztę zaś następnego dnia⁵¹¹ (dokumenty nr 160, 161).

Obok doraźnych akcji, kierownictwo śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” zostało zobowiązane do realizacji postanowień przyjętych przez I WZD. Bez wątpienia jednym z najtrudniejszych zadań było scalenie kilku niezależnych do tej pory ośrodków związkowych w jedną strukturę. „Na przeszkodzie stanęły – jak mówił w grudniu podczas II WZD Waliszewski – nie tylko trudności formalno-prawne, ale również zwykłe ludzkie uprzedzenia, urażone ambicje niektórych działaczy, czasami po prostu nieuczciwość i zła wola”⁵¹². Nadal nie milkły echa porażki Rozpłochowskiego, przy którym pozostała liczna grupa współpracowników mających krytyczny stosunek do nowego Zarządu Regionu. Działacze byłego MKZ Katowice krytykowali Waliszewskiego (m.in. na łamach „Wiadomości Katowickich”) za brak zdecydowania, zbyt miękką politykę wobec władz i złą organizację. Pod koniec listopada, w przededniu II WZD, Rozpłochowski oskarżył Zarząd Regionu m.in. o bierność w sprawie realizacji porozumień z 1980 r., nieprawidłowości w gospodarowaniu finansami, nieudolne prowadzenie kolportażu prasy związkowej, a także podejrzane kontakty niektórych członków kierownictwa „Solidarności” z władzami. Z kolei przeciwnicy Rozpłochowskiego zarzucali MKZ Katowice niepodporządkowanie się decyzjom I WZD i hamowanie procesu zjednoczenia regionu, m.in. przez opóźnianie przekazania dokumentów księgowych. Konflikt wybuchł również w sprawie maszyn poligraficznych, ponieważ Rozpłochowski zdecydował się pozostawić do wyłącznej dyspozycji katowickiego ośrodka kilka offsetów. „U schył-

⁵¹⁰ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/107, t. 11, Informacja dot. stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w woj. katowickim, 26 XI 1981 r., k. 27; „Wiadomości Strajkowe przy Uczelnianym Komitecie Strajkowym Politechniki Śląskiej w Gliwicach”, 30 XI 1981, s. 3; J. Jurkiewicz, *Republika studencka*, „Dziennik Zachodni”, 23 XI 2006.

⁵¹¹ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/166, Analiza stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 1 XI–30 XI 1981 r., 4 XII 1981 r., k. 77; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 210.

⁵¹² Cyt. za Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 217.

ku działalności MKZ Katowice – jak wspominał – wobec wzrastającej przeciw związkowi agresji reżimu oraz wobec naszej niepewności, jak wypadnie połączenie się naszego MKZ z czterema innymi na Śląsku, a nadto mając dużo maszyn, w ścisłym gronie kilku osób podjęliśmy decyzję o ukryciu dwóch czy trzech offsetów na wypadek gorszych czasów”. Pomimo nacisków MKZ Katowice nie przekazał tych urządzeń⁵¹³. Szerokim echem w regionie odbił się również spór wokół biblioteki związkowej przy MKZ Katowice, która decyzją Zarządu Regionu została na pewien czas zamknięta⁵¹⁴. Nina Kawalec wspomina: „Kiedy przewodniczącym związku został Leszek Waliszewski, zażądał od mojej siostry dokładnego rejestru zakupów, sprzedaży i kontaktów. Według mnie było to kompletnie bezsensowne, bo już wtedy po komunistach można się było spodziewać wszystkiego i należało przyjąć zasady konspiracyjne. Małgorzata odmówiła wykonania tego polecenia. Swoje zachowanie uzasadniła dbałością o bezpieczeństwo ludzi związanych z bibliotekami. W związku z tym biblioteka została zaplombowana, a Małgorzata na kilka dni została zawieszona w swoich obowiązkach. Szybko jednak zorientowano się, że to duży błąd i biblioteka, decyzją Zarządu Regionu została ponownie otwarta”⁵¹⁵.

Kwestia uregulowania spraw finansowych stanowiła zresztą problem nie tylko w MKZ Katowice, lecz także w pozostałych ośrodkach ruchu związkowego w regionie. Z upoważnienia Zarządu na czele komisji mającej przejąć gospodarkę finansową i majątek od byłych MKZ i MKR stanął Hieronim Zarzycki. Według postanowień I WZD pełne podsumowanie działalności byłych międzyzakładowych ośrodków „Solidarności” w regionie miało nastąpić do końca września, jednak termin ten okazał się nierealny. Skomplikowane były np. kwestie zobowiązań finansowych podjętych przez poszczególne federacje, co spowodowało, że nie udało się zablokować kont bankowych byłych zarządów. Niemożliwe było precyzyjne rozliczenie finansów MKZ Katowice i MKR Jastrzębie ze względu na, jak to sformułowali członkowie Zarządu Regionu, „niedoceniające spraw ewidencji księgowej” w tych ośrodkach. Nie przejęto od razu finansów MKZ Bytom, gdzie skomplikowana okazała się sprawa kiosku działającego przy zarządzie. Z kolei księgowy Podregionu Tarnowskie Góry wstrzymywał ostateczną decyzję o przekazaniu finansów do czasu formalnego rozwiązania tej struktury i powołania MKK Tarnowskie Góry, co nastąpiło dopiero 17 listopada 1981 r. podczas III Walnego Zebrania Delegatów ośrodka tarnogórskiego⁵¹⁶. Ostatecznie, według stanu z końca listopada 1981 r., majątek przejęty przez Zarząd Regionu opiewał na sumę 70,5 mln zł (nie były to ostateczne dane), z czego w gotówce i na kontach znalazło się 57,9 mln zł. Spoza ewidencji księgowej z MKZ Tychy i MKR Jastrzębie uzyskano 500 tys. zł. Największy majątek wniósł MKZ Katowice – 38,7 mln zł (w tym w gotówce i na koncie – 36 mln), następnie MKR Jastrzębie – 29,1 mln zł (na koncie i w gotówce) i MKZ Tychy – 2,7 mln zł⁵¹⁷.

Po zmianach w składzie prezydium dokonanych w połowie października nastąpiła dalsza reorganizacja prac Zarządu Regionu. Do pionu informacji obok Andrzeja Gorczyca

⁵¹³ A. Rozpłochowski, „Postawią Ci szubienicę...”, t. II, k. 63–64; Relacja E. Karasińskiego z 18 II 2005 r., w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 214–216.

⁵¹⁴ Zob. np. Relacja K. Rajperta z 6 IV 2006 r., w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie; Relacja W. Kapczyńskiego, grudzień 2004 r., w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie; AZRS-D, Z 33, t. 141, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, 12 XI 1981 r., b.p.

⁵¹⁵ Relacja Niny Kawalec...

⁵¹⁶ Na czele MKK Tarnowskie Góry stanął Jan Łuźny (Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 219).

⁵¹⁷ *Ibidem*.

weszli Mirosław Nowakowski i Marek Wach, za poligrafię i kolportaż odpowiedzialni byli Włodzimierz Kapczyński i Eugeniusz Karasiński. Działało również Biuro Informacji, w ramach tego pionu zdołano zorganizować także sekcję łączności teleksowej kierowaną przez Andrzeja Jarosza i Mirosława Żuczkiewicza⁵¹⁸. W pionie interwencji, oprócz Ryszarda Nikodema, z ramienia zarządu zasiadali Franciszek Byczek, Jan Cholewa, Henryk Prokop, Czesław Sławek i Kazimierz Świłoń (w całym dziale było 15 pracowników, w tym trzech prawników). Od 1 sierpnia do końca listopada Zarząd Regionu interweniował w 670 sprawach, spośród których najwięcej dotyczyło kwestii pracowniczych, ale także mieszkaniowych, handlu, służby zdrowia i opieki społecznej oraz spraw związanych z działaniami MO i prokuratury (zatrzymania, szykany, pobicia). Według danych przytoczonych na II WZD przez Nikodema 159 spraw udało się do końca listopada załatwić pozytywnie. Kierowany przez Strzódkę pion związkowy podzielony został na działy – ds. warunków socjalno-bytowych i ds. warunków pracy, płacy i tradycji związkowych, sekcje – branżowo-zawodowe, ochrony zdrowia, ochrony środowiska i ds. młodzieży, działała także inspekcja pracy i bhp. Pion ten obejmował również agendy związkowe – Czytelnię, Wszechnicę Górnośląską oraz Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych. Jego kierownikiem został pracownik naukowy Instytutu Chemii Nieorganicznej w Gliwicach dr Krzysztof Gosiewski, który wspomina: „Jesienią 1981 (chyba we wrześniu) nowy ZR ogłosił konkurs na etatowego kierownika nowego OPSZ, który miał go na nowo zorganizować. Namówiony, o ile pamiętam przez p. Jadwigę Rudnicką, wystartowałem w tym konkursie i go wygrałem. Niedobitkom działaczy MKZ Katowice zależało na tym, by jakoś w nowej sytuacji kontynuować to, co dość skutecznie zostało zaczęte poprzednio. Tak więc na ostatnie ok. półtora miesiąca przed stanem wojennym wzięłem urlop bezpłatny w moim Instytucie i zatrudniłem się w OPSZ Regionu”⁵¹⁹. Pion organizacyjny i koordynacji działań z Buryem na czele składał się m.in. z działów i biur: administracji, ewidencji, kadr, współpracy ze związkami branżowymi, miejskich komisji koordynacyjnych. Sprawami sekcji branżowych (pod koniec listopada 1981 r. w zarządzie były zarejestrowane 23 takie sekcje, niezależnie działała Regionalna Komisja Koordynacyjna Sekcji Pracowników Służby Zdrowia) kierował Mieczysław Flis, samorządami pracowniczymi – Ryszard Kuszleyko, miejskimi komisjami koordynacyjnymi – Jerzy Ciepela, Andrzej Markiewicz i Stanisław Okoński, współpracą ze związkami zawodowymi – Zbigniew Salamon, współpracą z zagranicą – Józef Makosz, działem administracyjno-gospodarczym – Romuald Harazim, ewidencją – Jerzy Górny, działem finansowo-księgowym – Hieronim Zarzycki. W listopadzie 1981 r. Katowice stały się miejscem kilku spotkań istotnych dla „Solidarności”. Na II Walnym Zebraniu Delegatów KKK SG, które odbyło się w stolicy regionu 6 i 7 listopada, odwołano jej przewodniczącego Sienkiewicza, zawieszono od dwóch miesięcy, wybierając na jego miejsce Zdzisława Kosmalskiego. Z kolei 14 i 15 listopada obradowali w Katowicach przedstawiciele wszechnic z 16 regionów. W trakcie spotkania powołano Ogólnopolskie Porozumienie Wszechnic, w którego ramach miał działać bank informacji z siedzibą w Regionie Mazowsze. Zgodnie z uchwałą I WZD dotyczącą struktury organizacyjnej związku w regionie zaczęły powstawać pośrednie ogniwa między komisjami zakładowymi a Zarządem, czyli

⁵¹⁸ Maszyny poligraficzne z wszystkich MKZ początkowo pracowały w siedzibie Zarządu przy ul. Szafranka, a następnie, z powodu braku miejsca, zostały przeniesione do piwnicy budynku przy ul. Stalmacha. Relacja W. Kapczyńskiego...; Relacja E. Karasińskiego...; AZRS-D, Z04, t. 284, Informacja s-1, nr 1, Informacja s-1a, nr 2, telexy, sierpień 1981 r., b.p.

⁵¹⁹ List K. Gosiewskiego do J. Nei z 7 II 2012 r.

Miejskie Komisje Koordynacyjne. Pod koniec listopada było ich w regionie 21 – w Będzinie, Bytomiu, Chorzowie, Chrzanowie, Dąbrowie Górniczej (tu przewodniczącym został Rozpłochowski), Jastrzębiu, Katowicach, Lublińcu, Myszkowie, Piekarach Śląskich, Raciborzu, Rudzie Śląskiej, Rybniku, Olkuszu, Sosnowcu, Świętochłowicach, Tarnowskich Górach, Tychach, Wodzisławiu, Zabrze i Zawierciu⁵²⁰.

Ostatnie dni

Wewnętrzne sprawy związkowe odchodziły jednak w listopadzie 1981 r. na dalszy plan w obliczu coraz bardziej konfrontacyjnej polityki władz wobec „Solidarności”. W atmosferze prowokacji i nasilających się w oficjalnych mediach ataków na związek Zarząd Regionu rozpoczął przygotowania do wspomnianego II WZD, na którym delegaci mieli rozpatrzyć sprawozdania o aktualnym stanie organizacyjnym w regionie po przejściu majątku, dokumentów i finansów po byłych MKZ i MKR, zapoznać się z informacjami z obrad KZD oraz przyjąć projekt preliminarza budżetowego na rok 1982⁵²¹. W ramach przygotowań do zjazdu Zarząd Regionu zorganizował szereg spotkań informacyjnych dla delegatów, podczas których padało szereg zarzutów odnośnie złego obiegu informacji w regionie, słabego kolportażu wydawnictw związkowych, niewłaściwej organizacji pracy i nadmiernej rozbudowy etatowej Zarządu. Jak stwierdzili funkcjonariusze SB w jednej z analiz, zarzuty te były zbieżne z krytycznymi uwagami, jakie pod adresem Zarządu wysuwał Rozpłochowski⁵²².

30 listopada i 1 grudnia 1981 r. w Hali Sportowej Huty „Baildon” w Katowicach odbyła się I tura II Walnego Zgromadzenia Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. Na przewodniczącego zebrania wybrano Jerzego Buzka. Rzecznikiem prasowym II WZD został Zygmunt Barczyk. Za prowadzenie sekretariatu zgromadzenia odpowiadał Grzegorz Opala. Po załatwieniu kwestii formalnych przystąpiono do pierwszej części obrad, którą poprowadził wybrany do prezydium WZD Rozpłochowski. Na wniosek Figla zebrani większością głosów zdecydowali o cofnięciu akredytacji dziennikarzom „Trybuny Ludu”, „Trybuny Robotniczej”, „Dziennika Zachodniego” i oddziału katowickiego PAP (dokument nr 162). Powodem tego była, według delegatów, „systematyczna kłamliwa propaganda” lansowana przez te organy, „w nieprawdziwym świetle przedstawiające działalność związkową i wydarzenia, do których związek nasz jest prowokowany”⁵²³. Druga część obrad miała charakter sprawozdawczy (dokument nr 163). Waliszewski oraz jego zastępcy zapoznali delegatów z informacjami dotyczącymi spraw organizacyjnych, finansowych i merytorycznych zarządu i całego regionu. Zreferowano także udział delegatów w pracach I Zjazdu Krajowego. Po przedstawieniu sprawozdań doszło do

⁵²⁰ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/160, Analiza stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 1 X–30 X 1981 r., 4 XI 1981 r., k. 67; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 212, 214, 218–219.

⁵²¹ AIPN Ka, WUSW Ka, 030/166, Analiza stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 1 XI–30 XI 1981 r., 4 XII 1981 r., k. 78; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 211.

⁵²² AIPN Ka, WUSW Ka, 030/166, Analiza stanu bezpieczeństwa w województwie katowickim za okres 1 XI–30 XI 1981, 4 XII 1981 r., k. 78. W związku z II WZD działania operacyjne podjęła oczywiście również katowicka SB. Zob. np. AIPN Ka, 030/166, Plan zabezpieczenia instalacji „PP” w Hali Sportowej Huty „Baildon”, 28 XI 1981 r., k. 38.

⁵²³ AZRS-D, Z 24 A, t. 286, Informacja rzecznika prasowego II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego (teleks), b.p.

ożywionej dyskusji, która, jak stwierdzono w jednym ze związkowych teleksów, obfitowała „w krytyczne akcenty wobec działań zarządu”⁵²⁴. Kontynuowano ją także drugiego dnia obrad, chociaż dalszą ich część zdominowała treść podanego przez rzecznika prasowego zgromadzenia komunikatu o otoczeniu przez ZOMO strajkującej od 25 listopada Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej w Warszawie⁵²⁵ (dokumenty nr 167, 168). Dalsze obrady poświęcono przede wszystkim problemom ogólnozwiązkowym i sytuacji w kraju. Działania sił milicyjnych pod WOSP delegaci odebrali jako próbę konfrontacji podjętą przez władze. Zobowiązali Zarząd Regionu „do spowodowania nadzwyczajnych środków celem przygotowania organizacji zakładowych do działań w sytuacji ogłoszenia stanu wyjątkowego w kraju”⁵²⁶. Wystosowany został także Apel do Sejmu PRL, w którym zwracano się do posłów „o niepodejmowanie ustawy o szczególnych pełnomocnictwach dla rządu”⁵²⁷. Była to reakcja śląskich i zagłębiowskich działaczy „Solidarności” na zapowiedź gen. Jaruzelskiego wniesienia pod obrady sejm projektu ustawy O nadzwyczajnych środkach działania w interesie ochrony obywateli i państwa. Uważano bowiem, że będzie ona de facto ustawą o stanie wyjątkowym⁵²⁸. Uczestnicy II WZD przypomnieli również posłom, że sejm jako gwarant porozumień sierpniowych „powinien zobowiązać rząd do dalszej ich realizacji”. Innym z godnych odnotowania dokumentów przyjętym podczas zjazdu była uchwała O akcjach represyjnych i stosowaniu przemocy przez siły porządkowe MO, SB, ZOMO w stosunku do społeczeństwa, w tym działaczy związkowych⁵²⁹. Sprzeciwiano się w niej stosowanym przez władze represjom, podkreślając przy tym, że „Związek, jako legalna organizacja, usiłując włączyć się w nurt naprawy Rzeczypospolitej, paraliżowany jest w swych działaniach przez władzę, władzę, której argumentem jest pałka i kopniak, partię, której dewizą jest monopol na tzw. prawdę”⁵³⁰. Delegaci wydali także oświadczenie skierowane przeciwko prowokacjom stosowanym przez władze wojewódzkie. Stwierdzano w nim, że osoby odpowiedzialne za nie nie powinny dalej pełnić swych dotychczasowych funkcji. Wskazano m.in. wojewodę Henryka Lichosia i komendanta wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Grubę. Osobną uchwałą delegaci poparli działalność Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy MO, którego jeden z członków był gościem II WZD. W uchwale domagano się m.in. zaprzestania represji wobec funkcjonariuszy należących do tej dążącej do rejestracji organizacji związkowej. Zgromadzenie poparło także trwające właśnie w całym kraju strajki studenckie i społeczny projekt ustawy o szkolnictwie wyższym. W kolejnej uchwale, dotyczącej wyborów do rad narodowych szczebla podstawowego, domagano się wprowadzenia i przestrzegania demokratycznego prawa wyborczego, akceptacji zasady pluralizmu

⁵²⁴ *Ibidem*. Zob. też A. Jawor, *II WZD Katowice* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

⁵²⁵ Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 220–221; *XX lat „Solidarności”...*, s. 79–80; A. Dudek, *Dzieje dziesięciomilionowej...*, s. 48; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada...*, s. XXIV.

⁵²⁶ AZRS-D, Z 24 A, t. 286, Informacja z 2. dnia obrad II Walnego Zjazdu NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, teleks, 2 XII 1981 r., b.p.

⁵²⁷ *Ibidem*.

⁵²⁸ A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981–22 VII 1983*, Warszawa 2006, s. 31; A. Dudek, *Dzieje dziesięciomilionowej...*, s. 48.

⁵²⁹ Cyt. za Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 221.

⁵³⁰ Cyt. za „Dziennik Związkowy”, 2 XII 1981.

i dopuszczenia do udziału w wyborach organizacji politycznych i społecznych oraz grup obywatelskich reprezentujących różnorodne poglądy i interesy, pełnej społecznej kontroli nad przebiegiem wyborów i obliczaniem wyników głosowania, a także dostępu związku do środków masowego przekazu. Delegaci uchwalili, że II tura II WZD odbędzie się najpóźniej 20 stycznia 1982 r. i wrócili do swoich codziennych zajęć związkowych i zawodowych⁵³¹.

Drugiego grudnia kraj obiegła informacja o spacyfikowaniu przez milicję wspomnianego strajku w WOSP w Warszawie. Była to niejako zapowiedź tego, co miało stać się normą w działaniach „sił porządkowych” po 13 grudnia. Wydarzenie to miało istotny wpływ na przebieg posiedzenia Zarządu Regionu, które odbyło się dzień później, i podjęte wówczas decyzje. Spotkanie było poświęcone przede wszystkim zastrzeżeniu się sytuacji w kraju i regionie, w dalszej zaś kolejności sprawie braku żywności i związanym z tym protestom społecznym (dokumenty nr 173, 174). Zarząd postanowił ogłosić Apel do Narodu Polskiego: „Szturm oddziałów ZOMO i WP na WOSP w Warszawie dowiódł, że kierownictwo kraju, aby nie utracić możliwości totalitarnego systemu sprawowania władzy, nie cofnie się przed zbrojną konfrontacją z Narodem Polskim. [...] Atak na społeczeństwo może nastąpić w okresie Bożego Narodzenia, kiedy będziemy z dala od zakładów pracy, uśpieni świąteczną atmosferą [...]. Skutkami konfrontacji władze będą próbowały obciążyć nasz związek. My tej konfrontacji nie chcemy! Społeczeństwo jednak wobec sytuacji zagrożenia musi się bronić. Obrona prowadzona będzie różnymi metodami. Poczynimy przygotowania do generalnego protestu społecznego, w sposób zapewniający podstawowe warunki bytu społeczeństwa. [...] Zagrożenie jest realne. Wzywamy wszystkich do podjęcia niezbędnych czynności na wypadek konfrontacji”⁵³² (dokument nr 176). Poza ogłoszeniem apelu postanowiono także nasilić bieżącą akcję informacyjną w regionie, zaś w samym zarządzie stworzyć specjalną grupę sztabową, która miała opracować sposoby działania zarządu w warunkach zagrożenia i przygotować instrukcje dla komisji zakładowych. Jeszcze tego samego dnia w Domu Kultury Huty „Silesia” w Katowicach odbyło się zebranie ich przewodniczących z przedstawicielami Zarządu Regionu⁵³³. Niezależnie od decyzji podjętych kilka godzin wcześniej przez Zarząd zobowiązali oni Waliszewskiego do przygotowania podległych mu struktur związku na wypadek wprowadzenia stanu wyjątkowego. W czasie kiedy trwało to zebranie, de facto grupa sztabowa zarządu już pracowała⁵³⁴. Po latach Waliszewski wspomina podjęte wówczas działania w sposób następujący: „Podzieliliśmy Zarząd Regionu na cztery grupy, zaś cały region na cztery obszary, w obrębie których wyznaczaliśmy zakłady – siedziby dla tych czterech grup kierowniczych. Były to Huta »Katowice«, FSM Tychy, KWK »Dymitrow« i jeszcze czwarty zakład, którego nazwy nie pamiętam [była to Huta »Baildon« w Katowicach]. Plan, który skonstruowaliśmy, zakładał, że gotowość strajkową w regionie ogłosimy w poniedziałek 14 grudnia. Do czwartku

⁵³¹ AZRŚ-D, Z 24 A, t. 286, Informacja z 2. dnia obrad II Walnego Zjazdu NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, teleks, 2 XII 1981 r., b.p.; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 222; A. Jawor, *II WZD Katowice...*

⁵³² AZRŚ-D, Z 33, t. 141, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, 3 XII 1981 r., Załącznik nr 7, Apel do Narodu Polskiego, b.p.

⁵³³ *Ibidem*, Załącznik nr 2, Uchwała Zarządu Regionu w związku z aktualną sytuacją w kraju, b.p.

⁵³⁴ Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 222–223.

miała być osiągnięta pełna mobilizacja. Przygotowaliśmy również miejsce ukrycia funduszy w wysokości 20 mln złotych. Przegłosowaliśmy zgodę na strajk i ustaliliśmy, że kiedy jeden zakład zostanie spacyfikowany, to drugi przejmie kierownictwo i tak dalej”⁵³⁵. 9 grudnia zarząd przekazał telexem podległym strukturom szczegółowe instrukcje na wypadek strajku ostrzegawczego i strajku właściwego (dokumenty nr 179, 180). Następnego dnia opublikowano je także w „Dzienniku Związkowym”. W obu dokumentach podkreślano, że w przypadku zastosowania wobec strajkujących przemocy należy stosować opór bierny, m.in. gromadzić się w grupy i utrudniać wyprowadzanie na zewnątrz zakładu. W przypadku zaś zmuszenia do pracy należy zastosować strajk włoski „polegający na drobiazgowym przestrzeganiu przepisów, pracować niewydajnie, opóźniać tok produkcji”⁵³⁶. Zakładów w czasie strajku, zwłaszcza bram i ogrodzeń strzec miała związkowa służba porządkowa. Do jej tworzenia przystąpiono m.in. w hutach „Katowice” i „Jedność”⁵³⁷. Całodobowe dyżury wprowadzono w miejskich komisjach koordynacyjnych „Solidarności”. Z kolei wiceprzewodniczący pozostającej wciąż w fazie organizacji MKK w Tarnowskich Górach, Marek Skwarczyński zapamiętał, że „mając informacje o jakiejś przyszłościowej konfrontacji, tworzyliśmy na ten czas struktury związkowe: m.in. trójki zakładowe, siatki informacyjne, tzw. drugi garnitur, po to, aby w razie czego móc odpowiedzieć na prowokację władz strajkiem generalnym. Stan wojenny zastał nas w zorganizowanym stadium i przygotowanych do konfrontacji, lecz termin tego brałimy pod uwagę dopiero na czas Świąt Bożonarodzeniowych”⁵³⁸. Często bywało tak, że różnorodne przygotowania na wypadek „najgorszego” podejmowano samorzutnie, jeszcze zanim ZR rozesał wspomniane instrukcje. Wspomina o tym Kupisiewicz: „Przygotowując się do najgorszego, na miesiąc przed stanem wojennym, powynosiłem publikacje bezdebitowe do znajomych z hotelu robotniczego, którzy nie angażowali się w działalność »Solidarności« (członkowie, a nie działacze). Jacek Cieśliski suszył bułki i zbierał w redakcji (przydały się w grudniu). Rozpraszałiśmy po prywatnych mieszkaniach maszyny do pisania, papier, część maszyn drukarskich i innego sprzętu tego typu [..], przygotowywaliśmy na hucie, na wszelki wypadek, listy tzw. »drugiego garnituru« Komisji Wydziałowych i Komisji Zakładowej »Solidarności«. Później różnie było z realizacją tych tajnych planów”⁵³⁹. O ukrywaniu maszyn drukarskich, powielaczy i materiałów poligraficznych należących do związku wspomina również Waliszewski⁵⁴⁰.

10 grudnia na kolejnym zebraniu Zarządu Regionu przewodniczący zapoznał obecnych ze wspomnianą wyżej koncepcją działań na wypadek sytuacji nadzwyczajnej. Na czele czterech grup składających się z wyznaczonych członków zarządu i przedstawicieli części komisji zakładowych stanąć mieli Bury, Ciepela, Nikodem i Waliszewski. Po wyznaczeniu składu osobowego grup przystąpiły one do omówie-

⁵³⁵ „Dziennik Zachodni”, 11 XII 2006.

⁵³⁶ AZRŚ-D, Z 24 A, t. 286A, Instrukcja na wypadek strajku ostrzegawczego (teleks), *ibidem*, Instrukcja na wypadek strajku właściwego (teleks). A. Dziuba, *Karnawał wolności* [w:] *Idą pancy na „Wujek”*, Warszawa 2006, s. 15; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 225.

⁵³⁷ A. Dziuba, *Karnawał...*, s. 15.

⁵³⁸ Relacja M. Skwarczyńskiego...

⁵³⁹ Relacja Z. Kupisiewicza...

⁵⁴⁰ „Dziennik Zachodni”, 11 XII 2006; Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła Solidarność...*, s. 226.

nia szczegółowych zasad i planów działania⁵⁴¹. Wieczorem, po zakończeniu obrad, Waliszewski wraz z grupą śląsko-zagłębiowskich działaczy udał się do Gdańska na posiedzenie Komisji Krajowej. Tymczasem z każdą godziną wzrastało napięcie. Rano 12 grudnia w siedzibie „Solidarności” przy ul. Stalmacha w Katowicach doszło do zaskakującego wydarzenia. Pojawił się tam pułkownik WP, który – jak wspomina Jadwiga Chmielowska – „zasalutował, po czym przekazał wiadomość, że zarząd powinien jak najszybciej wyznaczyć drugi, a nawet trzeci garnitur, ponieważ wkrótce wszyscy jego członkowie zostaną aresztowani. Dodał podobno, że nie byłby Polakiem, gdyby nas o tym nie uprzedził. Po przekazaniu tej lapidarnej, ale jakże ważnej informacji zasalutował i odjechał. Do dziś nie wiem, kim był ten oficer...”⁵⁴². Działacze przebywający w siedzibie zarządu potraktowali ostrzeżenie poważnie i postanowili, że zabezpieczą wszystkie bramy, okna i zostaną w budynku na noc. Około godziny 23.00 na katowickim dworcu PKP znalazł się powracający do domu Skwarczyński. Pamięta, że podszedł wówczas do niego nieznany mu mężczyzna i ostrzegł go, żeby nie wracał do siebie, bo „od rana zaczyna się stan wojenny”. Skwarczyński wrócił jednak do swojego mieszkania⁵⁴³.

Podczas gdy śląsko-zagłębiowska „Solidarność” trwała w nerwowym oczekiwaniu, druga strona od dawna była już gotowa do działania. Do tego, by „oliwioną” od miesięcy policyjno-wojskową machinę wprowadzić wreszcie w ruch, potrzebny był już tylko rozkaz z Warszawy. Tymczasem sprawdzano stan gotowości, dokonywano ostatnich kontroli i aktualizacji planów przyszłej operacji. Na terenie województwa katowickiego wszystko odbywało się w zasadzie zgodnie z wytycznymi. Między 23 a 25 listopada na polecenie wiceministra spraw wewnętrznych gen. Bogusława Stachury przeprowadzono próbny alarm „Beta” oznaczający wprowadzenie stanu wojennego. Chodziło o potwierdzenie gotowości do działania struktur podległych komendzie wojewódzkiej i ustalenie, ile czasu zajmie im usuwanie ewentualnych niedociągnięć wykrytych w toku ćwiczeń. Ponadto w katowickiej KW MO utworzono sztab do kierowania operacją wprowadzenia stanu wojennego⁵⁴⁴. 27 listopada w telefonogramie przesłanym z Katowic do MSW powiadomiono centralę, że tamtejsza komenda „w zasadniczych operacjach i działaniach porządkowych [...] jest przygotowana do ich wykonania”⁵⁴⁵. 12 grudnia o godz. 15.48 płk Gruba, jako pierwszy w kraju, otrzymał od gen. Władysława Ciastonia, który w okresie stanu wojennego sprawować miał z ramienia MSW nadzór nad województwem katowickim, rozkaz ogłoszenia hasła „Synchronizacja”. Oznaczało ono rozpoczęcie operacji wprowadzenia stanu wojennego. Zaraz potem Gruba ogłosił alarm „Beta” dla wszystkich podległych mu jednostek. Tym razem nie były to ćwiczenia. Władza wprowadzała stan wojenny⁵⁴⁶.

⁵⁴¹ AZRŚ-D, Z 33, t. 141, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, 10 XII 1981 r., b.p.

⁵⁴² J. J. Chmielowska, *Praktyka długiego marszu*, oprac. J. Neja [w:] *Świadectwa stanu wojennego*, oprac. A. Dudek, K. Madej, Warszawa 2001, s. 60; „Dziennik Zachodni”, 12 XII 2006.

⁵⁴³ Relacja M. Skwarczyńskiego...

⁵⁴⁴ *Raport Rokity. Sprawozdanie Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW*, wstęp J. Rokity, posłowie A. Dudek, Kraków 2005, s. 39.

⁵⁴⁵ Cyt. za A. Dziuba, *Przygotowania do grudniowej konfrontacji* [w:] *Idą panczy...*, s. 23.

⁵⁴⁶ *Raport Rokity...*, s. 39. Szerzej o przygotowaniach do wprowadzenia stanu wojennego w województwie katowickim zob. J. Neja, *Grudzień 1981 roku w województwie katowickim*, Katowice 2011, s. 47–71.

W ten sposób przerwany został rozpoczęty po formalnym powołaniu władz regionalnych proces scalania międzyzakładowych ośrodków związkowych w województwie. Zawieszenie Dekretem o stanie wojennym, a następnie zdelegalizowanie „Solidarności” ustawą sejmową z 8 października 1982 r. oraz związane z tym szykany i represje stosowane wobec jej działaczy wykluczały możliwość dalszego jawnego funkcjonowania związku. W nowych warunkach rozpoczęła się budowa struktur podziemnych. Do 1989 r. były one w województwie katowickim głównymi ośrodkami oporu przeciwko komunistycznej władzy. Nie byłoby to jednak możliwe bez doświadczeń kilkunastu miesięcy wolności, między sierpniem 1980 a grudniem 1981 r., miesięcy nie na darmo nazywanych „czasem Solidarności”.

Część II

Dokumenty własne „Solidarności” śląsko-dąbrowskiej 1980–1981 (wybór)

Nr I

1980 wrzesień I, Dąbrowa Górnicza – Komunikat nr I Komitetu Robotniczego Huty „Katowice”

W dniu 1.09.1980 r. w czasie prowadzenia rozmów z Komitetem Robotniczym Huty Katowice Dyrektor Naczelny¹ oświadczył, że nikt nie może być represjonowany z tytułu uczestnictwa w strajku i obecnej działalności związanej z funkcjonowaniem Komitetu.

Jutro Dyrektor Naczelny wyda polecenie, z którym w ciągu dnia zostaną zapoznani wszyscy Kierownicy i osoby dozoru.

Nierespektowanie tych ustaleń traktowane będzie przez Dyrektora Naczelnego jako przejaw złej woli i ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, a w stosunku do osób, które dopuszczą się naruszenia tych ustaleń, zostaną wyciągnięte surowe konsekwencje dyscyplinarne.

Andrzej Rozpłochowski²

Źródło: Zbiory Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” ArcelorMittal Poland S.A.–Dąbrowa Górnicza, mps.

¹ Zbigniew Szalajda (ur. 1934) – dyrektor Huty „Katowice” (1974–1980), sygnatariusz Porozumienia Katowickiego, minister hutnictwa (1980–1981), wicepremier (1982–1988), członek KC PZPR.

² Andrzej Rozpłochowski (ur. 1950) – od 31 VIII 1980 przewodniczący MKS (następnie MKR) w Hucie „Katowice”, 11 IX 1980 sygnatariusz Porozumienia Katowickiego, od września 1980 przewodniczący MKZ Katowice i 1980 członek Prezydium KKP, członek Krajowego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania (1980–1981); delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; kandydat na stanowisko przewodniczącego Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; delegat na I KZD, członek komisji programowej; członek KK, od października do grudnia 1981 przewodniczący Miejskiej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w Dąbrowie Górniczej, internowany, 23 XII 1982 przewieziony do Warszawy i oskarżony o „próbę obalenia siłą ustroju PRL”; przetrzymywany bez wyroku; zwolniony na mocy amnestii w lipcu 1984. Współpracownik m. in. Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, od października 1986 członek jawnej Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, od 1988 na emigracji w Stanach Zjednoczonych, w 2010 powrócił do Polski. Zob. P. Miśkiewicz, *Rozpłochowski Andrzej* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 395–396.

Nr 2

**1980 wrzesień 3, Jastrzębie-Zdrój – Protokół porozumienia zawartego
przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy
w dniu 3 września 1980 roku
w Kopalni Węgla Kamiennego „Manifest Lipcowy”**

W wyniku przeprowadzonych dyskusji i rozpatrzenia zgłoszonych wniosków i postulatów przyjęto następujące ustalenia:

- ustalono, że zapewnione jest pełne bezpieczeństwo strajkujących i ich przedstawicieli zgrupowanych w Zakładowych Komitetach Strajkowych oraz Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym. Ustalenie będzie obowiązywać tak w chwili obecnej, jak i w przyszłości przez odpowiednie organa państwowe i zakłady pracy. Zabrania się stosowania szykan mających pozory legalności – dotyczy to też rodzin wyżej wymienionych. W przypadku nieprzestrzegania powyższego ustalenia sprawy te będą rozpatrywane przez Komisję Mieszaną powołaną w postanowieniach końcowych. Po rozwiązaniu Komisji Mieszanej funkcję ochrony praw strajkujących przejmą nowe Władze Związków Zawodowych,
- wyjaśniono, że środki masowego przekazu poinformowały w dniu 30.08.1980 roku o ukonstytuowaniu się Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego i trwających w kopalniach i zakładach wymienionych w załączniku nr 1 strajkach od dnia 29.08.1980 r.,
- poinformowano, że załogi strajkujących kopalń i zakładów pracy w pełni popierają 21 postulatów wysuniętych przez strajkujące zakłady Wybrzeża, a w szczególności punktu dotyczącego związków zawodowych.

Do żądań wysuniętych przez zakłady pracy Wybrzeża dołączono postulaty zakładów strajkujących; dotyczą one spraw płacowych, socjalno-bytowych oraz zarządzania i organizacji pracy,

- ustalono podnoszenie zarobków w ścisłej relacji ze wzrostem kosztów utrzymania z rozpoczęciem realizacji w IV kw. br.
- uzgodniono realizację postulatu wypłat wszystkich premii, zgodnie z ich przeznaczeniem i regulaminem premiowania,
- ustalono wprowadzić jednolite świadczenia rodzinne dla wszystkich ludzi pracy w PRL posiadających rodziny. Chodzi o podwyżkę wyrównującą do wysokości pobieranych w wojsku i milicji,
- uzgodniono, że zostanie wyznaczony pułap płac maksymalnych i minimalnych z terminem realizacji od 1 stycznia 1981 roku,
- przyjęto zasadę bezwzględności przestrzegania dyscypliny wypłacania wszelkich dodatków związanych z warunkami pracy oraz przyznania dodatków na odpowiednich stanowiskach z tytułu szkodliwości pracy w zakładach przerobczych z terminem realizacji od 1.10.1980 roku (z wyrównaniem za miesiąc wrzesień),
- przyjęto, aby dodatek stabilizacyjny wypłacany dla pracowników nowo przyjętych był przedłużony na taki okres i w takiej wysokości, aby wyrównać go przez wzrost Karty Górnika. Równocześnie przyjmuje się do realizacji postulat zwiększenia procentu wymiaru Karty Górnika dla pracowników o stażu pracy od 15 lat wwyż, w terminie realizacji do 31.12.1981 roku,
- ustalono zasadę, że za dni strajku dla pracowników w nim uczestniczących zapłatą będzie dniówka wg osobistego zaszeregowania i nieutrącenie wszelkich przywilejów,

– ustalono, że wprowadza się wszystkie wolne soboty i niedziele, począwszy od 1 stycznia 1981 roku. Przyjmuje się zasadę bezwarunkowego przestrzegania dobrowolności pracy w dniach ustawowo wolnych, począwszy od 1.09.1980 r.

– ustalono zniesienie 4-brygadowego systemu pracy w kopalniach „Jastrzębie”, „ZMP” i „1 Maja” z terminem realizacji do 15.09.1980 roku, w pozostałych kopalniach według uznania załóg z terminem realizacji do 1.10.1980 roku,

– Komisja Rządowa przyjęła do wiadomości postulatory Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, dotyczące skrócenia wieku emerytalnego dla pracowników dołowych w górnictwie do 50 lat i obniżenia wieku o 5 lat dla pozostałych pracowników, równocześnie wprowadzenia zasady udzielania pełnej emerytury pracownikom dołowym, którzy przepracowali 25 lat na dole, niezależnie od wieku emerytalnego. Postulaty zostaną przedłożone Sejmowi PRL,

– ustalono zwiększenie kontroli Związków Zawodowych nad pracą służby zdrowia oraz uzależnić przyznanie wszelkich nagród dla zakładowej służby zdrowia od opinii Związków Zawodowych,

– ustalono, że pracownicy górnictwa mieszkający w domach górnik i w kwartach prywatnych otrzymają odpowiedni dodatek za rozłąkę, Minister Górnictwa przedłoży w tej sprawie odpowiednie propozycje do dnia 31.12.1980 roku i sposób ich realizacji,

– ustalono, że zabrania się od zaraz oddelegowywania do wszelkich prac poza zakładem pracy pracowników będących na etatach danego zakładu pracy,

– ustalono uniezależnienie przywilejów w formie 14 pensji i dodatkowej Karty Górnika od ustalonych urlopów okolicznościowych, absencji powypadkowej, okresu rehabilitacji oraz absencji chorobowej wynikającej z choroby zawodowej,

– ustalono, że dla pracowników o stażu pracy dłuższym niż dwa lata, przy jednorazowej dłuższej absencji chorobowej, sprawy te będą załatwiane indywidualnie na wniosek Związków Zawodowych,

– wysunięto postulat do Związków Zawodowych, aby okres absencji chorobowej, od której uzależniona jest wypłata 14 pensji, zwiększyć z obowiązujących obecnie 6 dni do ilości dni przysługującego urlopu dla danego pracownika, jak również rozważyć możliwość wypłacania 14 pensji w okresach miesięcznych,

– zalicza się pylicę płuc do chorób zawodowych, zaliczenie innych chorób do chorób zawodowych uzależnia się od opinii Związków Zawodowych,

– przyjęto postulat likwidacji talonów na atrakcyjne towary przemysłowe z jednoczesnym zwiększeniem ich podaży,

– uzgodniono, że zatrudnienie w godzinach nadliczbowych może być tylko na zasadzie dobrowolności przy zachowaniu pełnego wynagrodzenia za tę pracę, a w przypadku polecenia i niepodjęcia pracy nie można z tego tytułu wyciągać żadnych sankcji karnych i dyscyplinarnych. Obowiązek wykonania pracy w godzinach nadliczbowych dotyczy tylko ratowania życia ludzkiego lub mienia zakładu,

– ustalono, że zapewni się pracownikom dozoru ośmiogodzinny dzień pracy, w którym winny zmieścić się wszystkie jego obowiązki. Wyjątek stanowią pracownicy od kierownika robót wżwyż, bez utraty dodatku funkcyjnego,

– ustalono, że sprzedaż mięsa i jego przetworów będzie się odbywała tylko w sklepach ogólnej sieci handlowej. Równocześnie należy poprawić radykalnie zaopatrzenie i powiększyć asortyment wyrobów mięsnych i ich jakość,

– przyjęto zasadę, że wszyscy pracownicy zatrudnieni w resorcie górnictwa otrzymują deputat węglowy, niezależnie od miejsca ich zamieszkania, wysokość deputatu zostanie zróżnicowana w zależności od rodzaju wykonywanej pracy i opinii Związków Zawodowych,

– ustalono przeanalizować zatrudnienie administracji i ograniczyć je do koniecznych potrzeb,

– przyjęto postulat, aby do nowej ustawy o Związkach Zawodowych wnioskować uprawnienia stawiania wniosków o zmianach kadrowych w zakładach pracy,

– przyjęto konieczność racjonalnej gospodarki zasobami węgla traktując go jako rzeczywiste dobro ogólnonarodowe,

– ustalono, że należy przestrzegać zakazu zatrudniania pracowników do pracy na rzecz kierownictwa zakładów.

Postanowienia końcowe

W wyniku pracy Komisji Rządowej i Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w KWK „Manifest Lipcowy” przygotowano i podpisano porozumienie.

Prezes Rady Ministrów powoła Komisję Mieszaną składającą się z przedstawicieli rządu, władz wojewódzkich i Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Przewodniczącym Komisji będzie przedstawiciel rządu, a zastępcami: przedstawiciele władz wojewódzkich i Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Zadaniem Komisji będzie czuwanie nad realizacją ustaleń porozumienia i informowanie załóg o przebiegu pracy komisji i realizacji porozumienia. Wchodzących w skład Komisji reprezentantów strajkujących załóg wyłoni sam Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. Władze rządowe i wojewódzkie reprezentowane będą przez 10 osób łącznie. Międzyzakładowy Komitet strajkowy reprezentowany będzie również przez 10 osób.

Zakładowe Komitety Strajkowe z chwilą zakończenia strajku przyjmą nazwę Zakładowych Komisji Robotniczych i zachowają uprawnienia do korzystania z radiowęzła zakładowego na równych prawach z innymi organizacjami.

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z chwilą zakończenia strajku przekształca się w Międzyzakładową Komisję Robotniczą.

Prezydent miasta Jastrzębia udostępni dla Międzyzakładowej Komisji Robotniczej odpowiedni lokal na terenie miasta Jastrzębie. Koszty administracyjne związane z utrzymaniem lokalu Międzyzakładowej Komisji Robotniczej pokrywane będą z funduszy dotychczasowych Związków Zawodowych.

Zakładowe Komisje Robotnicze i Międzyzakładowa Komisja Robotnicza zostaną rozwiązane z chwilą przeprowadzenia demokratycznych wyborów nowych Związków Zawodowych działających na zasadach zawartych w protokole porozumienia podpisanego w Stoczni Gdańskiej dnia 31.08.1980 roku.

Do czasu rozwiązania Międzyzakładowej Komisji Robotniczej i Zakładowych Komisji Robotniczych zakłady pracy będą wypłacać działającym tam osobom wynagrodzenie wyliczone ze średniego zarobku z ostatnich trzech miesięcy. Ilość osób wchodzących w skład poszczególnych komisji ustali Komisja Mieszana.

W Komisji Mieszanej ustanawia się 4-osobowe prezydium: przewodniczący i zastępcy przewodniczącego i jeden delegat Międzyzakładowej Komisji Robotniczej. W przypadku powstania spornych kwestii strony – przed podjęciem jakichkolwiek działań – mają obowiązek wzajemnych konsultacji w ramach prezydium Komisji lub całym składzie Komisji.

Postanawia się, że wszystkie wnioski i postulaty, które wpłynęły do Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w czasie jego działalności, będą rozpatrzone przez wyżej wymienioną Komisję. O sposobie ich realizacji zainteresowane załogi będą poinformowane.

Załącznik nr 2 obejmuje imienny wykaz osób, którym udzielono pisemnego zapewnienia niekaralności za działalność strajkową.

Załączniki nr 1 i 2 stanowią integralną część niniejszego protokołu.

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy zarządza przerwanie strajku i podjęcie pracy z dniem 4.09.1980 roku na zmianie pierwszej.

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy apeluje również do wszystkich załóg biorących udział w strajku o dołożenie wszelkich starań zmierzających do nadrobienia w jak najkrótszym czasie, strat, jakie gospodarka narodowa poniosła w wyniku strajku.

Uzgodniono, że treść końcowego porozumienia ogłoszona zostanie w całości w lokalnych środkach masowego przekazu (prasa, radio, telewizja) oraz przekazana w całości PAP celem zamieszczenia w serwisie informacyjnym.

Prezydium Międzyzakładowego
Komitetu Strajkowego

Przewodniczący:
Jarosław Sienkiewicz²

Wiceprzewodniczący:
Stefan Pałka³

Komisja Rządowa

Przewodniczący:
Aleksander Kopec¹
Wiceprezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Członkowie:
Andrzej Żabiński⁴
Z-ca Członka Biura Politycznego, Sekretarz KC PZPR

Włodzimierz Lejczak⁵ Minister Górnictwa

¹ Aleksander Kopec (ur. 1932) – sygnatariusz Porozumienia Jastrzębskiego, minister przemysłu maszynowego (1975–1980), wicepremier rządu PRL (1980–1981), zastępca członka i członek KC PZPR (1975–1981).

² Jarosław Sienkiewicz (1950–1992) – sygnatariusz Porozumienia Jastrzębskiego, przedstawiciel KWK „Borynia” w MKS przy KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju, następnie przewodniczący MKS, od 3 IX 1980 przewodniczący MKR Jastrzębie, następnie MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie, od listopada 1980 członek KKP oraz Zespołu ds. Opracowania Projektu Ustawy o Związkach Zawodowych; 8 I 1981 na skutek oskarżeń o działalność na szkodę związku i współpracę z władzami zrezygnował z funkcji przew. MKR-KZ. W 1981 inicjator nieudanej próby powołania do życia związku zawodowego górników Gwarek. W 1982 członek grupy założycielskiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, w listopadzie 1982 wszedł w skład Komisji ds. Zarządu Majątkiem Związków Zawodowych, 1987 członek Obywatelskiego Konwentu Konsultacyjnego WRN w Katowicach, 1988–1991 radny WRN w Katowicach, 1970–1990 w PZPR, m.in. lektor KM PZPR w Jastrzębiu-Zdroju i KW PZPR w Katowicach. Zob. R. Dyja, *Jarosław Sienkiewicz* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

³ Stefan Pałka (ur. 1951) – przewodniczący KS w KWK „Manifest Lipcowy”, wiceprzewodniczący MKS przy KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju, sygnatariusz Porozumienia Jastrzębskiego, wiceprzewodniczący MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie, po odejściu J. Sienkiewicza przewodniczący tej struktury, od 22 II 1981 przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia, od grudnia 1981 na emigracji we Francji. Zob. R. Miłoch, P. Miśkiewicz, *Stefan Pałka* (biogram udostępniony autorom przez R. Miłocha, P. Miśkiewicza).

⁴ Andrzej Żabiński (1938–1988) – I sekretarz KW PZPR w Opolu (1973–1980), sygnatariusz Porozumienia Jastrzębskiego, I sekretarz KW PZPR w Katowicach (1980–1982), członek Biura Politycznego KC PZPR (1980–1981).

⁵ Włodzimierz Lejczak (1924–2004) – minister przemysłu ciężkiego (1970–1976), minister górnictwa (1977–1980), członek KC PZPR, sygnatariusz Porozumienia Jastrzębskiego.

Wiceprzewodniczący:
Tadeusz Jedynek⁷

Wiesław Kiczan⁶
Sekretarz KW PZPR

Członkowie:
Jan Jarliński⁹
Piotr Musioł¹⁰
Andrzej Winczewski¹¹
Marian Kosiński¹²
Roman Kempiański¹⁴
Mieczysław Sawicki¹⁵

Mieczysław Głanowski⁸
Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Górnictwa

Zdzisław Gorczyca¹³
I Z-ca Wojewody Katowickiego

⁶ Wiesław Kiczan (1932–2010) – wiceminister górnictwa i energetyki (1980–1981), sekretarz KW PZPR w Katowicach (1976–1980), sygnatariusz Porozumienia Jastrzębskiego.

⁷ Tadeusz Jedynek (ur. 1949) – wiceprzewodniczący MKS przy KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju, sygnatariusz Porozumienia Jastrzębskiego, wiceprzewodniczący MKR, następnie MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie, członek Komisji Mieszanej ds. realizacji Porozumienia Jastrzębskiego, członek Tymczasowego Prezydium KKP, wiceprzewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia; delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, członek KK, internowany, uczestnik głódówek i innych akcji protestacyjnych; zwolniony 23 XII 1982. Od czerwca 1983 w ukryciu, przewodniczący Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, członek TKK. 17 VI 1985 aresztowany w Warszawie, oskarżony o uczestnictwo w działalności zagranicznych organizacji, mających na celu obalenie przemocą ustroju PRL, 11 IX 1986 zwolniony na mocy amnestii, we wrześniu 1986 wszedł w skład jawnej Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność”, 7 X 1986 Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Wielokrotnie zatrzymywany i skazywany na grzywny, w lutym 1988 uczestnik Zgromadzenia Działaczy NSZZ „Solidarność” z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w Łączy. W sierpniu 1988 wyjechał do Australii; na wieść o wybuchu strajków powrócił do Jastrzębia i przedostał się na teren strajkującej KWK „Manifest Lipcowy”; od końca sierpnia 1988 uczestnik strajku. W lutym 1989 uczestnik Zgromadzenia Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w Ustroniu. Zob. P. Miśkiewicz, *Jedynek Tadeusz* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 173–174.

⁸ Mieczysław Głanowski (1929–1983) – podsekretarz stanu w Ministerstwie Górnictwa i Ministerstwie Górnictwa i Energetyki (1971–1983), sygnatariusz Porozumienia Jastrzębskiego.

⁹ Jan Jarliński (ur. 1951) – pracownik KWK „Manifest Lipcowy”, członek Prezydium MKS przy KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju, sygnatariusz Porozumienia Jastrzębskiego, członek MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie.

¹⁰ Piotr Musioł (ur. 1952) – pracownik KWK „Borynia”, sygnatariusz Porozumienia Jastrzębskiego, członek Prezydium i rzecznik prasowy MKS przy KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju, rzecznik prasowy MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie, w 1981 członek Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia.

¹¹ Andrzej Winczewski – pracownik KWK „Wujek”, członek Prezydium MKS przy KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju, sygnatariusz Porozumienia Jastrzębskiego.

¹² Marian Kosiński (ur. 1935) – pracownik KWK „ZMP” w Żorach, członek KS w tej kopalni, członek Prezydium MKS przy KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju, sygnatariusz Porozumienia Jastrzębskiego, od 22 II 1981 sekretarz Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia, internowany, aresztowany 13 I 1982, w lutym 1982 skazany na rok pozbawienia wolności w zawieszaniu na dwa lata.

¹³ Zdzisław Gorczyca (ur. 1932) – I sekretarz KM PZPR w Sosnowcu (1972–1974), I zastępca wojewody katowickiego, członek Egzekutywy KW PZPR w Katowicach, sygnatariusz Porozumienia Jastrzębskiego.

¹⁴ Roman Kempiański – członek Prezydium MKS przy KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju, sygnatariusz Porozumienia Jastrzębskiego.

¹⁵ Mieczysław Sawicki (ur. 1949) – pracownik Przedsiębiorstwa Budowy Szybów Rejon II Suszec, członek Prezydium MKS przy KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju, sygnatariusz Porozumienia Jastrzębskiego, członek MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie, internowany, wyemigrował do Szwecji.

Kazimierz Stolarski¹⁶
 Ryszard Kuś¹⁸
 Waław Kołodyński¹⁹
 Władysław Kałduński²⁰
 Grzegorz Stawski²¹

Jerzy Nawrocki¹⁷
 Rektor Politechniki Śląskiej

Załącznik nr 1 do Protokołu porozumienia zawartego przez Komisję Rządową
 i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w dniu 3.09.1980 r.
 w Kopalni Węgla Kamiennego „Manifest Lipcowy”

Lista strajkujących załóg zrzeszonych przy Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym w Kopalni Węgla Kamiennego „Manifest Lipcowy”:

1. KWK „Manifest Lipcowy”
2. KWK „Borynia”
3. KWK „Jastrzębie”
4. KWK „ZMP”
5. KWK „Suszec”
6. KWK „Moszczenica”
7. KWK „XXX-lecia PRL”
8. KWK „Rymer”
9. KWK „Anna”
10. KWK „1 Maja”
11. KWK „Bolesław Śmiały”
12. KWK „Marcel”
13. KWK „Wujek”
14. KWK „Julian”

¹⁶ Kazimierz Stolarski – członek Prezydium MKS przy KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju, sygnatariusz Porozumienia Jastrzębskiego.

¹⁷ Jerzy Nawrocki (1926–1990) – rektor Politechniki Śląskiej w Gliwicach (1974–1981), minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki (1981–1982), sygnatariusz Porozumienia Jastrzębskiego.

¹⁸ Powinno być: Ryszard Kuś (ur. 1937) – pracownik m.in. PRG ROW w Rybniku, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego w Żorach, członek KS, członek Prezydium MKS przy KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju, członek MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie, przedstawiciel tej struktury w KKP, internowany.

¹⁹ Waław Kołodyński – członek Prezydium MKS przy KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju, sygnatariusz Porozumienia Jastrzębskiego, członek MKR-KZ NSZZ „Solidarność”.

²⁰ Powinno być: Władysław Kałduński (ur. 1948) – w grudniu 1970 przewodniczący KS w PKP Stacja Szczecin Port Centralny, członek MKS przy KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju, sygnatariusz Porozumienia Jastrzębskiego; wiceprzewodniczący Komisji Mieszanej ds. realizacji Porozumienia Jastrzębskiego, członek Prezydium MKR, następnie MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia, członek KKP; delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, internowany, zwolniony w czerwcu 1982, wielokrotnie zatrzymywany. W sierpniu i wrześniu 1988 członek Prezydium MKS i rzecznik prasowy w KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju, w 1989 uczestnik obrad Okrągłego Stołu w zespole ds. gospodarki i polityki społecznej, podzespołach ds. górnictwa, samorządu i form własności, w 1989 wiceprzewodniczący Krajowej Komisji Górnictwa. Zob. P. Miśkiewicz, *Stawski Grzegorz Franciszek* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t.1, s. 425.

²¹ Grzegorz Franciszek Stawski (ur. 1955) – członek MKS przy KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju, sygnatariusz Porozumienia Jastrzębskiego, członek Prezydium MKR, następnie MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia, członek KKP; delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, internowany, zwolniony w czerwcu 1982, wielokrotnie zatrzymywany. W sierpniu i wrześniu 1988 członek Prezydium MKS i rzecznik prasowy w KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju, w 1989 uczestnik obrad Okrągłego Stołu w zespole ds. gospodarki i polityki społecznej, podzespołach ds. górnictwa, samorządu i form własności, w 1989 wiceprzewodniczący Krajowej Komisji Górnictwa. Zob. P. Miśkiewicz, *Stawski Grzegorz Franciszek* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t.1, s. 425.

15. KWK „Rydułtowy”
16. KWK „Piast”
17. KWK „Kaczyce”
18. KWK „Śląsk”
19. KWK „Janina”
20. KWK „Staszic”
21. KWK „Polska”
22. KWK „Wieczorek”
23. KWK „Halemba”
24. KWK „Zabrze” – Ruch Bielszowice
25. KWK „Katowice”
26. PRG Rybnik
27. PRG Jastrzębie
28. Oddział PRG Bytom przy KWK „Pokój”
29. Oddział PRG Mysłowice przy KWK „Janina”
30. Oddział PBSz Bytom Rejon Rybnik
31. ZPRE PW Elrow – Rybnik
32. ZEG Tychy, Wydział Produkcji Wodzisław-Pszów
33. Baza Remontowo-Budowlana przy KWK „Manifest Lipcowy”
34. Zespół Szkół Zawodowych przy KWK „Manifest Lipcowy”
35. PST PW Jastrzębie
36. ZTK i GK Rybnik
37. ZGM Jastrzębie
38. PCSBW Bzie Zameckie
39. PTSBW Jastrzębie-Bzie
40. WPK Jastrzębie
41. WPRinż. Bzie Zameckie
42. ZRinż. Żory
43. MPGK Jastrzębie
44. OPEC Jastrzębie
45. FADOM Bzie Zameckie
46. Baza Techniczna PEBEROW Żory
47. UPT Wodzisław Śląski 1
48. UPT Jastrzębie-Zdrój 5
49. Dom Mody „Elegancja”
50. ZAMPOL Jastrzębie
51. ZNP Jastrzębie (szkoły podstawowe 3, 4, 6, 9, 10, 12, 13, 15)
52. PRBW Rybnik filia w Wodzisławiu
53. Pollena-Salon Piękności nr 5 w Jastrzębiu
54. KWK „Brzeszcze”
55. KWK „Pokój”
56. KWK „Nowy Wirek”

Źródło: *18 dni Sierpnia. Solidarność*, Warszawa 1990, s. 101–105.

Nr 3

1980 wrzesień 4, Bytom – Protokół z porozumienia zawartego przez przedstawicieli Komisji Rządowej działającej pod przewodnictwem Ministra Górnictwa mgr inż. W. Lejczaka i Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w dniu 4 września 1980 r. w Kopalni Węgla Kamiennego „Dymitrow” w Bytomiu¹

Załogi kopalń: „Bobrek”, „Szombierki” i „Dymitrow” rozpoczęły w dniu 3.09.1980 r. strajk solidarnościowy z wysuwaniem postulatami przez załogi reprezentowane w Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym kop. „Manifest Lipcowy”. Komitety tych kopalń wysunęły również dodatkowe postulaty uwzględniające ich specyfikę. W dniu 4.09.1980 r. ukonstytuował się Międzyzakładowy Komitet Strajkowy na kop. „Dymitrow” w Bytomiu reprezentujący ww. kopalnie. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy kop. „Dymitrow”, popierając w pełni zawarte porozumienie przez Komisję Rządową z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym dnia 3.09.1980 r. podpisanego na kop. „Manifest Lipcowy”, wysunął dodatkowe następujące postulaty:

1. Zamieścić komunikat o strajku w prasie, radiu i telewizji.

Uzgodniono, że komunikat ukaże się w radio o godz. 22.00 w dzienniku ogólnopolskim oraz w ostatnim wydaniu dziennika telewizyjnego dnia 4.09.1980 r. oraz dwu – trzykrotnie w godzinach rannych w dziennikach rannych w dzienniku PR na falach długich dnia 5.09.1980 r.

2. Wprowadzić pięciodniowy tydzień pracy.

Przyjęto uzgodnienie porozumienia z dnia 3.09.1980 r., które brzmi: „ustalono, że wprowadza się wszystkie wolne soboty i niedziele począwszy od dnia 1.01.1981 r.

Przyjmuje się również zasadę bezwarunkowego przestrzegania dobrowolności pracy w dniach ustawowo wolnych, począwszy od 1.09.1980 r.”²

3. Zniesienie systemu 4-brygadowego.

Ustalono, że w kopalniach pracujących w systemie 4-brygadowym z dniem 1.10.1980 r. powróci się do dotychczasowego systemu trójzmianowego. Ostateczny termin uzależniony będzie od decyzji załóg wyżej wymienionych kopalń.

4. Zachowanie stawek w systemie 4-brygadowym w całym resorcie górnictwa.

Ustalono, że szczegółowy program w tym zakresie opracowany zostanie przez Kierownictwo Resortu w terminie do 15.09.1980 r., po czym zostanie przedłożony do wiadomości zainteresowanych załóg.

Przyjęto jako zasadę, że w programie tym nie może być absolutnie spadku wysokości zarobków przy zapewnieniu wielkości wydobycia na poprzednim poziomie.

5. Skrócić czas przejścia na emeryturę o 5 lat.

Ustalono, że problem ten będzie załatwiony zgodnie z zawartym porozumieniem w dniu 3.09.1980 r., tzn. że zostaną postulaty te przedłożone do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

¹ Zamieszczony tekst porozumienia bytomskiego oparty jest na tekście odpisu tego dokumentu znajdującego się w materiałach SB zachowanych w zasobach OBUiAD IPN w Katowicach. Inną, roboczą wersję tego dokumentu różniącą się nieznacznie stylistycznie w porównaniu z prezentowaną w niniejszym tomie zob.: AZRS-D, Z 02, t. 277, b.p.

² Por. Dokument nr 2 w niniejszym tomie.

6. Przeszeregowanie tabel płac na w/w kopalniach i PRG z grupy A do grupy B.
Ustalono, że problem ten będzie rozwiązywany w skali wszystkich kopalń w IV kw. br.
7. Znieść takse klimatyczną dla górników wyjeżdżających na wczasy.
Ustalono, że problem ten będzie rozwiązany do dnia 30.10.1980 r. przez Kierownictwo Resortu.
8. Żądamy nieodpłatnego korzystania z lekarstw w razie choroby.
Ustalono, że z uwagi na charakter wniosku obejmującego wszystkie załogi kopalń problem ten przekazuje się do rozpatrzenia przez Komisję Mieszaną powołaną decyzją Prezesa Rady Ministrów, zgodnie z porozumieniem z dnia 3.09.1980 r.
9. Zrównać czynsz spółdzielczy z zakładowym.
Ustalono, że z uwagi na ogólnokrajowy charakter wniosku Minister Górnictwa wystąpi z odpowiednim postulatem do Ministra Administracji Terenowej i Ochrony Środowiska do końca października 1980 r.
10. Wszyscy górnicy z działów pozaprodukcyjnych zatrudnieni w przodku winni być opłaceni wg stawek ścianowych.
Ustalono, że z uwagi na specyfikę poszczególnych kopalń problem ten należy rozwiązać indywidualnie na każdej kopalni na wniosek zainteresowanych załóg.
11. Dodatki za pracę szkodliwą i niebezpieczną płacić za czas faktycznie przepracowany w pełnym wymiarze godzin.
Ustalono przyjęcia z porozumienia rozwiązania tego postulatu z dnia 3.09.1980 r., która brzmi: „przyjęto zasadę bezwzględnego przestrzegania dyscypliny wypłacania wszystkich dodatków związanych z warunkami pracy (warunkami szkodliwymi) oraz przyznania dodatku na odpowiednich stanowiskach z tytułu szkodliwości pracy w zakładach przerobczych z terminem realizacji od 1.10.1980 r. (z wyrównaniem za m-c wrzesień)”³.
12. Zlikwidować kontrolę zwolnień lekarskich.
Ustalono przyznać Związkom Zawodowym w porozumieniu z Kierownictwem Zakładu (komórek zatrudnienia lub kadr) prawo dokonywania kontroli wybranych chorych, którzy nadużywają korzystania ze zwolnień lekarskich, a szczególnie w stosunku do tych chorych, którzy na każdym zwolnieniu lekarskim posiadają inny symbol choroby.
13. Znieść wszelkie szykany wobec pracowników ujawniających zarzut przestępstwa lub nieprawidłowości w zarządzaniu i kierowaniu zakładem.
Postulat przyjęto do realizacji – pozytywnie.
14. Przyznanie pracownikom powierzchni drugiej karty górnika i 14 pensji w wysokości 50 proc., a po 15 latach 100 proc.
Ustalono, że z uwagi na fakt, że przywilej ten w całym kraju przysługuje tylko i wyłącznie pracownikom dołowym, ustalono, że dla wytypowanych stanowisk pracy na powierzchni, zwłaszcza związanych z bezpośrednią obsługą wydobywania węgla, zostaną przyznane odpowiednie dodatki do końca bieżącego roku.
15. Postulat oddziałów wentylacyjnych o przestrzeganiu każdorazowo zgłoszenia Władzom Górniczym wszystkich przypadków stwierdzenia w wyrobiskach dołowych CO powyżej 0,002 proc. wprowadzenie zasady, że prace przy tych stężeniach prowadzone będą jako roboty akcyjne.

³ Por. Dokument nr 2 w niniejszym tomie.

Postulat został przyjęty do realizacji.

16. Zastanowić się nad celowością istnienia Zjednoczeń PW jako podwójnego szczebla administracji i nadzoru technicznego kopalń.

Uzgodniono przyjęcie tekstu porozumienia z dnia 3.09.1980 r. we wszystkich zakładach i jednostkach gospodarczych resortu górnictwa będzie przeanalizowane zatrudnienie administracji oraz ograniczone do koniecznych wielkości.

17. Przestrzegać czasu pracy 8-godzinnego dla osób dozoru.

Przyjęto porozumienie z dnia 3.09.1980 r. o treści, że „zapewni się pracownikom dozoru 8-godzinny dzień pracy, w którym winny zmieścić się wszystkie jego obowiązki.

Wyjątek stanowią pracownicy od kierownika robót wzwyż, bez utraty dodatku funkcyjnego⁴.

18. Zapewnić imienne bezpieczeństwo dla członków MKS-u i ZKS-ów.

Ustalono brzmienie z porozumienia z dnia 3.09.1980 r. o treści:

„Ustalono, że zapewnione jest pełne bezpieczeństwo strajkujących i ich przedstawicieli zgrupowanych w Zakładowych Komitetach Strajkowych oraz Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym. Ustalenie będzie obowiązywać w chwili obecnej, jak i w przyszłości przez odpowiednie organa państwowe i Zakłady Pracy. Zabrania się stosowania szykan mających pozory legalności – dotyczy to też rodzin wyżej wymienionych. W przypadku nie przestrzegania powyższego ustalenia sprawy te będą rozpatrywane przez Komisję Mieszaną powołaną w postanowieniach końcowych. Po rozwiązaniu Komisji Mieszanej funkcję ochrony praw strajkujących przejmą nowe Władze Związków Zawodowych⁵. (Komisja Mieszana będzie powołana przez Prezesa Rady Ministrów zgodnie z porozumieniem z dnia 3.09.1980 r.).

Równocześnie ustalono, iż do niniejszego protokołu porozumienia zostanie dołączony załącznik obejmujący imienny spis Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego i Zakładowych Komitetów Strajkowych oraz osób współpracujących, którym udzielone zostanie pisemne zapewnienie o niekaralności za działalność strajkową. Lista ta obejmie również imienny wykaz ZKS „Haldeks”.

19. Ustalono, że zabrania się od zaraz w kopalniach: „Szombierki”, „Bobrek” i „Dymitrow” – oddelegowywania do wszelkich prac poza zakładem, jak i na zakładzie pracy pracowników będących na etatach kopalń.

Postanowienia końcowe:

1. Ustalono zasadę, że za dni strajku dla pracowników w nim uczestniczących zapłatą będzie dniówka wg osobistego zaszeregowania i nieutrącenie wszelkich przywilejów.

2. Uzgodniono, że załogi kopalń przystąpią w dniu 5.09.1980 r. do pracy, w tym kopalnia „Dymitrow” i kopalnia „Szombierki” na zmianie „B”, a kopalnia „Bobrek” z uwagi na dłuższy okres strajku i znaczne zmęczenie załogi na zmianie „C”.

Jednocześnie apeluje się do załóg, aby rozpoczynały pracę na zmianach wcześniejszych dla przygotowania frontów eksploatacyjnych do wydobywania.

3. Apeluje się do załóg poszczególnych kopalń, aby rozważyły możliwość podjęcia zobowiązań dla nadrobienia strat w wydobywaniu węgla z tytułu zaistniałego strajku.

⁴ Por. Dokument nr 2 w niniejszym tomie.

⁵ Por. Dokument nr 2 w niniejszym tomie.

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy

Członkowie Komisji Rządowej:

Przewodniczący
A. Cierniewski⁶Minister Górnictwa
mgr inż. Włodzimierz LejczakWiceprzewodniczący
R. Maśnicki⁷Sekretarz KW PZPR
mgr inż. Wiesław KiczanWiceprzewodniczący
W. Kempa⁸Podsekretarz Stanu MG
dr inż. Mieczysław Głanowski

Członkowie:

S. Rusek⁹
M. Pańków¹⁰
S. Szrama¹¹
K. Rudzki¹²
L. Kołat¹³

⁶ Andrzej Cierniewski (ur. 1946) – przewodniczący MKS przy KWK „Dymitrow” w Bytomiu, sygnatariusz Porozumienia Bytomskiego, następnie przewodniczący MKR/MKZ/RMKZ NSZZ „Solidarność” w Bytomiu, członek KKP; uczestnik negocjacji KKP z komisją rządową dot. górnictwa oraz zalegalizowania NSZZ RI „Solidarność”, delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, delegat na I KZD, 1984–1985 członek Prezydium Komisji ds. Reaktywacji Związków Zawodowych przy Radzie Państwa, członek PZPR (1966–1989). Zob. M. Jonkisz, *Andrzej Cierniewski* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

⁷ Ryszard Maśnicki (ur. 1946) – pracownik KWK „Bobrek” w Bytomiu, członek KS w tej kopalni, wiceprzewodniczący MKS przy KWK „Dymitrow” w Bytomiu, sygnatariusz Porozumienia Bytomskiego, wiceprzewodniczący MKR/MKZ NSZZ „Solidarność” w Bytomiu, internowany.

⁸ Waldemar Kempa (ur. 1946) – pracownik KWK „Szombierki” w Bytomiu, uczestnik strajku w tej kopalni i przewodniczący KS, zastępca przewodniczącego MKS przy KWK „Dymitrow” w Bytomiu, sygnatariusz Porozumienia Bytomskiego, następnie zastępca przewodniczącego MKR/MKZ/RMKZ NSZZ „Solidarność” w Bytomiu, m.in. kierował Biurem Interwencji tej struktury, członek KKP, członek Krajowej Komisji Interwencyjnej NSZZ „Solidarność”, członek PZPR, internowany.

⁹ Stefania Rusek (ur. 1948) – pracownik KWK „Szombierki” w Bytomiu, uczestniczka strajku w tej kopalni, członek MKS przy KWK „Dymitrow” w Bytomiu, sygnatariuszka Porozumienia Bytomskiego, członek Prezydium MKR/MKZ/RMKZ NSZZ „Solidarność” w Bytomiu, członek komisji ds. organizacji, agitacji i propagandy związkowej, członek PZPR, internowana.

¹⁰ Michał Pańków (ur. 1944) – pracownik KWK „Szombierki” w Bytomiu, uczestnik strajku w tej kopalni, członek MKS przy KWK „Dymitrow” w Bytomiu, sygnatariusz Porozumienia Bytomskiego, członek Prezydium MKR/MKZ/RMKZ NSZZ „Solidarność” w Bytomiu.

¹¹ Powinno być: E. Szrama – Eugeniusz Szrama (1935–2003) – pracownik KWK „Bobrek” w Bytomiu, uczestnik strajku w tej kopalni, członek MKS przy KWK „Dymitrow” w Bytomiu, sygnatariusz Porozumienia Bytomskiego.

¹² Kazimierz Rudzki (ur. 1938) – pracownik KWK „Bobrek” w Bytomiu, uczestnik strajku w tej kopalni, przewodniczący KS, członek MKS przy KWK „Dymitrow” w Bytomiu, sygnatariusz Porozumienia Bytomskiego, przewodniczący ZKR, następnie KZ NSZZ „Solidarność” KWK „Bobrek”, członek Prezydium MKR/MKZ/RMKZ NSZZ „Solidarność” w Bytomiu, internowany, związany ze strukturami podziemnej „Solidarności”, członek PZPR (1979–1980), współorganizator Bytomskiego Komitetu Obywatelskiego (1989).

¹³ Leszek Kołat (ur. 1949) – pracownik KWK „Dymitrow” w Bytomiu, uczestnik strajku w tej kopalni, członek MKS przy KWK „Dymitrow” w Bytomiu, sygnatariusz Porozumienia Bytomskiego, członek Prezydium MKR/MKZ/RMKZ NSZZ „Solidarność” w Bytomiu.

P. Boruszewski¹⁴

M. Świdorski¹⁵

Źródło: AIPN Ka, 030/245, Odpis protokołu z porozumienia zawartego przez przedstawicieli Komisji Rządowej działającej pod przewodnictwem Ministra Górnictwa mgr inż. W. Lejczaka i Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w dniu 4 IX 1980 r. w Kopalni Węgla Kamiennego „Dymitrow” w Bytomiu, k. 155–158, mps.

¹⁴ Piotr Boruszewski (ur. 1942) – członek KS, następnie MKS przy KWK „Dymitrow” w Bytomiu, sygnatariusz Porozumienia Bytomskiego, członek MKR/MKZ NSZZ „Solidarność” w Bytomiu; przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w KWK „Dymitrow”; delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, 13 XII 1981 organizator wiecu i próby strajku w KWK „Dymitrow”, internowany, kolporter prasy podziemnej, uczestnik akcji ulotkowych i plakatowych w Katowicach i Bytomiu (1982–1989); współpracownik Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, w 1982 współorganizator pomocy dla rodzin internowanych, od 1983 współzałożyciel i kierujący Duszpasterstwem Ludzi Pracy przy kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu, w lutym 1989 współzałożyciel Tymczasowej KZ NSZZ „Solidarność” w KWK „Dymitrow”. Zob. H. Żwirska, *Boruszewski Piotr* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 62.

¹⁵ Marian Świdorski (ur. 1940) – członek KS, następnie członek MKS przy KWK „Dymitrow” w Bytomiu, sygnatariusz Porozumienia Bytomskiego, członek Prezydium MKR/MKZ/RMKZ NSZZ „Solidarność” w Bytomiu, sekretarz Oddziałowej Organizacji Partyjnej PZPR w KWK „Dymitrow”.

Nr 4

1980 wrzesień 4, Huta „Katowice”, Dąbrowa Górnicza – Porozumienie w sprawie zakończenia strajku w Hucie „Katowice” i warunków, na jakich to zakończenie następuje, zawarte przez Komitet Robotniczy Huty „Katowice” i Dyрекcję Huty „Katowice”

Strajk zostaje zakończony na warunkach przedstawionych poniżej:

1. Za czas trwania strajku wszyscy pracownicy biorący w nim udział otrzymują pełne wynagrodzenie na zasadach takich jak wynegocjował MKS w Gdańsku.
2. Wynagrodzenie członków Komitetu Robotniczego oraz przedstawicieli wydziałów w tym Komitecie pozostanie w okresie ich pracy w Komitecie zgodne z ich dotychczasowymi warunkami płacy. Lista członków Komitetu zostanie przedstawiona w późniejszym terminie.
3. Komitet Robotniczy liczy tyle osób, ile uzna za stosowne, a jego liczebność i skład może być zmieniona w zależności od potrzeb Komitetu.
4. Komitet Robotniczy składa się z Zarządu i przedstawicieli wydziałów Huty. Może być powiększony o reprezentantów innych zakładów pracy.
5. Dyrekcja Huty wyda polecenie kierownikom zakładów, służb i wydziałów nie stawiania sprzeciwów w oddelegowywaniu swoich pracowników do Komitetu Robotniczego.
6. Dyrekcja Huty zapewni niezwłocznie współdecydowanie Komitetu Robotniczego w rozdziale wszelkich zakładowych świadczeń socjalnych i bytowych związanych z działalnością Związków Zawodowych.
7. Dyrekcja Kombinatoru zobowiązuje się do spełnienia wszystkich żądań i postulatów odnoszących się do spraw załogi i Kombinatoru uznanych przez Dyrekcję i przez Komitet Robotniczy za słuszne w trybie określonym w załączniku będącym nieodłączną częścią tego porozumienia.
8. W przypadku nieuznania przez Dyrekcję za słuszny któregoś z żądań lub postulatów załogi Komitet Robotniczy obradujący w pełnym składzie, tj. z udziałem przedstawicieli wszystkich wydziałów, po wysłuchaniu informacji Naczelnego Dyrektora Kombinatoru zastrzega sobie prawo podjęcia decyzji o proklamacji strajku.
9. W przypadkach wywierania na pracowników presji niezgodnych z zasadami współżycia społecznego i normami etyki zawodowej, jak również w przypadkach błędów w kierowaniu i zarządzaniu ludźmi i zakładem, Komitet Robotniczy ma prawo domagania się zmian kadrowych pracowników dozoru i kierownictwa.
10. Komitet Robotniczy ma prawo sprzeciwu wobec wszelkich decyzji naruszających uzasadnione interesy załogi wiążącego Dyrekcję Kombinatoru.
11. Komitet Robotniczy jest jedynym organizatorem i założycielem Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych na terenie Huty Katowice na zasadach wynegocjowanych przez MKS w Gdańsku.
12. Naczelnny Dyrektor Kombinatoru zobowiązuje się przekazać niezwłocznie I Sekretarzowi KC PZPR i I Sekretarzowi KW PZPR w Katowicach żądanie załogi dotyczące ich przyjazdu do Huty Katowice celem wysłuchania opinii załogi w sprawach ją nurtujących, a ważnych dla zakładu i kraju.

13. Przyjazd Komisji Rządowej w celu omówienia gwarancji zrealizowania ustaleń wynegocjowanych przez MKS w Gdańsku i zawartych w porozumieniu tego MKS-u z Komisją Rządową.
14. Komitet Robotniczy zastrzega sobie prawo reprezentowania innych zakładów zgłaszających akces do Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego, w związku z tym ma prawo do odpowiedniego powiększenia swego składu.
15. Komitet Robotniczy ma prawo przy spełnianiu swoich funkcji korzystać od początku swej działalności na koszt zakładu z istniejących zakładowych środków przekazu, a mianowicie z radiowęzła, z urządzeń poligraficznych, wraz z zabezpieczeniem odpowiedniej ilości papieru, i z zakładowej gazety „Głos Huty Katowice”. Komitet Robotniczy ma prawo do wydawania własnego Biuletynu Informacyjnego – na koszt zakładu.
16. Dyrekcja Kombinatu zapewni w porozumieniu z odpowiednimi władzami bezpieczeństwo:
 - członkom Komitetu Robotniczego,
 - osobom wspomagającym Komitet Robotniczy,
 - strajkującym oraz rodzinom wymienionych wyżej osób.

Zapewnienie bezpieczeństwa tym osobom obejmuje miejsce pracy i miejsce zamieszkania.

17. Naczelny Dyrektor Kombinatu wystąpi o przeprowadzenie dochodzenia w sprawie samowolnego zwolnienia pracowników HPR-u ze stanowisk pracy bez porozumienia z Komitetem Strajkowym, co miało miejsce w dniu 30 i 31 sierpnia 1980 r. i co groziło zatrzymaniem pracy nitki stali i uszkodzeniem Wielkiego Pieca.

Naczelny Dyrektor Kombinatu wystąpi również o rozwiązanie stosunku pracy bez zachowania okresu wypowiedzenia z Obywatелеm inż. Jerzym Szewczykiem¹ winnym podjęcia tej decyzji.

Komitet Robotniczy Huty Katowice
Przewodniczący
Andrzej Rozpłochowski
Andrzej Grzybowski²
Karpierz Aleksander³

Naczelny Dyrektor Kombinatu
Metalurgicznego Huta Katowice
mgr inż. Zbigniew Szalajda

Źródło: AZRS-D, Z 02, t. 275, b.p., mps.

¹ Brak bliższych danych.

² Andrzej Marian Grzybowski (ur. 1954) – socjolog, w 1976 sygnatariusz listów do Rady Państwa i Sejmu w sprawie represji wobec robotników Radomia i Ursusa; 29–31 VIII 1980 uczestnik strajku w Hucie „Katowice”, doradca KS, członek Komitetu Robotniczego Huty „Katowice”, 4 IX 1980 sygnatariusz porozumienia KR z dyrekcją huty, doradca MKR, następnie MKZ Katowice, od 22 X 1980 do stycznia 1981 przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Hucie „Katowice”, internowany, od października 1983 na emigracji w Stanach Zjednoczonych. Zob. H. Żwirska, *Grzybowski Andrzej Marian*, [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 141–142.

³ Aleksander Karpierz (ur. 1948) – członek MKS w Hucie „Katowice”, wiceprzewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Hucie „Katowice”.

Nr 5

**1980 wrzesień 7, Dąbrowa Górnicza – Apel Międzyzakładowego
Komitetu Robotniczego przy Hucie „Katowice”
do Wszystkich Ludzi Pracy**

Międzyzakładowy Komitet Robotniczy Huty Katowice w Dąbrowie Górniczej zwraca się z Apellem o wspólne, solidarne działanie na rzecz stworzenia struktur organizacyjnych samorządnego funkcjonowania Nowych Niezależnych Związków Zawodowych.

Ustalone w negocjacjach Międzyzakładowych Komitetów Strajkowych i Komisji Rządowych w Gdańsku i Szczecinie porozumienia dotyczące samorządności wszystkich ludzi pracy może być zrealizowane jedynie dzięki efektywności i wspólnemu działaniu nas wszystkich.

Dlatego wszystkim ludziom pracy Międzyzakładowy Komitet Robotniczy przy Hucie Katowice proponuje stworzenie Centralnego Zarządu Komitetów Założycielskich Związków Zawodowych obejmujących swym zasięgiem Komitety Założonych Związków Zawodowych Gdańska, Szczecina, MKR HK oraz wszystkie powstające nadal.

Wierzimy, że powołanie Centralnego Zarządu da początek ogólnokrajowemu niezależnemu ruchowi Związkowemu.

Tylko wspólne działanie dla dobra kraju, dla dobra nas wszystkich umożliwi rzetelne wywiązanie się z postulowanych i uzgodnionych porozumień i zobowiązań Klasy Robotniczej i Rządu.

Za Międzyzakładowy Komitet Robotniczy
Przy Hucie „Katowice”
Przewodniczący
Andrzej Rozpłochowski

Źródło: Zbiory Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” ArcelorMittal Poland S.A.–Dąbrowa Górnicza, mps.

Nr 6

1980 wrzesień II, Huta „Katowice”, Dąbrowa Górnicza – Porozumienie zawarte przez Komisję Rządową powołaną Zarządzeniem nr 39 z dnia 9 września 1980 r. Prezesa Rady Ministrów z Międzyzakładowym Komitetem Robotniczym z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice, dotyczące gwarancji realizacji porozumienia zawartego przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku z Komisją Rządową zawartego w dniu 31 sierpnia 1980 r.

Gwarancje realizacji postanowień porozumienia gdańskiego z dnia 31 sierpnia 1980 r. w odniesieniu do Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych zwanych dalej Niezależnymi Związkami polegają na: akceptacji i nie przeciwdziałaniu przez organa administracji państwowej, Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa oraz kierownictwa zakładów pracy i zakładowych organizacji politycznych – powstawaniu, organizowaniu i funkcjonowaniu tych związków, z tym że z chwilą wejścia w życie nowej ustawy o Związkach Zawodowych Niezależne Związki dopełnią formalności w niej przewidzianych.

Gwarancje te w szczególności polegają na:

1. Zwalnianiu od pracy osób pełniących funkcje w Niezależnych Związkach, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia za czas wykonywania tych funkcji przy odpowiednim zastosowaniu dotychczasowych przepisów dotyczących rad zakładowych (wydziałowych) oraz ponadzakładowych szczebli Związków zawodowych.
2. Przyznawaniu lokali przez zakłady pracy na użytek zakładowych (wydziałowych) ogniw Niezależnych Związków oraz przez organa administracji państwowej dla wyższych szczebli Niezależnych związków.
3. Publikowaniu informacji o działalności Niezależnych Związków we wszystkich ośrodkach masowego przekazu (radio, telewizja, prasa) w stopniu uzasadnionym ich wielkością i znaczeniem, jak również umożliwianie przedstawicielom Niezależnych Związków występowania w środkach masowego przekazu.
4. Zapewnianiu przez kierownictwa zakładów pracy współdecydowania przez ogniwa Niezależnych Związków w rozdziale wszelkich zakładowych świadczeń socjalnych i bytowych związanych z działalnością związków zawodowych oraz zapewnianiu udziału Niezależnych Związków w sprawach związanych z zatrudnianiem, wynagradzaniem i rozwiązywaniem stosunku pracy w odniesieniu do zrzeszonych w nim członków, w zakresie, w jakim przepisy prawne przewidują udział Związków Zawodowych w załatwianiu takich spraw.
5. Realizacji przez oddziały Narodowego Banku Polskiego wniosków o otwarcie kont bankowych dla ogniw Niezależnych Związków przede wszystkim w celu lokowania wpływów ze składek członkowskich.
6. Zapewnieniu, że do czasu nowego uregulowania statusu Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej zmiana przynależności związkowej nie może wywoływać ujemnych skutków dla osób korzystających z kasy w sposób odbiegający od obowiązujących zasad.
7. Ustala się, że do czasu wejścia w życie ustawy o związkach zawodowych o powstaniu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego utworzonego

przez Międzyzakładowy Komitet Robotniczy z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice zostanie powiadomiony wojewoda katowicki. Równocześnie z powiadomieniem zostanie przedstawiony statut, skład jego władz i wniosek o przyznanie lokalu. Inne ogniwa Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych spoza terenu województwa katowickiego zrzeszone w MKR z tymczasową siedzibą przy Hucie Katowice mają prawo nawiązywania kontaktów z właściwymi organami terenowej administracji państwowej.

8. Niezależne Samorządne Związki Zawodowe będą miały zapewniony udział w pracach nad nowymi ustawami: o Związkach Zawodowych, Samorządzie Robotniczym i nowelizacją Kodeksu Pracy (konsultacje, opiniowanie, udział w komisjach).
9. Zapewnieniu pełnego bezpieczeństwa i swobodnej działalności członkom Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice i komitetów robotniczych przedsiębiorstw i zakładów reprezentowanych przez ten komitet oraz:
 - osobom wspomagającym Międzyzakładowy Komitet Robotniczy i zakładowe komitety robotnicze,
 - wszystkim uczestnikom strajku,
 - rodzinom wszystkich wyżej wymienionych osób.

Ustalenie powinno obowiązywać obecnie i w przyszłości wszystkie organa państwowe i zakłady pracy. Zabrania się stosowania szykan mających pozory legalności – dotyczy to także rodzin osób wyżej wymienionych.

Ustalenia te dotyczą udzielenia gwarancji nierepresjonowania i pełnego bezpieczeństwa w szczególności osobom wchodzącym w skład Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego z tymczasową siedzibą przy Hucie Katowice.

Gwarancje te odnoszą się do działalności objętej niniejszym Porozumieniem.

Niezależne Samorządne Związki Zawodowe będą w swej działalności dokładały starań, we współpracy z kierownictwami zakładów pracy, na rzecz podnoszenia wydajności pracy i mobilizacji załóg dla jak najlepszej realizacji zadań gospodarczych.

Międzyzakładowy Komitet
Robotniczy reprezentujący
komitety robotnicze zakładów
i instytucji wymienionych w załączniku

Przewodniczący Komisji Rządowej

Franciszek Kaim¹
Minister Hutnictwa

Przewodniczący MKR
Andrzej Rozpłochowski

Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Hutnictwa
Naczelny Dyrektor ZHŻiSt.
Kazimierz Sąda²

¹ Franciszek Kaim (1919–1996) – minister przemysłu ciężkiego (1967–1970), wicepremier w rządach Piotra Jaroszewicza (1970–1979), minister hutnictwa (1976–1980), sygnatariusz Porozumienia Katowickiego.

² Kazimierz Sąda (1934–1998) – wiceminister hutnictwa, dyrektor naczelny Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali, sygnatariusz Porozumienia Katowickiego.

I Wiceprzewodniczący
Jacek Jagielka³

Naczelny Dyrektor Kombinatu
Metalurg. „Huta Katowice”
Zbigniew Szalajda

II Wiceprzewodniczący
Bogdan Borkowski⁴

Naczelny Dyrektor Kombinatu Huta im. Lenina
Eugeniusz Pustówka⁵

Sekretarz Zarządu
Kazimierz Świtoń⁶

Przewodniczący ZG ZZH
Antoni Seta⁷

Członkowie Zarządu:

Aleksander Karpierz
Zbigniew Kupisiewicz⁸
Wiesław Tatko¹⁰

Generalny Dyrektor Zjednoczenia Metali Nieżelaznych
Franciszek Grzesiek⁹

³ Jacek Jagielka (ur. 1949) – w 1979 współpracownik katowickiego Komitetu Wolnych Związków Zawodowych i ich założyciela Kazimierza Świtonia, kolporter wydawnictw niezależnych; 1979–1980 kilkakrotnie zatrzymywany, 29–31 VIII 1980 współorganizator strajku w Hucie „Katowice”, wiceprzewodniczący MKS, sygnatariusz Porozumienia Katowickiego; wiceprzewodniczący MKR, następnie MKZ Katowice; w marcu 1981 współzałożyciel regionalnego KOWzaP, współorganizator sieci bibliotek wydawnictw niezależnych przy MKZ Katowice, internowany, wielokrotnie zatrzymywany i przesłuchiwany, w latach 1984–1992 na emigracji w Stanach Zjednoczonych. Zob. T. Gonet, *Jacek Jagielka* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

⁴ Bogdan Borkowski (ur. 1954) – 29–31 VIII 1980 współorganizator strajku w Hucie „Katowice”, wiceprzewodniczący KS, od 3 IX 1980 wiceprzewodniczący MKR przy Hucie „Katowice”, sygnatariusz Porozumienia Katowickiego, następnie wiceprzewodniczący MKZ Katowice, wiceprzewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Hucie „Katowice”; delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, internowany, od października 1982 na emigracji w Stanach Zjednoczonych. Zob. H. Żwirska, *Borkowski Bogdan* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 59–60.

⁵ Eugeniusz Pustówka – dyrektor naczelny Kombinatu Huta im. Lenina (1979–1989), sygnatariusz Porozumienia Katowickiego.

⁶ Kazimierz Świtoń (ur. 1931) – uczestnik ROPCiO, 21 II 1978 założyciel pierwszego w Polsce Komitetu Wolnych Związków Zawodowych; wielokrotnie zatrzymywany, aresztowany, poddawany różnorodnym szykanom, uczestnik głodówek, od 4 IX 1980 w składzie KR Huty „Katowice”; sekretarz MKR, sygnatariusz Porozumienia Katowickiego, następnie do marca 1981 w Zarządzie MKZ Katowice, delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; delegat na I KZD, internowany, aktywny uczestnik demonstracji rocznicowych pod krzyżem przy KWK „Wujek”, wielokrotnie zatrzymywany, w lutym 1988 uczestnik Zgromadzenia Działaczy NSZZ „Solidarność” z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w Łączy; wiceprzewodniczący Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, w sierpniu 1988 uczestnik strajku KWK „Andaluzja”. W lutym 1989 uczestnik Walnego Zgromadzenia Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w Ustroniu, następnie w składzie RKW. Zob. J. Neja, *Świtoń Kazimierz* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 455.

⁷ Antoni Seta (1930–2012) – poseł na Sejm PRL, przewodniczący Związku Zawodowego Hutników, sygnatariusz Porozumienia Katowickiego.

⁸ Zbigniew Kupisiewicz (ur. 1957) – 29–31 VIII 1980 uczestnik strajku w Hucie „Katowice”, członek Prezydium MKS, sygnatariusz Porozumienia Katowickiego, członek Prezydium MKR, następnie do końca 1980 MKZ Katowice, założyciel i pierwszy redaktor nac. pisma „Wolny Związkowiec”, w styczniu 1981 organizator I Ogólnopolskiej Konferencji Pism Regionalnych NSZZ „Solidarność” (znanej także pod nazwą: I Ogólnopolskiego Zjazdu Prasy Związkowej) w Dąbrowie Górniczej, 13–23 XII 1981 podczas strajku w Hucie „Katowice” członek Strajkowego Kolegium Redakcyjnego „Wolnego Związkowca”, 5 I 1982 skazany na 5,5 roku więzienia, w październiku 1982 zwolniony ze względu na stan zdrowia. Zob. R. Dya, H. Żwirska, *Kupisiewicz Zbigniew* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 237–238.

⁹ Franciszek Grzesiek – generalny dyrektor Zjednoczenia Metali Nieżelaznych, sygnatariusz Porozumienia Katowickiego.

¹⁰ Wiesław Tatko (ur. 1952) – 29–31 VIII 1980 współorganizator strajku w Hucie „Katowice”, przewodniczący Wydziałowego KS, członek Prezydium KS w Hucie „Katowice”, członek Zarządu MKR, sygnatariusz Porozumienia Katowickiego, członek redakcji „Wolnego Związkowca”, internowany, od 1982 na emigracji. H. Żwirska, *Wiesław Tatko* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

Dyrektor Departamentu Pracy i Płac w MH

Michał Stepaniak¹¹

Huta Katowice, dnia 11 września 1980 r.

Źródło: AZRS-D, 185, b.p., mps, kopia.

¹¹ Michał Stepaniak – dyrektor Departamentu Pracy i Płac w Ministerstwie Hutnictwa, sygnatariusz Porozumienia Katowickiego.

Nr 7

1980 wrzesień 11, Dąbrowa Górnicza – Protokół podjęcia uchwał z I zebrania założycielskiego Nowego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego w Hucie „Katowice”

Po zagajeniu zebrania przez Przewodniczącego Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego radca prawny mecenas Janusz Krzyżewski¹ w imieniu ekspertów prawnych zreferował zasady statutowe, zaś po odczytaniu Statutu w pełnym brzmieniu i udzieleniu odpowiedzi na pytania z sali podjęto trzy uchwały. Podpisy pod Statutem złożyli założyciele, którzy legitymowali się mandatami (pełnomocnictwami) reprezentowanych przez siebie grup w liczbie 76 osób (wg załączonego wykazu z podpisami). Zebranie podjęło uchwały następujące:

Uchwała Nr 1 – przyjęta jednomyślnie. Zebrani jako Komitet Założycielski podejmują uchwałę o powołaniu niezależnego samorządnego związku zawodowego z siedzibą w Hucie Katowice.

Zebrani przyjęli, że do czasu wyboru władz Związku przewidzianych w rozdziale IV funkcje tych władz pełni Międzyzakładowy Komitet Robotniczy przekształcony z wyłonionego w drodze wyborów na zasadzie reprezentacji Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, a organem wykonawczym i reprezentującym MKR będzie jego zarząd i jego przedstawiciele.

Członkom związku wydane będą legitymacje z numerami zgodnymi z kolejnością odpowiadającą kolejności przystąpienia do związku.

Legitymację nr 1 otrzymuje prekursor ruchu związkowego i jego główny założyciel nasz kolega Pan Kazimierz Świtoń.

Uchwała Nr 2 – Zebrani jako Komitet Założycielski przyjęli statut niezależnego samorządnego związku zawodowego z siedzibą w Hucie „Katowice”, który po odczytaniu, jednomyślnie podpisali.

Uchwała Nr 3 – Przyjęta stosunkiem głosów 43 przeciw 3 wstrzymującym się i 5 przyjmujących za podstawę liczbę 1000.

Uchwalono, iż dalsze przystąpienia reprezentacji zakładów pracy, które zgłoszą akces do naszego związku będą wiązały się z rozszerzeniem składu MKR-u o jednego przedstawiciela, gdy liczba członków związku w zakładzie przekracza 500 osób.

W przypadku, gdy w jednym zakładzie liczba członków jest mniejsza, uzyskanie przedstawicielstwa w MKR następuje w wyniku wspólnego udzielenia pełnomocnictwa przez dwie lub więcej organizacje.

Po zakończeniu zebrania odśpiewano 1 zwrotkę hymnu narodowego.

Przewodniczący MKR
Andrzej Rozpłochowski

Sekretarz MKR
Kazimierz Świtoń

Źródło: *Zbiory Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” ArcelorMittal Poland S.A. – Dąbrowa Górnicza, mps, kopia.*

¹ Janusz Krzyżewski (1938–2003) – prawnik, specjalista prawa bankowego i finansowego, związany z opozycją przedsiębiorczą, doradca MKS i MKR Huty „Katowice”, następnie NSZZ „Solidarność”, po wprowadzeniu stanu wojennego współpracownik podziemia „solidarnościowego” i środowisk opozycyjnych.

Nr 8**1980 wrzesień 15, Dąbrowa Górnicza – Istota Niezależnych
Samorządnych Związków Zawodowych**

Działalność Związków Zawodowych w PRL nie spełnia naszych nadziei i oczekiwań. Uznaliśmy wszyscy za celowe powołanie Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych, które będą naszym autentycznym reprezentantem.

Walcząc o nasze interesy, zabiegamy jednocześnie o to, aby poprawiły się warunki pracy, płacy i życia ogółu zatrudnionych. Działalność, jaką prowadzimy i zamierzamy prowadzić, uzasadniona jest głębokim przekonaniem, że dla pomyślności Ojczyzny, całego społeczeństwa, każdego mieszkańca niezbędna jest skuteczna obrona praw pracowniczych i autentyczna reprezentacja interesów poszczególnych grup zawodowych.

Domagamy się i będziemy domagać, aby pracownicy i ich grupy mieli realne możliwości występowania z wszelkimi inicjatywami i aby inicjatywy te były w sposób kompetentny rozpatrywane przez kierownictwa zakładów, a w razie konieczności przez jednostki nadrzędne. Konieczna dla osiągnięcia takiego stanu jest pełna jawność życia gospodarczego i społecznego.

Choć jesteśmy współwłaścicielami zakładów pracy, nie zamierzamy występować z inicjatywami wkraczającymi w kompetencje kierownictw zakładów pracy ani też wyręczać, czy też brać odpowiedzialność za ich działalność.

Nowe Związki Zawodowe będą bronić społecznych i materialnych interesów pracowników i nie zamierzają pełnić roli partii politycznej.

Zbigniew Kupisiewicz

Źródło: „Wolny Związkowiec” 1980, nr 1, s. 1.

Nr 9

**1980 wrzesień 15, Dąbrowa Górnicza – Uchwała Członków Założycieli
Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego
z siedzibą w Hucie „Katowice”**

W związku z wydaniem przez Radę Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Uchwały w sprawie rejestracji nowopowstających Związków Zawodowych z dnia 13.09.1980 r. i obowiązkiem dokonania wszystkich formalności przewidzianych cytowaną uchwałą członkowie założyciele Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego z siedzibą w Hucie „Katowice” podjęli następującą uchwałę:

1. Powołuje się Kazimierza Świtonია na stanowisko Sekretarza Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego z siedzibą w Hucie „Katowice”.

Zarząd w składzie upoważnionym do reprezentowania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego w Hucie „Katowice”:

1. Andrzej Rozpłochowski – przewodniczący
2. Jacek Jagielka – I wiceprzewodniczący
3. Bogdan Borkowski – II wiceprzewodniczący
4. Kazimierz Świtoń – sekretarz
5. Aleksander Karpierz – członek
6. Ryszard Wojtusik¹ – członek
7. Jan Górny² – członek
8. Wiesław Tatko – członek
9. Zbigniew Kupisiewicz – członek

Powołuje Prezydium i uppełnomocnia do dokonania rejestracji Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych z siedzibą w Hucie „Katowice” w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie i dokonywania w imieniu Związku wszelkich czynności z tym związanych, jak i reprezentowania na zewnątrz niezależnych samorządnych Związków Zawodowych Huty „Katowice”.

Prezydium stanowią:

- Andrzej Rozpłochowski – przewodniczący
Kazimierz Świtoń – sekretarz

Przewodniczący
A. Rozpłochowski

Źródło: Zbiory Andrzeja Rozpłochowskiego, mps, kopia.

¹ Ryszard Wojtusik – członek MKS w Hucie „Katowice”, członek Zarządu MKZ Katowice, jeden z organizatorów regionalnych struktur KOWzaP w Katowicach.

² Jan Andrzej Górny (ur. 1955) – 29–31 VIII 1980 uczestnik strajku w Hucie „Katowice”, członek KS i MKS, członek KZ NSZZ „Solidarność” w Hucie „Katowice”, wiceprzewodniczący MKZ Katowice; współzałożyciel regionalnego KOWzaP; od 13 XII 1981 do 1987 w ukryciu, kolporter i wydawca pism podziemnych, w drugiej poł. 1985 nieformalny przewodniczący, a od stycznia 1986 przewodniczący RKW i członek TKK, 19 XI 1987 zatrzymany, skazany na 4 lata więzienia, w maju 1988 zwolniony po rewizji nadzwyczajnej, od 26 II 1988 członek (zaocznie) Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, w sierpniu 1988 doradca podczas strajku w KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzęniu-Zdroju, uczestnik obrad Okrągłego Stołu jako ekspert podstolika ds. górnictwa. Zob. H. Zwirska, *Jan Górny* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

Nr 10**1980 wrzesień 15, Dąbrowa Górnicza – Wniosek Zarządu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego z siedzibą w Hucie „Katowice” do Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy o rejestrację Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego z siedzibą w Hucie „Katowice”**

Wniosek o rejestrację

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 13 września 1980 r. w sprawie rejestracji nowopowstałych związków zawodowych, publikowanego w prasie krajowej, wnosimy o rejestrację Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego z siedzibą w Hucie „Katowice”.

Związek ten zrzesza pracowników wszystkich zawodów, którzy akceptują zasady niniejszego statutu i do niego przystępują.

Działalność Związku obejmuje obszar województw: katowickiego, krakowskiego, częstochowskiego, bielsko-bialskiego, opolskiego, rzeszowskiego, nowosądeckiego, tarnobrzeskiego i przemyskiego.

Załączamy pełnomocnictwo Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego z siedzibą w Hucie „Katowice”, dla radcy prawnego Janusza Krzyżewskiego.

Uzasadnienie

Związek powstał zgodnie z porozumieniem zawartym między Międzyzakładowym Komitetem Robotniczym z siedzibą w Hucie „Katowice” a Komisją Rządową z dnia 11 września 1980 r. i porozumieniem zawartym pomiędzy Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Gdańsku a Komisją Rządową w dniu 31 sierpnia 1980 r., które to porozumienia uznane zostały przez władze rządowe, polityczne i społeczeństwo za umowę społeczną. Członkowie Zarządu zgodnie z zasadą demokracji i reprezentacji pochodzą z wyboru. Udział w Związku zgłosiła przeważająca część pracowników kilkudziesięciu zakładów pracy, w tym wielu kluczowych. Zwracamy uwagę, że szybkie spełnienie postulatów zawartych w tym wniosku mieć będzie ważne znaczenie społeczne.

Podpisy członków Zarządu Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych
z siedzibą w Hucie „Katowice”

Lp.	Imię i nazwisko	Miejsce Zamieszkania:	Miejsce pracy:	Podpis:
1.	Andrzej Rozpłochowski	[..]	Huta „Katowice”	[podpis odręczny]
2.	Bogdan Borkowski	[..]	Huta „Katowice”	[brak podpisu]
3.	Jacek Jagielka	[..]	Huta „Katowice”	[podpis odręczny]
4.	Kazimierz Świtoń	[..]	Pracownik NSZZaw.	[podpis odręczny]
5.	Jan Górny	[..]	Huta „Katowice”	[podpis odręczny]
6.	Wiesław Tatko	[..]	Huta „Katowice”	[podpis odręczny]
7.	Zbigniew Kupisiewicz	[..]	Huta „Katowice”	[podpis odręczny]
8.	Aleksander Karpierz	[..]	Huta „Katowice”	[podpis odręczny]
9.	Ryszard Wojtusik	[..]	Huta „Katowice”	[podpis odręczny]

Źródło: *Zbiory Andrzeja Rozpłochowskiego, mps, kopia.*

Nr II**1980 wrzesień, Dąbrowa Górnicza – Statut Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego z siedzibą w Hucie „Katowice”**

Rozdział I

Nazwa, siedziba i tworzenie ogniw Związku

§ 1.

Tworzy się organizację Zawodową robotników i pracowników umysłowych zwanych dalej „pracownikami” – pod nazwą „Niezależny Samorządny Związek Zawodowy” zwany dalej „Związkiem”.

§ 2.

Siedzibą władz Związku jest Huta Katowice.

§ 3.

Związek zrzesza pracowników wszystkich zawodów, którzy akceptują zasady niniejszego statutu i do niego przystępują.

§ 4.

Ogniwa Związku są tworzone przez Zakładowe Komitety Pracownicze. Powołanie Ognia Zakładowego powinno być zgłoszone Zarządowi Związku.

Rozdział II

Podstawowe Zasady Statutowe

§ 5.

Związek jest niezależny od władz państwowych i organizacji politycznych.

§ 6.

1. Członkami Związku mogą być pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę (także spółdzielczej umowy o pracę), wyboru, mianowania, powołania, jak również uczniowie przyzakładowych szkół zawodowych lub pobierający naukę zawodu, a także pracownicy pozostający przejściowo bez pracy z przyczyn od nich niezależnych.
2. Członkami mogą być także emeryci i renciści.

§ 7.

Celem Związku jest:

- 1) zaspokojenie potrzeb materialnych, socjalnych i kulturalnych członków i ich rodzin oraz zapewnienie podnoszenia przez nich kwalifikacji zawodowej,
- 2) zabezpieczenie ekonomicznych i prawnych interesów pracowniczych w zakresie wykonywanej pracy zawodowej, wynagrodzenia, warunków socjalno-bytowych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy,
- 3) podejmowanie starań o zharmonizowanie interesów pracowników z prawidłowym działaniem zakładu pracy,
- 4) szerzenie demokratyzmu i umacnianie koleżeńskiej solidarności w stosunkach wzajemnych,
- 5) kształtowanie aktywnej postawy w działaniach dla dobra Ojczyzny i wszystkich ludzi pracy,
- 6) społeczna kontrola i nadzór nad realizacją przez kierownictwa i komórki organizacyjne zakładów pracy postanowień umów społecznych, zawartych przez Rząd PRL

z reprezentantami ludzi pracy.

§ 8.

Związek realizuje swe cele przez:

- 1) reprezentowanie swych członków wobec pracodawców, władz i organów administracji państwowej oraz innych zrzeszeń i instytucji społecznych, a także w organach przedstawicielstwa pracowniczego,
- 2) udzielanie pomocy prawnej i podejmowanie interwencji w przypadkach konfliktów między pracownikiem a pracodawcą,
- 3) organizowanie i kierowanie akcjami protestacyjnymi załóg pracowniczych w przypadku istotnego naruszenia interesów pracowniczych w szczególnie uzasadnionych przypadkach proklamowanie strajku,
- 4) organizowanie samopomocy członków Związku, w szczególności prowadzenie kas zapomogowo-pożyczkowych,
- 5) podejmowanie starań o zapewnienie członkom i ich rodzinom wczasów pracowniczych, zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, miejsc w żłobkach i przedszkolach dla dzieci oraz odpowiedniego udziału w świadczeniach z funduszu socjalnego i innych funduszy zakładu pracy,
- 6) prowadzenie działalności oświatowo-kulturalnej, tworzenie warunków odpoczynku po pracy,
- 7) współdziałanie z władzami i organami administracji państwowej w zakresie wynikającym z przepisów prawa,
- 8) prowadzenie ośrodka badania poziomu kosztów utrzymania oraz innych warunków życia i pracy ogółu pracowników, rozwijanie działalności wydawniczej i prasowej.

§ 9.

Władze związkowe wszystkich szczebli pochodzą z wyboru.

Wybory odbywają się na następujących zasadach:

- 1) nie ogranicza się liczby kandydatów,
- 2) głosuje się na poszczególnych, wyraźnie wskazanych przez głosujących kandydatów,
- 3) głosowanie jest tajne,
- 4) przewodniczącą wybiera bezpośrednio Walne Zebranie organizacji danego szczebla,
- 5) tę samą funkcję w Związku można pełnić tylko przez dwie kolejne kadencje,
- 6) funkcji związkowej nie może pełnić osoba zajmująca stanowisko kierownicze w organach administracji państwowej, gospodarczej lub w kierowniczych instancjach organizacji politycznych w zakładach pracy.

§ 10.

Zasadniczą organizacją Związku jest organizacja zakładowa. W dużych zakładach pracy można tworzyć ogniwa pośrednie w postaci organizacji wydzielonych. Pracownicy kilku małych zakładów pracy mogą tworzyć organizację międzyzakładową.

Rozdział III

Członkowie, ich prawa i obowiązki

§ 11.

Członek ma prawo:

- 1) uczestniczyć w ogólnych zebraniach Związku,

- 2) wybierać i odwoływać członków wszystkich władz Związku oraz być wybieranym do tych władz,
- 3) uczestniczyć w ustalaniu instrukcji dla wybranych delegatów,
- 4) korzystać z pomocy Związku w ochronie swych praw w przypadku ich naruszenia przez zakład pracy,
- 5) korzystać z pomocy socjalnej i prawnej ze strony Związku, oraz kulturalnych i innych urządzeń stojących do jego dyspozycji,
- 6) być bieżąco informowanym o decyzjach i innych działaniach władz wszystkich szczebli Związku,
- 7) występować z wnioskami i postulatami do władz związkowych wszystkich szczebli,
- 8) brać udział w zebraniach, na których władze związkowe podejmują uchwały dotyczące jego osoby.

§ 12.

Członek Związku jest obowiązany:

- 1) przestrzegać postanowień statutu i uchwał władz Związku,
- 2) uczestniczyć w życiu związkowym i regularnie płacić składki członkowskie,
- 3) solidarnie uczestniczyć w akcjach podejmowanych przez Związek i popierać wysuwane postulaty,
- 4) współdziałać w kształtowaniu właściwych stosunków między członkami załogi pracowniczej.

§ 13.

1. Osoby, które brały udział w uchwalaniu tego statutu i podpisaniu go, stają się członkami – założycielami Związku.
2. Inni pracownicy stają się członkami Związku jeżeli złożyli deklarację członkowską a komisja zakładowa (międzyzakładowa) względnie wydziałowa podjęła uchwałę o ich przyjęciu.

§ 14.

1. Członek uprawniony jest do wypowiedzenia członkostwa. Ustaje ono z chwilą wypowiedzenia.
2. Członka, który uporczywie nie wykonuje obowiązków członkowskich lub postępuje w sposób nie licujący z godnością członka Związku, komisja zakładowa (międzyzakładowa względnie wydziałowa) może ukarać udzieleniem nagany, a w szczególnych przypadkach pozbawić członkostwa.
3. Od postanowień o pozbawieniu członkostwa służy zainteresowanemu odwołanie do zebrania organizacji zakładowej (wydziałowej).

§ 15.

Komisje zakładowe (międzyzakładowe) prowadzą rejestry członków.

Rozdział IV

Władze Związku

§ 16.

Władzami ogólnozwiązkowymi są:

- 1) Walne Zebranie Delegatów,
- 2) Zarząd,
- 3) Prezydium Zarządu,
- 4) Komisja Rewizyjna.

§ 17.

1. Do kompetencji Walnego Zebrania Delegatów należy:
 - 1) uchwalenie zmian w statucie,
 - 2) uchwalenie wytycznych działalności Związku,
 - 3) wybór prezesa oraz członków komisji rewizyjnej, a także w razie potrzeby – komisji dla zbadania określonej sprawy,
 - 4) rozpatrywanie sprawozdań Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz udzielanie zarządowi skwitowania,
 - 5) uchwalanie wysokości składek członkowskich,
 - 6) podejmowanie uchwał w sprawie połączenia z innym związkiem zawodowym lub przystąpienia do organizacji zrzeszającej związki zawodowe (o ile ich statut odpowiada podstawowym założeniom niniejszego statutu) oraz w sprawie likwidacji Związku.
2. Walne Zebranie zbiera się co najmniej raz na rok. Zwołuje je Zarząd z własnej inicjatywy, na wniosek Komisji Rewizyjnej lub też Komisji zakładowych i międzyzakładowych, reprezentujących co najmniej piątą część członków. Jeżeli Zarząd nie zwoła zebrania w ciągu trzech tygodni od dnia zgłoszenia wniosku, Zebranie zwołuje Komisja Rewizyjna.
3. W Walnym Zebraniu biorą udział delegaci organizacji związkowych. Sposób ich wyboru oraz liczbę delegatów poszczególnych organizacji ustala Zarząd proporcjonalnie do ilości członków.
4. Walne Zebranie podejmuje uchwały zwykłą większością oddanych głosów. Przy zmianie statutu oraz przy uchwale o likwidacji Związku obowiązuje większość 2/3 oddanych głosów. Uchwały zapadają w głosowaniu jawnym, poza wyborami do władz i odwoływaniem członków władz. Na żądanie przynajmniej 1/10 obecnych delegatów przewodniczący Zebrania zarządza tajność głosowania także w innych sprawach.

§ 18.

1. Do zakresu działania Zarządu należy:
 - 1) powoływanie i odwoływanie członków prezydium Zarządu,
 - 2) reprezentowanie Związku wobec władz i organów administracji państwowej oraz gospodarczej, a także innych organizacji i instytucji,
 - 3) ustalanie wytycznych bieżącej działalności Związku,
 - 4) okresowa ocena pracy Prezydium Zarządu,
 - 5) uchwalanie budżetu Związku.
2. Liczbę członków Zarządu i jego prezydium ustala Walne Zebranie Delegatów.
3. Kadencja Zarządu trwa dwa lata. Ulega ona przedłużeniu w przypadku, gdy ze względów obiektywnych nie jest możliwe przeprowadzenie wyborów. Wówczas Zarząd w razie zdekompletowania tego składu może dokooptować na zwolnione miejsca nowych członków.

§ 19.

Do kompetencji Prezydium Zarządu należy:

- 1) kierowanie bieżącą działalnością Związku zgodnie z postanowieniami statutu, wytycznymi Walnego Zebrania Delegatów oraz Zarządu,
- 2) zawieranie zbiorowych układów pracy,
- 3) składanie oświadczeń woli i zaciąganie zobowiązań w imieniu Związku.

§ 20.

Komisja Rewizyjna nadzoruje i kontroluje działalność gospodarczą Zarządu i jego Prezydium.

§ 21.

1. Władzami organizacji Zakładowej są:
 - 1) Zakładowe Zebranie Członków, a w przypadku gdy liczba członków w zakładzie pracy przekroczy 500 – zebranie Delegatów Członków,
 - 2) Komisja zakładowa i jej Prezydium,
 - 3) Zakładowa Komisja Rewizyjna.
2. Do kompetencji i funkcjonowania władz zakładowych stosuje się odpowiednio postanowienia statutu dotyczące władz ogólnozwiązkowych, z tym że:
 - 1) zakładowe zebranie członków (delegatów) powołuje również organizacje wydziałowe oraz ustala wewnętrzną strukturę organizacji zakładowej,
 - 2) do kompetencji komisji zakładowej należy również:
 - a) współudział w uchwalaniu regulaminu pracy,
 - b) podejmowanie uchwał co do przeznaczenia funduszu socjalnego i mieszkaniowego w zakresie, w jakim należy to w myśl obowiązujących przepisów do organizacji związków zawodowych,
 - c) podejmowanie uchwał w przedmiocie zatrudnienia, awansowania, premiovania i nagradzania pracowników oraz rozwiązywania umów o pracę w zakresie, w jakim przewidują to przepisy prawa pracy; w większych zakładach pracy funkcje te wykonuje komisja wydziałowa lub Prezydium Komisji Zakładowej.
3. Liczbę członków władz, o których mowa w ust. 1 pkt. 2 i 3 ustala zakładowe zebranie członków (delegatów).

§ 22.

1. Organizacje międzyzakładowe powołuje w miarę potrzeby Prezydium Zarządu Związku i zwołuje pierwsze, konstytucyjne zebranie organizacji.
2. Do władz, ich kompetencji i funkcjonowania stosuje się odpowiednio postanowienia odnoszące się do organizacji zakładowych.

§ 23.

Zarząd Związku uchwała regulamin sekcji zawodowych poszczególnych szczebli związku. Regulamin ten powinien określać sposób tworzenia i funkcjonowania sekcji.

Rozdział V

Osobowość prawna, fundusze i majątek Związku.

§ 24.

1. Osobowość prawną posiadają:
 - 1) Związek jako całość,
 - 2) zakładowe organizacje związkowe większych zakładów pracy, to znaczy takich, w których ilość pracowników przekracza 5 tysięcy.
2. Pozostałe ogniwa organizacyjne działają w oparciu o osobowość prawną organizacji, w skład których wchodzi.

§ 25.

Fundusze Związku tworzone są z:

- 1) składek członkowskich,

- 2) darowizn, zapisów i dotacji,
- 3) dochodów z majątku związku,
- 4) innych źródeł.

§ 26.

Fundusze przeznaczone są na finansowanie działalności organizacyjnej, socjalnej i kulturalno-oświatowej związku oraz inną jego działalność statutową.

§ 27.

1. Podstawą działalności finansowej władz związku są budżety obejmujące wszystkie środki bieżące w dyspozycji tych władz.
2. Budżety układane są na okres roczny. Z ważnych przyczyn mogą być korygowane.

§ 28.

Zasady podziału kwot uzyskanych ze składek członkowskich między organizacje zakładowe (międzyzakładowe) a Zarząd Związku uchwała walne zebranie delegatów. Stan finansów związkowych będzie ogłaszany.

Rozdział VI

Postanowienie przejściowe

§ 29.

Do czasu wyboru władz Związku przewidzianych w rozdziale IV funkcje tych władz pełni Międzyzakładowy Komitet Robotniczy przekształcony z wyłonionego w drodze wyborów na zasadzie reprezentacji Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego.

Źródło: Zbiory J. Nei, T. Kurpiera.

Nr 12**1980 wrzesień, Jastrzębie-Zdrój – Oświadczenie Międzyzakładowej Komisji Robotniczej – Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju po zarejestrowaniu Związku**

Wielobranżowość zawodowa – w ramach jednej „Solidarności”.

MKR-Komitet Założycielski pragnie określić swój stosunek do organizacji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” po uzyskaniu przez niego osobowości prawnej, to jest po zarejestrowaniu.

Stoimy na stanowisku, że obecna sytuacja, w której do Związku zgłosiły swój akces różne przedsiębiorstwa i grupy zawodowe, jest stanem przejściowym. W przyszłości zamierzamy oprzeć się na sekcjach branżowych, których członkowie będą należeli do jednakowych lub zbliżonych grup zawodowych. Taka organizacja zapewni silną więź sekcji z członkami i pozwoli skuteczniej reprezentować ich interesy grupowe. Ułatwi to także pracę władzom związkowym NSZZ „Solidarność”, zapewniając im niezbędne rozeznanie w specyfice zawodowych grup członkowskich. Organizacja branżowa w ramach jednego Związku nie wyklucza bynajmniej szerokiego współdziałania pomiędzy poszczególnymi sekcjami, lecz przeciwnie, służyć będzie nie tylko celom grupowym, lecz także celom ogólnospołecznym, których miarą jest dobro wszystkich ludzi pracy.

Źródło: „Nasza Solidarność” 1980, nr 1, s. 4.

Nr 13**1980 październik I, Dąbrowa Górnicza – Uchwała Zarządu NSZZ
„Solidarność” przy Hucie „Katowice” w sprawie apolityczności
ruchu związkowego**

Zarząd NSZZ „Solidarność” przy Hucie „Katowice” oświadcza, co następuje:
„Stoimy na gruncie porozumienia zawartego pomiędzy Międzyzakładowym Komite-
tem Strajkowym w Gdańsku a Komisją Rządową z dnia 31.08.1980 r. w sprawie apoli-
tyczności ruchu związkowego i odcinamy się stanowczo od wszelkich działań naruszają-
cych tę zasadę”.

1. Rozpłochowski Andrzej – Przewodniczący
2. Jagielka Jacek – Wiceprzewodniczący
3. Borkowski Bogdan – Wiceprzewodniczący
4. Świtoń Kazimierz – Sekretarz Komitetu
5. Górny Jan – członek
6. Tatko Wiesław – członek
7. Kupisiewicz Zbigniew – członek
8. Karpierz Aleksander – członek
9. Wojtusik Ryszard – członek

Źródło: AZRŚ-D, Z 02, t. 275, b.p, mps.

Nr 14**1980 październik 5, Jastrzębie-Zdrój, Pawłowice Śląskie – Uchwała przedstawicieli zakładów zrzeszonych w MKR Jastrzębie w sprawie realizacji postulatów stanowiących treść porozumienia między MKR Jastrzębie a Komisją Rządową**

Przedstawiciele Zakładów pracy zebrani w dniu 5.10.80 r. w KWK „XXX-lecia PRL” zobowiązują Komisję Mieszaną powołaną w celu realizacji postulatów do załatwienia do dnia 15.10.1980 r. podstawowych postulatów stanowiących treść porozumienia między MKR w Jastrzębiu a Komisją Rządową i poinformowaniu o sposobie załatwienia tych postulatów na zebraniu w dniu 17.10.1980 r.

W pierwszym rzędzie należy załatwić postulaty dotyczące spraw płacowych, które najdotkliwiej są odczuwane przez pracowników i ich rodziny.

Równocześnie podkreślamy konieczność szybkiego uregulowania osobowości prawnej nowych Związków Zawodowych, a tym samym rozpoczęcia działalności związkowej dla dobra wszystkich ludzi pracy.

Źródło: Zbiory Stowarzyszenia Pokolenie w Katowicach, mps, kopia.

Nr 15

1980 październik, Jastrzębie-Zdrój – „Solidarność”. Czym jest i do czego dąży. Tekst programowy Międzyzakładowej Komisji Robotniczej – Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju¹

W nocy z 28 na 29 sierpnia 1980 roku proklamowano w kopalni „Manifest Lipcowy” strajk, do którego w ciągu najbliższych godzin solidarnie przyłączyć zaczęły się załogi dalszych kopalń i zakładów przemysłowych oraz rozmaite przedsiębiorstwa i instytucje różnych branż i zawodów z kilku województw Polski południowej, a nawet i innych odległych regionów, jak na przykład górnicy Lubelszczyzny.

Objęte strajkami załogi szybko ukonstytuowały Zakładowe Komitety Strajkowe oraz Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, na czele którego stanęło 14-osobowe prezydium pod przewodnictwem Jarosława Sienkiewicza. Po okresie lekceważenia naszych, robotniczych postulatów i żądań, po nieudanych próbach izolowania strajkujących załóg od reszty kraju, podjęto z nami rzeczowe rozmowy, kiedy to przybyła do nas Komisja Rządowa pod przewodnictwem wicepremiera Aleksandra Kopcia. Rozmowy te wkrótce doprowadziły do podpisania trzeciego września 1980 roku w kopani „Manifest Lipcowy” porozumienia Komisji Rządowej z Międzyzakładową Komisją Robotniczą (tekst porozumienia opublikowała prasa wojewódzka).

Wraz z porozumieniami podpisanymi na Wybrzeżu, porozumienie jastrzębskie stanowi umowę społeczną Polaków, której przestrzeganie i rzetelna realizacja w ustalonych terminach jest najważniejszym problemem społecznym w naszym kraju, warunkującym wyprowadzenie naszej Ojczyzny z największego kryzysu społeczno-politycznego i przywracanie wiarygodności stosunków między władzą i społeczeństwem.

Dlatego też natychmiast po podpisaniu porozumienia Zakładowe Komitety Strajkowe przekształciły się w Zakładowe Komisje Robotnicze, a Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Międzyzakładową Komisję Robotniczą. Strajk został zakończony.

Wkrótce też, jako Komitet Założycielski Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, nasza Międzyzakładowa Komisja Robotnicza z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju, działając w porozumieniu z innymi, regionalnymi i nadal tworzącymi się w całym kraju Komitetami Założycielskimi Niezależnych Związków Zawodowych „Solidarność”, przystąpiła – wspólnie z Komisjami w Gdańsku i Szczecinie – do ich legalizacji, przedkładając w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie dokumenty wymagane przy rejestracji związku. Obecnie oczekujemy na decyzję. Tymczasem nasz zawodowy ruch faktycznie działa.

Podstawowy warunek

Na czele robotniczych żądań, tak strajkujących, jak i solidaryzujących się z nami, a nieprzerwywających pracy, był i jest nadal postulat utworzenia samorządnych i niezależnych związków zawodowych. Rozumiemy, że powstanie nowych związków jest bez precedensu

¹ Tekst został opatrzony następującym komentarzem redakcji „Dziennika Zachodniego”: „Poniższy tekst otrzymaliśmy od Międzyzakładowej Komisji Robotniczej – Komitetu Założycielskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego »Solidarność« z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju. Drukujemy go na prawach »wolnej trybuny«, lecz z przekonaniem – idzie nam bowiem o przedstawianie różnych wariantów rozwoju ruchu związkowego i wszelkich koncepcji realizowania socjalistycznej demokracji”. „Dziennik Zachodni”, 13 X 1980.

w dziejach Polski Ludowej. Rozumiemy dlatego, że może proces ten natrafiać na różne oce-ny i stanowiska, nawet opory na różnych szczeblach władzy. Wiemy jednak, że powstanie naszych związków jest nieodzowne po to, aby z naszego życia publicznego wyeliminować w sposób trwały wszystko to, co mogłoby służyć do kontrolowania w biurokratyczny spo-sób wszystkich niemal przejawów życia społecznego, w tym i zawodowego. Wiemy, że organizacje społeczne, w tym i związki zawodowe mogą, nie chcą pełnić roli bezwol-nych instrumentów obezwładnionych przez to w prowadzeniu rzetelnej pracy i działalno-ści wszystkich Polaków na rzecz celów, które muszą służyć naszemu wspólnemu dobru – dobru naszej ludowej Ojczyzny.

Uważamy, że zrzeszeni w naszym związku potrafimy zapobiec – w interesie całego społeczeństwa, całego narodu – wszelkim niepraworządnym i szkodliwym praktykom. Chcemy rzetelnej naprawy Rzeczypospolitej. Bolesne doświadczenia każą zastąpić dekla-ratywne obietnice konstruktywnymi działaniami w legalnych strukturach organizacyj-nych, po to, aby świat pracy nie musiał się uciekać do dezorganizujących życie gospodar-cze i społeczne przerw w pracy.

Chcemy budować, nie rujnować. Zagwarantowanie w przygotowywanej ustawie pra-wa do strajków rozumiemy jako zło konieczne, jako ostateczność, stosowaną tylko wtedy, gdy zawiodą rozmowy i rokowania w sprawie ugody.

Zatem owocem porozumienia z Komisją Rządową jak i obecnego procesu legalizowa-nia naszych związków musi być instytucjonalne zagwarantowanie możliwości działania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Tak rozumiemy wypełnianie umowy społecznej Polaków.

Nasze założenia

Zarówno w czasie strajku, jak i w toku legalizacji naszej organizacji, (która jest re-gionalnym członem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku) działaliśmy i działamy i działać będziemy niezależnie w ramach konstytucyjnych. Stoimy na gruncie zasad ustroju politycznego i społeczno-gospodarcze-go, zawartych w Konstytucji PRL i zasad określonych w międzynarodowych umowach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Naszym podstawowym celem jest dobro robotnicze, a więc tym samym dobro wspól-ne wszystkich ludzi pracy w Polsce. Ruch nasz wywodzi się z mas robotniczych i zmierza do współdziałania w rozwiązywaniu nabrzmiałych od dawna problemów materialnych, społeczno-ekonomicznych, kulturalnych i duchowych ludzi różnych branż i zawodów.

W świetle poważnych problemów i czekających nas wszystkich zadań nie mają w na-szym ruchu szans powodzenia ludzie, którzy są politykierami, pragnącymi osiągnąć ja-kiejkolwiek cele polityczne sprzeczne z Konstytucją. Na naszym terenie nie było też poważnych prób działalności niezgodnej z porozumieniami i Konstytucją. Pragniemy podkreślić, że opieramy się na naszych własnych doświadczeniach, zaś porozumienie ja-strzębskie (z 3 września 1980 r.) jest dokumentem wypracowanym przez samych robot-ników.

Zasięg działalności

Do naszego związku do 5 października 1980 r. zgłosiło akces 2 926 000 osób. Wśród nich znajduje się 90 procent załóg polskiego górnictwa, a więc 91 kopalń i 118 przedsiębiorstw resortu górnictwa. Ponadto skupiamy 112 przedsiębiorstw

i instytucji innych branż. Do naszego związku należą załogi z następujących województw: katowickiego, wałbrzyskiego, warszawskiego, konińskiego, lubelskiego, krakowskiego, zielonogórskiego, piotrkowskiego, bielskiego, krośnieńskiego i legnickiego.

Reprezentować i bronić chcemy interesów tych wszystkich, którzy zgłoszą akces do naszego związku, który nazywa się „Solidarność”. A to przecież zobowiązuje!

Solidarność i autonomia branż

Nie jesteśmy – wbrew rozpowszechnianym pogłoskom – wcale przeciwni tworzeniu sekcji zawodowych i branżowych, które – jak stwierdza nasz statut (w paragrafie 29) na szczeblu regionalnym powoływane są przez zarządy regionalne związku z inicjatywy zakładowych organizacji związkowych. W wyniku porozumienia między odpowiednimi sekcjami i branżami szczebla regionalnego komisja krajowa powołuje sekcje zawodowe i branżowe na szczeblu krajowym, które skupiają członków należących do jednakowych lub zbliżonych grup zawodowych. Sekcje i branże w ramach „Solidarności” mają szereg uprawnień, w tym prawo do opiniowania, akceptowania i współpodpisywania projektów zbiorowych układów pracy. Stworzenie sekcji i branż pozwoli więc na lepsze reprezentowanie interesów poszczególnych grup zawodowych o specyficznych często warunkach pracy i potrzeb.

Jesteśmy natomiast zdecydowanie przeciwni dotychczasowemu sposobowi rozumienia i funkcjonowania branżowości, prowadzącej do powstawania dysproporcji w dysponowaniu posiadanymi siłami i środkami, do swoistego „egoizmu” branżowego i podziału na „silnych” i „słabych”, a w konsekwencji na skłóconych i rywalizujących ze sobą związkowców na szczeblach kraju, regionów, zawodów i ludzi. Nie chcemy by przeciwstawiano sobie ludzi pracy: górników portowcom, metalowców budowlanym, rolników ludziom „miastowym”. Bowiem rozczłonkowanie świata pracy i związków zawodowych, brak solidarności i sprawiedliwości na różnych szczeblach życia społeczno-zawodowego zawsze jest źródłem rozmaitych błędów, w tym także rozwoju jednych kosztem drugich, lecz w ostateczności kosztem wszystkich Polaków.

Szeroko podjęte współdziałanie, solidarność i więź branż, sekcji, zawodów i regionów oznacza, że związki „Solidarność” mają na celu nie tylko interesy grupowe, ale również ogólnospołeczne, dobro człowieka pracy, a w szerszym rozumieniu – dobro każdej osoby, dobro, które jest zbieżne z celami naszego społeczeństwa jako całości. Przecież dobro całego społeczeństwa składa się z jednakowego dobra każdej z osobna jednostki, będącej członkiem społeczności ogólnonarodowej. Takie rozumienie więzi związkowej jest podstawowym czynnikiem jedności i zwartości nie tylko ruchu zawodowego, lecz całego świata pracy w Polsce i gwarantem pokonania obecnych i przyszłych trudności.

Stoimy – jak powiedzieliśmy wyżej – na stanowisku realizacji wszystkich ustaleń porozumienia podpisanego w Jastrzębiu. Ich realizacja przebiega (niestety!) w sposób opieszale. Znalazło to wyraz w wypowiedziach uczestników dyskusji na spotkaniu w kopalni „XXX-lecia PRL” 5 bm. W oparciu o szeroką dyskusję zebranych na tym spotkaniu przedstawicieli ponad 180 zakładów pracy, podjęto uchwałę zobowiązującą Prezydium MKR do podjęcia kroków zapewniających realizację treści porozumienia do 15 bm. I poinformowania przedstawicieli załóg o sposobie załatwienia spraw do 17 bm.

Sprawy do rozwiązania na dziś

Zapewnienie realizacji wszystkich postulatów jest obecnie naczelną troską MKR i nad tym zadaniem przede wszystkim skupia się działalność Prezydium MKR. Wszystkie do tej pory załatwione postulaty stanowią wspólny sukces. Pozostałe do załatwienia postulaty będą – mamy nadzieję! – przedyskutowane i spełnione w najbliższych dniach. Jest to najważniejszy czynnik, warunkujący osiągnięcie spokoju na wszystkich stanowiskach pracy, czynnik, który w decydujący sposób wpływa na dobą i wydajną pracę.

Naszej działalności nie zawsze towarzyszy właściwy klimat. W niektórych zakładach jesteśmy świadkami akcji afiszy dezinformujących ludzi, które głoszą, że wystąpienie ze związków należących dotąd do CRZZ i przystąpienie do „Solidarności” spowoduje utratę wszystkich świadczeń socjalnych, a nawet utratę prawa do korzystania z kas zapomogowo-pożyczkowych. W wywiadzie z Jarosławem Sienkiewiczem ogłoszonym na łamach „Dziennika Zachodniego” z 24 września br., powiedział on, że autorzy tych materiałów zapewnili, iż więcej się nie ukazą. Niestety...

Te i inne trudności przedłużają stan niepewności wśród ludzi pracy. Są szkodliwe społecznie. Uważamy, że stojące przed narodem poważne zadania wymagają jedności i solidarności, a nie jątżenia i dezinformowania załóg. Wdzięczni jesteśmy tym wszystkim ludziom na różnych szczeblach władzy, którzy rozumiejąc powagę sytuacji, pomagają nam. Dziękujemy Kościołowi katolickiemu.

Wszyscy razem

Los każdego z nas i los Polski Ludowej zależy od nas wszystkich. Dlatego w przyjmowaniu do naszego związku nie stosujemy żadnych podziałów. Przyjmujemy jednak tylko ludzi uczciwych – wszystkich ludzi dobrej woli. Nie tolerujemy sztucznego dzielenia Polaków w zależności od przynależności do takiej czy innej organizacji, czy wyznawanego światopoglądu.

Zadania naszego związku (prócz reprezentacji i obrony interesów pracowniczych) to aktywne współkształtowanie polityki gospodarczej i społecznej państwa.

Pragniemy szerzyć demokratyzm, koleżeńskość i solidarność.

Pragniemy poprzez pracę dopomóc naszemu państwu w wyjściu z obecnego kryzysu, jednak nie za cenę pracy w dni ustawowo wolne od pracy, w szczególności w święta i niedziele, nie za cenę gwałcenia podstawowych praw ludzkich.

Chcemy być zaworem bezpieczeństwa, by przez właściwe funkcjonowanie życia społeczno-zawodowego (czego naród od dawna pragnie!) uniknąć tych błędów, które popełniano w niedawnej przeszłości. Nasza działalność nie ma na celu zastępowania władz administracyjnych i państwowych, lecz jest i chce być czynnikiem pobudzającym i kontrolującym zarazem administrację oraz przyspieszającym rozwój gospodarczy.

Jest dla każdego chyba oczywiste, że gdyby kraj dysponował niezależnymi i samorządowymi związkami zawodowymi, wyposażonymi we właściwe uprawnienia i obowiązki, to nie doszłoby do tak katastrofalnej sytuacji gospodarczej i społecznej w naszej Ojczyźnie.

Nie zgodzilibyśmy się nigdy na tak ogromne zadłużenie państwa, sięgające ponad 20 miliardów dolarów oraz na tak karygodne marnotrawienie ciężkiej pracy Polaków.

Do naszego związku wpływają liczne postulaty, które będą stopniowo załatwiane. Najważniejsze jest w tej chwili sprawiedliwe uregulowanie spraw płacowych. Świat pracy nie żąda gwiazdek z nieba, ale domaga się tego minimum, które robotnikom wyjęto z portfela.

Nie popieramy żądań nierealnych, ale domagamy się stanowczo sprawiedliwej zapłaty za pracę, ludzkich warunków życia, szacunku i poszanowania każdego człowieka, jego ludzkiej godności.

Strajki skonsolidowały nas. Jesteśmy świadomi, że naszym najważniejszym celem i obowiązkiem jest praca. Nie damy posłuchu ludziom (obojętnie jakiej orientacji), dla których zakłócenie naszego życia i pracy miałyby być środkiem do zdobycia określonych, obcych nam i Polsce celów. Naszym celem jest silna, praworzędna, demokratyczna Polska – dobro wspólne wszystkich Polaków. Bardzo ważnym środkiem wiodącym do tego celu są Niezależne Samorządne Związki Zawodowe „Solidarność”.

Dla osiągnięcia tego celu niezbędne jest stworzenie warunków lepszego, rytmicznego i spokojnego działania, opartego na wzajemnym zaufaniu władzy i naszych związkowców, bowiem (raz jeszcze musimy to powtórzyć!) chcemy odrzucić to wszystko, co nas dotychczas dzieliło. Chcemy rzetelnego dialogu, stopniowego porozumiewania się, a więc w przyszłości także stwarzania szans jedności ruchu zawodowego w naszym kraju, a nie sztucznej jedności organizacyjnej, maskującej głębokie podziały i egoizmy branżowe i regionalne! Chcemy jedności prawdziwej wszystkich uczciwych Polaków – ludzi codziennej pracy – dla wspólnego dobra! Chcemy jak najszybciej zakończyć okres zrywów strajkowych, aby przystąpić w normalnych warunkach do systematycznego, żmudnego tworzenia zrębów organizacyjnych „Solidarności”, okresu tworzenia klimatu rzetelnej pracy na rzecz dobra wspólnego, kiedy występować będziemy nie tylko jako konsumenci, postulujący uregulowanie słusznych postulatów płacowych, lecz także jako obywatele naszej wspólnej Ojczyzny, nie tylko jako reprezentanci interesów poszczególnych ludzi i grup zawodowych, lecz także jako współtwórcy wspólnego dobra, jako współgospodarze kraju i państwa, współodpowiedzialni za dobry klimat moralny wśród robotników.

Międzyzakładowa Komisja Robotnicza
w Jastrzębiu-Zdroju

Źródło: „Dziennik Zachodni”, 13 X 1980.

Nr 16

1980 październik 17, Jastrzębie-Zdrój – Konstytucyjne, niezależne, światopoglądowo otwarte. Referat programowy MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie

Na odbytym w dniu 12 października 1980 roku w kopalni „XXX-lecia PRL” zebraniu Międzyzakładowej Komisji Robotniczej – Komitetu Założycielskiego Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju z delegatami NSZZ „Solidarność” reprezentującymi prawie 3 miliony naszych członków zrzeszonych w Zakładowych Komisjach Robotniczych kilkunastu województw istotne miejsce (obok ważnych spraw społeczno-ekonomicznych i organizacyjnych) zajmowały dwa postulaty, które zdaniem wszystkich zebranych, jak i – śmiemy tak chyba sądzić – w opinii zdecydowanej większości naszego społeczeństwa, mają decydujące znaczenie nie tylko dla ruchu związkowego w naszym kraju.

Postulat pierwszy dotyczył ścisłego przestrzegania w działalności związkowej zasad dotyczących ustroju naszego państwa, a sformułowanych w rozdziale 1 Konstytucji, w tym szczególnie wyjaśnienia wzajemnych relacji zachodzących między PZPR a Związkiem „Solidarność”, natomiast drugi, ściśle z tym związany, zawierał żądanie szerszego wyjaśnienia stosunku „Solidarności” do problemów światopoglądowych, jako że niektóre projekty statutów związkowych – jak właśnie czyniła to „Solidarność” – albo w ogóle nie poruszają tych zagadnień, albo deklarują swój „świecki” albo „laicki” charakter, co głównie dotyczy związków branżowych, mniej lub bardziej związanych ze „starym” ruchem związkowym.

Choć generalnie uważamy, że zajmowanie stanowiska w sprawach bezpośrednio politycznych nie należy do nas jako do organizacji związkowej, gdyż są to kwestie leżące w istocie rzeczy poza sferą naszych statutowych praw i obowiązków jako związkowców, to jednak zdajemy sobie sprawę z tego, iż te poruszane przez ludzi, ważne dla nich sprawy, wymagają nie tylko jasnej odpowiedzi w konkretnym, jednorazowym przypadku, lecz skłaniają nas raz jeszcze – korzystając z gościnnych ławów „Dziennika Zachodniego” jako obywatelskiej i związkowej zarazem „wolnej trybuny” – do przypomnienia zasad, jakimi kierujemy się w naszej działalności i naszego samookreślenia się jako organizacji społecznej. Czynimy to także dlatego, iż jako masowa organizacja związkowa chcemy w przyszłości, reprezentując i broniąc interesów pracowniczych – co jest naszym głównym zadaniem – skupiać w naszych szeregach ludzi świadomych swej roli i czynnych udziału w życiu społecznym kraju – tak jak to formułuje art. 84 naszej Konstytucji.

Jesteśmy i chcemy zawsze pozostać organizacją społeczną, a nie partią polityczną, z czego wynika, że nie stawiamy sobie za cel sprawowania władzy ani zabieganie o nią w jakiegokolwiek postaci. Jako organizacja społeczna dążyć będziemy jednak do tego, by w sprawach interesujących członków naszego Związku, a sformułowanych w statucie „Solidarności”, decyzje władz zgodne były z potrzebami świata pracy.

Chcemy więc wpływać na te decyzje, choć sami ich podejmować nie będziemy, bowiem nie jesteśmy organem władzy. Dotyczy to – przykładowo rzecz ujmując – zgodnie z § 7 statutu „Solidarność” aktywnego współkształtowania polityki gospodarczej i społecznej państwa, publicznego opiniowania projektów i przepisów do-

tyczących życia ludzi pracy, reprezentacji pracowniczych, uczestnictwa pracowników w zarządzaniu, rozwoju ustawodawstwa socjalnego i kluczowych decyzji o podziale dochodu narodowego, kierunkach inwestycji, podziale funduszu spożycia społecznego, zaopatrzenia rynku, gospodarki mieszkaniowej, kształtowania się cen i płac.

We wszystkich tych i innych, szczegółowo i wyraźnie sformułowanych w projekcie statutu sprawach, będziemy zajmować stanowisko dyktowane wolą zrzeszonych u nas pracowników, harmonizując je, także zgodnie z ich najgłębszymi pragnieniami z potrzebami poszczególnych zakładów pracy i z interesami całego kraju – choć nie będzie to zadanie ani łatwe, ani proste. To stanowcze zajmowanie stanowiska i wspólny: nasz-wasz w tych sprawach głos, nie będzie więc odejściem od działania naszego Związku jako organizacji wyłącznie społecznej, ale będzie realizacją naszych-waszych, a więc wspólnych uprawnień jako związkowców, a nie jako członków jakiegokolwiek partii czy organizacji politycznej. Dlatego też, by działanie to było w przyszłości skuteczne i odpowiedzialne, musi to być działanie związku niezależnego od organów administracji państwowej i organizacji politycznej (por. § 3 projektu statutu „Solidarność”).

Dla takiego niezależnego i samorządnego, a dzięki temu i skutecznego działania naszego Związku, bo wolnego od biurokratycznych zahamowań władz i arbitralnych decyzji, podejmowanych w przeszłości w naszych sprawach bez naszego udziału lub nawet wbrew naszym interesom, jest miejsce w Konstytucji. Należy interpretować ją zgodnie z duchem i literą, lecz w sposób dynamiczny, a nie statyczny, skoro ona sama zawiera tę generalną wytyczną.

Stwierdza ona na przykład w art. 4, iż podstawowym celem działalności państwa jest wszechstronny rozwój społeczeństwa socjalistycznego, rozwój twórczych sił narodu i każdego człowieka. Wedle art. 5 państwo ochrania i rozwija socjalistyczne zdobycze ludu pracującego, zapewnia obywatelom uczestnictwo w rządzeniu i popiera rozwój różnych form samorządności ludzi pracy, rozwija siły twórcze i gospodarkę kraju, a w art. 7 stanowi, iż PRL urzeczywistnia i rozwija demokrację socjalistyczną. W art. 9 stwierdza się natomiast, iż wszystkie organy władzy i administracji opierają się w swej działalności na świadomym, czynnym współdziałaniu najszerzych mas i obowiązane są zdawać narodowi sprawę ze swej działalności oraz uważnie rozpatrywać i uwzględniać słuszne wnioski, zażalenia i życzenia obywateli w myśl obowiązujących przepisów.

Art. 84 zapewniający obywatelom prawo zrzeszania się stwierdza, iż organizacje społeczne, w tym i związki zawodowe skupiają obywateli dla czynnego udziału w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym, zaś art. 67 otwierający rozdział 8 Konstytucji poświęcony podstawowym prawom i obowiązkom obywateli stwierdza, iż PRL utrwalając i pomnażając zdobycze ludu pracującego, umacnia i rozszerza prawa i wolności obywateli.

Ten dynamiczny, otwarty na potrzeby życia i rozwoju społeczeństwa charakter naszej Konstytucji – przy którym mocno stać będziemy – jest podstawowym prawem, gwarantem naszej skutecznej, bo niezależnej i samorządnej działalności jako organizacji społecznej.

Dlatego też zarówno porozumienie podpisane na Wybrzeżu i w Jastrzębiu, jak i statut NSZZ „Solidarność”, nie dopuszczają żadnej wątpliwości, iż Związek nasz nie zamierza pełnić roli partii politycznej, a w swej działalności przestrzegać będzie

zasad konstytucyjnych, wszystkich i bez wyjątku bez jakiegokolwiek osłabiającej lub też i rozszerzającej je, a więc i niezgodnej z duchem i literą Konstytucji interpretacji. Dlatego też w § 1 statutu NSZZ „Solidarność” stwierdza się, że Związek rozwijać będzie działalność w zakresie obrony interesów pracowników, realizacji ich potrzeb materialnych, społecznych i kulturalnych stosownie do zasad wyrażonych w Konstytucji PRL, w ratyfikowanej przez PRL konwencji nr 88 i 98 Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz w pkt. 2 porozumienia zawartego 31 sierpnia 1980 r. w Gdańsku.

W odniesieniu do stosunku naszego Związku jako organizacji społecznej do PZPR jako do partii politycznej oznacza to, że stoimy na gruncie art. 3 Konstytucji, który stanowi w pkt. 1: „Przewodnią siłą polityczną społeczeństwa w budownictwie socjalizmu jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza”, bo przepis konstytucyjny jest zupełnie jasny i nie wymaga żadnych innych, dodatkowych interpretacji lub innych sformułowań, gdziekolwiek by się one znajdowały. Co więcej, ponieważ przepis konstytucyjny jest przepisem najwyższej rangi, nie może być zastąpiony w aktach formalno-prawnych niższego rzędu, a takim jest niewątpliwie projekt statutu NSZZ „Solidarność”, innym sformułowaniem, które odbiegałoby od brzmienia przepisu Konstytucji. Nie ukrywamy wcale, że pkt 2 porozumienia gdańskiego, dotyczący określenia roli partii w państwie, jest sformułowaniem nieprecyzyjnym i wykraczającym poza cytowany przepis art. 3 Konstytucji, ale traktujemy to po prostu jako efekt pośpiechu w tych trudnych sierpniowych dniach, a więc jako swoisty „techniczny” błąd w zastosowaniu jasnego przepisu Konstytucji. Zważywszy, iż dla nikogo, nawet nie znawcy prawa konstytucyjnego nie może być wątpliwości, iż najwyższym rangą i miarodajnym jest przepis Konstytucji, stwierdzamy dalej, iż stoimy na gruncie obowiązywania i tych norm, które zawiera art. 6, a mianowicie: „Polska Rzeczpospolita Ludowa w swej polityce:

1) kieruje się interesami Narodu Polskiego, jego suwerenności, niepodległości i bezpieczeństwa, wolą pokoju i współpracy między narodami,

2) nawiązuje do szczytnych tradycji solidarności z siłami wolności i postępu, umacnia przyjaźń i współpracę ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i innymi państwami socjalistycznymi,

3) opiera stosunki z państwami o odmiennych ustrojach społecznych na zasadach pokojowego współistnienia i współpracy”.

W sferze politycznej dążymy więc do tego, składając wniosek o rejestrację Związku „Solidarność”, by jako niezależny i samorządny związek zawodowy, przestrzegający norm i zasad konstytucyjnych, znalazł on jak najszybciej odpowiednie miejsce w porządku prawnym i życiu społecznym, by stał się trwałym i uznanym składnikiem naszej polskiej rzeczywistości, służąc pokojowi i ładowi społecznemu, a zarazem demokratycznej ewolucji stosunków społecznych w naszym kraju. To wszystko bowiem uważamy za podstawową przesłankę rozwoju i lepszego jutra każdego Polaka, każdej polskiej rodziny i całej Ojczyzny. Temu też celowi służyć chcemy jako związkowcy w sposób niezależny i samorządny. By to się stało, konieczne jest rzetelne i lojalne dotrzymanie z obu stron zobowiązań zawartych w porozumieniach. Państwo powinno dolożyć dalszych starań, by zrealizować te ekonomiczne, socjalne i polityczne zobowiązania, które wysunął świat pracy, zaś nasz związek winien zachować zadeklarowany w porozumieniu i przestrzegany w codziennej praktyce charakter organizacji społecznej działającej na gruncie Konstytucji.

Dostrzegamy z biegiem czasu, w miarę jak rośnie nasz Związek i utrwala się jedność i solidarność naszych konstytucyjnych działań poszczególnych, regionalnych organizacji NSZZ „Solidarność” w całym niemal kraju, także pozytywne stanowisko zajmowane wobec naszego Związku przez nowe władze różnych szczebli oraz cofanie się niedawnej wobec nas fali niechęci, szykan i utrudnień stosowanych przez biurokratyczne elementy aparatu władzy. W tym kontekście chcemy z zadowoleniem powołać się na następujący fragment przemówienia I sekretarza KW PZPR w Katowicach, A. Żabińskiego, wygłoszonego 7 października 1980 roku: „Nadrzędną sprawą w twórczych pracach nad kształtem ruchu związkowego jest więc zawsze interes klasy robotniczej. Dlatego należy czynić wszystko, co możliwe, by sprawy pracownicze, socjalne i bytowe były załatwiane z pożytkiem dla ludzi, niezależnie od tego, co sądzą o związkach zawodowych i do jakich związków chcą należeć... Pracownik nie może tracić żadnych świadczeń, prawa do statutowych związkowych zasiłków, prawa do środków z kas zapomogowo-pożyczkowych, prawa do wypoczynku, do korzystania z bazy socjalnej, która przez 36 lat władzy ludowej w Polsce została stworzona... Jest to nadrzędny cel, a zarazem pryncypialne żądanie, by linię tę popierali członkowie partii działający w niezależnych lub branżowych związkach zawodowych. Mówiłem już, że stoimy na gruncie współdziałania wszystkich związków, bez dzielenia na stare i nowe, na lepsze czy gorsze. Tylko członkowie załogi mają prawo decydować o swojej przynależności do konkretnego związku i każda organizacja związkowa szanowana i ceniona jest przez partię tak jak szanowana i ceniona jest przez swą załogę. Rzecz w tym, by działalność jej była zgodna z zasadami naszego ustroju”.

Zdajemy sobie sprawę, iż Umowy Społeczne Polaków, w tym zaś te fragmenty porozumień, które dotyczą niezależnych i samorządnych związków zawodowych, są kompromisem, że nie wszyscy są z nich zadowoleni.

Jedni będą – mamy nadzieję, iż z coraz mniejszym skutkiem – podejmować na ogół bezowocne działania przeciwko nam, by próbować zepchnąć nasz Związek na margines, przedłużać rejestrację „Solidarności”, ograniczać naszą aktywność w zakładach pracy, zaś inni, najczęściej ludzie wyłącznie spoza naszych szeregów, próbować będą nasycać naszą pracę związkową elementami politycznej radykalizacji, stwarzać sztuczne przeszkody między regionalnymi członkami „Solidarności” lub wręcz spychać nas na pozycje „demokratycznej” opozycji. Sądzymy, iż mamy już z wolna za sobą najtrudniejszy okres, iż po rychłej rejestracji „Solidarności” przystąpimy do pracy związkowej, gdyż uważamy, iż tylko pozytywne, konkretne fakty, tworzone w naszej codziennej działalności, będą w stanie zarówno zbudować zaporę dla dążeń tych wszystkich, pozazwiązkowych sił, które z Umów Społecznych Polaków nie są zadowolone, jak i przyczynić się do wyjścia naszego kraju z kryzysowej sytuacji. Uważamy bowiem, jak zresztą twierdziliśmy to uprzednio, iż rychłe rozpoczęcie naszej działalności w charakterze zarejestrowanego Związku może dobrze przysłużyć się interesom każdego członka, zakładów pracy i całego kraju. W trudnej sytuacji naszej Ojczyzny nadrzędny interes narodowy Polski wymaga pilnie, by przezwyciężyć jak najszybciej kryzys w stosunkach między władzą i społeczeństwem i jego tworzącymi się nowymi organizacjami społecznymi. Przywrócenie w całym kraju ładu i spokoju, zapewnienie normalnego trybu pracy i życia społecznego – właśnie od tego zależy w dużym stopniu, bowiem nigdy nie uważaliśmy, iż w naszym kraju toczy się walka

o władzę między partią a organizacjami społecznymi, w tym i związkami – jak próbują to sugerować przeciwnicy nasi – lecz toczy się autentyczna i twarda walka o to, jak władza ta ma być sprawowana. W tej walce nasz związkowy, solidarnie wyrażany głos wszystkich ludzi dobrej woli, niezależnie od przynależności organizacyjnej i wyznawanego światopoglądu liczy się coraz bardziej. Z ufnością patrzeć chcemy więc w przyszłość, licząc na lojalną współpracę z nową demokratyczną, praworządną władzą ludową.

Jeżeli chodzi o postulat wyjaśniania stosunku naszego Związku do problemów światopoglądowych zrzeszonych w „Solidarności” związkowców, to wyjaśnimy to na przykładzie, zresztą podniesionym na naszym ostatnim zebraniu 12 października 1980 roku z delegatami ZKR-ów. Zwrócono nam uwagę ze strony zrzeszonych u nas nauczycieli, iż niektóre związki branżowe, jak na przykład ostatnio projekt statutu Związku Nauczycielstwa Polskiego opublikowany na łamach „Głosu Nauczycielskiego” w numerze 40 z dnia 5 października 1980 roku zawiera sformułowanie, że Związek ten dąży do umocnienia i pogłębienia świeckiego charakteru wychowania w szkołach i wyższych uczelniach, pracuje nad kształtowaniem naukowego światopoglądu swych członków.

Nie chcemy w żadnym razie wpływać na stanowiska zajmowane w tych sprawach przez jakiegokolwiek inne organizacje związkowe, pragniemy natomiast – odwołując się do naszego statutu czekającego na rejestrację NSZZ „Solidarność” – podkreślić, iż jesteśmy organizacją społeczną otwartą światopoglądowo dla wszystkich, a więc jest u nas miejsce dla wszystkich ludzi dobrej woli, reprezentujących wszystkie zawody i orientacje ideowe, niezależnie więc od ich światopoglądu i przynależności partyjnej, wierzących i niewierzących. Nie jesteśmy i nie chcemy być organizacją społeczną ani religijną, ani antyreligijną, lecz tylko w najściślejszym tego słowa znaczeniu światopoglądowo otwartą dla wszystkich organizacją związkową. Jako masowa organizacja związkowa, reprezentująca i chroniąca interesy pracownicze oraz współkształtująca – jak każda prawdziwa organizacja społeczna naszą rzeczywistość społeczno-ekonomiczną i kulturalną, uważamy, że najważniejsze jest właśnie przyjmowanie otwartej postawy wobec różnych inspiracji i motywacji światopoglądowych, zgodnie zresztą z naszą polską, pluralistyczną rzeczywistością oraz nierozdzielnie z tym związaną, tradycyjną tolerancją. Dlatego też nie określamy się ani jako organizacja związkowa „świecka” czy „laicka” – bo to w naszej rzeczywistości i na tle niedawnych doświadczeń równoznaczne byłoby z rozumieniem naszego Związku jako „antykościelnego” lub „antyreligijnego”. Takie bowiem światopoglądowe zamykanie się wykluczałoby przynależność do „Solidarności” zarówno dla wszystkich tych osób, które traktowałyby „świecki” lub „laicki” charakter organizacji jako sprzeczny z ich światopoglądem religijnym, zaś „religijny” charakter organizacji sprzeczny byłby z niereligijnym światopoglądem zrzeszonych u nas członków.

Uważamy, iż otwarty światopoglądowo Związek dostępny jest dla wszystkich, którzy chcą w „Solidarności” działać w imię robotniczego dobra i szczęścia naszej Ojczyzny, zarówno kierując się motywacją i wyznawanymi przez się wartościami religijnymi czy ateistycznymi. Chcemy stworzyć możliwości najlepszego działania, w ramach którego realizować mogą wyznawane przez siebie wartości dla wspólnego dobra, bez narzucania ich metodami administracyjnymi, bez formalizowania tego w nazwach lub w dokumentach związkowych. Nasza otwartość światopoglądowa,

nasza tolerancja nie oznacza więc wcale, iż ludzie działający w „Solidarności” jako związkowcy muszą rezygnować ze swych poglądów. Uważamy wręcz odwrotnie – iż właśnie we wspólnej pracy dla dobra wspólnego winni w naszym Związku spotykać się wierzący i niewierzący, partyjni i bezpartyjni i działać zgodnie z naszym statutem, kierując się swymi przekonaniem i wyznawanymi wartościami. Ożywi to bowiem ducha lojalnej współpracy i otwarcia na wartości przedstawiane wzajemnie przez partnerów. Nie chcielibyśmy być organizacją, w której spotykają się i działają ludzie wyłącznie na płaszczyźnie „technokratycznej”, odrzucający, jakże cenne, głębsze motywacje ich zaangażowania dla wspólnego dobra. Nic bowiem nie jest nam i całemu krajowi bardziej potrzebne niż lojalna współpraca, poszanowanie przekonań i stanowisk innych. Dlatego też „Solidarność” działa w ramach norm konstytucyjnych, w sposób niezależny i samorządny, pozostając światopoglądowo otwartą, masową organizacją związkową. Tak zarejestrowana i sprężyście działająca „Solidarność” doby obecnej oznacza dla całego kraju sukces, pomyślność i ład na jutro.

Źródło: „Nasza Solidarność” 1980, nr 4, s. 3–8.

Nr 17

**1980 październik 29, Katowice – Apel MKZ Katowice
„Dość kłamstwa, fałszu, obłudy!”**

Wiadomość podana przez środki masowego przekazu, jakoby wicepremier M. Jagielski¹ przybył do Gdańska dnia 28 X br. prowadzić rozmowy z przedstawicielami Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, jest następnym kłamstwem, jest następnym dowodem na to, że władze nie mają zamiaru wywiązywać się z porozumień.

Oświadczam!

M. Jagielski nie spotkał się z nami. Cała Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Pełny skład MKZ Gdańsk oraz Komitet Założycielski Stoczni im. Lenina czekały na niego na terenie Stoczni Gdańskiej.

Przybył tylko wojewoda gdański, informując, że Premier prosi o przedstawienie celu rozmów, gdyż jest zmęczony, nie ma kompetencji i w ogóle nie wie, o co nam chodzi, chociaż pismem z dnia 26 X br. wystosowanym przez MKZ Gdańsk Rząd był poinformowany o celu rozmów.

Gdzie są zapewnienia o zmianie polityki, o odnowie, o współpracy?

Na każdym kroku nowe kłamstwa, fałsze i dezinformacja.

Komu my mamy ufać?

Nie damy się oszukać!

Mając na względzie dobro Ojczyzny, a także wolę ludzi pracy całego kraju, Krajowa Komisja Porozumiewawcza przekazała Rządowi termin podjęcia rozmów w piątek, tj. 31 X 1980 r. godz. 11.00 w Warszawie, wyznaczając dzień 12 XI br. jako dzień gotowości strajkowej, jeśli rozmowy te definitywnie nie załatwią następujących spraw:

1. Zaakceptowanie Statutu NSZZ „Solidarność” bez żadnych poprawek.
2. Rzeczywiste udostępnienie środków masowego przekazu.
3. Poprawa zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły żywnościowe.
4. Wydanie nam wszystkich maszyn i urządzeń poligraficznych trzymanyh na punktach granicznych, a przeznaczonych dla naszego Związku, jako dar wielu zagranicznych organizacji związkowych.
5. Podjęcie rzeczywistych kroków w kierunku zaprzestania wszelkich represji, szykan i przeciwdziałania ruchowi NSZZ „Solidarność”.

Pomyślne rozmowy odwołują termin 12 XI br.

Apeluję

O spokój, rozsądek i nieuleganie demagogii oraz wszelkim aktom prowokacji. Nasza sprawa jest słuszna i żadne siły nas nie zastraszą.

Solidarność dziś – zwycięstwo jutro!

NSZZ „Solidarność” MKZ Katowice

Przewodniczący

Andrzej Rozpłochowski

Źródło: Zbiory Andrzeja Rozpłochowskiego, mps, kopia.

¹ Mieczysław Jagielski (1924–1997) – wicepremier (1970–1981), członek Biura Politycznego KC PZPR (1971–1981), przewodniczący komisji rządowej prowadzącej negocjacje z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Gdańsku w sierpniu 1980 r.

Nr 18

1980 listopad 3, Tarnowskie Góry – Oświadczenie Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w Tarnowskich Górach w sprawie działań MO

W związku z ewidentnym pogwałceniem prawa, jakiego dopuścił się Sąd Wojewódzki w Warszawie na statucie NSZZ „Solidarność”, oraz w wyniku dalszego niewywiązywania się Rządu z zawartych porozumień, Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” postanowiła wznowić rozmowy z Rządem, rozpocząć akcję protestacyjną i w wypadku negatywnego wyniku podjętych kroków uznać dzień 12 XI 1980 r. za dzień gotowości strajkowej.

Akcję protestacyjną, w postaci rozwieszania plakatów z żądaniem zatwierdzenia bez zmian statutu NSZZ „Solidarność” podjęły również Komitety Założycielskie NSZZ „Solidarność” okręgu oraz miasta Tarnowskie Góry. W odpowiedzi jednak na nasz protest – protest 35 zakładów miasta – funkcjonariusze MO Tarnowskie Góry nie tylko rozpoczęły nocne akcje zrywania plakatów, ale dopuszczają się nawet bezprawnego zatrzymywania na komendzie MO Tarnowskie Góry niczym przestępców ludzi rozpowszechniających te plakaty.

W związku z tym powstają pytania:

Czy funkcjonariusze MO Tarnowskie Góry poczucie swego obowiązku zamykają w czynność zrywania plakatów, ordynarnym zachowaniu i sprawnym operowaniu pałką?

Czy panowie Ci nie wiedzą, że ich podstawowym zadaniem jest służyć, pomagać i ochraniać ludzi z pracy których są opłacani?

Dlatego też żądamy kategorycznie, aby czynniki odpowiedzialne za taki stan rzeczy spowodowały uświadomienie funkcjonariuszy MO w Tarnowskich Górach, że w obecnych czasach odnowy społecznej rola MO również uległa zmianie i obecnie zadaniem tych panów jest dbanie o porządek i dobro społeczne, a nie służyć ludziom, którzy deptają czy też deptali społeczne prawa – prawa ludzi pracy.

Jerzy Ciepela¹

Otrzymują:

1. MKZ NSZZ „Solidarność”
2. Prezydent Miasta
3. KM PZPR Tarnowskie Góry
4. KM MO Tarnowskie Góry
5. Zakłady Pracy
6. Mieszkańcy miasta
7. MKK NSZZ „Solidarność”

Źródło: Zbiory Muzeum w Tarnowskich Górach, mps.

¹ Jerzy Ciepela (1952–2011) – przewodniczący KS w Hucie Cynku „Miasteczko Śląskie” (6–11 IX 1980), od października 1980 przewodniczący Międzyzakładowej/Miejskiej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” (od lutego 1981 jako MKZ NSZZ „Solidarność” Tarnowskie Góry), przewodniczący KPN w Tarnowskich Górach, od 17 VIII 1981 wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” ds. organizacji i koordynacji działania, internowany, wyemigrował do Francji.

Nr 19

1980 listopad 5, Tarnowskie Góry – Przyczyny dramatu społecznego, dokument opracowany przez Międzyzakładową Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność” w Tarnowskich Górach

W naszej konstytucji zapisana jest zasada społecznej własności środków produkcji. Z formalno-prawnego punktu widzenia sprawa jest jasna, nie można jednak tego w żadnym wypadku powiedzieć o rzeczywistym funkcjonowaniu tego prawa w naszym życiu społecznym i gospodarczym.

Nie będzie najmniejszą przesadą stwierdzenie, że podeptanie tej zasady konstytucyjnej jest jedną z zasadniczych przyczyn przeżywanego przez nas narodowego dramatu. Pojęcie własności zakłada przede wszystkim, że właściciel danej rzeczy ma decydujący i jedyny głos w sprawie jej rozporządzania, czerpania z niej korzyści, korzystania z jej owoców. W nowoczesnym, wysoko zorganizowanym społeczeństwie, posiadającym potężnie rozbudowany aparat produkcyjny podstawowym warunkiem realności społecznej własności środków produkcji – jest demokracja.

A demokracja w miejscu pracy jest sprawą najważniejszą. Właściwe, zdrowe stosunki na tym gruncie promieniują na inne sfery życia publicznego i prywatnego.

Wytwórcy dóbr mają nie tylko prawo do pracy i płacy, ale także prawo do współdecydowania o wysokości za ich wysiłek.

Mają też prawo i obowiązek domagania się dobrej organizacji ich pracy od tych, którym się za to płaci i to płaci szczególnie na wyższych szczeblach decyzyjnych bardzo dobrze.

Pozbawienie społeczeństwa prawa do współdecydowania o losach kraju prowadzi do katastrofalnych skutków.

W sytuacji, gdy jedni są tylko do wydawania rozkazów, drudzy wyłącznie do ich wykonywania następuje proces rozkładu i alienacji aparatu władzy. Lgną bowiem do niego ludzie, którzy umieją wyłącznie rozkazywać, mniejsza nawet co rozkazywać, ważne że z góry w poczuciu swej władzy. Ich jedyną szansą życiową jest zająć taką pozycję, by nikt nie mógł zażądać rachunku, rzetelnie rozliczyć z pseudodziałalności.

Czy człowiek, który ma zawsze rację, tłumi krytykę, a w końcu nie słyszy jakiegokolwiek krytyki nie uwierzy w końcu w swoją nieomylność czy wręcz w swoją boskość!

Historia wykazała, że ludzie o naprawdę mocnych głowach nie byli w stanie obrońić się przed zawrotem głowy wywołanym posiadaniem władzą. A cóż mają powiedzieć ludzie o słabych głowach.

Sytuacja, w której ma się wielką władzę i żadnej faktycznie odpowiedzialności (odpowiedzialność jest tylko dla maluczkich), sprzyja korupcji i decyzjom gospodarczym o apokaliptycznych skutkach. Naród nasz w chwili obecnej jest po prostu osłupiały skalą i głębią kryzysu gospodarczego. Krążą pogłoski o fantastycznej korupcji na szczytach, władze nadal zachowują na ten temat niezrozumiałe i niepokojące milczenie. Bez naszej wiedzy zaciągano miliardowe pożyczki, bez naszej obywatelskiej kontroli je wydawano...

Hasłem NSZZ „Solidarność” jest w tej sytuacji twarde żądanie: przywrócić społeczną własność środków produkcji, rozumianą jako rzeczywiste współdecydowanie

ludzi pracy. Dopuszczyć do środków masowego przekazu przedstawicieli Solidarności – niech mówią pełnym głosem o sprawach kraju.

Przywrócić w naszej Ojczyźnie demokrację, nieskrępowany głos narodu – bez niej zginiemy.

“Niezależne Samorządne Związki Zawodowe „Solidarność”^w
Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna
w Tarnowskich Górach

Źródło: Zbiory Muzeum w Tarnowskich Górach, mps.

^{a-a} Tak w oryginale.

Nr 20

**1980 listopad 6, Jastrzębie-Zdrój – „Solidarność” Jastrzębie o sobie.
Działania, zamierzenia, dążenia¹**

Na odbytym w dniu 12 października 1980 roku w kopalni „XXX-lecia PRL” zebraniu Międzyzakładowej Komisji Robotniczej – Komitetu Założycielskiego Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju z delegatami NSZZ „Solidarność” reprezentującymi prawie 3 miliony naszych członków zrzeszonych w Zakładowych Komisjach Robotniczych kilkunastu województw istotne miejsce (obok ważnych spraw społeczno-ekonomicznych i organizacyjnych) zajmowały dwa postulaty, które zdaniem wszystkich zebranych jak i – śmiemy tak sądzić, zdecydowanej większości naszego społeczeństwa – mają decydujące znaczenie nie tylko dla ruchu związkowego w naszym kraju.

Postulat pierwszy dotyczył ścisłego przestrzegania w działalności związkowej zasad dotyczących ustroju naszego państwa, a sformułowanych w rozdziale 1 Konstytucji, w tym szczególnie wyjaśnienia wzajemnych relacji zachodzących między PZPR a Związkiem „Solidarność”, natomiast drugi, ściśle z tym związany, zawierał żądanie szerszego wyjaśnienia stosunku „Solidarności” do problemów światopoglądowych, jako że niektóre projekty statutów związkowych – jak właśnie uczyniła to „Solidarność” – albo w ogóle nie poruszają tych zagadnień, albo deklarują swój „świecki” względnie „laicki” charakter, co głównie dotyczy związków branżowych, mniej lub bardziej związanych ze „starym” ruchem związkowym.

Choć generalnie uważamy, że zajmowanie stanowiska w sprawach bezpośrednio politycznych nie należy do nas jako do organizacji związkowej, gdyż są to kwestie leżące w istocie rzeczy poza sferą naszych statutowych praw i obowiązków jako związkowców, to jednak zdajemy sobie sprawę z tego, iż te poruszane przez ludzi, ważne dla nich sprawy, wymagają nie tylko jasnej odpowiedzi w konkretnym, jednorazowym przypadku, lecz skłaniają nas raz jeszcze – korzystając z gościnnych ławów „Dziennika Zachodniego” jako obywatelskiej i związkowej zarazem „wolnej trybuny” – do przypomnienia zasad, jakimi kierujemy się w naszej działalności i naszego samookreślenia się jako organizacji związkowej. Czynimy to także dlatego, iż jako masowa organizacja związkowa chcemy w przyszłości – reprezentując i broniąc interesów pracowniczych (co jest naszym głównym zadaniem) – skupiać w naszych szeregach ludzi świadomych swej roli i czynnego udziału w życiu społecznym kraju – tak, jak to formułuje art. 84 naszej Konstytucji.

Zgodnie z Konstytucją

Jesteśmy i chcemy zawsze pozostać organizacją związkową, a nie partią polityczną, z czego wynika, że nie stawiamy sobie za cel sprawowania władzy ani zabiegania o nią w jakiegokolwiek postaci. Dążyć będziemy jednak do tego, by w sprawach interesujących członków naszego Związku, a sformułowanych w statucie „Solidarności”,

¹ Tekst ukazał się w „Dzienniku Zachodnim” 6 XI 1980 i opatrzony został następującym komentarzem redakcji: „Od Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego »Solidarność« Jastrzębie otrzymaliśmy niniejszy tekst z prośbą o druk. Czynimy to w imię odnowy i rozwoju polskiego ruchu zawodowego oraz przejmowania przez związkowców dzieła współodpowiedzialności za rozwój kraju i jego gospodarki”. Zob. „Dziennik Zachodni”, 6 XI 1980.

decyzje władz zgodne były z potrzebami świata pracy. Chcemy więc wpływać na te decyzje, choć sami ich podejmować nie będziemy, bowiem nie jesteśmy organem władzy. Dotyczy to przykładowo rzecz ujmując – zgodnie z § 7 statutu „Solidarności” – aktywnego współkształtowania polityki gospodarczej i społecznej państwa, publicznego opiniowania projektów i przepisów dotyczących życia ludzi pracy, reprezentowania pracowników, uczestnictwa pracowników w zarządzaniu, rozwoju ustawodawstwa socjalnego i kluczowych decyzji o podziale dochodu narodowego, kierunkach inwestycji, podziale funduszu spożycia społecznego, a także zaopatrzenia rynku, gospodarki mieszkaniowej, kształtowania się cen i płac.

We wszystkich tych i innych, szczegółowo i wyraźnie sformułowanych w projekcie statutu sprawach, będziemy zajmować stanowisko dyktowane wolą zrzeszonych u nas pracowników harmonizując je – także zgodnie z ich najgłębszymi pragnieniami – z potrzebami poszczególnych zakładów pracy i z interesami całego kraju, choć nie będzie to zadanie ani łatwe ani proste. To stanowcze zajmowanie stanowiska i wspólny „nasz-wasz” w tych sprawach głos, nie będzie więc odejściem od działania naszego Związku, ale będzie realizacją naszych-waszych, a więc wspólnych uprawnień jako związkowców, a nie jako członków jakiegokolwiek partii czy organizacji politycznej. Dlatego też, by działanie to było w przyszłości skuteczne i odpowiedzialne, musi to być działanie związku niezależnego od organów administracji państwowej i organizacji politycznych (por. § 3 statutu „Solidarności”).

Dla takiego niezależnego i samorządnego, a dzięki temu i skutecznego działania naszego Związku (bo wolnego od biurokratycznych zahamowań władz i arbitralnych decyzji, podejmowanych w przeszłości w naszych sprawach bez naszego udziału lub nawet wbrew naszym interesom!) jest miejsce w Konstytucji. Należy interpretować ją zgodnie z duchem i literą, lecz w sposób dynamiczny, a nie statyczny, skoro ona sama zawiera tę generalną wytyczną.

Stwierdza ona na przykład w art. 4, iż podstawowym celem działalności państwa jest wszechstronny rozwój społeczeństwa socjalistycznego, rozwój twórczych sił narodu i każdego człowieka. Wedle art. 5 państwo ochrania i rozwija socjalistyczne zdobycze ludu pracującego, zapewnia obywatelom uczestnictwo w rządzeniu i popiera rozwój różnych form samorządności ludzi pracy, rozwija siły twórcze i gospodarkę kraju, a w art. 7 stanowi, iż PRL urzeczywistnia i rozwija demokrację socjalistyczną.

W art. 9 stwierdza się natomiast, iż wszystkie organa władzy i administracji opierają się w swej działalności na świadomym, czynnym współdziałaniu najszerszych mas i obowiązane są zdawać narodowi sprawę ze swej działalności oraz uważnie rozpatrywać i uwzględniać słuszne wnioski, zażalenia i życzenia obywateli w myśl obowiązujących przepisów.

Art. 84 zapewniający obywatelom prawo zrzeszania się stwierdza, iż organizacje społeczne, w tym i związki zawodowe skupiają obywateli dla czynnego udziału w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym, zaś art. 67 otwierający rozdział 8 Konstytucji poświęcony podstawowym prawom i obowiązkom obywateli stwierdza, iż PRL utrwalając i pomnażając zdobycze ludu pracującego, umacnia i rozszerza prawa i wolności obywateli.

Ten dynamiczny, otwarty na potrzeby życia i rozwoju społeczeństwa charakter naszej Konstytucji – przy którym mocno stać będziemy – jest podstawowym prawnym gwarantem naszej skutecznej, bo niezależnej i samorządnej działalności jako organizacji związkowej.

Partnerstwo a nie konkurencja

Dlatego też zarówno porozumienia podpisane na Wybrzeżu i w Jastrzębiu, jak i statut NSZZ „Solidarność”, nie dopuszczają żadnej wątpliwości, iż Związek nasz nie zamierza pełnić roli partii politycznej a w swej działalności przestrzegać będzie zasad konstytucyjnych, wszystkich i bez wyjątku (bez jakiegokolwiek osłabiającej lub też i rozszerzającej jej!) a więc i niezgodnej z duchem i literą Konstytucji interpretacji. Dlatego też w § 1 statutu NSZZ „Solidarność” stwierdza się, że Związek rozwijać będzie działalność w zakresie obrony interesów pracowników, realizacji ich potrzeb materialnych, społecznych i kulturalnych stosownie do zasad wyrażonych w Konstytucji PRL, w ratyfikowanej przez PRL konwencji nr 87 i 98 Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz w pkt. 2 porozumienia zawartego 31 sierpnia 1980 r. w Gdańsku.

W odniesieniu do stosunku naszego Związku jako organizacji społecznej do PZPR jako do partii politycznej oznacza to, że stoimy na gruncie art. 3 Konstytucji, który stanowi w pkt. 1: „Przewodnią siłą polityczną społeczeństwa w budownictwie socjalizmu jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza”, bo przepis konstytucyjny jest zupełnie jasny i nie wymaga żadnych innych, dodatkowych interpretacji lub innych sformułowań gdziekolwiek by się one znajdowały. Co więcej, ponieważ przepis konstytucyjny jest przepisem najwyższej rangi, nie może być zastąpiony w aktach formalno-prawnych niższego rzędu (a takim jest niewątpliwie statut NSZZ „Solidarność”) innym sformułowaniem, które odbiegałoby od brzmienia przepisu Konstytucji. Nie ukrywamy wcale, że pkt 2 porozumienia gdańskiego, dotyczący określenia roli partii w państwie, jest sformułowaniem wykraczającym poza cytowany przepis art. 3 Konstytucji, ale traktujemy to po prostu jako efekt pośpiechu w tych trudnych sierpniowych dniach, a więc jako swoisty „techniczny” błąd w zastosowaniu jasnego przepisu Konstytucji. Zważywszy, iż dla nikogo (nawet nie znawcy prawa konstytucyjnego!) nie może być wątpliwości, iż najwyższym rangą i miarodajnym jest przepis Konstytucji – stwierdzamy dalej, iż stoimy na gruncie obowiązywania i tych norm, które zawiera art. 6, a mianowicie: „Polska Rzeczpospolita Ludowa w swej polityce:

- 1) kieruje się interesami narodu polskiego, jego suwerenności, niepodległości i bezpieczeństwa, wołą pokoju i współpracy między narodami,
- 2) nawiązuje do szczytnych tradycji solidarności z siłami wolności i postępu, umacnia przyjaźń i współpracę ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i innymi państwami socjalistycznymi,
- 3) opiera stosunki z państwami o odmiennych ustrojach społecznych na zasadach pokojowego współistnienia i współpracy.

W sferze politycznej dążymy więc do tego, składając wniosek o rejestrację Związku „Solidarność”, by jako niezależny i samorządny związek zawodowy, przestrzegający norm i zasad konstytucyjnych, znalazł on jak najszybciej odpowiednie miejsce w porządku prawnym i życiu społecznym, by stał się trwałym i uznanym składnikiem naszej polskiej rzeczywistości, służąc pokojowi i ładowi społecznemu, a zarazem demokratycznej ewolucji stosunków społecznych w naszym kraju. To wszystko bowiem uważamy za podstawową przesłankę rozwoju i lepszego jutra każdego Polaka, każdej polskiej rodziny i całej Ojczyzny. Temu też celowi służyć chcemy jako związkowcy w sposób niezależny i samorządny. By to się stało, konieczne jest rzetelne i lojalne dotrzymywanie z obu stron zobowiązań zawartych w porozumieniach. Państwo powinno dołożyć dalszych starań, by zrealizować te ekonomiczne, socjalne i polityczne zobowiązania, które wysunął świat pracy, zaś nasz

związek winien zachować zadeklarowany w porozumieniu i przestrzegany w codziennej praktyce charakter organizacji związkowej działającej na gruncie Konstytucji.

Dostrzegamy z biegiem czasu, w miarę jak rośnie nasz Związek i utrwala się jedność i solidarność naszych konstytucyjnych działań poszczególnych, regionalnych organizacji NSZZ „Solidarność” w całym niemal kraju, także pozytywne stanowiska zajmowane wobec naszego Związku przez nowe władze różnych szczebli oraz cofanie się niedawnej wobec nas fali niechęci, szykan i utrudnień stosowanych przez biurokratyczne elementy aparatu władzy. W tym kontekście chcemy z zadowoleniem powołać się na następujący fragment przemówienia I sekretarza KW PZPR w Katowicach, A. Żabińskiego (wygłoszonego 7 października 1980 roku):

„Nadrzędną sprawą w twórczych pracach nad kształtem ruchu związkowego jest więc zawsze interes klasy robotniczej. Dlatego należy czynić wszystko co możliwe, by sprawy pracownicze, socjalne i bytowe były załatwiane z pożytkiem dla ludzi, niezależnie od tego, co sądzą o związkach zawodowych i do jakich związków chcą należeć... Pracownik nie może tracić żadnych świadczeń prawa do statutowych związkowych zasiłków, prawa do środków z kas zapomogowo-pożyczkowych, prawa do wypoczynku, do korzystania z bazy socjalnej, która przez 36 lat władzy ludowej w Polsce została stworzona... Jest to nadrzędny cel, a zarazem pryncypialne żądanie, by linię tę popierali członkowie partii działający w niezależnych lub branżowych związkach zawodowych. Mówiłem już, że stoimy na gruncie współdziałania wszystkich związków, bez dzielenia na stare i nowe, na lepsze czy gorsze. Tylko członkowie załogi mają prawo decydować o swojej przynależności do konkretnego związku i każda organizacja związkowa szanowana i ceniona jest przez partię tak jak szanowana i ceniona jest przez swą załogę. Rzecz w tym, by działalność jej była zgodna z zasadami naszego ustroju”.

Kryterium antysocjalizmu

Zdajemy sobie sprawę, iż umowy społeczne Polaków, w tym zaś te fragmenty porozumień, które dotyczą niezależnych i samorządnych związków zawodowych są kompromisem, że nie wszyscy są z nich zadowoleni.

Ludzie z aparatu władzy, którzy jeszcze nie podzielają linii porozumienia, w istocie musieli uznać, że ruch strajkowy oswoił się z wpływów antysocjalistycznych. Korzystał natomiast z pomocy środowisk krytycznych, których przedstawiciele znaleźli się wśród ekspertów i doradców. Jest i ich zasługa w tym, że do takiego porozumienia doszło. O tym trzeba pamiętać. Ci ludzie będą – mamy nadzieję, iż z coraz mniejszym skutkiem – podejmować na ogół bezowocne działania przeciwko nam, by próbować zepchnąć nasz związek na margines, ograniczać naszą aktywność w zakładach pracy, zaś inni (najczęściej ludzie wyłącznie spoza naszych szeregów), próbować będą nasycać naszą pracę związkową elementami politycznej radykalizacji, stwarzać sztuczne przeszkody między regionalnymi członkami „Solidarności” lub wręcz spychać nas na pozycje tzw. demokratycznej opozycji.

Mówiąc o środowiskach antysocjalistycznych nie wskazujemy na nikogo palcem. Ale też negowanie sił antysocjalistycznych byłoby demagogią. Oczywiście jeśli motywem sprzeciwu jest przekonanie, że taka kwalifikacja ma cechy zagrożenia osobistego, to publicznie głoszenie tego wykracza poza działalność polityczną. Ale teza, że nie ma sił antysocjalistycznych brzmi nieprawdopodobnie. Każdy ustrój ma przeciwników,

a socjalizm w tej fazie kryzysu i świeżo pokazanych w pełnym świetle błędów z pewnością ma ich także. Ale trzeba uczynić pewne rozróżnienia. Nie są siłami antysocjalistycznymi środowiska krytyczne, o których mówiliśmy. Ich stanowisko jest akurat odwrotne od imputowanego; mają one poczucie reprezentowania nurtu rozwojowego w socjalizmie i nurtu buntu etycznego przeciw przejawom niesprawiedliwości społecznej. A więc nie muszą tłumaczyć się, że nie są siłą antysocjalistyczną.

Nie są siłami antysocjalistycznymi eksponenci postawy niezadowolenia społecznego, ponieważ powody do niego otworzyło życie i błędy, tak dotkliwie załamujące nadzieje społeczeństwa i niedotrzymane obietnice poprawy.

Nie są siłami antysocjalistycznymi ruchy odnowy, wywodzące się z protestu społecznego, ale niekorzystające z oficjalnych kanałów interwencyjnych, omijające je, przede wszystkim dlatego, że zostały one zablokowane i utraciły drożność w stosunkach władza – społeczeństwo i społeczeństwo – władza.

Nie są wreszcie siłami antysocjalistycznymi ci, którzy dążą do reform i organizują nacisk, szukając przyczyn zła w niesprawnie działającym mechanizmie władzy, który analizują i negatywnie oceniają, krytykując określone rządy, postulując konieczność otwarcia informacji dla głoszenia własnych poglądów, publikowanie ekspertyz – choć byłyby one sprzeczne z oficjalnie preferowanymi – walczą o poszerzenie jawności, zniesienie anonimowości, stosowanie odpowiedzialności wymiernej i personalnej. Bez tego wszelka alternatywność czy wariantowość pozostanie jedynie pozycją w katalogu życzeń i skarg, katalogu, którego nikt nie czyta, a w każdym razie nie bierze poważnie.

Jednakże są siły antysocjalistyczne i trzeba je scharakteryzować, aby mowa o nich nie była enigmatycznym oskarżeniem, którego nadużywa się tłumiąc krytykę i uchylając się od niej. Kryterium określającym te siły jest ich przeświadczenie, że socjalizmu nie można czy nie warto – bo to zadanie beznadziejne! – zmieniać, a trzeba go odrzucić i zacząć na tym miejscu organizować życie według innej zasady ustrojowej. Mowa tu o tych, którzy tak myślą, bądź tak myślą i tak mówią, a których zna opinia publiczna.

Istnieją siły i orientacje antysocjalistyczne. Są to wszelkiej maści wrogowie każdego socjalizmu. Z tymi rozchodzą się drogi klasy robotniczej, prowadząc w przeciwnie i przeciwstawne strony.

Są to wreszcie wszyscy ci, dla których racja stanu nie oznacza nadrzędności pokoju wewnętrznego, jako naczelnej zasady interesu narodowego. Z tymi rozchodzą się drogi wszystkich Polaków.

Nie przypadkiem drogą prowadzącą na te pozycje było rozczarowanie tych, którzy w jakiejś fazie bezkrytycznie socjalizmowi zawierzyli i teraz ścigają samych siebie – samych siebie sprzed iluś tam lat. Stwierdzamy to nie w intencji wypomnienia komuś przeszłości czy zastępowania argumentów refleksjami psychologicznymi. Nikogo nie osądzamy, niczyich poglądów nie chcemy w sposób ułatwiony atakować.

Każdy, kto myśli o Polsce, a nie tylko o sobie, zasługuje na dialog. To z wrogami nie rozmawia się, a walczy.

Kto hamuje odnowę?

Ale jest czas pokoju i rewolucje, które kształtują oblicze polityczne naszej rzeczywistości są także pokojowe. To zaś znaczy, że słowo jest amunicją, a myśl bronią. Oczywiście

dotyczy to sił antysocjalistycznych wyłącznie w sferze ideologii i polityki. Ci natomiast, którzy własne krzywdy, porażki i nienawiści postawili ponad interesem Polski – i przez to też należą do grup myślących jedynie o sobie (choć już nie w kategoriach korzyści czy kariery, ale odwetu i rewanzu), ci też nie zasługują na dialog.

Są jednak bardziej niebezpieczni.

Oportuniści, w których zgasła idea socjalizmu i którzy zamieniwszy się w biurokratów – hamują postęp. Podobnie jak ci, którzy rewolucjonizując rzekomo socjalizm, z postępu chcą zrobić bombę. My ją rozbrajamy, a oni wówczas mówią, że lękamy się odnowy, nie rozumiemy jej, bo skostnieliśmy w dogmatyzmie i sekciarstwie. Jest to nieuczciwe. Wytwarza to napięcie i trzeba walczyć na dwa fronty. Ale jest też sygnałem, że manipulacja to oręż ekstremistów. A chodzi o odrzucenie manipulacji, a nie jedynie o zmianę manipulantów. Nie można przewyciężyć tego stanu tłumacząc się jedynie i usprawiedliwiając. To metoda defensywna i skazana na przegraną. Trzeba prezentować własną platformę, która zawiera pozytywny program, a nie dwa negatywne.

Bo w ostatecznym wyniku ten pozytywny program będzie miał jeden cel wyjściowy: stabilizację rozwojową, a dwa negatywne spotkają się na wspólnej platformie przedłużenia destabilizacji. Będzie to zasada: „im gorzej-tym lepiej”. Z tym, że dla jednych będzie to koncepcja przedłużenia destabilizacji z myślą o cofnięciu biegu wydarzeń, dla drugich – przeobrażenie jej w klęskę socjalizmu.

I w istocie rzeczy w tym okresie życia politycznego w Polsce tak właśnie rysuje się prawdziwy obraz sił antysocjalistycznych. Zasadniczym kryterium jest tu stosunek do linii porozumienia. Kto jest zaangażowany w realizację obu jego części, reprezentuje i klasę robotniczą i cały naród. My z całą siłą opowiadamy się przeciw orientacji innej niż ta, którą linia porozumienia wyraża.

Linie porozumienia traktujemy bowiem jako przejście do wyższej formy współdziałania władzy i obywateli drogą tworzenia nowej jakości rządzenia i udziału w nim społeczeństwa. Dlatego tak ważny jest czas, aby sprawy działały się szybko – ale i poczucie, że tego czasu trzeba dużo, bo dzieje się rzecz wielka i wszelka niecierpliwość jest złym doradcą.

Sądzimy, iż mamy już z wolna za sobą najtrudniejszy okres, iż po rejestracji „Solidarności” przystąpimy do pracy związkowej, gdyż uważamy, iż tylko pozytywne, konkretne fakty, tworzone w naszej codziennej działalności, będą w stanie zarówno zbudować zaporę dla dążeń tych wszystkich, pozazwiązkowych sił, które z umów społecznych Polaków nie są zadowolone, jak i przyczynić się do wyjścia naszego kraju z kryzysowej sytuacji. Uważamy bowiem (jak zresztą twierdziliśmy to uprzednio), iż rychłe rozpoczęcie naszej działalności w charakterze zarejestrowanego Związku może dobrze przysłużyć się interesom każdego członka, zakładu pracy i całego kraju. W trudnej sytuacji naszej Ojczyzny nadrzędny interes narodowy Polski wymaga pilnie, by przewyciężyć jak najszybciej kryzys w stosunkach między władzą i społeczeństwem i jego tworzącymi się nowymi organizacjami związkowymi. Przywrócenie w całym kraju ładu i spokoju, zapewnienie normalnego trybu pracy i życia społecznego – właśnie od tego zależy w dużym stopniu, bowiem nigdy nie uważaliśmy, iż w naszym kraju toczy się walka o władzę między partią a związkami – jak próbują to sugerować przeciwnicy nasi – lecz toczy się autentyczna i twarda walka o to, jak władza ta ma być sprawowana. W tej walce nasz związkowy, solidarnie wyrażany głos wszystkich ludzi dobrej woli, niezależnie od przynależności organizacyjnej i wyznawanego światopoglądu liczy się

coraz bardziej. Z ufnością patrzeć chcemy więc w przyszłość, licząc na lojalną współpracę z demokratyczną, praworządną władzą ludową.

Jeżeli chodzi o postulat wyjaśniania stosunku naszego Związku do problemów światopoglądowych zrzeszonych w „Solidarności” związkowców to wyjaśnimy na przykładzie, zresztą podniesionym na naszym ostatnim zebraniu (12 października 1980 roku) z delegatami ZKR-ów. Zwrócono nam uwagę ze strony zrzeszonych u nas nauczycieli, iż niektóre związki branżowe, jak na przykład ostatnio projekt statutu Związku Nauczycielstwa Polskiego opublikowany na łamach „Głosu Nauczycielskiego” w numerze 40 z dnia 5 października 1980 roku zawiera sformułowanie, że Związek ten dąży do umocnienia i pogłębienia świeckiego charakteru wychowania w szkołach i wyższych uczelniach, pracuje nad kształtowaniem naukowego światopoglądu swych członków.

Nie chcemy w żadnym razie wpływać na stanowiska zajmowane w tych sprawach przez jakiegokolwiek inne organizacje związkowe, pragniemy natomiast (odwołując się do naszego statutu NSZZ „Solidarność”) podkreślić, iż jesteśmy organizacją otwartą światopoglądowo dla wszystkich, a więc jest u nas miejsce dla wszystkich ludzi dobrej woli, reprezentujących wszystkie zawody, niezależnie od ich światopoglądu i przynależności partyjnej, wierzących i niewierzących. Nie jesteśmy i nie chcemy być też organizacją społeczną ani religijną, ani antyreligijną, lecz tylko w najściślejszym tego słowa znaczeniu wieloświatopoglądową organizacją związkową. Jako masowa organizacja związkowa, reprezentująca i chroniąca interesy pracownicze oraz współkształtująca (jak każda prawdziwa organizacja) naszą rzeczywistość społeczno-ekonomiczną i kulturalną uważamy, że najważniejsze jest właśnie przyjmowanie otwartej postawy wobec różnych inspiracji i motywacji światopoglądowych, zgodnie zresztą z naszą polską, pluralistyczną rzeczywistością oraz nierozdzielnie z tym związaną, tradycyjną tolerancją. Dlatego też nie określamy się ani jako organizacja związkowa „świecka” czy „laicka” – bo to w naszej rzeczywistości i na tle niedawnych doświadczeń równoznaczne byłoby z rozumieniem naszego Związku jako „antykościelnego” lub „antyreligijnego”. Takie bowiem światopoglądowe zamykanie się wykluczałoby przynależność do „Solidarności” zarówno dla wszystkich tych osób, które traktowałyby „świecki” lub „laicki” charakter organizacji jako sprzeczny z ich światopoglądem religijnym, zaś „religijny” charakter organizacji sprzeczny byłby z niereligijnym światopoglądem zrzeszonych u nas członków.

W imię robotniczego trudu

Związek nasz dostępny jest dla wszystkich, którzy chcą w „Solidarności” działać w imię robotniczego dobra i szczęścia naszej Ojczyzny, zarówno kierując się motywacją i wyznawanymi przez się wartościami religijnymi czy ateistycznymi. Nasza otwartość światopoglądowa, nasza tolerancja nie oznacza więc wcale, iż ludzie działający w „Solidarności” jako związkowcy muszą rezygnować ze swych poglądów. Uważamy wręcz odwrotnie – iż właśnie we wspólnej pracy dla dobra wspólnego winni w naszym Związku spotykać się wierzący i niewierzący, partyjni i bezpartyjni i działać zgodnie z naszym statutem, kierując się swymi przekonaniem i wyznawanymi wartościami. Ożywi to bowiem ducha lojalnej współpracy i otwarcia na wartości przedstawiane wzajemnie przez partnerów. Nie chcielibyśmy być organizacją, w której spotykają się i działają ludzie odrzucający, jakże cenne, głębsze motywacje

ich zaangażowania dla wspólnego dobra. Nic bowiem nie jest nam i całemu krajowi bardziej potrzebne niż lojalna współpraca, poszanowanie przekonań i stanowisk innych. Dlatego też „Solidarność” działa w ramach norm konstytucyjnych, w sposób niezależny i samorządny, pozostając światopoglądowo otwartą, masową organizacją związkową. Tak zarejestrowana i sprężyste działająca „Solidarność” doby obecnej oznacza dla całego kraju sukces, pomyślność i ład na jutro.

MKR – Komitet Założycielski
NSZZ „Solidarność”
Jastrzębie-Zdrój

Źródło: „Dziennik Zachodni”, 6 XI 1980.

Nr 21

**1980 listopad 8, Tarnowskie Góry – Do wszystkich członków
NSZZ „Solidarność”. Apel Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej
NSZZ „Solidarność” w Tarnowskich Górach**

Sytuacja w kraju zaostrza się, nadchodzą decydujące dni. W terminie do dnia 10.11.1980 r. Sąd Najwyższy ma rozpatrzyć sprawę skandalicznych wpisów i skreśleń dokonanych w statucie NSZZ „Solidarność” przez Sąd Wojewódzki w Warszawie. Kolejne, któreś tam z kolei, złamanie praworządności w PRL, wzburzyło głęboko masy robotnicze, całe społeczeństwo.

Ważą się losy Polski!

Jedynym wyjściem jest jasne i wyraźne uznanie niezależności nowych związków, bez dwuznaczności pozostawiających furtkę dla przyszłych manipulacji, przyszłego obezwładnienia „Solidarności”.

Inne decyzje doprowadzić mogą jedynie do potężnych wybuchów strajkowych, paraliżujących całe regiony kraju.

Zgodnie z decyzją Komisji Porozumiewawczej dzień 12.11.80 r. jest dniem gotowości strajkowej...

W tej sytuacji głęboki niepokój wywołuje to, co każdy z nas widzi na co dzień, to co każdego kłuje w oczy.

W sklepach brak podstawowych artykułów żywnościowych!

Nie ma nic, brak sera, jajek, masła, mąki, owoców, margaryny, ziemniaki są rarytatem, za mięsem stoją potężne „ogonki”, szynka? – wyraz ten należy po prostu skreślić z polskiego słownika.

Na razie mamy jeszcze chleb, lecz jak długo?

Przyjeżdżający z innych województw potwierdzają to samo – tak jest wszędzie.

Wiemy, że zbiory są niepomyślne, nie sprzyjała pogoda.

Ale też rolnicy indywidualni pozbawieni byli przez całe lata dostępu do gruntów z funduszu ziemi, dostępu do maszyn, nawozów, kredytów. Wielkie marnotrawstwo PGR-ów dopełniło reszty.

Lecz przecież jest dopiero jesień, muszą być zapasy z lat poprzednich i z tegorocznych zbiorów.

Rząd już kilka tygodni temu obwieścił wszem i wobec, że zakupi duże ilości żywności za granicą.

W chwili obecnej, gdy oficjalnie deklaruje się o potrzebie zaufania, spokoju społecznego tudzież atmosfery dobrej pracy, dostawy żywności na choćby dostatecznym poziomie odegrały[by] stabilizującą rolę.

Jak można dobrze pracować, mieć czas na realne myślenie o reformach, mieć chęć i siłę do walki o odnowę, gdy człowiek skazany jest na nużącą, wyczerpującą i poniżającą walkę o podstawowe produkty?

A może właśnie o to chodzi, by ludzie czuli się zmęczeni, zniechęceni i poniżeni?

Choć trudno, a nawet strasznie pisać tak o własnym kraju, wszystko wskazuje na to, że jesteśmy ofiarą gigantycznej, w podły sposób pomyślanej i w perfidny sposób realizowanej prowokacji. W magazynach jest żywność.

Taka jest prawda.

Członkowie i sympatycy NSZZ „Solidarność” są wszędzie.

Oni to od wielu dni przekazują tą wiadomość.

Sprzeczne niezrozumiałe decyzje wprowadzają chaos – wygląda to na sabotaż gospodarczy.

Wpływowe, niewidoczne siły dokonują na nas eksperymentu, chociaż eksperymenty na ludziach są przecież zakazane...

Lecz jest to dla nich nieistotne, tak naprawdę to nie byliśmy w ich oczach nigdy ludźmi, byliśmy robotami, szarą masą do roboty – z której śmiano się uciesznia za plecami, ostatnio prawie już głośno.

Czują się pewnie w swych komfortowych willach, wykonanych rękami robotników w czasie godzin pracy z kradzionego materiału, czują się silni, siłą pieniądza tak krajowego, jak i twardej waluty.

Pieniądze te mają z okradania państwa i – nas, w niezliczonych miliardowych aferach.

Łączą ich wszelkie możliwe powiązania i zależności.

Odrażająca, cuchnąca plutokracja z jej kardynalnymi cechami: służalczością, podłością, korupcją.

Wrzód peki, kryzys, powstaje niezależna reprezentacja robotnicza. Co robić dla ratowania „żłobu”?

Zmęczyć, zniechęcić, ośmieszyć!

To nie NSZZ „Solidarność” jest odpowiedzialna za katastrofę gospodarczą Polski, odpowiedzialni są znani i nieznani ludzie z aparatu władzy.

Nie dopuszcza się jednak przedstawiciele „Solidarności” do środków masowego przekazu, aby mogli przekazać swój punkt widzenia na problemy kraju i w ten sposób stopniowo wyjaśniać sytuację.

Po co? – niech ludzie nadal będą niepewni dnia dzisiejszego, a przede wszystkim jutra.

Stopniowo pod naciskiem społeczeństwa informacji o nowych związkach jest więcej, lecz jest ona selektywna i ma cechy prowokacyjnej rozbijackiej roboty.

Rejestracja NSZZ „Solidarność”? – niech sobie poczekają!

Będzie się dużo mówić o pracy i współpracy. Ale po co dać dla dobra kraju szanse szybkiej normalizacji „Solidarność”, niech lepiej walczy o samo swoje istnienie.

A gospodarka, która by wydostać się z ślepego zaułka potrzebuje niezależnej samorządnej organizacji pracowniczej? – no cóż gospodarka jest już i tak zarżnięta, po nas choćby potop...

Tygodnie upływają a NSZZ „Solidarność” rośnie w siłę i prestiż, stare „branżowe” związki zawodowe zamieniają się natomiast w żałosne, prezydialne resztki.

I teraz trzeba zadać cios największy.

Cios nie tylko 10 milionom członków „Solidarności”, ale także wszystkim uczciwym ludziom w partii, wszystkim, którym zależy na losie kraju.

Chcą odnowy, wiąże swe nadzieje z niezależnymi związkami? – my udowodnimy, że „Solidarność” nie zbawia Polski. Miało być lepiej, a jest gorzej – nie ma żywności, zatroszczyli się o to pewni ludzie.

A jak zaczną protestować, grozić strajkiem? – to wtedy powie się ze współczującą miną, że strajki rujną gospodarkę, prowadzą nas wszystkich do ruiny, potrzebna natomiast jest praca, praca i jeszcze raz praca.

Przecież praca tworzy tyle pożytecznych dóbr, które to dobra, jeśli lud jest pokorny i cierpliwy, można będzie znów wkładać do własnej kieszeni.

Ta okrutna zabawa w chowanego nie może trwać wiecznie.

Przepęlnia się miara ludzkiej cierpliwości. . .

NSZZ „Solidarność” nie apeluje, NSZZ „Solidarność” żąda w imieniu milionów ludzi pracy.

Skończyć z prowokacyjnym i zbrodniczym głodzeniem narodu!

Przeprowadzić śledztwo i postawić przed sądem winnych sabotażu gospodarczego – bez względu na stanowiska!

W pełni uznać niezależność „Solidarności”, tak by mogła działać samorządnie bez ingerencji i komenderowania!

Są tacy, którzy w swym plugawym, skrajnie egoistycznym interesie pchają nas ku katastrofie.

To jednak ich spotka katastrofa – uważamy jednak, [że] są oni jeszcze w stanie uczynić wielkie szkody.

Źródło: Zbiory Muzeum w Tarnowskich Górach, mps.

Nr 22

**1980 listopad 8, Tarnowskie Góry – Uchwała przedstawicieli
35 Zakładowych Komisji Założycielskich NSZZ „Solidarność”
okręgu oraz miasta Tarnowskie Góry**

W dniu 8 XI 1980 r. na zebraniu przedstawicieli 35 ZKZ NSZZ „Solidarność” okręgu oraz miasta Tarnowskie Góry podjęto jednogłośnie uchwałę, której treść podajemy:

Uchwała

1. NSZZ „Solidarność” jest organizacją zrzeszającą w swych szeregach wszystkich ludzi pracy w całym kraju pragnących odnowy społecznej, sprawiedliwego podziału dóbr, wolności obywatelskiej i narodowej oraz praworządności i demokratycznych zasad współistnienia.
2. NSZZ „Solidarność” jest organizacją skonsolidowaną, która pragnie bronić i broni słusznych praw ludzi pracy i której naczelnym hasłem jest: Sprawiedliwość, Prawda, Wolność, Godność^a, Solidarność i Praca^b.
3. Postanawia się: naczelną dewizą członka NSZZ „Solidarność” jest dążenie do osiągnięcia słusznie wyznaczonego celu, którym jest wydzwignięcie kraju z obecnego upadku oraz przywrócenie społeczeństwu demokratycznych praw współgospodarowania, realizacja którego przebiegać będzie pod wspólnym wezwaniem – „Solidarność”.
4. Ustala się: wszelkie akty prowokacji i demagogicznej propagandy uderzającej w działalność naszego związku będą przez nas tępione, lekceważone i ignorowane i nie zdołają w żadnym wypadku naruszyć wspólnej więzi ludzi pracy, jaką skupia w sobie NSZZ „Solidarność”.

Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna
NSZZ „Solidarność” Tarnowskie Góry

Źródło: Zbiory Muzeum w Tarnowskich Górach, mps.

^a Słowo dopisane odręcznie.

^b Słowo dopisane odręcznie.

Nr 23**1980 listopad 15, Jastrzębie-Zdrój – Uchwała przedstawicieli ZKZ i ZKR zarejestrowanych w MKR Jastrzębie w sprawie akcji protestacyjnej w oświacie**

Przedstawiciele ZKZ i ZKR zarejestrowanych w MKR Jastrzębie w dniu 15 listopada 1980 roku w Jastrzębiu, po zapoznaniu się z sytuacją polskiej oświaty, solidaryzując się z ich akcją protestacyjną, żądają natychmiastowego rozpoczęcia przez rząd konstruktywnych rozmów z przedstawicielami nauczycieli zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”, którzy od 7 listopada 1980 roku prowadzą strajk okupacyjny w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku.

Zakłady pracy zrzeszone w MKR Jastrzębie gotowe są do poparcia akcji prowadzonej przez przedstawicieli stanu nauczycielskiego w całej Polsce.

Źródło: Zbiory Stowarzyszenia Pokolenie, mps, kopia.

Nr 24

**1980 listopad 24, Katowice – Apel Zarządu Regionalnego NSZZ
„Solidarność” w Katowicach**

Twoja wola, Polko i Polaku, twe życzenie, musi mocniej wgryźć się w zło.
Nie rozumie ktoś Twej racji, albo nie chce. Więc powiedzmy jeszcze głośniejsze, kto tu
prawa swe stanowić ma!

Właśnie ci, co prawa „strzegą”, mają w nosie jego stan. Tysiącami podpisów zastrze-
gliście, że budowany ogromnym kosztem kompleks nowej Wojewódzkiej Komendy MO
w Katowicach musi zmienić swe przeznaczenie.

Pragnieniem jest i było: zamiast komendy – wojewódzki szpital w Katowicach
Władze petycje przyjmują, ale w jakimże ich rozumieniu. MO i inni zasiedlają obiekt!
Być może, że zabawią się w felczerów, otworzą szpital, ale ze szczególną terapią!

Mamy dość kpin i samowoli.

Żądamy natychmiastowego opuszczenia budynków i oddania ich społeczeństwu.

Chcemy się leczyć, ale sami!

Wzmóźmy swe żądania!

Żądamy szpitala!

Źródło: Ośrodek „Karta” w Warszawie, Archiwum „Solidarności”, A/12.20, b.p., mps.

Nr 25

**1980 listopad 24, Katowice – Jesteśmy w formie! Odezwa NSZZ
„Solidarność” Zarząd Regionalny w Katowicach**

Tylko poznanie prawdy czyni człowieka naprawdę wolnym. Prawo do takiej wolności ma każdy z nas. Żadna idea nie ma prawa ograniczania poznania. Ustrój sprawiedliwości społecznej nie polega na tworzeniu papierowych drogowskazów, z maksymalną ilością kierunków, odgórnie ustalonych. Musi zawierać jedynie krótkie, podstawowe zasady współżycia, pozostawiając jak najwięcej miejsca na żywą, nieskrępowaną, twórczą inwencję każdego człowieka, która sama wytyczy jedynie słuszne kierunki.

Dziś nikt już nie daje wiary słowom, lecz ocenia konkretne działanie. Tymczasem jest ono, w wydaniu różnych organów władz, mętne i częstokroć nieuczciwe. Wiele zawartych umów i porozumień stara się obejść lub wręcz wycofuje się z nich.

Metoda wyczekiwania i przeciągania, gra na zwłokę, zamysł, że zmęczone społeczeństwo zatraci z oczu właściwego przeciwnika i zacznie w końcu, zrozpaczone, gryźć się między sobą, jest bardzo perfidny, jakże podobny gehennie ostatnich 36 lat, ale i też najbardziej głupi i samobójczy dla jego autorów.

Nie łudźcie się, wilki w owczej skórze, ostatnie wasze ofiary, to stoczniowcy z grudnia 1970 roku. Teraz na ołtarzu wolności i godności ojczyzny musi być złożona jedna ofiara: fałsz, obłuda i odpowiedzialność za to, coście nam zgotowali.

Świadomości naszej nie kupicie już pieniędzmi. Nie jesteśmy robotami. Żądamy gwarancji, konkretnych planów właściwej gospodarki.

Żądamy kresu represjom organów MO i innych służb ucisku. Nie mówcie o spokoju, pracy w potrzebie chwili, wlewając nadal truciznę w nasze serca, umysły i żołądki.

Hasła świętego spokoju nigdy nie były dewizą Polaków. Jesteśmy w formie. Naszą siłą jest solidarność, odwieczna gotowość milionów Polaków, zjednoczonych w obronie swych niezbywalnych praw!

Przed nią zmurzały, zgniły mur klatki, upstrzony szlachetnymi, skądinąd wzniosłymi ideami i hasłami, którym wasze usta i ręce odebrały właściwe znaczenie, mur który już nas nie więzi, lecz jeszcze kładzie cień na blasku jutra.

Zrozumcie to i odejdźcie!

Historia na was patrzy!

NSZZ „Solidarność”
Zarząd Regionalny w Katowicach
A. Rozpłochowski

Źródło: Zbiory Andrzeja Rozpłochowskiego, mps, kopia.

Nr 26

1980 listopad 24, Katowice – Wyrazamy wolę naszych członków. Z działaczami Międzyzakładowej Komisji Założycielskiej „Solidarność” w Katowicach, przewodniczącym Andrzejem Rozpłochowskim, sekretarzem Kazimierzem Świtoniem, przewodniczącym MKZ Bytom Andrzejem Cierniewskim, Siemianowice – Zbigniewem Johanowiczem¹, Longinem Osińskim² i przewodniczącym MKZ Tychy, Leszkiem Waliszewskim³, rozmawiają: Jerzy Loch⁴, Daniel Passent⁵ i Andrzej Krzysztof Wróblewski⁶

„Polityka”: Ledwo dojechaliliśmy na tę rozmowę, strajk kolejarzy wisi w powietrzu. Na dworcu w Warszawie dziś rano słyszeliśmy zapowiedź: „Ostatni pociąg podmiejski w kierunku zachodnim”. Czy u źródeł tego strajku, podobnie jak głódówki niektórych górników „Solidarności” leży stosunek do starych związków, tzw. branżowych?

A. Rozpłochowski: Stosunków ze związkami branżowymi nie ma. My jesteśmy we wstępnej fazie organizacji, więc trudno mówić o współdziałaniu. Poza tym stare związki szukają konfliktu z „Solidarnością” i społeczeństwem. Wychodzą z identycznymi postulatami, z którymi wychodziła „Solidarność” i wprowadzają je do porozumień z komisjami rządowymi, np. Z[wiązek] Z[awodowy] Hutników, budowłani i inni. Mamy tyle własnych kłopotów, że nawet o związku branżowym nie myślimy. Co się tyczy kolejarzy, to nie było oficjalnej decyzji MKZ o strajku. Konflikt jest na tle różnic między porozumieniami podpisanymi z „Solidarnością” i związkiem branżowym.

„Polityka”: Czy chodzi o wyeliminowanie starego związku?

A. Cierniewski: W starych związkach są w tej chwili ludzie, w większości może nawet uczciwi, którzy nie wiadomo, czy do nas przejdą, czy nie. Stare związki usiłują robić to samo, co „Solidarność”, usurpując sobie prawa przez nas wywalczone. To jest przychodzenie do stołu i siadanie do dialogu, który myślimy spowodowali, po to, żeby przechwycić część załogi. Kiedy stary związek stworzy sobie program, zdobędzie człon-

¹ Zbigniew Johanowicz (ur. 1942) – pracownik administracyjny w Kombinacie Budownictwa Węglowego „Fabud” w Siemianowicach Śląskich, we wrześniu 1980 uczestnik strajku w tym zakładzie, następnie członek ZKR i KZ NSZZ „Solidarność” przy „Fabudzie”, zarejestrowanej przy KKP jako Międzyzakładowa Komisja Założycielska NSZZ „Solidarność” Siemianowice Śląskie, od stycznia 1981 jej przewodniczący, internowany.

² Longin Osiński (ur. 1948) – ślusarz remontowy, członek ZKR, następnie KZ NSZZ „Solidarność” przy Kombinacie Budownictwa Węglowego „Fabud” w Siemianowicach Śląskich, członek Międzyzakładowej Komisji Założycielskiej NSZZ „Solidarność” Siemianowice Śląskie, od 10 XII 1980 wydelegowany przez KKP członek KOWzaP, internowany, od 1982 na emigracji w Stanach Zjednoczonych.

³ Leszek Zygmunt Waliszewski (ur. 1953) – wiceprzewodniczący KS w Zakładzie Nr 2 FSM w Tychach (29–30 VIII 1980), od 8 IX 1980 przewodniczący Fabrycznej Komisji Założycielskiej FSM, od 2 X 1980 przewodniczący MKZ Tychy, delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, od 27 VIII 1980 przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, delegat na I KZD, członek Prezydium KK, internowany, 1983–1994 na emigracji w Stanach Zjednoczonych. Zob. P. Miśkiewicz, *Waliszewski Leszek Zygmunt* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 473

⁴ Jerzy Loch – ekonomista, publicysta związany z tygodnikiem „Polityka”.

⁵ Daniel Passent (ur. 1938) – publicysta, satyryk, felietonista, od 1959 związany z tygodnikiem „Polityka”, autor książek.

⁶ Andrzej Krzysztof Wróblewski (1935–2012) – dziennikarz i publicysta, m. in. związany ze „Sztandarem Młodych”, następnie do 1982 r. z „Polityką”.

ków i stanie się autentycznym partnerem w rozmowach z pracodawcą, to będziemy współdziałać. W obecnej fazie rozmawiamy na tematy socjalno-prawne (kasy zapomogowe itd.) i nikt nikomu łaski nie robi. Później, kiedy oni przeprowadzą u siebie wybory, nie będą tylko przemianowaną grupą – zobaczymy.

„Polityka”: Komitety strajkowe, a później „Solidarność”, działały w interesie całego społeczeństwa – Gdańsk za Kielce, „Solidarność” za tych, którzy nie mogli lub nie mieli odwagi strajkować. Czy można teraz kogoś pozbawiać prawa korzystania z waszego sukcesu?

A. Cierniewski: Dobrze, ale niech to będzie podział oddolny, niech pracownicy zdecydują, do jakiego związku chcą należeć, a nie będą uważani automatycznie za członków starego związku.

A. Rozpłochowski: Przedstawiciele związków branżowych przyjeżdżają z komisjami rządowymi i siedzą po ich stronie – to o czymś świadczy. A postulaty wysuwają nasze, twierdzą, że dawno już stawiali te żądania.

„Polityka”: Czy głódówka w Jastrzębiu była formą protestu przeciwko działaniu związków branżowych.

A. Rozpłochowski: Nie, nie. My z tą głódówką nie mamy nic wspólnego.

K. Świtoń: Mówiliśmy o tej głódówce na posiedzeniu komisji koordynacyjnej. Jak można w taki sposób zabraniać komuś robienia swojego zjazdu, jeżeli chce się mieć demokrację? Oni nie powinni głódować, ponieważ większość z nich nie jest ze związku branżowego wypisana, więc ten związek ma pełne prawo ich reprezentować.

A. Cierniewski: Najprostszym sposobem rozwiązania kwestii ruchu zawodowego w Polsce byłoby przeprowadzenie równoczesnych wyborów w obu strukturach.

L. Waliszewski: W naszym największym zakładzie, w Fabryce Samochodów Małolitrażowych, jest już po wyborach w obu związkach. Na 9 tys. załogi – 250 osób zapisało się do starego związku. Popularności nie można zyskać hasłami, tylko konkretnymi czynami. Klimat dla demokracji w Polsce jest dobry i myśmy to wywalczyli. A oni mącą, powodują dzikie strajki, straszą, że „jak ktoś się wypisze, to straci”. Niech przejdą do czynów, a nie naśladowają nas.

„Polityka”: Jakie czyni ma Pan na myśli?

L. Waliszewski: Trudno mi w tej chwili mówić, ale niech np. swoimi decyzjami uspokoją załogę – to już będzie dużo.

„Polityka”: Panowie sami byliście kiedyś garstką ludzi, którym zamykano usta. Czy teraz chcecie zamykać innym?

A. Rozpłochowski: Niech oni sami sobie ten stół wypracują, sami niech stworzą platformę, nie na zasadzie fałszywego współdziałania.

„Polityka”: Czy o losie starych związków nie powinien zdecydować czas, a nie głódówki, a nawet groźba zatrzymania kolei?

A. Rozpłochowski: Nie chodzi o stare związki, ale o władzę, która je firmuje. Niektóre ważne ogniwa władzy działają w przeciwstawnych kierunkach. Z jednej strony nawołują do spokoju, jedności, pracy, a z drugiej pchają kij w mrowisko. W sprawach płacowych nie honoruje się woli załóg co do zasad podziału. Ludzie są rozgoryczeni, a ich świadomość jest tak wysoka, że nie dadzą się kupić nawet za pieniądze. Żądamy gwarancji zmian, nam słowa, że musimy pracować itd. nie wystarczają, chcemy konkretnych planów naprawy gospodarki. Nam nie trzeba mówić, jak pracować, my wiemy, Polak jest za to ceniony i za granicą. Ale za ile i dla kogo? Rząd musi przedstawić konkretne propozycje.

Proponowana tzw. mała reforma gospodarcza to następny przykład, że nie wyciągnięto słusznych wniosków z obecnej sytuacji i gra się na czas, na zmęczenie społeczeństwa, na wyczerpanie, na to, że społeczeństwo zacznie się gryźć między sobą. Na to liczą czynniki zachowawcze, że wówczas zacznie się rozliczać wszystkich, że społeczeństwo straci zaufanie do „Solidarności”, ale to jest koncepcja błędna i samobójcza, ponieważ społeczeństwo i „Solidarność” to jedno i to samo. To jest szeroki, zorganizowany sprzeciw i uczciwa większość pokłada swoje nadzieje w „Solidarności”.

L. Waliszewski: „Solidarność” wyłoniła się z ludzi, ze sprzeciwu, a związki branżowe z CRZZ, z zarządów głównych. Oni często mówili „jeszcze nie wiemy, co Zarząd Główny powie”, a my w zakładzie nie musimy czekać na decyzje i wytyczne.

„Polityka”: Wróćmy do tego zmęczenia. Nie wiemy, czy ktoś liczy na to świadomie, ale faktem jest, że w Polsce szybko się nagrzewa i szybko stygnie. Czy można się liczyć z narastającym rozgoryczeniem „w ogóle” i z tęsknotą, że jakaś mocna ręka zrobi z tym porządek?

A. Cierniewski: „Solidarność” zakończyła etap postulatów, ale w poważnym stopniu nie są one jeszcze zrealizowane. Chcemy zmusić uczciwych ludzi u władzy, żeby przeszli do czynów, do przedstawienia realiów, np. ilości katolików w Polsce, bo to się przemilczało, planów, płac. Wiadomo, że gdyby zmieniono siatkę płac w górnictwie, to uniknięto by wielu kłopotów. Ministerstwo wie o tym i siatka ma być zmieniona w marcu, a ludzie nie chcą tak długo czekać, to jest przewlekanie, trzeba dać chociaż wyjściowe materiały. Podobnie chce się zwekslować wolne soboty na jakieś zasady odpracowywania. W tym kraju są jeszcze ludzie, którzy nie chcą zrobić porządku.

„Polityka”: Rząd niejednokrotnie działa opieszale, za wolno...

A. Cierniewski: Mówmy nie „rząd”, a „nieuczciwi ludzie”...

„Polityka”: ... ale ministrowie stali się strażakami od gaszenia pożarów, tu awantura, tam strajk, ówdzie głódówka, a spełnienie takich zadań jak zmiana siatki płac, mała reforma gospodarcza itp. to nie są sprawy do opracowania z dnia na dzień, zwłaszcza przy tych nawykach i takim aparacie. Za co krytykują panowie projekt małej reformy gospodarczej?

A. Rozpłochowski: Przede wszystkim skład zespołu, który ją opracował. To ludzie, którzy nie mają pojęcia o prawidłowej organizacji pracy. W zasadzie ci sami, którzy dotychczas kierowali naszą gospodarką, a nie zaproszono prawdziwych autorytetów, które wysuwały konstruktywne propozycje. Zespół powinien być powołany z ludzi, jakich społeczeństwo sobie życzy, bo do tamtych zaufania nie ma i nie wierzy, że coś rozsądnego wymyślą.

„Polityka”: Kogo chciałby pan widzieć w komisji?

A. Rozpłochowski: Chciałby doc. Stefana Kurowskiego⁷ z Warszawy – chyba europejski autorytet w dziedzinie ekonomii.

„Polityka”: Kogo jeszcze?

A. Cierniewski: Redaktorze, przecież są całe plany ochrony środowiska, które światła nie ujrzały.

⁷ Stefan Kurowski (1923–2011) – ekonomista, profesor m.in. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, niezależny publicysta, sygnatariusz m.in. Listu 101 do Sejmu PRL przeciw zmianom w Konstytucji w 1976, współzałożyciel KPN, doradca MKR, następnie MKZ Katowice, jeden z najważniejszych doradców ekonomicznych NSZZ „Solidarność”, internowany, członek Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. Zob. K. Biernacki, *Kurowski Stefan* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 240.

„Polityka”: Jakich jeszcze ekonomistów chcieliby panowie widzieć w komisji reform.

A. Rozpłochowski: Jeśli będzie taka potrzeba, to „Solidarność” może przedstawić nazwiska z każdego rejonu i propozycje, jakie mają do wniesienia.

K. Świtoń: Ja myślę, że to chodzi o utrudnienie nam organizacji związku, bo przecież władze doskonale wiedzą, jakich mamy fachowców w Polsce, kto mógłby coś zrobić, a się nie robi – czyli taka polityka władz jest celowa.

„Polityka”: To o ludziach, a jakie są merytoryczne zastrzeżenia do małej reformy?

A. Cierniewski: Merytorycznie to uważam, że nie ma możliwości, żeby ten sam człowiek, co był dobry w 58, był dobry na każdym etapie. To kładzie zaufanie do władz. Kto jest uczciwy i był dobry – to społeczeństwo i tak wie, potrafimy to określić. Ale kto przeszedł przez wiele etapów, zawsze był dobry, a skutek był niedobry – to społeczeństwo ma prawo nie mieć zaufania.

A. Rozpłochowski: Nie możemy dopuścić do tego, żeby rząd nas pytał: co wy, jako „Solidarność” proponujecie do reformy gospodarczej? My nie jesteśmy od tego. Nas próbuje się obarczyć współodpowiedzialnością i współrządzeniem tym krajem. Możemy to robić jako indywidualni obywatele, ale nie jako związki. Od tego jest rząd i za to ma być rozliczany. Ja bym to widział np. tak: otwieramy listę, proszę bardzo, osób o jakimś autorytecie, które mogą przedstawić propozycje do szybkiej, konkretnej, od podstaw reformy gospodarczej. W takich przypadkach nie można mówić o odnowie, ale o przebudowie, o budowie nowych mechanizmów gospodarki. Państwo musi wykazać jawność budżetu – gdzie, ile, za co, zadłużenie konkretnie, nie 20 mld w ogóle, ale komu, za co, kiedy.

A. Cierniewski: My nie wiemy w ogóle, o co chodzi.

A. Rozpłochowski: Póki nie będzie jawności, to same deklaracje nas nie wywiodą w pole. Wspomnieli panowie o tych ogniskach niepokoju, strajkach tu i ówdzie w kraju. To nie wynika z anarchii „Solidarności”, tylko z celowego działania władz. W szeregi „Solidarności”, pod jej szyld, celowo wprowadzani są ludzie, żeby rozsadzać, siać niepokój.

„Polityka”: Czy mogą panowie podać konkretny przykład?

L. Waliszewski: To nie takie proste.

K. Świtoń: Przykładem takiej działalności może być kwestia siedziby „Solidarności” Jastrzębia w Katowicach. My chcemy mieć jeden MKZ, jeden związek terytorialny, na zasadzie rejonizacji, a tu drugi też dostaje lokal. Kto to robi?

„Polityka”: Czy Jastrzębie to nie jest „Solidarność”?

K. Świtoń: „Solidarność”, ale oni chcą przejąć kontrolę nad całym Śląskiem.

L. Waliszewski: Nie ma sensu o tym mówić, skoro ci z Jastrzębia nie przyszli na tę rozmowę.

„Polityka”: Czekaliśmy z tym pytaniem, aż przyjdą, ale nawet i bez nich trzeba o tym wspomnieć.

A. Cierniewski: Może jeszcze poczekamy. Ale mam inny przykład działania władz. Mówi się, że pewne inwestycje trzeba zatrzymać, zgoda, ale skoro jednostronnie chce się zatrzymać prace w lubelskim zagłębiu węglowym, to jest nic innego jak próba wywołania tam strajku. Co będzie z tysiącami ludzi? Jeżeli wstrzyma się budowę na 5 lat, to kto potem rozliczy ludzi za sprawy, które kwalifikują się do prokuratora? Załogom trzeba wyjaśnić, jaka jest sytuacja i skąd takie decyzje.

„Polityka”: Panowie mówili przed chwilą o wysokiej świadomości społeczeństwa. Czy sądzicie, że ludzie nie wiedzą, iż nie ma za co kontynuować tych inwestycji? Czy gdziekolwiek robotnicy zgodzą się na przerwanie inwestycji, z której żyli?

A. Cierniewski: Oczywiście, ale musi być uzasadnienie podane. Od 12 listopada Zjednoczenie Budownictwa Górniczego jest w stanie strajku ostrzegawczego. Do dziś, 24, nikt nie podjął rozmów.

„Polityka”: Czy strajkują z obawy przed utratą pracy?

A. Cierniewski: Chcą wiedzieć, na jakiej zasadzie mają być ograniczane inwestycje, jakie są środki.

„Polityka”: Ale co do zasady: czy panowie zgadzają się, że muszą być cięcia inwestycyjne? Jeśli tak, co ma się stać z ludźmi?

A. Rozpłochowski: Władza nie może ciąć inwestycji ot tak, koniec, kropka. Tam są wybudowane domy mieszkalne, są ludzie, nie można tak rozsądzać społeczeństwa. Rząd jako reprezentatywny organ społeczeństwa musi postępować tak, jak sobie społeczeństwo życzy. Trzeba ludziom powiedzieć, ile na tę inwestycję poszło, ile miałyby jeszcze kosztować, dlaczego ją przerywamy, a im dać pracę i takie same warunki, bo o to walczy związek zawodowy. I co z mieszkaniem. Jeśli ktoś już tam dostał, to czy ma znów wracać w inny koniec Polski i czekać? Nie jesteśmy robotami, żeby nas tak traktować, każdy człowiek jest istotą twórczą i żywą.

K. Świtoń: A propos mieszkań. Wysunęliśmy projekt, żeby wykańczony gmach komendy wojewódzkiej milicji przekazać na szpital. W sytuacji powszechnych braków trzeba szukać wszelkich możliwości.

„Polityka”: Jak wyobrażacie sobie proporcje waszej działalności na dole, w zakładach i w skali krajowej? Współodpowiedzialność za rządzenie odrzucacie, ale wypowiadając się w sprawie komisji i małej reformy – w jakiś sposób się przecież angażujecie.

A. Cierniewski: To jest opiniowanie, negocjowanie planów gospodarczych.

A. Rozpłochowski: Nie będziemy odpowiadać za to, ale mamy prawo opiniować, wnioskować, przeciwstawiać się złu i wyrażać zadowolenie z tego, co dobrze władza wykonuje. Prawo głosu we wszystkich sprawach.

„Polityka”: Wróćmy do zagłębia lubelskiego. Odpowiedzialność polityczną za rozbrajanie tyłu inwestycji i niemożności ich dokończenia ponosi władza. Ale skoro już taka sytuacja jest, to czy jest możliwe bezbolesne przerwanie inwestycji, czy istnieje wyjście bezkonfliktowe?

A. Rozpłochowski: Szkody muszą być, ale trzeba to skonsultować z ludźmi, których to dotyczy, choćby w tym nieszczęsnym zagłębiu lubelskim.

„Polityka”: Ale ich zgody na zamknięcie tej inwestycji nie dostanie nikt, ani rząd, ani Wałęsa⁸, ani święty. Sam nikt nie powie: Kochani, pakujemy się, jedziemy nie wiadomo dokąd. Lech Wałęsa powiedział nam, że wieś potrzebuje ludzi. Słyszy się też o zagranicy...

A. Rozpłochowski: Tu na Śląsku w górnictwie też brakuje ludzi. Zjechali z całego kraju. Dlaczego nie mieliby wrócić w swoje strony, a tu przyjąć tych z przerwanych inwestycji. Gdzie indziej sprawy leżały, bo forsowano Śląsk, ludzie tam będą potrzebni.

K. Świtoń: Dużo ludzi trzeba będzie przekwalifikować. Wałęsa ma rację, że rolnictwo potrzebuje ludzi.

Z. Johanowicz: U nas w Siemianowicach Śląskich brakuje fachowców budowlanych. Szkoda byłoby tych ludzi na wieś, murarzy, tynkarzy, cieśli, stolarzy, ściągamy ich z całej

⁸ Lech Wałęsa (ur. 1943) – elektryk, działacz opozycyjny, m.in. w WZZ Wybrzeża, przewodniczący KKP (1980–1981), następnie KK (1981), internowany, od 1987 przewodniczący Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność”, 1988–1990 na czele Komitetu Obywatelskiego, laureat Pokojowej Nagrody Nobla (1983), Prezydent RP (1990–1995).

Polski. Niewykwalifikowani mogą iść do rolnictwa, bo tam potrzeba ludzi, a wykwalifikowanych możemy zatrudnić, dać im mieszkania.

„Polityka”: Czy „Solidarność”, jeśli będzie przekonana do kroków niepopularnych, np. zamknięcia inwestycji, albo podniesienia ceny jednych artykułów, żeby nie drożały inne – powie to głośno i poprze takie decyzje?

A. Rozpłochowski: „Solidarność” będzie zawsze wyrażać wolę swoich członków, tej większości, która do nas wstąpiła.

„Polityka”: Większość może nie zaakceptować żadnych podwyżek cen.

A. Rozpłochowski: Dla wyważenia naszej opinii tworzymy własny ośrodek studiów społecznych, będziemy to wylizywać i rzeczowo rozpatrywać.

„Polityka”: Kto ma mówić społeczeństwu rzeczy niepopularne, że nie można dalej skrać czasu pracy, że to musi drożeć, a tamto powinno poczekać?

A. Rozpłochowski: Jeśli społeczeństwo będzie wiedziało, że rząd prowadzi rozsądną politykę gospodarczą, to nikt nie będzie wysuwał postulatów nierealnych i każdy zrozumie potrzeby chwili.

„Polityka”: Przejdźmy do spraw „Solidarności”: na czym polega specyfika działalności na Śląsku, w porównaniu np. z Wybrzeżem, oraz jak układają się wasze stosunki z „Solidarnością” z Jastrzębia, której przedstawiciele nie przyszli, niestety, na naszą rozmowę?

A. Rozpłochowski: Jesteście panowie w lokalu MKZ Katowice i będziemy wyrażać naszą opinię. Co do MKZ Jastrzębie, to proszę rozmawiać z nimi.

„Polityka”: Nie wiecie panowie, dlaczego ich nie ma?

A. Rozpłochowski: Nie. Można snuć domysły. Dawanie im tu lokalu wskazuje na rozbijającą działalność jakichś komórek, które specjalizują się w działalności dywersyjnej w „Solidarności”. Pewni ludzie są kierowani, inspirowani, wodzeni na paseczku.

„Polityka”: Wyklucza Pan autentyczną różnicę zdań?

A. Rozpłochowski: Nie, ale taka ujawnia się na Krajowej Komisji Porozumiewawczej i tam ustala się wspólny program. Jeśli chodzi o Katowice, to nasze stanowisko nie różni się od gdańskiego i innych.

„Polityka”: Ale chyba jakieś cechy specyficzne tego regionu i tutejszej ludności występują i kształtują działalność „Solidarności”?

A. Rozpłochowski: Tę mentalność, odrębność to władza specjalnie urabiała, to była domena pana Gierka⁹ i Grudnia¹⁰, specjalny podział na Śląsk i resztę. Najbardziej perfidne było kupowanie ludzi poprzez żołądek, bo to był jedyny region, w którym można było kupić kawałek kielbasy czy inne rzeczy. Chcemy rozbić tę barierę, nie ma jej i nie będzie.

„Polityka”: Panie Świtoń, jak to się dzieje, że największe skupisko klasy robotniczej nie brało udziału w protestach w 1970 r., a również przedtem i potem było tu spokojniej niż w niektórych innych regionach. Co pan o tym sądzi, jako weteran ruchu niezależnych związków?

K. Świtoń: Sami panowie wiecie, ile wyrzeczeń, szykan kosztowało tworzenie załączku tego ruchu na Śląsku. Ten ruch powstał na Śląsku, a nie jak ktoś pisał w „Dzienniku Zachodnim” – w oparciu o KOR. Nieprawda. Ten ruch powstał tu samoistnie, tylko

⁹ Edward Gierka (1913–2001) – działacz partyjny i państwowy, m.in. I sekretarz KW PZPR w Katowicach (1957–1970), członek Biura Politycznego KC PZPR (1956, 1959–1980), I sekretarz KC PZPR (1970–1980), internowany.

¹⁰ Zdzisław Grudzień (1924–1982) – działacz partyjny, I sekretarz KW PZPR w Katowicach (1971–1980), członek Biura Politycznego KC PZPR (1976–1980), internowany.

przy pomocy ruchu praw człowieka i obywatela. Zaczęło go ośmiu ludzi, zresztą z mojej inicjatywy, żeby dotrzeć do tej wykorzystywanej klasy robotniczej Śląska. Bo nie muszę chyba mówić, że trudno o gorszy system w górnictwie niż system 4-brygadowy. Buntowały się całe rodziny górnicze i jeśli istniejące związki nie brały ich w obronę, to myśmy musieli ludzi uświadomić, że mogą się zorganizować w oparciu o Konwencję MOP nr 87. Władza nie chciała dopuścić do powstania wolnych związków zawodowych, a zwłaszcza tu. Wiadomo, że na Wybrzeżu nawet po wydarzeniach 1970 r. takie związki nie powstały, dopiero dwa miesiące po tym, jak myśmy dali początek. Tam wolny związek powstał rzeczywiście w oparciu o działalność KOR-u, ale w Katowicach – nie.

„Polityka”: Jeden z naszych rozmówców „zdradził” nam, że w lutym br. Lech Wałęsa powiedział mu: wierzę, że takie związki w Polsce kiedyś powstaną, ale nie za mojego życia.

K. Świtoń: Należał do nich i tak powiedział? Lechu mnie tak nie mówił, może dlatego, że to był wtedy dopiero załazek. Różni ludzie, zwłaszcza inteligencja w Warszawie, śmiali się ze mnie, mówili, że Świtoń to szaleniec.

„Polityka”: Po Gdańsku i Szczecinie ruszył Śląsk, ale nie starzy górnicy z tradycjami, w GOP, a właśnie Jastrzębie i huta „Katowice”, gdzie przeważali ludzie napływowi, młodzi wiekiem i stażem na Śląsku.

K. Świtoń: Znam mentalność tych ludzi. Prawdą jest, że się boją, nie chcą się narażać. Ja się zawsze dziwiłem, jak na Śląsku doszło do powstań. Robiliśmy te związki 2,5 roku i szczerze mówić mieliśmy jednego Ślązaka, Romana K., który teraz notabene mnie opluwa, ale to nieważne.

„Polityka”: A pan skąd pochodzi?

K. Świtoń: Z Katowic. Z doświadczenia wiedziałem, że ten ruch na Śląsku mogą podjąć tylko ludzie, którzy na Śląsk przybyli. Popatrzcie na nasze MKZ-ty i ZKR-y, to wszystko młódzież. Ja jestem jednym z najstarszych, prawie 20 lat różnicy.

A. Rozpłochowski: Strajk huty „Katowice” nie miał nic wspólnego z kolegą Kazimierzem. Po trzech dniach strajku przewieźliśmy go w nocy potajemnie z domu do huty, żeby nam pomógł, jako ideolog tego ruchu. Ja też nie jestem Ślązakiem, urodziłem się w Gdańsku, a wychowałem na Kujawach.

„Polityka”: To już przy okazji może panowie powiedzą kilka słów o sobie.

A. Rozpłochowski: Mam 30 lat, mechanik samochodowy, maszynista lokomotyw spalinowych, kończę szkołę średnią dla dorosłych.

Z. Johanowicz: Ja jestem pracownikiem administracji w Siemianowicach, urodziłem się w Łodzi, tu jestem 10 lat, studiuję pedagogikę pracy na Uniwersytecie Śląskim. Mam 38 lat.

L. Waliszewski: Urodziłem się w Gdańsku, mieszkałem tam 23 lata, od 4 lat w FSM w Tychach, ukończyłem Politechnikę Gdańską jako mgr inż. elektronik. Chciałem powiedzieć, że FSM zaczęła strajkować w nocy 28/29 sierpnia i jest ona w 95 proc. napływowa.

L. Osiński: Ja mam 32 lata, urodziłem się co prawda na Kujawach, ale wychowałem się w Grudziądzu, na Pomorzu. Jestem ślusarzem remontowym. Wśród naszych przywódców strajkowych nie ma kolegów ze Śląska.

„Polityka”: A pan Kazimierz?

K. Świtoń: Lat 49, ur. w Katowicach, radiomechanik, miałem kiedyś warsztat radio-telewizyjny, który mi odebrano, mam 6 dzieci – 4 synów i dwie córki.

„Polityka”: To dziś norma dla działacza robotniczego. Czy prawdą jest, że w „Solidarności” ukształtowały się dwa nurty: radykalny i umiarkowany? Dwaj nasi rozmówcy ze Szczecina podali się do dymisji, nie mogą pogodzić się z kierunkiem, jaki przybiera ruch.

L. Osiński: Popelniono tam, niestety, nietakt i na posiedzeniu Krajowej Komisji w Szczecinie w prezydium zasiadł pan Kuroń¹¹, chyba jako doradca...

A. Rozpłochowski: Ani to nietakt, ani pomyłka. Wałęsa od początku mówi, że w Gdańsku są trzy grupy doradców, prymasa, Kuronia i Mazowieckiego¹². Jako Polacy nie mamy prawa odrzucać ludzi za takie czy inne poglądy, jeśli chcą dobrze.

„Polityka”: Ale czy są takie dwa nurty?

A. Rozpłochowski: To chyba władza wytwarza, jako dalszy element podziału i rozbitcia.

K. Świtoń: Władza musi zrozumieć, że w każdym ustroju, nawet najlepszym, związki są w opozycji do władzy. Inaczej być nie może, bo nie ma władzy, która dałaby związkom wszystko, czego żądają.

„Polityka”: Czy dyskutujecie na temat prób przekształcenia „Solidarności” w ruch polityczny?

K. Świtoń: Nie ma o tym mowy. Ruch związkowy musi być apolityczny.

„Polityka”: Czy są ludzie, którzy w praktyce, swoim działaniem ku temu zmierzają?

Z. Johanowicz: Być może są tacy. To się wyczuwa, że są ludzie, którzy chcieliby, aby związki poza obroną praw pracowniczych, wyszły na arenę szerszą, ale w tym momencie my – jako działacze...

K. Świtoń: ...związkowi...

Z. Johanowicz: ...związkowi uświadamiamy, że nie możemy bawić się w partię polityczną, gdyż nie po to „Solidarność” powstała.

A. Rozpłochowski: Konstytucja zapewnia swobodę stowarzyszeń i tak mówią konwencje międzynarodowe. Jedną z głównych przyczyn naszej słabości był monolit. My jako związkowcy robimy związki, ale nie możemy innym zabronić zrzeszania się w innym celu dla dobra Polski. Jak nie znajdując poparcia w narodzie, to umrą śmiercią naturalną.

„Polityka”: Uważa Pan, że w tych czasach i w tym miejscu mogą o tym decydować wybory?

A. Rozpłochowski: Oczywiście.

L. Osiński: To są sprawy polityczne, zostawmy je. Panom chodzi chyba o to, czy są dążenia do obalenia socjalizmu. To zapytajmy, na czym socjalizm się opiera? Na klasie robotniczej. A „Solidarność”? Też.

A. Rozpłochowski: I co to jest socjalizm. To co nam przez 36 lat...

L. Osiński: Jeżeli ktoś obawia się, że socjalizm zostanie zlikwidowany, to albo źle rozumie socjalizm, albo uważa, że wypaczenia nadal powinny obowiązywać.

¹¹ Jacek Kuroń (1934–2004) – działacz opozycyjny i społeczny, w 1965 współautor listu otwartego do członków PZPR, aresztowany i skazany na 3 lata więzienia, w 1968 skazany na 3,5 roku więzienia, współzałożyciel KOR, następnie KSS „KOR”, współzałożyciel TKN, doradca NSZZ „Solidarność”, internowany, następnie do 1984 więziony, członek Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” (1988–1990).

¹² Tadeusz Mazowiecki (ur. 1927) – członek Stowarzyszenia PAX (1952–1955), wiceprezes KIK (1975–1981, 1988–1990), red. naczelny „Więzi” (1958–1981), poseł na Sejm PRL, współzałożyciel TKN, przewodniczący Komisji Ekspertów MKS w Stoczni Gdańskiej, doradca KKP i KK, red. naczelny „Tygodnika Solidarność” (1981, 1989), internowany, członek Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”, premier (1989–1990).

K. Świtoń: Będziemy mówić o sprawach gospodarczych, a w politycznych nie będziemy się wypowiadać.

„Polityka”: To czasami trudno oddzielić.

K. Świtoń: Polityka to jest dążenie do władzy. My, jako założyciele pierwszego po wojnie wolnego związku zawodowego w Katowicach, postanowiliśmy już we wstępie zaznaczyć, że będzie to organizacja apolityczna. Dlatego ja oponowałem przeciwko przyjęciu Borusewicza¹³ do MKZ w Gdańsku, bo on nie powinien działać w związkach, jest działaczem politycznym. I teraz jestem przeciw obecności Kuronia za stołem prezydialnym. Ludzie czynni politycznie nie powinni mieszać się do spraw związkowych.

Z. Johanowicz: Kazik, popieram cię w całej rozciągłości. Już w statucie zaznaczyliśmy, że jesteśmy organizacją apolityczną i ludzie, którzy chcą działać na płaszczyźnie politycznej i rządzić, powinni znaleźć pole w innej organizacji. My rządzić nie chcemy, od tego jest rząd premiera Pińkowskiego¹⁴, partia od spraw ideologicznych, a my od obrony interesów pracowniczych. Niech każdy działa na własnym polu.

„Polityka”: Bez względu na nazwę, jeżeli w imieniu 10 mln ludzi i pod groźbą strajku będzie się mówiło nie, nie i nie, to można obalić władzę, nie będąc de nomine organizacją polityczną.

K. Świtoń: Rząd może się zmienić, a ustroj nie.

„Polityka”: Czy zdaniem panów społeczeństwo życzy sobie ustroju socjalistycznego?

A. Rozpłochowski: Oczywiście, że tak, ale autentycznego, sprawiedliwego.

„Polityka”: Ludzie nie chcą powrotu do kapitalizmu, żeby było jak na Zachodzie?

L. Osiński: Ja się z tym nigdzie nie spotkałem.

K. Świtoń: Jako radiomechanik chodziłem dużo do po domach, gdzie ludzie rozmawiają swobodniej. W oparciu o ten sondaż stworzyłem związki i mogę powiedzieć, że ludzie nie chcą zmiany systemu socjalistycznego – tylko jego naprawy. Chcą współrządzić i mieć organizację, która im to prawo zagwarantuje.

„Polityka”: Skoro o demokracji mowa, to jak rozstrzygane są różnice zdań między „Solidarnością” przy hucie „Katowice”, a MKZ Jastrzębie? Na czym one polegają?

K. Świtoń: Te różnice zaczęły się 13 września. Pojechaliliśmy do Jastrzębia, żeby zobaczyć, jak oni działają. Mnie to nie było obojętne, co się na tym terenie dzieje, jakie metody są stosowane, bo ja nieraz siedząc na dechach w areszcie, wiele o tych związkach myślałem. I zobaczyliśmy, że oni tam w Jastrzębiu popełniają jeden błąd: nie wypisują się ze starych związków, a przyjmują do „Solidarności” jedynie w oparciu o deklarację woli. Wtedy jeszcze statutu nie było, ale ja uważałem, że człowiek może należeć tylko do jednego związku i to sprawdziło się w statucie. Okazało się, że miałem rację, ponieważ skoro Jastrzębie nie wypisało członków ze starego związku, to stary związek mógł sobie zwołać zjazd. Od tego się zaczęło.

A. Rozpłochowski: Jastrzębie z nami nie rozmawia, a z partią – tak. Od samego początku. My partii też nie negujemy, ale dopóki się nie oczyści, nie odnowi, nie odzyska zaufania – nie będziemy rozmawiać.

¹³ Bogdan Borusewicz (ur. 1949) – działacz opozycyjny, w 1969 skazany na 3 lata więzienia, członek KOR i KSS „KOR”, od 1978 działacz Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, członek redakcji „Robotnika” i „Robotnika Wybrzeża”, działacz NSZZ „Solidarność”, w stanie wojennym w ukryciu, od 1982 członek RKK NSZZ „Solidarność” Gdańsk, od 1984 w TKK, od 1986 w jawnej Tymczasowej Radzie NSZZ „Solidarność”, od 2005 Marszałek Senatu RP.

¹⁴ Józef Pińkowski (1929–2000) – działacz partyjny i państwowy, poseł na Sejm PRL, premier rządu PRL (1980–1981).

K. Świtoń: U nas poza osobą Grudnia nic się nie zmieniło, rządząca grupa została. Ci prokuratorzy, którzy skazywali mnie, przecież oni sami powinni ustąpić. Specjalnie się ich trzyma, żeby nas drażnić. Jeszcze w ub. wtorek zatrzymywali naszych ludzi i pudłowali na 2–3 godziny za kolportaż „Wolnego Związkowca”.

A. Rozpłochowski: Widzimy, że następuje usztywnienie. Na przykład, jak panowie zapewne wiecie, u nas w Sosnowcu była niedawno awantura z tzw. dzikim zasiedleniem 120 mieszkańców na nowych osiedlach. Te mieszkania od pół roku stały puste. Akcja była zorganizowana, ludzi kierowano od razu tych tu, owych tam, były nawet kserokopie dokumentów, że to niby „Solidarność” robi, podpisane imieniem Andrzej, czyli moim. My z tym nie mamy nic wspólnego! I kiedy ci ludzie się już wprowadzili, nastąpiła drastyczna eksmisja, przyjechały ciężarówki z milicją, chciano ludzi z dziećmi, z meblami wyrzucać. Wtedy dopiero komitet „Solidarności” huty „Katowice...”

„Polityka”: Czy te mieszkania budowano dla pracowników huty?

A. Rozpłochowski: Między innymi. Otóż przewodniczący zaprotestował przeciw formie tej eksmisji i wtedy podniesiono szum, że „Solidarność” popiera bezprawie. Chyba o to w całej sprawie chodziło. A teraz, przed chwilą doniesiono mi, że był telefon od prezydenta Sosnowca, przekładający umówione spotkanie na jutro i zmieniający tematykę: oni mogą mówić o usterkach, ale nie o samej eksmisji. Wobec tego ok. 20 kobiet z tych eksmitowanych przyjechało do huty i zaczęło strajk głodowy, póki ta sprawa nie będzie uregulowana.

„Polityka”: Może te mieszkania były przewidziane dla innych, równie potrzebujących rodzin?

A. Rozpłochowski: To dlaczego od pół roku stały puste?

„Polityka”: Dla kogo, waszym zdaniem, je trzymane?

A. Rozpłochowski: Tego nie wiemy, ale wiemy, jakie szwindle robiono z mieszkaniami.

„Polityka”: Twierdzicie, że nie mieliście z tym dzikim zasiedleniem nic wspólnego?

A. Rozpłochowski: Nie. Chciano nas w to wrobić. Wicewojewoda katowicki Wnuk¹⁵ miesiąc temu powiedział podczas spotkania z wicepremierem Kopciem, że kto znajdzie puste mieszkanie, może je zająć, może je sobie załatwić. Myśmy to słyszeli. A teraz prezydent Sosnowca – proszę... Nie wiem, co zrobimy z tymi dwudziestoma kobietami.

„Polityka”: Zarzucacie władzom, że postępują niejednolicie, ale władze to samo zarzucają wam. Twierdzą, że negocjuje się z jednym ogniwem „Solidarności”, dojdzie do jakichś wspólnych wniosków, a potem inne ogniwo ignoruje te wnioski. Nawet wasz statut zakazuje wyższej instancji ingerować w decyzje niższej. Więc jakim jesteście partnerem?

A. Rozpłochowski: Na ostatniej Krajowej Komisji Porozumiewawczej ustaliliśmy, co będzie dla nas w skali krajowej najważniejsze: nauczyciele, służba zdrowia, cukrownicy (oni już przecież od kilkunastu dni strajkują), włókniarze i w ogóle przemysł lekki, i te muszą natychmiast być załatwiane. I zielarze. A inne muszą poczekać, żeby nikt nie wyskakiwał, nie domagał się przyjazdu komisji rządowej i wszczęcia rozmów.

„Polityka”: Ale jaka gwarancja, że inne grupy zawodowe usłuchają i poczekają? Przecież to tylko apel. Niechby załoga fabryki pinezek w pipidówce górnej chciała zastrajkować, kto jej zabroni?

¹⁵ Tadeusz Wnuk (ur. 1945) – prezydent Sosnowca (1978–1979), wicewojewoda katowicki (1979–1985), wojewoda katowicki (1985–1990).

A. Rozpłochowski: No nie, nie tak od razu. Statut przewiduje, że trzeba się najpierw zwrócić do zarządu regionalnego, że musi być zdecydowana większość załogi, a jej wola wyrażona na zebraniu...

L. Waliszewski: Jeśli to sprawy dotyczące zakładu, to mogą strajkować, ale jeśli regionu czy Polski, to już nie. Uważamy, i warto, żeby dyrektorzy to wiedzieli: nie ma potrzeby strajkowania przeciw dyktatorskim, despotycznym decyzjom dyrektora. Wystarczy go bezboleśnie zmienić na innego. Natomiast szersze strajki będziemy organizować tylko wtedy, kiedy decyzje rządu będą niezgodne z odczuciem społeczeństwa.

„Polityka”: Czy nie uważacie panowie, że jak na naszą sytuację zbyt pochopnie sięga się do środków ostatecznych? Strajk, strajk głodowy – przecież tej broni nie można nadużywać, bo spowszednieje. A oprócz przyczyn, sięgających w minione 10-lecie czy 35-lecie, mamy też nieurodzaj i chaos świeżej, posierpniowej daty.

A. Rozpłochowski: Nie mogę przyjąć takiego tłumaczenia. Wszędzie zdarzają się nieurodzaje, a jakoś dają sobie radę. Główną winę ponosi nieudolność rządu. A głodówki...? Trudno je wyperswadować ludziom, którzy są w rozpacz. Staram się wniknąć w sytuację takich, jak pan powiedział, z pipidówki górnej. Nikt z nimi nie chce rozmawiać, a oni chcą zwrócić na siebie uwagę, że są, że z nimi też trzeba się liczyć. Niektóre akty gwałtownego protestu powoduje sama władza, podburzając i namawiając.

„Polityka”: Sądzicie, że w interesie władzy może być ten chaos?

A. Rozpłochowski: Sądzymy, że częściowo tak. Że władza woli nastrój podniecenia i konfrontacji.

„Polityka”: Czy odnosicie to do całej władzy? Nie widzicie tam swoich sojuszników?

K. Świtoń: Podobno nowy I sekretarz KW Andrzej Żabiński chce ułożenia demokratycznych stosunków. Trudno nam go oceniać, bośmy z nim nie rozmawiali. Ale co on sam może zrobić? Nikt oprócz niego się nie zmienił w katowickich władzach.

„Polityka”: Sądzicie, że u was klimat współpracy jest gorszy niż w innych regionach? Podczas wywiadów z MKZ-ami w Szczecinie i w Gdańsku słyszeliśmy od waszych kolegów, że są raczej zadowoleni ze swoich lokalnych układów, mimo że ani J. Brych¹⁶, ani T. Fiszbach¹⁷ nie byli nowymi sekretarzami.

A. Rozpłochowski: Może tam ruch strajkowy zostawił trwałe wrażenie siły. U nas jest inaczej i nasza sytuacja niewiele się zmieniła.

K. Świtoń: To może przesada, ja dawniej, przed sierpniem wciąż byłem zatrzymywany, a teraz jednak działam swobodnie, jeżdżę, piszę, chodzę na zebrania i mówię, co uważam za stosowne.

„Polityka”: Czy są wśród was członkowie partii?

K. Świtoń: Tak, w naszym 6-osobowym prezydium MKZ jest dwóch partyjnych.

A. Cierniewski: Ja jestem w partii.

L. Waliszewski: A u nas w Tychach nie ma żadnego.

„Polityka”: Chcemy was teraz zapytać o węgiel. Z jednej strony wolne soboty i niedziele, z drugiej bilans węglowy i płatnicy kraju.

A. Rozpłochowski: Zmniejszenie ilości węgla, to nie skutek wolnych sobót, czy odejścia od systemu czterobrygadowego – ale urealnienia wydobycia. Dawniej staty-

¹⁶ Janusz Brych (1929–2011) – działacz partyjny, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie (1971–1980), członek KC PZPR, sygnatariusz Porozumienia Szczecińskiego.

¹⁷ Tadeusz Fiszbach (ur. 1935) – działacz partyjny, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku (1975–1982), członek KC PZPR, sygnatariusz Porozumienia Gdańskiego.

styki były fałszowane. A papierem, na którym były optymistyczne meldunki, i tak się nie napali.

„Polityka”: Mówmy o realnie wydobywym węglu. Czy teraz nie będzie go mniej?

A. Cierniewski: Na krótszą metę – tak. Bo dawniej wydobywie prowadzono we wszystkie właściwie wolne dni. Ale prowadzono je rabunkowo, nie licząc kosztów, zasypywano pod ziemię drogie urządzenia nie konserwując maszyn i w konsekwencji powodując awarie, które paraliżowały wydobywie na tydzień, dwa.

„Polityka”: Jak powinno się to robić?

A. Cierniewski: Moim zdaniem cztery zmiany, a nie cztery brygady, jedna zmiana powinna się zająć nie urobkiem, a remontami i profilaktyką przeciw tąpnięciu. Ta profilaktyka jest piękna na papierze, ale nigdy nie ma czasu, żeby ją wprowadzać.

K. Świtoń: W świetle tego dziwna wydaje się decyzja o wstrzymaniu rozbudowy zagłębia lubelskiego. Jeżeli tak braknie węgla, należało moim zdaniem inaczej je potraktować.

„Polityka”: Czym zrekompensować ten węgiel, którego zabraknie, jeżeli na razie inwestycje trzeba odłożyć?

A. Rozpłochowski: Mówiliśmy przecież, że sporo było fikcyjnego wydobywania. W jednej z kopalń dyrektor kazał nawet zbudować maszynę do mieszania węgla z kamieniem. Kopano tony zamiast kalorii.

„Polityka”: Teraz będzie mniej ton, ale i mniej kalorii. Mniej węgla.

A. Rozpłochowski: To trzeba mniej sprzedawać!

„Polityka”: A czym spłacać długi? Przecież macie bronić interesów nie tylko górników, ale i innych zawodów, całego społeczeństwa.

K. Świtoń: My apelujemy nawet o lepszą pracę. Przecież każdy rozumie, że najpierw trzeba wypracować, potem dzielić.

L. Waliszewski: Węgla byłoby na pewno więcej, gdyby praca była lepiej zorganizowana.

„Polityka”: Dawniej górników przekonywano do lepszej pracy głównie przez żołądek, jak mówiliście, co wytworzyło nawet niechętny stosunek części społeczeństwa do Śląska. Co o tym myślicie?

L. Waliszewski: Powinna być równość. Polska jest jedna.

K. Świtoń: Dopuszczałbym takie przywileje, jak więcej sanatoriów, bo to praca szkodliwa dla zdrowia. Ostatecznie trochę lepsze zaopatrzenie sklepów... Ale dlaczego inni mają mieć mniej? Dlaczego w kraju, który mógłby być samowystarczalny i eksportować żywność, mają być braki?

„Polityka”: To trochę oddzielna sprawa, ile wytwarzamy, a oddzielna, jak to dzielić. Wkrótce będą wprowadzone kartki na mięso, według projektu górnicy mają dostawać o kilogram miesięcznie więcej niż inni. Czy uważacie to za słuszne?

K. Świtoń: My tego nie znamy. Nie dyskutowaliśmy nad tym.

L. Waliszewski: Musielibyśmy najpierw wiedzieć dokładnie, ile mięsa jest w ogóle, ile do podziału, ile przypada na osobę. A tak, kto wie?

„Polityka”: Darujcie panowie, ostatnio tak wiele się o tym pisze, że jakiej gazety nie wziąć do ręki...

L. Waliszewski: Ale skąd my możemy wiedzieć, czy to prawdziwe?

„Polityka”: A na czym można by się wesprzeć?

A. Rozpłochowski: Gdyby przedstawiono dane jakiejś obiektywnej komisji...

„Polityka”: Komisja też może powiedzieć, że nie wie, czy te dane są prawdziwe. Rozumiemy nieufność, ale to nie zmienia naszego pytania: czy dzielić równo, czy uprzywilejować górników?

K. Świtoń: To nie nasza sprawa. Niech się górnicy o tym wypowiedzą.

„Polityka”: Czy można podejrzewać, że zechcą mniej, mogąc dostać więcej?

K. Świtoń: Nie wiemy.

„Polityka”: Nie chcecie się nikomu narazić, ani górnikom, ani reszcie. Wolicie sprawy przykre pozostawić komu innemu.

A. Rozpłochowski: Byłoby wbrew zasadom naszego związku, gdybym się wypowiadał bez uzgodnienia z zainteresowanymi.

„Polityka”: A pana prywatne zdanie?

A. Rozpłochowski: Zostawmy moje zdanie, nie o to chodzi.

L. Waliszewski: Ale na temat przywilejów. Do naszej dyrekcji zgłosiła się spółdzielnia rolnicza i zaproponowała: dostaniecie ile chcecie ziemniaków po oficjalnych cenach, ale jak dacie trzy talony na malucha. Dyrektor zwrócił się do nas, do „Solidarności” o zdanie. Myśmy to przedyskutowali i kategorycznie się sprzeciwili. Jeżeli mamy robić porządkę, zaczniemy od siebie. Górnicy z Jastrzębia też zrezygnowali ze sklepów kopalnianych, lepiej zaopatrzonych.

K. Świtoń: Właśnie, więc czemu z góry zakładacie, że nie zrzekną się uprzywilejowania w przydziałach mięsa.

„Polityka”: Ktoś z Panów powiedział, że Polska jest jedna. W poprzednich rozmowach z „Solidarnością” często słyszeliśmy argument, że przecież wszyscy jesteśmy Polakami, więc jakoś się pogodzimy. Są jednak sprawy, wobec których polskość niewiele pomaga. Na przykład polscy handlowcy chcą, żeby sklepy w wolne soboty były zamknięte, a polscy klienci, żeby były otwarte.

K. Świtoń: Ja uważam, że sobota winna być wolna dla wszystkich.

„Polityka”: Czy jeśli będą w tej sprawie konsultacje – zajmiecie jednoznaczne stanowisko? Powiecie to wbrew interesom Klientów?

K. Świtoń: Jeżeli takie stanowisko uzgodnimy na krajowej komisji. . .

A. Rozpłochowski: Ale pod warunkiem, że będzie normalne zaopatrzenie i że będzie można zrobić zakupy w piątek!

„Polityka”: Co myślicie o hucie „Katowice” i jej rozbudowie? Dla wielu Polaków to symbol gospodarczej gigantomanii, dla was – miejsce pracy.

A. Rozpłochowski: To jest sprawa, którą muszą rozpatrzyć uczciwi, bezstronni fachowcy. Idiotyzmem byłoby wysadzać ją w powietrze, jak to ktoś powiedział.

„Polityka”: Ale czy rozbudowywać ją?

A. Rozpłochowski: Trudno powiedzieć bez ekspertyzy. Ile już przygotowano materiałów i maszyn, co stracimy, jeśli zrezygnujemy z trzeciego pieca. . . Muszą to rozpracować ekonomiści, ale nie ci, którzy chcą rozwodnić sprawę, tylko uczciwi i bezstronni.

„Polityka”: Sporo się ostatnio mówi o rozliczaniu i sporo się mówi o budowaniu. O przeszłości i przyszłości. Czy można te sprawy pogodzić, skoro każda próba uspokajania traktowana jest podejrzliwie jako próba tuszowania?

A. Cierniewski: Nam nie chodzi o nagonkę na tego czy owego człowieka. Nam chodzi o klimat uczciwości. Owszem, mamy materiały na niejednego, ale pozostawimy to organom ścigania, będziemy patrzeć, jak oni sobie radzą.

A. Rozpłochowski: Każdą sprawę trzeba zbadać oddzielnie, żeby nie narobić krzywd. Ale rozliczyć trzeba. Za dużo się tego nazbierało. Ktoś nakradł, a teraz spokojnie wyjedzie sobie za granicę... Granica między łamaniem a nadużywaniem prawa jest płynna, jeśli ktoś wykorzystując stanowisko i znajomości czerpał korzyści, to może z kodeksem jest w porządku, ale według nas nie!

A. Cierniewski: Są sprawy różnego kalibru. Jeśli komuś w kopalni wykonano mełbościankę, to jest ostatecznie drobiazg, ale jeśli przez złą decyzję zmarnował 10 tys. ton węgla, chociaż sam nic z tego nie miał, to jednak poważniejsza sprawa.

K. Świtoń: Ja uważam, że należałoby wszystkie płace ujawnić. Od dołu do góry. Wtedy każdy mógłby obliczyć, kogo na co stać. Płace w aparacie partyjnym podobno są niskie, a niejeden żył jak lord.

L. Waliszewski: Płace powinien ustalać Sejm.

„Polityka”: Jakie rozpiętości i wysokość płac społeczeństwo by aprobowало? Ile powinien np. zarabiać dyrektor kopalni? Czy 20 tys. złotych...

K. Świtoń: Och, 20 to zarabiali legalnie, a premie?!

L. Waliszewski: Bywały przypadki, że dyrektor kopalni więcej dostał w roku premii niż zarobił.

„Polityka”: Ale czy taką sumę, 20 tysięcy, tolerowano by?

A. Rozpłochowski: Przede wszystkim trzeba by ustalić, jakie jest minimum, płaca najniższa, a potem ilekrotnie większa może być najwyższa. Tak jest w Szwecji.

„Polityka”: Co myślicie o trwającym nacisku na podwyżki płac. Jedni mówią, że są poniżej średniej, więc trzeba ich podciągnąć, inni, że wprawdzie są powyżej, ale jak się nie podniesie, to ludzie odpłyną z ich zawodu. W sumie dzielimy papierki!

A. Cierniewski: Czy panowie rozumiecie naczelną ideę „Solidarności” w sprawie płac? Uważamy, że podwyżkę powinien dostać każdy, ze względu na wzrost kosztów utrzymania, ale albo po równo, albo więcej ci, co mniej zarabiają, w żadnym razie odwrotnie. My w górnictwie dostaliśmy podwyżkę stawek, ale bardzo niewielką podwyżkę zarobków, bo to zależy od przepracowanych dniówek, a tych jest teraz mniej.

„Polityka”: Ale nam chodzi nie tylko o górników! Czy nie sądzicie, że w skali kraju obiecano za wiele? Że należałoby ponownie przenegocjować sprawy podwyżek?

A. Rozpłochowski: Niewykluczone, ale musielibyśmy więcej wiedzieć. Myśmy się zwrócili do ówczesnej pani minister Milczarek 18 listopada, żeby do 19 dała nam zestawienie...

„Polityka”: Krótkie terminy dajecie, trzeba przyznać.

A. Rozpłochowski: Przecież oni to w ministerstwie mają! Zestawienie gdzie, w jakich branżach rozmowy już się odbyły, gdzie się toczą, a gdzie jeszcze nie. Bo to nieprawda, że są wciąż nowe żądania. Często mowa o tym samym, co zagwarantowały porozumienia z Wybrzeża. Pani minister nie odpowiedziała nam. Może dlatego nie jest już ministrem. My chcemy właśnie ujednolicenia i uporządkowania całego systemu płac, żeby silniejsi nie wyciągali dla siebie więcej, a dla słabszych nie starczało.

„Polityka”: Czy zgodzilibyście się, żeby powołać mieszaną komisję, złożoną z przedstawicieli „Solidarności” i władz...

A. Cierniewski: Nie, mieszaną nie.

„Polityka”: A kto miałby przedstawić propozycje do przyjęcia przez społeczeństwo i do strawienia przez skarb państwa?

A. Rozpłochowski: To rząd rozpoczął wyścig do kasy. Jeszcze w lipcu zastrajkował Lublin – i dostał. W sierpniu zastrajkowało Wybrzeże – i dostało, we wrześniu Śląsk – i też mówiono o podwyżkach.

„Polityka”: Dawne kierownictwo usiłowało banknotami wykupić się z opresji, ale się nie udało. Pytamy, czy waszym zdaniem można Porozumienie Gdańskie w punkcie dotyczącym podwyżek płac ponownie omówić, czy to nienaruszalna świętość?

A. Cierniewski: Można o tym dyskutować, ale w ramach ogólnego uporządkowania systemu płac. Po pierwsze – ślusarz w PGR nie może zarabiać więcej niż ślusarz w stoczni. Po drugie, o czym mówił wcześniej kolega – trzeba określić, o ile płaca najwyższa może być większa od najniższej.

A. Rozpłochowski: Zbudujemy taką siatkę płac, dodajmy na szkodliwe warunki, zmieńmy układy zbiorowe – proszę, tak możemy rozmawiać!

L. Waliszewski: Ale to nie będzie proste. Ci, co już dostali znaczne podwyżki, nie będą skorzy oddać.

„Polityka”: Właśnie! A kto im powie, żeby oddali?

A. Rozpłochowski: To sprawa przyszłości. Na razie niech się rząd wywiąże z pkt. 8 Porozumienia Gdańskiego. A my wystąpimy do rządu, jak będą opracowywane nowe układy zbiorowe, w przyszłym roku.

„Polityka”: Czy nasz kruchy rynek dotrwa do przyszłego roku, za wątlą linią obrony herbaty tureckiej, octu i makaronu?

A. Cierniewski: Jakże możemy pomagać, kiedy nie wiemy, jaka jest sytuacja?

K. Świtoń: Jesteśmy w stanie pomóc, ale jeśli rząd nam nie będzie przeszkadzać. Po to, żebyśmy mogli opanować falę niekontrolowanych żądań, musimy się zorganizować, okrzepnąć, mieć dostęp do środków przekazu – a nie być traktowanym jak piąte koło u wozu!

„Polityka”: Czy rząd bezpodstawnie lęka się otworzyć przed wami środki przekazu? Musi zadawać sobie pytanie, kto byłby redaktorem waszej gazety: Świtoń czy Kuroń. Czy to byłby organ związkowy, czy polityczny?

A. Cierniewski: Dlaczego skończyły się ataki na Kuronia, odkąd zasiadł za stołem prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej „Solidarności”?

„Polityka”: Sam pan sobie odpowiada. Ponieważ zasiadł za stołem prezydium. Władze unikają konfliktu z „Solidarnością”, ale to nie znaczy, że pogodziły się z Kuroniem. Jest sprawą waszej strony, kto siedzi w prezydium.

K. Świtoń: Ja uważam, że to była albo głupota, albo prowokacja. Demonstrujemy, że jesteśmy związkiem apolitycznym, a sadzamy w prezydium osobę, która manifestuje, że jest politykiem.

A. Rozpłochowski: Jednak moim zdaniem głównym powodem, dla którego nam się utrudnia dostęp do środków przekazu, jest lęk, że gdybyśmy mogli mówić sami – demaskowalibyśmy wszystkie nieprawidłowości i błędy.

„Polityka”: Prasa zagraniczna pisze, że sytuacja w Polsce jest niebezpieczna. Czy podzielicie ten pogląd?

A. Rozpłochowski: Tak, jest groźna z winy władz. Wielu tam jeszcze ludzi, którzy nie chcą realizować tego, co właściwe, nawet za cenę chaosu. Za racjami „Solidarności” stoi całe społeczeństwo, za racjami tych ludzi u władz – ich lęk, że stracą pozycję.

„Polityka”: Może nie tylko? Może także układy międzynarodowe, nasze sojusznicze zobowiązania?

A. Rozpłochowski: My ich przecież nie naruszamy. Ale jeśli mamy szukać kompromisu, to kto ma bardziej ustąpić: ogromna większość czy jednostki?

A. Cierniewski: Gdybyśmy mogli, udowodnilibyśmy bezpodstawność zarzutów, że „Solidarność” jest przeciw socjalizmowi – bo takie zarzuty, chociaż zawinięte w bawełnę, padają. Gdybyśmy mogli, udowodnilibyśmy, że my chcemy tylko lepszego socjalizmu.

A. Rozpłochowski: Społeczeństwo odrzuca tylko taki socjalizm, jaki reprezentowały dawne władze.

„Polityka”: Czy podejmując decyzje o większych akcjach zastanawiacie się, jak to wygląda z zewnątrz, ze stolic zaprzyjaźnionych krajów?

A. Rozpłochowski: Czym się mają niepokoić? Robimy porządki u siebie, w suwerennym kraju...

A. Cierniewski: Przecież i my chcemy, żeby u nas rządzą komuniści. Komuniści, nie pseudokomuniści, którzy swoją prywatę osłaniają szyldem partii.

K. Światoń: Ja się jednak o tyle zgadzam, że jeśli chcemy uchodzić za związek apolityczny, nie powinni do naszych rządów wchodzić działacze polityczni.

„Polityka”: Ani Związku Radzieckiego, ani Czechosłowacji, ani NRD nie obchodzi, kiedy odbieramy nakradzione wille, to nasza wewnętrzna sprawa. Ale obchodzi, kiedy pod znakiem zapytania staje, czy przeróżne umowy, zawarte z władzą, będą wykonane. Jeśli wymagacie od rządu, żeby był odpowiedzialny, to chyba i was winno dotyczyć.

L. Waliszewski: A czy nie jesteście? Czy nie słuchaliśmy perswazji, jak strajkowaliśmy w FSM, żeby to się nie przeobraziło w coś groźniejszego?

A. Rozpłochowski: Nie chcemy budzić niczyich obaw. Ale też nie chcemy rezygnować z dzieła, któreśmy podjęli.

„Polityka”: Na koniec chcemy zapytać o coś, co nas dotyczy. Przed naszą rozmową opublikowaliśmy już dwie, z „Solidarnością” Szczecina i Gdańska. Spotkaliśmy się z wieloma zarzutami, że tamte wywiady były tendencyjne, że pytania agresywne, a odpowiedzi wymuszane. Chcemy znać wasze zdanie.

A. Rozpłochowski: Ja, szczerze mówiąc, nie czytałem ich. „Politykę” trudno dostać.

L. Waliszewski: A ja czytałem i podobały mi się. Co to znaczy za ostre pytania? Myślę, że mi się w ogóle lepiej czujemy w walce i że ostre pytania są lepsze. Odpowiedzi też mi się podobały.

A. Cierniewski: Ważne, żeby ze starcia coś wynikało. Tak się rodzi prawda. Mam nadzieję, że i w naszej rozmowie będzie ją widać.

Źródło: „Polityka” 1980, nr 51–52, s. 4–5, 23.

Nr 27

**1980 listopad 29, Jastrzębie-Zdrój – Uchwały podjęte na zebraniu
ZKZ-tów zrzeszonych w MKR-KZ Jastrzębie-Zdrój**

Uchwała nr 1

Przedstawiony przez władze projekt wprowadzenia kartek na mięso i tłuszcze budzi liczne zastrzeżenia.

Zebrani w dniu 29.11.1980 r. popierają stanowisko Krajowej Komisji Porozumiewawczej i 8 pkt. uwag opracowanych przez zespół ekspertów NSZZ „Solidarność” zawartych w komunikacie KKP z dnia 26.11.1980 r.

Uchwała nr 2

MKR-KZ NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju i zrzeszone w nim ZKZ-ty wyrażają protest przeciw represjom zastosowanym wobec MKZ „Mazowsze”.

Zebrani w dniu 29.11.1980 r. w pełni popierają stanowisko zajęte przez Krajową Komisję Porozumiewawczą, zawarte w oświadczeniu z dnia 26.11.1980 r. oraz udzielił pełnego poparcia, jeżeli takie okaże się potrzebne.

Uchwała nr 3

MKR-KZ NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju i zrzeszone w nim ZKZ-ty żądają przeprowadzenia transmisji przez Telewizję w programie ogólnopolskim uroczystości odsłonięcia pomnika „Ofiar Grudnia 70” w Gdańsku w dniu 16.12.1980 r. od godz. 17 do godz. 20.30. Zebrani w dniu 29.11.1980 r. wzywają wszystkie MKZ-ty całego kraju do przyłączenia się w tym żądaniu.

W zakładach zrzeszonych w MKR-KZ Jastrzębie dla uczczenia pamięci „Ofiar Grudnia 70” włączą na 1 min. sygnały dźwiękowe w dniu 16.12.1980 r. o godz. 17.

Na terenie zakładów pracy w tym dniu zostaną opuszczone do połowy masztu flagi narodowe i związkowe.

Uchwała nr 4

MKR-KZ NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu i zrzeszone w nim ZKZ-ty na wniosek załogi KWK „Moszczenica” przeprowadzą akcję oddawania krwi dla ofiar trzęsienia ziemi we Włoszech i apelują do wszystkich MKZ-tów w kraju o przyłączenie się do tej akcji.

Powyższe uchwały przekazuje się środkiem masowego przekazu do opublikowania.

Źródło: Zbiory Stowarzyszenia Pokolenie w Katowicach, mps, kopia.

Nr 28

**1980, Katowice – Komunikat Zarządu NSZZ „Solidarność”
w Katowicach dotyczący budowy centrów szkolenia kadr partyjnych,
komend wojewódzkich i miejskich MO**

Domagamy się podania do publicznej wiadomości, kto i w jakim celu decydował o budowie centrów szkolenia kadr partyjnych, komend wojewódzkich i miejskich MO w Katowicach, Gliwicach, Czeladzi, Dąbrowie Górniczej, Będzinie, Częstochowie i w innych miastach całego kraju?!!

Wybudowano domy partii, komendy MO, areszty i więzienia, zaniedbując zgoła wszystko, doprowadzając kraj do największego w świecie zadłużenia, ruiny gospodarczej oraz biologicznej narodu. Starano się zniszczyć kulturę i morale narodu.

O ile dowiadujemy się o „trudnościach” gospodarczych, o tyle nic nie pisze się o katastrofalnej sytuacji zdrowotnej społeczeństwa. Sytuacji tragicznej wręcz i to podwójnie: dla ludzi oczekujących pomocy oraz dla ludzi chcących ją nieść. Oto fakty:

– udział nakładów na służbę zdrowia wynosi 0,6 proc. dochodu narodowego, przy średniej 5 proc. w krajach socjalistycznych oraz 15 proc. w krajach wysoko rozwiniętych,

– mamy jeden z najwyższych w Europie wskaźników śmiertelności niemowląt,

– osiągnęliśmy katastrofalny stan sanitarny i pacjenci leżą na wózkach, materacach porozkładanych na podłodze w przedsionkach klinik i szpitali,

– brak podstawowych leków, środków opatrunkowych, podstawowej aparatury i narzędzi chirurgicznych,

– 51 proc. pracowników Służby Zdrowia żyje na granicy ubóstwa, zarabiając poniżej 3000 zł miesięcznie,

– wielu lekarzy i wykwalifikowanej kadry pomocniczej emigruje w celach zarobkowych,

– średnia płaca w służbie zdrowia jest o 2400 niższa od średniej krajowej,

– chorobami społecznymi są: reumatyzm z powodu złych warunków pracy i mieszkaniowych i braku dobrej odzieży,

– choroby układu pokarmowego – ponieważ żywimy się tym, czego nie udaje się sprzedać za granicą,

– alkoholizm świadomie preferowany (ogromne zyski ze sprzedaży), choroby układu oddechowego wynikające z zanieczyszczenia środowiska naturalnego i wiele innych,

– w miejsce średniego i niższego personelu zatrudniane są więźniarki, wojsko i młodzież OHP,

– ludzie cierpią i umierają z powodu braku miejsc w szpitalach.

Mając te fakty na uwadze, społeczeństwo naszego regionu wielokrotnie protestowało przeciwko budowie dla KW MO gmachu przy ul. Górnośląskiej w Katowicach. Domagało się przekazania tego gmachu Służbie Zdrowia lub Szkolnictwu, hotelom względnie innym zaniedbanym resortom. W tej sprawie Rząd podpisał porozumienie z NSZZ „Solidarność” w Katowicach i Jastrzębiu.

Porozumienie to jest teraz łamane.

Mimo umów społecznych KW MO wprowadza się już do tego gmachu do nieotynkowanych jeszcze pokoi. Ci, którzy powinni pilnować porządku, teraz go łamią.

Chcemy wierzyć w nasz Rząd, chcemy wszyscy mieć równe prawa, chcemy być wolni od lęku i niedostatku, chcemy żeby nasze pragnienia były pragnieniami wszystkich Polaków, również tych, którzy pracują w organach Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa.

Za Zarząd
NSZZ „Solidarność” w Katowicach
Jacek Jagielka i Jan Górny

Źródło: Ośrodek „Karta” w Warszawie, Archiwum „Solidarności”, A/12.20, mps.

Nr 29

1980 grudzień 10, Dąbrowa Górnicza – Uchwała Zebrania Delegatów Wydziałów Huty „Katowice” dotycząca konieczności powołania Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach

Kierując się troską o przyszłość Niezależnego Związku Zawodowego „Solidarność” na terenie Śląska i Zagłębia, zebranie delegatów uchwaliło co następuje:

1. Załoga Huty Katowice uznaje za celowe powołanie Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach.
2. W skład Związku Regionalnego wchodzić powinni członkowie dotychczasowych MKZ-ów z terenu Śląska i Zagłębia, proporcjonalnie do ilości członków. Skład ten powinien ulec zmianie po przeprowadzeniu wyborów do władz poszczególnych MKZ-ów.
3. Do czasu przeprowadzenia wyborów dotychczasowe MKZ-y mają wyłącznie kompetencje w sprawach:
 - 3.1 organizacji wyborów w zrzeszonych zakładach,
 - 3.2 rejestracja nowych zakładów,
 - 3.3 interweniowania w przypadku trudności, na jakie natrafiają działacze „Solidarności” w swej działalności w zrzeszanych zakładach,
 - 3.4 interweniowania w przypadku nierealizowania porozumień zawieranych z dyrekcjami i władzami administracyjnymi.
4. Do zakresu działania Zarządu Regionalnego należeć powinno:
 - 4.1 wypracowanie wspólnego stanowiska w zasadniczych kwestiach, którymi są zainteresowane związki oraz przekazywanie tego stanowiska załogom zrzeszonych zakładów. Dotyczy to w szczególności:
 - stanowiska „Solidarności” wobec poszczególnych decyzji rządowych w zakresie gospodarczym,
 - prac nad poszczególnymi projektami ustawodawczymi,
 - organizowanie współpracy „Solidarności” ze środowiskami twórczymi, naukowymi i posłami na Sejm PRL,
 - zorganizowania prac nad kontrolą warunków utrzymania cen, ochroną środowiska i innymi problemami społeczno-gospodarczymi i ekonomicznymi,
 - stanowisko „Solidarności” wobec decyzji organizacji społecznych i politycznych.
 - 4.2 przekazywanie stanowiska poszczególnych MKZ-ów organizacjom społecznym, politycznym i władzom administracyjnym,
 - 4.3 przekazywanie stanowiska władz administracyjnych, organizacji społecznych i politycznych poszczególnym MKZ-om.
5. Zarząd Regionalny w kontaktach z władzami administracyjnymi i organizacjami społeczno-politycznymi nie może podejmować decyzji wiążących poszczególne MKZ-y, a w szczególności niedopuszczalne są wszelkie głosowania w ramach Zarządu Regionalnego.
6. Aby nie utrudniać działalności MKZ-om, nie jest wskazane, by w pracach Zarządu Regionalnego brali udział przewodniczący poszczególnych MKZ-ów.

7. Załoga Huty Katowice apeluje do załóg wszystkich zakładów pracy z terenu Śląska i Zagłębia o poparcie naszej inicjatywy.

Źródło: „Wolny Związkowiec” 1980, nr 31, s. 3.

Nr 30**1980 grudzień 11, Katowice – Oświadczenie przedstawicieli komitetów założycielskich NSZZ „Solidarność” z zakładów produkcyjnych z województwa katowickiego podlegających resortowi rolnictwa**

Dnia 11 grudnia 1980 r. w siedzibie Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach odbyło się spotkanie przedstawicieli komitetów założycielskich z zakładów produkcyjnych naszego regionu podlegających resortowi rolnictwa. Podczas spotkania omawiano sprawę utworzenia Komisji Koordynacyjnej przy MKZ NSZZ „Solidarność” w Katowicach, której zadaniem będzie reprezentowanie interesów pracowników zakładów produkcyjnych podległych resortowi rolnictwa. Komisja ma nawiązać stałą współpracę z podobnymi komisjami z innych regionów kraju.

Źródło: „Wolny Związkowiec” 1981, nr 1, s. 2.

Nr 31

1980 grudzień 13 – Uchwała podjęta na zebraniu ZKZ-tów zrzeszonych w MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie

Przekazane rezolucje na zebraniu ZKZ-tów zrzeszonych w MKR KZ NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju podjęte przez delegatów NSZZ „Solidarność” przy Zakładzie Robót Wiertniczych w Łodzi w dniu 8.12.1980 r. znalazły pełne poparcie ze strony zebranych i jednomyślnie podjęto uchwałę o przekazaniu jej do najwyższych władz państwowych. Treść rezolucji brzmi:

1. Nieprzeciągania w czasie rozpraw w stosunku do ludzi winnych zaistniałej sytuacji w kraju – widzimy w tym najważniejszy element poprawy ustroju w społeczeństwie i drogę do odzyskania zaufania i autorytetu dla władz administracyjnych i PZPR.
2. Niezwłocznego oczyszczenia przedstawicieli władzy państwowej z osób skompromitowanych.
3. Ujawnienie dochodów wszystkich bez wyjątku osób w aparacie władzy administracji państwowej.
4. Ujawnienia nazwisk i zajmowanych stanowisk ludzi odpowiedzialnych za upadek gospodarczy kraju – uważamy, że należy zaprzestać podawania bezimiennych informacji w radio i telewizji, unikania wskazania winnych i odpowiedzialnych za krytyczny stan kraju oraz tych, którzy dopuścili się nadużyć gospodarczych.
5. Zwrotu dzieł sztuki kultury narodowej będących w posiadaniu osób prywatnych a stanowiących własność państwową.

Jesteśmy przekonani, że szybka realizacja powyższych żądań jest jednym z gwarantów poprawy sytuacji w kraju, zapobieżenia narastaniu niepokoju, dezorientacji i chaosu.

Prezydium MKR Jastrzębie

Źródło: *Zbiory Stowarzyszenia Pokolenie w Katowicach, mps, kopia.*

Nr 32

**1980 grudzień 28, Częstochowa – Akt oddania się Matce Boskiej
NSZZ „Solidarność” Region Katowice**

Matko Boża, przychodzimy do Ciebie z tętniącego ciężką pracą i modlitwą Śląska i Zagłębia – regionu kopalń i hut, którego stolicą są Katowice. Przychodzimy w pokorze i prostocie naszych serc złożyć Tobie Maryjo pokłon i oddać się w Twą służbę.

Dziękujemy za opiekę, jaką otaczałaś powstały z Twojego natchnienia, 23 lutego 1978 roku, pierwszy po wojnie niezależny Komitet Wolnych Związków Zawodowych. Był on jednym z załączków potężnego ruchu, który dzięki protestowi robotników Wybrzeża, doprowadził do powstania silnego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Matko Chrystusowa, pragniemy odrodzenia naszej Ojczyzny, oczyszczenia jej z wszelkiego zła, obcego naszym tradycjom i kulturze; które tak wiele nieszczęść spowodowało na cały polski naród, demoralizując dzieci i młodzież, doprowadzając do pijaństwa naszych ojców i braci, do niweczenia praw człowieczych i obywatelskich. Nie damy wydrzeć z naszych serc miłości Boga i Ojczyzny! Chcemy zachować swą ludzką godność i miłość bliźniego, wiarę w prawdę i sprawiedliwość. W opatrzność Bożą, która od wieków czuwa nad Polakami.

Dlatego też do Ciebie Matko i Królowo naszej Ojczyzny, zanosimy pokorne błaganie: Weź w swą matczyną opiekę nasz polski naród. Ochraniaj nas przed wrogami, którzy pragną osłabić, rozbijając od wewnątrz Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Nie pozwól, żebyśmy znów stali się niewolnikami strachu i bezprawia. Uproś u Swego Syna Jezusa Chrystusa, by dał nam, członkom i działaczom siłę i odwagę w walce o nasze, słuszne prawa do wolności i sprawiedliwości.

Pozwól Matko, abyśmy byli narzędziem w Twych rękach. Przygarnij pod swą opiekę wszystkich Polaków, którzy pragną, łącząc się z Bogiem, budować lepszą przyszłość swojego kraju.

Nie opuszczaj nas Maryjo, w tych trudnych dla naszej Ojczyzny chwilach i bądź nam przewodniczką w naszym działaniu. Amen.

Delegacja NSZZ „Solidarność”
Region Katowice

Źródło: „Wolny Związkowiec” 1981, nr 1, s. 5.

Nr 33**1980 grudzień 30, Katowice – Uchwała podjęta na zebraniu
MKZ NSZZ „Solidarność” Katowice w dniu 30 grudnia 1980 r.
w obecności przedstawicieli 317 zakładów pracy regionu Katowice
dotycząca stanowiska wobec wprowadzenia wszystkich
wolnych płatnych sobót w roku 1981**

Odnosnie wprowadzenia wolnych, płatnych sobót należy bezwzględnie respektować porozumienie zawarte w dniu 3.09.1980 pomiędzy Komisją Rządową a MKS Jastrzębie, które w jednym ze swych ustaleń stwierdza, co następuje: „ustalono, że wprowadza się wszystkie wolne soboty i niedziele począwszy od 1.01.1981. Przyjmuje się zasadę bezwarunkowego przestrzegania dobrowolności pracy w dniach ustawowo wolnych od 01.09.1980”.

W związku z powyższym stwierdzamy, że:

1. wszystkie soboty winne być wolne od pracy na następujących zasadach:
 - bez zwiększania dotychczasowej dziennej normy czasu pracy
 - bez zmniejszania dotychczasowych zarobków z przyjęciem zasady płacy za wolne soboty wyliczonej jak płaca za okres urlopu
 - bez zmniejszania wymiaru urlopu
2. pierwszą wolną sobotą w roku 1981 będzie sobota 03.01.1981.

Ustalenia powyższe dotyczą wszystkich zatrudnionych niezależnie od stosowanych norm czasu pracy i systemów organizacji z wyłączeniem pracujących w systemie cztero-brygadowym oraz ruchu ciągłym, dla których zostaną wprowadzone inne formy pełnej rekompensaty. Zebrani przyjęli tekst uchwały 312 głosami „za” przy jednym głosie przeciwnym i czterech głosach wstrzymujących się, co oznacza, że dzień 03.01.1981 uznają jako pierwszą wolną sobotę.

Źródło: AZRŚ-D, Z 35, t. 151, b.p., mps.

Nr 34

**1980 grudzień 31 – Oświadczenie MKR-KZ NSZZ „Solidarność”
Jastrzębie-Zdrój w sprawie wywiadu działaczy śląsko-zagłębiowskiej
„Solidarności” dla tygodnika „Polityka”**

Odcienie „Solidarności”

W okresie od chwili podpisania porozumień w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu byliśmy świadkami niespotykanego w powojennych dziejach Polski fenomenu społecznego. Praktycznie z niczego powstała wielka liczebnie organizacja – Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Powstanie związku było wypadkową działania wielu sił, nic więc dziwnego, że skupili się w nim ludzie o różnych poglądach i różnych postaw. Nie ma w tym fakcie niczego złego, aż nadto bowiem dobrze w ciągu minionego dziesięciolecia mogliśmy się przekonać, jak szkodliwym i wyjąławiającym zabiegiem było forsowanie tezy o obowiązkowej jedynomyślności. Różnice te jednak nie powinny się zamieniać w rozgrywki personalne ani przybierać niezgodnej ze statutem naszego związku postaci wystąpień politycznych. Ma to znaczenie nie tylko dlatego, aby wiarygodnie brzmiała nazwa naszego związku, ale i z tej przyczyny, że wielu wrogów „Solidarności” właśnie w rozłamie jej szeregów widzi największą dla siebie szansę. Poróżnić, pokłócić między sobą poszczególne człony regionalne, niech trwonią energię we wzajemnych napaściach, a zabraknie jej wtedy, gdy Związek będzie musiał stanąć w obronie interesów ludzi pracy. Plan to prosty realizowany konsekwentnie. Jest rzeczą przykrą, że działania te w niektórych wypadkach uwieńczone są sukcesem. Ten sukces jest porażką „Solidarności”. Klasycznym przykładem może być rozpalanie animozji pomiędzy MKR Jastrzębie-Zdrój a ZKZ w Hucie „Katowice”. Nie ma żadnych różnic pomiędzy dążeniami członków zarejestrowanych w Jastrzębiu i w Hucie „Katowice”. Wszystko ich łączy, nic nie dzieli. I to jest najważniejsze!

Występują natomiast różnice zdań co do środków i metod postępowania pomiędzy poszczególnymi działaczami z obu tych ośrodków. Wierzmy, że zostaną przezwyciężone dla dobra naszego związku. Na razie na strunie tych rozbieżności zapragnęli wygrać własną fałszywą melodię dziennikarze z „Polityki” przeprowadzający wywiad z czołowymi działaczami ZKZ-ów z Huty „Katowice”, Bytom, Siemianowice i FSM Tychy. Wypowiedzi niektórych z nich, a szczególnie kolegi Kazimierza Świtonia, nie mogą zostać bez odpowiedzi. Nikt nie kwestionuje zasług K. Świtonia dla naszego ruchu, choć nieprawdą jest, że był on wraz z grupą swych kolegów w minionym okresie jedynym obrońcą praw człowieka w naszym regionie. Wystarczy przypomnieć zaangażowanie Kościoła katolickiego i ludzi z nim współpracujących, aby uświadomić, jak szerokim był krąg ludzi oddanych tej sprawiedliwej idei. Obecnie Kazimierz Świtoń musi zdać sobie sprawę, że nie posiada monopolu decydowania o sprawach związkowych. Musi przyjąć do wiadomości, że w ruchu tym działają ludzie o odmiennych od niego poglądach, którzy być może w wielu sprawach nigdy się z nim nie zgodzą. I nic nie upoważnia go do jawnego dyskredytowania działalności MKR w Jastrzębiu-Zdroju czy akceptacji oszukańczych metod branżowego Związku Zawodowego Górników. Komu to bowiem służy panie Kazimierzu? „Solidarności”? Jawnie prowokacyjny charakter w omawianym wywiadzie miały bzdurne i szkodliwe pytania dotyczące podziału członków i działaczy „Solidarności” na Ślązaków i napływowych. Co mieli na celu zadający pytania dziennikarze, wiemy. Zwaśnić, po-

kazać tych „lepszyc” i „aktywniejszych” z większym „prawem do głosu” i tych zawsze posłusznych „ciemniaków”. Trudno natomiast zrozumieć nieodpowiedzialną wyliczankę, w jaką zabawili się poszczególni działacze ZKZ-ów. Koledzy! Chyląc czoło przed waszą aktywnością musimy przypomnieć, że na nic by się ona zdała, gdyby nie czynne, solidarne poparcie całej zamieszkałej na Śląsku ludności. I tych, którzy swój pobyt na całej tej ziemi liczą na miesiące oraz tych zasiedziały od pokoleń. To gorące lato jest wielką szansą dla naszego regionu, szansą stworzenia zintegrowanego społeczeństwa. Mamy świadomość czekających nas wszystkich trudności, ale nie pogłębiajmy ich sami.

MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie

Źródło: Biblioteka Śląska w Katowicach, Dział Czytelni, Sekcje Dokumentacji Życia Społecznego, I A9, mps.

Nr 35

1981 styczeń 3, Katowice – Protokół porozumienia zawartego pomiędzy przedstawicielami Zarządu Regionalnego Katowice i MKZ Tychy w dniu 3 stycznia 1981 r. w Katowicach.

1. Z dniem 3.01.1981 r. MKZ Tychy i Zarząd Regionalny Katowice tworzą jeden wspólny Zarząd Regionalny z siedzibą w Katowicach, ul. Stalmacha 17.
2. W skład Zarządu Regionalnego wchodzi:
 - Andrzej Rozpłochowski – Przewodniczący
 - Leszek Waliszewski – Wiceprzewodniczący
 - Jacek Jagielka – Wiceprzewodniczący
 - Bogdan Borkowski – Wiceprzewodniczący
 - Kazimierz Świtoń – Sekretarz
 - Marek Wach¹ – Członek Zarządu
 - Jan Górny – Członek Zarządu
 - Ryszard Wojtusik – Członek Zarządu
 - Jan Cegielski² – Członek Zarządu
 - Joachim Bartosz³ – Członek Zarządu
3. Pozostali członkowie zarządów zostają pracownikami Zarządu Regionalnego w Katowicach.
4. Dotychczasowy MKZ Tychy przyjmuje nazwę NSZZ „Solidarność” Zarząd Regionalny Katowice filia w Tychach, z prawem reprezentowania Zarządu Regionalnego wobec władz terenowych dotychczasowego obszaru działania.
5. Decyzje dotyczące władz wojewódzkich, krajowych oraz wobec władz związkowych ustalone będą przez Zarząd Regionalny i podejmowane będą w sposób demokratyczny z zachowaniem następującego trybu: projekt, konsultacja, decyzja.

Do Zarządu Regionalnego należy przekazać dokumentację dotyczącą rejestracji zakładów pracy.

Źródło: „Wolny Związkowiec” 1981, nr 4, s. 2.

¹ Marek Wach (ur. 1952) – członek KS w FSM Zakład nr 2 w Tychach (29–30 VIII 1980), od 2 X 1980 wiceprzewodniczący MKZ Tychy, członek KKP, delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, od 17 VII 1981 wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” ds. informacji, delegat na I KZD, internowany, na emigracji Stanach Zjednoczonych. Zob. H. Żwirska, *Marek Wach* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

² Jan Cegielski (ur. 1950) – uczestnik strajku w Hucie „Katowice” (29–31 VIII 1980), członek MKR, następnie członek Zarządu MKZ Katowice (kierownik Działu Interwencji i Działu Prawnego), internowany, po ucieczce z internowania w czerwcu 1982 jeden z działaczy struktury pod nazwą Regionalna Komisja Wykonawcza Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, w sierpniu 1982 aresztowany, następnie w marcu 1983 skazany na 3 lata pozbawienia wolności, zwolniony w na mocy amnestii w sierpniu 1983, od 1984 działacz Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Sosnowcu, w 1989 członek Komitetu Obywatelskiego w Sosnowcu. Zob. H. Żwirska, *Cegielski Jan* [w:] *Encyklopedia Solidarności*..., t. 1, s. 75–76.

³ Joachim Bartosz (ur. 1944) – pracownik ZET PBP BUDOSTAL 4 w Dąbrowie Górniczej, członek MKZ Katowice, jeden z organizatorów regionalnych struktur KOWzaP w Katowicach, internowany.

Nr 36

1981 styczeń 5 – „Kto komu służy?” Tekst oświadczenia w sprawie Jarosława Sienkiewicza

Historię MKR Jastrzębie znacie, powstał on na mocy Porozumienia z 3.09.1980 r. wskutek przekształcenia MKS w MKR. W drugim dniu strajku pojawił się wśród nas Kol. Jarosław Sienkiewicz. Kol. Jarosław Sienkiewicz w czasie strajku był mocno zaangażowany w MKS.

Po strajkach zaczął wnosić w nasz powstający związek dużo dobrego, był uczciwy, zrównoważony, opanowany, reprezentował swoją postawą działacza z prawdziwego zdarzenia, wierzyliśmy mu i ufaliśmy. Byliśmy wszyscy dumni, że mamy tego typu człowieka wśród nas. Pewnego dnia okazało się, że Kolega Sienkiewicz zmienił się nie do poznania.

Zmiana ta nastąpiła w momencie, gdy kolegę Sienkiewicza zaczął odwiedzać w MKR Kolega z SB zwany Mietkiem.

Pierwszy błąd popełnił Kol. Sienkiewicz, kiedy poprosił SB, żeby udostępniła mu dane dotyczące działalności Lecha Wałęsy i innych działaczy z tworzącego się związku „Solidarność”.

W naszym odczuciu było to napuszczanie robotnika na robotnika.

Kolejnym budzącym niepokój pociągnięciem było bez konsultacji z prezydium wprowadzenie do MKR Wacława Martyniuka¹, agitatora partyjnego z KWK „Suszec”.

Przeciwko wprowadzeniu tego człowieka protestowała wówczas znaczna część załogi KWK „Suszec”, „ZMP” i innych zakładów pracy.

Nasze wątpliwości w tym zakresie zbywane były różnego rodzaju tłumaczeniami.

W podobnych bliżej niewyjaśnionych okolicznościach, ale w każdym razie bez formalnej aprobaty, w skład prezydium MKR wszedł i rozpoczął swoją działalność Pan Tadeusz Świrtun² z PAX cieszący się do dziś poparciem Pana Sienkiewicza.

W tym czasie zaczyna Pan Sienkiewicz podejmować samowładne decyzje, nie liczy się z opinią kolektywu.

Zaczynają się coraz częstsze pijaństwa i wypadki w teren.

Znika Pan Sienkiewicz na kilka dni, nie wiadomo, co się z Panem Sienkiewiczem dzieje.

Tłumaczymy to sobie obciążeniem psychicznym, lecz człowiek ma prawo być zmęczony i popełniać błędy.

Od pewnego czasu zaczynają chodzić po kraju różne plotki na MKR Jastrzębie, a w szczególności obciążające Pana Sienkiewicza. Działalność MKR w tym czasie sprowadza się do wyprostowywania tych plotek, które po pewnym czasie okazują się być niestety prawdziwe i uzasadnione coraz bardziej mniej skuteczną działalnością MKR. Niestety, ZKR zrzeszone w MKR Jastrzębie miały wówczas rację, domagając się [zmiany] stylu pracy MKR Jastrzębie, w tym także pozbycia się ludzi, którzy coraz mniej służyli „Solidarności”.

¹ Wacław Martyniuk (ur. 1949) – pracownik m.in. KWK „Borynia”, KWK „Suszec”, członek PZPR, 1980–1981 członek MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie, działacz Federacji Związków Zawodowych Górników i Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych (1984–1994), uczestnik obrad Okrągłego Stołu.

² Tadeusz Świrtun (1904–1995) – działacz PAX, publikował m.in. na łamach pisma „Nasza Solidarność”.

W odpowiedzi na naszą coraz ostrzejszą krytykę samowładnego kierowania MKR, nieobecności, bojkotowania zebrań, znikania na ważne zebrania nie wiadomo z kim i na jakim szczelbu, słyszeliśmy nieraz w odpowiedzi Ja jestem od polityki, a nam dając wprost do zrozumienia, że gdy będziemy aktywnie działać, to Polska znajdzie się w niebezpieczeństwie, a my będziemy tego sprawcami jako sojusznicy reakcyjnych sił skupionych we wszystkich pozostałych regionalnych związkach „Solidarności”.

Przyparty do muru stwierdzał bezradnie: Ja to ...^a idę do inwestycji.

Pijaństwa i wypadki Pana Sienkiewicza stają się coraz częstsze. Sam Pan Sienkiewicz gdy zostaje oskarżony stara się wszystko przelać na kolegów, mówiąc, że czyhają na jego stołek, są Korowcami, atakuje ludzi, którzy są szczerze oddani sprawie, bezinteresownie angażują się dla dobra „Solidarności”, obrzuca ich błotem.

Atakuje Kościół i tak bez przerwy incydenty te powtarzają się.

Mimo tego MKR dopracował się własnego referatu programowego przyjętego za swój przez wszystkie ZKR.

Aż tu nagle bomba – ukazuje się w „Dzienniku Zachodnim” z 6 listopada 1980 r. „Artykuł MKR Jastrzębie”.

To, co się ukazało w gazetach i czołowych tygodnikach oraz w telewizji i radiu było jawnym sfalszowaniem referatu przez Sienkiewicza, Świrtuna, Martyniuka i innych, a więc całkowitym zlekceważeniem zdania i opinii ludzi zrzeszonych w „Solidarności”.

Za tę cenę MKR Jastrzębie uzyskał od Władz KW siedzibę w Katowicach, ale raz na zawsze narażony został na szwank nasz autorytet i wiarygodność przez Sienkiewicza i jego kontrahentów z KW w Katowicach, a tym samym trudny proces budowy oparty na wzajemnym zaufaniu i partnerskich stosunkach zaufania i współpracy z Władzą.

Pan Sienkiewicz staje się teraz mocny, część artykułu, która mówi o siłach antysocjalistycznych, jest nadzwyczaj doskonała, kto teraz będzie atakował Pana Sienkiewicza lub MKR Jastrzębie jest wrogiem socjalizmu, choćby nawet był najprawdziwszym patriotą.

A w MKR rozkład, robią się ugrupowania, grupa ludzi z koła Sienkiewicza wchodzi w dalsze układy z Panami Dyrektorami z Ministerstwem Górnictwa, z konserwą partyjną oraz jak sam to powiedział z milicją.

Tu dodać należy, że Pan Sienkiewicz z Pułkownikiem Grubą³ z Komendy MO w Katowicach załatwia sobie zezwolenie na broń, zaś po pijanemu zaczyna wszystkim strzelać w łeb, oczywiście słowami, mówiąc, że za to nic mu się nie stanie.

Tu trzeba dodać, że także nieukrywane przez Pana Sienkiewicza dobre kontakty z NIK w istocie nie przynoszące prawie żadnych efektów, chyba tylko takie, które mają tylko podbudować prestiż i autorytet Sienkiewicza i jego grupy.

W tym czasie pijaństwa stają się coraz częstsze, na jednym z przyjęć RZPW Pan Sienkiewicz obraża w obecności Dyrektorów cały skład osobowy MKR, chodzi tu o ludzi, którzy nie zgadzają się z jego działalnością: wyzywając ich od hii^b, młotów, tępaków, kafarów itp. Stwierdza, że nie musi stawać do wyborów, bo stanowisko ma już zapewnione.

Nadal na zwracane uwagi nic się nie zmienia.

^a Tak w oryginale.

³ Jerzy Gruba (1935–1991) – m.in. komendant wojewódzki MO w Katowicach (1979–1983), od 1982 generał, z-ca komendanta głównego MO (1983–1985), szef Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Krakowie (1985–1990).

^b Tak w oryginale.

Korzysta z samochodu danego do dyspozycji MKR jak z własnego. Nadal znika, nie wiadomo gdzie i po co, umawia spotkania z Grudniem i Żabińskim, na które chce jechać sam, twierdząc, że jak będzie więcej osób, to Żabiński nie będzie z nim rozmawiać, co oświadczył na posiedzeniu prezydium MKR.

Nadal podejmuje samowładne decyzje, nie licząc się z MKR i stawiając nas przed faktem dokonanym.

Prowadzi tryb życia niegodny działacza „Solidarności”, a tak wiele rozprawia o moralnej odnowie, cytując nawet Jana Pawła II.

Zaś szczytem zakłamania jest fakt, iż wszelkie coraz bardziej natarczywie prezentowane przez nas konkretne propozycje zorganizowania wreszcie i prawdziwego funkcjonowania MKR zbywa absurdalnym stwierdzeniem „Śmierdzi mi to kościołem”.

I Kto Tu Komu Służy?

My w każdym razie w partnerskim stosunku z wszystkimi siłami pragniemy dobra każdej polskiej rodziny, chcemy służyć narodowi i każdemu Polakowi. Bo po to powstała i mimo trudności działa „Solidarność”.

Prezydium i członkowie MKR

Źródło: „Nasza Solidarność” 1981, nr 4, s. 6–8.

Nr 37

1981 styczeń 7 – Informacja o działalności Wszechnicy Górnośląskiej

Staraniem działających na Górnym Śląsku i w Zagłębiu ogniw NSZZ „Solidarność” i Niezależnego Zrzeszenia Studentów została powołana Wszechnica Górnośląska. Celem jej jest m.in.:

- pobudzenie i zaspokojenie potrzeb intelektualnych i kulturalnych, wyrabianie nawyku samokształcenia, popularyzowanie wiedzy i kultury;
- sprzyjanie integracji środowisk naukowych i twórczych ze społeczeństwem;
- polepszanie jakości pracy NSZZ „Solidarność” przez kształcenie jego działaczy i członków, przyspieszanie integracji ruchu w naszym regionie.

Formą działania Wszechnicy są wykłady oraz spotkania dyskusyjne z działaczami społecznymi, politycznymi, twórcami kultury i in. W celu dotarcia do szerokiego kręgu odbiorców wykłady są powtarzane, udostępniane Komisjom Zakładowym w postaci nagrań magnetofonowych, a w miarę możliwości będą także publikowane. Tematy szczególnie ważne z punktu widzenia pracy związku będą ponadto opracowywane w postaci zwięzłych haseł – informacji i drukowane w prasie związkowej. Planujemy łączenie niektórych prelekcji z imprezami kulturalnymi. Spotkania odbywają się w Katowicach, Gliwicach i Sosnowcu. W dużych aulach uczelni; przewidujemy je także w zakładach pracy. Wykłady są publiczne i otwarte, ich odbiór nie wymaga specjalnego przygotowania, jednak ze względu na zakres zainteresowań słuchaczy niektóre z nich są adresowane szczególnie do pewnego środowiska, np. studenckiego, robotniczego, działaczy związkowych, inteligencji humanistycznej lub technicznej, młodzieży. W związku z tym działalność Wszechnicy przebiega w dwu nurtach różniących się poziomem przystępności i specjalizacją wiedzy oraz przewagą praktycznego bądź teoretyczno-naukowego celu samokształcenia. W nurcie praktycznym prowadzona jest akcja odczytowa i poradnicza, podjęta głównie z myślą o działaczach wszelkich szczebli NSZZ „Solidarność”, gdyż od ich wiedzy, świadomości, sprawności organizacyjnej i kultury zależy w znacznej mierze powodzenie ruchu związkowego. Natomiast nurt popularno-naukowy jest rozwinięciem i upowszechnieniem prowadzonej już od pewnego czasu przez NZS serii wykładów wybitnych ludzi nauki i kultury; wykłady tego nurtu przeznaczone są dla różnych środowisk.

Merytoryczną i organizacyjną opiekę nad Wszechnicą sprawuje Rada Programowa, której przewodniczącym jest prof. dr hab. filologii polskiej Ireneusz Opacki¹ z UŚl. Członkami Rady są pracownicy placówek naukowych regionu zrzeszeni w „Solidarności” i studenci zrzeszeni w NZS. Rada Programowa korzysta z konsultacji różnych środowisk naukowych i twórczych, także spoza regionu, w szczególności skupionych wokół Wszechnicy Dolnośląskiej we Wrocławiu i Towarzystwa Kursów Naukowych w Warszawie. Działalność Wszechnicy opiera się na bezinteresownym wkładzie pracy organizatorów i prelegentów.

Na forum Wszechnicy są prezentowane i konfrontowane różne i nawet kontrowersyjne postawy ideowe i poglądy naukowe. Jest to przejawem ogólnonarodowej refleksji

¹ Ireneusz Opacki (1933–2005) – językoznawca, jeden z twórców nowoczesnej polonistyki na Górnym Śląsku, profesor i prorektor Uniwersytetu Śląskiego.

o dyskusji w duchu odnowy, zgodnie z ideą pluralizmu duchowego i tolerancji, a także zgodnie z postulatem świadomego uczestnictwa w życiu społecznym, współpartnerstwa i współodpowiedzialności obywatela za losy kraju. Stwarzając bezstronne forum głoszenia różnorodnych poglądów i wartości, Wszechnica nie identyfikuje się z żadną z reprezentowanych przez prelegentów linią polityczną. Jedynym kryterium doboru wykładowców jest spodziewana ich rzetelność merytoryczna i uczciwość.

Program Wszechnicy obejmuje takie nauki humanistyczne, społeczne i przyrodnicze jak historia, wiedza o kulturze, w tym o literaturze i sztuce, socjologia, filozofia, psychologia, nauki polityczne, ekonomia, prawo, ekologia, medycyna. Proponowany przez Radę Programową wykaz tematów i harmonogram spotkań jest konsultowany w środowiskach pracowniczych, związkowych i studenckich; niezależnie od tego Rada oczekuje propozycji. Czekamy zarówno na dalsze oferty wygłoszenia wykładów, zorganizowania spotkań dyskusyjnych czy imprez kulturalnych od ludzi nauki i kultury naszego regionu, do których zwróciliśmy się z apelem o współpracę, jak i na zgłoszenia zainteresowania różnymi tematami i na propozycje spotkań w MKZ-ach i zakładach pracy. [...]”

Za Radę Programową
Maria Turkowska-Luty²
Michał Luty³

Źródło: „Wolny Związkowiec” 1981, nr 2, s. 2–3.

² Maria Turkowska-Luty (ur. 1951) – pracownik naukowo-dydaktyczny m.in. Uniwersytetu Śląskiego, w grudniu 1980 współzałożycielka Wszechnicy Górnośląskiej, kolporterka niezależnych wydawnictw (1982–1987), współorganizatorka Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy kościele p.w. Podwyższenia Krzyża Św. w Gliwicach (1983–1985); współorganizatorka mszy św. za ojczyznę (1982–1983), organizatorka wykładów naukowych, spotkań artystycznych oraz przedstawień teatralnych w kościołach w Sosnowcu, Katowicach, Gliwicach oraz w mieszkaniach prywatnych (1984–1985). Zob. A. Niezgoda, *Maria Turkowska-Luty* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

³ Michał Luty (ur. 1951) – członek KZ NSZZ „Solidarność” w Instytucie Przemysłu Tworzyw i Farb w Gliwicach, w 1981 oddelgowany do pracy w Zarządzie Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, współorganizator i kierownik Wszechnicy Górnośląskiej, internowany; w 1983 współpracownik redakcji podziemnego „Głosu Śląsko-Dąbrowskiego”; w 1983 współorganizator Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy kościele p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach; w grudniu 1983 aresztowany m.in. pod zarzutem kradzieży maszyn poligraficznych z Huty „Katowice” (sprzęt „Solidarności” ukryty po 13 XII 1981), skazany na 3 lata więzienia, w marcu 1985 zwolniony; kolporter podziemnych wydawnictw, współpracownik „Tygodnika Mazowsze”, 1986–1988 członek jawnej Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, w lutym 1988 uczestnik Zgromadzenia Działaczy NSZZ „Solidarność” z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w Łączy; wiceprzewodniczący Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, w sierpniu 1988 członek sztabu wspomagającego strajki w Jastrzębiu-Zdroju, w lutym 1989 uczestnik Zgromadzenia Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w Ustroniu. Zob. P. Miśkiewicz, *Luty Michał* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 254.

⁴ *Fragment pominięty przez autorów.*

Nr 38

**1981 styczeń – Oświadczenie Międzyzakładowej Komisji Robotniczej
– Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”
w Jastrzębiu-Zdroju w sprawie wolnych sobót**

W sprawie wolnej soboty

„Ustalono, że wprowadza się wszystkie wolne soboty i niedziele, począwszy od dnia 1 stycznia 1981 r.”

To proste i jasne zdanie znalazło się w protokole porozumienia zawartego w dniu 3 września 1980 r. w KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju, pomiędzy Komisją Rządową a Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym. Pod protokołem – a więc i pod powyższym zobowiązaniem – podpisy złożyli ze strony Komisji Rządowej: wiceprezes Rady Ministrów PRL, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, minister górnictwa, sekretarz KW PZPR w Katowicach i inni upoważnieni przedstawiciele władz politycznych i państwowych.

Zobowiązanie to nie zostało przez Rząd zrealizowane.

Fakt ten trzeba przedstawić z całą jasnością wszystkim członkom NSZZ „Solidarność” i całej opinii publicznej w Polsce. Należy też z całą jasnością i bez niedomówień ocenić ten fakt. Niewykonanie zobowiązania skrócenia tygodnia pracy do pięciu dni w tygodniu stawia pod znakiem zapytania wiarygodność oświadczeń partnera – czyli w tym przypadku Rząd PRL reprezentowanego w tym przypadku przez członka Prezydium Rządu. Nie można podpisywać umów, których się nie dotrzymuje. Odstąpienie od uzgodnień umowy dokonać się może tylko za zgodą obydwu partnerów i na warunkach wspólnie ustalonych przez obydwie strony. W tym wypadku zasady te nie zostały zachowane.

NSZZ „Solidarność” nie podchodzi do realizacji porozumień między Rządem a Komitetami Strajkowymi tylko w sposób formalistyczny. Chcemy, aby urzeczywistnienie uzgodnionych postulatów odbywało się z uwzględnieniem realiów gospodarczych, istniejących w naszym kraju. Ale też nie możemy zgodzić się na praktyki działania po linii najmniejszego oporu.

Uważamy, że w przypadku skrócenia tygodnia pracy Rząd poszedł drogą najmniejszego oporu.

Przedstawione w imieniu Rządu przez Ministerstwo Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych dwa kolejne projekty reformy czasu pracy spotkały się z uzasadnioną krytyką ludzi pracy i specjalistów.

Pierwszy wariant reformy został w publicznej dyskusji odrzucony niemal jednogłośnie. Drugi wariant, zaprezentowany przez Ministra PPrS – Janusza Obodowskiego¹ i skomentowany przez wiceministra – Piotra Karpiuka², przewiduje rozłożenie procesu skracania czasu pracy na okres 5 lat, tzn. do 1985 r. Dopiero w 1985 r. mielibyśmy mieć wszystkie soboty wolne od pracy!

Sprzeciw wobec idei szybkiego skrócenia tygodnia pracy do 5 dni w tygodniu uzasadniany bywa przez stronę rządową trudną sytuacją gospodarczą naszego kraju. Twierdzi się, że skrócenie czasu pracy zmniejszy wielkość produkcji, a przez to pogłębi jeszcze

¹ Janusz Obodowski (1930–2011), minister pracy, płac i spraw socjalnych (1980–1981), wicepremier (1981–1985).

² Piotr Karpiuk (ur. 1930) – wiceminister w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych.

bardziej deficyt towarów na rynku i pogorszy położenie gospodarcze kraju. Natomiast rozłożenie w czasie tej reformy zmniejszy jej uciążliwość, pozwoli zakładom pracy na przystosowanie organizacji pracy do nowej sytuacji i podniesienie społecznej wydajności pracy. Takie są podstawowe argumenty administracji gospodarczej.

Jak jest nasza odpowiedź?

NSZZ „Solidarność” nie zamierza działać na szkodę rozwoju gospodarczego kraju, są one żywotnie zainteresowane w wyprowadzeniu Polski z kryzysu gospodarczego.

Drogą do lepszych efektów pracy widzimy jednak nie w długości czasu pracy, lecz w zmianie organizacji zarządzania, organizacji pracy. Skrócenie wymiaru pracy w tygodniu do 5 dni może być jednym z czynników zmuszających administrację gospodarczą do zasadniczej poprawy sposobu funkcjonowania naszej gospodarki narodowej, wszystkich zakładów pracy. Ubytki czasu pracy mogą zostać zrekomensowane przez lepsze wykorzystanie czasu pracy.

Trzeba wreszcie zakończyć trwające od kilkunastu lat przesuwanie zasadniczej decyzji w sprawie wolnych sobót.

Jeżeli władza oczekuje od społeczeństwa lojalnej współpracy przy pokonywaniu kryzysu gospodarczego i społecznego – musi ona realizować własne zobowiązania.

Nasze hasło: lepsza praca w krótszym czasie!!!

MKR-KZ NSZZ „Solidarność”
w Jastrzębiu-Zdroju

Źródło: Ośrodek Karta w Warszawie, Archiwum Solidarności, A/12.20, mps.

Nr 39

1981 styczeń 10, Jastrzębie-Zdrój – Uchwały Zakładowych Komisji Robotniczych i Zakładowych Komitetów Założycielskich NSZZ „Solidarność” zrzeszonych w MKR-KZ Jastrzębie

Zakładowe Komisje Robotnicze i Zakładowe Komitety Założycielskie NSZZ „Solidarność” zrzeszone w Międzyzakładowej Komisji Robotniczej KZ NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju na zebraniu w dniu 10.01.1981 r. podjęły następujące wnioski i uchwały:

1. Wnioskuje się używanie określenia „Strajk” jako faktycznego odbicia ostatecznej możliwości. W innych sytuacjach używać formy akcji protestacyjnej lub innego typu określeń.
2. Żądamy, aby Główny Urząd Kontroli Prasy i Widowisk wydał decyzję na wydawanie przez NSZZ „Solidarność” Regionu Śląskiego tygodnika w nakładzie co najmniej równym nakładowi czasopisma „Górnik”.
3. Popieramy żądania pracowników służby zdrowia zrzeszonych w NSZZ „Solidarność” i rozważenia tej kwestii w terminie do 31.01.1981 r.
4. Rozwiązać kwestię wolnych sobót w szkolnictwie na zasadzie szerokiej konsultacji społeczeństwa w terminie realizacji do 30.06.1981 r.
5. Popieramy żądania wysuwane przez przedstawicieli szkolnictwa odnośnie opracowania nowego programu nauczania, z uwzględnieniem spraw dotychczas przemilczanych w dziedzinie historii, literatury i nauki o społeczeństwie.
6. Żądamy zdementowania oświadczenia ministra Ob. Obodowskiego o rzekomym zdeklarowaniu się górników odnośnie 8-godzinnego dnia pracy pod ziemią, z równoczesnym potwierdzeniem obowiązującego 7,5 godzinnego dnia pracy pod ziemią.
7. Zebranie podejmuje Uchwałę, że MKR Jastrzębie podejmuje działalność w dalszym ciągu w składzie, w którym zostali powołani.
8. Zobowiązuje się MKR Jastrzębie do dostarczania materiałów do Ośrodka TV Katowice.
9. Opracować zasady działania organów MKR
 - a) Prezydium MKR
 - b) Plenum MKROpracować strukturę organizacyjną i rozdziału kompetencji członków Prezydium MKR Jastrzębie.
10. Utworzyć do czasu wyborów do władz regionalnych Komisję Rewizyjną przy MKR Jastrzębie.
11. Zebranie wypowiada się stanowczo za utworzeniem jednolitego Regionalnego Związku NSZZ „Solidarność” na Śląsku i Zagłębiu oraz podjęcie działań w tym kierunku w ciągu najbliższych 10 dni.
12. Zebrani na sali przedstawiciele ZKZ i ZKR zrzeszonych w MKR NSZZ „Solidarność” protestują przeciwko treści wystąpienia telewizyjnego Ministra Obodowskiego, jego interpretacji Porozumienia Jastrzębskiego w przedmiocie wolnych sobót.

Porozumienie Jastrzębskie w tym przedmiocie nie budzi wątpliwości, że jest obowiązujące na terenie całego kraju, co potwierdzone jest wypowiedzią wicepremiera

Aleksandra Kopia, który w imieniu Rządu podpisywał to porozumienie. Zebrani stanowczo protestują przeciwko formułowanym w tym przemówieniu gróźbom w stosunku do osób, które nie będą pracować w soboty. Stosowanie tych gróźb stanowi poważne naruszenie porozumienia i wytwarzanie w ten sposób przez Rząd napięć w społeczeństwie.

Źródło: Zbiory Stowarzyszenia Pokolenie w Katowicach, mps, kopia.

Nr 40

**1981 styczeń, Katowice – Oświadczenie Bogdana Borkowskiego,
wiceprzewodniczącego Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność”
w Katowicach, w sprawie wolnych sobót**

W sobotę 10 stycznia br. we wszystkich środkach masowego przekazu rząd starał się przekonać nas o tym, jak bardzo skomplikowaną sprawą jest wprowadzenie pięciodniowego dnia pracy. Wypaczono przy tym stanowisko KKP w tej kwestii. Wydaje się, że „władza” stara się powrócić do starych wypróbowanych metod okłamywania społeczeństwa, podając, że 60 proc. zatrudnionych stawilo się do pracy. Nie przedstawiono natomiast społeczeństwu faktów wyjaśniających, dlaczego Rząd tak bardzo „boi się” wolnych sobót – wymieńmy kilka przyczyn:

- wzrost wydajności pracy w ostatnich latach był wprost proporcjonalny do zatrudnienia,
- organizacja zarządzania to jedno wielkie sparaliżowane cielsko,
- nic nie robiono w sprawie poprawy warunków pracy, co sprzyjałoby lepszej wydajności.

Te i inne problemy Rząd musi rozwiązać, a wydajność pracy przy przewidzianym systemie wzrośnie. Ponadto energetyka będzie miała czas na właściwą obsługę urządzeń.

Na koniec pytanie: dlaczego Rząd przedstawił tylko dwa warianty skracania czasu pracy, które są nie do przyjęcia?

Panowie Ministrowie w 1917 roku mieliśmy 8-godzinny dzień pracy. Czyżbyśmy wrócili do epoki feudalizmu?

Źródło: „Wolny Związkowiec” 1981, nr 5, s. 2.

Nr 41

**1981 styczeń 12, Katowice – Pismo Zarządu Regionalnego NSZZ
„Solidarność” w Katowicach do Józefa Bareckiego¹
rzecznika prasowego Rządu PRL**

Zarząd Regionalny NSZZ „Solidarność” w Katowicach oświadcza:

Na mocy porozumienia w sprawie zakończenia strajku w Hucie „Katowice” z dnia 04.09.1980 r. mamy zagwarantowane prawo do wydawania własnego biuletynu informacyjnego. Nadto, w tej chwili, każdy MKZ w kraju wydaje własny biuletyn, niekoniecznie na mocy porozumień postrajkowych. Wiemy, że są ustalenia, iż biuletyn informacyjny do użytku wewnętrznego nie podlega cenzurze.

Ze zdziwieniem więc potraktowaliśmy pismo z Urzędu ds. Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Katowicach domagające się, aby teksty zamieszczane w naszym biuletynie – „Wolnym Związkowcu”, były poddawane cenzurze przez tenże urząd.

W związku z tym mamy trudności z wydawaniem w/w biuletynu.

Wywołało to zrozumiałe oburzenie kilkuset tysięcznej rzeszy członków NSZZ „Solidarność”, zrzeszonych w naszym MKZ.

Uważamy, że pan Minister, mając na względzie niepotrzebny stan napięcia w społeczeństwie, wystosuje odpowiednie pismo, które w sposób jednoznaczny wytyczy zakres działania Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Katowicach.

Jednocześnie nadmieniamy, że „Wolny Związkowiec” zostanie opatrzony klauzulą: „Do użytku wewnętrznego”.

Źródło: Zbiory Andrzeja Rozpłochowskiego, mps, kopia.

¹ Józef Barecki (1926–1999) – rzecznik prasowy rządu (1980–1981), dziennikarz, m.in. redaktor naczelny „Trybuny Ludu”, członek KC PZPR.

Nr 42**1981 styczeń 22, Katowice – Uchwała delegatów zakładów
pracy zrzeszonych w Zarządzie Regionalnym
NSZZ „Solidarność” w Katowicach**

My, delegaci 1017 zakładów pracy zrzeszonych w ZR NSZZ „Solidarność” w Katowicach zebrani 22 I br. w związku z nieprzebrzeganiem przez Rząd PRL porozumień z Gdańska, Szczecina, Jastrzębia i Katowic, a szczególnie:

- dotyczących dostępu do środków masowego przekazu,
- podstawowych problemów socjalnych,
- nowych ustaw o związkach zawodowych i cenzurze,
- przestrzegania praworządności,
- wolnych sobót i innych

Ogłaszamy gotowość strajkową od dnia 23 I br. godz. 12.00.

Zobowiązujemy Zarząd Regionalny do podjęcia decyzji dotyczącej terminu, okresu i zasięgu strajku ostrzegawczego i ewentualnych dalszych akcji strajkowych w wybranych lub wszystkich zakładach zrzeszonych w ZR NSZZ „Solidarność” w Katowicach.

Źródło: AZRŚ-D, Z 35, t. 147, b.p., mps.

Nr 43

1981 styczeń 23, Dąbrowa Górnicza – Komunikat o spotkaniu przedstawicieli MKR Jastrzębie i MKZ Katowice

W dn. 23.01.81 r. w Katowicach przy udziale mediatorów z Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śl. w Katowicach w osobach kol. Jana Jelonka¹ i kol. Adama Kasprzyka² odbyło się spotkanie przedstawicieli MKR Jastrzębie i MKZ Katowice.

Tematem spotkania było omówienie wstępnych warunków utworzenia zarządu regionalnego Śląska i Zagłębia. Każda ze stron przedstawiła własną propozycję. I tak:

1. MKR KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie zaproponował, aby w skład zarządu weszli wybrani członkowie MKR Jastrzębie i MKZ Katowice będący autentycznymi przedstawicielami zakładów robotniczych, bez udziału dotychczasowych przewodniczących. Zarząd regionalny pracuje do chwili wyborów.
2. MKZ Katowice proponuje, aby w skład zarządu weszli przedstawiciele MKR-u i MKZ-u w jednakowej ilości z wyłączeniem osób uznanych przez załogi MKZ za skompromitowane (np. J. Sienkiewicz). Dotychczasowa MKR i MKZ stają się z chwilą połączenia oddziałami Zarządu regionalnego Śląska i Zagłębia w Katowicach.

Źródło: „Wolny Związkowiec” 1981, nr 7, s. 4.

¹ Jan Jelonek (ur. 1947) – pracownik naukowy Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego, od listopada 1980 przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” UŚl, internowany.

² Adam Kasprzyk (1947–1997) – pracownik naukowy Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego, członek KZ NSZZ „Solidarność” UŚl, współpracownik Wszechnicy Górnośląskiej, internowany, po zwolnieniu organizował pomoc dla internowanych i ich rodzin.

Nr 44

**1981 styczeń 24 – Uchwała nr I MKR NSZZ „Solidarność”
w Jastrzębiu-Zdroju w sprawie nieprzestrzegania przez władze PRL
porozumień zawartych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu**

W związku z ciągłym nieprzestrzeganiem przez Rząd PRL porozumień zawartych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu przedstawiciele zakładów zrzeszonych w MKR Jastrzębie, obecni na zebraniu w dniu 24.01.81 r. w Hali Widowiskowo-Sportowej w Jastrzębiu-Zdroju, ogłaszają gotowość strajkową od godz. 18 dn. 24.01.81 r., a na dzień 27.01.81 r. ogłaszają strajk ostrzegawczy od godz. 6.00 do godz. 10.00.

Żądamy:

1. Swobodnego dostępu do środków masowego przekazu.
2. Przyspieszenia prac nad ustawą o Związkach Zawodowych i cenzurze, w duchu zawartych porozumień.
3. Realizacji zobowiązań dotyczących podstawowych problemów socjalnych.
4. Nierepresjonowania przez władze osób niepodjęających pracy w soboty.
5. Rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników „Solidarność Wiejskiej” oraz spełnienia przez Rząd PRL postulatów wysuniętych przez Komitet Strajkowy w Rzeszowie.

Jednocześnie oświadczamy – że porozumienie z Jastrzębia dotyczące wolnych sobót ma moc obowiązującą na terenie całego Kraju i wszystkich zawodów.

W przypadku niepodjęcia rozmów przez Rząd PRL do dnia 30.01.81 r. dotyczących w/w żądań MKR Jastrzębie-Zdrój rozpatrzy możliwość przeprowadzenia strajku generalnego.

Międzyzakładowa Komisja Robotnicza
NSZZ „Solidarność”
w Jastrzębiu-Zdroju

Źródło: AZRS-D, 184,b.p., mps.

Nr 45

**1981 styczeń 25, Dąbrowa Górnicza – Uchwały Uczestników
I Ogólnopolskiej Konferencji Pism Regionalnych NSZZ „Solidarność”¹**

My, przedstawiciele pism regionalnych zebrani w dniu 25.01.1981 r. w Hucie Katowice, powołujemy Agencję Prasową Solidarności AS jako niezbędne ogniwo prawidłowego funkcjonowania prasy i służb informacyjnych NSZZ „Solidarność”.

1. Agencja jest placówką usługową, podlega zjazdowi przedstawicieli redakcji prasy NSZZ „Solidarność”. Dla bieżącej kontroli i koordynacji pracy AS-u powołujemy 5-osobową radę nadzorczą, która przekazuje swoje wnioski redakcjom co trzy miesiące. Zjazd przedstawicieli redakcji NSZZ „Solidarność” ma prawo zmieniać zasady finansowe pracy AS, dokonać zmian składu redakcji siedziby czy profilu działalności. Na redaktora Naczelnego AS powołujemy Helenę Łuczywo², na członków rady nadzorczej powołujemy z zastrzeżeniem niełączenia tej funkcji z pracą agencji: Jarosław Broda³ – Wrocław, Antoni Tokarczuk⁴ – Bydgoszcz, Anna Szwed⁵ – Kraków, Piotr Czartołomny⁶ – Poznań, Jan Araszkiewicz⁷ – Wałbrzych.
2. Agencja Prasowa Solidarności AS jest zobowiązana:

¹ Konferencja znana także pod nazwą: I Ogólnopolski Zjazd Prasy Związkowej.

² Helena Łuczywo (ur. 1946) – w Marcu’68 uczestniczka wieców studenckich, od 1976 współpracowniczka KOR, następnie KSS „KOR”, współzałożycielka i redaktor pisma „Robotnik” (1977–1981), korespondentka „Daily Telegraph” (1980–1981), 13 XII 1981–I 1983 w ukryciu. Od 16 XII 1981 redaktor niezależnego biuletynu „Informacja Solidarności”, redaktor nacz. „Tygodnika Mazowsze” (1982–1989). W 1989 uczestniczka obrad Okrągłego Stołu. Zob. *Helena Łuczywo* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

³ Jarosław Broda (ur. 1945) – współpracownik KOR, KSS „KOR” (1976–1980), w 1977 współorganizator wrocławskiego SKS, redaktor naczelny niezależnego pisma „Solidarność Dolnośląska”, w 1981 podczas I KZD współredaktor gazety zjazdowej „Głos Wolny”, internowany, współpracownik, redaktor i wydawca kilku podziemnych pism, współpracownik Solidarności Walczącej; działacz Solidarności Polsko-Czechosłowackiej, współpracownik Ruchu Wolność i Pokój. Zob. A. Adamski, *Jarosław Broda* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

⁴ Antoni Justyn Tokarczuk (ur. 1951) – członek MKS Bydgoszcz; we wrześniu 1980 sekretarz, następnie wiceprzew. MKZ w Bydgoszczy, wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność”, delegat na I KZD, członek i sekretarz KK, internowany, wielokrotnie zatrzymywany, 1987–X 1989 członek Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność”. Zob. T. Rabant, *Tokarczuk Antoni Justyn* [w:] *Encyklopedia Solidarności*..., t. 1, s. 458–459.

⁵ Anna Szwed (1955–2002) – współpracownik KOR, działaczka SKS w Krakowie, 15 IX 1980 współorganizator MKZ Kraków, od jesieni w MKZ Małopolska, tworzyła i kierowała Wszechnicą Związkową, organizator kursów dla nauczycieli z zakresu historii współczesnej oraz literatury, internowana, prowadziła działalność podziemną w Nowej Hucie. Zob. *Anna Szwed* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

⁶ Piotr Czartołomny (ur. 1946) – publicysta, m. in. redaktor pism: „Solidarność Wielkopolski”, „Wiadomości Dnia”, „AS”, kierownik Biura Prasowego MKZ Wielkopolska NSZZ „Solidarność”; następnie Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”, członek ZR, delegat na I KZD. Kierownik Biura Prasowego MKZ w Poznaniu, nast. ZR Wielkopolska; od sierpnia 1981 przewodniczący Krajowej Rady Dziennikarzy NSZZ „Solidarność”, internowany, od 1983 na emigracji w Stanach Zjednoczonych. Zob. B. Fabiańska, *Piotr Czartołomny* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

⁷ Jan Araszkiewicz (ur. 1956) – redaktor. m.in. w 1980 twórca „Biuletynu Informacyjnego” MKZ woj. wałbrzyskiego; współtwórca „Niezależnego Słowa” – tygodnika MKZ NSZZ „Solidarność” woj. wałbrzyskiego, dwukrotnie internowany, od grudnia 1982 na emigracji. Zob. A. Klarman, *Jan Araszkiewicz* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

- a) do przesyłania teleksem raz dziennie o ustalonej porze serwisu informacyjnego,
 - b) natychmiastowego przekazywania ważnych informacji wszelkimi dostępnymi środkami,
 - c) do przekazywania dwa razy tygodniowo biuletynu, który będzie zawierał:
 - zbiorczą informację bieżącą
 - oświadczenia, komunikaty, uchwały itp.
 - materiały OBS i OPSZ i inne opracowania naukowe
 - publikacje od redakcji terenowych,
 - wybór tematów z prasy krajowej i zagranicznej,
 - d) zapewnić pełną obsługę prasową Krajowej Komisji Porozumiewawczej.
3. Redakcje zobowiązują się do przesyłania natychmiast wszelkich ważnych informacji do AS – przesyłanie raz w tygodniu 5-ciu egzemplarzy wszystkich wydawanych przez siebie publikacji i druków ulotnych oraz ewentualnie własnych materiałów do wykorzystania w skali kraju.
 4. MKZ-ty wzgl. Redakcje prześlą na okres trzech miesięcy 5 tysięcy złotych miesięcznie, po czym nastąpi rozliczenie agencji i ustalenie zasad finansowych jej działalności.
 5. KKP zapewni natychmiastową pomoc pracy AS szczególnie w obsłudze posiedzeń KKP z rozmów z Rządem i imprez ogólnopolskich organizowanych przez „Solidarność”.

My, przedstawiciele regionalnych pism związkowych zebrani w dn. 25.01.1981 r. w Hucie Katowice, wyrażamy podziękowanie i podziw dla pisma „Robotnik”⁸, którego edycja przed 4-ma laty po raz pierwszy wprowadziła w obręb świadomości społecznej Polaków ideę niezależności związkowej, realizacji której jesteśmy świadkami obecnie. To działalność „Robotnika” przyczyniła się m.in. do stworzenia klimatu, w którym była możliwość skuteczności robotniczego protestu w sierpniu’80. Działalność „Robotnika” stała się wzorem dla wielu pism związkowych ukazujących się od sierpnia w naszym kraju. Uznając, że te szczególne zasługi nadają mu wyjątkowy prestiż, zwracamy się do Krajowej Komisji Porozumiewawczej o udzielenie redakcji „Robotnika” poparcia. Jednocześnie apelujemy do wszystkich instancji związkowych o zapewnienie pomocy w kolportażu „Robotnika” i powiększeniu jego nakładu.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” Gdańsk. My przedstawiciele redakcji wewnątrz-związkowych pism i biuletynów NSZZ „Solidarność” oświadczamy, że nie będziemy akceptować jakichkolwiek form cenzury prewencyjnej sprawowanej przez GUKPPiW bądź też inne organy władzy administracyjnej, gospodarczej lub politycznej. Zwracamy się do KKP o udzielenie w tym zakresie szczególnie silnego poparcia społecznemu projektowi ustawy o kontroli prasy z jednoczesnym wyraźnym stwierdzeniem, że ewentualna cenzura prewencyjna w stosunku do pism i biuletynów wewnątrzorganizacyjnych nie może stanowić przedmiotu negocjacji ze stroną rządową. Zaakceptowanie cenzury prewencyjnej w stosunku do pism i biuletynów wewnątrzorganizacyjnych stworzyłoby niebezpieczny precedens

⁸ „Robotnik” – pismo wydawane w latach 1977–1981 przez członków i współpracowników KOR/KSS „KOR” przeznaczone dla środowisk robotniczych.

ingerencji czynników pozazwiązkowych w wewnętrzne sprawy „Solidarności”, co z kolei byłoby sprzeczne ze Statutem Naszego Niezależnego Związku.

Źródło: „Wolny Związkowiec” 1981, nr 40, s. 4.

Nr 46

**1981 styczeń 26, Jastrzębie-Zdrój – List otwarty Jarosława Sienkiewicza
„Do wszystkich członków NSZZ Solidarność”**

Nie zabierałem – może zbyt długo – publicznie głosu, uważając, że sprawa, w którą włączyliśmy się, jest ważniejsza od osobistych rozterek, prywatnych rozgrywek.

Zawsze podkreślałem i przypominałem mówiące bardzo wiele hasło: „Solidarność” dziś, sukces jutro”. Tym kierując się nie odpowiadałem – w imię solidarności i jedności – na zarzuty, które z różnych stron padały pod moim adresem.

Zaistniała sytuacja zmusza mnie jednak do zabrania głosu, do wyjaśnienia i zaprotestowania przeciw tym działaniom, które „jutrzejszy sukces” mogą odsunąć, czy wręcz zniweczyć. W ulotce kolportowanej na terenie całej Polski oskarża się mnie o czyny niegodne i niemoralne. Nie będę z nimi polemizował, jest to metoda tak niska i uwłaczająca godności członka naszego związku, że można tylko współczuć tym, którzy tak haniebnymi argumentami posługują się.

Porzekadło ludowe, które podpisanym pod tą ulotką kolegom chciałem przypomnieć mówi: „że kto jaką bronią walczy, od takiej ginie” – ja zarzutów nie boję się, ale niech piszący je sami ocenią swoją wartość i poziom moralny.

Są jednak zarzuty, które muszą znaleźć odpowiedź, a które mają swoje odległe i konkretne przyczyny. Są to zarzuty walki z Kościołem, służalstwa wobec Partii itd. Udzieliłem już kilkudziesięciu wypowiedzi, wielokrotnie publicznie określałem swój stosunek do naszej rzeczywistości, do Kościoła – zwłaszcza roli, jaką odegrali księża w gorących dniach strajku, stosunku do Partii – która musi przejść „swoją odnowę”.

W ostatnich miesiącach różnie próbowano mnie zmienić. Najpierw przyjechał kol. K. Światoń chcąc nauczyć mnie, jak być „wolnym związkowcem”.

Zarzucono mi, że jestem w Partii i publicznie przyznaję się do tego, co jest „niewybaczalnym błędem”. Podpisując statut „Solidarności” jednoznacznie określiłem swoją apolityczność i dbałem o to, by taki charakter związek zachował.

Korzystaliśmy oczywiście z doradców z różnych grup, problem zaczął się wtedy, gdy niektórzy koledzy z MKR-u nasilali swe kontakty z działaczami KOR-u oraz grupą Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych, tak zwanego neo-ZNAKU – z Panami Jerzym Skwarą¹, Henrykiem Wuttke², Wiesławem Gwiżdżem³ i innymi. Zwłaszcza tej ostatniej grupie, będącej w ostrym sporze już od 1976 roku ze „ZNAKIEM” właściwym, zarzucono bezprawne przyjęcie nazwy, odsunięcie z Sejmu między innymi posła St. Stommy itd. Ostrzegano nas przed tą grupą, list w powyższej

¹ Jerzy Skwara (ur. 1932) – dziennikarz, publicysta, działacz katolicki, m. in. współzałożyciel ODiSS, związany z miesięcznikiem „Chrześcijanin w Świecie” (1981–1984 redaktor naczelny), doradca MKR/MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie, redaktor biuletynu „Nasza Solidarność” (1980–1981), następnie redaktor naczelny tygodnika „Solidarność Jastrzębie” (1981), redaktor naczelny Katolickiego Tygodnika Społecznego „Ład” (od 1987).

² Henryk Wuttke (1941–1985) – politolog, niemcoznawca, pracownik naukowy Śląskiego Instytutu Naukowego, członek zespołu ODiSS, doradca MKR/MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie, członek redakcji biuletynu „Nasza Solidarność”, następnie Biuletynu Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia „Zderzenia”, internowany.

³ Wiesław Gwiżdż (1934–2008) – m.in. członek zespołu ODiSS, prezes Polskiego Związku Katolicko-Społecznego (1987–2008), poseł na Sejm PRL (1985–1989).

sprawie podpisał między innymi odsunięty również przez ODiSS z Sejmu Tadeusz Mazowiecki, obecny redaktor naczelny tygodnika „Solidarność”.

Chcąc zachować apolityczność związku, przeciwstawiając się działaniom w celu jego organizacyjnego i politycznego opanowania, byłem oczywiście, jako dwunastoletni członek PZPR, osobą nie do zaakceptowania.

Kierując się jednak dobrem i potrzebą jedności „Solidarności”, zrezygnowałem z funkcji Przewodniczącego MKR – Jastrzębie. Podobnie postąpiło kilkunastu członków Poszerzonego Prezydium.

Na zebraniu dnia 10 stycznia bieżącego roku decyzją wszystkich ZKZ-tów i ZKR-ów rezygnacje te nie zostały przyjęte. Argumentacja była jednoznaczna: zbliżające się wybory do władz regionalnych zadecydują o kierownictwie związku. Niestety, w ostatnich dniach nasiliły się znów działania wspomnianych grup, których rzecznikami w MKR-ze są: T. Jedynek, G. Stawski. Działania te doprowadziły do wyeliminowania kilkunastu osób – dziwne, że wyłącznie członków PZPR – z MKR-u.

Dodatkowo, na spotkaniu omawiającym zasady wspólnego przystąpienia do wyborów z MKZ-em Katowice, na wniosek „doradcy” z ODiSS Pana H. Wuttke, podjęto decyzję o odsunięciu mnie jeszcze przed wyborami jako osoby „skompromitowanej”. Szkoda, że nie poinformowano o tej decyzji załogi KWK „Borynia”, która wybrała mnie na delegata do władz regionalnych największą ilością głosów.

List swój kieruję do wszystkich członków NSZZ „Solidarność” jako pytanie: Czy ma ktoś prawo dokonywać wyboru przed wyborami? Czy związek nasz jest platformą prywatnych rozgrywek i politycznych ambicji? Wierzę, że mądrość i autentyzm szeregowych działaczy „Solidarności” zadecyduje o właściwym kierunku naszego ruchu. Aktualnie jednak nie widzę możliwości kierowania MKR-em w Jastrzębiu. W obecnej sytuacji tak daleko odszedł on od reprezentowania interesów załóg, że przestał być ich uczciwą reprezentacją.

Jarosław Sienkiewicz
Jastrzębie-Zdrój, dnia 26.01.1981 r.

PS. Z prośbą o opublikowanie powyższego listu zwróciłem się do prasy. Zbyt wiele krąży ostatnio ulotek prawdziwych i nieprawdziwych; korzystam więc z doświadczenia kolegów z MKZ-u Katowice i zamieszczam go w oficjalnej prasie.

Źródło: „Dziennik Zachodni”, 28 I 1981.

Nr 47

1981 styczeń 27 – Oświadczenie załóg zakładów z województwa katowickiego biorących udział w strajku ostrzegawczym w dniu 27 stycznia 1981 r.

Dlaczego strajkujemy?

Wszystkie środki masowego przekazu – telewizja, radio, prasa z „Trybuną Robotniczą” na czele – podały imponujący wykaz rozmów między Rządem a Związkami Zawodowymi „Solidarność”.

I co z tego, skoro nadal, mimo podpisanych porozumień – nie dopuszcza się „Solidarności” do środków masowego przekazu, nadal podawane informacje są w sposób tendencyjnie zniekształcone.

- nie przedłożono Sejmowi nowej ustawy o związkach zawodowych
- nie ograniczono samowoli cenzury
- uniemożliwia się swobodne organizowanie „Solidarności Wiejskiej”
- nie czyni się nic, aby zwolnić więzionych za przekonania
- w dalszym ciągu mnożą się sankcje za korzystanie z wolnych sobót

Ogłaszamy

na dzień 27.01.81 r. (wtorek) strajk ostrzegawczy w godzinach od 6.00 do 10.00 wytypowanych do udziału w strajku ostrzegawczym zakładach pracy i dla pozostałych zakładów akcją protestacyjną.

Lista zakładów biorących udział w strajku ostrzegawczym w dniu 27 stycznia 1981 r. w godz. od 6.00 do 10.00

Huta Kościuszko

Huta im. Cedlera

Huta Katowice

Huta Ferrum

Huta Baildon

Huta Metali Nieżelaznych

Huta Zabrze

FSM Tychy

Instytut Spawalnictwa Gliwice

Zakłady Urząd. Komun. Zabrze

Teatr Śląski Katowice, ponadto:

W Tychach: ZREMB, „Erg”, ZDZ, WPWiK, EIG, Śl. Zakł. Papiernicze oraz Prefebet
– Łaziska

Źródło: AZRŚ-D, Z 35, t. 147, b.p., mps.

Nr 48

**1981 luty 2 – Odpowiedź członków MKR NSZZ „Solidarność”
Jastrzębie-Zdrój na list otwarty byłego przewodniczącego
Jarosława Sienkiewicza**

Jarosław Sienkiewicz ogłosił 28 stycznia 1981 roku na łamach „Trybuny Robotniczej”, „Dziennika Zachodniego” i „Wieczoru” List otwarty do wszystkich członków NSZZ „Solidarność”. List ten opublikowało wiele polskich dzienników oraz radio i tv. Korzystając z prawa do odpowiedzi na tym samym miejscu, przedstawiamy odpowiedź członków MKR Jastrzębie-Zdrój na list byłego przewodniczącego MKR.

Rezygnując z funkcji przewodniczącego MKR Jastrzębie, Jarosław Sienkiewicz oświadczył, że kieruje się dobrem naszego Związku i potrzebą jego jedności. Jako uzasadnienie podał, że w obecnej sytuacji MKR podobno tak daleko odszedł od reprezentowania interesów załóg, że przestał być rzekomo ich uczciwą reprezentacją. Nie zapominajmy jednak, że wszystko, co działo się w MKR, działo się przecież w czasie, kiedy J. Sienkiewicz był przewodniczącym. W każdym razie wówczas, kiedy pełnił tę odpowiedzialną funkcję bardzo utrudnione było mówienie i działanie tak, by wychodziło to na dobro całego związku i jego jedności.

Przede wszystkim nie podjęto wtedy, niestety, żadnych, nawet wstępnych prób zmierzających do utworzenia silnego regionu śląsko-zagłębiowskiego. Wręcz przeciwnie, można nawet mówić o sztucznie wytwarzanym stanie wrogości nie tylko między poszczególnymi MKZ-tami a MKR-em Jastrzębie, lecz także między MKR a resztą naszego Związku.

Kto za ten stan, utrzymujący się od dawna ze szkodą dla „Solidarności”, przede wszystkim odpowiada, jak właśnie nie nasz były przewodniczący. Te i podobne działania były poniekąd skutecznymi, niestety, metodami działania i skłócania „Solidarności”, metody co prawda dobrze znanej z przeszłości, która nie może być przez nas dłużej tolerowana, w tym przede wszystkim rozmaite próby skłócania załóg, branż i dzielenia członków Związku. Obecnie jeszcze niektórzy działacze, wzorujący się na metodach J. Sienkiewicza próbują skłócać górników z resztą kraju, sugerując im nawet oderwanie się od „Solidarności”. Tych i podobnych stale narastających zarzutów, docierających do nas z zakładów pracy, publicznie wypowiedzianych na okresowych zebraniach było wiele, ale przeważnie – zamiast poważnej dyskusji i wyjaśnień – były przewodniczący Sienkiewicz zbywał te zarzuty i nas „groźbą” rezygnacji.

Charakter i treść naszych postulatów, zarzutów i wniosków świadczyły o tym, że chodziło nam o sprawy podstawowe dla naszego Związku, wbrew temu, co fałszywie twierdził J. Sienkiewicz, próbując przedstawić zarzuty jako rozgrywki personalne. Chodziło nam i chodzi jedynie o usprawnienie pracy Związku i MKR. Chodziło nam także tym samym o podniesienie nadwątlonego autorytetu naszego b. przewodniczącego, a przez to i MKR. Panie b. przewodniczący – kierując się hasłem: „Solidarność» dziś – sukces jutro” należało dawno temu włączyć się wraz z nami do samodzielnego i niezależnego działania, korzystając przy tym z pomocy wszystkich ludzi dobrej woli, sił i ugrupowań, które naprawdę działają dla dobra „Solidarności”, a więc także Polski.

Dlatego też korzystaliśmy jako niezależne i samorządne organizacje z pomocy doradców działających z poręki Kościoła, choć z biegiem czasu spotykało się to z narastającym oporem J. Sienkiewicza. Nieraz na forum MKR nasze postulaty i wnioski służące usprawnieniu pracy MKR odpierał absurdalnym zarzutem: „Śmierdzi mi to Kościołem”.

Dla J. Sienkiewicza pomoc Kościoła i środowisk wyznaniowych z nim związanych stała się widocznie coraz bardziej zbędna i niewygodna, bowiem nie odpowiadała zapewne jego wizji działalności „Solidarności”. Nikt z członków MKR nie zarzuca J. Sienkiewiczowi ani naszym partyjnym kolegom członkostwa PZPR. J. Sienkiewiczowi nigdy nie zarzucaliśmy „służalstwa wobec partii”, ale zarzucamy świadczenie usług ewidentnym wrogom naszego Związku i prawdziwej odnowy całego kraju, w tym i w partii. Jest na to wiele dowodów, które możemy udostępnić każdemu. Uważamy, że w Polsce niezbędnie potrzebny jest partnerski stosunek odnawiającej się władzy państwowej, partii oraz Niezależnego Samorządnego Związku „Solidarność”.

Ludzi, którzy nie zgadzali się z J. Sienkiewiczem i krytykowali jego samowładne postępowanie, oskarżał on także o kontakty z KOR-em, choć sam nie omieszczał do KOR-u wysłać swej emisariuszki w momencie, kiedy czuł się już całkiem skompromitowany w „Solidarności” i poza nią.

Możemy zapewnić naszych członków, powtarzając słowa Lecha Wałęsy, że „Solidarność” nie pozwoli sobą kierować nikomu, zaś dobrych rad od nikogo nie odrzuci. Także więc MKR bez J. Sienkiewicza nie pozwoli nikomu spoza „Solidarności” opanować naszej organizacji ani politycznie, ani organizacyjnie.

Dalsze stwierdzenia J. Sienkiewicza zawarte w liście także są nieprawdą. Przykładem może być choćby sprawa rzekomej rezygnacji z pracy w MKR kilkunastu członków partii, kiedy w rzeczywistości odwołane zostały przez Walne Zebrania Zakładowych Delegatów „Solidarności” cztery osoby, w tym trzy przynależące do PZPR.

Podobnie nieprawdziwy jest zarzut wysuwany wobec p. H. Wuttke, jakoby na jego wniosek podjęto decyzję o usunięciu J. Sienkiewicza z MKR-u w czasie spotkania z delegatami MKZ Katowice. H. Wuttke w ogóle w spotkaniu tym nie uczestniczył.

Wszystkie zresztą spotkania i rozmowy z przedstawicielami innych MKZ-tów zmierzające do utworzenia Regionu Śląsko-Zagłębiowskiego „Solidarności”, co tak ostro zwalczał J. Sienkiewicz, podjęte zostały na mocy uchwały delegatów załóg zrzeszonych w MKR 10 stycznia 1981 roku, o czym informowała nawet lokalna prasa i tv.

Przystępując do tworzenia regionu „Solidarności” i tymczasowego do wyborów Zarządu, wbrew twierdzeniom J. Sienkiewicza, nie dokonujemy więc wcale „wyborów przed wyborami”, ani tym bardziej nie prowadzimy rozgrywek personalnych, lecz działamy jedynie dla dobra Związku, związkowców i Polski, w imię jedności wszystkich ludzi dobrej woli.

Rzecznik prasowy MKR-KZ
NSZZ „Solidarność” Jastrzębie-Zdrój
Piotr Musioł

Źródło: „Nasza Solidarność” 1981, nr 5, s. 1–2.

Nr 49

**1981 luty – Oświadczenie Międzyzakładowej Komisji Robotniczej
– Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju
w sprawie wyjaśnienia przyczyn i skutków wydarzeń
z Grudnia 1970 r. i Czerwca 1976 r.**

MKR Jastrzębie i zgrupowane w nim zakłady pracy zwracają się do kompetentnych władz politycznych PRL o jednoznaczne ustosunkowanie się i wyjaśnienie przyczyn i skutków tragedii Grudnia 1970 roku i Czerwca 1976 roku.

Żądamy pełnego, wyczerpującego wyjaśnienia, kto personalnie ponosi odpowiedzialności za fakt użycia siły zbrojnej przeciw strajkującym robotnikom.

Żądamy pełnego wyjaśnienia udziału osób piastujących obecnie wysokie funkcje polityczne i rządowe.

Uważamy, że na fali odnowy, jaka przechodzi przez nasz kraj, tego typu sprawy muszą zostać wyjaśnione do końca.

Jest to, naszym zdaniem, podstawowa kwestia budowy zaufania pomiędzy władzą a społeczeństwem.

Uważamy, że każda prawda, choćby najbardziej tragiczna, musi zostać powiedziana do końca.

Jest to podstawowa zasada wiarygodności obydwu stron.

Wiceprzewodniczący MKR
NSZZ „Solidarność”
Stefan Pałka

Źródło: „Nasza Solidarność” 1981, nr 5, s. 6.

Nr 50

**1981 luty 7 – Oświadczenie MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie
w sprawie nieopublikowania przez prasę oficjalną dokumentów
MKR Jastrzębie odpowiadających na list otwarty Jarosława Sienkiewicza**

28 stycznia 1981 r. „Trybuna Robotnicza”, „Dziennik Zachodni” i „Wieczór” – dzienniki ukazujące się w Katowicach, ogłosiły list otwarty Jarosława Sienkiewicza, byłego przewodniczącego naszego MKR-u, do członków NSZZ „Solidarność”, datowany 20 I 1981 r.

Tego samego dnia wszystkie gazety polskie zamieściły obszerne streszczenie tego listu otwartego. Ogłosiły go również radio i telewizja. Wkrótce opublikowano je w czasopiśmie wielu krajów socjalistycznych.

List ten nie został przed opublikowaniem w prasie przedstawiony MKR-owi Jastrzębie, którego przewodniczącym był Jarosław Sienkiewicz. W związku z tym listem otwartym ze strony MKR Jastrzębie wydano dwa dokumenty: 1) List otwarty członków PZPR z MKR Jastrzębie do członków NSZZ „Solidarność”¹ oraz 2) Odpowiedź członków MKR Jastrzębie na list byłego przewodniczącego Jarosława Sienkiewicza. Obydwa dokumenty datowane są 2 lutego 1981 r.

Oświadczenia te złożyliśmy 3 lutego 1981 roku do druku w redakcjach tych gazet, które opublikowały pełny tekst listu otwartego J. Sienkiewicza. Do dnia dzisiejszego oświadczenia te nie zostały ogłoszone drukiem.

Jest to sprzeczne z dobrymi obyczajami, które wymagają, aby w tej samej gazecie i w tym samym miejscu gazety zamieścić odpowiedź adresatów listu otwartego.

Lecz sprawa przekracza problem dobrych obyczajów, bowiem list J. Sienkiewicza jest próbą przedstawienia MKR Jastrzębie i osób z nią ściśle współpracujących w nieprawdziwym świetle, co wykazujemy w wymienionych wyżej dokumentach MKR. Nieopublikowanie naszych odpowiedzi jest zatem współdziałaniem środków masowego przekazu w próbach dyskredytowania „Solidarności”. Jest to tylko kontynuacja poprzednich praktyk. Wybieranie do druku tylko niektórych informacji o MKR Jastrzębie (dotyczących tylko komunikatów o terminach zebrań MKR z ZKR-ami), niezamieszczanie materiałów złożonych przez MKR lub ich przeinaczanie było poprzednią praktyką dzienników wydawanych w Katowicach, powtarzaną potem być może nieświadomie, przez prasę krajową i zagraniczną.

Nieopublikowanie dwóch dokumentów Międzyzakładowej Komisji Robotniczej NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju, skupiającej miliony członków, przy jednoczesnym publikowaniu listu jednej osoby – Jarosława Sienkiewicza, który już wtedy reprezentował siebie, jest dowodem, że oficjalna prasa województwa katowickiego dokonuje nadal – jak to było w okresie sprzed sierpnia 1980 roku – manipulowania informacją. Jest to nie tylko niezgodne z dobrymi obyczajami, nie tylko sprzeczne z wolą społeczeństwa, manifestowaną przynależnością do NSZZ „Solidarność”, lecz jest także sprzeczne z podpisanymi przez Rząd porozumieniami z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia oraz ustaleniami między Premierem Rządu, a Krajową Komisją Porozumiewawczą „Solidarności” z 31 stycznia 1981.

¹ Zob. „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 1, s. 7–8.

Wzywamy Krajową Komisję Porozumiewawczą „Solidarność” do wyegzekwowania od władz państwowych opublikowania dwóch dokumentów MKR Jastrzębie w prasie katowickiej w pełnym tekście i w streszczeniu w prasie krajowej.

Źródło: „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 1, s. 8.

Nr 51

**1981 luty, Katowice – Uchwały z zebrania przedstawicieli zakładów
zrzeszonych w MKZ Katowice**

W związku z Uchwałą Rady Ministrów z 2 lutego 1981 r. dotyczącą zasad proklamowania strajków i wynagrodzeń za czas strajków.

Wyrażamy swój ostry protest przeciwko tej nieuzgodnionej, arbitralnej decyzji Rządu będącej w jaskrawej sprzeczności z podpisanymi porozumieniami, a szczególnie z pkt-em drugim Porozumienia Gdańskiego.

Uchwała Rady Ministrów godzi także w strukturę działalności NSZZ „Solidarność” i jako taka jest dla naszego Związku nie do przyjęcia. Uważamy, że do czasu ukazania się ustawy o Związkach Zawodowych obowiązują ustalenia Porozumień Postrajkowych.

Rozumiejąc ogromną wagę rozwoju rolnictwa indywidualnego dla wyżywienia całego społeczeństwa polskiego oraz prawa ludzi żyjących z pracy swoich rąk do swobodnego zrzeszania się w swoje Związki Zawodowe, udzielamy pełnego poparcia i żądamy bezwzględnego ratyfikowania parafowanej przez Polskę konwencji nr 141 i Zalecenia nr 149 MOP, opublikowania ich oraz powtórnego pozytywnego rozpoznania przez Sąd Najwyższy w Warszawie rejestracji NSZZR¹.

Projekt Uchwały przedstawiony delegatom zakładów pracy zrzeszonych w MKZ NSZZ „Solidarność” Katowice.

Przez całe lata nie dbano w naszym kraju o ochronę środowiska naturalnego i człowieka, a kolejne władze polityczne i administracyjne z niewytłumaczalnych powodów ukrywały stan zagrożenia spowodowanego niekontrolowaną eskalacją procesu powstawania źródeł zanieczyszczenia wód, atmosfery i gleby.

Prowadziło to i prowadzi do ciągle pogarszania się stanu zdrowia naszego społeczeństwa. W związku z tym składamy kategoryczny protest przeciwko próbom lekceważenia żądań społeczeństwa w tej sprawie.

Domagamy się natychmiastowego podjęcia kompleksowych i szczegółowych badań dotyczących stanu zagrożenia ochrony środowiska oraz wskazania tych regionów naszego kraju, które stoją u progu katastrofy ekologicznej. Żądamy publikowania i podawania we wszystkich możliwych formach do wiadomości publicznej w dzienniku prowadzonych badań i treści podejmowanych decyzji. Określając się ludźmi dobrej woli, walkę o ochronę środowiska naturalnego uznać chcemy za jedną z podstawowych pozastatutowych zadań naszego Związku. Nie ma takiego prawa, które pozwalałoby lekceważyć zdrowie narodu.

Źródło: „Wolny Związkowiec” 1981, nr 11, s. 4.

¹ Chodzi o Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

Nr 52

1981 luty 22, Katowice – Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia

1. Zgodnie z parafowanym protokołem porozumienia zawartego 16.02.81 r. pomiędzy MKZ Bytom, MKR Jastrzębie i MKZ Tychy w sprawie utworzenia Zarządu Regionu Śląska i Zagłębia NSZZ „Solidarność”, po akceptacji przez walne zebranie MKZ Bytom [i] MKR Jastrzębie odbyło się 22.02.1981 r. pierwsze posiedzenie Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia. Na posiedzenie Zarządu nie przybyli pomimo parafowania w dniu 16.02.81 r. protokołu porozumienia, delegaci desygnowani przez MKZ Tychy.

Przedmiotem posiedzenia Zarządu był wybór Przewodniczącego oraz Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia. W posiedzeniu Zarządu udział wzięły następujące osoby desygnowane przez walne zebranie MKZ Bytom i MKR Jastrzębie:

- Trzepizór Kazimierz¹ – MKZ Bytom
- Gałąska Józef² – MKZ Bytom
- Byczek Franciszek³
- Skrzeczyński Paweł⁴
- Czekański Zbigniew⁵
- Kupka Ginter⁶
- Pałka Stefan MKR Jastrzębie
- Jedynak Tadeusz MKR Jastrzębie
- Kuź Ryszard
- Kosiński Marian
- Stawski Grzegorz

¹ Powinno być: Kazimierz Trzepizur – inżynier, działacz NSZZ „Solidarność” w Kombinacie Budowlanym w Bytomiu, członek MKZ/RMKZ NSZZ „Solidarność” w Bytomiu.

² Józef Gałąska (ur. 1948) – przewodniczący KS w Kombinacie Budowlanym w Bytomiu, w 1981 przewodniczący tamtejszej KZ NSZZ „Solidarność”, członek Prezydium RMKZ NSZZ „Solidarność” w Bytomiu, wiceprzewodniczący Krajowej Komisji Budownictwa, członek Komisji Resortowej Budownictwa przy KKP, delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, delegat na I KZD, 14–15 XII 1981 współorganizator strajku w Kombinacie Budowlanym w Bytomiu, drukarz i kolporter ulotek; internowany, aresztowany w marcu 1982, skazany na 1,5 roku więzienia, zwolniony w marcu 1983. Zob. A. Cichecka, *Józef Gałąska* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

³ Franciszek Byczek (ur. 1952) – organizator strajku, następnie przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Rejonowym Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym w Świętochłowicach, od 22 II 1981 członek Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia, delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” (od 17 VIII 1980 wiceprzewodniczący Zarządu Regionu ds. interwencji).

⁴ Paweł Skrzeczyński (ur. 1947) – przewodniczący ZKZ NSZZ „Solidarność” w Przedsiębiorstwie Budowlanym Przemysłu Węglowego w Katowicach, członek Prezydium RMKZ NSZZ „Solidarność” w Bytomiu, internowany.

⁵ Brak bliższych danych.

⁶ Ginter Kupka (1940–2009) – pracownik KWK „Julian” w Piekarach Śląskich, członek KZ NSZZ „Solidarność” w tej kopalni, członek zespołu redakcyjnego „Biuletynu Miejskiego Ośrodka Koordynacyjno-Informacyjnego NSZZ »Solidarność« w Piekarach Śląskich Wiadomości”, internowany, w 1982 jeden z założycieli Radia „Solidarność” w Piekarach Śląskich.

W wyniku tajnego głosowania Zarząd dokonał wyboru prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia w składzie następującym:

- Stefan Pałka – Przewodniczący
 - Andrzej Cierniewski – Wiceprzewodniczący
 - Tadeusz Jedynak – Wiceprzewodniczący
 - Franciszek Byczek – Członek Prezydium
 - Zbigniew Czekalski – Członek Prezydium
 - Marian Kosiński – Członek Prezydium
 - Grzegorz Stawski – Członek Prezydium
2. Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia rozpoczął działalność z dniem 22.02.1981 roku. Siedzibą Zarządu jest miasto Katowice (Szafranka 2).
3. Do pierwszoplanowych zadań Zarządu należy:
- a) Przygotowanie projektu ordynacji wyborczej do władz regionalnych NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia.
 - b) Opracowanie projektu podziału regionu na okręgi wyborcze.
 - c) Ustalenie trybu powołania Komisji Wyborczych.

Powyższy protokół złożony zostanie w Sekretariacie KKP z powiadomieniem KKP.

Członkowie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia adres: 44–025 ul. Szafranka 2, tel. [...]

Źródło: AZRŚ-D, Z 03, t. 279, b.p., mps, kopia.

Nr 53**1981 luty 22, Katowice – Oświadczenie Zarządu Regionu NSZZ
„Solidarność” Śląska i Zagłębia w sprawie utworzenia jednego Regionu
NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia**

Zarząd Regionu „Solidarność” Śląska i Zagłębia opowiada się za utworzeniem jednego Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia. Do czasu przeprowadzenia wyborów do władz Regionalnych Związku apelujemy do pozostałych działających na terenie woj. katowickiego MKZ-tów o przystąpienie na zasadach partnerstwa do współpracy w celu utworzenia spójnej organizacji i sprawnego przeprowadzenia wyborów do władz regionalnych.

Za Prezydium Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia
Stefan Pałka
(Przewodniczący)

Źródło: Ośrodek Karta w Warszawie, Archiwum Solidarności, A/12.20, mps.

Nr 54

1981 luty, Katowice – List otwarty Andrzeja Rozpłochowskiego do wyborców i kierownictwa MKR Jastrzębie oraz do wyborców i kierownictwa MKZ Bytom

Drodzy Związkowcy! Jesteśmy przekonani, że w wyniku ustaleń KKP naszego Związku sprawa połączenia naszych organizacji regionalnych jest okolicznością nieuniknioną bez względu na trudności, jakie napotkaliśmy w rozmowach z przedstawicielami bratnich organizacji regionalnych. Nasze trudności w rozmowach przekonują nas o tym, że sprawa połączenia naszych zarządów w jeden regionalny zarząd Śląska i Zagłębia staje się problemem, jaki może zostać zrealizowany w sposób formalny przy okazji wspólnych wyborów do Zarządu, nie jest bowiem wskazane tworzenie organizacji pośrednich niezgodnych ze statutem: my uważamy, że połączenie może oznaczać tylko jedno – z czterech, a de facto 3 MKZ, jako że MKZ Tychy już wcześniej formalnie się z nami połączył, trzeba stworzyć jeden MKZ – Zarząd Regionalny Śląska i Zagłębia, który przejmie wszystkie uprawnienia dotychczasowych MKZ-ów, natomiast stanowisko przedstawicieli Jastrzębia i Bytomia przede wszystkim było inne – stworzyć, owszem jeden Zarząd Regionalny, ale o niepełnych uprawnieniach, gdyż dotychczasowe MKZ-ty, dalej by funkcjonowały również z różnymi uprawnieniami. Nie rozumiemy takiego stanowiska – komu na tym zależy, żeby wprowadzać w błąd rzesze związkowców o niby połączeniu?

Dlatego też nie możemy w chwili obecnej, z przyczyn właśnie od nas niezależnych, domagać się czego innego, jak tylko zrealizowania wspólnych wyborów do zarządu, który nie będzie już kontynuował podziałów w naszym regionie wynikających z trudności, w jakich organizowaliśmy związek w pierwszych dniach września.

Z pewnością wszyscy nasi wyborcy mają dosyć bezsensownego podziału organizacyjnego w regionie, skutek którego obok siebie występują dwa lub trzy zakłady podległe różnym zarządom. Ordynacja wyborcza przewiduje konieczność wyznaczania okręgów wyborczych, których nie można wyznaczyć jak tylko wspólną decyzją naszych zarządów. W obecnym stanie wynikają trudności dlatego, że istnieje w przekonaniu naszych rozmówców przypuszczenie, iż pragniemy objąć naszym zarządem wszystkie zakłady. Tymczasem prawda jest taka, że stoimy wszyscy wobec konieczności dokonania wyborów najdalej w kwietniu br. W wyniku tych wyborów zostaną wybrani delegaci na zjazd regionu, którzy będą mieli prawo dokonania wyboru Zarządu. Dokonają oni tego wyboru (Zarządu regionalnego), który bynajmniej nie musi się składać z osób, które obecnie kierują naszymi organizacjami regionalnymi. Delegaci będą nowymi ludźmi, nie muszą oni pamiętać o zasługach i osiągnięciach obecnych liderów naszych organizacji regionalnych. Warunkiem wyboru do zarządu jest uzyskanie mandatu delegata z zakładu pracy. Można także dokonać zgłoszenia osoby delegata spośród osób niepracujących w żadnym zakładzie pracy, jeżeli pozostały bez zatrudnienia wskutek prześladowań albo działalności związkowej. W takich sytuacjach stosownie do statutu uchwałę może podjąć organizacja któregośkolwiek zakładu pracy, bądź grupy zakładów pracy stanowiących okręg wyborczy.

Wysuwamy następujące propozycje:

1. ustanowić wspólnie podział regionu województwa na okręgi wyborcze, można tego dokonać np. w oparciu o układ terytorialny,

2. należałoby ustanowić prezydium zarządu w liczbie (np. 9 osób – ilość osób do zarządu do uzgodnienia), w skład którego wchodziłby w grę: przewodniczący (wybierany w osobnym głosowaniu) oraz czterech wiceprzewodniczących i czterech członków zarządu,
3. przyszły zarząd wydawać będzie wspólnie czasopismo, w tym zakresie osiągnięcia przez nas pewnych sukcesów predysponowałyby nas do sugerowania, że kontynuowalibyśmy nasz „Wolny Związkowiec”, „Pełnym Głosem”,
4. eksperci i doradcy pozostawaliby do wspólnej pracy i wspólnego wykorzystania w przedsiębiorstwach naszego regionu, oczywiście po zaakceptowaniu ich przez wybrany zarząd.

Apelujemy o niezwłoczne podjęcie współdziałania w powyższym zakresie i o zaniechanie sporów o podział miejsc w Zarządzie. Te sprawy są istotne dla dzisiejszego składu kierownictwa MKZ-tów. Nowa ekipa wybrana w powszechnym głosowaniu nie będzie miała już tych problemów i zagadnienie podziału będzie dla niej sprawą bezprzedmiotową.

Wzywamy więc do współpracy w szybkiej realizacji wyborów, ponieważ tylko głosy związkowców mogą rozstrzygnąć nasze dzisiejsze spory.

Łączymy serdeczne związkowe pozdrowienia.

Andrzej Rozpłochowski

Źródło: „Wolny Związkowiec” 1981, nr 12, s. 1.

Nr 55

1981 marzec 12, Katowice – Oświadczenie Prezydium Zarządu Regionalnego Śląska i Zagłębia NSZZ „Solidarność” w sprawie utworzenia fikcyjnych organizacji związkowych

W dniu 23 lutego 1981 roku w Katowicach zostały utworzone fikcyjne organizacje, bezprawnie posługujące się nazwami: Międzyzakładowa Komisja Górnicza NSZZ „Solidarność”, Tymczasowa Komisja Koordynacyjna Międzyzakładowej Komisji Górniczej NSZZ „Solidarność”, Grupa Wykonawcza Międzyzakładowej Komisji Górniczej NSZZ „Solidarność”.

W związku z tym Prezydium Zarządu Regionalnego Śląska i Zagłębia NSZZ „Solidarność” stwierdza, co następuje:

1. W myśl paragrafu 29 Statutu NSZZ „Solidarność”, sekcje związkowe i branżowe na szczeblu regionalnym są powoływane przez ogniwa regionalne Związku, a na szczeblu krajowym – tylko przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”. Zgodnie z tymi wymaganiami w dniu 20 lutego 1981 roku w Katowicach została powołana do życia Krajowa Komisja Górnicza NSZZ „Solidarność”. Jej zadaniem jest ochrona – w ścisłym współdziałaniu z właściwymi zarządami regionalnymi (MKR-ami i MKZ-ami) i Krajową Komisją Porozumiewawczą – praw, godności i interesów pracowników górnictwa. Ona też jest jedynym legalnym górniczym organem branżowym NSZZ „Solidarność”.
2. Powstałe w trzy dni później wymienione na wstępie Międzyzakładowe Komisje Górnicze, zostały utworzone w sposób samowolny bez wiedzy i zgody KKP. Zarówno sposób, w jaki zostały powołane, jak też przyjęte przez nie zasady organizacyjne i cele przyświecające ich działalności pozostają w całkowitej sprzeczności z literą i duchem Statutu NSZZ „Solidarność”. To wszystko stawia je od początku ich powstania poza ramami organizacyjnymi Związku i nie daje prawa do posługiwania się w ich nazwach członem „NSZZ Solidarność”. Używając tego członu i nie dokonując rejestracji jako nowy branżowy związek górników, są tworem nieformalnymi pozbawionymi osobowości prawnej. Nie wchodząc w skład struktury NSZZ „Solidarność”, nie mają prawa pobierać składek od członków tego związku ani reprezentować go na zewnątrz. Tym samym nie mogą w imieniu NSZZ „Solidarność” ani bronić interesów pracowników górnictwa wobec władz, ani też podejmować wiążących dla niego i jego członków – zobowiązań. Dopóki w nazwach swych organizacje te posługują się będą członem „NSZZ Solidarność”, dopóty nie mają prawa pozyskiwać od władz państwowych i organizacji społecznych i politycznych jakichkolwiek środków materialnych, ponieważ byłoby to wyłudzenie i działanie na szkodę NSZZ „Solidarność”.
3. Podając powyższe fakty do wiadomości publicznej – ostrzegamy wszystkie organizacje zakładowe oraz członków NSZZ „Solidarność”, że zgłoszenie akcesu do organizacji posługującej się nazwą „Międzyzakładowa Komisja Górnicza NSZZ Solidarność” jest równoznaczne z wystąpieniem z NSZZ „Solidarność”.
4. Wzywamy Najwyższą Izbę Kontroli oraz Prokuraturę Generalną do zbadania, w jakiej wysokości i z jakich środków i na jakich podstawach inicjatorzy

i założyciele MKG czerpią środki na swą „założycielską” działalność i w razie stwierdzenia naruszenia prawa – ukarania winnych.

Źródło: „Wolny Związkowiec” 1981, nr 17, s. 2.

Nr 56

**1981 marzec 20, Katowice – Odezwa przewodniczącego Zarządu
Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach
Andrzeja Rozpłochowskiego do członków NSZZ „Solidarność”
w województwie katowickim**

Do wszystkich członków NSZZ „Solidarność”
województwa katowickiego

Wydarzenia ostatnich dni raz po raz wstrząsały opinią publiczną naszego i innych regionów. Niewybredne perfidne szkalowanie członków związku w prasie i ulotkowych paszkwilach, a w końcu coraz częstsze pobicia wielu działaczy naszego związku, zaostrzały sytuację i wzmagaly zrozumiałe oburzenie.

Jak w świetle tych wydarzeń przedstawia się apel premiera Jaruzelskiego¹ o 90 spokojnych dni?

Co najmniej dwuznacznie, czyżby miał on uspić naszą czujność?

Już nie dzisiaj. Proces świadomości społecznej wzrasta każdego dnia. Znamy swe cele i drogę, innych nie ma.

Niezależność – demokracja – wolność myśli i słowa.

To jest alternatywa.

Wczorajsze wydarzenia w Bydgoszczy są jawną prowokacją dla społeczeństwa. Brutalna, krwawa rozprawa z członkami związku łącznie z przewodniczącym MKZ Bydgoszcz Janem Rulewskim² unaoczniała wszystkim, że nadchodzą ważne rozstrzygnięcia. Apeluję o rozważę, rozsądek i opanowanie. Jednocześnie zaś o zdecydowaną postawę w obronie związku, a tym samym żywotnych spraw całego narodu.

W imieniu Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach ogłaszam od natychmiast, tj. dnia 20.03.1981 r., stan gotowości strajkowej dla wszystkich zakładów pracy. Stan gotowości trwa do dnia 23.03.81 r., by w atmosferze powagi i najwyższej odpowiedzialności przygotowywać się do wypełnienia zadań, jakie stwarza obecnie sytuacja.

Przewodniczący Zarządu Regionalnego
NSZZ „Solidarność” w Katowicach
A. Rozpłochowski

Źródło: AZRS-D, Z 34, t. 142, b.p., mps.

¹ Wojciech Jaruzelski (ur. 1923) – działacz partyjny i państwowy, generał LWP, m.in. minister obrony narodowej (1968–1983), premier (1981–1985), członek Biura Politycznego KC PZPR (1971–1989), I sekretarz KC PZPR (1981–1989), przewodniczący WRON (1981–1983), przewodniczący Rady Państwa (1985–1989), Prezydent PRL/RP (1989–1990).

² Jan Rulewski (ur. 1944) – przewodniczący MKZ w Bydgoszczy, członek KKP, od lutego 1981 członek Prezydium KKP, 19 III 1981 pobity na sesji WRN w Bydgoszczy przez funkcjonariuszy MO, zajęcie wywołało tzw. kryzys bydgoski, przewodniczący Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność”, delegat na I KZD, członek KK NSZZ „Solidarność”, internowany, następnie aresztowany, zwolniony w 1984 na mocy amnestii, współzałożyciel Grupy Roboczej KK, w 1989 przewodniczący Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność”. Zob. M. Łątkowska, A. Borowski, *Rulewski Jan* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 399–400.

Nr 57

1981 marzec 20, Tychy – Uchwała MKZ NSZZ „Solidarność” w Tychach o ogłoszeniu gotowości strajkowej

Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” w Tychach na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 20.03.81 r., po zapoznaniu się z faktami dotyczącymi bandyckiego napadu na radnych i członków Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy oraz traktując to jako bezpośredni atak na związek i jego władze, postanawia zgodnie z decyzją KKP ogłosić w całym regionie gotowość strajkową.

1. Zobowiązuje się wszystkie komisje zakładowe do podjęcia działań zgodnie z instrukcją gotowości strajkowej z uwzględnieniem natychmiastowego strajku własiwego.
2. Z dniem dzisiejszym wprowadza się całodobowy dyżur w MKZ i komisjach zakładowych z pełną łącznością tlx i telefoniczną.
3. Należy natychmiast przerwać wszelkie rozmowy z władzami.
4. O wszystkich próbach represji w stosunku do członków NSZZ „Solidarność” należy niezwłocznie informować Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” w Tychach.

Z chwilą stwierdzenia jakichkolwiek represji w stosunku do członków związku, MKZ Tychy przekształci się w Międzyzakładowy Komitet Strajkowy i podejmie działania statutowe.

Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” w Tychach
z-ca przew. Marek Wach
sekretarz Wojciech Czyłok¹
członek Piotr Kuchta²
członek Franciszek Raese³

Źródło: AZRŚ-D, Z 25 A, t. 288, b.p., teleks.

¹ Wojciech Czyłok (ur. 1953) – członek KS, następnie KZ NSZZ „Solidarność” w FSM Tychy, sekretarz Prezydium MKZ Tychy, internowany, w 1982 wyemigrował do RFN.

² Piotr Kuchta – elektryk, pracownik Zakładów Tworzyw Sztucznych „Erg” w Tychach, skarbnik Prezydium MKZ Tychy, członek redakcji pisma „Ciernie”, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”.

³ Franciszek Raese (ur. 1952) – członek KZ NSZZ „Solidarność” w FSM Tychy, członek Prezydium MKZ Tychy, od końca 1980 na czele Sekcji Interwencyjnej MKZ Tychy, internowany.

Nr 58

**1981 marzec 22, Katowice – Komunikat MKS NSZZ „Solidarność”
Katowice w sprawie wydarzeń bydgoskich**

W związku z powagą wydarzeń w Bydgoszczy, ewidentnym przykładem ataku MO i SB na związek, użycia siły i zmasakrowania działaczy „Solidarności” w tym członka KKP J. Rulewskiego, dalszym rozpowszechnianiem fałszywych informacji przez środki masowego przekazu o wydarzeniach w Bydgoszczy, urabianiem negatywnej opinii społeczeństwa mimo wyraźnego stanowiska NSZZ „Solidarność” żądającego podawania obiektywnych informacji, brakiem jakichkolwiek informacji o wyjaśnieniu sytuacji ustalenia winnych masakry oraz próbach obciążania odpowiedzialnością za wydarzenia w Bydgoszczy NSZZ „Solidarność”, uważamy, że przedstawiciele KKP winni prowadzić negocjacje wyłącznie z premierem Jaruzelskim, gdyż moratorium premiera przyjęte zostało przez NSZZ „Solidarność”, z wyłączeniem przypadku ataku na związek.

Uważamy za niemożliwe prowadzenie rozmów z wicepremierem M. Rakowskim¹, gdyż to on właśnie jest odpowiedzialny za środki masowego przekazu, które mimo apelu „Solidarności” przedstawiają wydarzenia w Bydgoszczy w fałszywym świetle.

Rakowski jako dziennikarz (redaktor naczelny organu KC PZPR „Polityki”) okłamywał społeczeństwo polskie, przyczyniając się tym do powstania obecnego kryzysu w kraju.

W związku z zaistniałą sytuacją uważamy, że rozmowy przedstawicieli KKP z premierem winny być odroczone (zgodnie z pierwszym komunikatem Prezydium KKP) do czasu wyjaśnienia wydarzeń w Bydgoszczy i ustalenia winnych.

Uważamy za konieczne natychmiastowe zwołanie KKP w Bydgoszczy. Zarząd Regionalny NSZZ „Solidarność” w Katowicach przekształcił się w obecnej sytuacji w MKS a komisje zakładowe przekształcają się w ZKS-y, nie podejmując akcji strajkowych, pozostając w pełnej gotowości strajkowej.

Za MKS NSZZ „Solidarność” Katowice
Andrzej Rozpłochowski

Źródło: AZRŚ-D, Z 25A, t. 288, b.p., telexs.

¹ Mieczysław F. Rakowski (1926–2008) – dziennikarz, działacz partyjny i państwowy, członek KC PZPR (1975–1990), członek Biura Politycznego KC PZPR (1987–1990), I sekretarz KC PZPR (1989–1990), wicepremier (1981–1985), premier (1988–1989), z-ca red. naczelnego i red. naczelny „Polityki” (1958–1982).

Nr 59**1981 marzec 22, Katowice – Apel przewodniczącego MKS NSZZ
„Solidarność” w Katowicach Andrzeja Rozpłochowskiego
do funkcjonariuszy organów porządkowych**

Do funkcjonariuszy organów porządkowych

MKS NSZZ „Solidarność” w Katowicach w całej rozciągłości popiera apel MKZ Gdańsk z dnia 20.03.1981 r. skierowany do funkcjonariuszy MO. Brutalna, bandycka akcja specjalnej grupy MO i SB w Bydgoszczy wstrząsnęła całym społeczeństwem. Jesteśmy przekonani, że wśród funkcjonariuszy MO są ludzie uczciwi, gotowi potępić tego typu niegodne człowieka akty bestialstwa.

Apelujemy – nie bądźcie ślepym narzędziem bezprawia i terroru.

Stanowimy jeden naród i nikt nas nie będzie dzielił.

Aby Polska była Polską, aby prawo było prawem.

MKS NSZZ „Solidarność” w Katowicach
Przewodniczący
Andrzej Rozpłochowski

Nie zrywajcie naszych oświadczeń, plakatów, komunikatów.

Źródło: AZRŚ-D, Z 34, t. 143, b.p., mps.

Nr 60

1981 marzec 23, Katowice – Apel Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” w Katowicach do funkcjonariuszy MO¹

Rodacy – Milicjanci!

Polska przeżywa najgłębszy w swej historii kryzys społeczny, polityczny i gospodarczy. W sierpniu 1980 roku społeczeństwo po raz kolejny zaprotestowało przeciw złu szeregącemu się w naszym kraju i zorganizowało się w niezależnych, samorządnych związkach zawodowych, poprzez które pragnie kontrolować aparat władzy państwowej.

Pod kontrolą społeczeństwa rozwija się powszechny ruch odnowy społecznej i narodowej. Istnieją jednak nadal konserwatywne, antysocjalistyczne elementy w aparacie władzy, które wszelkimi sposobami usiłują nie dopuścić do demokratyzacji życia. Te antynarodowe siły, posługując się aparatem porządku publicznego – funkcjonariuszami MO – terroryzują społeczeństwo, dopuszczając się już nie tylko łamania prawa, ale bandyckich napaści na działaczy związkowych i społecznych, tak jak to miało miejsce w Bydgoszczy.

W organach Milicji Obywatelskiej pracuje wielu uczciwych Polaków, którzy traktują swą pracę jako służbę społeczną na rzecz porządku publicznego.

Wasza rzetelność w pełnieniu służby wykorzystuje się – wbrew etyce waszego zawodu – dla prowadzenia gry politycznej z zastosowaniem przemocy. Polityka społeczna prowadzona z pozycji siły jest nieetyczna i prowadzi do katastrofy narodowej.

Rodacy – Milicjanci, zastanówcie się, komu służycie i komu pragniecie służyć!

1. Nie bądźcie łatwym do manipulowania narzędziem przemocy w rękach politycznych awanturników, uczcie ich szacunku dla Waszego munduru i Waszej godności osobistej.
2. Nie przyjmujcie alkoholu, narkotyków i innych środków odurzających mających was przysposobić do bezwzględnego wykonywania wszelkich poleceń.
3. Żądajcie od przełożonych wyjaśnienia celów i sensu rozkazów, odmawiając wykonania tych, które przeciwstawiłyby was społeczeństwu.
4. Ujawniajcie wobec społeczeństwa rzeczywistych sprawców przestępstw gospodarczych i zbrodni przeciw narodowi (czerwiec 1956, grudzień 1970, czerwiec 1976).
5. Jeżeli wasz moralny protest wobec zła jest lekceważony, jeżeli zmusza się Was do działania przeciw narodowi – występujcie z szeregów Milicji, lub jednocząc się we własnych niezależnych, samorządnych związkach zawodowych walczyć o praworządność w naszym kraju.
6. Pomagajcie społeczeństwu w moralnej odnowie narodu, tworząc prawdziwą „Straż obywatelską”, będącą w służbie, a nie przeciw społeczeństwu.

Niech nigdy więcej nie wystąpi Polak przeciw Polakowi, na szkodę Polski.

Źródło: Archiwum Zarządu NSZZ „Solidarność” Region Podbeskidzie, materiały niesygnowane, b.p., mps, kopia.

¹ Apel wydał MKZ NSZZ „Solidarność” Gdańsk 20 III 1981 r. Tekst był następnie powielany i sygnowany przez inne struktury międzyzakładowe NSZZ „Solidarność” w kraju.

Nr 61**1981 marzec 24, Katowice – Komunikat nr 1 o przekształceniu się
Zarządu Regionu Śląska i Zagłębia NSZZ „Solidarność”
w Międzyzakładowy Komitet Strajkowy Śląska i Zagłębia**

W wykonaniu uchwały KKP zawiadamiamy, że z dniem 24.03.1981 r. Zarząd Regionu Śląska i Zagłębia NSZZ „Solidarność” w Katowicach ul. Szafranka 2 przekształcił się w Międzyzakładowy Komitet Strajkowy Śląska i Zagłębia. Siedzibą MKS jest baza Przedsiębiorstwa Transportowo-Spedycyjnego Budownictwa Węglowego w Katowicach, ul. Roździeńskiego 44, telex [...].

Wszystkie Zakładowe Komisje Robotnicze z tą chwilą przekształcają się w Zakładowe Komitety Strajkowe.

Przewodniczący MKS Śląska i Zagłębia
Stefan Pałka

Źródło: AZRŚ-D, materiały niesygnowane, b.p., mps.

Nr 62

**1981 marzec 25, Katowice – Instrukcja nr 1
na wypadek strajku generalnego¹**

W związku z ogłoszeniem przez KKP na wtorek dnia 31.03.1981 r. strajku generalnego podajemy najważniejsze zasady postępowania:

- a) strajk ma charakter okupacyjny we wszystkich zakładach pracy,
- b) komitety zapewniają sobie środki łączności telefonicznej, teleksowej lub poprzez gońców ze sąsiednimi zakładami i władzami związku,
- c) przedsiębiorstwa dysponujące sprzętem transportowym odstawiają sprzęt wraz z obsługą do wskazanych zakładów pracy wg szczegółowej instrukcji.

Apeluje się do posiadaczy samochodów o deklarowanie w MKZ-cie dyżurów na potrzeby szpitali, przychodni lekarskich i pogotowia ratunkowego,

- ogłoszenie stanu okupacyjnego pozbawia dyrekcję władzy w zakładzie. Zarządzanie i odpowiedzialność przejmuje „Solidarność”,
- załoga pozostaje na terenie zakładu pracy przez cały czas strajku. Wyjście i wejście na teren zakładu odbywa się za zgodą zakładowego komitetu strajkowego (chorych na podstawie zaświadczeń lekarskich, kobiety opiekujące się dziećmi, przypadki losowe akceptowane będą przez brygadę),
- należy zabezpieczyć żywność, gorące napoje, warunki do spania,
- służba porządkowa pilnuje zakładu całą dobę, szczególnie bramy i płoty, patrole muszą mieć kontakt głosowy i wzrokowy,
- obowiązuje bezwzględny zakaz posiadania i picia alkoholu,
- niesubordynowanych należy zmusić do opuszczenia zakładu (z dyrektorem włącznie),
- w czasie strajku nie może być ograniczona dostawa wody, gazu, energii elektrycznej, CO, żywności, powinny być czynne punkty żywienia,
- zakłady i instalacje, których wyłączenie spowodowałoby szkody lub niemożność natychmiastowego uruchomienia po strajku, nie przerywają pracy, lecz przechodzą na bieg jałowy. Decyzje w tej sprawie podejmuje MKS,
- komunikacja miejska zapewnia dojazd strajkującym do zakładów pracy,
- MKS może wydać polecenie pracy, jeżeli uzna to za konieczne ze względów humanitarnych lub społecznych.

Pamiętajmy, że zgodnie ze statutem zakłady podejmą strajk generalny w przypadku aresztowania przywódców związkowych natychmiast, bez oczekiwania na polecenia. Przy zastosowaniu wobec strajkujących przemocy należy stosować opór bierny (gromadzenie się w grupy, utrudnianie wyprowadzenia na zewnątrz itp.). W przypadku zmuszenia do podjęcia pracy, należy pracować niewydajnie, opóźniać tok produkcji, drobiazgowo stosować biurokratyczne przepisy.

Źródło: AZRS-D, materiały niesygnowane, b.p., mps; zob. też „Wiadomości Pogotowia Strajkowego” 1981, nr 9, s. 1–2.

¹ Jest to nieznacznie zmieniony tekst instrukcji przekazanej przez MKZ NSZZ „Solidarność” Gdańsk innym strukturom związku.

Nr 63

1981 marzec 25, Katowice – Instrukcja nr 2 na wypadek stanu wyjątkowego¹

Istnieje możliwość, że w przypadku strajku generalnego władze ogłoszą stan wyjątkowy. Wiązałoby się to z militaryzacją zakładów (pracownicy otrzymują karty powołania do wojska, przełożony staje się dowódcą, a odmowa pracy jest odmową wykonania rozkazu). Przygotowano się do tego już 18.12.1970 r., lecz wycofano się później z tej decyzji. Stan wyjątkowy oznaczać będzie prawdopodobnie próbę aresztowania w skali kraju kilku tysięcy osób z „Solidarności” i z opozycji demokratycznej. W naszym regionie grozi to prawdopodobnie kilkuset osobom, dlatego w organizacjach związkowych należy utworzyć grupy, które przejmą kierownictwo organizacji zakładowych jako komitety strajkowe, gdyby aresztowano dotychczasowe komisje zakładowe, komitety strajkowe powinny wtedy utworzyć Międzyzakładowy Komitet Strajkowy.

Na ogłoszenie przez władze stanu wyjątkowego należy odpowiedzieć strajkiem powszechnym.

Źródło: AZRŚ-D, materiały niesygnowane, b.p., mps.

¹ Jest to tekst instrukcji przekazanej przez MKZ NSZZ „Solidarność” Gdańsk m. in. strukturom śląsko-zagłębiowskim związkowi.

Nr 64**1981 marzec 25, Katowice – Instrukcja nr 3 na wypadek interwencji z zewnątrz¹**

Napięta sytuacja może przybliżyć interwencję z zewnątrz.

W tym przypadku załogi postępują jak w instrukcji nr 1 i 2 oraz:

- a) o fakcie wkroczenia obcych wojsk należy zawiadomić jak największą ilość osób, wykorzystując wszystkie dostępne środki informacji, a także dzwony, klaksony, syreny itp.
- b) należy zmieniać drogowskazy, zdejmować tabliczki z nazwami ulic, numerami domów, spisami lokatorów, podawać najeźdźcom fałszywe informacje, kobiety i dzieci powinny zostać w domach.
- c) należy wszelkimi dostępnymi środkami utrudniać działanie sił okupacyjnych, a zwłaszcza posuwanie się ich w głąb kraju.
- d) producenci żywności powinni uniemożliwiać okupantowi jej rekwirowanie, także rekwirowanie zboża, bydła, trzody chlewnej, paszy.

Nie sądzimy, aby musiało dojść do interwencji, powinniśmy być jednak przygotowani na taką możliwość.

Źródło: AZRŚ-D, materiały niesygnowane, b.p., mps.

¹Jest to nieznacznie zmieniony tekst instrukcji przekazanej przez MKZ NSZZ „Solidarność” Gdańsk m. in. strukturom śląsko-zagłębiowskiemu związku.

Nr 65

1981 marzec 25, Katowice – Uchwała Zakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” Huty „Baildon” o przyjęciu na swój teren Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Katowice

Zakładowy Komitet Strajkowy NSZZ „Solidarność” Huty „Baildon” dnia 25.03.1981 r. podjął uchwałę o przyjęciu na swój teren od natychmiast Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Katowice w celu zabezpieczenia pełnej działalności związkowej aż do odwołania.

W ramach tego żądamy:

- 6 aparatów telefonicznych z wyjściem na miasto (całą dobę),
- 4 aparatów telefonicznych wewnętrznych (całą dobę),
- pełną możliwość korzystania z poligrafii zakładowej (całą dobę),
- pełną możliwość korzystania z radiowęzła zakładowego (całą dobę),
- zabezpieczenie środków transportu (2 samochody),
- zabezpieczenie głównej sieci łączności,
- wzmocnienia pełnej czujności straży przemysłowej w celu uniknięcia prowokacji oraz szczególnej kontroli,
- pełna możliwość korzystania z 2 teleksów zakładowych,
- zastrzegamy sobie prawo do korzystania z Hali Sportowej Huty „Baildon” przy ulicy Dzierżyńskiego,
- swobodne poruszanie się po terenie zakładu i opuszczanie na zewnątrz samochodu będącego na stanie MKS nr rejestracyjny KAC 217N,
- informujemy, że pobyt członków MKS Katowice i współpracowników na zakładzie pracy sankcjonowany będzie za specjalnymi przepustkami wystawionymi przez MKS, który bierze za to całkowitą odpowiedzialność,
- Zaznaczamy, że lista potrzeb będzie poszerzona.

Powyższe zgodne jest z uchwałą Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność”
Huty „Baildon”
Zb. Malinowski¹

Kopia:
Krajowa Komisja Porozumiewawcza
NSZZ „Solidarność” – Gdańsk
Dyrektor Huty – mgr inż. A. Ruskarski²
Międzyzakładowy Komitet Strajkowy K-ce
Tablica ogłoszeń

Źródło: AZRŚ-D, materiały niesygnowane, b.p., mps.

¹ Zbigniew Malinowski (ur. 1935) – od września 1980 r. przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Hucie „Baildon”, jeden z kandydatów na przewodniczącego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, jeden z organizatorów strajku w Hucie „Baildon” (14 XII 1981), w marcu 1982 skazany 1 rok i 3 miesiące pozbawienia wolności.

² Brak bliższych danych.

Nr 66**1981 marzec, Katowice – Informacja MKS NSZZ „Solidarność”
Regionu Śląska i Zagłębia po przekształceniu się Komisji Związkowych
NSZZ „Solidarność” w Komitety Strajkowe**

Zgodnie z uchwałą Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” Komisje Związkowe NSZZ „Solidarność” przekształciły się w Komitety Strajkowe i pozostają w stanie gotowości strajkowej. Oznacza to gotowość do podjęcia strajku w wyznaczonym terminie lub w przypadku wprowadzenia stanu wyjątkowego. do czasu rozpoczęcia strajku należy dbać o prawidłowe funkcjonowanie zakładu pracy.

W okresie gotowości, jak i strajku, należy bezwzględnie przestrzegać instrukcji strajkowej rozpowszechnionej w październiku 1980 r. Instrukcja ta zobowiązuje ZKS między innymi do:

- zabezpieczenia mienia społecznego w Zakładzie,
- zorganizowania aprowizacji,
- zapewnienia całodobowych dyżurów w ZKS.

oraz wyłącza z akcji strajkowej służby zapewniające minimum bytowe ludności (woda, prąd, gaz itp.) oraz służbę zdrowia.

W żadnym przypadku nie wolno dać się sprowokować do jakichkolwiek niezgodzonych z MKS akcji protestacyjnych. Absolutnie niedopuszczalne są manifestacje poza terenem zakładów pracy.

Odwołanie strajków może nastąpić wyłącznie po uzyskaniu porozumienia z rządem, co wszyscy powitamy z ulgą i zadowoleniem.

Źródło: AZRŚ-D, materiały niesygnowane, b.p., mps.

Nr 67

1981 marzec 25 – Oświadczenie MKS NSZZ „Solidarność” Regionu Śląska i Zagłębia „Tylko porozumienie szansą Polaków!”

Odnowa, która jest szansą Polaków i Polski, została w ostatnich dniach zakwestionowana prowokacyjnym wydarzeniami w Bydgoszczy, które są wymuszeniem użycia przez nas jedynej broni – strajku.

Obecne dni mogą być ostatnią szansą powrotu kraju na tory spokoju, co jest możliwe tylko w drodze porozumienia i wzajemnego trwałego poszanowania trzech decydujących sił, silnej zaufaniem społeczeństwa polskiej władzy państwowej, samorządnego i niezależnego związku zawodowego „Solidarność” i Kościoła katolickiego wnoszącego w życie Kraju atmosferę spokoju i rozwagi. Dlatego jesteśmy przeciwko tym wszystkim siłom ekstremistycznym, z którejkolwiek pochodziłyby strony, które szansę uczynienia z Polski spokojnego, pięknego, naszego wspólnego domu – Ludowej Ojczyzny, chcą narazić w imię obcych nam interesów na najgorsze.

Dlatego zawsze będziemy opowiadać się i wzywać – szczególnie mocno w dniu dzisiejszym – do rzetelnego, partnerskiego dialogu i porozumienia tych decydujących sił. Takie było i jest nasze stanowisko.

Wszystko, co robimy jako związkowcy, było, jest i będzie podporządkowane podstawowemu i jedynekmu wspólnemu dobru Polski, opartemu na bazie Konstytucji, w której zawiera się przecież los każdego z nas osobna i wszystkich razem. Dlatego w imię zachowania zagrożonego bytu i tożsamości narodu oraz suwerenności państwa wzywamy wszystkich do kontynuowania dialogu, do wzniesienia się ponad różnice stanowisk wynikające z miejsca zajmowanego w społeczeństwie. Nie ma po prostu innej możliwości jak prowadzenie cierpliwych negocjacji, czego przykładem są dotychczasowe porozumienia z Gdańską, Szczecińską i Jastrzębską oraz wypracowane w trudnych rozmowach uzgodnienia między Premierem Wojciechem Jaruzelskim a naszym Przewodniczącym Lechem Wałęsą.

Przewodniczący
MKS NSZZ „Solidarność”
Regionu Śląska i Zagłębia
S. Pałka

Źródło: AZRŚ-D, materiały niesygnowane, b.p., mps.

Nr 68

**1981 marzec 27, Tychy – Oświadczenie MKS NSZZ „Solidarność”
Regionu Tyskiego**

Rozpoczynając strajk ostrzegawczy wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, iż ta ostateczna forma walki związku podjęta została w sposób jakże odmienny od arbitralnych decyzji Biura Politycznego KC PZPR, które uznało wydarzenia bydgoskie za zgodne z prawem. Każdy trzeźwo myślący Polak musi mieć wątpliwości – jak to przed zakończeniem prac dwóch komisji rządowych oni już wiedzą, że wszystko było zgodne z polskim ustawodawstwem prawnym, oni już wydali werdykt, który ma być wytyczną dla wszystkich instancji. Chcielibyśmy, aby ci panowie postawili się na miejscu KKP. Jaki margines decyzji nam zostawiono? Żaden.

W takiej sytuacji pozostało nam tylko sięgnąć po broń ostateczną, po strajk, ale nie wycofaliśmy się z rozmów. Byliśmy do nich przygotowani w przeciwieństwie do wicepremiera Rakowskiego, który przygotował tylko narodowi polskiemu dziennikarską wizję tragedii narodowej i głodu.

Wszyscy musimy pamiętać, że zaatakowano nasz związek, związek, za który przelewała się już polska krew, niestety, już na socjalistycznym bruku Szczecina, Gdańska i Elbląga.

NSZZ „Solidarność” jest i będzie zawsze jedynym gwarantem, że kolejny zakręt, na jakim jest nasza ojczyzna będzie ostatnim, jest jedynym gwarantem, iż słowa J. Tuwima „niech prawo zawsze prawo znaczy a sprawiedliwość sprawiedliwość” będą już zawsze realizowane.

To nie my dążymy do destabilizacji życia społecznego, to nie my bijemy władzę, to nie my doprowadziliśmy kraj nasz do stanu krańcowego wyczerpania, to nie my jesteśmy winni, iż nasze pociechy łakną teraz już nie tylko słodyczy.

Ale to my żądamy, aby wprowadzono mechanizmy zabezpieczające nasz kraj przed dziesięcioletkami sukcesów i prosperity wąskiej grupy pseudokomunistów w stylu Gierka i Jaroszewicza¹, to my żądamy, aby w naszym kraju panowała praworządność. To my – naród – ponosząc skutki woluntaryzmu żądamy, że chcemy spokojnie żyć i pracować.

Pamiętajmy, że walka o prawdziwą odnowę naszego życia jest jeszcze niezakończona. Zwracamy się do wszystkich Polaków, aby w tych doniosłych, lecz ciężkich czasach zachowali spokój i rozwagę. Wierzmy, że w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zwycięży rozsądek.

MKS NSZZ „Solidarność” Regionu Tyskiego

Źródło: AZRS-D, Z 02, t. 282, b.p., teleks.

¹ Piotr Jaroszewicz (1909–1992) – działacz partyjny i państwowy, gen. LWP, m.in. członek KC PZPR (1948–1980), zastępca członka i członek Biura Politycznego KC PZPR (1964–1980), premier (1970–1980).

Nr 69**1981 marzec 27, Bytom – Apel Regionalnego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” Bytom po przeprowadzeniu strajku ostrzegawczego**

Do wszystkich!

Po przeprowadzeniu strajku ostrzegawczego oczekujemy konkretnych decyzji władz, które rozładują powstałe napięcie społeczne. Działania nasze podjęte w obronie Związku „Solidarność” są sprawą wszystkich rodaków, dla których swobody obywatelskie i poczucie bezpieczeństwa stały się niezbędnym warunkiem życia.

Nie możemy przestać żyć!

Nie chcemy żyć na klęczkach!

Nasza akcja poparta masowo przez społeczeństwo jest wyrazem tych właśnie dążeń.

Biało-czerwone flagi wyrażające gotowość strajkową zaczęły powiewać w oknach prywatnych mieszkań. Oznacza to poparcie dla naszego Związku i zdeterminowanie społeczeństwa, które domaga się położenia kresu fałszowi, zakłamaniu i bezprawiu.

Związek nasz, zrodzony z woli narodu, chce służyć wszystkimi siłami i do końca.

Rodacy!

Wasza życzliwość i poparcie dodaje nam sił w tych trudnych dniach dla każdego Polaka.

Regionalny Międzyzakładowy Komitet Strajkowy Bytom
NSZZ „Solidarność”

Źródło: AZRŚ-D, materiały niesygnowane, b.p.

Nr 70

1981 marzec 28, Katowice – Odezwa MKS NSZZ „Solidarność” Katowice i Regionalnego Komitetu Strajkowego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Śląska i Zagłębia do rolników Śląska i Zagłębia

Dnia 25 marca 1981 r. Regionalny Komitet Założycielski NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Katowicach przekształcił się w Regionalny Komitet Strajkowy NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” i ogłosił pogotowie strajkowe w całym regionie.

Komitet Strajkowy, którego przedstawiciele wchodzi również w skład ogólnopolskiego komitetu strajkowego w Bydgoszczy, uznał żądania strajkowe KKP „Solidarność” jako własne i w pełni uzasadnione.

Wspólne przeprowadzenie strajku powszechnego będzie wyrazem więzi i jedności robotników i chłopów w Polsce.

W przypadku strajku powszechnego w dniu 31 marca 1981 r. przewiduje się następujące działanie rolników indywidualnych naszego regionu:

1. Głównym naszym obowiązkiem – żywicieli narodu – będzie dostarczanie żywności strajkującym załogom zakładów pracy i ich rodzinom. Akcją tą będziemy przeprowadzać w formie kontroli skupu i przerobu żywca oraz mleka i jaj poprzez dotychczasowy system skupu i przerobu oraz dostarczanie całej ilości skupionej żywności do zakładów pracy oraz do sklepów. W przypadku uniemożliwienia kontroli przez NSZZ „Solidarność” zostanie ogłoszony powszechny strajk żywnościowy w naszym regionie oraz zorganizujemy bezpośrednie zaopatrzenie zakładów pracy w żywność.

Dla sprawnego przeprowadzenia akcji należy natychmiast podejmować niezbędne przygotowania organizacyjne. Działalność tą będą koordynowały wiejskie i gminne koła NSZZ RI „Solidarność” oraz ZKS NSZZ „Solidarność zakładów pracy.

2. Z uwagi na możliwość prowokacji wymierzonych w naród zobowiązujemy rolników naszego regionu do powstrzymywania się od wszelkich akcji protestacyjnych bez zgody RKS NSZZ RI „Solidarność”. Nieuzgodnione akcje protestacyjne nie będą również poparte przez MKS NSZZ „Solidarność” oraz RKS NSZZ „Solidarność” w naszym województwie.

Strajk przeprowadzimy tak, aby nie naruszyć ładu i porządku oraz układów sojuszniczych Polski.

3. Należy zapewnić działanie wszystkim niezbędnym służbom, które nie mogą być objęte strajkiem zgodnie z instrukcją KKP NSZZ „Solidarność”.

4. RKS NSZZ RI „Solidarność” przeniósł swoją siedzibę na okres akcji strajkowej do Huty „Baildon” w Katowicach.

Przewodniczący MKS NSZZ
„Solidarność” Katowice
Andrzej Rozpłochowski

Przewodniczący Regionalnego Komitetu
Strajkowego NSZZ Rolników Indywidualnych
„Solidarność” Śląska i Zagłębia
Andrzej Majchrzak¹

Źródło: AZRS-D, Z 04, t. 282, b.p., telex.

¹ Andrzej Majchrzak (ur. 1941) – inż. metalurg, w 1980 rolnik indywidualny, od listopada 1980 przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność Chłopska” Ziemi Rybnickiej, od lutego 1981 przewodniczący Zarządu Regionalnego NSZZ RI „Solidarność” Regionu Śląska i Zagłębia, członek Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ RI „Solidarność”, członek Krajowej Komisji ds. Realizacji Postulatów Rzeszowskich, internowany.

Nr 71

1980 marzec 29, Katowice – Instrukcja Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego „Katowice” na wypadek konfliktu z formacjami, które usiłowałyby zastosować przemoc wobec społeczeństwa

1. Należy zbierać się w jak największe grupy.
2. Siadać na ziemi ciasno obok siebie – nogi skrzyżowane po turecku, ręce splecione na piersiach, głowa pochylona do przodu.
3. Trwać w tej pozycji bez względu na rozwój sytuacji – nawet w chwili wynoszenia z miejsca zdarzenia.
4. Nie wolno w żadnym wypadku zachowywać się agresywnie lub wyzywająco.
5. Można milczeć lub recytować (na przykład modlitwę różańcową) – nie wolno śpiewać.
6. Instrukcja nie dotyczy prób wtargnięcia przez poszczególne osoby lub grupki osób z formacji stosujących siłę wobec społeczeństwa na tereny zakładów pracy, nad którymi zgodnie z prawem strajku okupacyjnego pełną kontrolę sprawuje załoga.

W razie konfliktu z formacjami stosującymi siłę, którego chcemy uniknąć, taka postawa jest najskuteczniejszym środkiem obrony przed wyniszczeniem naszych sił. Jednocześnie zgodnie z prawem międzynarodowym opór bierny nie uzasadnia użycia siły – wynika z tego w szczególności, że nie jest dopuszczalne używanie gazów, bicie, strzelanie itp.

Prawda jest po naszej stronie, a Prawda mówi sama za siebie.

W ludziach z formacji stosujących siłę wobec narodu nie widzimy wrogów, ponieważ uważamy, że nie ma ludzi złych – są tylko ludzie nieszczęśliwi!

Przewodniczący MKS NSZZ
„Solidarność” Katowice
Andrzej Rozpłochowski

Źródło: „Wiadomości Pogotowia Strajkowego” 1981, nr 13, s. 1.

Nr 72

1981 marzec 29, Katowice – Instrukcja Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Katowice

MKS Katowice przewiduje możliwość prowokacji polegającej na podrzucaniu pomiędzy członków „Solidarności” broni lub środków pirotechnicznych lub zapalających w celu doprowadzenia do użycia przez nich tych środków. Mogłoby to być pretekstem do rozpoczęcia ataku z użyciem takich samych środków przeciwko narodowi. Każda osoba podrzucająca lub posługująca się tymi środkami jest, bez względu na funkcję związkową, uważana za prowokatora.

W razie stwierdzenia prób prowokacji należy:

1. uniemożliwić wykorzystanie środków prowokacji
2. w razie ujęcia prowokatorów należy:
 - a) jeżeli personalia osób tych są znane, przekazać je w ręce organów bezpieczeństwa publicznego wraz z środkami prowokacji, z tym, że należy odebrać od prowokatorów pisemne oświadczenie sporządzone przy świadkach w 2 egz., że nic im nie wiadomo o żadnych innych środkach prowokacji pozostających na terenie zakładu. W razie odmowy napisania takiego oświadczenia należy środki prowokacji przekazać w ręce organów bezpieczeństwa publicznego, a osobę zatrzymać pod strażą.
 - b) jeżeli personalia prowokatorów są nieznane, należy ich zatrzymać pod strażą, a środki prowokacji wydać w ręce organów bezpieczeństwa.
3. Środki prowokacji należy także przekazać w ręce organów bezpieczeństwa publicznego gdy osoby prowokatorów są nieznane.
4. Przekazywanie w ręce organów bezpieczeństwa publicznego następuje na terenie zakładu pracy za pisemnym potwierdzeniem przekazania.
5. W celu dokonania przekazania na teren zakładu mają wstęp przedstawiciele prokuratury oraz umundurowani oficerowie MO i Wojska Polskiego. Nie mogą oni wejść na zakład w liczbie większej niż 5 osób oraz nie mogą posiadać broni. Po terenie zakładu pracy mogą się poruszać tylko w towarzystwie osób upoważnionych przez ZKS.
6. W razie odmowy podporządkowania się wymogom tej instrukcji przez przedstawicieli bezpieczeństwa publicznego osoby prowokatorów zatrzymuje się pod strażą, a środki prowokacji zakopuje na terenie zakładu pracy na dużej głębokości. W razie niemożliwości takiego zabezpieczenia należy je wynieść poza teren zakładu, poinformować o tym organa bezpieczeństwa publicznego i postawić przy tych środkach wartę, nie dłużej jednak niż 1 godzinę.
7. Z czynności zabezpieczenia i przekazania środków prowokacji przekazania lub zatrzymania prowokatorów sporządza się protokół w dwóch egzemplarzach podpisany przez co najmniej 10 świadków.
8. Treść protokołu podaje się niezwłocznie do wiadomości całej załogi oraz do wiadomości MKS, KKS, Biskupa Ordynariusza, Premiera PRL, Wojewody, organów bezpieczeństwa publicznego.

W razie dokonania prowokacji należy:

9. Zabezpieczyć miejsce prowokacji strażą.

10. Powiadomić ZKS, MKS, KKS, Biskupa Ordynariusza, Premiera PRL, Wojewodę, organa bezpieczeństwa publicznego.
 11. W miarę możliwości ująć sprawców – w postępowaniu ze sprawcami stosować odpowiednio postanowienia pkt. 2, 3, 4, 6, 7 i 8.
 12. Przeprowadzić kontrolę zmierzającą do ustalenia, czy na terenie zakładu pracy nie ma jeszcze innych środków prowokacji.
 13. Dopuścić na teren zakładu organa bezpieczeństwa publicznego prowadzące “w sprawie dokonanej prowokacji, lecz w liczbie nie przekraczającej 10 osób. Pkt 5 tej instrukcji stosuje się”.
 14. Sporządzić protokół w sprawie i przekazać go niezwłocznie do ZKS, MKS, KKS, Biskupa Ordynariusza, Premiera PRL, Wojewody, organów bezpieczeństwa publicznego oraz zapoznać z nim niezwłocznie całą załogę zakładu pracy.
- Protokół sporządza się w 2 egzemplarzach i podpisuje przez 10 świadków.

Przewodniczący MKS NSZZ
„Solidarność” Katowice
Andrzej Rozpłochowski

Źródło: „Wiadomości Pogotowia Strajkowego” 1981, nr 13, s. 1–2.

^{a-a} Tak w oryginale.

Nr 73**1981 kwiecień 10, Tychy – Uchwały MKZ NSZZ „Solidarność”
Region Tychy**

Przedstawiciele Zakładów Pracy zrzeszeni w MKZ NSZZ „Solidarność” Region Tychy na zebraniu dn. 10.04.1981 r. przyjęli następujące uchwały:

- postanowiono, że MKZ NSZZ „Solidarność” region Tychy nie włącza się czynnie w organizację święta 1 Maja. Uczestnictwo w jakichkolwiek obchodach jest całkowicie dobrowolne dla wszystkich członków zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”,
- postanowiono zorganizować obchody 3 maja i powołano komitet organizacyjny z ramienia MKZ w liczbie 7 osób, który przedstawi na następnym zebraniu konkretne propozycje,
- powołano społeczny komitet ds. miejskiego funduszu ochrony zdrowia w liczbie 6 osób, który załatwi formalności bankowe związane z otwarciem konta bankowego i wstępnie będzie sprawował nadzór do czasu dalszych decyzji zebrania walnego MKZ region Tychy,
- ustalono, że cena za tygodnik „Ciernie” zostaje utrzymana w wysokości 1 zł za format A4,
- ustalono, że zebrania MKZ będą nadal odbywały się 1 raz w tygodniu.

Źródło: „Ciernie” 1981, nr 2, s. 10.

Nr 74

1981 kwiecień 22, Jastrzębie-Zdrój – Uchwała załóg górniczych zrzeszonych w NSZZ „Solidarność” dotycząca odpracowania sobót w tygodniach, w których przypadają określone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 26 lutego 1981 r. dni świąteczne

W dniu 22.04.1981 r. w Kopalni „Jastrzębie” odbyło się spotkanie 64 przedsiębiorstw górnictwa głębinowego reprezentowanych przez upoważnionych przedstawicieli ZKZ.

Tematem spotkania było sprecyzowanie stanowiska załóg górniczych odnośnie odpracowania sobót w tygodniach, w których przypadają określone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 26.02.1981 r. dni świąteczne. W toku obrad ustalono stosunkiem głosów 57 do 5, przy 2 wstrzymujących się – co następuje:

1. Pracę w dni sobotnie przypadające w tygodniach, w których obchodzi się poniedziałek wielkanocny, Boże Ciało, 22 Lipca oraz Dzień Górnika, traktować należy zgodnie z porozumieniami jastrzębskimi, jako dobrowolną i podlegającą powszechnie przyjętym zasadom obowiązującym we wszystkie dni sobotnie.
2. Zmiany porozumienia jastrzębskiego nie mogły nastąpić w trybie rozporządzenia Rady Ministrów, bez porozumienia z kompetentnym organem NSZZ „Solidarność” legitymującym się pełnomocnictwami zgodnie ze statutem Związku.
3. Do chwili obecnej załogi górnicze podjęły w dużej części dobrowolną pracę w dni sobotnie wolne od pracy i wielokrotnie domagały się zaniechania jakichkolwiek wypłat z tzw. funduszu mobilizacyjnego oraz stosowania innych nieuprawnionych i niemoralnych zdaniem Związku zachęt do pracy w dni wolne – w tej sytuacji ustanawianie nakazów pracy w oznaczone wolne soboty jest naruszeniem obustronnie przyjętej zasady dobrowolnego włączania się załóg do pełniejszego zaangażowania gospodarki w węgiel i inne kopaliny.
4. Podniesiono wnioski o wotum zaufania w odniesieniu do przewodniczącego sejmowej Komisji Górnictwa, Chemii i Energetyki – posła Jana Lesia¹ oraz ministra górnictwa – Mieczysława Głanowskiego, mając na względzie zignorowanie dotychczas wyrażonego stanowiska załóg górniczych, reprezentowanych przez KKK SG „Solidarność” w ww. sprawach.
5. Dalszą pracę dobrowolną w wolne soboty górników zrzeszonych w NSZZ „Solidarność” uzależnia się od przyjęcia przez resort górnictwa stanowiska Związku w sprawie realizacji pełnej dobrowolności pracy w dni sobotnie oraz w sprawie kształtowania wynagrodzeń za tę pracę zgodnie ze stanowiskiem naszego Związku respektującym potrzeby najmniej zarabiających grup ludności oraz właściwą dystrybucję środków żywnościowych.
6. Ogłasza się dni 25.04, 20.06, 25.07, 5.12.1981 r. dniami wolnymi od pracy na dotychczasowych zasadach dla wszystkich załóg górniczych.

Ustalono w imieniu 64 ZKZ–tów.

Źródło: „Zderzenia” 1981, nr 3, s. 4–5.

¹ Jan Leś (1918–1991) – działacz partyjny, poseł na Sejm PRL, przewodniczący Związku Zawodowego Górników.

Nr 75**1981 maj 13 – Uchwała Komisji ds. Organizacji Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Przedstawicieli Komisji Zakładowych dot. votum nieufności wobec członków Prezydium Zarządu MKZ NSZZ „Solidarność” w Katowicach**

Do byłych członków Zarządu Regionalnego MKZ w Katowicach

Informujemy, że w dniach 5.05. i 6.05. odbyły się zebrania Przedstawicieli Komisji Zakładowych reprezentujących ok. 160.000 Członków naszego Związku, na których podjęto uchwałę, której treść przekazujemy:

Uchwała

1. My, Przewodniczący i Przedstawiciele Komisji Zakładowych 27 największych zakładów pracy regionu katowickiego, reprezentujących 106 600 Członków Związku z udziałem Komisji Kontroli Związkowej, zebrani dn. 5.05. br.:

wyrażamy nasze najwyższe niezadowolone z dotychczasowej działalności związkowej, organizacyjnej i finansowej Członków Prezydium Zarządu M.K.Z. Katowice.

Wobec istniejącego niebezpieczeństwa rozbitcia ruchu związkowego na Śląsku, na nadzwyczajnym walnym zebraniu Przedstawicieli Komisji Zakładowych poinformujemy Członków Związku –

o uchwaleniu votum nieufności

wobec członków Prezydium Zarządu MKZ w Katowicach i żądamy ustąpienia wszystkich jego członków.

2. Jednocześnie postulujemy powołanie – na zebraniu przedstawicieli Komisji Zakładowych i Komitetów Założycielskich – dn. 21.05 br. Tymczasowego Zarządu MKZ składającego się 27 osób, który wyłoni ze swojego składu 11-osobowe Prezydium MKZ. Tymczasowy Zarząd MKZ będzie działał do czasu przeprowadzenia prawomocnych wyborów do władz regionalnych związku.

3. Zobowiązujemy się do pomocy w przygotowaniu tego zebrania powołanej przez nas 7-osobowej Komisji ds. Organizacji nadzwyczajnego walnego zebrania przedstawicieli Komisji Zakładowych. Komisja ta winna zapewnić udział w w/w zebraniu przedstawicieli KKP oraz Lecha Wałęsy.

4. Zobowiązujemy Tymczasową Komisję Kontroli Związkowej do kontynuowania swojej działalności, ze szczególnym uwzględnieniem okresu od dnia 5.05 do dnia nadzwyczajnego zebrania.

5. Domagamy się, by Biuro Informacji MKZ Katowice – jako wspólna własność i dobro związkowe – współuczestniczyło w organizacji nadzwyczajnego zebrania.

Zobowiązujemy nowy Tymczasowy Zarząd MKZ do jak najszybszego przeprowadzenia wspólnych dla regionu – zgodnych ze statutem wyborów, najpóźniej do końca czerwca br.

Uważamy, że dotychczasowy był Zarząd MKZ winien się całkowicie rozliczyć w sferze spraw finansowych. W tym celu Członkowie byłego Zarządu MKZ, po powołaniu Zarządu Tymczasowego, winni natychmiast i niezwłocznie przystąpić do przekazywania agend związkowych i pozostać do dyspozycji Tymczasowego Zarządu tak długo, jak długo będzie trwało rozliczenie finansowe i organizacyjne.

6. Na zebraniu 84 przedstawicieli Komisji Zakładowych, reprezentujących 52 499 członków, w dniu 6.05 br. omówiono uchwałę podjętą przez przedstawicieli 27 największych zakładów regionu.

W wyniku dyskusji podjęto decyzję poddania pod głosowanie poszczególnych części uchwały.

Po podjęciu uchwały zdecydowaną większością głosów na wniosek zebranych dokoopowano 2 członków do składu Komisji ds. Organizacji Nadzwyczajnego Walnego Zebrania przedstawicieli K.Z. regionu katowickiego.

Za zgodność
Komisja ds. Organizacji Nadzwyczajnego Walnego
Zebrania Przedstawicieli Komisji Zakładowych

Źródło: AZRŚ-D, 35, t. 145, b.p., mps.

Nr 76

**1981 maj 14, Katowice – Pismo Zarządu Regionu Śląska i Zagłębia
NSZZ „Solidarność” do Ojca Świętego Jana Pawła II**

Ojcie Święty!

Zamach, jakiego dokonano na Waszę Świątobliwość¹, jest dowodem śmiertelnego zagrożenia wszelkich zasad moralnych i ludzkich. Kule, które wymierzone zostały w Ciebie, dosięgły także nas – ludzi, do których zwrócone były Twoje pamiętne słowa na Jasnej Górze 6 czerwca 1979: „I dlatego jeszcze raz patrzę w stronę pracowitego Śląska, Zagłębia – w stronę wielkich pieców, w stronę kominów fabrycznych, a równocześnie w stronę tak licznych na tej waszej ziemi wieżyc kościelnych. Jest to ziemia wielkiej pracy i wielkiej modlitwy. Jedna z drugą ściśle zespolona w całej tradycji waszego ludu, którego najczęstszym pozdrowieniem są słowa „Szczęść Boże” – jest to jeden z najwspanialszych skrótów, jakie istnieją we wszystkich językach świata: dwa słowa łączące pamięć o Bogu z odniesieniem do ludzkiej pracy”.

Wówczas to zachęciłeś i ośmieliłeś nas do dawania świadectwa prawdzie, wolności i sprawiedliwości społecznej. Wypisaliśmy to na naszych związkowych sztandarach „Solidarności”. Teraz własną krwią Papieża i Polaka dałeś zagrożonemu nienawiścią światu raz jeszcze świadectwo prawdzie.

W tych trudnych, ale także pełnych nadziei dla świata i naszej ojczyzny dniach także my, członkowie „Solidarności” Regionu Śląska i Zagłębia, zachęceni Twym przykładem, jeszcze pełniej i wiarygodniej dawać będziemy naszą pracą, a jak trzeba będzie – także krwią, świadectwo tym ogólnoludzkim wartościom.

Pozdrawiamy Cię serdecznie. Życzymy szybkiego powrotu do zdrowia, pozostając w nadziei, że w przyszłym roku spotkamy się z Tobą na Jasnej Górze i w Piekarach Śląskich.

W imieniu członków „Solidarności”
Zarząd Regionu Śląska i Zagłębia
Katowice, Szafranka 2

Źródło: „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 2, s. 1.

¹ Jan Paweł II postrzelony został przez tureckiego zamachowca Mehmeta Ali Ağcę 13 V 1981 podczas audjencji generalnej na Placu św. Piotra w Rzymie.

Nr 77

1981 maj, Katowice – Komunikat Zarządu Regionu Śląska i Zagłębia NSZZ „Solidarność” w sprawie pobicia pracowników Zarządu

W dniu 18.05.1981 r. o godz. 21.30 w Katowicach zostało pobitych dwóch pracowników Zarządu Regionu Śląska i Zagłębia NSZZ „Solidarność” – Małgorzata Rychter¹ – Gł. Księgowa Zarządu i Ob. Bączyński Kazimierz² – członek Zarządu. Stan Kol. Rychter wymaga leczenia szpitalnego.

W czasie zajścia sprawcy skradli Jej torebkę. Mimo pozorów napadu chuligańskiego rodzi się przypuszczenie, że była to zamierzona napaść – nieprzypadkowa.

Niedopuszczalne metody pracy MO i SB doprowadziły do sytuacji, w której społeczeństwo odrzuca działalność służb porządkowych. W tej sytuacji gwałtowne nasilenie tumultów i ekscesów chuligańskich (Otwock, Lublin, Katowice-dworzec, Poznań) nasuwa podejrzenie, że organizowanie takich akcji pozostało dla w/w organów jedynym sposobem przekonania społeczeństwa, że bez nich i bez ich wypróbowanych w przeszłości metod, społeczeństwo nie będzie mogło mieć poczucia minimum bezpieczeństwa.

Źródło: AIPN Ka, 030/160, k. 173, mps.

¹ Brak bliższych danych.

² Brak bliższych danych.

Nr 78

**1981 czerwiec, Wodzisław Śląski – Oświadczenie Komisji Zakładowej
NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania
w Wodzisławiu Śląskim dotyczące Katowickiego Forum Partyjnego**

Prawdziwi wrogowie PRL

Deklaracje Katowickiego Forum wywołały ogólne oburzenie wśród klasy robotniczej i działaczy PZPR. Stanowi ona dowód zaślepienia epigonów i apologetów zdeformowanej przez nich postaci socjalistycznego obrazu PRL. Poza powszechną pogardą dla tego typu deklaracji zmusiła ona jednocześnie do odwrócenia pamięci na rozległe obszary, krótkie wprowadzie wobec historii, zbrodniczej działalności plutokratów, pseudoideologów socjalizmu, powściągliwie zwanej „okresem błędów i wypaczeń”. Małe umysły małych ludzi rozpalone do czerwoności zajadłym żarem nienawiści do wszystkiego, co nosiło na sobie znamiona trwałych wartości moralnych, kulturalnych lub nacechowane było wielkością tysiącletniej narodowej tradycji – dziś jeszcze raz się zrywają i krzyczą!

To z Katowic, pamiętnego Stalinogrodu, wychodziły w okresie XXXV-lecia demonicznym młotem wykute programy, a twórcy ich sądzili, że mają u swych stóp klasę robotniczą, naród i młodzież. To stąd płynęły akty potępienia Poznania, Wybrzeża, Radomia, Studenckiej Wiosny, obchodów Milenium, to tu w Sosnowcu wyrwano obraz Matki Boskiej w czasie Peregrynacji. Tu zbierano podpisy przeciw wizycie Papieża itd. itd.

Dziś wobec zagrażającej ich beztroskim wyrajom fali przemian, która oświadczyła cały kraj i cały naród – ci zdrajcy, prawdziwi wrogowie PRL, zamiast bić się w piersi, sądzą, że szaleńczym krzykiem narzucą znów ojczyźnie znienawidzone ze wszech miar okowy z takim trudem stargane przez Polski Sierpień. Nierozważni plutokraci po wielkiej przegranej zejść muszą z okopów, wszak karta odwróciła się na stronę prawdy i czynu.

Komisja Zakładowa
NSZZ „Solidarność”
Pracowników Oświaty
i Wychowania w Wodzisławiu Śl.

Źródło: „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 5, s. 8.

Nr 79

1981 czerwiec – Strategia w regionie. Rozmowa liderów śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” w siedzibie redakcji „Solidarności Jastrzębie”

Solidarność. To wielkie dla nas słowo wyraża nadzieje całego narodu, a przede wszystkim oszukanej pięknymi hasłami klasy robotniczej, której solidarny protest przekształca się na naszych oczach w braterstwo wszystkich ludzi pracy w doniosłym dziele narodowego odrodzenia. Przyoblekanie w rzeczywistość szczytnych ideałów, jakie wywołuje to słowo w naszych sercach wymaga przełożenia uniesień i emocji na język szarej codzienności, którą nie sposób przeobrazić bez precyzyjnie wytyczonej linii programowej, umożliwiającej wyjście z dotychczasowego – powiedzmy to sobie szczerze – zamętu i chaosu. Proces ten dławiony jest szczególnie mocno w naszym wielkoprzemysłowym regionie – wyjście na prostą z paraliżujących zygzaków dotychczasowej działalności związkowej stało się palącą potrzebą. Z całą ostrością musimy to sobie uświadomić. Do pierwszej dyskusji na te tematy, którą otworzył redaktor naczelny Jerzy Skwara – zaprosiliśmy do redakcji działaczy związkowych z całego naszego regionu: Franciszka Byczka i Zbigniewa Czekalskiego z MKZ Bytom, Andrzeja Rozpłochowskiego z MKZ Katowice, Henryka Sikorę¹ i Grzegorza Stawskiego z MKR Jastrzębie, Marka Wacha i Leszka Waliszewskiego z MKZ Tychy.

Redakcja: Okres minionych dziesięciu miesięcy wykazał niezbicie, że podpisanie porozumień z komisjami rządowymi nie stanowi dostatecznej gwarancji realizacji robotniczych postulatów, urzeczywistnienia nadziei na gruntowną odnowę. Zagwarantować ją może tylko dobrze przemyślana strategia dalszej działalności związkowej. Chcielibyśmy zapoznać naszych Czytelników z Waszym punktem widzenia na przyszłość Związku w naszym regionie, podzielić się w tym gronie swymi przemyśleniami, podejmując próbę nakreślenia wspólnej linii działania w regionie, stanowiącym najpotężniejszy potencjał „Solidarności”.

Waliszewski: Ale niestety, nie najmocniejszy...

Rozpłochowski: Jakby nie było, jest to region przodujący. Chociażby tylko ze względu na skupisko przemysłu i liczebność klasy robotniczej powinien promieniować na cały kraj.

Waliszewski: Powinien i z pewnością będzie. Na razie jednak jest słaby, podzielony, rozbity, bo poszatowany na kilka „mini-regionów”.

Czekalski: To rozdarcie wywołane jest celowym, przemyślanym działaniem... Żeby się długo nie rozwodzić – taka ciekawostka: Gdy stanęła kopalnia „Dymitrow” w Bytomiu, złapałem przypadkowo połączenie z milicyjnym radiowozem. I co usłyszałem? „Trasą E-22 z Bytomia w kierunku Czeladzi jedzie samochód z napisem Komitet Strajkowy. Zawrócić”.

Waliszewski: To samo nas spotkało, gdy chcieliśmy skontaktować się z Jastrzębiem.

Wach: Trzeba przyznać, że pokrajanie regionu, uniemożliwiające powstanie na Śląsku i w Zagłębiu jednej preżnej organizacji przyniosło zamierzone przez naszych

¹ Henryk Sikora (ur. 1952) – przewodniczący KS w KWK „Lenin” w Mysłowicach (2–3 IX 1980), członek MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie, delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, 14 XII 1981 uczestnik strajku w KWK „Wieczorek” w Katowicach, przewodniczący KS, w ukryciu, kolporter podziemnych wydawnictw; internowany, aresztowany w marcu 1982, w kwietniu 1982 skazany na 3 lata więzienia, w sierpniu 1983 zwolniony na mocy amnestii, w latach 1984–2003 na emigracji w Australii. Zob. M. Kobyłańska, *Henryk Sikora* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

wrogów rezultaty. Przykładem może być nieprzejęcie nowego gmachu Komendy Wojewódzkiej MO na cele szpitalne. W innych ośrodkach nie nastęczało to większych trudności, dlatego że front społecznego działania był jednolity. A u nas jeden MKZ oglądał się na drugi...

Rozpłochowski: Nic straconego. Po wyborach będzie jeden zarząd regionalny, który pchnie do przodu te wszystkie zaniedbane sprawy.

Czekalski: Nie jestem taki pewny, czy straty poniesione przez nas z powodu rozbicia będzie można tak łatwo nadrobić. Zmarnowaliśmy tyle miesięcy, rozprasząc wysiłki na te same sprawy, wzajemnie sobie przeszkadzając. Wystarczy zastanowić się, dlaczego nie ma u nas jednego ośrodka badań społeczno-zawodowych, tylko przy każdym MKZ istnieją jakieś namiastki.

Byczek: A zakłady pracy usytuowane przy jednej ulicy zarejestrowane są w różnych MKZ.

Redakcja: Nie po to tu zebraliśmy się, by rozdzierać szaty, i chyba nie ma sensu tuż przed wyborami łączyć się w jednym zarządzie regionalnym.

Waliszewski: Sens jest ogromny. MKZ Tychy od chwili swego powstania dążył do połączenia. Ale niestety, zależało to od dobrej woli MKR Jastrzębie i MKZ Katowice, jako najpotężniejszych. Tymczasem ich działacze w żaden sposób nie mogli się dogadać. Od listopada ubiegłego roku spotykaliśmy się w gronie przewodniczących i wiceprzewodniczących wszystkich międzyzakładowych komitetów, ale wciąż dyskutowano o sprawach formalnych, a nie o rzeczywistym połączeniu się. Gdy wreszcie usłyszeliśmy z ust Rozpochowskiego i Jagielki, że MKZ Katowice nie ma zamiaru połączyć się z Jastrzębiem, wycofaliśmy się z tych jałowych dyskusji, koncentrując się na dobrym organizowaniu właściwej działalności związkowej.

Rozpłochowski: Nigdy nic podobnego nie mówiliśmy. To my od początku dążyliśmy do połączenia, ale niestety MKR Jastrzębie chciał tylko utworzenia jakiegoś sztucznego tworu zarządu, pozostawiając w zasadzie dotychczasową strukturę.

Stawski: Mówimy tu wciąż o rozbiciu ruchu, a ja uważam, że to tak nie jest. Poszczególne zakłady pracy i środowiska zawodowe współpracują ze sobą, wzajemnie sobie pomagają, dogadują się poza MKZ-ami. Wola konsolidacji jest ogromna. Dowodem tego są uchwały delegatów organizacji zakładowych, domagające się połączenia. A główną przeszkodę stanowią – powiedzmy to sobie szczerze – ambicje niektórych działaczy i wzajemna nieufność.

Czekalski: Jak mamy sobie wytłumaczyć fakt, że w czasie gotowości strajkowej, związanej z wydarzeniami bydgoskimi, MKZ Katowice nie chciał się z nami połączyć w jeden komitet strajkowy? Sam byłem u was w hucie „Baildon”. Odmówiliście zdecydowanie.

Rozpłochowski: A jak mogliśmy wam ufać? Dlaczego akurat w tak napiętej sytuacji chcieliście się do nas przyłączyć? Jak możemy wam wierzyć, skoro ukazują się szkalujące nasz MKZ ulotki, podpisane przez Pałkę i Kuzia, a Kosiński namawia zarejestrowane u nas zakłady, by odprowadzały 30 procent składek członkowskich do waszego Zarządu Regionu Śląska i Zagłębia...

Sikora: O czym ty mówisz? Przecież prostowaliśmy to wszystko wszelkimi możliwymi sposobami: w biuletynie, w tygodniku, wysyłaliśmy teleksy, oświadczenia. Przecież nie mamy nic wspólnego z tymi brudnymi sprawami. Wy sami doskonale wiecie, czyja to robota i kto chce nas skłócić, by łatwiej nami manipulować.

Wach: Dlaczego więc nie spotkaliście się, żeby sobie wszystko nawzajem wyjaśnić? To dopiero dyskusja w redakcji może posadzić was przy jednym stole? Jak to możliwe, żeby dwa zarządy regionalne, zlokalizowane tak blisko siebie, w jednym mieście, nie potrafiły przełamać tej tamy nieufności, żeby dopuściły do takiej dezinformacji?

Rozpłochowski: Wybory położą temu kres, zadecydują delegaci. Mamy przecież wspólną regionalną komisję wyborczą.

Nowa struktura

Redakcja: W nadziei, że po wyborach dojdzie już do pełnej konsolidacji – co stanowi podstawowy warunek mądrej strategii działania – zastanówmy się: co dalej? Jak zapewnić właściwą strukturę i program organizacji regionalnej?

Waliszewski: To praca na teraz. Prosto stąd jedziemy do Tychów, gdzie odbędzie się pierwszy mityng przedwyborczy delegatów, wybranych w zakładach pracy całego województwa katowickiego. Spotkania takie odbędą się jeszcze w Wodzisławiu i w Katowicach. Chodzi o to, by do walnego zebrania delegatów wyłonił się program i zasady strukturalne. Jeżeli już teraz członkowie związku nie przełamią barier dzielących poszczególne MKZ-y, konsolidując się we wspólnych przygotowaniach do wyborów, czuwając nad właściwym demokratycznym, uniemożliwiającym wszelkie manipulacje, przygotowaniem do wyborów, to nie unikniemy dalszej szarpaniny. Wszyscy zdajemy sobie chyba sprawę jak słabym ciałem jest Regionalna Komisja Organizacji Wyborów. Stanowi ona doskonale odzwierciedlenie naszego rozbitcia. Dlatego też na mityngach, w gronie wybranych już delegatów musimy wytworzyć pełną świadomość linii programowej i struktur, które zapewnią sprawną jej realizację.

Byczek: Musimy również w dzisiejszej dyskusji uświadomić wszystkim członkom związku, jak ważne jest czuwanie nad przebiegiem wyborów w tych zakładach, gdzie jeszcze się nie odbyły. Ogromna przypadkowość i możliwość manipulacji grozi wyborom przez elektorów, wyłonionych w małych zakładach pracy. Łączą się one w wyborze wspólnego delegata na walny zjazd. Nie znając się zupełnie trzeba prześwietlić przeszłość każdego kandydata. ... Jeżeli teraz nie skupimy całej swej uwagi i wysiłków, to po wyborach dalej będzie prowadzona w naszym Związku krecia robota.

Redakcja: Spróbujmy najpierw uporać się z problemem właściwej struktury organizacji w regionie.

Rozpłochowski: Ostatnie słowo w tej sprawie należy do walnego zebrania. Moim zdaniem najślusniejsza byłaby koncepcja stworzenia delegatur zarządu regionalnego, grupujących około 100 zakładów pracy. Przewodniczący delegatur byłiby członkami zarządu, działającymi w siedzibach delegatur, których główne zadania polegałyby na zapewnieniu właściwego przepływu informacji, działalności interwencyjnej oraz pośrednictwa prawnego, szeroko pojętego. Nie jestem zwolennikiem oddziałów miejskich, dublujących zadania urzędów miejskich. Całe społeczeństwo walczy dziś o wprowadzenie demokratycznych struktur administracji państwowej, na nich więc będzie spoczywać troska o mieszkańców. My zaś powinniśmy tworzyć na tym szczeblu komisje koordynacyjne, stanowiące pozastatutowe ciało społeczne, grupujące przedstawicieli poszczególnych zakładów pracy, naciskające na władze miejskie w obronie interesów mieszkańców – członków załóg.

Czekalski: Nie odpowiada mi taki tok rozumowania. Należy wyjść od podstawowego szczebla struktury związkowej, jaki stanowią Zakładowe Komisje Związkowe

we, bazując na ich spontanicznych inicjatywach – które są już faktem dokonanym – tworzenia oddziałów miejskich. I tą demokratyczną drogą wypełniać lukę organizacyjną między ZKZ-ami a zarządem regionalnym. Na bazie techniczno-lokalowej istniejących już oddziałów powstaną delegatury, które – i tu zgadzam się z tobą – nie powinny obejmować więcej niż 100 zakładów pracy. Jest to górna granica. Większe jednostki byłyby sztucznymi tworem, uniemożliwiającymi dogadanie się poszczególnych zakładów.

Wielka polityka małych ludzi

Redakcja: Nie wdając się w szczegóły organizacyjne przystąpmy do dyskusji nad głównymi tezami programowymi.

Rozpłochowski: Ja bym tu zaczął od rozprawienia się z mylnym pojęciem działalności politycznej. Moim zdaniem wchodzi ona w grę tylko wówczas, gdy ktoś dąży do zdobycia władzy i cały jego program służy temu celowi...

Waliszewski: Nie tylko. Wpływanie na władzę, naciski na nią też mieszczą się w tym pojęciu.

Rozpłochowski: Pozwól mi jednak dokończyć. Nazywanie naszej działalności – polityczną, polega na nieporozumieniu, wynikającym z faktu, że przed powstaniem „Solidarności” działalność związkowa w naszym kraju była pozorowana – legitymacja, składki, wycieczki, akcja witaminy. Nie dopuszczano do zbiorowej świadomości tej prostej prawdy, że prawdziwa działalność związkowa polega na obronie interesów i praw pracowniczych, a każda grupa zawodowa walczy o różne prawa, ściśle związane z jej pracą. Tak więc adwokaci i sędziowie na przykład walczą o praworządność, bez tego nie mogą uczciwie i rzetelnie spełniać swej roli społecznej. Inżynierowie – z tych samych względów – o jasne, konkretne plany. Robotnicy – o samorządność przedsiębiorstw, czy też o ochronę zdrowia i środowiska naturalnego...

Sikora: A wszyscy razem o prawa obywatelskie, zagwarantowane w Konstytucji PRL, która zresztą – w myśl poprawki wniesionej w 1976 roku zapewnia związkom zawodowym pełne uczestnictwo w życiu społeczno-politycznym kraju.

Wach: To mali ludzie, którym nie na rękę jest wszechstronna odnowa naszego życia spychają nas na płaszczyznę negocjowania poszczególnych artykułów Konstytucji PRL. To oni zabrali nam brutalnie nawet te 90 dni spokoju, sprowadzając swą wielką politykę do brudnych prowokacji. Zepchnęli nas na płaszczyznę negocjowania Konstytucji...

Waliszewski: ...nazywając działalnością antysocjalistyczną pomaganie robotnikom domagającym się chleba i demokracji, jak czynił KOR po roku 1976. 1956–70–76–80 to jeden łańcuch walki wciąż o to samo. Obecnie „Solidarność” stanowi gwarancję społecznej kontroli, by historia się nie powtórzyła. Przywiązujemy ogromną rolę do działalności statutowej, ale nie będzie ona w ogóle możliwa, jeżeli zmuszeni zostaniemy do odwrotu z drogi odnowy, bo wówczas dotychczasowy system sparaliżuje nas i pochłonie, przekreślając nadzieje wszystkich uczciwych Polaków na odrodzenie Ojczyzny.

Stawski: „Solidarność” stanowi dziś dla społeczeństwa gwarancję obrony przed kolejnymi zakrętami, ostoję w walce o uporządkowanie gospodarki, o zlikwidowanie nagromadzonych przez 35 lat anomalii, o reformę zapewniającą funkcjonowanie praw ekonomii, rozsądku, uczciwości i sprawiedliwości.

Jakie współrzędenie?

Redakcja: Ataki na nasz Związek wykazują pewną podstawową niekonsekwencję. Zaczyna się nam walkę o władzę, ale równocześnie oskarża, że uchylamy się od współrzędenia, od jakiegokolwiek współodpowiedzialności. Pomówmy więc o współgospodarowaniu. Powstały już przecież w naszym regionie samorządy pracownicze, popierane przez „Solidarność”, na przykład w kopalni „Lenin” czy w tyskiej FSM.

Waliszewski: W FSM działa rada pracownicza, wybrana w 100 procentach przez załogę. „Solidarność” uczestniczy w jej obradach na zasadzie zaproszonego gościa z głosem doradczym.

Sikora: Powstawanie samorządów musi poprzedzić – moim zdaniem – reforma gospodarcza, gdyż tylko reforma systemu może nas wyprowadzić z kryzysu. Popieramy taką reformę, która osłabi rolę planu centralnego, usamodzielnia przedsiębiorstwa, otworzy drogę dla rozwoju indywidualnej inicjatywy gospodarczej. To musi być reforma wszechstronna, uniemożliwiająca przywożenie dyrektorów w teczkach, a umożliwiająca zajmowanie kierowniczych stanowisk również bezpartyjnym, jeśli mają w tym kierunku odpowiednie predyspozycje i kwalifikacje.

Rozpłochowski: W pełni podzielam twoje zdanie. Samorząd będzie mógł dopiero wówczas spełnić swą rolę, gdy będzie miał pełną kontrolę nad wytwarzanym produktem począwszy od wyboru profilu produkcji, a skończywszy na dystrybucji. Niech tym rządzą prawa ekonomiczne, a nie wskaźniki i dyrektywy.

Czekalski: No, jeśli tak będziemy podchodzić do praktyki gospodarczej, to zanim dołączym się gruntownej przebudowy systemu ekonomicznego – przez najbliższe trzy, cztery lata samorządy nie będą miały racji bytu.

Wach: Oczywiście, właśnie rady robotnicze będą kształtowały społeczną świadomość konieczności przeprowadzenia takiej reformy systemowej, która pozwoli nam uwierzyć, że pas, który zaciskamy, ma już ostatnią dziurkę. Taką właśnie reformę proponuje projekt grupy młodych ekonomistów dr. Balcerowicza² ze Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Nie wiem dlaczego prasa milczy, że ten właśnie projekt popiera „Solidarność” i zamierza się za nim opowiedzieć. Rozpracowuje go grupa robocza, którą kierują Rulewski i Lis³. Niestety projekt rządowy nie znalazł społecznego uznania.

Dlaczego więc wciąż zarzuca się nam brak konstruktywnego działania i ograniczanie się do eskalacji żądań. Wręcz przeciwnie, Krajowe Komisje Koordynacyjne opracowały we wszystkich branżach, we wszystkich dziedzinach życia racjonalne programy postawienia na nogi wszystkiego, co dotąd stało na głowie. Zespoły robocze, ośrodki badań społeczno-zawodowych współuczestniczą w rozwiązywaniu wszelkich problemów gospodarczych. Natomiast żądania płacowe zostały wstrzymane do czasu negocjowania nowych układów zbiorowych. A tymczasem rząd natychmiast spełnił żądania płacowe kółek rolniczych

² Leszek Balcerowicz (ur. 1947) – ekonomista, członek rady ekspertów ekonomicznych NSZZ „Solidarność”, po 1989 r. m.in. wicepremier i minister finansów, szef NBP.

³ Bogdan Lis (ur. 1952) – m. in. działacz WZZ Wybrzeża (1978–1980), wiceprzewodniczący MKZ, następnie Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” (1980–1981), członek KKP, członek Prezydium KK, po 13 XII 1981 w ukryciu, członek TTK, kilkakrotnie aresztowany, w 1985 skazany na dwa i pół roku pozbawienia wolności, w 1986 zwolniony na mocy amnestii, członek jawnej Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” (1986–1987), członek KKW NSZZ „Solidarność” (1987–1989), w sierpniu 1988 uczestnik strajku w KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju, członek Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”, uczestnik obrad Okrągłego Stołu (1989). Zob. A. Borowski, A. Kazański, *Lis Bogdan* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 250–251.

i branżowego Związku Zawodowego Metalowców, co natychmiast podjęła prasa w Czechosłowacji, obciążając nie kółka i ZZM, lecz „Solidarność” o pogłębianie inflacji w tak tragicznej sytuacji gospodarczej.

Cementowanie związku

Redakcja: Nie wdając się w szczegóły programu, zastanówmy się nad najistotniejszymi dla jego nakreślenia wartościami ideowymi, które wniosła „Solidarność” do naszego życia, a które muszą decydować o treści i kierunku przemian. Stanowiąc przeciwieństwo systemu, jaki był przedmiotem protestu klasy robotniczej, one właśnie stwarzają najlepszą gwarancję naszej konsolidacji. Są tak bezsporne i tak powszechnie upragnione, że walka o ich urzeczywistnienie wywołuje coraz silniejsze poparcie całego polskiego narodu.

Spróbujmy zatem określić ich rolę w cementowaniu działalności związkowej, nie tylko w regionie, lecz w całym kraju, wbrew nasilonym u nas poczynaniom sił rozbijających ruch związkowy, sprzecznych ze szczytnymi ideałami socjalizmu, pod które się podszycją, wrogich demokracji i sprawiedliwości.

Wach: U podłoża tych wartości leży inspiracja chrześcijańska, a skarbnicą, z której czerpiemy siłę jest świadomość narodowa...

Waliszewski: Nie zdołano jej zabić mimo – znanych powszechnie – poczyznań, niewzruszonego dorobek kultury narodowej i poczucie więzi ogólnonarodowej. Wszyscy to dobrze dziś znamy – począwszy od powojennego przetrzebienia najwartościowszych ludzi, największych patriotów, poprzez fałszowanie i przemilczanie najdonioślejszych faktów naszej historii, aż po pseudokulturę robotniczą i narzucanie społeczeństwu sprzecznej z polskimi tradycjami ideologii. Wystarczy chyba wspomnieć chociażby o tym, że cenzura nie szanowała nawet Mickiewicza...

Byczek: ...a największego współczesnego polskiego poety, Czesława Miłosza⁴, poznał naród tylko dzięki nagrodzie Nobla.

Waliszewski: Na jednego mieszkańca Polski przypadają 4 książki rocznie i trzy setne kasety magnetofonowej... Można by o tym mówić godzinami. O wynaradawianiu i zakłamaniu. Prawdę słyszał Polak tylko w kościele...

Byczek: To przecież Kościół pierwszy przeciwstawił się czterobrygadówce, odkłamując chwalącą ją propagandę.

Wach: Najtrudniej jest nam obecnie przełamać to ciągle przeciwstawianie Śląska innym regionom kraju. Przecież właśnie „Solidarność” połączyła nas z wszystkimi Polakami i położyła wreszcie kres temu rozgraniczeniu. A tu wciąż słychać echa dawnego nastawienia.

Byczek: Bo przecież mało kto wiedział w Polsce coś bliższego o powstaniach śląskich – tego w szkołach nie uczono. Kto coś wiedział o Towarzystwach Śpiewaczych, o umiłowaniu polskiej literatury na Śląsku?

Wach: Wracając do skłócania... Jak można było podać ostatnio w środkach masowego przekazu informację o decyzji prezydium rządu o poprawie zaopatrzenia na Śląsku, nie wyjaśniając, że chodzi o sprawiedliwe naprawianie błędów, które też zresztą miały na celu rozbicie solidarności Polaków.

Sikora: Nasuwa się tu skojarzenie z innym problemem – skłócania społeczeństwa poprzez system wynagradzania. W naszym regionie, zamieszkałym przez ludzi pracujących

⁴ Czesław Miłosz (1911–2004) – poeta, prozaik, historyk literatury, tłumacz, laureat literackiej Nagrody Nobla (1980).

we wszystkich niemal branżach, musimy też pamiętać o dążeniu do ujednoczenia płac, żeby nie było takich absurdów, że ruchoma część wynagrodzenia dochodziła nieraz do 300 procent zarobku.

Rozpłochowski: Ale przecież chodziło o tę pazerność na pieniądze, gorszą czasami niż skłócenia etniczne.

Stawski: Przysłuchując się naszej dyskusji można wyciągnąć optymistyczne wnioski. Zło, szczególnie nasilone w naszym wielkoprzemysłowym regionie, w gruncie rzeczy wzmocniło nasz protest. I choć wciąż daje się we znaki, to przecież pogłębiło świadomość konieczności konsolidacji.

Wach: Tak. Na przykład rozbudowując niepotrzebnie i na siłę przemysł ściągano ludzi z całej Polski, skłócano Ślązaków z Zagłębiakami, a jednych i drugich z przybyszami z innych regionów. I co się okazało? Ci właśnie przybysze, którym tak trudno nieraz przychodziło się tu zaaklimatyzować, pociągnęli za sobą wszystkich. Gdzie wybuchły pierwsze strajki? W kopalniach Jastrzębia, w Hucie Katowice, w FSM Tychy. Tam, gdzie jest najwięcej ludności napływowej.

Stawski: Do tego właśnie zmierzałem. „Solidarność” wytworzyła nową wartość, cementującą naród – połączenie walki ekonomicznej z walką o prawdę, sprawiedliwość, poszanowanie godności ludzkiej. Im bardziej ten robotnik był ogłupiany i zniewalany, nاپuszczany na dozór czy inteligencję, czy też na swych braci – Polaków z innych regionów, tym bardziej tęsknił za braterstwem, godnością i przełamaniem wrogości. A wszystko to można znaleźć w chrześcijańskich zasadach oraz w polskiej tradycji tolerancji. I tylko przestrzeganie tych zasad może nam pomóc w przełamaniu barier nieufności, pokutujących wciąż w naszej regionalnej organizacji; w uzyskaniu jedności strukturalnej, w przewyciężeniu rozbicia.

Redakcja: Dziękujemy za udział w dyskusji, wyrażając nadzieję, że dostarczy ona sporo materiałów do przemyśleń wszystkim czytelnikom – członkom „Solidarności”, że przyczyni się w pewnej mierze do nakreślenia właściwej linii programowej związku w zjednoczonym regionie.

Dyskusję prowadziła:
Stefania Jagielnicka-Kamieniecka⁵

Źródło: „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 8, s. 1, 7.

⁵ Stefania Jagielnicka-Kamieniecka – dziennikarka, m.in. współredaktor wkładki związkowej „Solidarność” w „Głosie Huty »Katowice«” (1980–1981), członek zespołu redakcyjnego tygodnika „Solidarność Jastrzębie” (1981), internowana, następnie na emigracji w Stanach Zjednoczonych i Niemczech. Autorka wspomnień *Skok nad przepaścią*, Lipsk 2005.

Nr 80

**1981 lipiec, Katowice – Sprawozdanie z działalności
Komisji ds. Organizacji Wyborów Regionalnych**

Sprawozdanie Komisji ds. Organizacji Wyborów Regionalnych, zwanej dalej Komisją organizacyjną, dotyczy działalności Komisji od momentu jej powołania do czasu przyjęcia przez walne Zebranie delegatów jej sprawozdania. Działalność ta obejmuje czynności określone w § 2 Regionalnej Ordynacji Wyborczej. Po przyjęciu sprawozdania Komisji Organizacyjnej przez walne Zebranie Komisja ulegnie rozwiązaniu.

Podstawą powołania Komisji organizacyjnej było porozumienie zawarte w dn. 26 lutego 1981 pomiędzy MKZ Bytom, MKR Jastrzębie, MKZ Katowice oraz MKZ Tychy. Porozumienie to określiło liczbę oraz sposób wyłaniania członków Komisji ds. Organizacji Wyborów Regionalnych oraz ustaliło jej zadania obejmujące całość przygotowań wyborów i opracowanie ordynacji wyborczej. W dn. 7 marca do wyżej wymienionego porozumienia przyłączyły się MKZ Tarnowskie Góry.

Pierwotny stan Komisji Organizacyjnej liczył 40 osób, po 8 osób z każdego MKZ-tu i MKR-u uczestniczącego w porozumieniu, w tym 2 osoby zarządu oraz 6 osób wybranych przez zebranie przedstawicieli Komisji Zakładowych danego MKZ-tu lub MKR-u.

W czasie działania Komisji Organizacyjnej cztery osoby złożyły rezygnację, a część członków zawieszono w funkcjach, zgodnie z postanowieniami przyjętego przez Komisję regulaminu, za niewywiązywanie się ze swoich obowiązków. Na skutek tych ubytków w chwili obecnej Komisja liczy 20 członków.

Wykaz osób uczestniczących w pracach Komisji znajduje się na końcu sprawozdania.

Działalność Komisji Organizacyjnej prowadzona była w następujących formach:

- plenarnych zebrań Komisji, dwa razy w tygodniu w okresie 7 marca do 7 maja raz w tygodniu w okresie po 7 maja
- stałej działalności Sekretariatu Komisji, w ramach którego pracowały zespół ds. organizacji oraz zespół ds. ewidencji,
- uczestnictwa członków Komisji w roboczych zespołach problemowych, w skład których wchodziły również osoby spoza Komisji.

Pracami Sekretariatu Komisji Organizacyjnej od dn. 13 marca do 19 czerwca kierował kol. Władysław Pomorzewski¹, od dnia 19 czerwca funkcję tę przejął kol. Witold Zalewski².

Dla opracowania ordynacji wyborczej i innych materiałów związanych z organizacją wyborów, w dn. 28 lutego powołano zespół roboczy złożony z osób, które uprzednio w porozumieniu z MKZ Katowice i MKR Jastrzębie zajmowały się tą tematyką społecznie.

¹ Władysław Jan Pomorzewski (ur. 1932) – brak bliższych danych, internowany.

² Witold Zalewski (ur. 1934) – od września 1980 przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Biurze Projektów i Realizacji Inwestycji Przemysłu Syntezy Chemicznej Prosynchem w Gliwicach; delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, kierownik Komisji Organizacyjno-Prawnej ZR; delegat na I KZD, członek Prezydium Komisji Programowej Zjazdu, przew. Zespołu Organizacji Związku w zakresie struktury terytorialnej i zawodowo-branżowej, gospodarki finansowej i kontaktów zagranicznych. Członek Zespołu opracowującego projekt ordynacji wyborczej do samorządów terytorialnych, internowany, w 1989 podczas wyborów parlamentarnych szef Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Katowicach. Zob. H. Żwirska, *Witold Zalewski* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

Zespół ten w oparciu o przygotowane uprzednio materiały przedłożył na posiedzeniu Komisji w dn. 7 marca propozycję struktury organizacyjnej Związku w Regionie, podział Regionu na okręgi wyborcze oraz Ramową Ordynację Wyborczą.

Propozycje te zostały w zasadzie przyjęte przez MKR Jastrzębie, MKZ Bytom i MKZ Tychy, jednakże MKZ Katowice i MKZ Tarnowskie Góry zgłosiły swoje zastrzeżenia.

Szczególnie istotne były zastrzeżenia MKZ Katowice dotyczące rozbieżności proponowanych w Ramowej Ordynacji Wyborczej rozwiązań z niektórymi postanowieniami Statutu NSZZ „Solidarność”.

Po uznaniu przez zespół roboczy części z przedstawionych zastrzeżeń za zasadne opracowano dwie nowe wersje ordynacji wyborczej uwzględniające te zastrzeżenia. Na zebraniu Komisji Organizacyjnej w dn. 6 kwietnia przyjęto za podstawę do dalszych prac projekt ordynacji opracowany przez dr. Marcina Kudej³. Komisja Organizacyjna po wniesieniu swoich poprawek przyjęła regionalną Ordynację Wyborczą na posiedzeniu w dn. 16 kwietnia.

Na posiedzeniu Komisji w dn. 30 kwietnia przedstawiciele Zarządów wszystkich MKZ-ów i MKR-u oświadczyli, że ich Zarządy nie wnoszą zastrzeżeń do ordynacji i wyrażają zgodę na jej rozpowszechnienie.

Stosunkowo długi okres czasu, jaki Komisja poświęciła na uzgodnienie ostatecznego tekstu ordynacji, warunkowany był rozbieżnością stanowisk poszczególnych członków Komisji odnośnie niektórych aspektów organizacji wyborów i prowadzenia kampanii wyborczej oraz odmiennej interpretacji niektórych postanowień statutu NSZZ „Solidarność”. Ponadto w okresie opracowywania Ordynacji prace Komisji zakłócone były przez sytuację strajkową panującą w tym czasie w związku z wydarzeniami bydgoskimi. Po przyjęciu Regionalnej Ordynacji Wyborczej Komisja Organizacyjna przystąpiła do prac związanych z przygotowaniem wyborów w Regionie. Na posiedzeniu w dn. 27 kwietnia ustalono terminy zakończenia wyborów delegatów na zebrania międzyzakładowe na dzień 20 maja oraz delegatów na Walne Zebranie Regionu na dzień 15 czerwca.

Dla usprawnienia przebiegu wyborów członkowie Komisji Organizacyjnej podzielili terytorium Regionu między siebie, podejmując się szerokiego uczestnictwa w organizacji i kontroli wyborów. Podjęcie tego obowiązku spowodowało utrudnienie prac Sekretariatu Komisji na skutek uszczuplenia jego składu osobowego. Mimo wysiłków Komisji Organizacyjnej nie udało się dotrzymać ustalonego terminu wyborów. Na zaistniałą sytuację miały wpływ następujące przyczyny:

- niewywiązanie się MKZ-ów i MKR-u z obowiązku zakończenia wyborów Komisji Zakładowych w zarejestrowanych u nich organizacjach zakładowych Związku
- niedostarczenie przez MKZ-ty i MKR do Komisji Organizacyjnej w uzgodnionych terminach i opracowanych w odpowiedni sposób wykazów zarejestrowanych u nich organizacji zakładowych Związku
- zła dystrybucja materiałów opracowywanych przez Komisję Organizacyjną, a kolportowanych przez MKZ-ty i MKR
- niewywiązywanie się ze swych obowiązków przez część członków Komisji Organizacyjnej

³ Marcin Kudej (1943–2007) – profesor, prawnik, konstytucjonalista Wydziału Prawa i Administracji UŚL, m. in. prodziekan (1984–1990), następnie dziekan (1990–1993).

– słabe zainteresowanie wyborami w Regionie ze strony szeregu organizacji zakładowych Związku oraz lekceważenie swych obowiązków przez niektóre Komisje Zakładowe.

W związku z powyższym Komisja przesunęła najpierw termin zakończenia wyboru delegatów z 15 na 22 czerwca, a następnie podjęła decyzję przyjmowania protokołów niezależnie od terminu wpływu.

Mimo poważnego utrudnienia prac Komisji Organizacyjnej przez przyjęcie tej decyzji Komisja stanęła na stanowisku, że należy dokonać wszelkich wysiłków, by umożliwić możliwie jak największej liczbie organizacji Związkowych Regionu wzięcia udziału w wyborach. W związku z powyższym Komisja przyjmowała zgłoszenia nawet w dniu 7 lipca, tj. w dniu rozpoczęcia się Pierwszego Walnego Zebrania Delegatów Regionu, co doprowadziło do zarejestrowania i uprawnienia do udziału w zebraniu 1105 delegatów. Poważne zakłócenia w rozpoczęciu pierwszego dnia obrad spowodowało zgłoszenie się dużej grupy delegatów, których dokumentacja z wyborów została przekazana do działu ewidencji MKR Jastrzębie i nie dotarła do Komisji Organizacyjnej.

Poza rejestracją delegatów Komisja Organizacyjna w okresie poprzedzającym Walne Zebranie Delegatów przyjmowała zgłoszenia kandydatur do władz Związku w Regionie oraz na delegatów na Zjazd Krajowy.

Równoległe do prac związanych z rejestracją delegatów Komisja Organizacyjna podjęła w czerwcu działania związane z przygotowaniem Walnego Zebrania Delegatów Regionu. W tym zakresie prace Komisji przebiegały w dwóch kierunkach:

– koordynacji oraz prowadzenia działań związanych z organizacją pierwszego Walnego Zebrania Delegatów Regionu, w czym pomagały Komisji Zarządy MKZ-ów i MKR-u działających w regionie; ten zakres prac koordynował kol. Jan Szwachula⁴

– koordynacji prac grup roboczych powołanych przez Komisję dla opracowania materiałów dyskusyjnych dla obrad; ten zakres prac koordynował kol. Witold Zalewski.

Podjęto prace nad dwoma blokami tematycznymi.

Pierwszy z nich dotyczył struktury organizacyjnej oraz zasad funkcjonowania i finansowania Władz Związkowych w Regionie i prowadzony był przez zespół złożony z przedstawicieli Komisji Rewizyjnej MKR Jastrzębie oraz Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej MKZ Katowice. Komisja Organizacyjna Wyborów wyszła z założenia, że taki zespół z uwagi na znajomość mechanizmów działania organizacji związkowych najbardziej zbliżonych do Zarządu Regionu będzie najbardziej kompetentny w tym zakresie. Drugi blok tematyczny obejmujący problematykę programu działania Związku w Regionie prowadzony był przez powołaną przez Komisję Organizacyjną grupę roboczą.

Po złożeniu na Walnym Zebraniu delegatów w dn. 6 lipca sprawozdania z działalności Komisji Organizacyjnej w poprzedzającym okresie Walne Zebranie podjęło decyzję o przyjęciu ostatecznego terminu rejestracji delegatów oraz przyjmowania kandydatur do władz związkowych Regionu i na delegatów na Zjazd Związku do dn. 13 lipca. Ten sam termin został ustalony na przyjmowanie od delegatów wniosków dla Komisji Uchwał i Wniosków oraz Komisji Programowej powołanych przez Walne Zebranie, równocześnie Walne Zebranie zobowiązało Komisję Organizacyjną do przygotowania dla delegatów na dzień 20 lipca materiałów informacyjnych dotyczących II-ej części Walnego Zebrania Regionu. Mimo wysiłków Komisji Organizacyjnej zadania tego nie udało się w pełni zrealizować. Na dzień 20 lipca przygotowano

⁴ Brak bliższych danych.

jedynie najistotniejsze dla delegatów materiały tj. projekt Uchwały w sprawie struktury organizacyjnej oraz zasad funkcjonowania Związku w Regionie, oraz Uchwały w sprawie gospodarki finansowej Związku w Regionie, tezy programowe działania Związku w Regionie i proponowany porządek obrad II-ej części Walnego Zebrania Regionu.

Pozostałe materiały Komisja Organizacyjna przygotowywała sukcesywnie, starając się w miarę możliwości osiągnąć jak najwcześniejsze terminy wydania ich drukiem w możliwie dogodnej dla delegatów kolejności.

Powstałe opóźnienia spowodowane zostały głównie przez:

– brak odpowiednio licznej obsady osobowej Sekretariatu Komisji Organizacyjnej oraz brak specjalistycznego, wysoko kwalifikowanego personelu biurowego. Na skutek niedostatecznej pomocy ze strony MKZ-ów i MKR-u w tym zakresie członkowie Komisji musieli w dużej mierze korzystać z pomocy własnych Komisji Zakładowych oraz ludzi dobrej woli.

– dużą ilość dodatkowych zbędnych prac związanych z weryfikacją protokołów wyborczych delegatów i zgłoszeń kandydatów spowodowanych nieprawidłowym lub niekompletnym ich wypełnianiem oraz nieczytelnością znacznej części danych. Wiele tych niedociągnięć spowodowanych było kompletną nieznaną Ordynacji Wyborczej lub wyjątkowym niedbalstwem osób sporządzających protokoły i wypełniających zgłoszenia,

– obciążenia Komisji Organizacyjnej podstawowym ciężarem prac związanych z organizacją Walnego Zebrania, które to prace całkowicie wykraczają poza obowiązki Komisji ściśle określone w Ordynacji Wyborczej. Praktycznie biorąc, Komisja Organizacyjna pełniła w dużej mierze obowiązki Biura Obsługi Walnego Zebrania, którego powołanie ograniczyło się do symbolicznej próby dokonanej przez MKR Jastrzębie,

– stosunkowo długi cykl edycyjny materiałów do druku. Niedociągnięcia w tej mierze były spowodowane czynnikami obiektywnymi i nie można nimi obciążać współpracujących MKZ-ów i MKR-u, a nawet trzeba podkreślić wysiłek MKZ Katowice w tym zakresie.

Poniżej zestawiono wykaz czynności wykonywanych przez Komisję Organizacyjną, które nie wchodziły w zakres jej obowiązków:

– wysyłanie zawiadomień i zaproszeń, wypełnianie i wydawanie zaproszeń oraz kart akredytacyjnych, prowadzenie rejestrów gości, dziennikarzy oraz rezerwacji hotelowych, współpraca ze środkami masowego przekazu

– dokonywanie czynności związanych z przygotowaniem Walnego Zebrania i obsługi gości i delegatów, jak np. zapewnienie noclegów, wyżywienia, organizacja mszy św., działania dla zorganizowania zamkniętych seansów filmu *Człowiek z żelaza* itp.

– koordynacja prac związanych z przygotowaniem i wydaniem drukiem materiałów przygotowanych poza Komisją Organizacyjną.

W zakresie czynności należących do obowiązków Komisji Organizacyjnej w okresie pomiędzy 7 a 27 lipca Komisja przeprowadziła ostateczną weryfikację zarejestrowanych delegatów i kandydatów oraz wydała drukiem ich listy zbiorcze, opracowała porządek i regulamin II-ej części Walnego Zebrania oraz zorganizowała dla delegatów dwa centralne spotkania informacyjne. Ponadto zostały przez komisję opracowane i wykonane karty zbiorcze do obliczania głosów. Komisja Organizacyjna, zdając

sobie sprawę z czasochłonności obliczania wyników głosowania, starała się znaleźć rozwiązanie skracające tę procedurę do niezbędnego minimum.

Po wykonaniu ostatecznego zestawienia Komisja Organizacyjna informuje zebranych o podstawowych danych uzyskanych na podstawie dotychczasowego przebiegu wyborów w Regionie:

- Ilość zarejestrowanych delegatów: 1168
- Ilość organizacji zakładowych Związku, które uczestniczyły w wyborach: 1251
- Ilość członków Związku zarejestrowanych w wyż. wym. organizacjach zakładowych: 1 072 000
- rzeczywista norma przedstawicielska: 1 delegat na 917 członków
- Ilość kandydatów na przewodniczącego Zarządu: 17
- Ilość kandydatów na członków Zarządu: 189
- Ilość kandydatów na członków Komisji Rewizyjnej: 40
- Ilość kandydatów na delegatów na Zjazd Związku: 192

Na zakończenie Komisja Organizacyjna pragnie przeprosić za wszystkie błędy i niedociągnięcia, jakie popełniła w trakcie swej działalności, oraz podziękować wszystkim tym, którzy pomogli jej w pracy. Ponadto w imieniu swoim oraz pozostałych członków Komisji pragnę złożyć szczególne podziękowanie kolegom Jerzemu Werselowi⁵ oraz Jerzemu Górnemu⁶ za ich kilkumiesięczną, pełną poświęcenia i wyjątkowego poczucia odpowiedzialności pracę w Sekretariacie Komisji.

Na tym sprawozdanie Komisji ds. Organizacji Wyborów Regionalnych uważam za wyczerpane.

Za Komisję ds. Organizacji
Wyborów Regionalnych
Kierownik sekretariatu
Witold Zalewski

Źródło: AZRS-D, Z 03, t. 279, b.p., mps.

⁵ Jerzy Wersel (ur. 1946) – pracownik KBO GOP „Południe” Tychy, od marca do kwietnia 1981 oddelegowany do pracy w MKZ Tychy, delegat na I KZD.

⁶ Jerzy Górny (ur. 1949) – pracownik ZEG Tychy, członek Prezydium KZ NSZZ „Solidarność” w tym zakładzie, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” (1981), delegat na I KZD (członek Komisji Mandatowej), internowany, wyemigrował do RFN.

Nr 81

1981 Katowice – Materiały Sprawozdawcze Zarządu Regionalnego NSZZ Solidarność Katowice. I Walne Zebranie Delegatów Regionu województwa katowickiego, Katowice, 1 września 1980–27 lipca 1981 r.

Katowice, dnia 29.6.1981 r.

Sprawozdanie z działalności¹

Zostałem wybrany przewodniczącym Komitetu Strajkowego w Hucie „Katowice” w wyniku negatywnej oceny porozumienia narzuconego poprzedniemu Komitetowi Strajkowemu przez kierownictwo Huty.

Wtedy wyłoniono właśnie następnego. Od tej pory w programie społeczno-politycznego działania zaproponowałem Komitetowi następujące punkty:

1. bezkompromisowa negacja stosunku do wszystkich sił konserwy politycznej, zarówno partii, jak i administracji państwowej, jak również publiczne sprzeciwy wobec wszelkich naruszeń godności i wolności człowieka i narodu.
2. zrealizowanie zamiaru porozumienia w Hucie „Katowice”, które swym zasięgiem obejmie nie jedną tylko branżę, lecz będzie miało znaczenie ogólnokrajowe i uzupełni zawarte już porozumienia brakującymi klauzulami.
3. zrealizować na terenie Śląska i Zagłębia cel, jakim jest powołanie Związku Zawodowego opartego o zasady, jakich domagała się grupa zakładów pracy, zrzeszonych w MKS Gdańsk, a również i strajkująca załoga Huty „Katowice”.

Odnosnie pierwszego celu był on od samego początku narzucony przez okoliczność, że Śląsk miał swego udzielnego księcia partyjnego, Grudnia, i całej jego ekipy. Okazało się, że mimo personalnej zmiany na stanowisku I Sekretarza KW PZPR i obnażeniu wielu skandali w naszym regionie, czas przemian następował bardzo opieszale. Skompromitowana ekipa pozostawała na zajmowanych stanowiskach. Klimat poprawił się w pewnym stopniu, ale niestety, kierownictwo polityczne w naszym regionie znalazło w osobie Jarosława Sienkiewicza nadzieję na wprowadzenie konia trojańskiego do Wolnych Związków Zawodowych. Od początku między mną a Sienkiewiczem stosunki były fatalne. Od pierwszego spotkania, kiedy udałem się do niego, aby połączyć nasze organizacje, zanim powstała jeszcze „Solidarność”. Propozycję moją odrzucił. Okazało się, że zewnętrzne różnice między nami polegają nawet na stosunku do miejscowych władz. Potem, co wtedy w pierwszych dniach września tam zobaczyłem, okazało się, że zaufanie do całej ekipy było utrudnione i już wtedy miałem świadomość potrzeby utworzenia wielkiej organizacji związkowej dla całego regionu, ale ze wspólnych wyborów możliwie potrzebnych, powszechnych, aby przekreślić wszelkie możliwe odgórnie podziały. Ostentacyjna współpraca J. Sienkiewicza z KW PZPR i niemożliwe do zaakceptowania niektóre punkty porozumienia jastrzębskiego, uprawniające władze wojewódzkie i centralne do ingerencji w organizacyjne sprawy związku, spowodowały naszą reakcję w postaci otwartej krytyki, oraz nasze oświadczenie w odpowiedzi na propozycję rozmów z KW PZPR, uchwaliliśmy decyzją KZ-tów, że z taką ekipą rozmawiać nie będziemy. Od tej chwili staliśmy się obiektem najbardziej zacietej akcji ulotkowej, a nasze czasopismo „Wolny Związkowiec” i jego redaktor Zbigniew

¹ Autorem tej części sprawozdania jest Andrzej Rozpłochowski.

Kupisiewicz doczekali się osobno adresowanych polemik w prasie krajów sojusznicych. Dopomogły temu z pewnością nasze postulaty stawiane w Hucie „Katowice” w kolejnych rozmowach:

1. sprawa przekazania Ośrodka Szkoleń Partyjnych KW zbudowanego za dewizy zabrane Hucie „Katowice”,
2. kompleksu nowej KW MO w Katowicach.

Można powiedzieć, że nasz zespół znalazł się w oblężeniu, a ulotki o obelżywej treści przysporzyły nam tylko popularności i przerzuciły do naszej organizacji MKZ największą liczbę zakładów pracy na Śląsku i Zagłębiu, ale atmosfera oblężenia przyczyniła się do tego, że niewiele mieliśmy czasu na rozwijanie programów, które w naszym środowisku powstały, tym bardziej że strach i oszczerstwa odbierały nam współpracowników.

Odnosnie drugiego punktu udało się osiągnąć w trzech etapach porozumienie, którego najważniejszym sukcesem była sprawa zrealizowania postulatu o rejestracji związku, zgłoszona na spotkaniu z Komisją Rządową 12.09.1980 r., przy czym chodziło o wydanie przez Radę Państwa przepisu w sprawie rejestracji, co, jak wiemy, nastąpiło dzień później.

Nie istniała jeszcze wtedy „Solidarność”, mieliśmy więc prawo zgłosić do rejestracji naszą organizację i z prawa tego skorzystaliśmy jako pierwsi, a gdy powstała „Solidarność”, przystąpiliśmy do niej, przyjmując 22.09.1980 r. jej Statut. Odnosnie punktu trzeciego, to mogę stwierdzić, że został on zrealizowany w ramach „Solidarności”, bo jedność na Śląsku i Zagłębiu osiągamy właśnie dzisiaj, a nasz list otwarty, opracowany w styczniu w sprawie wyborów do wspólnej organizacji regionalnej na Śląsku, trafił widać do przekonania większości, skoro się tu dzisiaj spotykamy.

Przyjemnie mi mówić o tym, co się udało zrealizować. Wiem jednak, że wiele spraw nie jest zrealizowanych. Bezużytecznie stoją bastiony KW MO, niedostatecznie funkcjonuje program żywnościowy związku, choć staraliśmy się udzielać poparcia „Solidarności” RI, ale droga do zmian w tej sprawie jest jeszcze daleka.

Naszą dotychczasową działalność można podzielić na:

1. działalność organizacyjna i realizacja porozumienia,
2. działalność w sprawie ochrony swobód obywatelskich,
3. działalność interwencyjna,
4. działalność kulturalna,
5. działalność propagandowa i informacyjna,
6. działalność finansowa,
7. działalność administracyjno-gospodarcza,
8. kontakty zagraniczne Związku.

Punkty 3, 6 i 7 zostaną omówione w osobnym opracowaniu, natomiast pozostałą działalność pozwolę sobie kolejno omówić.

Ad. 1. Nasza działalność organizacyjna to przede wszystkim rozbudowa szeregów związku, poprzez sukcesywne rejestrowanie wciąż nowych Zakładowych Komitetów Założycielskich. Był to długi, żmudny i nieraz dramatyczny okres. Zdarzało się, że w jednym zakładzie pracy powstawał więcej niż jeden Komitet Założycielski. Interwencje pozwalały wreszcie ustalać, iż próbowano tworzyć pseudo-„Solidarność”. Kadra dotychczasowych Rad Zakładowych, względnie inni, manipulowani przez kierownictwa, dyrekcje, względnie Komitety Zakładowe PZPR ludzie, zakładali takie Komitety Założycielskie i trzeba było dopiero długich, ciężkich starań ludzi pracy danego zakładu, którzy nie chcieli mieć z taką „Solidarnością” nic wspólnego, aby problemy te rozwiązać.

Szereg ZKZ przerejestrowywało się również do nas z MKR Jastrzębie, MKZ Bytom, a nawet MKZ Bielsko.

Kiedy Zarząd otrzymał konto bankowe, rozpoczął się żmudny, ciężki okres tworzenia kont bankowych i pieczętek dla poszczególnych organizacji zakładowych, a było ich do dzisiaj ponad tysiąc, co pozwala zobrazować sytuację. Następnym, nie mniej ważnym okresem w działalności związkowej, był czas rozpoczęcia powszechnych wyborów do Komisji Zakładowych. Stworzyliśmy zespół dwudziestu paru osób, którego zadaniem było nadzorowanie z ramienia naszego Zarządu wyborów w każdym zakładzie, wyborów, do których przystąpiono na podstawie ramowej ordynacji wyborczej, która następnie była dopasowywana do specyfiki danej organizacji zakładowej. Wiem, że nie zawsze wszystko było w porządku, choćby z wyż. wym. grupą obserwatorów.

Jednakże trzeba sobie uprzytomnić fakt, iż największa odpowiedzialność za wybory i ich organizację spada przede wszystkim na zakład pracy. Przy tak ich wielkiej ilości, fizyczną wprost niemożliwością było tym w pełni nadzorować, a nadto decydowała tu bezpośrednia odpowiedzialność i zaangażowanie w sprawy związku zarówno członków naszej ekipy, jak i wszystkich członków Związku danej zakładowej organizacji związkowej, a z tym, to jak sami wiecie, bywa jeszcze i dzisiaj bardzo różnie. Dowodem tego jest i to, że pewna grupa zakładów pracy nie uczestniczy w wyborach regionalnych właśnie ze względu na brak właściwej pracy w Związku jego poszczególnych członków. Pewnym wytłumaczeniem takiego stanu rzeczy może być to, że niektóre organizacje „Solidarności” powstały jeszcze nie tak dawno i nie są w stanie dorównać wcześniejszym organizacjom ze względu na brak doświadczenia w działaniu, nieznamość członków czy po prostu brak czasu. Podsumowując wybory do KZ-tów, trzeba stwierdzić, iż różne manipulacje w czasie ich trwania przysporzyły wiele pracy nam, ze względu na późniejsze interwencje związkowców z danej organizacji zakładowej, jak i samym organizacjom zakładowym. Było ich niemało. Odnosząc się do kwestii realizacji Porozumienia Katowickiego, tego finalnego z dnia 23.10.1980 r., będącego sumą kilku wcześniejszych, to trzeba powiedzieć tak.

Pierwsze porozumienie o warunkowym zawieszeniu strajku podpisywałem dnia 31.08.1980 r. o godz. 24.00 w hucie „Katowice”. Tylko zakończenie właściwej, sztandardej fali strajków na Wybrzeżu i załatwienie w ich wyniku spraw najważniejszych dla wszystkich ludzi pracy, a więc prawa do strajku i prawa do tworzenia Wolnych Związków Zawodowych, spowodowało złożenie przez nas wyż. wym. podpisów, ale, jak powiedziałem, pod warunkowym zawieszeniem strajku do czasu przyjazdu właściwej Komisji Rządowej, dla rozpatrzenia pakietu licznego, unikalnego, bo liczącego ponad 4000 postulatów. Władze centralne, mając zawarte porozumienia na Wybrzeżu, mając zatem rozwiązany, przynajmniej na papierze, najpoważniejszy konflikt społeczny, do naszego podchodziły z widocznym lekceważeniem. Dowodem tego były dwukrotne przyjazdy Komisji Rządowej, 4.09.1980 r. i 11.09.1980 r. pod przewodnictwem ówczesnego Ministra Hutnictwa Franciszka Kaïma, bez szczególnych pełnomocnictw. W sytuacji pewnego odprężenia psychicznego w społeczeństwie, po okresie gorącego sierpnia, nie mieliśmy zbyt sprzyjających warunków do zmuszenia władz na przyjazd kompetentnej komisji. Tym niemniej coraz bardziej większe nasze rozgoryczenie i naciski spowodowały przyjazd Komisji Rządowej pod przewodnictwem ówczesnego Wicepremiera Aleksandra Kopia.

Na krótko przed jej przyjazdem zostaliśmy wszyscy niemiłe zaskoczeni, wbrew deklaracjom, nieuczciwością władz. Nie mogąc, jak twierdzono, przyjechać do nas, ze zgłoszonych przez nas wcześniej postulatów w części hutniczej, Komisja Rządowa zrobiła potajemnie

porozumienie ZZH. Wielkiej nieuczciwości tej dowód, w postaci wydrukowanego przez ZZH porozumienia, podarłem przed Wicepremierem Kopciem, doprowadzając, po kilkunastogodzinnych negocjacjach, do zawarcia właściwego porozumienia. Spowodowałem też wówczas opuszczenie Sali przez dwóch przedstawicieli Związku Zawodowego branży budowlanej, którzy stanowili część ekipy Aleksandra Kopcia, nie chcąc dopuścić do ewentualnie nowych manipulacji naszymi postulatami budowlanymi. Na mocy wymienionego porozumienia zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów powołano dwustronną Komisję Stałą do nadzorowania jego realizacji. Komisję stanowi 10 osób ze strony „Solidarności” i 10 osób ze strony rządowej. Jej współprzewodniczącymi zostali: minister Hutnictwa – Zbigniew Szałajda i Ja.

Dotychczas odbyły się trzy posiedzenia tejże komisji, ostatnie w marcu br. Nie sądzę, że wiele wniosły do problemów realizacji ustaleń. Biorąc za punkt wyjścia wszystkie cztery porozumienia, a więc:

- a. Gdańskie
- b. Szczecińskie
- c. Jastrzębskie
- d. Katowickie

W sposób jednoznaczny stwierdzili, iż ich realizacja jest generalnym problemem naszej nowej polskiej rzeczywistości. Tak więc to, co było możliwe, uzyskano. Dalsza realizacja spraw naszego regionu będzie już należała do nowego Zarządu. Oddając się choć na chwilę krótkiej refleksji, muszę stwierdzić, że pierwszym warunkiem dalszej owocnej pracy Związku u nas, musi być dokładna analiza porozumienia Jastrzębskiego i Katowickiego, która pozwoli ustalić, co jest wspólne i dobre, a co już zrobione, sprzeczne lub wręcz złe.

Mając tak uporządkowany materiał, przyszedł Zarząd będzie mógł jasno i bez kontrowersji realizować go dla dobra wszystkich członków Związku naszego regionu, a z pewnością i reszty kraju.

Ad. 2. Trzeba też jasno i zdecydowanie powiedzieć, iż podstawą działania naszego Związku jest zakład pracy. Tu muszą być wypracowywane wszelkie formy działania, ustalenia i wzory. Wszyscy związkowcy muszą zrozumieć i uwierzyć, że ten związek jest nasz.

Tu nie może być wytycznych i papierowych drogowskazów. Musi to być Związek autentycznie żywy, reagujący należycie na każdy problem pracownicy. Oczywiście, trzeba też sobie od razu powiedzieć, iż demokracja to nie bezwzględna wyższość racji każdego człowieka, gdyż doskonale wiemy, iż często indywidualne zdanie lub opinia nie jest obiektywna, zbyt dużo w niej osobistych przesłanek, toteż jedynym kryterium działania naszego związku może być wyższość racji większości nad mniejszością, w środowisku zakładowym, regionalnym i krajowym. Innej drogi nie ma i być nie może. Próba odejścia od niej to anarchia i chaos. Musimy się zhumnie uczyć wyczuwać tej bardzo subtelnej różnicy. Pojęcie demokracji wypracował człowiek już u zarania naszej cywilizacji. Patrząc w naszą tysiącletnią historię, możemy z dumą głosić, iż nasi przodkowie mieli jej szczególnie poczucie. Kraj nasz nie znał średniowiecznych stosów, św. inkwizycji, był dalej przez długi czas schronieniem dla wielu wygnańców rodzimej ziemi i krajów za swe poglądy i przekonania. Byliśmy wzorem dla Europy w tak szczytnych ideach jak nauka, gdzie wspomnę pierwsze w Europie Ministerstwo Oświaty, jakim była Komisja Edukacji Narodowej, jak państwo i jego obywatele, gdzie swe wiekopomne miejsce ma Konstytucja 3 Maja. Dopiero słabości i zawiści, a także pospolitej manipulacji politycznej, oraz po prostu zdradzie narodowej naszych przeszłych prominentów, zawdzięczamy uroki długiej niemocy, bólu i nienawiści.

Ileż tej prawdy oczywistej ma swoje odbicie i w naszej ostatniej, 36-letniej historii. Szczególnie miejsce ma tragedia grudnia 1970 roku. Zarząd nasz dawał równe szanse wszystkim orientacjom politycznym i społecznym, funkcjonującym w naszym społeczeństwie. Zawsze głosiłem, iż jedyną platformą polemiki mogą być programy działania, programy, których treści są jednocześnie wdrażane w życie, ale co najważniejsze, że treści te są i będą szeroko rozumiane i akceptowane przez społeczeństwo. Nie możemy dopuścić już nigdy do tego, aby różnice tych programów zastąpiły pałki i cele więzień czy areszty. Niegodne to i hańbiące zawsze nie tylko demokrację, ale naród nasz szczególnie.

Rozumiałem to zawsze ja i moi koledzy z Zarządu i dlatego z taką mocą występowaaliśmy na każdym forum w obronie wolności myśli i słowa, w obronie wszelkich swobód obywatelskich, za co też spotykały nas niewybredne ataki. Powstały na bazie wielkich strajków sierpnia 1980 roku szeroki ruch społeczny zrodził swe najdroższe dziecko – Wolne Związki Zawodowe. Nie wolno nam zatracić ich głównego założenia – pełnej niezależności od wszelkich czynników administracyjnych, gospodarczych i politycznych. Przez minione 10 miesięcy toczyliśmy długą żmudną walkę o ten cel. Nasza integracja ma się toczyć wokół wszelkich problemów pracowniczych oraz pełnej demokratyzacji naszego życia społecznego, co zawarto w zasadniczym Porozumieniu Gdańskim, a więc: wolności myśli i słowa, a tu cenzury, różnych programów działania, równości wszystkich ludzi wobec prawa, czyli problem praworządności, oraz stałych mechanizmów i struktur demokracji w naszym Państwie. Wbrew zaciekłym atakom sił zachowawczych wszystkie te problemy są możliwe do zmieszczenia i mieszczą się w działalności prawdziwie rozumianego ruchu związkowego. „Solidarność” jest związkiem zrzeszającym ludzi pracy wszelkich zawodów, od robotnika, do technika, inżyniera, urzędnika, naukowca, ludzi kultury i sztuki, oświaty i prawa. W okresie minionych 36 lat pozorowana działalność Związków Zawodowych miała ugruntować w społeczeństwie przekonanie, iż głównym celem ich istnienia jest legitymacja członkowska i szyld, a jeśli już, to ziemniaki, owoce, wczasy i bilet w jedną stronę.

Wypaczono główny sens istnienia ruchu związkowego. Obrona członków Związku przed wszelkim pracodawcą, walka o lepszą pracę, jej warunki, o lepsze jutro w każdym środowisku. Nie wolno utożsamiać ruchu związkowego z wszelką władzą, gdyż nie ma takiej i nie będzie, która dałaby człowiekowi wszystko, gdyż samo pojęcie Państwa i władzy, jest już formą ucisku.

Sprawa świadczeń podstawowych dla wszystkich członków Związku to jedno zagadnienie. Natomiast każde środowisko, w którym Związek działa, czy to ze względu na charakter pracy czy też inne, specyficzne uwarunkowania, to drugie zagadnienie naszego ruchu. Ten drugi element jest najważniejszy. Np. robotnik będzie żądał lepszych narzędzi, ochrony zdrowia na stanowisku pracy i wokół niego itp., inżynier jasnych i zrozumiałych planów, celu i sensu ich realizacji, kalkulacji ekonomicznej, a np. prawnik – przejrzystego, humanitarnego kodeksu karnego, niezależności swych decyzji, możliwości stosowania praw Temidy wobec każdego. Literat czy inny przedstawiciel świata kultury i sztuki – pełnej, niczym nieskrępowanej możliwości wyrażania swych uczuć czy prawd piórem, kamerą lub sceną.

Przykładów tyle, ile form życia społecznego.

Takie działanie związku jest moim marzeniem i do tego dążyłem tak, jak umiałem lub mi pozwolono. Radością napawa mnie fakt, iż większość członków Związku tak rozumie jego życie, o czym przekonało mnie minione 10 miesięcy. Toteż zgubne i niepotrzebne, wcale nie służące pokojowej demokratycznej drodze rozwoju naszej nowej rzeczywistości

są próby torpedowania lub spychania nas z niej albo też, co w ogóle jest kłamliwe i nie do przyjęcia, to twierdzenie, że jest to działanie polityczne. Bardzo wygodnie tak twierdzić, gdyż wtedy istnieją przesłanki do zwalczania wszelkiej działalności społecznej, niewygodnej władzy. Dlatego trzeba jasno i otwarcie sobie powiedzieć, co to jest działalność polityczna.

Według mnie, ma ona tylko wtedy miejsce, jeśli ktoś działa w myśl jakiegoś programu, z którego jednoznacznie wynika, iż celem jest zdobycie władzy.

Wszelkie inne działania są tylko działaniami społecznymi, w różnych formach, a jeśli chodzi o nas, jest to ruch zawodowy. Jeszcze nigdy nie słyszałem, żeby gdziekolwiek związek zawodowy zawarł w programie przejęcie władzy. Silne państwo, musi mieć silne związki zawodowe, silną satyrę, krytykę itd. Jeśli każdy już zrozumie swoje miejsce i rolę w naszym społeczeństwie, będziemy mogli powiedzieć, że jutro jest nam lepsze, że marsz do przodu jest jasny i bez obaw. Temu służyłem i chcę służyć.

Ad. 4. Odnośnie działalności kulturalnej za okres miniony, to szereg wymienianych już stwierdzeń znajdowało i w niej swe odbicie. Działając w naszym specyficznym regionie, zawsze przykładaliśmy do tego zagadnienia dużą, szczególną uwagę. Pragnęliśmy, aby tzw. kultura masowa straciła swój destrukcyjny charakter, aby to, co piękne, wielkie, zarówno z naszej klasyki, jak i też obecnie się rodzącego, miało szeroki społeczny odbiór. Tylko taka opinia zawsze pozwalała zachować na stałe to, co było i jest częścią nas samych, naszych odczuć, naszej tradycji kulturalnej. Każdy człowiek oprócz potrzeb materialnych ma jeszcze przecież swe idee, marzenia i pragnienia. Szeroki, bezpośredni kontakt twórców ze społeczeństwem rodzi zawsze trwałe wartości dorobku kulturalnego na dziś i jutro. W jeszcze nie tak dawnej przeszłości Śląsk rozbrzmiewał około 200 chórami i towarzystwami pieśniaczymi. Miały one duże tradycje i osiągnięcia. Były cennym przejawem kultury Śląska. Wspólnym wysiłkiem wystawiły one piękny pomnik Stanisławowi Moniuszce w Katowicach. Nie tylko w moim przekonaniu istnieje głębokie przeświadczenie, aby stworzyć warunki dla reaktywowania tych tak przecież naszych śląskich form kultury. Pragnę przypomnieć również o Muzeum Śląskim, którego prędkie urzeczywistnienie jest pragnieniem wszystkich. Poczyniłem już w tym kierunku pierwsze skromne kroki, ustalając z członkami „Solidarności” katowickiego środowiska Związku Polskich Artystów Plastyków przygotowanie konkursu na plakat propagujący ideę muzeum. Jeśli chodzi o artystów ZPAP-u, wszyscy chyba mamy jeszcze w pamięci aukcje obrazów z przeznaczeniem funduszy z niej na konto „Solidarności”, co miało miejsce w Katowicach z początkiem bieżącego roku. Szereg ludzi nabyło wiele wartościowych prac, a nasze konto powiększyło się o przeszło 300 tys. złotych. Jednocześnie na prośbę środowiska ZPAP-u rozpoczęliśmy akcje pomocy ich dzieciom i rodzinom w korzystaniu z zakładowych, w miarę możliwości, wczasów czy kolonii z powodu braku takich możliwości w ich własnym środowisku.

Ostatnim przedsięwzięciem jest mecenat naszego Zarządu i ZKZ-tów zrzeszonych w naszym MKZ nad grupą młodych twórców pragnących wystawić na naszej śląskiej ziemi dwa wiekopomne dzieła naszych ponadczasowych twórców: Adama Mickiewicza – „Dziady” oraz Juliusza Słowackiego – „Kordian”. Jest to wydarzenie bez precedensu, dlatego wywołało tyle kontrowersji nawet w niektórych kręgach światka artystycznego. Widowisko, w swym zamierzeniu, ma umożliwić kontakt masowego widza z tak wartościowymi treściami naszej kultury, szczególnie szykanowanymi tu na Śląsku. Dlatego ich prezentacja odbędzie się w Katowickim „Spodku”, w miejscu tak zaklaskanym w propagandzie sukcesu i często taniej chałtury. Po raz pierwszy od wielu lat my, robotnicy,

wszyscy ludzie pracy, wzięliśmy mecenat nad kulturą, aby pokazać jej wielkość możliwie szeroko i udowodnić, że nie jest ona nieopłacalna. Sądzę, że nie wolno nigdy używać takich rozrachunków w stosunku do naszych trwałych, narodowych wartości i w ogóle kultury. Jestem przekonany, iż wbrew wielu negacyjnym opiniom, które uważam po prostu za nieprzemysłane czy też wręcz nieodpowiedzialne, spektakl *Tragedii romantycznej* w dwóch częściach będzie wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym naszego kraju. Będę zawsze twierdził, że współczesny Polak czy Polka, żeby poznać dorobek naszych wielkich wieszczów czy być świadkiem współczesnych wartości kulturalnych, wcale nie muszą być do tego przybrani w smoking czy długą suknię, a już najmniej potrzebne są tu strzeliste żyrandole, boazerie, dywany i miękkie fotele.

Wielkość naszej tradycji, naszej historii i kultury, jest bezcenna i nic jej nie ujmie fakt jej nowego życia w warunkach dostępnych dla przeciętnego człowieka, który był zawsze przecież, jest i będzie głównym miernikiem każdego pokolenia, a dla nich przecież to czyny i dzieje ich przodków. Życie duchowe każdego człowieka, to często sprawy dużo ważniejsze od dążeń materialnych. Przykładów w tym względzie, w naszej historii, zbyt wiele, ale zawsze zdrowy duch, ukojenie serc i myśli, niosły nam słowa otuchy, słowa naszej narodowej lekcji dziejów, co pozwalało przezwyciężyć zło i dążyć do lepszego. Nigdy nie stwierdzę, że i współcześnie może być inna droga. Tak starałem się postępować w ciągu minionej działalności i będę czynił wszystko, aby tego nie zatracono.

5. Ustosunkowując się do minionej działalności propagandowej i informacyjnej, stwierdzam, iż z pewnością nie była ona doskonała. Uważam ją za jedną z podstaw działania naszego Związku. Tak więc organizacja, jaką jest nasza około 10-milionowa „Solidarność” bez sprawnej, szybkiej informacji i łączności, stanie się bezwolnym molochem skręcającym się we własnej niemocy. Informacja we wszystkich kierunkach, najszerza konsultacja i oddziaływanie jest połową sukcesów w każdym działaniu. Nie powiem, jakie to ma znaczenie w naszym. To sobie każdy może z łatwością uzmysłowić. Jednakże dobre chęci, choć najlepsze, to za mało. Nie jest żadną tajemnicą, że możliwości nasze, jak do tej pory, były raczej skromne. Taka sytuacja jest raczej w całym kraju. Władze nie przejawiały szczególnych chęci, aby nam w tym względzie pomóc. Jedyne spontaniczna, zupełnie niezobowiązująca pomoc wielu organizacji związkowych z szeregu krajów zachodnich, większych i mniejszych, ale szczególnie życzliwych nam, czyli Związkowi, jako rzecznikowi wielce owocnych przemian w życiu naszego kraju pozwalała nam sukcesywnie wyżywać. Wym. działalność coraz to bardziej usprawniać. Wszyscy wiemy, że chodzi tu szczególnie o maszyny poligraficzne i inne, nieraz nawet o papier. Na naszym rynku krajowym nigdy nie było swobody czy wręcz możliwości nabycia maszyn czy też jakiegokolwiek sprzętu poligraficznego. To samo tyczy papieru, farb drukarskich i innych. Nasza nowa polska rzeczywistość restrykcje te jeszcze zaostrzyła. Eksploatacja lasów, a ściślej ich drzewostanu, przekracza dopuszczalne biologiczne normy. Co się dzieje z surowcem? Niektórzy twierdzą, że jego gros idzie na tarcicę. Nasze współczesne meble czy inne raczej o tym nie świadczą. Nie ma papieru nawet toaletowego, jesteśmy za to na przykład światowymi rekordzistami w produkcji papierowych worków na cement, tylko po co?

Jak już wcześniej stwierdziłem, z różnych powodów nasze chęci nie dorównywały potrzebom. Do tej pory otrzymaliśmy, jako MKZ, 14 maszyn poligraficznych – offsetów. Jeden z przydziału z Gdańska, jeden od francuskich związkowców, a niedawno aż 12 z niewielkiej, ale jakże nam życzliwej, o czym świadczy przesyłka, Norwegii, od drogich nam związkowców, a także powielacz z Anglii. Kilka zostało w MKZ-cie dla poprawy bazy

maszynowej, reszta trafiła do delegatur, dla większego obiegu informacji itd., w podregionach, czy też mówiąc inaczej, delegaturach naszego regionu. Nawiązaliśmy wstępne kontakty ze związkowcami z RFN, na ewentualną dostawę papieru. W całym przekroju naszej minionej działalności wydawaliśmy kilka biuletynów. Pierwszy to „Wolny Związkowiec” – biuletyn w tej chwili Komisji Zakładowej Huty „Katowice”, którego szerzej prezentować chyba nie trzeba. Jedyny mankament, to z pewnością skromne możliwości nakładu. Trzeba tu powiedzieć, że według raczej zgodnej opinii w kraju i poza granicami uważany on jest za jeden z najlepszych biuletynów naszego Związku. Mówiąc tu o samym biuletynie nie mógłbym znowu nie wspomnieć o jego właściwym twórcy i pierwszym orędowniku, kol. Zbigniewie Kupisiewicz. Jak już cytowałem na wstępie, i jego, i pismo również nie ominęła oszczercza kampania ulotkowa. Obecny zespół redakcyjny godnie niesie dalej idee „Wolnego Związkowca” i myślę, że będzie to robił coraz lepiej.

Inne nasze biuletyny to: „Pełnym Głosem”, „Wprost” – którego redakcję stanowi zespół zawodowych dziennikarzy, zupełnie od nas niezależnych; krótkiego żywota „Kontrapunkt” – tylko dwa numery, oraz „Wiadomości Katowickie” – które doczekały się ulotkowego odbicia pod nazwą „Nowinki Katowickie”.

Bazując na doświadczeniu oraz przede wszystkim na woli szerokich rzesz członków Związku, zaprzestaliśmy wydawania „Pełnym Głosem” i „Kontrapunktu”. Tak więc dalej wydawaliśmy codzienne „Wiadomości Katowickie”, które raz w tygodniu, w większej objętości, miały charakter informacyjno-publicystyczny, oraz tygodnik „Wprost”. Jak już wspominałem, biuletyn „Wprost” miał niezależną, złożoną z zawodowych dziennikarzy redakcję. Historia jego powstania sięga końca ubiegłego roku, kiedy to osobiście zawiozłem pismo do Ministra Bareckiego, w sprawie pozwolenia na wydawanie oficjalnego tygodnika regionalnego, o nakładzie 100–200 tys. egzemplarzy, z kolportażem poprzez RSW Prasa-Książka-Ruch, czyli poprzez kioski „Ruchu”. Pismo to do dnia dzisiejszego zbyt milczeniem i brakiem decyzji, z tym, iż w międzyczasie taki tygodnik otrzymał Zarząd MKR Jastrzębie. Sądzę, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Faktem jest, iż zjednoczony region posiada debity na tygodnik. Trzeba tylko to będzie ustawić organizacyjnie i walczyć o większy nakład, gdyż 50 tys. egz. na teren Śląska i Zagłębia to stanowczo za mało. Jest to następne zadanie dla przyszłego Zarządu. Osobny rozdział to biuletyn „Wolność” wydawany w imieniu istniejącego przy naszym MKZ regionalnego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania. Sądzę, że w dalszej działalności tegoż Komitetu nie zrezygnuje się i z biuletynu, który również zdobył sobie szerokie rzesze czytelników, co chyba najbardziej przemawia na jego korzyść. Treści w nim zawarte to wiele z tego, co czyniliśmy w omawianej już obronie swobód obywatelskich.

Podsumowując działalność poligraficzną ustępującego Zarządu, pragnę wyrazić przekonanie, iż połączona teraz baza poligraficzna znacznie ją usprawni, jeżeli tylko nie będzie braku odpowiedniej liczby pracowników poligrafii, co dla naszego MKZ było wielkim problemem. Ustępujący Zarząd, który reprezentuję, wielką wagę przywiązywał również do innych form przekazu i obiegu informacji. Stworzyliśmy siatkę teleksową spośród tych zakładowych organizacji związkowych, które teleksem dysponowały i swe członkostwo w siatce zgłosiły. Stanowi ją ponad 200 zakładów pracy. Codziennie w godzinach rannych siatką tą był przekazywany serwis informacyjny. Właściwym działaniem Komisji Zakładowych powinno być uczciwe, rzetelne funkcjonowanie w siatce, czyli przekaz informacji dalej, zgodnie ze schematem, jak też i każdorazowo szerokie rozprawienie jej w swojej organizacji zakładowej. Że zawsze tak nie było i że wiele na tym polu jest do

zrobienia, przekonało nas choćby pogotowie strajkowe z marca br., jak też dalsza, bieżąca działalność. Fizyczną wprost niemożliwością było kontrolowanie tego przez nas, jako że na odcinku tym, jak i całej obsługi teleksowej MKZ, pracowało tylko troje ludzi. Nie wolno nie doceniać tej strony działania Związku i jestem przekonany, że przyszły Zarząd uczyni maksimum wysiłku, aby polepszyć ten stan rzeczy. Z siatki teleksowej korzystały Komisje Zakładowe nie tylko zarejestrowane w naszym MKZ, ale również podległe MKR Jastrzębie, MKZ Bytom. Szczególnie mogę tu wymienić kopalnie, zwłaszcza w okresie marcowego pogotowia strajkowego.

Stałym elementem naszej działalności informacyjno-propagandowej było zapraszanie na odczyty i prelekcje różnych niezależnych autorytetów, szczególnie w dziedzinie gospodarczej. Naszym kilkakrotnym gościem był prof. Stefan Kurowski, ekonomista, którego zdanie ma wiele uznania i poza granicami naszego kraju. Odbywało się to podczas stałych, czwartkowych zebrań przedstawicieli KZ-tów naszego regionu. Innym stałym elementem były szkolenia związkowe również często z udziałem gości – specjalistów w danej dziedzinie.

Jestem zdania, że i tej formy działalności też nie wolno pominąć, a przyszły Zarząd powinien ją jeszcze bardziej rozwijać. Szkolenia związkowe bowiem pozwalają poszczególnym działaczom związku nabywać niezbędnego doświadczenia we wszelkim działaniu. Doświadczenia brakuje nam wszystkim, gdyż powszechnie analizując minioną, od lat pozorowaną działalność związkową, nie mamy wypracowanych wzorów, jak skutecznie bronić każdego pracownika przed wszelkim pracodawcą. Dużą wagę w minionej działalności przywiązywaliśmy też do „odczarowywania” naszej literatury i historii – minionej i współczesnej. Dlatego utworzyliśmy bibliotekę związkową, a w niej staraliśmy się mieć jak najwięcej broszur, książek, albumów itd. ukazujących się poza tzw. oficjalnym wydawnictwem, tzn. poza cenzurą. Zawsze twierdziliśmy, że nie ma potrzeby czekać, aż się coś może odgórnie zmienić, lecz trzeba robić swoje i wykorzystywać do tego wszystkie środki, jakie aktualnie są możliwe do wykorzystania. Zgromadziliśmy w naszej bibliotece wiele tytułów, a równocześnie zdołaliśmy utworzyć kilkadziesiąt bibliotek w zakładach pracy. Głód prawdy powoduje, iż liczba czytelników wielokrotnie przekracza możliwości. Działalność tą trzeba rozwijać dalej i niech w końcu rzeczywistość uśmierci totalitarny, antydemokratyczny przepis. Demokracji nikt nam nie ofiaruje w prezencie. Trzeba o nią walczyć każdego dnia, krok po kroku, we wszelkich formach naszego życia społecznego. Nie oglądajmy się więc na papierowe pęta i okowy, lecz żyjmy i wcielajmy w życie to wszystko, co jest wartością zbiorową dla nowoczesnego, wolnego społeczeństwa. Słowo strzela i rzeczywistość jest amunicją i to najostrzejszą, ale tylko wtedy, gdy celem jest fałsz, zakłamanie i obłuda. W miarę swoich możliwości prowadziliśmy też ciągły cykl audycji „Solidarności” dla zakładowych radiowęzłów.

Jestem zdania, iż taką regionalną organizację jak nasza stać będzie niedługo na własne studio radiowe i dalsze więc, coraz częstsze, dłuższe i ciekawsze programy. Słuchaczami są całe załogi i według ich opinii, obok prasy, audycje te są drugim podstawowym elementem pełnej wiarygodnej informacji. Prasy oczywiście związkowej. Radiowęzłów jest wiele, lecz trzeba, aby stały się one rzeczywistymi ustami i uszami członków naszego Związku, znakomitej większości załóg prawie każdego zakładu pracy. Społeczna własność to nie hasło czy slogan, lecz rzeczywistość i trzeba o nią walczyć i jej bronić. Za jedną z podstaw działania związku, szczególnie w naszym regionie, uważaliśmy problem ochrony środowiska, tragiczny stan ekologiczny Śląska i Zagłębia. Wyniki oficjalnych tego rodzaju badań

prowadzonych przez ONZ kwalifikują nasz region jako już teren nie nadający się do życia. Zatrucia i skażenia, jakich dopuścili się władze swym pozorowanym, bezmyślnym, antyludzkim gospodarowaniem, są już tak wielkie i tragiczne, że tylko natychmiastowe, stanowcze działania na wielką skalę mogą przywrócić naszą ziemię pracy i życiu. Jak do tej pory każdy dzień niesie dalszy wzrost zachorowań, nie notowany tak w żadnej innej części kraju, na wszelkie odmiany raka, na pylicę, gruźlicę, wysokiej śmiertelności niemowląt itd.

Już nawet ogródki i działki nie mogą, ze względu na skażenia gleby, jak i też ciągle opady śmiertcionośnych chemikalii, służyć nam za warzywniki czy owocarnie.

Właśnie program ochrony życia i zdrowia był jednym z tych, którego pełna realizacja z jej główną przez nas możliwością, jaką jest masowe uświadamianie o prawdziwej sytuacji, była uniemożliwiona przez inne, nękające nasz związek problemy. Tym niemniej, mecenasowaliśmy powstaniu Klubu Ekologicznego, który zajął się programem ochrony środowiska Śląska i Zagłębia. Zawarliśmy pierwsze w tym temacie kontakty zagraniczne, z angielską organizacją walczącą o ratowanie natury. Wizytę u nas złożyli jej przedstawiciele, po czym następowała wymiana materiałów. Twierdzę, że natychmiast potrzebna jest wielka, masowa akcja plakatowo-informacyjna w zakładach pracy i na zewnątrz. Akcja, która nie tylko uświadomi powszechnie o tragizmie naszych warunków, ale która pozwoli wypracować metody walki o natychmiastową, sukcesywną ich likwidację i dalsze im przeciwdziałania, mając na względzie choćby i to, że prawdziwe dane o sytuacji ekologicznej naszego regionu, jak i całego kraju, są od dawna w zapisie cenzury.

Dużej pomocy udzielał nasz Zarząd również na zewnątrz, w formie udziału ekspertów Zarządu w różnych negocjacjach i rozmowach, z przedstawicielami resortu i Rządu, Krajowych Komisji Koordynacyjnych: Leśników, Budownictwa, Radia i TV, Górnictwa itd.

Kiedy KWK „Rydułtowy” rozpoczęła walkę z tzw. funduszem mobilizacyjnym i kiełbasą, Zarząd nasz udzielił jej i potem gronu kopalń Rybnickiego Okręgu Węglowego pomocy eksperta oraz udziału Zarządu i wielogodzinnych ustaleniach co do metod zlikwidowania wspomnianego funduszu. Jak wszyscy już dzisiaj wiemy, akcja ta zakończyła się pełnym sukcesem, choć władze znowu próbują podobnymi środkami, w szerszym co prawda zakresie, wymanewrować górników co do wolnych sobót, które są ich największą zdobyczą. Tak więc walka o uczciwość i zasady sprawiedliwości społecznej, dla zlikwidowania na zawsze wszelkich działań pozorujących tą uczciwość, a w rzeczywistości będących próbą zwykłego deprawowania wybranej grupy ludzi pracy, w tym wypadku górników, dopiero się zaczęła. Podsumowując wszystkie wymieniane tu formy informacyjno-propagandowego działania związku muszę stwierdzić, iż podstawową trudnością w ich realizowaniu był mimo wszystko brak ludzi do pracy. Sądzę, że w nowej sytuacji po wyborach Komisje Zakładowe z większym poczuciem odpowiedzialności umożliwią pracę w MKZ-cie, czyli nowym Zarządzie, odpowiedniej ilości osób.

Ad. 8. Odnośnie kontaktów zagranicznych związku stwierdzam, że miały one do tej pory szczególne dla nas znaczenie i sądzę, że mieć je będą nadal. Bezinteresowna pomoc wielu organizacji związkowych z szeregu krajów zachodnich unaoczniała nam przede wszystkim w sprzeczce poligraficznym, jak szczerą, otwartą i szeroką jest „Solidarność” międzynarodowa ludzi pracy. Udowodniła, ile tkwiło racji w określeniu „żelazna kurtyna”, jeśli chodzi choćby o nasz kraj. Sztuczna, fałszywa izolacja naszego społeczeństwa przed międzynarodową areną, a szczególnie martwe życie na płaszczyźnie związkowej, przynosiło nam coraz to więcej szkody. Dzisiejsze żywe, gorące kontakty niektóre czynniki próbują ograniczać, stawiając często fałszywą tezę o rzekomej „klasowej wrogości” społeczności

zachodnich w stosunku do nas, a ich kontakty czy pomoc motywują działaniem, którego jedynym celem jest jakoby „budowanie wrogich agentur i wyciąganie z nich politycznych, wrogich nam korzyści”.

Miniony 10-miesięczny okres doświadczeń w tym względzie nie przyniósł nam, związkowi, żadnego na to dowodu. Wręcz przeciwnie. Uświadomił nam, że problemy ludzi pracy całego świata, są wspólne, a dotychczasowa sytuacja pracujących w Polsce była szczególnie ciężka i tragiczna. Zbiorowy państwowy pracodawca, używając terminu „społecznej własności”, traktuje go jako slogan, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że polscy robotnicy i wszyscy ludzie pracy nie mieli żadnej zorganizowanej formy obrony swych praw, nie tylko na płaszczyźnie ruchu zawodowego, ale również wszelkich praw obywatelskich. Toteż powstanie naszego Związku, tak powszechnego, który po raz pierwszy od 36 lat podjął się roli rzeczywistego obrońcy interesów ludzi pracy, bez odnoszenia się do często wymaginowanych, jak to określano, „interesów państwa”, które, jak obrazuje dzisiejsze nasze życie, nie miały wiele z dobrem narodu wspólnego, mimo nieraz pozorowanych w tym kierunku poczynań, cieszy się takim uznaniem i troską na świecie. Zbiorowy robotniczy protest z sierpnia ubiegłego roku, silny mądrością i wnioskami z poprzednich kryzysów, położył kres właśnie tej pozorowanej działalności władz. Dlatego budzimy prawie wszędzie na świecie taki podziw i uznanie. Stąd też wszelka pomoc materialna. Nie tylko maszyny poligraficzne, ale różny sprzęt biurowy, łącznie z papierem i długopisami. Do tego dochodzą różne kwoty pieniężne. W szeregu krajów, np. Anglii, RFN, Norwegii, powstały zrzeszenia „Solidarność” wydające często własne biuletyny, prowadzące społeczne zbiórki pieniędzy dla nas czy też gromadzące różny sprzęt. Związki Zawodowe z krajów nam ościennych, takich form jeszcze nigdy nie przejawiały. Wręcz odwrotnie, często z różnymi przedstawicielami swych rządów szkalują nie tylko nasz związek, ale cały proces naszych demokratycznych przeobrażeń. Wiem doskonale, iż jeśli chodzi o zabierających głos przynajmniej w imieniu związków, są to ludzie podobni naszym minionym pozorantom związkowym niereprezentującym wcale ludzi pracy.

Nie musimy się tym zbyt jednak smuć. Nie muszą nas wszyscy kochać, a proces budzenia się świata pracy odniesie z pewnością i tam sukcesy.

Sam miałem okazję być gościem związkowców włoskich w styczniu br. na ich Kongresie w Rzymie. Dziewięć dni wizyty przyniosły mi jeden ciąg mocnych wrażeń i gorących kontaktów. Na każdym kroku zaskakiwała mnie serdeczność, niewyszukana przyjaźń i wielkie zainteresowanie naszymi polskimi sprawami. Rozmawiałem z wielu działaczami trzech największych związków zawodowych zrzeszonych w Konfederację UIL, CISL, będąc gościem Kongresu UIL.

Okazało się, iż gościli tam również związkowcy z Austrii, Malty, Hiszpanii, Argentyny, Tigr² i inni. Każdego dnia długo dyskutowaliśmy nad losem ludzi pracy swych krajów. Spotkałem się też z robotnikami kilku zakładów pracy, np. wielkiej rafinerii w Wenecji, fabryki Makaronu w Perugii, a także gościłem w kilku Zarządach regionalnych UIL. Byłem gościem władz miejskich łącznie z burmistrzami Rzymu, Wenecji, Perugii. Wszędzie spotykałem się z autentycznie żywym, szczerym zainteresowaniem sprawami naszego kraju i możliwościami pomocy na bazie stałych kontaktów. Z dużym zainteresowaniem

² Najprawdopodobniej chodzi o Tigre, grupę plemion zamieszkujących północną Erytreę. O spotkaniu w Rzymie z jednym z ich przedstawicieli Rozpłochowski wspomina w swojej książce. Zob. A. Rozpłochowski, *Postawię Ci szubienicę... NSZZ „Solidarność” MKZ Katowice 1980–1981. Wspomnienia*, t. I, Katowice 2011, s. 130.

zwiedzałem cytowaną już fabrykę, a właściwie kombinat makaronu w Perugii. Rozmawiałem na wspólnym spotkaniu z robotnikami i dyrektorem naczelnym. Zainteresowała mnie bardzo technologia, duża automatyzacja i samowystarczalność zakładu. Kombinat prowadzi nawet własną hodowlę trzody i inne dla celów produkcji. Własny firmowy transport zapewnia szybką dystrybucję towaru. Dyrektor Naczelny przejawiał duże zainteresowanie naszym rynkiem, łącznie z budową takich obiektów. Spotykałem się też z przedstawicielami wielu organizacji kulturalnych, łącznie z młodzieżowymi. Jestem zdania, że szerokie kontakty naszego Związku ze związkami szeregu krajów, oprócz zadzierzgnięcia czysto emocjonalnych kontaktów, mogą i z pewnością przyniosą konkretne propozycje i rozwiązania, tak przecież potrzebne naszej zrujnowanej i zwariowanej gospodarce. Kontakty te z pewnością pozwolą również wytłumaczyć ludziom pracy wielu krajów, że kraj nasz, aby nam się w nim żyło lepiej, nie może być już dłużej tylko w zasadzie kopalnią surowców i wręcz bezmyślnym ich eksporterem. Tak gospodarować nie chciałby i z pewnością nie gospodaruje, oprócz kolonii, żaden kraj na świecie.

Tak więc zdobyte doświadczenia, materiały, kontakty i osiągnięcia powinny być materiałem wyjściowym w pracy przyszłego Zarządu i procentować dla dobra wszystkich ludzi pracy naszego kraju.

Andrzej Rozpłochowski

Dział Interwencji

Po zawarciu porozumień w Gdańsku, Szczecinie, Jastrzębiu i Hucie Katowice w zakładach pracy woj. katowickiego i przyległych zaczęły powstawać Komitety Założycielskie, które zgłaszały się w MKZ „Huta Katowice”. Działanie to od początku napotykało na utrudnienia ze strony władz i kierownictwa przedsiębiorstw. W związku z tym MKZ powołał we wrześniu 1980 r. Sekcję Interwencji. Szefem Sekcji został Kazimierz Doliński³. Miał on początkowo dwóch współpracowników Grażynę Pławską⁴ i Leszka Bieńka⁵ (oddelegowani pracownicy Huty Katowice). Siedzibą sekcji była Delegatura przy „Hucie Katowice”.

Od początku swej działalności sekcja natrafiała na trudności w działaniu spowodowane tym, że była to pierwsza tego typu działalność prowadzona w regionie. Brak było wypracowanego stylu pracy i odpowiedniego przygotowania teoretycznego (brak znajomości przepisów Kodeksu Pracy). W tym okresie zajmowano się pomocą w tworzeniu Komitetów Założycielskich, załatwianiem dostępu do zakładowych środków przekazu, uzyskiwaniem podstawowych środków do pracy (lokale, sprzęt, środki łączności). Poza tym sekcja brała udział w zebraniach założycielskich w zakładach, informując o celach, roli, obowiązkach Związku Zawodowego oraz wskazywała w zadaniach różnicę związku zawodowego i działu socjalno-bytowego przedsiębiorstwa. Typowymi przykładami są tu: podział funduszu socjalnego, wy-

³ Kazimierz Doliński (ur. 1947) – członek KZ NSZZ „Solidarność” w Hucie „Katowice”, następnie członek MKZ Katowice, jeden z organizatorów regionalnego KOWzaP w województwie katowickim, internowany, wyemigrował do Stanów Zjednoczonych.

⁴ Grażyna Pławska (ur. 1950) – członek KS w Hucie „Katowice”, do marca 1981 drukarz „Wolnego Związkowca”, od sierpnia 1981 pracownik Komisji Interwencji i drukarni Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, internowana, następnie aresztowana, w sierpniu 1982 skazana na 1,5 roku w zawieszeniu na 4 lata, od 1983 na emigracji w Australii. Zob. H. Żwirska, *Grażyna Pławska* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

⁵ Leszek Bieńka – pracownik Sekcji Interwencji MKZ Katowice (1980).

jaśnienie faktu, że kasa zapomogowo-pożyczkowa ma charakter pracowniczy, a nie związkowy.

Interweniowano też w przypadkach zwalniania z pracy działaczy Związku. Po przeniesieniu siedziby MKZ do Katowic w listopadzie 1980 r. z pracy w sekcji odszedł L. Bieniek (przeniesiony do innego działu), którego zastąpił Jan Cegielski (wybrany przez zebranie komitetów założycielskich przedsiębiorstw budowlanych) Mostostal – Będzin.

MKZ zrzeszał wówczas ok. 1200 zakładów pracy. Zarząd zwracał się kilkakrotnie do zakładów o oddelegowanie ludzi do pracy w dziale Interwencji, ponieważ problemów było zbyt dużo, by mogły być załatwione przez trzy osoby. W miesiącu styczniu do pracy w dziale oddelegowani zostali: Piotr Rutkowski⁶ (pracował miesiąc czasu) oraz Mieczysław Szwed⁷ (Transbud Jaworzno pracował do końca czerwca). W tym samym miesiącu przeszedł do innej pracy K. Doliński i w związku z tym osobą odpowiedzialną za pracę działu z ramienia Zarządu został Jan Cegielski.

W okresie trwającym orientacyjnie do kwietnia pojawiła się nowa grupa problemów, w tym wiele pozastatutowych:

- trudności w realizacji postulatów załóg
- nadużycia powstałe na terenie zakładów pracy
- wskazywanie mieszkań niezasiedlonych przez długi okres czasu
- skargi członków Związku dotyczące pracy administracji województwa
- sprawy organizacyjne zakładów pracy
- szykany wobec członków Związku
- interwencje w spółdzielczości pracy
- problem wolnych sobót
- nieprawidłowości działania handlu.

W tym okresie przyjmowano dziennie ok. 30 – 50 skarg, nie licząc korespondencji, której za okres półrocza 1981 roku wpłynęło ok. 1600, oraz porad udzielanych telefonicznie. W miesiącu kwietniu do pracy w Dziale został oddelegowany Ryszard Nikodem⁸ (FSM 7 Sosnowiec) oraz Jan Howah⁹ (z Fabryki Domów Sosnowiec, pracował do końca maja). W maju został oddelegowany Bogdan Krakowski¹⁰ (Fabryka Obrabiarek Poręba) oraz przyjęta na etat prawniczka mgr Urszula Rutkowska¹¹ (pracowała wcześniej społecznie od listopada).

Od kwietnia nastąpiła lawina interwencji dotyczących zaopatrzenia rynku. Zarząd Regionalny opierając się na materiałach działu, przekazał organom NIK i prokuratury ok. 100 spraw dotyczących nadużyć.

Jako przykłady mogą służyć:

⁶ Brak bliższych danych.

⁷ Brak bliższych danych.

⁸ Ryszard Nikodem (ur. 1942) – członek Prezydium KZ NSZZ „Solidarność” w FSM Zakład nr 7 w Sosnowcu, delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, od sierpnia 1981 członek Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, od października 1981 wiceprzewodniczący ZR ds. interwencji, 1981 członek KPN, internowany, w 1983 kilkakrotnie zatrzymywany na 24 i 48 godz., 1983–2006 na emigracji w Stanach Zjednoczonych. Zob. W. Silczak, *Ryszard Nikodem* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

⁹ Jan Howah (ur. 1951) – przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Fabryce Domów w Sosnowcu, internowany, od 1983 na emigracji w Stanach Zjednoczonych.

¹⁰ Bogdan Krakowski (ur. 1933) – przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Fabryce Obrabiarek Ciężkich w Porębie, członek Zarządu MKZ Katowice, internowany.

¹¹ Brak bliższych danych.

– wyjaśnienie, kto jest odpowiedzialny za przekazanie budynków zbudowanych ze środków społecznych ZOZ-u Dąbrowie Górniczej dla KWMO na ośrodki szkoleniowe. Budynki po przebudowie mogą być przekazane z powrotem ZOZ do końca lipca,

– budynki prominentów w Katowicach – Brynowie. Osoby te mają opuścić do końca roku w/w budynki, które zostaną przeznaczone na przedszkola i rodzinne domy dziecka,

– występowanie do sądów o przyspieszenie i prawidłowe ściąganie należności alimentacyjnych od osób niewywiązujących się z tego obowiązku,

– sprawa winnych doprowadzenia w Hucie Szkła Okiennego w Ząbkowicach do nieprawidłowości w wykorzystaniu stłuczek szklanych z dodatkiem złota (sprawa do dziś niezakończona przez NIK),

– fakt zmagazynowania w magazynach WSS Społem od kilku lat dużych ilości: słoików wecka (130 000 szt.), gumek (1200 000 szt.), szpilek do pieczeni (133 000 pudełek). Na ogólną wartość towaru 26 mln zł, wartość towaru zamrożonego od kilku lat wynosi do 15 mln zł,

– skierowanie do prokuratury sprawy zwrotu kosztów podróży i pobytów prominentów za granicą w celach szkoleniowych (np. pobyt byłego sekretarza KM PZPR w Sosnowcu Gurgula¹² w Japonii) i odwołanie w związku z tym dyrektorów z pracy (wyjazdy akceptował Z. Grudzień, były sekretarz KW PZPR w Katowicach).

Do czasu zapadnięcia decyzji na szczeblu rządu Dział interweniował w rozwiązaniu konfliktów powstałych.

Dział uczestniczył również w rozwiązywaniu konfliktu między Zw. Branżowymi a naszym Związkiem w sprawach przydziału i odpłatności przy korzystaniu z sanatoriów związkowych.

Odnośnie interwencji związanych ze spółdzielczością pracy. Komisje zwracały się z różnymi sprawami, jak np.:

– Spółdzielnia Niewidomych „Promet” w Sosnowcu od pół roku nie ma lekarza.

– Spółdzielnia Lekarzy w Bytomiu skarżyła się na brak warunków do pracy i w związku z tym prosiła o pomoc w uzyskaniu dodatkowej powierzchni (po interwencji Urząd Miejski przydzielił lokal).

– Spółdzielnia Chemipral w Katowicach zgłosiła nadużycia i nieprawidłowości w działaniu spółdzielni.

Wniosek nasuwa się następujący: w spółdzielczości pracy panuje prawo dżungli, Statut spółdzielni jest tak wygodny dla prezesów, że do dnia dzisiejszego wykonywane są nieodpłatne usługi, np.: wyposażanie mieszkań, remonty itp.

Jednym z najbardziej palących w tej chwili problemów jest brak mieszkań. Szereg interwencji dotyczył wykrycia wielu niezasiedlonych przez długi okres czasu mieszkań, tzw. pustostanów, okazało się, że w skali województwa problem jest bardzo drastyczny. Wydziały lokalowe poszczególnych urzędów posiadają bałagan w dokumentacji mieszkaniowej i nie mają w ogóle rozeznania co do liczby takich mieszkań. W czasie działalności Działu Interwencji przekazano poszczególnym urzędom ok. 500 pustostanów. Pustostany te następnie dostały decyzje kierowników Wydziałów lokalowych w większości wypadków przyznane niezgodnie z prawem lokalowym. Ponadto stwierdziliśmy, że warunki lokalowe osób najniższej uposażonych i rodzin wielodzietnych są typowym przykładem slumsów.

¹² Stanisław Gurgul (1927–1997) – I sekretarz KM PZPR Sosnowcu (1974–1978), sekretarz KW PZPR w Katowicach (1978–1980).

Pomimo skierowania i pilotowania dużej ilości spraw do załatwienia przez władze sprawy te są niezłatwiane lub załatwiane opieszale. Karą zastosowaną wobec winnych nadużyć w niektórych przypadkach jest tylko odwołanie z zajmowanych stanowisk, a nie wyciągnięcie konsekwencji karnych.

Mimo trudnej sytuacji żywnościowej w regionie dodatkowo pogarszając ją nieprawidłowości w rozdziale artykułów spożywczych. W okresie powszechnej reglamentacji artykułów stwierdzono, że promineni są zaopatrywani w te artykuły na specjalnych warunkach oraz że pewna część żywności jest, jak wszystko na to wskazuje, świadomie niszczone.

Oto przykłady:

– W podziemiach domu handlowego „Lux” w Katowicach został utworzony specjalny boks dla prominentów z artykułami żywnościowymi i luksusowymi (w ogóle niedostępnymi na rynku). Pracownicy sklepu zmuszone były do ładowania środków spożywczych bezpośrednio do samochodów prominentów, w przypadku odmowy pracownicy stawiani do dyspozycji działu kadr.

– W domu handlowym „Skarbek” jest prowadzony w ramach tygodnia Kultury Czechosłowackiej, Niemieckiej i Węgierskiej system wymiany towarowej. Masa towarowa wymieniana ma pochodzić z nadwyżek produkcyjnych, a w przypadku „Skarbka” jest prowadzona z normalnych dostaw. Została powołana komisja, która jest w trakcie badania tej sprawy. Po jej zakończeniu wyniki zostaną podane do publicznej wiadomości.

– W owocowo-warzywnych magazynach Wojewódzkiej Spółdz.[ielni] Ogrodniczej znaleziono mięso i jego przetwory (szynki, mięso wieprzowe, mięso wołowe, kiełbasy, drób, smalec, konserwy mięsne) oraz słodycze. Mrożonych warzyw i owoców natomiast nie było. Chłodnia była wykorzystywana niezgodnie z przeznaczeniem. Dyrekcja nie była w stanie udzielić informacji, kto odpowiada za taki stan rzeczy oraz kto jest właścicielem wyżej wymienionych towarów.

– W magazynach WSS na ul. Truchana w Katowicach znajdowały się artykuły w ogóle niedostępne w handlu detalicznym, np. kawa w puszcze (1000 puszek), pasztecik z drobiu (150 000 puszek), kakao w workach (1000 kg), herbata Tee z rumem (10 000 litrów) brak było osoby kompetentnej do określenia ceny tego towaru, pasta węgierska (10 000 tubek), majonez 10 280 słoików, Coca-Cola w opakowaniach 1l (3000 szt.) i Coca-Cola w opakowaniach 0,25 (3400 szt.) – w obu przypadkach trzymano towar od maja do wyłącznej dyspozycji kierowniczkii działu artykułów ogólnospożywczych [...], papierosy popularne (24 tys. szt.) – do dyspozycji, ale nie wiadomo czyjej.

– W DH „Skarbek” w magazynie art. kosmetycznych i chemicznych znaleziono „zamrożone” towary importowane z Czechosłowacji, takie jak: proszek do prania, lakier do włosów spray, szampony, żyletki do golenia (ok. 75 tys. szt.), płyn FF itp. Na wniosek Działu Interwencji towary zostały przekazane natychmiast do sprzedaży.

– W magazynach wyrobów mącznych i słodczy w Katowicach przy ul. Dzierżyńskiego stwierdzono, że słodycze (czekolady i wafle) zostały zalane wodą. Warunki techniczne budynku nie umożliwiają prowadzenia w nim tego typu magazynu. Zalanie następuje po każdych opadach deszczu.

Pomimo interwencji ze strony Działu władze administracyjne oraz dyrekcje przedsiębiorstw handlowych przyjmują bierną postawę wobec wykazanych nieprawidłowości.

Jeśli chodzi o problematykę mediacyjną służby zdrowia i opieki społecznej w regionie, przykładami działalności Działu mogą być:

– Uczestnictwo oraz doprowadzenie do finału przekazania budynku OHP przy KOMBUD Mysłówice na cele służby zdrowia.

– Wyjaśnienie przekazania z Budostalu – 11 pełnosprawnych kompletnych wyposażen pomieszczeń (meble, telewizory, radia) dla KM MO w Dąbrowie Górniczej oraz KF PZPR w Hucie Katowice po uprzednim sporządzeniu protokołu likwidacji. Ww. przedmioty zostały przekazane z powrotem do przedsiębiorstwa.

– Rozwiązanie problemu Domu Pomocy Społecznej w Dąbrowie Górniczej – Ząbkowicach. 108 pensjonariuszy przebywa w warunkach sanitarnych poniżej krytyki w budynkach liczących ponad 100 lat. Prowadzone są rozmowy w sprawie przekazania nowo wybudowanego hotelu miejskiego w Mysłowicach na tego typu placówkę dla całego województwa.

– Interwencja w sprawie stanu technicznego budynku Pogotowia Ratunkowego w Katowicach-Ligocie oraz warunków pracy personelu (grzyb, brak wody) – problem jest już rozwiązywany przez Urząd Wojewódzki. Stwierdzamy, że władze administracyjne dopuściły się karygodnych zaniedbań, doprowadzając do obecnej sytuacji stan służby zdrowia w naszym województwie, budując jednocześnie: gmachy aparatu władzy i ucisku, np. KW MO, Ośrodek Szkolenia Kadry Kierowniczej PZPR („Pałacyk Zimowy”), osiedle willi kierownictwa aparatu administracyjnego i politycznego w Katowicach-Brynowie (np. wille Grudnia, Cadera¹³ i Legomskiego¹⁴).

Kolejna grupa przykładów to sprawy związane z szykanami wobec członków Związku oraz wynikające z indolencji organów ścigania i porządku publicznego.

Oto one:

– Dział Interwencji oraz Prawny uczestniczyły w ok. 80 odwołaniach z tytułu Kodeksu Pracy w Komisjach Odwoławczych i Sądach Pracy województwa w sprawach o niesłuszne zwolnienie pracowników. Większość spraw dotyczyła działaczy naszego Związku.

– Samochód Związkowy oraz mieszkanie Teresy Baranowskiej¹⁵ zostały zanieczyszczone silnie trującym środkiem chemicznym. Sprawa została przekazana prokuraturze i do dziś jest bez echa.

– Zatrzymanie pod pozorem zaśmiecania miasta pracowników podczas rozlepiania plakatów związkowych w Mysłowicach przez MO.

– Pobicie w Jaworznie-Szczakowej dwóch członków „Solidarności”.

– Problem wybrzków chuligańskich na dworcu w Katowicach powtarzających się regularnie co 15-go każdego miesiąca, zakłócających porządek publiczny i zagrażających bezpieczeństwu i zdrowiu podróżnych, wykazujących indolencję organów MO. Po

¹³ Benedykt Cader (ur. 1925) – gen. MO, komendant wojewódzki KW MO w Katowicach (1973–1980).

¹⁴ Zdzisław Legomski (1927–2004) – wojewoda katowicki (1978–1980), poseł na Sejm PRL.

¹⁵ Teresa Baranowska (ur. 1946) – od listopada 1980 członek Komisji Oświaty przy MKZ Katowice, następnie w Prezydium MKZ, delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, następnie Prezydium ZR; delegat na I KZD. Od 1980 organizatorka struktur i władz Okręgu Śląskiego KPN (następnie Obszaru V KPN), członek Centralnego Kierownictwa Akcji Bieżącej KPN (1981–1984), nieformalna przew. Obszaru V KPN (1982–1983). Członek władz krajowych KOWzaP (lutym–lipiec 1981), przew. władz regionalnych KOWzaP (marzec–lipiec 1981), internowana, kolporterka wydawnictw podziemnych, organizatorka pomocy dla osób represjonowanych, 1985–1989 członek Polskiej Partii Niepodległościowej, w 1987 organizatorka Ruchu Młodzieży Solidarnej. Zob. W. Niedźwiedz, *Teresa Baranowska* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

naszej interwencji organa te odsłoniły prawdziwe oblicze swojej działalności, blokując w dniu 2.07.1981 r. o godz. 20.00 – dworzec PKP w Katowicach, ogłaszając przez megafony blokadę dworca oraz poddanie podróżnych sprawdzeniu dowodów tożsamości i kontroli osobistej. Takie postępowanie jest przykładem terroru prowadzonego przez RPA oraz niektóre kraje Ameryki Łacińskiej, np. Chile. Całkowita nieudolność organów MO ujawniła się w przypadkach powstawania zakłóceń w działalności handlu, konfliktów międzyludzkich itp. Uczestnicy konfliktów kierowani byli przez MO do Działu Interwencji MKZ-tu, który zdaniem przedstawicieli organów MO powinien rozwiązywać tego typu problemy. Od stycznia napływały problemy związane z odpłatnością w wolne soboty. Częstokroć Komisje Zakładowe nie były w stanie rozwiązać problemu potrąceń zarobków oraz zastosowanych kar dyscyplinarnych przez kierownictwo, dyrekcje przedsiębiorstw.

Problem mieszkaniowy, pomijając problem służby zdrowia, jest do tej pory nierozwiązany przez władze administracyjne. Jest to kolejny przykład doprowadzenia przez Biuro Polityczne PZPR do różnicy warunków mieszkaniowych między najniżej uposażonymi a prominentami. Przedstawione powyżej przykłady pracy Działu Interwencji są minimalnym odzwierciedleniem liczby i skali rozwiązywanych w minionym okresie problemów. Przedstawienie jednego procenta spraw wpływających i załatwionych zajęłoby co najmniej kilkanaście stron maszynopisu.

Przedstawione fakty jaskrawo świadczą o całkowitej indolencji dotychczasowej działalności zw. branżowych oraz władz administracyjnych i politycznych naszego regionu. Dopiero teraz ujawniło się prawdziwe oblicze bezprawia i samowoli decydentów oraz warunki egzystencji najniżej uposażonych.

Jako dział twierdzimy, że dopóki nie zostaną w demokratyczny sposób przeprowadzone wybory do wszystkich szczebli organów administracyjnych i politycznych, Dział będzie zmuszony w dalszym ciągu do ciągłych interwencji. Większość interwencji podejmowanych przez nas była interwencjami skutecznymi.

Członek Zarządu
NSZZ „Solidarność” Katowice
Jan Cegielski

Dział Ewidencji

Powołany został w celu prowadzenia rejestracji powstających zakładowych organizacji związkowych oraz liczby ich członków.

Ponadto obowiązkiem tej sekcji jest obsługiwanie zebrań założycielskich, a także zebrań wyborczych komisji zakładowych oraz załatwianie formalności umożliwiających komisjom zakładowym zakładanie własnych kont bankowych. Wydaje się równocześnie pełnomocnictwa dla przewodniczących Komitetów Założycielskich i komisji zakładowych. W okresie sprawozdawczym zarejestrowano łącznie 1041 organizacji zakładowych, w tym:

- 985 z terenu woj. katowickiego
- 29 – częstochowskiego
- 18 – piotrkowskiego
- 7 – opolskiego
- 2 – bielsko-bialskiego

Do czasu rejestracji NSZZ „Solidarność” w ewidencji zgłoszonych było 466 zakładowych komitetów założycielskich liczących 107 421 członków. Po rejestracji Związku liczba członków wzrosła o ok. 500 000 osób. W okresie przedwyborczym do władz regionalnych przerejestrowało się do naszego MKZ 35 komisji zakładowych.

Prowadzono również rejestrację delegatur.

Niezależnie od wyżej podanych efektów pracy i działalności pracownicy sekcji udzielili wielu tysięcy wyjaśnień i konsultacji w sprawie organizacji i działalności zakładowych ogniw związkowych. Kierownikiem Działu jest Adam Czerwiński¹⁶.

Biuro Informacji

Biuro Interwencji^a rozpoczęło działalność po przeniesieniu siedziby MKZ z Huty Katowice do budynku w Katowicach. Do czasu marcowej akcji strajkowej, skromne wyposażenie w jeden tylko teleks umożliwiało utrzymanie łączności dla wymiany informacji pomiędzy MKZ-ami i wyjątkowo z pewną liczbą komisji zakładowych. Rozpowszechnianie informacji w tym okresie było bardzo ograniczone, gdyż mimo zgłoszonych deklaracji Komisje zakładowe nie miały dostępu do teleksu w celu dalszego przekazania informacji.

W okresie gotowości strajkowej w marcu nastąpiła duża poprawa funkcjonowania systemu przekazywania informacji pomimo konieczności przeniesienia MKZ na teren Huty Baildon.

W tym czasie zwiększyła się przejściowo obsada osobowa BI oraz stopień odpowiedzialności komisji zakładowych, jednak część komisji zakładowych nie pełniła całodobowych dyżurów, co powodowało wiele interwencji oraz konieczność nieustannego aktualizowania siatki przekazywania informacji. W tym okresie zawiązano również siatkę łączności telefonicznej. W czerwcu, po uzyskaniu następnych dwóch teleksów, doraźnie przekazywane do tej pory informacje nabrały charakteru codziennego serwisu informacyjnego z wyjątkiem dni wolnych od pracy. Trzeba podkreślić, że nadawanie codziennych serwisów ma również na celu wypracowanie najwłaściwszych dróg łączności z komisjami zakładowymi, które mogłyby być wykorzystywane w okolicznościach specjalnych. Na nie najlepszą ocenę pracy BI istotny wpływ ma fakt, że obsługa składa się z 3 tylko osób, które nie są w stanie zapewnić całodobowych dyżurów koniecznych dla właściwej informacji. Pomimo wielokrotnych apeli w czasie czwartkowych zebrań oraz bezpośrednich wystąpień do większych zakładów pracy o oddelegowanie pracowników nie otrzymaliśmy porządnej pomocy.

Zwracaliśmy się również do dużych zakładów, aby na terenie swojego miasta zorganizowały lokalne siatki teleksowe, jednak poza Olkuszem i Gliwicami siatki takie nie powstały.

Ogólnie można powiedzieć, że jest wiele komisji zakładowych zainteresowanych otrzymywaniem serwisów, lecz w wypracowanym systemie niewielu chce lub może pośredniczyć.

Biuro Informacji wypracowało koncepcję łączności dla przyszłego Zarządu Regionalnego zarówno w zakresie powiązań teleksowych, jak i telefonicznych, których kształt zależeć będzie od struktury organizacyjnej przyjętej przez walne zebrania regionalne. Obecnie można już zalecić mniejszym komisjom zakładowym dostosowa-

¹⁶ Brak bliższych danych.

^a Powinno być: *Biuro Informacji*.

nie aparatów telefonicznych do współpracy z magnetofonami, a posiadającym teleksy zainstalowanie nadajników automatycznych. Biuro Informacji powinno uzyskać większą obsadę, tak aby na rannej zmianie była obsada 3-osobowa, a na pozostałych 2-osobowa. Do końca marca kierownikiem Biura był Ryszard Świtoń¹⁷. Inicjatorem siatki teleksowej był Mirosław Żuczkiwicz¹⁸. Obecnie kierownikiem Biura jest Andrzej Czechak¹⁹ (Huta Batory). Siatkę telefoniczną opracowali Jadwiga Chmielowska²⁰ (Instytut Systemów Sterowania), Janusz Irzyk²¹ (ZUK) i Jerzy Ligua²² (Instytut Systemów Sterowania). Pracownikami BI są Jarosław Latos²³ (PRInż PW) oraz Józef Curyło²⁴ (DRKP).

Dział Sekcji Branżowych i Zawodowych

W ramach NSZZ „Solidarność” działają:

1. Komisje porozumiewawcze
2. Komisje koordynacyjne
3. Sekcje branżowe
4. Sekcje zawodowe
5. Rady

Wszystkie te sekcje, komisje i rady działają na szczeblu Krajowym lub międzyregionalnym, nie wszystkie jednak mają swe odpowiedniki terytorialne.

Na szczeblu krajowym działa ich ok. 130, w naszym regionie (MKZ Katowice) jest ich 41.

Obecnie Dział porządkuje ewidencje tych sekcji, proponuje zmiany organizacyjne i aktualizuje nazewnictwo.

Sekcje i Komisje Koordynacyjne powstawały z inicjatyw Komisji Zakładowych.

Praca działu zmierzała w kierunku ewidencji sekcji porządkowania porozumień (kilkaset).

Uporządkowanie struktury i zasad funkcjonowania sekcji Zawodowych winno odbyć się na Zjeździe Krajowym.

¹⁷ Ryszard Świtoń (ur. 1955) – współpracownik opozycji przedsierpniowej, m.in. utworzonego przez jego ojca Kazimierza Komitetu Założycielskiego WZZ w Katowicach, od 1980 w strukturach NSZZ „Solidarność”.

¹⁸ Mirosław Żuczkiwicz – m. in. redaktor biuletynu „Pełnym Głosem” (1981).

¹⁹ Andrzej Czechak – m. in. członek Zarządu MKZ Katowice (1981).

²⁰ Janina Jadwiga Chmielowska (ur. 1954) – współorganizatorka KZ NSZZ „Solidarność” w Instytucie Systemów Sterowania w Katowicach (1980), członek Zarządu MKZ Katowice, członek regionalnego KOWzaP, delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, po wprowadzeniu stanu wojennego w ukryciu (1981–1990), przewodnicząca Regionalnej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego (1982–1989), członek Solidarności Walczącej (1985–1990), przew. Oddziału Katowickiego, przew. krajowego Komitetu Wykonawczego SW (1988–1989). Zob. J. Neja, *Chmielowska Janina Jadwiga* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 79.

²¹ Janusz Irzyk (ur. 1950) – w 1981 członek KZ NSZZ „Solidarność” w Zakładach Urządzeń Komputerowych MERA-Elzab w Zabrze, w 1982 drukarz podziemnego pisma Miejskiego Komitetu Oporu Społecznego w Zabrzu „Bibuła”, drukarz lokalnych edycji „Tygodnika Mazowsze” (1984–1986), w 1984 rybnickiego pisma „Szerszeń”; kolporter wydawnictw podziemnych (1982–1988), członek Gliwicko-Zabrzeńskiego Komitetu Obywatelskiego (1989–1990). Zob. T. Brodzka, *Janusz Irzyk* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

²² Brak bliższych danych.

²³ Brak bliższych danych.

²⁴ Brak bliższych danych.

Do maja pracą Działu kierował Joachim Bartosz (Budostal 4), obecnie Marek Gabryś²⁵ (Biprohut). W dziale pracuje Józef Zajkowski²⁶ (MPGM).

Wszechnica Górnośląska

Wszechnica została zorganizowana przy współpracy NSZZ „Solidarność” i Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Zachowała ona niezależność od wszystkich MKZ istniejących na terenie woj. katowickiego. Organizatorami Wszechnicy było małżeństwo MM Luty²⁷.

Tematyka wykładów była różnorodna, obejmowała problemy polityczne, historyczne i ekonomiczne.

Czytelnia Związkowa

Czytelnia Związkowa przy MKZ NSZZ „Solidarność” w Katowicach istnieje od 16.01.1981 r. Realizuje ona następujące zadania:

- zaopatrywanie punktów czytelniczych
- prowadzenie czytelnicy własnej
- prowadzenie sprzedaży indywidualnej
- prowadzenie archiwum prasy związkowej.

Czytelnicy związkowej podlega 110 czytelni działających przy Komisjach Zakładowych zakładów zarejestrowanych w MKZ Katowice oraz około 20 czytelni zakładowych instytucji zarejestrowanych w MKR Jastrzębie, MKZ Tychy, Bytom, Tarnowskie Góry, Kraków i Częstochowa. Czytelnia własna, posiadająca 265 tytułów książek i broszur oraz udostępniająca zbiory archiwum prasy związkowej, nie cieszy się zbyt dużą popularnością (w okresie do 12 maja odnotowano skorzystanie z czytelni przez ok. 350 osób), co wynika ze złych warunków lokalowych.

W jednym pomieszczeniu udostępniane są zbiory własne oraz jest prowadzona ciesząca się dużym zainteresowaniem sprzedaż wydawnictw. Archiwum prasy związkowej posiada zbiór gazet i biuletynów wydawanych na terenie regionu oraz materiały nadchodzące z innych regionów. Czytelnia współpracuje z prawie wszystkimi

²⁵ Marek Gabryś (1926–2005) – żołnierz ZWZ-AK, uczestnik Powstania Warszawskiego, więzień okresu stalinowskiego, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Biurze Projektów Przemysłu Hutniczego Biprohut w Gliwicach (1980–1981), członek Prezydium Zarządu MKZ Katowice (1981), wiceprzewodniczący Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Pracowników Jednostek Projektowania NSZZ „Solidarność”, delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, delegat na I KZD, internowany, działacz Duszpasterstwa Ludzi Pracy (1982–1989), drukarz i kolporter podziemnych wydawnictw, od 7 X 1986 członek jawnej Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego (od października 1986), w lutym 1988 przewodniczący Zgromadzenia Działaczy NSZZ „Solidarność” z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w Łączy, w lutym 1989 współorganizator Zgromadzenia Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w Ustroniu, członek Gliwicko-Zabrzeńskiego Komitetu Obywatelskiego (1989–1990). Zob. H. Żwirska, *Gabryś Marek* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 119.

²⁶ Józef Zajkowski (ur. 1952) – przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Mysłowicach, od grudnia 1980 pełnomocnik MKZ Katowice ds. wyborów w komisjach zakładowych, członek KPN (1980–1985), członek Regionalnego KOWzaP (1981), od lipca 1981 na czele jego regionalnych struktur, uczestnik ogólnopolskiego zjazdu KOWzaP w Radomiu (21–22 XI 1981), przewodniczący siedmioosobowej Rady Koordynacyjnej KOWzaP, po 13 XII 1981 do 3 VIII 1983 w ukryciu; uczestnik akcji plakatowych i ulotkowych, drukarz i kolporter podziemnego pisma „Bajtel”, członek Polskiej Partii Niepodległościowej (1985–1987), w 1989 członek Mysłowickiego Komitetu Obywatelskiego. Zob. S. Sarwa, *Józef Zajkowski* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl; R. Mozgól, *Regionalny Komitet Obrony Więzionych za Przekonania*; „Wolność” [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

²⁷ Tj. Maria Turkowska-Luty i Michał Luty.

wydawnictwami niezależnymi w Polsce. Są to wydawnictwa „NOWa”, Wyd. „KOS”, Wyd. „Polskie”, Wyd. „Im. Konstytucji 3 Maja”.

Czytelnia prowadzona jest przez jednego pracownika etatowego – Małgorzata Kawalec²⁸.

Ponadto pracuje w niej społecznie – pani Stefania Wierzejewska²⁹.

Dział Kultury

Odpowiedzialnym za wszystkie sprawy związane z upowszechnianiem kultury i sztuki w naszym regionie był Jacek Jagielka.

Z jego inicjatywy założono czytelną związkową.

Głównym sukcesem było wywalczenie (przy aktywnym współdziałaniu Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” WOSPRIiT) przekazania Ośrodka Szkolenia Partyjnego dla WOSPRIiT. Artyści z ZPAP-u zorganizowali aukcję obrazów z przeznaczeniem funduszy na konto „Solidarności” na 9 Biennale Plakatu Polskiego, fundując nagrodę „Solidarności”. Zarząd był jednym z mecenasów (obecnie realizowany jest spektakl *Tragedii romantycznej* opartej na tekstach A. Mickiewicza „Dziady” i J. Słowackiego „Kordian”).

Zarząd sprawuje mecenat nad spektaklem.

Wykonawcami są znani aktorzy scen Katowickiej, Warszawskiej i Krakowskiej. W rolach głównych występują D. Olbrychski³⁰ i K. Chamiec³¹. Muzykę napisał Cz. Niemen³².

Dział Administracyjno-Gospodarczy

Pracę rozpoczął w październiku 1980 r. Według stanu na dzień 30 czerwca 81 r. zatrudnia 4 osoby. Do zadań jego należy eksploatacja i zabezpieczenie obiektów NSZZ „Solidarność” MKZ-tu Katowice oraz związane z tym konserwacje i naprawy.

Działalność transportowa leży również w gestii ww.

Zajmuje się również zaopatrzeniem Biura zarządu w niezbędne materiały.

Dział Spraw Osobowych

Dział ten zatrudnia obecnie 2 osoby. Poza angażowaniem i zwalnianiem pracowników sporządza dane listy płac, załatwia bilety miesięczne oraz karty żywnościowe dla pracowników.

Kierownikiem Działu Spraw osobowych i administracyjno-gospodarczego jest Ryszard Wojtusik.

Dział Kontaktów Zagranicznych

Zarząd utrzymuje kontakty z następującymi organizacjami związkowymi:

1. Solidarność z „Solidarnością” (Norwegia) otrzymaliśmy dużą ilość maszyn poligraficznych.

²⁸ Małgorzata Kawalec-Cieszkowska (ur. 1961) – od 1980 wolontariuszka w MKZ Katowice, następnie w 1981 pracownik etatowy Zarządu MKZ Katowice, prowadziła Czytelną Związkową, kilkakrotnie zatrzymywana, internowana, od 1986 na emigracji w Stanach Zjednoczonych.

²⁹ Brak bliższych danych.

³⁰ Daniel Olbrychski (ur. 1945) – aktor filmowy i teatralny.

³¹ Krzysztof Chamiec (1930–2001) – aktor filmowy i teatralny.

³² Czesław Niemen (właśc. Wydrzycki) (1939–2004) – kompozytor, piosenkarz, autor tekstów, multiinstrumentalista.

2. SERA – Socialist Environment and Resources Association (współpraca w dziedzinie ochrony środowiska w energetyce).
3. DGB+GEW Niemiecka Republika Federalna (przysłanie materiałów biurowych).
4. Angielski Związek pracowników transportu i komunikacji (Union of Transport and Communication Workers) – otrzymaliśmy od nich powielacz.
5. Solidarność z „Solidarnością” w Anglii.
6. Solidarność z „Solidarnością” – Francja, Niemcy.
7. UIL Włochy.

Kierownikiem działu jest Anna Hebrowska³³ (absolwent UŚI).

Ochrona Środowiska

Już w listopadzie z chwilą powstania Ośrodka Prac Społecznych i Zawodowych utworzona została sekcja ochrony środowiska. Następnie powstał Klub Ekologiczny. Oba te ośrodki połączyły swe siły. Obecnie Klub opracował raport o skażeniu środowiska na Śląsku. Jednym z największych osiągnięć było podpisane porozumienie z Komisją Rządową o jawności raportów o skażeniach środowiska. Przedstawiciele Klubu brali udział w rozmowach. Wspólnie z ekspertami Klubu Ekologicznego i Komisją Zakładową HMN „Szopieniec” prowadzone były rozmowy z Komisją resortową w sprawie ograniczenia stopnia skażenia, które powoduje Huta.

Wywalczono ukazywanie się w środkach masowego przekazu informacji o skażeniu środowiska na Śląsku.

Dotychczas akces do Klubu zgłosiło 16 sekcji zakładowych i 3 środowiskowe – koordynacje. Odpowiedzialnym z ramienia Zarządu jest Irena Kempa³⁴.

Wydawnictwa

Pierwszym biuletynem wydawanym przez MKZ Katowice był „Wolny Związkowiec”. Pierwszy numer ukazał się 15.09.1980 r. Redaktorem naczelnym był Zbigniew Kupisiewicz (Huta Katowice). Na początku wydawano 2 kartki A5 w nakładzie 45 tys. W późniejszym okresie czasu zaczęto wydawać w formacie A4 w nakładzie 50 tys.

Biuletyn „Wprost” założony przez Zdzisława Zwoźniaka³⁵ (RSW „Prasa”) redagowany był przez kolegium złożone z zawodowych dziennikarzy. Ukazało się dotychczas 8 numerów.

Biuletyn „Pełnym Głosem” powstał z inicjatywy pracowników Biura Informacji Wojciecha Trzmiela³⁶ i Ryszarda Świtonia. Ze względu na trudności poligraficzne

³³ Anna Hebrowska – m. in. redaktorka dziennika „Wiadomości Katowickie” (1981).

³⁴ Brak bliższych danych.

³⁵ Zdzisław Kazimierz Zwoźniak (1930–2007) – przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” przy Śląskim Wydawnictwie Prasowym, w 1981 redaktor biuletynu MKZ Katowice „Wprost”, członek zespołu „Tygodnika Katowickiego”, w grudniu 1981 redaktor naczelny tygodnika „Solidarność Jastrzębie”, internowany, współorganizator Tygodni Kultury Chrześcijańskiej w Katowicach (1984–1989), założyciel i redaktor dwumiesięcznika społeczno-kulturalnego „Jesteśmy” (1985–1989), przewodniczący Komitetu Kultury Niezależnej w ramach Śląsko-Dąbrowskiego OKN-a, kierownik wydawnictwa Oficyna Śląska (1986–1990), w lutym 1989 uczestnik Zgromadzenia Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w Ustroniu. 1989–1990 w Śląsko-Dąbrowskim KO; autor książek, w tym dwóch wydanych w drugim obiegu, m.in.: *Refleksje o wolności i kulturze* (Katowice 1989), *Jak się rodziła „Solidarność” – Region Śląsko-Dąbrowski 1980–1981* (Warszawa 1990), od 1995 redaktor „Zeszytów Historycznych Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej”. Zob. *Zdzisław Kazimierz Zwoźniak* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

³⁶ Brak bliższych danych.

(brak maszyn i kłopoty z papierem), jak również mnogość tytułów wydawanych w tym okresie i niski poziom, zebranie delegatów MKZ-tów zdecydowało o niewydawaniu tego biuletynu.

„Kontrapunkt” – ukazały się dwa numery, redaktorami byli Jan Górny (Huta Katowice) i Ryszard Wojtusik (Huta Katowice). Decyzją zebrania delegatów z powodów tych samych, które dotyczyły biuletynu „Pełnym Głosem” zrezygnowano z dalszego wydawania.

Codzienny Serwis Informacyjny wydawany był przez Biuro Informacji w bardzo małym nakładzie, odbijany na kserografie, w związku z uszkodzeniem ksero przestał się ukazywać.

„Wiadomości Pogotowia Strajkowego” ukazywały się codziennie, przez cały czas pogotowia strajkowego w marcu. Redaktorem naczelnym był Jan Łopuszański³⁷ (rzecznik prasowy na czas strajku). Nakład od 10 do 40 tysięcy.

„Wiadomości Katowickie” – dziennik wydawany jest od 7.04.81 r. w nakładzie od 8 – 15 tys. w zależności od dysponowanego papieru. Od czerwca raz w tygodniu ukazuje się wydanie poszerzone tygodniowe. Redaktorem naczelnym jest Andrzej Czuma³⁸.

„Wolność” – biuletyn Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania. Ukazały się trzy numery, w nakładzie 10 tys. każdy, czwarty i piąty numer w druku. Pierwszym redaktorem naczelnym był Kazimierz Doliński (Huta Katowice).

„Głos Huty Katowice” – od października 1980 r. dwie szpalty przeznaczone dla „Solidarności” redagowane były przez Kolegium w składzie Stefania Kamieniecka Jagielnicka i Jan Kwiatkowski³⁹.

„Kronika” wydawana z inicjatywy OBS-u zawierała teksty uchwał KKP oraz Zarządu Regionalnego, ukazały się 3 numery, 4 i 5 w druku. Nakład 2 tys. egzemplarzy. Redagowało Kolegium w składzie: M. E. Lewiccy⁴⁰, E. Zajac⁴¹.

Współpraca z innymi Związkami

Od chwili powołania Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „Solidarność” Zarząd Regionalny Katowice służył pomocą, dając siedzibę oraz umożliwiając korzystanie ze sprzętu poligraficznego, którego właścicielem był Zarząd.

Zarząd udzielał poparcia strajkującym w Rzeszowie rolnikom, wysyłając swoich przedstawicieli, którzy uczestniczyli w strajku. W czasie gotowości strajkowej w marcu 1981 r. podpisano porozumienie w sprawie dostarczania żywności przez Rolników Indywidualnych strajkującym robotnikom.

Zarząd udzielił NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” pomocy finansowej w wysokości 1 mln zł w charakterze dotacji.

6.06.81 r. powstał Tymczasowy Zarząd Regionalny Rzemieślników Indywidualnych „Solidarność”. Siedzibą tego Związku jest budynek Zarządu.

Związkowi udziela się pomocy organizacyjnej i finansowej. Przyznano między innymi pożyczkę w wysokości 1 mln zł.

³⁷ Jan Łopuszański (ur. 1955) – prawnik, działacz opozycyjny, polityk, m.in. doradca MKR/MKZ Katowice i NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych.

³⁸ Andrzej Czuma (ur. 1938) – prawnik, działacz opozycyjny, polityk, współzałożyciel niepodległościowej organizacji Ruch (1965), w 1970 skazany na 7 lat więzienia, współzałożyciel ROPCiO, doradca MKZ Katowice, internowany, 1986–2006 na emigracji w Stanach Zjednoczonych.

³⁹ Brak bliższych danych.

⁴⁰ Maciej i Ewa Lewiccy – brak bliższych danych.

⁴¹ Edyta Zajac – brak bliższych danych.

Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych

Z inicjatywy Zarządu 17.11.1980 r. powołany został OPSZ. Ośrodek został zorganizowany przez Jadwigę Chmielowską (Instytut Systemów Sterowania). Zgodnie ze statutem NSZZ „Solidarność” przewidującym powoływanie regionalnych ośrodków prac społeczno-zawodowych, OPSZ prowadził badania nad warunkami pracy i życia, jak również kosztami utrzymania pracowników oraz przygotowywał ekspertyzy w zakresie polityki społeczno-gospodarczej dla potrzeb Związku. Wielkość problemów, którymi zajmował się OPSZ, podyktowana była wynikiem dewastacyjnej działalności przemysłu oraz wieloletnich zaniedbań administracji.

Współpracownikami OPSZ są na zasadach społecznych prawnicy, socjologowie, ekonomiści, lekarze, bromatolodzy, historycy, psychologowie, inżynierowie.

Pierwszymi współpracownikami OPSZ-tu tworzącymi Radę organizacyjną byli: Andrzej Kułach⁴², Edward Sołtys⁴³, Ewa Błasiak⁴⁴, Władysław Sajdok⁴⁵, Edyta Zając, Józef Kroemecke⁴⁶, Marek Lenarcik⁴⁷, Jan Peszot⁴⁸. Do Rady Programowej, która ma charakter opiniotwórczy, powołano następujących ekspertów: doc. Zbigniew Bogusławski⁴⁹, mec. Janusz Krzyżewski, Andrzej Czuma, prof. Stanisław Mierzwiński⁵⁰, doc. Krzysztof Gosiewski⁵¹. Doc. Z. Bogusławski i J. Krzyżewski są doradcami wielu sekcji zawodowych, między innymi w rozmowach z Rządem. W ramach ośrodka działają następujące pracownie: socjologiczna, historii, prawna, ekonomiczna, ds. żywienia, struktury i funkcjonowania związku, warunków życia. W stadium organizacji znajduje się ochrony środo-

⁴² Brak bliższych danych.

⁴³ Edward Sołtys (ur. 1947) – członek KZ NSZZ „Solidarność” na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego, od listopada 1980 przew. Koła NSZZ „Solidarność” Instytutów Filozofii, Socjologii i Historii; od grudnia 1980 wykładowca na szkoleniach organizowanych przez Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych przy MKZ Katowice, następnie Zarządzie Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; w 1982 zwolniony z USŁ, członek Regionalnej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego (1982–1986), współpracownik Solidarności Walczącej, współpracownik prasy podziemnej, aresztowany w 1985, w 1986 skazany na 1 rok więzienia, od 1987 na emigracji w Kanadzie, H. Żwirski, *Sołtys Edward* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 419.

⁴⁴ Brak bliższych danych.

⁴⁵ Brak bliższych danych.

⁴⁶ Brak bliższych danych.

⁴⁷ Brak bliższych danych.

⁴⁸ Brak bliższych danych.

⁴⁹ Zbigniew Bogusławski – m.in. doradca MKR przy Hucie „Katowice”.

⁵⁰ Stanisław Mierzwiński (ur. 1924) – profesor Politechniki Śląskiej, m.in. prodziekan ds. Nauki Wydziału Inżynierii Środowiska PŚL (1973–1976), dyrektor Instytutu Ogrzewnictwa Wentylacji i Ochrony Powietrza PŚL, następnie kierownik Katedry Ogrzewnictwa Wentylacji i Techniki Odpylania PŚL (1983–1995), członek wielu krajowych i zagranicznych komitetów, komisji i rad naukowych, kierownik i główny wykonawca projektów badawczych, organizator ogólnopolskich seminariów naukowych, autor 6 książek i 3 patentów, członek NSZZ „Solidarność”.

⁵¹ Krzysztof Gosiewski (ur. 1939) – przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Instytucie Chemii Nieorganicznej w Gliwicach, członek władz krajowych Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki NSZZ „Solidarność”; od października 1981 kierownik Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych przy Zarządzie Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w Katowicach. 13 XII 1981 organizator kilkugodzinnego strajku w Hucie „1 Maja” w Gliwicach, następnie współorganizator redakcji biuletynu „Regionalny Informator Solidarności”, internowany; do 1988 współpracownik Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego; do 1985 reprezentant Regionu w tzw. Zespole Merytorycznych TKK; organizator akcji kontroli wyborów do Rad Narodowych (1984) i Sejmu (1985) w Regionie Śląsko-Dąbrowskim. W lutym 1989 uczestnik Zgromadzenia Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w Ustroniu. Zob. R. Dyja, *Gosiewski Krzysztof* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 131–132.

wiska, bezpieczeństwa i inspekcji pracy. Prace pracowni prawnej ośrodka skupiają się na wykonywaniu ekspertyz i opiniowania projektów ustaw (Projekt ustawy o związkach zawodowych, Rządowy projekt ustawy o samorządach pracowniczych, Projekty nowelizacji kodeksów). Pracownia ta opracowuje materiały z zakresu praworządności.

Pracownia ekonomiczno-techniczna swoją działalność prowadzi w następujących kierunkach:

1. opiniodawczym projektów reform gospodarczych.
2. współdziała ze Społecznym Komitetem Reformy Gospodarczej.
3. opracowań w zakresie polityki zatrudnienia – problemami zatrudnienia zajmuje się kol. Jadwiga Rudnicka⁵².
4. inwestycji, handlu zagranicznego, gospodarki żywnościowej, technologii, współpracuje w interregionalnym programie zagospodarowania wolnego czasu z OBS Mazowsze.
5. współpracuje w programie ochrony środowiska z OBS Małopolska. Pracownia ekonomiczno-techniczna współpracuje ściśle z zespołem dziennikarskim kierowanym przez red. red. Barbarę Mathas⁵³ i Zdzisława Zwoźniaka w zakresie prowadzonej przez pracownię tematyki. Pracownią kieruje M. Lenar-Lenarcik⁵⁴.

Pracownia socjologiczna – prowadzone są prace nad oceną systemu informowania społeczeństwa przez środki masowego przekazu z uwzględnieniem obowiązującej cenzury. Kierownikiem tematu jest Edward Sołtys. Obecnie tworzona jest sieć ankietów dla badań opinii społecznej. Przy współpracy z OBS Mazowsze rozpoczęte są dwa badania ankietarskie.

1. Monografia zarządów MKZ.
2. Sondowanie opinii związkowców o pracy i taktyce.

Kierownikiem tych tematów jest Zbigniew Mądzelewski⁵⁵. Stopień zaawansowania na poziomie tworzenia sieci ankietów.

Pracownia ds. żywienia – kierownikiem jest Andrzej Kułach.

Opracowano „Analizę zaopatrzenia ludności województwa katowickiego w podstawowe artykuły żywnościowe”. Autorem tego opracowania jest Andrzej Kułach. Jolanta Grychtoł⁵⁶ jest autorem „Analizy porównawczej sprzedaży podstawowych artykułów żywnościowych w woj. katowickim w latach 1979–1981”.

⁵² Jadwiga Rudnicka (ur. 1931) – założycielka i przewodnicząca KZ NSZZ „Solidarność” w Biurze Projektów „Prosynchem” w Gliwicach, organizatorka pomocy dla osób internowanych, działaczka Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach.

⁵³ Powinno być: Urszula Barbara Mathes-Cieszewska (ur. 1947) – do 1981 dziennikarka „Dziennika Zachodniego”, następnie „Trybuny Robotniczej”, członek NSZZ „Solidarność” (w kole w „Panoramie”, prowadzonym przez Zdzisława Zwoźniaka), w połowie 1981 w „Trybunie Samorządu Robotniczego”, w stanie wojennym zwolniona, po rocznej przerwie pracownik Ośrodka Postępu Technicznego w Katowicach, zbierała i przekazywała śląsko-dąbrowskim i warszawskim strukturom opozycyjnym informacje o osobach internowanych, zdjęcia (m.in. ofiar z KWK „Wujek”) i inne materiały, współpracownik podziemnej prasy (m.in. teksty do „RIS”-u, współpraca z Jerzym Sołowiejem w organizowaniu tekstów do „Górnika Polskiego”), od 1989 dziennikarka „Rzeczpospolitej”.

⁵⁴ Brak bliższych danych.

⁵⁵ Zbigniew Mądzelewski (ur. 1954) – przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Centralnym Ośrodku Studialno-Projektowym Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Katowicach, delegat na I WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, redaktor „Wiadomości Katowickich”, w 1981 w ukryciu. Zob. M. Orlicz, *Zbigniew Mądzelewski* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

⁵⁶ Brak bliższych danych.

Dane z ww. opracowania zostały opublikowane w prasie związkowej. Zespół pod kierunkiem doc. Chorążego⁵⁷ i dr. Bliwert⁵⁸ opracował normy żywienia, tzw. koszyk zakupów. Opracowanie to uzupełniane jest o dane dodatkowe dotyczące zaopatrzenia rynku.

Pracownia ds. warunków życia.

Opracowywana jest analiza stopy życiowej najbiedniejszej grupy ludności. Kierownikiem tematu jest Andrzej Kułach.

Stopień zaawansowania prac nad tematem jest na poziomie opracowania metodologii badań. Ze względu na to, iż większość tematów ma charakter interdyscyplinarny, do opracowań poszczególnych problemów powoływani są eksperci wielu dziedzin.

Od stycznia OPSZ wydawał kronikę pod redakcją Ewy i Macieja Lewickich oraz Edyty Zajęc.

W przygotowaniu jest pierwszy numer zeszytów ośrodka, w którym zostaną opublikowane opracowania OPSZ.

Pracownia struktury i funkcjonowania związku.

Kierownikiem pracowni jest dr Józef Kroemecke.

Stanisław Baromski⁵⁹ opracował założenia wstępne systemu informatycznego dla potrzeb związku. Opracowanie to dotyczy komputerowej analizy informacji.

OPSZ zainicjował prowadzenie szkoleń związkowych.

Dotyczyły one następujących tematów: dylematów „Solidarności”, problemów ekonomicznych, prawa pracy i zasad rozliczeń finansowych w Komisjach Zakładowych. Do połowy maja, czyli zawieszenia z powodu niskiej frekwencji w okresie wyborów, szkolenia odbywały się w każdy wtorek i co drugi czwartek.

Szkoleniami z ramienia OBS zajmowali się dr Edward Sołtys, Jadwiga Chmielowska oraz z ramienia Zarządu Jan Górny.

OPSZ zorganizował Konferencję „Cele, zadania i taktyka NSZZ »Solidarność«”, która odbyła się w dniach 10-11.04.81 r.

W sesji wzięli udział eksperci NSZZ „Solidarność”, między innymi Jadwiga Staniszkis⁶⁰. Odpowiedzialnym za zorganizowanie konferencji był dr Edward Sołtys.

Poza kierownikiem OPSZ-tu Jadwigą Chmielowską wszyscy współpracownicy ośrodka pracują społecznie.

Dział Rolny i Obsługa Rolnictwa

Potrzeba odrębnego potraktowania Sekcji Rolnej i Obsługi Rolnictwa wynika z zadań sekcji określonych na spotkaniu przedstawicieli komitetów założycielskich zakładów rolnych i obsługi rolnictwa wynika z zadań sekcji określonych na spotkaniu przedstawicieli komitetów założycielskich zakładów rolnych i obsługi rolnictwa (RSP, PGR, SKR, POM, ZSR „Samopomoc Chłopska”, STW, Spółdzielczości Mleczarskiej, placówek naukowych pracujących dla rolnictwa), które odbyło się 11 grudnia 1980 r.

⁵⁷ Mieczysław Chorąży (ur. 1925) – profesor, onkolog, żołnierz AK, uczestnik Powstania Warszawskiego, w latach 1973–1991 pełnomocnik dyrektora Instytutu do spraw rozbudowy Centrum Onkologii – Instytut im. Marii Curie-Skłodowskiej, Oddział w Gliwicach, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk.

⁵⁸ Krystyna Bliwert (ur. 1934) – dr nauk przyrodniczych, m. in. pracownik naukowy Wydziału Farmaceutycznego ŚlAM, autorka i współautorka prac naukowych z dziedziny bromatologii i dietetyki.

⁵⁹ Brak bliższych danych.

⁶⁰ Jadwiga Staniszkis (ur. 1942) – uczestniczka protestów studenckich w 1968, profesor, socjolog, członek Komisji Ekspertów MKS Gdańsk, współpracownik organizowanych przez NSZZ „Solidarność” wszechnic, wykładowca, publicystka w prasie podziemnej.

Zadaniem Sekcji jest reprezentowanie interesów związkowców, pracowników ww. przedsiębiorstw, a także, w początkowym stadium tworzenia się NSZZ RI była obrona interesów rolników indywidualnych i pomoc dla nich w zorganizowaniu własnego związku.

Przed rejestracją Związku Rolników Indywidualnych Sekcja udzielała efektywnej pomocy w organizowaniu akcji protestacyjnych, drukowaniu i kolportażu ulotek, koordynowaniu wyjazdów wysłanników MKZ na strajk rolników w Rzeszowie. Sekcja udzielała pomocy Związkowi Rolników Indywidualnych w początkowej fazie organizacji ich biura informacyjnego.

Na zebraniu 11 grudnia 1980 r. do Organizacji Działu Rolnego i Obsługi Rolnictwa i pracy w tym Dziale oddelegowano dwie osoby, Irenę Kempę prac. Woj. Związku Sp. Mleczarskich i Adama Szaleńca⁶¹ prac. Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. Adam Szaleniec w związku z wyborem na przewodniczącego Kom. Zakładowej w macierzystym zakładzie zrezygnował z pracy w MKZ.

Sekcja na bieżąco współpracuje z NSZZ RI.

Najważniejsze podejmowane akcje

Strajk w sierpniu 1980 r.

Podpisanie jednego z czterech porozumień społecznych 4.11.09 oraz końcowe 23.10.80 r.

Wśród postulatów znalazły się dwa, o które mimo podpisania przez Komisję Rządową przyszło nam walczyć.

Przekazanie na cele społeczne Ośrodka Szkoleń Partyjnych KW PZPR zbudowanego między innymi za dewizy zabrane Hucie Katowice.

Przekazanie kompleksu budynków nowej KW MO w Katowicach na cele służby zdrowia.

Prowadziliśmy bardzo silną akcję propagandową (ulotki, zbieranie podpisów, apele).

Pierwszy z tych postulatów, a więc przekazanie tzw. Pałacu Grudniowego, udało się nam wywalczyć. Budynek został przekazany dla WOSPRI T.

Drugi postulat dotyczący budynków KW MO i prowadzona wokół niego akcja umożliwiła w wielu ośrodkach w kraju przejmowania nowych budynków komend MO na potrzeby społeczne oraz wyjaśnienie sprawy ośrodków szkoleniowych KW MO w Dąbrowie Górniczej. Budynki te mają być po przebudowie do końca lipca przekazane ZOZ-owi.

Przyjęcie na początku września uchwały o nieprowadzeniu rozmów z PZPR do czasu rzeczywistej jej odnowy nadało MKZ-towi Katowice odpowiednią wymowę, określiło program i było przyczyną tak zmasowanego ataku władzy na Zarząd MKZ Katowice. Następnym po sierpniowo-wrześniowym okresie walki był proklamowany strajk ostrzegawczy, który został przeprowadzony 3.10.80 r.

Umocnił on pozycję Związku w walce o prawo do istnienia. Kolejnym etapem walki był okres od 24.10 do 10.11.80 r. Następnym zamach na niezależność naszego Związku, a mianowicie podporządkowanie PZPR, spotkał się z silnym oporem członków Związku.

10.11. odwołano gotowość strajkową. Rejestracja Związku umocniła go i ugruntowała jego dotychczasową pozycję.

⁶¹ Brak bliższych danych.

Miesiąc grudzień przyniósł tragedię trzęsienia ziemi we Włoszech. Region włączył się w ogólnokrajową akcję pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi. Zgromadzono i przekazano pieniądze i środki rzeczowe ofiarom.

Walka o wolne soboty była główną akcją podejmowaną przez Region w styczniu. 27.01.81 r. przeprowadzono strajk ostrzegawczy 4-godzinny wytypowanych większych zakładów pracy.

Do jednych z największych zadań „Solidarności” należała pomoc walczącym o rejestrację Rolnikom Indywidualnym. Przedstawiciele naszego Zarządu brali udział w strajku w Rzeszowie.

Udzielono również niezbędnej pomocy finansowej i organizacyjnej nowo powstałemu Związkowi.

Ważnym wydarzeniem było poparcie zaczynającej się głódówki przedstawiciele Zarządu NSZZ RI „Solidarność” na Jasnej Górze. Poparcie głódowych akcji spowodowało ostateczną rejestrację Związku. Najważniejszą akcją strajkową regionu był strajk ostrzegawczy i przygotowania do generalnego, związanego z dramatem bydgoskim.

Miesiąc kwiecień stał się w naszym regionie Miesiącem Pamięci Narodowej, czci pomordowanych w Katyniu oficerów polskich. Odprawione zostały dwie msze św. w Katedrze i Kościele Mariackim (3.04 i 26.04.) oraz odbyła się manifestacja pod Pomnikiem Żołnierza w Katowicach.

1 Maja uczciliśmy mszą świętą w intencji wszystkich robotników, zbojkotowaliśmy tak znienawidzone pochody.

2 maja zorganizowano w ośrodku sakralnym w Panewnikach majówkę.

3 Maja odprawiono mszę św. w Katedrze. Zorganizowano pochód z Katedry do Pomnika Powstańców Śląskich, gdzie odbył się wiec z udziałem kilku tysięcy osób. W ten sposób czczono rocznicę Konstytucji 3 Maja.

W marcu powstał Regionalny Komitet Obrony Więzionych za Przekonania. Wydawany jest Biuletyn Komitetu „Wolność”. Komitet udzielał pomocy głodującym w obronie więzionych za przekonania.

Jako pierwsi w kraju rozpoczęli głódówkę pracownicy Fabryki Domów w Sosnowcu-Dańdówce.

Przy współpracy z NZZS zorganizowano marsz wolności głównymi ulicami Katowic.

5.05. podjęto decyzję o wystawieniu *Tragedii romantycznej – Dziady i Kordian* w reż. M. Kima⁶² i A. Gesslera⁶³. Premiera odbyła się 8.07.81 r., było to wielkie wydarzenie patriotyczne i kulturalne na skalę całego kraju.

Problem wolnych sobót w górnictwie ciągnął się od stycznia. 7.05.81 r. przy pomocy ekspertów naszego Zarządu udało się zlikwidować fundusz mobilizacyjny w górnictwie. Fundusz ten miał doprowadzić do rozbicia jedności w naszym Związku.

Na wniosek Zarządu złożony do Prezydium WRN o zwołaniu nadzwyczajnej sesji WRN z przedstawicielami Zarządu NSZZ „Solidarność” 23.06. zwołano sesję Prezy-

⁶² Poprawnie: Mirosław Kin (ur. 1954) – założyciel NZZS na Wydziale Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego, członek NZZS, internowany

⁶³ Adam Gessler (ur. 1955) – w 1981 r. student Wydziału Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego, członek NZZS.

dium WRN, na której przedstawiciele Zarządu przedstawili następujące problemy: wyżywienia i zaopatrzenia w żywność oraz praworządności. Sesja WRN odbędzie się w połowie lipca.

Zarząd wystąpił do Sejmu o odwołanie skompromitowanych posłów z regionu woj. katowickiego.

Sprawozdanie finansowe

Działalność finansowa rozpoczęta została we wrześniu 1980 r. i do 30 kwietnia 1981 r. polegała głównie na gromadzeniu dokumentów dotyczących obrotów finansowych. W okresie od 1 marca 1981 r. pracę wykonywała 1 osoba po godzinach pracy zawodowej, poświęcając uwagę głównie na opracowanie instrukcji kasowej, instruktażu dla osoby wykonującej funkcje kasjera oraz opracowanie założeń do planu kont. Ponadto opracowano tymczasową instrukcję finansową dla Komisji Zakładowych. Z dniem 1 maja 1981 r. zatrudniono Głównego Księgowego kol. Franciszka Wernera⁶⁴ oraz z dniem 25 maja zatrudniono 2 dalsze osoby (kol. Bańczyk⁶⁵ i kol. Wojciech⁶⁶). W okresie miesiąca maja opracowano zestawienie obrotów i sald za okres do 28 lutego 1981 r., które przedstawiono na zebraniu przewodniczących Komisji Zakładowych w dniu 14 maja. Duże utrudnienie w pracach księgowości stwarza niepodawanie na przelewach numerów ewidencyjnych Komisji Zakładowej, co powoduje, że szereg przelewów składek ewidencjonuje się na sumach do wyjaśnienia. Łączna kwota tych sum wynosi na dzień 31 maja 1981 r. 170 130,60 zł.

Pomimo licznych uwag, by Komisje Zakładowe dokonywały przelewów składek 1 raz w miesiącu, szereg zakładów pracy dokonuje przelewów dla każdej wypłaty oddzielnie.

Składki dla MKZ przekazywane są w różnych wysokościach, od 10 proc. do 100 proc., a ponadto część Komisji Zakładowych wstrzymała przekazywanie składek członkowskich.

Z tej przyczyny wykazana kwota składek przekazanych na rachunek Zarządu Regionalnego wynosi 23 689 600,56 i nie stanowi 30 proc. wpływów ze składek. Do zakładów pracy nieprzekazujących składek należy wiele Komisji Zakładowych zakładów branży hutniczej.

W wykazanej kwocie 3 358 454 – rozrachunki z pracownikami występują zaliczki: na zakup książek – 104 045 oraz zaliczka na wydatki organizacji *Tragedii romantycznej* – 137 000.

Uchwałą Zarządu przyznano zaliczkę w łącznej kwocie 3 300 000 zł.

Zakupywane materiały propagandowe od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i rzemieślników zostały częściowo rozliczone.

Zarząd Regionalny zaprenumerował 755 egz. Tygodnika „Solidarność” oraz 10 000 egz. dwutygodnika „Kwadrat” do końca 1981 r., ponosząc wydatki w łącznej kwocie 2 006 115, z czego uzyskano przedpłaty oraz za bieżącą sprzedaż kwotę 184 322 i do rozliczenia pozostaje jeszcze 1 821 793 zł.

Na zakup książek wydatkowano 3 290 737 zł i kwota ta ulegnie zwiększeniu po rozliczeniu zaliczek na ten cel.

Koszty materialne wynoszą 603 115,50, w tym:

⁶⁴ Franciszek Werner (1926–1990) – główny księgowy MKZ Katowice, po I WZD główny księgowy przy Zarządzie Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, internowany.

⁶⁵ Brak bliższych danych.

⁶⁶ Brak bliższych danych.

zakup opału 37 510,
paliwo 45 587,
materiały biurowe 111 484,
druki 11 042,
prenumerata 35 964,
zużycie przedmiotów nietrwałych 325 724,
energia elektryczna 11 344.
Koszty niematerialne wynoszą 282 951,20 w tym:
usługi kominiarskie, woda 17 736,
usługi transportowe 20 304,
opłaty pocztowe 120 665,
remonty lokali 7448,
remonty maszyn 23 619,
kwiaty, reprezentacje 20 423,
czynsze 72 754.

Koszty osobowe wynoszą 754 562, w tym:
osobowy fundusz płac 567 139,
bezosobowy fundusz płac 69 549,
koszty podróży 116 074,
zapomogi 1800.

Dotacje dla Komisji Zakładowej wynoszą 84 746 zł. Wypłaty dotyczyły zasadniczo Komisji Zakładowych, które przekazywały składki w wysokości 100 proc. Ponadto udzielono dotacji dla Drużyny Harcerskiej 10 000 zł oraz dla KZ w kwocie 34 000 zł.

Zarząd Regionalny z tytułu zwrotu zasiłków statutowych przekazał łącznie kwotę 218 500 zł dla komisji zakładowych, które odprowadziły 100 proc. składek, oraz dla KZ o nielicznej liczbie członków. Należy jednak podkreślić, że komisje zakładowe nie przestrzegają obowiązujących zasad wypłaty zasiłków z tytułu zgonu członka rodziny.

Koszty zebrań organizowanych dla przewodniczących komisji zakładowych i wydatki z okazji akcji strajkowej wyniosły 33 810,40 zł.

Kwota ta jest zaniżona, gdyż w miesiącu czerwcu przekazano tytułem dzierżawy Domu kultury Huty „Silesia” kwotę 52 400 zł.

Łącznie koszty wynoszą 2512 421,90 zł, natomiast dochody 24 816 430,36.

Łącznie fundusze na dzień 31.05.1981 r. wynoszą 22 304 008,46 zł.

W celu bieżącego prowadzenia ewidencji księgowej wymagane jest zwiększenie zatrudnienia o 2 osoby oraz 1 pracownika dla bieżącej kontroli rozliczeń z tytułu sprzedaży materiałów pamiątkowych, prasy, książek, kaset i prenumeraty.

Źródło: AZRS-D, Z 35, t. 150, b.p., mps.

Nr 82

1981 lipiec I, Tychy – Podsumowanie działalności MKZ – Region Tychy dokonane przez Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” Region Tychy

Od podpisanych porozumień gdańskich i towarzyszących minęło niewiele ponad 10 miesięcy. Na organizujący się związek jego członkowie złożyli odpowiedzialność za poprawę wszystkich warunków pracy i życia obywateli naszego kraju. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego ogromu odpowiedzialności, jaki od początku ciąży nad wszystkimi członkami związku, szczególnie zaś nad demokratycznie wybranymi jego władzami. NSZZ „Solidarność” jest związkiem wielozawodowym – w tym tkwi jego olbrzymia siła i możliwości działania.

Wielozawodowość związku jest barierą przeciw zaszufłakowaniu poszczególnych grup pracowników w branży silne i słabe. „Solidarność” chce złamać ten podział.

Każdy pracownik musi mieć te same prawa. Nasz MKZ jest inicjatorem powstania Społecznego Funduszu Ochrony Zdrowia. Inicjatywa ta powstała 16.01. br. na zebraniu MKZ-tu. Statut został zarejestrowany po dość długich dyskusjach z władzami administracyjnymi 18 maja br. Głównymi inicjatorami SFOZ byli W. Czyłok, A. Górka¹ i J. Tuszyński². SFOZ jest odpowiedzialnością związkowców na malwersacje Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, jest propozycją dla walnego zebrania delegatów woj. katowickiego oraz dla innych organizacji regionalnych NSZZ „Solidarność”. Jest jednym z najważniejszych elementów pracy przyszłego ZR obiegu informacji.

Uważamy, że nasze możliwości wykorzystaliśmy w pełni, organizując siatkę przekazywania codziennych serwisów do KZ. Niedoskonały jest system przekazywania informacji z KZ do MKZ – to trzeba po prostu wypracować.

MKZ uczestniczył aktywnie w pracach KKP (przedstawiciel MKZ M. Wach brał udział w pięciodniowych negocjacjach grupy roboczej KKP z Rządem na temat dostępu do środków masowego przekazu). Należy się w dalszym ciągu domagać, aby parafowane porozumienie w sprawie masmediów było jak najszybciej podpisane i wprowadzone w życie.

Przy MKZ Region Tychy działa Regionalna Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” Przedsiębiorstw Technicznej Obsługi Rolnictwa, skupiająca 26 zakładów TOR z województwa bielskiego, częstochowskiego i katowickiego. Z inicjatywy RKK PTOR, której przewodniczącym jest członek KKK PTOM NSZZ „Solidarność” St. Kola³, przekazano odpłatnie rolnikom indywidualnym 500 szt. ciągników i 120 przyczep z przedsiębiorstw nierolniczych.

Jednym z najważniejszych elementów w pracy Związku jest praca Komisji Zakładowych. Do tej pory nie wypracowaliśmy skutecznych sposobów kształcenia działaczy tego szczebla. Jeżeli jesteśmy już przy kształceniu, to tej sprawie MKZ nie miał czasu przyjąć się uważniej. Zostawiamy to jako jedno z głównych zadań dla przyszłego Zarządu

¹ Antoni Górka (ur. 1937) – lekarz, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Tychach, współpracownik redakcji biuletynu „Ciernie”, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, internowany.

² Janusz Tuszyński (ur. 1947) – lekarz, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w ZOZ w Tychach, internowany.

³ Brak bliższych danych.

Regionalnego. Wszystkie poruszone w tym sprawozdaniu zagadnienia nie wyczerpują całkowicie spraw, jakimi zajmował się MKZ.

Sytuacja gospodarcza, polityczna i społeczna, w jakiej przyszło nam zakładać związek nie pozwala nam dogłębnie rozwiązać wszystkich nabrzmiałych problemów. Obowiązek ten spada na Zarząd wybrany na naszym I-szym Walnym Zebraniu.

MKZ – Region Tychy powstał, funkcjonował i osiągnął swój obecny kształt organizacyjny dzięki ogromnemu wkładowi pracy kilkunastu działaczy, którzy poświęcili swój czas, nie otrzymując w zamian nic poza satysfakcją, że dołożyli swojego trudu do przebudowy życia społecznego w naszym kraju. Od nas wszystkich zależy czy trud nasz nie będzie zmarnowany.

Jeżeli w działaniach Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego nie znajdziecie szczególnych błędów, które dyskredytowałyby naszą pracę, to prosimy Was Szanowni Delegaci o udzielenie nam absolutorium.

Źródło: „Ciernie” 1981, nr 14, s. 5.

Nr 83

**1981 lipiec 13, Katowice – Sprawozdanie z działalności
MKR NSZZ „Solidarność” Jastrzębie-Zdrój
za okres od września 1980 r. do lipca 1981 r.**

I. Od powstania MKR-KZ NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju do powstania Zarządu Regionu Śląska i Zagłębia NSZZ „Solidarność”

Warunki, w jakich musieliśmy działać

Po zakończeniu strajku i podpisaniu Porozumienia Jastrzębskiego Międzyzakładowy Komitet Strajkowy przekształcił się w dniu 3 września 1980 roku w Międzyzakładową Komisję Robotniczą – Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju.

W skład MKR weszli w momencie jego powstania: J. Sienkiewicz, T. Jedynak, S. Pałka, J. Jarliński, P. Musioł, A. Winczewski, M. Kosiński, M. Sawicki, R. Kuź, W. Kołodyński, W. Kałduński, G. Stawski, B. Durlak¹, M. Bera², R. Rygier³, G. Leszczyńska, J. Leszczyński⁴, K. Włodarek⁵, zaś z biegiem czasu uległ fluktuacjom związanym z dokooptowaniem bądź rezygnacją z działalności lub niewywiązywaniem się z obowiązków niektórych działaczy, a nawet sprzeniewierzeniem się celom i zadaniom sformułowanym w statucie.

Skład MKR i jego prezydium w momencie przekształcenia się w delegaturę zarządu został zmodyfikowany w ten sposób, że: kierownikiem delegatury został kol. Sadłakowski⁶. Siedziba mieści się w Jastrzębiu-Zdroju, Katowicka 29, telefon [...] Prowadzi Sekcje: Interwencji – M. Sawicki, W. Kołodyński, J. Sadłakowski, Informacyjno-Rejestracyjną – R. Wasahan⁷, R. Rygier, M. Piotrowski⁸, A. Leszczyński⁹. Powielarnia – Z. Jeży¹⁰, L. Grzeszkiewicz¹¹.

W pierwszych tygodniach działalności MKR zrzeszał pracowników – związkowców 91 kopalń, 114 innych przedsiębiorstw i zakładów górniczych oraz 112 roz-

¹ B. Durlak – pracownik KWK „Manifest Lipcowy”, po stanie wojennym wyemigrowała do Kanady.

² Marzena Bera – pracownik Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej przy KWK „Manifest Lipcowy”.

³ Brak bliższych danych.

⁴ G. Leszczyńska, J. Leszczyński – małżeństwo, pracownicy Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej przy KWK „Manifest Lipcowy”, wyemigrowali po stanie wojennym do Niemiec, brak bliższych danych.

⁵ Kazimierz Włodarek (ur. 1942) – członek KS przy KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju (VIII–IX 1980), członek prezydium MKR/MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie, internowany, w sierpniu-wrześniu 1988 uczestnik strajku w KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju; następnie przewodniczący Tymczasowej Komisji Założycielskiej NSZZ „Solidarność” w tej kopalni (X 1988–X 1989). Zob. A. Kamiński, *Kazimierz Włodarek* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

⁶ Józef Sadłakowski (ur. 1948) – członek KS w KWK „Jastrzębie” (VIII–IX 1980), internowany, od 1983 na emigracji w Szwecji.

⁷ Brak bliższych danych.

⁸ Mirosław Piotrowski (ur. 1952) – członek KS w KWK „XXX-lecia PRL” (VIII–IX 1980), internowany, następnie aresztowany, w 1982 skazany na 1,5 roku więzienia w zawieszaniu, od 1983 na emigracji w Australii.

⁹ Brak bliższych danych.

¹⁰ Brak bliższych danych.

¹¹ Lech Grzeszkiewicz – pracownik KWK „Manifest Lipcowy”, brak bliższych danych.

maitych instytucji i urzędów z terenu 11 województw, zaś ilość członków wyniosła około 3 milionów niemal wszystkich branż i zawodów. Ten raptowny i trudny do zorganizowania oraz kierowania potencjał członkowski stał się, obok innych czynników, jedną z podstawowych obiektywnych przyczyn znacznie utrudniających sprawne działanie MKR zważywszy [na] jego ograniczone możliwości kadrowe, techniczne i strukturalno-organizacyjne w jego siedzibie – kilkupokojowej, nieumeblowanej runderze przy ul. 1 Maja w Jastrzębiu.

Pierwsze tygodnie działalności i organizowania MKR polegały przede wszystkim na rejestracji/kontaktów z żywiołowo powstającymi komisjami i komitetami założycielskimi, udzielaniu porad prawnych i organizacyjnych, obsłudze zebrań oraz interwencjach.

Już 9 września powołana została na mocy porozumienia jastrzębskiego Komisja Mieszana, która przejęła na siebie zdecydowaną część niezwykle trudnych i nie zawsze owocnych kontaktów z władzami zobowiązanymi do rzetelnego realizowania przyjętych zapisów [...]

Jedną z podstawowych decyzji podjętych wówczas przez MKR było wspólne z innymi regionalnymi komisjami założycielskimi wystąpienie na rzecz rejestracji tworzącego się związku „Solidarność” pod jednym statutem uchwalonym w Gdańsku. Niezwykle ważne było nawiązanie od razu kontaktów z MKZ-Gdańsk, MKR-Szczecin oraz próby dojścia do porozumień z kolegami z innych ogniw związku naszego regionu i stałe przedstawicielstwo oraz uczestnictwo w pracach KKP, czego podjęli się wówczas koledzy R. Kuź, T. Jedynak, G. Stawski.

Propagowanie projektu statutu, uzasadnianie i utrwalanie myślenia i działania związkowców w kategoriach wspólnych celów i zamierzeń wszystkich, niezależnie od branż i zawodów w naszym regionie i w naszym kraju stało się podstawowym obowiązkiem i nakazem naszej pracy. Już na pierwszym zebraniu wszystkich ZKZ-tów ustalono 5 października 1980 roku najważniejsze kierunki działań:

- dążenie do pełnej realizacji porozumienia jastrzębskiego w jego nierozzerwalnym związku z pozostałymi umowami społecznymi,
- przygotowanie ordynacji wyborczej, pomoc organizacyjna ZKZ-om,
- rejestracja związku, obrona przed prowokacjami i szykanami w okresie, kiedy jeszcze próbowano „ratować CRZZ” oraz odstraszać ludzi od „Solidarności”,
- podjęcie starań o ujednoczenie działań wszystkich ogniw związku w naszym regionie, w tym przede wszystkim z organizacją Huty „Katowice”, bowiem dążenie do jedności działania w regionie było stałym postulatem związkowców, w tym także MKR, mimo tego, że zarówno spory, jak i ambicje personalne niektórych kolegów jako zjawisko drugoplanowe celowo wykorzystywane było przez pozazwiązkowe, wrogie nam siły,
- walka o demokratyzację życia publicznego i poszanowania prawa oraz ukarania winnych kryzysu, w jakim znalazł się nasz kraj.

Już wówczas stwierdzono, iż realizacja postulatów przebiega opieszale, a MKR zobowiązano do podjęcia niezbędnych kroków dla ich natychmiastowej realizacji jako gwarancji ładu i porządku na stanowiskach pracy i w życiu publicznym. Równocześnie w wewnętrznych ramach działalności MKR i stosunkach z Komitetami Założycielskimi nie działało się dobrze, nieregularność kontaktów, źle przygotowane zebrania, wadliwa informacja, arbitralne decyzje niektórych działaczy, niepełne uformowanie

komórek organizacyjnych, a nawet bałagan pogarszający i tak bardzo trudne warunki funkcjonowania MKR jako skutecznego organu wykonawczego, koordynującego i programującego działalność związku w regionie.

Ten zły stan rzeczy pogarszał skąpość kadr rzeczywiście działających osób mimo pozornej liczebności „funkcjonariuszy” MKR, z których przecież większość nie miała żadnego doświadczenia i odpowiedniego przygotowania zawodowego. Jeżeli wziąć także pod uwagę trudności lokalowo-techniczne i pogarszającą się ogólną atmosferę polityczno-społeczną, rosnące napięcia i braki głównie żywnościowe i zaopatrzeniowe, celowe prowokacje i nasilającą się akcją ulotkową, to otrzymamy ogólny obraz trudności w działaniu tak MKR, jak i wszystkich zarejestrowanych ZKZ-tów.

Piszemy o tym, co działo się jesienią i zimą 1980 roku tak szczegółowo nie tylko dlatego, iż ma to wartość dokumentu tamtego – złego okresu naszej wspólnej działalności, z czego musimy wyciągnąć jeszcze dziś ważne wnioski – lecz by ukazać w prawdziwym świetle i sprawiedliwie ocenić na tle tych warunków wszystkie nasze niedopatrzzenia, braki, błędy, ale także i sukcesy. Uważamy, iż wyłącznie „statystyczno-kronikarskie” sprawozdanie byłoby unikaniem od odpowiedzialności i dyskusji w sprawach dotyczących nas wszystkich, zamazywaniem rzeczywistych przyczyn trudności tkwiących w ludziach i sytuacji oraz przyznaniem się do często niezawinionych przez nas błędów, a także służyłoby lepszej pracy zarządu. Już u zarania działalności MKR zbiegły się ze szczególną ostrością w naszym, do niedawna „wzorcowym na modłę grudniową”, regionie trzy czynniki:

- uzasadniona i narastająca niecierpliwość mas robotniczych, których słuszne postulaty napotykały na niezrozumienie, kunktatorską niekiedy czy wręcz nacechowaną złą wolą postawę władz wojewódzkich i ówczesnych sfer rządowych oraz partyjnych,
- ogólna pogarszająca się sytuacja wewnętrzna i zewnętrzna kraju,
- niespójność organizacyjnych i merytorycznych działań MKR spowodowana wewnętrzną walką dwóch zasadniczo sprzecznych orientacji, które reprezentowała z jednej strony grupa skupiona wokół b. przewodniczącego Prezydium MKR J. Sienkiewicza i jego protektorów pozazwiązkowych; z drugiej strony zdecydowana większość związkowców i działaczy i niemal cały ówczesny skład MKR.

Dziś już możemy spokojnie stwierdzić, bo mamy za sobą chyba okres najgorszy, iż w ówczesnej trudnej sytuacji „Solidarności” w całym zresztą kraju, w pogarszającej się atmosferze walki o rejestrację i kształt programowy związku, w MKR toczyła się nieunikniona walka wewnętrzna tych dwu orientacji. Zdecydowana większość działaczy zrozumiała, co prawda dopiero po zafalszowaniu w początkach listopada w środkach przekazu referatu programowego MKR uchwalonego w oryginalnej i autentycznej postaci przez zebranie ZKR-ów i ZKZ-ów na 6 zebraniu w dniu 17 października 1980 r. i samowolnie „poprawionego” przez grupę J. Sienkiewicza i jego protektorów, że równoległe z opieszałym i przewlekłym realizowaniem zobowiązań zawartych w porozumieniach oraz utrudnianiem postępów Komisji Mieszanej, zwalczaniem „Solidarności” w życiu publicznym, orientacja skupiona wokół grupy Sienkiewicza zmierzała do podtrzymania chaosu i nieskuteczności paraliżującego działalność MKR. Niezadowolenie mas robotniczych miało zostać zwrócone na „Solidarność” i jej kierownicze ośrodki i odwrócić uwagę od rzeczywistych przyczyn społecznego zła i źródeł napięcia. Miało to skłócić MKR z innymi działającymi w województwie ogniwami naszego ruchu oraz z resztą kraju, a w końcu izolować go w masach członkowskich, wzajemnie je skłócić i, osłabiając, stopniowo doprowadzić do ubezwłasno-

wolnienia lub nawet likwidacji „Solidarności” tak w skali regionu, jak i kraju. Nie były to więc – jak wyglądało to na zewnątrz – personalne rozgrywki grupy Sienkiewicza i Jedynaka, lecz zdecydowana walka większości działaczy MKR o uchronienie niezależności i samorządności związku w regionie. W większym stopniu niż w innych częściach kraju MKR nie był w tej sytuacji zdolny – bo po prostu nie mógł – spokojnie budować sprawnie funkcjonujących struktur organizacyjnych, załatwić kolejnych spraw i problemów. Definitywne zakończenie tzw. sprawy Sienkiewicza pozwoliło na wewnętrzną konsolidację MKR rzesz członków, które nie dały się wmanewrować w antysolidarnościowe rozgrywki, podjęcie trudu zaktywizowania odbudowanych regularnych, roboczych narad z ZKR i ZKZ-tami, zwrócenie większej uwagi na działalność w sekcjach, podjęcie pracy szkoleniowo-instruktażowej, uporządkowanie finansów oraz wzmożenie działalności interwencyjnej, dokończenie starań i zabiegów o dostęp do środków przekazu, zakończenie procesu jednoczenia ruchu związkowego w regionie oraz coraz aktywniejsze włączanie się do życia „Solidarności” w całym kraju nie tylko w drodze wspólnych działań protestacyjnych, lecz poprzez prace koncepcyjne, organizacyjne służące wypracowaniu programu form i metod działania niepodzielnej ani branżowo, ani regionalnie, ani programowo „Solidarności”. „Kto i jak działał w sytuacji pokonania wewnętrznego podziału udało się stosunkowo szybko doprowadzić na przełomie 1980/1981 do odbudowania zachwianej, wewnętrznej struktury MKR i imiennego podziału obowiązków^{a-a}, przystąpienia do finalizowania akcji wyborczej do Komisji Zakładowych w regionie i przygotowania się do wyborów regionalnych, jak też podjęcia realizacji tematów tak ogólnospołecznych, jak i ściśle socjalno-bytowych i pracowniczych naszych członków. Dzięki temu w momencie powstania Zarządu Regionu Śląska i Zagłębia NSZZ „Solidarność”, MKR Jastrzębie jako jego delegatura miał już w pełni zorganizowany i coraz lepiej funkcjonujący system podstawowych komórek organizacyjnych, których rozwój w ujęciu chronologicznym przedstawia się następująco:

Sekretariat:

Działła od września i zatrudnia 5 osób. Do czasu przeprowadzki na ul. Katowicką pełnił wszystkie zleczone funkcje informacyjno-kancelaryjne. Obecnie zajmuje się wyłącznie recepcją i obsługą pism. Dział ten wymaga dalszego doskonalenia.

Dział Informacyjno-Rejestracyjny: zorganizował G. Stawski. Prowadzą go obecnie w Jastrzębiu: R. Wasahan, W. Kołodyński, w Katowicach: A. Winczewski, S. Bajda¹², H. Biernat¹³. Przekazywał informacje o działalności związku w kraju, regionie, kolportował oświadczenia, uchwały, informował o trybie i sposobie powoływania komitetów założycielskich NSZZ „Solidarność”, prowadził bieżącą rejestrację zakładów, które wyraziły chęć przystąpienia do naszego Związku. W okresie wyborów do Zakładowych Komisji Związkowych, a także później w czasie wyborów delegatów na walne zebranie Regionu, koledzy z sekcji Informacyjno-Rejestracyjnej uczestniczyli w zebraniach w charakterze obserwatorów.

Dział Interwencji

Funkcjonował od września dzięki ofiarnej pracy wszystkich działaczy MKR. W czasie działalności działu interwencji w okresie od września do chwili obecnej

^{a-a} Tak w oryginale.

¹² Brak bliższych danych.

¹³ Henryk Biernat (ur. 1943) – m.in. członek MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, aresztowany w styczniu 1982, skazany na 1 rok w zamieszaniu na 5 lat, wyemigrował do Stanów Zjednoczonych.

wpłynęło ogółem około 1500 spraw, z czego w początkowym okresie działalności wiele spraw nie zostało zanotowanych. Spraw lokalowych wpłynęło około 370, interwencji o charakterze ogólnospołecznym wpłynęło około 200. Wiele spraw dotyczyło przestrzegania praworządności a także poprawnego funkcjonowania stosunków międzyludzkich na zakładach pracy. Wiele było zadrążeń na osi dyrekcja załoga, które w przypadku udowodnienia zasadności zarzutów rozstrzygane były na korzyść pracowników. Wpłynęło także wiele skarg na ZKZ-ty w następstwie których na kilku zakładach przeprowadzono ponowne wybory do władz związkowych. Ostatnio nasiliły się interwencje w związku z zaopatrzeniem sklepów i nieuczciwością personelu. Prowadzone są kontrole sklepów. W dziale interwencji zatrudnionych jest 2 prawników, którzy udzielają porad prawnych z dziedziny prawa pracy i kodeksu karnego. Dział interwencji zatrudnia 3 pracowników w Jastrzębiu (M. Piotrowski, R. Wasahan, F. Kowalczyk¹⁴) i 4 pracowników w Katowicach (K. Bączyński, M. Gołębiowski¹⁵, S. Wasilewski¹⁶, A. Mrowiec¹⁷). Członkowie sekcji interwencji brali udział w zjazdach (szkoleniach) na szczeblu krajowym.

Powielarnia oraz kolportaż prasy związkowej

Były jednym z najtrudniejszych, lecz równocześnie niezwykle ważnym polem działania MKR, choćby zważywszy [na] rozległość regionu, ogromne potrzeby – bynajmniej niezaspokojone, szykany władz oraz utrudnienia techniczne.

Organizacja szkoleń i zebrań

Spoczywały na barkach prezydium i ad hoc wyznaczanych kolegów. Brak odpowiedniej sekcji stale się tym zajmującej był przyczyną wielu nieporozumień i szkód w naszej pracy. Dotychczas MKR nie wypracował skutecznych sposobów kształcenia działaczy. Nie udało się, mimo starań, zaspokoić potrzeb na materiały instruktażowe, a sporadycznie organizowane szkolenia oraz wykłady – co jest także wielką zasługą działającej w regionie Wszechnicy Górnośląskiej, ściśle współpracującej z MKR – nie były też należycie wykorzystywane przez członków związku i działaczy ZKZ-ów, zapewne z uwagi na brak czasu, trudności komunikacyjne i przemęczenie pracą zawodową i związkową. Szkolenie, kolportaż prasy, usprawnienie obiegu wewnątrzwiązkowej informacji drogą teleksową i radiową – to pilna konieczność i ogromnie ważne zadanie na najbliższą przyszłość.

Wyposażenie poligrafii

Dysponujemy bardzo skromnymi środkami poligraficznymi, posiadamy jeden powielacz offsetowy typu Romayor 313 kupiony ze złomu i wyremontowany i jeden powielacz białkowy typu Cykloa, nie otrzymaliśmy mimo próśb i starań żadnych maszyn z rozdzielnika KKP.

Inne wydawnictwa

Sekcja kolportażu oprócz prasy i wydawnictw związkowych zajmuje się sprzedażą wydawnictw niezależnej oficyny wydawniczej dla potrzeb bibliotek zakładowych, a także prywatnych osób członków naszego związku.

¹⁴ Feliks Kowalczyk – członek MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie.

¹⁵ Marian Gołębiowski (ur. 1948) – zatrudniony w Zakładach Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem w Rybniku, pracownik działu interwencji MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie, internowany, wyemigrował do Stanów Zjednoczonych.

¹⁶ Prawdopodobnie: Stefan Wasilewski (ur. 1952) – pracownik Rybnickiego Przedsiębiorstwa Budownictwa węglowego „PBRÓW” w Żorach, internowany.

¹⁷ Andrzej Mrowiec (1952–1999) – pracownik KWK „Bolesław Śmiały”, organizator strajku w tej kopalni w 1980, pracownik działu interwencji w MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie, internowany.

Dział księgowo-finansowy

Załącznik nr 1

Komisja Rewizyjna

Załącznik nr 2

Rzecznik prasowy

Działalność rzecznika prasowego w naszym regionie polegała na reprezentowaniu stanowiska zarządu MKR w czasie oficjalnych spotkań i rozmów z przedstawicielami władzy państwowej, delegacjami zagranicznymi i na konferencjach prasowych organizowanych przez Interpress, SDP, władze wojewódzkie i resort górnictwa. Rzecznik prasowy wydawał w imieniu zarządu komunikaty o zebraniach, oświadczenia o stanowisku zarządu w sprawach zająć i zdarzeń dziejących się w naszym związku, ponadto rzecznik prasowy opiekował się teleksową siatką przekazów, wydawaniem informacyjnych biuletynów związkowych, a także opiekował się skromnymi środkami małej poligrafii. W czasie gotowości strajkowej w marcu br. wydawał biuletyny strajkowe z pełnym przeglądem bieżących informacji. Wprowadził nadawanie codziennego serwisu informacyjnego przy budynku zarządu MKR.

Udział MKR w pracach KKP.

W pracach KKP brali udział kolejno: R. Kuź, F. Kowalczyk, T. Jedynek, który obecnie bierze udział w pracach prezydium KKP, ponadto członkowie naszego regionu w ramach prac prowadzonych przez KKP biorą udział w pracach komisji rządowych.

Prasa związkowa.

Od 12 października 1981^b roku MKR wydał 30 biuletynów informacyjnych „Nasza Solidarność” od początku redagowanych przez T. Jedyneka, K. Skwarę i H. Wuttke, G. Stawskiego, przy okresowym udziale W. Gwiżdża, P. Musioła i A. Grajewskiego¹⁸.

Od 14 kwietnia wydano 5 biuletynów informacyjnych „Zderzenia” redagowanych przez G. Stawski, A. Grajewski, B. Gawęł¹⁹, S. Romankiewicz²⁰. Nakład biuletynów sięgał od kilkuset egzemplarzy do kilku tysięcy, w zależności od możliwości technicznych, lecz w każdym razie poniżej ogromnych potrzeb na wewnątrzwiązkową informację. Biuletyny rozprowadzane były początkowo bezpłatnie, a następnie za

^b Powinno być: 1980.

¹⁸ Andrzej Grajewski (ur. 1953) – 1978–1981 asystent w Śląskim Instytucie Naukowym, od maja 1981 w redakcji „Gościa Niedzielnego”; członek KZ NSZZ „Solidarność” w ŚIN; redaktor pism niezależnych: „Nasza Solidarność”, Biuletynu Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia „Zderzenia”; luty-marzec 1981 rzecznik prasowy Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia, członek rady programowej Wszechnicy Podbeskidzia, współpracownik pisma „Moim Zdaniem” (Bielsko-Biała). 1982–1986 organizator pomocy dla uwięzionych i ich rodzin, 1982–1989 kolporter wydawnictw podziemnych; redaktor i publicysta prasy podziemnej i emigracyjnej, we wrześniu 1983 zatrzymany na 48 godz. w czasie likwidacji bielskich struktur Regionalnej Komisji Wykonawczej „Trzeci Szereg” NSZZ „Solidarność” Region Podbeskidzie. Współorganizator bielskiego Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy parafii p.w. św. Mikołaja. W 1986 rzecznik sygnatariuszy Petycji w obronie więźniów politycznych z Regionu Podbeskidzie skierowanej do genewskiej Komisji Praw Człowieka; od 1988 w Solidarności Polsko-Czechosłowackiej, organizator przerzutów wydawnictw podziemnych do Czechosłowacji. W 1987 laureat nagrody podziemnego SDP dla dziennikarzy młodego pokolenia, w 1988 jeden z pięciu ogólnopolskich rzeczników prasy podziemnej, w grudniu 1989 współorganizator ZR NSZZ „Solidarność” Podbeskidzie. Zob. A. Kasprzykowski, *Grajewski Andrzej* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 134–135.

¹⁹ Barbara Gawęł (ur. 1950) – polonistka, założycielka NSZZ „Solidarność” w Wydziale Oświaty i Wychowania UM w Siemianowicach Śląskich, redaktor Biuletynu Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia „Zderzenia”, „Dziennika Związkowego”, następnie pracownik Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, członek zespołu obsługi prasowej II WZD, internowana.

²⁰ Brak bliższych danych.

dobrowolną opłatą kilkuzłotową, przeznaczoną na pokrycie kosztów papieru. Redagowanie biuletynów odbywało się całkowicie społecznie, nierzadko możliwe było dzięki niezwykłej ofiarności i poświęceniu redaktorów, którym w tym miejscu MKR skromnie dziękuje. Dzięki długotrwałym staraniom MKR, w tym przede wszystkim osobiście T. Jedyńaka z ramienia KKP i G. Stawskiego z ramienia Zarządu, udało się uzyskać zgodę na wydawanie tygodnika „Solidarność Jastrzębie” jako tygodnika Regionu Śląska i Zagłębia pozostającego w gestii MKR, a stanowiącego niejako swiste „wiano” MKR w prasę związkową regionalną. Jest to liczący się element naszych starań o stworzenie własnych środków społecznego przekazu w sytuacji, kiedy nadal związek nasz dyskryminowany jest w dostępie do prasy, radia i TV pozostających w gestii aparatu władzy.

II. Od powstania Zarządu Regionu NSZZ Śląska i Zagłębia do lipca 1981 r.

Od dnia 16 lutego 1981 MKR stał się delegaturą Zarządu o następujących podstawowych funkcjach: organizacji wyborów w zarejestrowanych zakładach, rejestracji nowych, prowadzenie interwencji i działalności informacyjnej.

Siedziba mieści się w Jastrzębiu-Zdroju [ul.] Katowicka 20, telefon [...]. Prowadzi Sekcje: Interwencji – M. Sawicki, W. Kołodyński, J. Sadlakowski; Informacyjno-Rejestracyjną – R. Wasahan, R. Rygier, M. Piotrowski, A. Leszczyński, Powielarnia – Z. Jeży, L. Grzeszkiewicz.

Odciążenie MKR Jastrzębie spowodowane przejęciem części obowiązków przez jego placówkę katowicką, która od 1 grudnia 1980 roku działa na prawach filii, przyczyniło się do znacznego usprawnienia pracy obu placówek, bez znacznego zwiększenia liczby etatów przy równoczesnym stworzeniu lepszych możliwości autentycznej pracy dla poszczególnych komórek organizacyjnych i sekcji. Mieszczą się tam następujące komórki i sekcje, których pracę koordynuje Zarząd.

Działają sekcje w siedzibie Zarządu przy ul. Szafranka 2: Informacyjno-Rejestracyjna: – A. Winczewski, S. Bajda, H. Biernat, M. Harmata²¹, L. Lazar²²; Interwencyjna – S. Wasilewski, M. Gołębiowski, K. Bączyński, A. Mrowiec; Sekretariat Koordynacyjny Komisji i Sekcji Branżowych – R. Kuź; Krajowa Komisja Koordynacyjna Sekcji Górnictwa – H. Sienkiewicz²³; Tymczasowa Komisja Założycielska Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów – K. Drapała²⁴, A. Siebielec²⁵ (powstała na mocy protokołu porozumienia Zespołu Kół Środowiskowych MKZ Katowice i Sekcji

²¹ Brak bliższych danych.

²² Brak bliższych danych.

²³ Henryk Sienkiewicz (ur. 1931) – od listopada 1980 wiceprzewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Głównym Biurze Studiów i Projektów Górnictwa w Katowicach, przewodniczący KKK Sekcji Górnictwa NSZZ „Solidarność” (1981), delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, delegat na I KZD; w lutym 1988 uczestnik Zgromadzenia Działaczy NSZZ „Solidarność” z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w Łączy, przewodniczący Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego; członek sztabu wspomagającego strajki w Jastrzębiu-Zdroju (VIII–IX 1988), w lutym 1989 uczestnik Zgromadzenia Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w Ustroniu. Zob. R. Dya, *Henryk Sienkiewicz* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 407.

²⁴ Brak bliższych danych.

²⁵ Artur Siebielec (1932–1981) – pracownik Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich Przemysłu Węglowego w Katowicach, od 1980 na rencie inwalidzkiej, pracownik MKZ Katowice (m.in. prowadził kancelarię i szkolenia związkowe), delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, jeden z kandydatów na stanowisko przewodniczącego Zarządu Regionu.

Emerytów i Rencistów MKR Jastrzębie); Regionalna Komisja Koordynacyjna Spółdzielni Pracy Inwalidów – L. Fedeliński²⁶, Sekcja Oświaty i Wychowania – R. Bączar²⁷, B. Gawel; Komisja Kultury – B. Niezgoda²⁸; Komisja Koordynacyjna Służby Zdrowia i Aptek – J. Kurkowski²⁹; Regionalna Komisja Koordynacyjna Transportu Samochodowego – H. Frączek³⁰. Poza gmachem Zarządu mają siedziby: Regionalna Komisja Koordynacyjna Spółdzielczości Pracy, Katowice, Zabrska 7 – H. Stokłosa³¹; Komisja Koordynacyjna Drogowców, Katowice, Myśliwska 5 – Z. Wilke³²; Sekcja Zawodowa Pracowników Jednostek Projektowania – BPO „Miastoprojekt” Gliwice, W. Stwosza 2 – K. Mirkowski³³. Z upoważnienia Zarządu H. Połątek³⁴ zajmuje się tworzeniem Sekcji Kultury Fizycznej i Sportu. Ponadto działa Górnośląska Komisja Koordynacyjna Nauki – R. Kuszleyko³⁵. W stadium organizacyjnym znajduje się Koło Kombatantów NSZZ „Solidarność”, posiadające status komisji założycielskiej – A. Siebielec, F. Sito³⁶ z siedzibą w Katowicach, Damrota 18, pokój 408, a także redakcja tygodnika „Solidarność Jastrzębie”.

III. Najważniejsze akcje, działania, przedsięwzięcia MKR.

Jedną z pierwszych akcji, niestety nie w pełni udanych, na naszym terenie działania było włączenie się w ogólnozwiązkowe starania, [w] tym także działalność protestacyjno-agitacyjną na rzecz rejestracji związku na przełomie września i października 1980 r.

12 października 1980 r. na łamach „Gościa Niedzielnego” – organu Kurii katowickiej – ukazał się wywiad H. Wuttke z prezydium MKR, który stanowił jeden z momentów przerywających znowę milczenia wokół działalności MKR i tworzące-

²⁶ Brak bliższych danych.

²⁷ R. Bączar – nauczyciel, brak bliższych danych.

²⁸ Bolesław Niezgoda (ur. 1939) – członek Komisji Kultury MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie, poeta, publicysta, 1964–1981 pracownik KWK „Jastrzębie”, 1981–1989 kolporter podziemnych wydawnictw m.in. na terenie Jastrzębia-Zdroju, polskiego i czeskiego Cieszyna, 1984–1988 autor w „Ości”; styczeń-luty 1982 organizator (ze Stanisławą Krauz) pomocy żywnościowej dla internowanych w Ośrodku Odosobnienia w Jastrzębiu-Zdroju Szerokiej i przebywających w szpitalu w Jastrzębiu-Zdroju. W 1989 członek Komitetu Obywatelskiego w Jastrzębiu-Zdroju. Zob. A. Kamiński, *Bolesław Niezgoda* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

²⁹ Jerzy Kurkowski (1948–2004) – członek Prezydium KZ NSZZ „Solidarność” w Śląskiej Akademii Medycznej, przewodniczący regionalnej Sekcji Zdrowia NSZZ „Solidarność”, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, red. naczelny „Biuletynu Informacyjnego KZ NSZZ »S« SIAM”, internowany, działał w strukturach podziemnych (m.in. przewodniczył regionalnemu Społecznemu Komitetowi Nauki w ramach OKN-a), uczestnik Duszpasterstwa Akademickiego Nauczycieli Akademickich.

³⁰ Brak bliższych danych.

³¹ Brak bliższych danych.

³² Brak bliższych danych.

³³ Brak bliższych danych.

³⁴ Brak bliższych danych.

³⁵ Ryszard Kościeszka-Kuszleyko (1930–2008) – pracownik naukowy, m.in. w Instytucie Spawalnictwa w Gliwicach, w 1981 przewodniczący Górnośląskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki, pełnomocnik Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” ds. reformy gospodarczej, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, internowany, współpracownik Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, przewodniczący Grupy K przygotowującej materiały dla TKK; od 1984 organizator podziemnego Radia „Solidarność” w woj. katowickim, w lutym 1988 organizator i uczestnik Zgromadzenia Działaczy NSZZ „Solidarność” z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w Łączy, niejawni sekretarz RKW (1988–1989). Zob. P. Miśkiewicz, *Ryszard Kościeszka-Kuszleyko* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

³⁶ Brak bliższych danych.

go się ruchu „Solidarność”. Niestety, pewne ingerencje cenzury ograniczyły wówczas pełną informację o MKR.

9 października 1980 Ordynariusz Diecezji Katowickiej, ksiądz biskup dr Herbert Bednorz³⁷, który jest przewodniczącym Komisji Episkopatu do Spraw Duszpasterstwa Ludzi Pracy, przyjął przewodniczącego MKR-KZ NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu. Przedstawiciele MKR przekazali księdzu biskupowi podziękowania za pomoc, jakiej w wielorakiej formie udzielał i udziela Kościół katolicki dla MKR w Jastrzębiu. Poinformowaliśmy ponadto o aktualnych problemach ruchu związkowego „Solidarność”. Poczucie odpowiedzialności za wspólne losy kraju, wyważone wysuwanie realnych, najpotrzebniejszych i najważniejszych postulatów. Stwierdzono, iż po strajk sięgać należy tylko w ostateczności, tak zresztą jak to „Solidarność” do tej pory rozumiała i konsekwentnie czyniła. Istotne jest także to, by różne regionalne nurty w nowym ruchu związkowym utrwaliły solidarnie wspólną płaszczyznę porozumienia w sprawach najważniejszych i możliwych aktualnie do zrealizowania. Wyrażono pogląd, czy nie byłyby dobre okresowe spotkania między różnymi regionalnymi ośrodkami ruchu „Solidarność” w poszczególnych siedzibach, Szczecin, Gdańsk, Jastrzębie, Huta „Katowice”, by w ten sposób na bieżąco wyjaśnić to, co najważniejsze, wspólne i trwałe, a nie rozpraszać się na drugorzędnych postulatach, które trzeba umieć odłożyć czasami na później.

Podczas uroczystości kościelnych 19 października 1980 r. został poświęcony przez Biskupa Katowickiego Herberta Bednorza pierwszy w historii ruchu „Solidarności” sztandar. Jest to sztandar Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” przy KWK „XXX-lecia PRL” w Jastrzębiu-Zdroju. Na jednej stronie sztandaru wyhaftowana jest, poza nazwą Związku, lampa górnicza i symbole górnicze oraz rok 1980. Odwrotną stronę sztandaru zajmuje wizerunek świętej Barbary, która trzyma miecz w prawej dłoni. Jak wiadomo, św. Barbara trzyma według tradycyjnych przekazów miecz w lewej dłoni, jednak uznano, że miecz w prawej dłoni patronki górników oznacza, że sztandar i Związek, któremu ona patronuje, zrodziły się w walce. Postać św. Barbary przedstawiona jest na tle rysunku kopalni. Wokół postaci widnieje napis: „Patronko górników, módl się za nami”. Składamy serdeczne podziękowanie ofiarodawcom sztandaru, którzy pragną pozostać anonimowi. W poniedziałek 20.10.1980 r. przybył do Jastrzębia kol. Lech Wałęsa, przewodniczący MKZ w Gdańsku i przewodniczący Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, wraz z członkami Prezydium MKZ „Solidarność” w Gdańsku i doradcami. Przybyli także przewodniczący i członkowie prezydiów MKR z innych regionów kraju, w tym przewodniczący MKZ NSZZ „Solidarność” w Szczecinie Jurczyk³⁸ i Hucie „Katowice” Rozpłochowski. Lech Wałęsa został serdecznie i gorąco powitany przez licznie zgromadzonych w hali sportowej w Jastrzębiu przedstawicieli Zakładowych Komitetów Robotniczych w MKR Jastrzębiu-Zdroju. W jego osobie witano symbol przemian dokonujących się w kraju od sierpnia tego roku. 18 października 1980 r. w Domu Kultury OSP w Wiśle Małej przedstawiciele społeczności chłopskiej sołectwo z Wiśły Małej,

³⁷ Herbert Bednorz (1908–1989) – ksiądz katolicki, od 1950 biskup, 1967–1985 ordynariusz diecezji katowickiej, doktor nauk społecznych i praw.

³⁸ Marian Jurczyk (ur. 1935) – uczestnik strajku w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego w 1970, w styczniu 1971 członek KS w tym zakładzie, w 1980 przewodniczący MKS, następnie MKZ w Stoczni Szczecińskiej, sygnatariusz Porozumienia Szczecińskiego, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorze Zachodnie, członek KKP i KK, internowany, aresztowany (1982–1984), współzałożyciel (1987) Grupy Roboczej Komisji Krajowej, w 1989 przeciwnik rozmów Okrągłego Stołu. M. Łątkowska, A. Borowski, *Jurczyk Marian* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 176–177.

Wisły Wielkiej, Studzionki, Łąki oraz Brzeźć spotkali się z Tadeuszem Jedynakiem, wiceprzewodniczącym MKR – Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarności” w Jastrzębiu-Zdroju. W wyniku ożywionej dyskusji dotyczącej podstawowych spraw życia i pracy rolników pozbawionych w zasadzie jakiegokolwiek autentycznej działającej, samorządnej własnej reprezentacji, która by broniła ich interesów i pobudzająco wpływała na stwarzanie rzetelnych szans prawdziwego rozwoju produkcji rolnej – chleba dla nas wszystkich, tak mieszkańców miast, jak i wsi – ustalono, że w poniedziałek 27 października 1980 r. w tym samym miejscu o godz. 18.00 odbędzie się wspólne zebranie rolników Ziemi Pszczyńskiej poświęcone sprawie utworzenia Niezależnego Samorządnego Związku Rolników Ziemi Pszczyńskiej „Solidarność” z siedzibą w Wiśle Małej. Spotkanie to i następne, w których uczestniczył także członek MKR H. Wuttke (od 6 października 1980), stało się zaczątkiem spontanicznych i coraz silniejszych działań organizacyjnych doprowadzających do zaktywizowania się rolników indywidualnych w łonie ruchu społecznego „Solidarność” naszego regionu.

Niestety, trzeba tu z żalem stwierdzić, że w ówczesnych warunkach MKR nie udzielił rolnikom indywidualnym odpowiedniego i dalszego wsparcia. Dopiero w styczniu podjęto odpowiednie działania prowadzące do utworzenia Sekcji Rolnej w MKR Jastrzębiu.

Dnia 4 listopada MKR zmienił swą siedzibę, przenosząc się do aktualnie zajmowanych pomieszczeń w Jastrzębiu – ul. Katowicka 29. W tymże dniu odbyło się w hali widowiskowo-sportowej w Jastrzębiu znamienne zebranie ZKR-ów, niektórych KZ-ów z członkami MKR. Znamienne o tyle, iż choć nieodpowiednio przygotowane, a zapewne przygotowane przez pozazwiązkowe siły, w tak wtedy trudnym okresie walki o rejestrację związku unaocznilo podstawowy fakt, iż niezwykle pilne jest usprawnienie, a nawet zasadnicza zmiana stylu pracy MKR-u, w tym podjęcie wysiłków w kierunku rzeczywistej współpracy z innymi ogniwami ruchu w województwie, a także podjęcie trudu zorganizowania prawidłowo pracujących sekcji zawodowych. 10 listopada nastąpiła ostateczna rejestracja naszego związku, co oznaczało, iż mamy gwarancję wolności związkowej. Przyczyniło się to do uaktywnienia tych działań, które w łonie MKR w konsekwencji doprowadziły wkrótce [do] zmiany niektórych działaczy i pewnej poprawy stylu pracy – możliwej w owych trudnych warunkach. W listopadzie podjęła działalność sekcja górnicza oraz odbyły się inauguracyjne spotkania Sekcji Emerytów i Rencistów przy MKR. Następował dalszy przyrost rejestrowanych w MKR komisji założycielskich związku.

Zgromadzeni w dniu 15 listopada 1980 roku przedstawiciele ZKZ-tów i ZKR-ów zarejestrowanych w MKR Jastrzębie udzielili poparcia akcji strajkowej głodujących górników w KWK „Manifest Lipcowy” protestujących przeciwko zjazdowi ZZG jako „reprezentacji braci górniczej”.

W kaplicy przy kościele św. Katarzyny w Jastrzębiu odbyło się 22 listopada 1980 r. sympozjum na temat „Związki zawodowe w świetle katolickiej nauki społecznej”. Patronat nad sympozjum objął Ordynariusz Diecezji Katowickiej ksiądz biskup Herbert Bednorz. Było to przeniesienie do Jastrzębia ogólnopolskiego sympozjum odbytego 25 X 1980 r. pod patronatem kardynała Stefana Wyszyńskiego³⁹ w kościele św. Anny w Warszawie. Organizatorem sympozjum było Śląskie Centrum Informacji Związkowej przy ODISS. Sympozjum przygotowano na zaproszenie MKR

³⁹ Stefan Wyszyński (1901–1981) – ksiądz katolicki, arcybiskup gnieźnieński i warszawski i prymas Polski (1948–1981), od 1953 kardynał.

w Jastrzębiu-Zdroju. W sympozjum uczestniczyło wielu członków organizującej się „Solidarności” we wsiach Ziemi Pszczyńskiej i Rybnickiej. Przybyli także przedstawiciele MKZ-ów i ZKZ-ów z różnych części Polski. W czasie przerw w obradach uczestnicy mogli zwiedzić – przygotowaną staraniem ODISS-u wystawę fotograficzną obrazującą powstanie ruchu „Solidarność” w Jastrzębiu.

Pod koniec listopada MKR włączył się w ogólnopolską akcję protestacyjną wobec represji stosowanych przez władze w stosunku do działaczy MKZ Mazowsze, choć i tym razem działania MKR w ówczesnej sytuacji ograniczyły się do podjęcia stosownej uchwały, zaś biuletyn poinformował o tym czytelników.

W dniu 6 grudnia MKR zorganizował wyjazdy licznych rolników indywidualnych i działaczy do Warszawy, gdzie w kościele św. Anny odbyło się sympozjum na temat „Wieś i rolnictwo w świetle katolickiej nauki społecznej” zorganizowane przez ODISS, pod patronatem kardynała Stefana Wyszyńskiego. Grudzień upłynął pod znakiem nasilających się starań o wypracowanie nowego stylu pracy MKR, tym bardziej iż coraz bardziej większego rozmachu nabierała w ZKZ-ach i ZKR-ach kampania wyborcza. Zachodziła także pilna konieczność ustalenia stanowiska MKR w obronie wolnych sobót i niedziel – tego istotnego zapisu porozumienia jastrzębskiego mającego moc obowiązującą dla ogółu świata pracy.

Niektórzy działacze MKR i delegaci zakładów pracy uczestniczyli w pamiętnej uroczystości odsłonięcia pomnika Poległych w Grudniu 1970 w Gdańsku.

W miesiącu grudniu, w związku z rozbudową szeregów Związku i znacznym zasięgiem terytorialnym MKR-u Jastrzębie, zaistniała potrzeba utworzenia delegatur, których celem byłaby koordynacja działań związku w miastach (obwodach) skupiających dużą ilość członków NSZZ „Solidarność”. Tworzenie delegatur odbywało się z inicjatywy komisji zakładowych. KKP opracowała tymczasowe zasady ich działania. Na podstawie tych materiałów wydano delegatom upoważnienia do prowadzenia działalności, w których to w 11 punktach ściśle określono ich kompetencje. Regulamin powoływania, program działania i zakres kompetencji delegatur winien być opracowany przez Walne Zebranie Delegatów Regionu lub przez Krajowy Kongres Związku. Na naszym terenie utworzone zostały następujące delegatury: Rybnik, Racibórz, Żory, Wodzisław, Pszczyzna, Sosnowiec, Lubliniec, Brzeszcze, Zabrze, Siemianowice, Świętochłowice. Z ramienia MKR Jastrzębie kontakty z delegaturami utrzymywał kol. Ryszard Kuź, który także prowadził ich ewidencję. Większość delegatur w czasie swojej działalności nie dostarczała do Zarządu sprawozdań. Mimo pewnych niedociągnięć w działaniu tego pozastatutowego ogniwa Związku spełniało ono ważną rolę w swoim środowisku, a także wypełniało lukę pomiędzy Komisją Zakładową a Zarządem Regionu. Na podstawie tych doświadczeń uważamy, iż celowym byłoby wprowadzenie delegatur lub oddziałów miejskich na stałe w strukturę Związku.

Styczeń upływa pod znakiem walki o „wolne soboty” nacechowanej jednoznacznym stanowiskiem MKR, ujętym w kilku uchwałach, w specjalnym biuletynie, akcjach, tym bardziej, iż 29 stycznia 1981 nastąpiła definitywna rezygnacja b. przewodniczącego J. Sienkiewicza z pracy w MKR. Jednomyślne w całym kraju stanowisko związku w sprawie wolnych sobót i zapowiedź strajku ostrzegawczego przyczyniły się do skutecznej obrony zapisu porozumienia jastrzębskiego w sprawie zasad skracania czasu pracy. Temat ten, wskutek odpowiednich działań Min. Gór. stał się powodem znacznych napięć w lutym 1981 roku na tle prób jednostronnego interpretowania

porozumienia warszawskiego w sprawie skracania czasu pracy w bieżącym roku. Dzięki zdecydowanej postawie MKR udało się pozytywnie załatwić i ten problem, unikając niepotrzebnych napięć i akcji strajkowej w kilku kopalniach.

W styczniu w czasie akcji strajkowej na Podbeskidziu jedyny zakład tego regionu zarejestrowany w MKR Jastrzębiu aktywnie uczestniczył w akcji, co spotkało się w powszechnym odczuciu społeczeństwa jako jeszcze jeden dowód powszechnego wsparcia tej potrzebnej akcji.

Nasila się działalność MKR, pod wpływem także liczących się i ciągle ponawianych apeli ZKR-ów i ZKZ-ów o przyspieszenie starań zmierzających do utworzenia jednego, silnego regionu „Solidarności” Śląska i Zagłębia. Dnia 30 stycznia 1981 roku na wspólnym posiedzeniu MKR Jastrzębie i MKZ Katowice uzgodniono koncepcję utworzenia Zarządu Regionalnego Śląska i Zagłębia w Katowicach na następujących zasadach: MKR Jastrzębia i MKZ Katowice wyznaczą po 7 przedstawicieli zatwierdzonych przez zebrania MKR i MKZ, którzy utworzą Zarząd Regionu. Będzie on miał uprawnienia dotychczasowych MKR i MKZ, natomiast one same stają się delegaturami Zarządu. Nie uzgodniono kwestii przewodnictwa Zarządu: MKR Jastrzębie proponował 2 współprzewodniczących, a MKZ Katowice – 1 przewodniczącego. Zaproszono do udziału MKZ Bytom i MKZ Tychy. 16 lutego 1981 roku przedstawiciele MKZ Bytom, MKR Jastrzębie, MKZ Tychy postanowili utworzyć jedną organizację regionalną obejmującą teren województwa katowickiego o nazwie NSZZ „Solidarność” Region Śląska i Zagłębia. Do czasów wyborów regionalnych powołano Zarząd Regionalny o pełnych uprawnieniach statutowych, zachowując pozostałe uprawnienia wynikające z podpisanych porozumień w KWK „Dymitrow” w Bytomiu, KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu oraz FSM Zakład nr 2 w Tychach. W skład Zarządu weszło po 7 osób z każdego MKZ-u i MKR, a dotychczasowe MKZ-y i MKR-y stały się delegaturami Regionu z siedzibami w Bytomiu, Jastrzębiu i Tychach. Po akceptacji przez Walne Zebrania MKZ Bytom i MKR Jastrzębie porozumienia z 16 lutego odbyło się 22 lutego 1981 roku pierwsze posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia. Na posiedzenie to nie przybyli delegaci desygnowani przez MKZ Tychy. W tajnym głosowaniu wybrano Zarząd i Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia w składzie następującym: Stefan Pałka – przewodniczący, Andrzej Cierniewski – wiceprzewodniczący, Tadeusz Jedynek – wiceprzewodniczący, Marian Kosiński – sekretarz, Franciszek Byczek – członek Prezydium, Zbigniew Czekalski – członek Prezydium, Grzegorz Stawski – członek Prezydium. Siedzibą Zarządu są: Katowice, ul. Szafranka 2. Do podstawowych zadań Zarządu należy: przygotowanie projektu ordynacji wyborczej do władz regionalnych, opracowanie projektu podziału na okręgi wyborcze regionu i ustalenie trybu powołania komisji wyborczych. Największą akcją strajkową Regionu był strajk ostrzegawczy i przygotowania do strajku generalnego w czasie kryzysu bydgoskiego. Wielki sukces polityczny Związku uzyskany został dzięki dyscyplinie i jednolitemu współdziałaniu wszystkich regionów.

Czas po przesileniu związanym z prowokacją bydgoską poświęcony został w działalności MKR przede wszystkim przygotowaniom do sprawnego przeprowadzenia wyborów delegatów na I Walny Zjazd Regionalny oraz przygotowania dokładnych sprawozdań z dotychczasowej działalności. Podjęte w ostatnich tygodniach działania zmierzające do poprawy zaopatrzenia w żywność i środki piorące, mimo obietnic poprawy zaopatrzenia ze strony rządu i władz lokalnych nie przynoszą efektu.

IV. „Solidarność” jastrzębska a Kościół.

MKR uznając wielką rolę Kościoła w dziedzinie etyki, moralności i historii Polski, a przede wszystkim ogromne znaczenie katolickiej nauki społecznej w procesie odbudowy życia społeczno-gospodarczego naszej Ojczyzny – dobra wspólnego obywateli, od samego zarania działalności podtrzymywał bliskie i serdeczne stosunki łączące związkowców – przeważnie ludzi wierzących z Kościołem i duchowieństwem. Te silne międzyspołeczne więzi utrwalone, kiedy Kościół osamotniony w latach ubiegłych walczył o prawa człowieka, robotnika i obywatela – szczególnie zaś w górnictwie o likwidację systemu IV-brygadówki i prawo do wypoczynku robotników, uległy wzmocnieniu w czasie strajku, kiedy to spotkaliśmy się z moralno-religijnym wsparciem Kościoła śląskiego.

Innego wsparcia MKS i ZKS-y nie miały. Jesienią i zimą przez zakłady pracy zarejestrowane w MKR nie tylko przetoczyła się fala religijnych uroczystości związanych z odradzaniem się kultu patronów w ciężkiej pracy robotników, lecz także zacieśniły się oficjalne i nieformalne więzi z miejscowym duchowieństwem a ZKR-ami, ZK-tami oraz MKR-em. Rozmowy i wymiana poglądów [z] Ordynariuszem Katowickim, jego wizyty w siedzibie MKR w najtrudniejszych dniach naszej działalności, serdeczny stosunek i pomoc udzielona MKR-owi przez proboszczów parafii jastrzębskich, w tym ks. dziekana Skrobola⁴⁰ oraz przede wszystkim ks. Czerneckiego⁴¹ były dla MKR cenne, służąc radą i pomagając uniknąć ostrych konfliktów między władzą a związkiem. Delegacje MKR uczestniczyły w pamiętnych uroczystościach kościelnych na terenie ROW oraz w Piekarach Śl. Na zaproszenie MKR, a z poręki Biskupa Ordynariusza w pracy MKR pomagali i pomagają nam świeccy specjaliści – naukowcy i dziennikarze Jerzy Skwara i Henryk Wuttke – w tym zakresie i w takiej formie, w jakiej określa to – zgodnie z rozumieniem terminu „doradca i ekspert” – sam MKR. MKR pragnie rozwijać i umacniać współpracę z Kościołem i duchowieństwem w przeświadczeniu, iż Kościół jest naturalnym sojusznikiem związkowców w walce o ich słuszne prawa oraz rzetelne spełnianie obywatelskich i ludzkich obowiązków wobec naszego wspólnego dobra – Polski, rodziny, każdego człowieka.

V. Kontakty z władzami regionu

Kontaktów, spotkań, rozmów, apeli i odezwo, a także żądań i postulatów nie sposób szczegółowo przedstawić, bowiem podejmowane były one w okresie sprawozdawczym bardzo często przez MKR w nadziei, iż doprowadzi to do nawiązania partnerskich stosunków w procesie realizacji Umów Społecznych Polaków. MKR zdaje sobie w pełni sprawę, iż wiele słusznych postulatów i żądań wymaga dziś ponownego przejrzenia i zwe-

⁴⁰ Anzelm Skrobol (1931–1990) – ksiądz katolicki, od 1969 w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Jastrzębiu-Zdroju, od 1973 dziekan dekanatu jastrzębskiego, w 1980 i 1988 duchowy opiekun strajkujących górników jastrzębskich kopalń.

⁴¹ Bernard Czernecki (ur. 1930) – ksiądz katolicki, 1979–1994 proboszcz kościoła NMP Matki Kościoła (tzw. Kościół na Górze) w Jastrzębiu-Zdroju. W 1978 po strajkach w KWK „Jastrzębie” i „Moszczenica” obrońca zwolnionych z pracy górników, w 1980 duchowy opiekun i duszpasterz strajkujących górników jastrzębskich kopalń, 1981–2005 kapelan śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”, współtwórca Komitetu Pomocy Internowanym i Poszkodowanym, w 1988 duchowy opiekun strajkujących górników. Zob. W. Siłczak, *Czernecki Bernard* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 86–87.

ryfikowania. Z drugiej jednak strony stwierdzić należy, że wśród rozmaitych przyczyn niepełnej realizacji porozumień społecznych na czołowe miejsce, obok obiektywnych trudności materialnych, często spowodowanych wieloletnim zaniedbaniem polityki gospodarczej i społecznej, zajmują względy subiektywne, w tym prosty fakt, iż dopiero zaczynają się kształtować metody rzetelnej konsultacji władz z naszym związkiem. Jest to trudny proces, gdyż administracja państwowa do tego nie przywykła, cierpi na znaczne problemy kadrowe i nierzadko jeszcze traktuje organy związkowe nie jako równoprawnego partnera, lecz petenta. Nadzieje związkowe w momencie podpisywania porozumień z biegiem czasu przekształciły się w gorzkie niekiedy rozczarowanie. Nadzieje świata pracy regionu zrzeszonego w MKR opierały się na wierze, iż po strajkach, już bez walki i nieustannych utarczek z władzami, możliwe będzie eliminowanie z naszego życia społecznego materialnych i personalnych źródeł zła. Ta realistyczna ocena sytuacji nie tyle wynika z samego bilansu realizacji porozumienia jastrzębskiego, lecz o wiele bardziej z faktu, iż wszystko to, co stało się zdobyczą świata pracy, musiało być wywalczone w utarczkach i konfrontacjach z biurokratycznym aparatem władzy. MKR dążył do tego, by z biegiem czasu nawiązane zostały partnerskie stosunki z rzetelnie traktującą „Solidarność” władzą. Dlatego też uważamy, iż pełna realizacja porozumień możliwych do spełnienia dziś i w dalszej przyszłości wymaga stworzenia trwałych, instytucjonalnych gwarancji konsultacyjnych i mediacyjnych, których celem winno być nie tylko „gaszenie pożarów” i załatwianie doraźnych potrzeb, lecz perspektywiczne zabezpieczenie realizacji postulatów i żądań społecznych poprzez sprawnie działającą administrację poddaną autentycznej kontroli. MKR pragnie, by realizacja porozumień nie była tylko oparta na groźbie wymuszania lub nadziei dobrej woli i lojalności sygnatariuszy, lecz na zinstytucjonalizowanych mechanizmach konsultacyjnych i mediacyjnych w myśl zasad demokracji i praworządności „nic o nas bez nas”.

VI. Podsumowanie i wnioski

„Solidarność” w naszym regionie skupia na sobie uwagę ludzi pracy, stale narasta wokół niej atmosfera zaufania i oczekiwań. MKR zdaje sobie sprawę, że wiele z tych oczekiwań zawiódł i nie spełnił związanych z tym nadziei, choć ma także świadomość, iż wszyscy rozumieją dobrze, iż sprawiedliwa ocena naszej pracy wymaga uwzględnienia zarówno sytuacji, w jakiej przyszło nam działać, naszych możliwości kadrowych i technicznych, stanu wiedzy oraz doświadczeń oraz także tego, że wiele postulatów i spraw po prostu przekraczało nasze możliwości lub leżą one poza zakresem możliwości i zadań statutowych (np. problemy kształtu, charakteru i metod produkcji, budownictwo mieszkaniowe, zaopatrzenie). MKR w zakresie swych możliwości problemy te i inne podejmował, choć w niewystarczającym stopniu jako zadanie przyszłości dla tych właściwych organów przedstawicielskich, ciał samorządowych i instytucji, które dopiero muszą powstać lub – gdy chodzi o istniejące – muszą gruntownie zmienić charakter i styl pracy (np. KSR-y, programy szkolne, system cen i płac). Zamknął się okres, kiedy realizację postulatów można było wymusić – kiedy nie było innego wyjścia. Dotyczyło to szeregu spraw o charakterze ogólnospołecznym, których pełnej realizacji będziemy się dalej domagać (np. cenzura, wolność i swobody obywatelskie, poszanowanie praworządności, rozliczenia prominentów). Wobec kryzysu gospodarczego i reformy całokształtu naszego życia musimy w przyszłości zastosować inne metody działań – nie porzucając strajku w sytuacji

krańcowych zagrożeń. Musimy skupić uwagę na pomocy dla rozwiązania spraw wyżywienia narodu i w tym samym stopniu na reformę gospodarki, której podstawowym elementem jest proces tworzenia społecznego przedsiębiorstwa i prawdziwego samorządowego samorządu. Przygotowanie się do nowego etapu walki o realizację Umów Społecznych wymaga nowych kadr, lepszego obiegu informacji, prawdziwego systemu szkolenia działaczy – związkowców z prawdziwego zdarzenia, a nie tylko rozgoryczonych pogarszającą się sytuacją życiową pracowników. Od MKR i wszystkich ZKR-ów wymaga to po wyborach regionalnych w ramach funkcjonowania nowych władz i struktur generalnego zaktywizowania się w pracy nad przebudową całokształtu naszego życia gospodarczego, publicznego i przede wszystkim – moralnej odnowy każdego z nas w codziennych stosunkach z kolegami w pracy, w życiu publicznym i politycznym. MKR – nie dzięki własnym, niekiedy nieskutecznym staraniom, lecz głównie wskutek zbiorowej mądrości, cierpliwości i współdziałaniu wszystkich związkowców regionu mógł ochronić nasz związek od rozbicia, ubezwłasnowolnienia i poddania biurokratycznemu aparatowi władzy. To jest nasze wspólne, wielkie zwycięstwo, a zarazem zadatek na lepszą przyszłość za wiele, wiele lat. Stan ten jest po prostu wynikiem pracy wieluset anonimowych działaczy mających poparcie załóg, a także ich zaufanie na przyszłość.

Jeżeli więc we wszystkim, co MKR dokonał, nie znajdziecie takich błędów i takich zaniedbań, które by dyskredytowały naszą pracę, to prosimy Was, Koledzy Delegaci, o udzielenie nam absolutorium⁴².

Źródło: Biblioteka Śląska w Katowicach, Dzieł Czytelní, Sekcje Dokumentów Życia Społecznego, I A9, mps.

⁴² Do Sprawozdania z działalności MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie-Zdrój dołączone zostały jako załączniki (nie zamieszczone w niniejszym tomie) trzy dokumenty: Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej MKR Jastrzębie, Bilans półroczny obejmujący okres od grudnia 1981 r. do czerwca 1981 r. i Sprawozdanie z prac Komisji Mieszanej.

Nr 84**1981 sierpień 1, Katowice – Uchwała nr 1 z dnia 1 sierpnia 1981 r.
w sprawie struktury organizacyjnej oraz zasad funkcjonowania władz
NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski**

§ 1. Nazwa, teren działalności i siedziba

1. Ustala się nazwę: Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski.
2. Region obejmuje obszar województwa katowickiego, a w wyjątkowych przypadkach tereny przyległe zgodnie z wolą członków oraz za zgodą Zarządu i w porozumieniu z kompetentnymi władzami związkowymi regionu, na którego obszarze leżą te tereny.
3. Siedzibą władz Regionu są Katowice.
4. Łączenie Regionu z regionem lub regionami przyległymi jest możliwe jedynie na podstawie uchwały Walnego Zebrania Delegatów Regionu.

§ 2. Podstawa działalności

Status NSZZ „Solidarność”

§ 3. Władze regionu

Władzami Regionu są:

- a) Walne Zebranie Delegatów Regionu,
- b) Zarząd Regionu,
- c) Prezydium Zarządu,
- d) Komisja Rewizyjna.

§ 4. Wybory

Zasady wyborów do władz regionalnych związku ustala Regionalna Ordynacja Wyborcza zatwierdzona przez Walne Zebranie Delegatów.

§ 5. Walne zebranie delegatów regionu

1. Do kompetencji Walnego Zebrania Delegatów Regionu należy ustalenie kierunków działania Związku w Regionie oraz ocena ich realizacji, a w szczególności podejmowanie uchwał w zakresie:
 - a) programu działalności regionalnej organizacji związkowej,
 - b) wysokości składek członkowskich w granicach określonych przez Zjazd Związku,
 - c) zasad podziału funduszy związkowych regionu,
 - d) wytycznych dla delegatów na Zjazd Związku,
 - e) zmian do niniejszej Uchwały,
 - f) zasad tworzenia struktury terenowej Regionu.
2. Walne Zebranie Delegatów Regionu rozpatruje sprawozdanie Zarządu Regionu i Komisji Rewizyjnej oraz dokonuje oceny pracy Zarządu i udziela mu absolutorium.
3. Walne Zebranie Delegatów Regionu wybiera Zarząd Regionu, Komisję Rewizyjną oraz delegatów na Krajowy Zjazd Związku.

4. Walne Zebranie Delegatów Regionu winno być zwoływane w miarę potrzeby: przynajmniej raz na pół roku.

§ 6. Zarząd Regionu

1. Do kompetencji Zarządu należy:
 - a) zwoływanie Walnego Zebrania Delegatów Regionu, ustalenia projektów jego programu i projektu regulaminu oraz przygotowania materiałów dla obrad,
 - b) wybór członków Prezydium Zarządu z wyjątkiem przewodniczącego,
 - c) reprezentowanie organizacji regionalnej Związku oraz przekazywanie uprawnień w tym zakresie członkom lub organom Związku,
 - d) ustalanie wytycznych bieżącej działalności organizacyjnej regionalnej Związku, nadzór nad ich realizacją, okresowa ocena pracy Prezydium,
 - e) uchwalanie budżetu organizacji regionalnej Związku, którego projekt winien być opublikowany co najmniej na jeden miesiąc przed przedstawieniem pod obrady Zarządu,
 - f) podejmowanie na wniosek Prezydium decyzji w sprawie strajku,
 - g) ustalanie struktury organizacyjnej Zarządu oraz form działania dostosowanych do warunków w Regionie,
 - h) powoływanie na wniosek Komisji Zakładowych terenowych ogniw związkowych zgodnie z § 9 ustalenie zakresu ich działania,
 - i) powoływanie na wniosek Komisji Zakładowych regionalnych Sekcji Zawodowych i Branżowych oraz środowiskowych (komisji koordynacyjnych) i określanie ich kompetencji.
2. Członkowie Prezydium oraz członkowie Zarządu pracujący w Zarządzie Regionu powinni być zatrudnieni po otrzymaniu urlopu bezpłatnego z macierzystego zakładu pracy. Okres pracy w Zarządzie wlicza się do stażu na dotychczasowym stanowisku pracy będącego podstawą nabywania uprawnień należnych w zakładzie macierzystym.
3. Zebranie Zarządu powinno być zwoływane w miarę potrzeby, przynajmniej raz na dwa tygodnie.
4. Liczebność członków Zarządu ustala się na 60–80 osób.

§ 7. Prezydium Zarządu Regionalnego

1. Do kompetencji Prezydium Zarządu Regionu należy:
 - a) kierowanie bieżącą działalnością regionalnej organizacji Związku zgodnie z uchwałami Walnego Zebrania Delegatów i wytycznymi Zarządu,
 - b) dokonywanie czynności prawnych,
 - c) zwoływanie posiedzeń Zarządu Regionu,
 - d) opracowywanie i publikowanie projektu budżetu,
 - e) podejmowanie na wniosek organizacji zakładowych decyzji w sprawie strajku w tym zakładzie pracy oraz wystąpienie z wnioskiem do Zarządu o podjęcie strajku w innych przypadkach,
 - f) podejmowanie wszystkich czynności związanych z działalnością Związku w Regionie, o ile nie są one zastrzeżone dla innych władz Związku.
2. Strukturę Prezydium ustala Zarząd. Liczebność Prezydium ustala się na 15 osób.

§ 8. Komisja Rewizyjna

1. Do kompetencji Komisji Rewizyjnej należy nadzorowanie i kontrola działalności finansowej Zarządu Regionu, jego Prezydium i terenowych ogniw związkowych.
2. Liczebność Komisji Rewizyjnej ustala się na 19 osób.
3. Komisja Rewizyjna powołuje ze swego składu przewodniczącego.

§ 9. Struktura Terenowa Regionu

1. Zarząd Regionu na wniosek Komisji Zakładowych powołuje Miejskie Komisje Koordynacyjne w celu organizowania:
 - a) wymiany informacji z Zarządem Regionu oraz zapewnienia realizacji jego decyzji,
 - b) kolportażu prasy związkowej,
 - c) wpływu na lokalne władze w sprawach bytowych i kulturalnych,
 - d) kontaktów z lokalnymi organami przedstawicielskimi,
 - e) pomocy prawnej dla członków Związku i Komisji Zakładowych.W skład MKK powinni wchodzić przewodniczący Komisji Zakładowych lub imiennie skierowani członkowie Prezydium KZ. Obsługa administracyjno-biurowa MKK może być zapewniona przez Komisję Zakładową jednego z zakładów na wspólnie uzgodnionych warunkach.
2. Na wniosek MKK lub Komisji Zakładowych Zarząd Regionu może powoływać swoje terenowe Oddziały we wspólnie uzgodnionej miejscowości dla usprawnienia pracy administracyjno-biurowej, Terenowy Oddział Zarządu Regionalnego posiada uprawnienia do:
 1. wydawania gazet i biuletynów oraz podejmowania działalności w dziedzinie innych środków społecznej informacji,
 2. prowadzenie bieżącej ewidencji członków na terenie swojego działania,
 3. pośredniczenie w wymianie informacji między KZ a Zarządem Regionu,
 4. prowadzenie, na polecenie Zarządu, kontroli realizacji decyzji Zarządu dotyczących terenu działania Oddziału,
 5. podejmowanie na polecenie Zarządu innych przedsięwzięć dla potrzeb całego Regionu z wyłączeniem spraw Sekcji Branżowych.Warunkiem powołania Oddziału powinno być zrzeszenie co najmniej 100 tys. członków Związku, a tylko wyjątkowo inne okoliczności.
3. Zasady funkcjonowanie terenowych ogniw związkowych i ich organów wykonawczych ustala Zarząd Regionu na następujących warunkach:
 - a) czynności administracyjno biurowe powinny wykonywać pracownicy etatowi,
 - b) wybierani członkowie organów wykonawczych wypełniają swoje obowiązki społecznie,
 - c) nie może być w żadnej formie ograniczony dostęp Komisji Zakładowych do Zarządu Regionu.

§ 10. Sekcje Zawodowe, Branżowe i Środowiskowe

1. Z inicjatywy zakładowych organizacji związkowych Zarząd Regionu powołuje regionalne Sekcje Zawodowe i Branżowe według zasad określonych przez Komisję Krajową Związku.
2. Regionalne Sekcje Zawodowe i Branżowe dokonują wyboru swoich organów wykonawczych, odpowiednio do postanowień Komisji Krajowej i Zarządu Regionu.

3. Zarząd Regionu może powoływać regionalne Sekcje Środowiskowe (Środowiskowe Komisje Koordynacyjne) dla koordynowania działalności w interesie emerytów, rencistów, kombatanów i innych środowisk nie zawodowych.
4. Sekcje Zawodowe, Branżowe, Środowiskowe pełnią w stosunku do Zarządu Regionu funkcje opiniodawcze i organizacyjno-doradcze.

§ 11. Komisje Zakładowe

Komisje Zakładowe nie podlegają terenowym ogniom związkowym oraz sekcjom zawodowym i branżowym.

§ 12. Zalecenia dodatkowe

1. Zatrudnienie pracowników etatowych wymaga poręczenia członka Zarządu lub Komisji Zakładowej Związku.
2. W celu ukonstytuowania się Prezydium Zarządu, komisji problemowych oraz zorganizowania struktur funkcjonalnych Zarządu wszyscy wybrani członkowie powinni być oddelegowani przez zakład pracy na pierwszy miesiąc pracy Zarządu Regionu.
3. Zarząd Regionu zobowiązany jest, na wniosek indywidualny lub odpowiedniej Komisji Zakładowej, do podjęcia wszelkich wysiłków w celu udzielenia pomocy członkom Związku w przypadku stosowania wobec nich lub ich rodzin szykan, represji i nacisków.

Źródło: AZRŚ-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, Katowice, wrzesień 1981 r., s. 3–6.

Nr 85**1981 lipiec 28, Uchwała nr 2 w sprawie gospodarki finansowej
NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski**

§ 1. Składki członkowskie

1. Wysokość składek członkowskich ustala się na 1 proc. zarobku brutto wypłacanego członkowi w danym miesiącu, łącznie z zasiłkiem z tytułu ubezpieczenia społecznego. Do podstawy wyliczania składki nie wlicza się nagród, wynagrodzeń w naturze lub ekwiwalentów, składki na cele emerytalne i wynagrodzeń z tytułu umowy – zlecenia lub umowy o dzieło.
2. Wysokość składek pobieranych od emerytów i rencistów ustala się na:
5 zł – od emerytury lub renty do 2000 zł
10 zł – od emerytury lub renty od 2001 zł do 4000 zł
20 zł – od emerytury lub renty od 4001 zł do 6000 zł
40 zł – od emerytury lub renty większej niż 6000 zł
3. Obniżenie lub całkowite zwolnienie od płacenia składek członkowskich może nastąpić w wyjątkowych przypadkach na wniosek zainteresowanego i za zgodą Komisji Zakładowej (w przypadkach indywidualnych członków) lub na wniosek Komisji Zakładowej i za zgodą Zarządu Regionu (w przypadkach Komisji Zakładowych).

§ 2. Podział składek członkowskich

1. Podział składek członkowskich pobieranych od wynagrodzeń z tytułu umowy o pracę ustala się następująco:
80 proc. – pozostaje w dyspozycji Komisji Zakładowej
20 proc. – odprowadzane jest do Zarządu Regionu.
2. Składki pobierane od rencistów, emerytów i członków będących na urlopie bezpłatnym pozostają do wyłącznej dyspozycji Komisji Zakładowej.
3. Zarząd Regionu uprawniony jest do finansowania działalności Komisji Krajowej na warunkach określonych przez Zjazd Delegatów Związku.
4. Małe organizacje zakładowe powinny być dofinansowane ze środków przekazywanych Zarządowi Regionu, co najmniej w zakresie zasiłków statutowych.

§ 3. Płace działaczy oddelegowanych i pracowników

1. Prace członków Zarządu Regionu oddelegowanych do pracy w Związku powinny być ustalone przez Zarząd według następujących zasad:
 - a) wynagrodzenie podstawowe członków prezydium w wys. 15 tys. zł, a pozostałych członków Zarządu Regionu 12 tys. zł,
 - b) dodatek funkcyjny od 2 tys. zł do 5 tys. zł miesięcznie.
2. Pracownicy administracyjno biurowi i techniczni zatrudnieni w Zarządzie Regionu i jego oddziałach terenowych na podstawie umów o pracę powinni być wynagradzani zgodnie z taryfikatorem ustalonym przez Zarząd Regionu.
3. Przewodniczący Komisji Zakładowych mogą być wynagradzani z funduszy związkowych na podstawie uchwały Komisji Zakładowej.

Źródło: AZRŚ-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, Katowice, wrzesień 1981 r., s. 7–8.

Nr 86

1981 sierpień 2, Katowice – Uchwała o ostatecznym połączeniu organizacyjnym w Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”

Pierwsze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” naszego Regionu stwierdza, kończąc obrady przeprowadzone w dniach od 27 lipca do 2 sierpnia 1981 r., że od tej chwili rozpoczyna działalność wybrany Zarząd Zjednoczonego Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Zarząd ten przejmuje działalność, prawa i obowiązki: Regionalnej Międzyzakładowej Komisji Związkowej w Bytomiu, Międzyzakładowej Komisji Robotniczej w Jastrzębiu¹, Międzyzakładowej Komisji Założycielskiej w Katowicach², Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego w Tychach³, Zarządu Regionalnego⁴ w Tarnowskich Górach, a ponadto także Zarządu Regionalnego Śląska i Zagłębia.

Dotychczasowy dorobek tych komitetów założycielskich Związku, ukształtowany w trudnych chwilach początków odrodzenia Polski, współtworzy podstawę dalszej działalności organizacji regionalnej. Walne Zebranie Delegatów dziękuje wszystkim działaczom, którzy wnieśli tu swój wkład okupiony nieraz wielkimi wyrzeczeniami. Walne Zebranie Delegatów stwierdza też, że NSZZ „Solidarność” chronić będzie, do strajku włącznie, tych działaczy przed ewentualnymi represjami za zleconą im działalność związkową, niezależnie od tego, czy kontynuować będą pracę dla Związku.

Majątek oraz materiały archiwalne wszystkich ponadzakładowych organów Związku z terenu województwa katowickiego przekazane mają być protokółarnie Zarządowi Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

Zarząd ten dysponować będzie również wszystkimi lokalami użytkowymi dotychczas przez te organy. Zatrudnienie dotychczasowych pracowników administracyjnych nastąpi odpowiednio do potrzeb nowego Zarządu. Tymczasowa siedziba Zarządu Regionalnego mieści się w Katowicach przy ul. Szafranka 2.

Walne Zebranie Delegatów ustala następujący tryb działalności organów związku na początku kadencji nowego Zarządu:

1. Przewodniczący oraz pozostali członkowie Zarządu wybranego przez pierwsze Walne Zebranie Delegatów rozpoczynają swoją działalność z chwilą zakończenia tego zebrania.
2. Z chwilą zamknięcia obrad pierwszego Walnego Zebrania Delegatów dotychczasowe MKR i MKZ na terenie województwa katowickiego tracą prawo do podejmowania uchwał dotyczących działalności NSZZ „Solidarność” oraz do podejmowania nowych spraw.
3. Wybrany Zarząd powoła zespoły do przejścia od ustępujących Zarządów ich obowiązków, a przede wszystkim:
 - a) spraw interwencyjnych – od zaraz
 - b) współpracy z KKP – od zaraz
 - c) przejścia poligrafii – nie później niż do końca sierpnia 1981 r.

¹ Używano również nazwy: Międzyzakładowa Komisja Robotnicza – Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju.

² Poprawnie: Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” Katowice.

³ Poprawnie: Międzyzakładowa Komisja Założycielska NSZZ „Solidarność” w Tychach.

⁴ Poprawnie: Zarząd Podregionu NSZZ „Solidarność” Tarnowskie Góry

- d) kontaktów z administracją województwa – od zaraz
 - e) akt rejestracyjnych ZKZ-tów – do 15 dni
 - f) majątku trwałego – do 15 dni
 - g) finansów – do 20 dni.
4. Wybrany Zarząd odpowiedzialny jest za przygotowanie delegatów do udziału w Krajowym Zjeździe Związku.
 5. Do końca sierpnia 1981 r. ustępujące MKR i MKZ zobowiązane są do zlikwidowania całej dotychczasowej działalności i przekazania wszystkich spraw oraz akt nowemu Zarządowi. Należy między innymi przekazać wykaz spraw rozpoczętych, będących w trakcie załatwiania.
 6. Wybrana Komisja Rewizyjna uczestniczyć będzie w przejmowaniu przez nowo wybrany Zarząd wszelkich spraw od ustępujących MKR i MKZ-tów.
 7. Do końca września Komisja Rewizyjna dokona pełnego podsumowania działalności ustępujących MKR i MKZ, a przede wszystkim gospodarki finansowej i majątkowej.
 8. Do końca października nowy Zarząd wykona:
 - pełną weryfikację aktów rejestracyjnych Komisji Zakładowych,
 - inwentaryzację majątku trwałego,
 - opracowanie informacji działalności finansowej w 1981 r.
 - projekt preliminarza finansowego na 1982 r.
 9. W listopadzie zwołany zostanie Walny Zjazd Delegatów z następującym programem:
 - sprawozdanie o stanie dokumentów, finansów i majątku przejętych od ustępujących MKR i MKZ-tów w Regionie,
 - sprawozdanie o aktualnym stanie organizacyjnym,
 - informacje z obrad Krajowego Zjazdu,
 - informacja o działalności finansowej w roku 1981,
 - informacja o projekcie preliminarza finansowego za rok 1982.
 10. W przypadku powstania nieprzewidzianych trudności w realizacji niniejszej uchwały Zarząd zwoła pilnie Nadzwyczajne Walne Zebranie Delegatów.

Źródło: AZRS-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, Katowice, wrzesień 1981 r., s. 8–9.

Nr 87

1981 lipiec–sierpień, Katowice – Tezy programowe I Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” województwa katowickiego

I. Podstawy programu

Realizacja zadań statutowych Związku możliwa jest jedynie przy założeniu, że spełnione zostaną wszystkie postulaty ogólnospołeczne zawarte w Porozumieniach Społecznych w Gdańsku, Szczecinie, Jastrzębiu i Katowicach. Powstały w ich wyniku Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” jest gwarantem tych Porozumień i stawia sobie za cel obronę praw, godności i interesów pracowników. Realizacja zadań statutowych może być skuteczna tylko wtedy, jeżeli Związkowi uda się usunąć przyczyny strukturalne obecnego kryzysu. Związek musi więc oddziaływać na przyczyny, a nie walczyć jedynie z objawami kryzysu – braki żywności, kolejki po wszystko, trudności komunikacyjne, kłopoty mieszkaniowe, niedostateczna opieka zdrowotna i społeczna itd. Działając w niedemokratycznym otoczeniu, Związek, aby przetrwać, musi pełnić rolę ruchu społecznego. Obecne, zewnętrzne uwarunkowania determinują kierunki jego działania i strukturę na okres najbliższej kadencji Zarządu Regionalnego.

II. Funkcjonowanie demokracji związkowej w Regionie

1. Zasada równości

W związku nie ma podziału na robotników i inteligencję, nie ma innych praw dla działaczy i zwykłych członków, nie ma podziału na regiony lepsze i gorsze, na lepszych i gorszych członków Zarządu. Wszyscy są równi i mają jednakowe prawa.

2. Zasada parlamentaryzmu.

Uznanie zasad parlamentarnych wyraża się:

- uznaniem władzy uchwałodawczej ciał przedstawicielskich,
- powoływaniem i odwoływaniem instancji wykonawczych w trybie demokratycznych wyborów,
- jawnością działania wszystkich instancji,
- kontrolą działań merytorycznych, formalnych i finansowych przez specjalnie do tego celu powołane komisje,
- zachowaniem prawa do swobodnej krytyki wszystkich władz i instancji związkowych w granicach objętych normą prawa i dobrych obyczajów,
- dyscypliną związkową, tj. podporządkowaniem się uchwałom, wiążącym dla każdego ogniwa związkowego, którego oficjalny przedstawiciel bierze udział w zebraniu,
- zachowaniem prawa do votum separatum, które jednak nie zwalnia z obowiązku realizowania uchwały,
- przeciwstawieniem się dyskryminacji mniejszości z tytułu woli większości.

3. Zasada pluralizmu poglądów.

Wyraża się ona prawem każdego członka Związku do publicznego głoszenia poglądów i polemizowania z poglądami, z którymi się nie zgadza.

4. Zasada decentralizacji.

Polega na uznaniu, iż podstawowym ogniwem w Związku jest Komisja Zakładowa. Program działania Komisji Zakładowych pozostaje podstawą i treścią programu Związ-

ku w Regionie, a wytyczne ustalone przez Zarząd Regionalny nie mają charakteru decyzyjnego. Ich moc obowiązująca opiera się na zaufaniu i solidarności ogniw zakładowych.

5. Zasada solidarności.

Realizuje się przez wierność dla systemu wartości wyrosłych na gruncie etyki chrześcijańskiej oraz przez jedność działania, opartą o wzajemną uczciwość członków Związku.

III. Założenia i kierunki strategiczne

1. Założenia generalne

Za podstawę programu przyjmuje się strategiczne kierunki działania Związku, określające podstawowe, długofalowe cele i sposoby ich realizacji. Zakłada się dużą swobodę działania instancji związkowych w zakresie bieżącej działalności i określania taktyki działania, uznając, że program i tak nie dorosnie do potrzeb praktyki. Znajomość wytycznych strategicznych pozwoli więc ocenić, czy i na ile silne będą odstępstwa rzeczywistej drogi Związku od jego zasadniczego szlaku.

W imię statutowych celów Związku, a więc w imię powszechnych dążeń ludzi jako narodu i społeczności – „Solidarność” będzie popierać wszelkie autentyczne inicjatywy obywatelskie, powiększając bogactwa środków i form podmiotowości społeczeństwa. Przez podmiotowość społeczeństwa rozumie się jego zdolność do samoorganizowania się, samorozwoju w zgodzie z wolą ludzi, jego chęć ukształtowania systemu samorządowego w układzie różnych grup i instytucji społecznych. Ustawiczna, długofalowa praca na rzecz takiego społeczeństwa to praktyczne, codzienne tworzenie trwałej jedności i solidarności ludzi. Wielość postaw, racji światopoglądowych, koncepcji będzie przez swą różnorodność warunkiem nieprzemijania i twórczej siły Związku. Niech jedność tworzy się z wielości, bo tylko wtedy będzie trwała i akceptowana.

„Solidarność” nie powinna identyfikować się z żadną określoną koncepcją, poglądem z osobna w fazie ich kierowania i lansowania, lecz wspierać wszelkie inicjatywy autentycznie pochodzące od ludzi. Związek, sam nie będąc arbitrem, powinien popierać autentyczną rywalizację o powszechną akceptację społeczną. Powinna się ona jednak dokonywać poza strukturami Związku, tzn. w tych organach i instytucjach, w których ludzie samorządnie decydować będą o swym społecznym losie. Koncepcje, demokratycznie wybrane i zaakceptowane przez społeczeństwo, powinny otrzymać zdecydowane poparcie Związku w fazie ich wdrażania. Generalnie więc Związek nie identyfikuje się z daną koncepcją w fazie jej lansowania, ale daje zdecydowane poparcie tej koncepcji, która społecznie ma najsilniejszą akceptację.

2. Działania Związku na rzecz jedności

Praca całego Związku, a szczególnie jego instancji ponadzakładowych, odbywać się będzie w warunkach wielości interesów częściowych, różnorodnych zamierzeń i często sprzecznych ze sobą dążeń różnych grup zawodowych i społecznych, powiązanych terytorialnie. Terytorialna organizacja Związku, dominacja powiązań poziomych – to podstawowa siła Związku. Nie ma rzeczy ważniejszej niż przeciwdziałanie wszelkim tendencjom osłabiającym te powiązania. Z obawy o dezorganizację Związku poprzez wielość interesów różnych grup wynikać powinno zrozumienie sensu interesów ogólnych cementujących cały Związek. Szczególna rola przypadać tu będzie Zarządowi Regionalnemu i spontanicznie, dobrowolnie tworzonego porozumienia podregionalnym (miejskim).

Instancje związkowe i komisje porozumiewawcze (miejskie, ponadmiejskie) powinny skutecznie eliminować sytuacje, w których sprzyjanie jednemu branżom czy sekcjom

zawodowym szkodzi w skutkach innym grupom branżowym czy zawodowym, czyli pośrednio całemu Związkowi. Jest to podstawowa racja polityki Związku wobec sekcji – branżowych i zawodowych.

Należy również oczekiwać, że najsilniejsze sekcje w Regionie odegrają pierwszoplanową rolę w ochronie interesów całego Związku, m.in. służąc pomocą grupom słabszym ilością, organizacją i potencjałem materialnym wtedy, gdy naruszone zostaną ich podstawowe interesy. Pojęcie jedności nie splata się z sensem demokracji, która oznacza zarówno wolę większości, jak i ochronę mniejszości.

Siłą jedności Związku jest wielość poglądów i postaw. Związek nie może jednak dopuścić do tego, by autentyczna (szczerą) wymiana myśli i działania szeregowych członków Związku i działaczy mogła zostać wykorzystana do walk frakcyjnych. Dopuszczenie do dominacji tarć i walk na gruncie orientacji ściśle politycznych jest podstawowym zagrożeniem jedności Związku. Wszelkie próby nadania Związkowi obowiązującej ideologii lub doktryny politycznej powinny spotkać się ze związkowym sprzeciwem.

Warunkiem budowania jedności jest zachowanie pełnej niezależności. Związek nie powinien wchodzić w skład żadnych szerszych ugrupowań, a ramy współdziałania z innymi organizacjami powinien wyznaczać wyłącznie interes ogólnospołeczny. Szczególnie jednak bliski rodzaj współpracy powinien łączyć „Solidarność” z Kościołem zwłaszcza przy odradzaniu wartości moralnych, etycznych, tradycji narodowej i doktryny społecznej, orientowanej na rodzinę. Cenić sobie będziemy wszelkie doradztwo Kościoła podczas rozwiązywania przez Związek czekających go zadań i problemów. Obrona jedności to także obrona przed deformacjami wewnątrzwiązkowymi. Obowiązywać więc powinna pełna jawność życia wewnątrzwiązkowego na wszystkich szczeblach władzy związkowej oraz bezwzględne przestrzeganie prawa do nieskrępowanej krytyki Związku i jego działaczy ze strony każdego członka. Szczególną rolę w tym względzie powinna odegrać niezależna od władzy związkowej prasa, studia radiowe i telewizyjne oraz wydawnictwa związkowe.

Najlepszą szkołą kultury współżycia społecznego będzie praktyczne funkcjonowanie demokracji w Związku i działanie samorządowe autentycznie społecznych organizacji. Ważną rolę powinien odegrać mecenat kulturalny „Solidarności” jako znaczący element wyrażania się prawdziwych – autentycznych – wartości artystycznych i etycznych w literaturze, teatrze, filmie, plastyce i innych dziedzinach sztuki. Na Związku spoczywa ponadto obowiązek sprowadzenia mecenatu państwowego do działań zgodnych z potrzebami ludzi w zakresie powszechnego dostępu do dóbr kultury światowej i narodowej. Skuteczność procesów wychowania i kształtowania nadzorowanych i prowadzonych przez Związek zależy w dużym stopniu od poddania społecznej kontroli środków masowego komunikowania się ludzi (telewizja, radio, prasa), o którą Związek powinien zdecydowanie zabiegać.

Związek nasz powinien zapewnić gwarancje i ochronę nieskrępowanej twórczości i działalności naukowej, oświatowej ludziom zawodowo i społecznie związanym z pomnżaniem bogactwa duchowego narodu.

3. Zagadnienie rozwoju duchowego człowieka i dojrzałości społecznej członków Związku.

Ostatecznym celem wspólnoty ludzi związanej z „Solidarnością” jest zbudowanie nowego społeczeństwa, nowego, ale opartego na tradycyjnych sprawdzonych wartościach życia narodowego i społecznego. Budować społeczeństwo to wychowywać każdego człowieka z osobna i poprzez człowieka patrzeć na zbiorowość ludzką, a nie odwrotnie.

Tylko taki system edukacji narodowej i wychowania społecznego zyska poparcie Związku, który przyjmie zasadę, że zbudować nowe społeczeństwo, podnieść wspólnotę ludzi i na wyższy poziom moralności wtedy, kiedy proces kształcenia i wychowania nastawiony będzie na człowieka i rozumienie wartości społecznych poprzez wartość jednostki. Zasada taka powinna się stać powszechną zasadą w pracy oświatowej, kulturalnej i twórczej w Związku. „Solidarność” poprzez swoje instytucje, formy kształcenia powinna dać wyraz takiemu modelowi, w którym obowiązywać będzie zasada równouprawnienia światopoglądów (różnych) w opisie i wyjaśnieniu rzeczywistości (rozumowaniu świata).

W pierwszym okresie w centrum uwagi pracy oświatowej Związku powinna znaleźć się likwidacja deformacji w myśleniu i postępowaniu, jakie narosły w wyniku niszczącej polityki społecznej i oświatowo-kulturalnej państwa. Oznacza to, że w tym okresie pierwszeństwo w treściach oświatowych należy dać wartościom duchowym, etycznym, społecznym i narodowym, dotąd poniżanym bądź wypaczonym, a system wychowawczy Związku ukierunkować na walkę z działaniami społecznie szkodliwymi (patologie społeczne). „Solidarność” powinna sprzyjać stabilizacji społecznej w oparciu o podstawową komórkę – rodzinę i szczególną w niej rolę matki. Sprzyjanie to będzie miało praktyczny wydźwięk w popieraniu takich reform gospodarczych, społecznych i oświatowo-wychowawczych, które ugruntują pierwszoplanową rolę matki w wychowaniu rodzinnym.

4. Związek wobec przemian w systemie państwa i gospodarki.

„Solidarność” powinna sprzyjać tym przemianom, koncepcjom i działaniom reformatorskim, które wzmacniać będą rozdzielność władzy państwowej, administracji i sądownictwa z autentyczną niezawisłością sądów i prokuratury i podległością administracji centralnej i terenowej. Podstawą akceptacji przez Związek reform w tym zakresie jest uznanie konstytucyjnej zasady ludowładztwa, wyrażonej władzą Sejmu i Rad Narodowych, jako ciała przedstawicielskich, będących takimi tylko wtedy, gdy zostaną wybrane demokratycznie z woli ludzi.

Uznając bezwzględna nadrzędność decyzji organów przedstawicielskich, Związek powinien dać wsparcie działaniom zapewniającym demokratyczne wybory do Sejmu i Rad Narodowych.

Jednak do czasu nowych wyborów potrzebne jest podnoszenie autorytetu i rangi Sejmu i Rad Narodowych poprzez wspieranie posłów i radnych w drodze oddziaływania nań członków Związku jako obywateli – wyborców i mieszkańców, przed którymi jedynie posłowie i radni odpowiadają. Wzmocnienie tych organów tą drogą staje się przyczynkiem do ich uznania jako autentycznie przedstawicielskim w wyniku demokratycznych wyborów.

Poszczególne instancje związkowe powinny zapewnić sobie wpływ na tematykę sesji Rad Narodowych oraz opracować sposoby jej przedstawiania. Związek powinien angażować się bezpośrednio w prace ustawodawcze i uchwałodawcze, i wspierać określone inicjatywy obywatelskie. Członkowie Związku przygotowujący projekty uchwał i ustaw, będący posłami i radnymi, bezpośrednio odpowiadają za treść ustaw i uchwał, mając w tym względzie ochronę i moralne poparcie Związku. Związek jako całość powinien zachować funkcje opiniodawcze, wpływając jednocześnie na tok prac przygotowujących społeczne projekty ustaw i uchwał.

„Solidarność” powinna negocjować wszystkie sporne kwestie z przedstawicielami władzy oraz z innymi organizacjami, wykazując zdecydowanie wszędzie tam, gdzie rezultaty tych negocjacji są niezgodne z interesem społecznym i mogą wymagać protestu.

Związek powinien kontrolować instytucje administracji państwowej pod kątem prawidłowości wprowadzania w życie ustaw i uchwał, zachowując sobie prawo oceny stopnia społecznej użyteczności tych działań. W swych ocenach powinien się kierować głównie opiniami Komisji Zakładowych, w tym opiniami członków zatrudnionych w administracji państwowej.

Zakłada się, że we wspólnocie związkowej powstawać będą spontaniczne i dobrowolne porozumienia na poziomie dzielnicy, miasta czy podregionu. Jest to ważna forma realizowania się inicjatywy obywatelskiej w zakresie dążeń do podmiotowości społeczeństwa. Porozumienia takie będą zacznym przyszłych samorządów lokalnych jako podstawowego elementu demokracji dojrzałego społeczeństwa.

Związek powinien wspierać przemiany w zasadach i mechanizmach gospodarowania, nie utożsamiając się z żadną konkretną pojedynczą koncepcją ekonomiczną. Winien popierać te koncepcje, które zakładają:

- samowystarczalność narodu w zakresie wyżywienia,
- racjonalną gospodarkę zasobami naturalnymi i ochroną środowiska naturalnego,
- maksymalne wykorzystanie przedsiębiorczości ludzi (inwencji w zakresie produkcji dóbr i świadczenia usług),
- prawo powoływania przedsiębiorstw przez instytucje i ludzi,
- równoprawne warunki gospodarowania dla wszystkich form własności,
- samodzielność ekonomiczną przedsiębiorstw,
- kontrolę społeczną nad produkcją zarówno w skali przedsiębiorstwa, jak i w skali gospodarki i jej poszczególnych dziedzin,
- wymienialność pieniądza krajowego i rynkową kontrolę sensowności produkcji,
- ukierunkowanie gospodarki w regionie w decydującej mierze na potrzeby ludzi tam zamieszkałych.

Przy aktualnym poziomie życia większości społeczeństwa potrzebna jest reforma gospodarcza, dzięki której m.in. szybko będą przyrastać dobra dla ludzi. Aby podnieść poziom życia, potrzebne są mechanizmy ekonomiczne, które jednostkom podejmującym ryzyko inicjatywy produkcyjnej zapewnią większe zyski. „Solidarność”, nie zmieniając wartości sprawiedliwości i harmonii społecznej, powinna ze zrozumieniem odnieść się do nierówności w standardzie materialnym, o ile wynika on z istotnie zróżnicowanego wkładu pracy społecznie użytecznej. Nie można oddzielać zasady podziału dochodu od zasady jego tworzenia. Tylko w takim połączeniu powinno się mówić o normach sprawiedliwości społecznej. Troską związku powinno być przede wszystkim niedopuszczenie do obniżenia standardu życia poniżej pewnego poziomu uznanego za społeczne minimum. Zgodnie z założeniem generalnym zaakceptowana społecznie koncepcja reformy uzyska wsparcie Związku w fazie jej wdrożenia.

5. Warunki życia i gospodarowania w regionie

Realizowana reforma gospodarcza powinna zapewnić samodzielność ekonomiczną i decyzyjną województwom, by uniemożliwić w przyszłości bezkarne panoszenie się przemysłu i woluntaryzmu administracji centralnej i terenowej, dziejące się zwykle w sprzeczności z elementarnymi potrzebami mieszkańców województwa. Związek powinien sprzyjać takiej formie funkcjonowania państwa, dzięki której najistotniejsze decyzje dla mieszkańców regionu zapadać będą wyłącznie w regionie przy ich udziale oraz kontroli. Związek nasz ze swej strony powinien kształtować korzystne warunki dla rozwoju i wzrostu znaczenia samorządów lokalnych, klubów konsu-

menckich, klubów ekologicznych i wszystkich innych inicjatyw na rzecz godziwych warunków życia i zamieszkania.

Szczególne miejsce zajmują problemy ochrony zdrowia, opieki społecznej i ochrony środowiska naturalnego. Związek powinien użyć wszelkich środków oddziaływania do powszechnego protestu włącznie, jeśli nie nastąpią radykalne działania na rzecz poprawy sytuacji w tych dziedzinach życia. Należy oczekiwać odpowiednio wczesnych sygnałów i należytego wsparcia ze strony organizacji związkowych służby zdrowia i opieki społecznej, ośrodków naukowo-badawczych i ogniw „Solidarności”, w tych zakładach, których produkcja jest szczególnie uciążliwa dla środowiska naturalnego.

Związek powinien protestować przeciw wszelkim dalszym tendencjom rozwoju produkcji kosztem człowieka jako mieszkańca.

Korzystając z fachowych analiz, powinien przeciwstawiać się tym koncepcjom urbanistycznym, które są sprzeczne z elementarnymi wymogami życia, dotyczy to zwłaszcza lokalizacji, jakości budowy, estetyki i wyposażenia w punkty usługowe osiedli mieszkaniowych.

Zarząd Regionalny Związku i upoważnione przez niego ogniwia związkowe powinny podjąć nadzór nad realizacją tych zadań i podjąć te problemy, które uzna za wiodące w danym okresie w regionie. Zarząd Regionalny na podstawie związkowych analiz określić powinien hierarchię ważności i pilności problemów do rozwiązania i przedstawić do akceptacji członkom Związku.

Podstawowe zadania w zakresie realizacji praw obywatelskich,
społeczno-politycznych i pracowniczych

- przywrócenie zasady równości wszystkich obywateli przez m.in. zniesienie przywilejów i systemu nomenklatury,
- przywrócenie praworządności i pełnych swobód obywatelskich,
- przywrócenie organom przedstawicielskim (Sejm, Rady Narodowe) nadrzędności nad aparatem wykonawczym państwa,
- poddanie pełnej kontroli społecznej środków masowego komunikowania,
- podporządkowanie działalności gospodarczej wymogom ochrony środowiska,
- przestrzeganie zasady nadrzędności ochrony zdrowia nad racjami ekonomicznymi,
- stworzenie akceptowanego społecznie systemu edukacji narodowej,
- zapewnienie rodzinie możliwości prawidłowego funkcjonowania we wspólnocie społecznej,
- usuwanie przyczyn i leczenie skutków patologii społecznej.
- Związek broni praw wszystkich do pracy zgodnej z kwalifikacjami i umiejętnościami.
- Związek broni prawa swobodnego wyboru pracy.
- Związek broni zasady celowości pracy jako sensownej działalności.
- Związek broni prawa do wynagrodzenia zapewniającego wszystkim jako minimum godziwy zarobek i równe wynagrodzenie za pracę o równej wartości.
- Związek broni prawa każdego pracownika i jego rodziny do godziwego poziomu życia.
- Związek broni prawa równych dla wszystkich możliwości awansu w pracy w oparciu wyłącznie o kryteria kwalifikacji moralnych i zawodowych.
- Związek oddziałuje na zagadnienia ochrony pracownika i poprawy warunków pracy, zmniejszenia uciążliwości i szkodliwości oraz skracanie czasu pracy w warunkach

szczególnie uciążliwych, zajmuje się zagadnieniami związanymi z profilaktyką techniczną, technologiczną i medyczną chorób zawodowych.

– Związek domagać się będzie powiązania wysokości płac ze wzrostem kosztów utrzymania i wydajności.

– Związek domagać się będzie stworzenia systemu zabezpieczeń socjalnych, związanych z koniecznością przemieszczeń pracowników.

– Związek określi koszty utrzymania oraz minimum socjalne z uwzględnieniem specyfiki regionu.

– Związek domagać się będzie zapewnienia wszystkim co najmniej tego minimum, jak również opracowania i realizowania systemu „stwarzania szans” wyjścia ponad poziom minimum socjalnego.

– Związek domagać się będzie reformy prawa pracy zmierzającej do kształtowania postępowych rozwiązań wyrażających społecznie akceptowane wartości, uwzględniających aktywną rolę człowieka w procesie gospodarowania, zapewniających pełne urzeczywistnienie zasad równości i sprawiedliwości oraz umacniających funkcję ochronną prawa pracy.

– Związek będzie opracowywać na nowych zasadach oraz negocjować układy zbiorowe pracy.

– Związek będzie oddziaływać na zagadnienia socjalno-bytowe obejmujące zwłaszcza:

a) opracowanie zasad tworzenia, podziału i wykorzystania funduszu socjalnego i mieszkaniowego,

b) zapewnienie sprawiedliwego i zabezpieczającego potrzeby społeczne rozdziału mieszkań,

c) ochronę rodziny, ze szczególnym uwzględnieniem rodzin wielodzietnych, umożliwienie matkom prowadzenia gospodarstw domowych i wychowania dzieci w drodze odpowiednich rekompensat w formie dodatków rodzinnych i urlopów macierzyńskich,

d) organizację wolnego czasu i urlopów przez zapewnienie wczasów, obozów, wycieczek i imprez kulturalno-oświatowych i innych form aktywnego wypoczynku.

Sposoby i środki realizacji założonych celów

W sprawach o znaczeniu podstawowym dla Związku i jego członków Zarząd Regionalny występuje do władz na podstawie materiałów opracowanych w poszczególnych sekcjach regionalnych oraz materiałów opracowanych przez Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych i Ośrodek Badań Społecznych. Do realizacji zadań szkoleniowych i informacyjnych wykorzystuje również Wszechnicę Związkową, pisma i biuletyny związkowe.

Bieżąca działalność Zarządu Regionalnego odbywa się we współpracy z Sekcjami branżowo-zawodowymi, Komisjami Zakładowymi, środowiskowymi Komisjami Koordynującymi (komisje terenowe).

W celu rozwiązania poszczególnych kwestii Zarząd powinien powoływać doraźnie komisje problemowe. Problemy i postulaty zaistniałe w toku działalności Zarząd Regionalny powinien propagować na łamach pism ogólnodostępnych, zwłaszcza prasy związkowej, lokalnej redakcji RTV. W przypadku koniecznym powinien przeprowadzać akcje protestacyjne i strajkowe, opracowując ich różne formy.

W celu ochrony interesów pracowniczych i członków Związku Zarząd powinien prowadzić ciągle poradnictwo prawne, zatrudniając wysokiej klasy specjalistów, znawców prawa pracy, zagadnień socjalnych, obeznanych z zakresem świadczeń społecznych.

Zagrożeniom w swobodzie i możliwości działania Związku w zakładach pracy, spowodowanym przez terenowe władze administracyjne oraz w przypadkach drobnych konfliktów, powinny przeciwdziałać specjalne Biura Interwencyjne Zarządu Regionalnego.

Źródło: AZRŚ-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, Katowice, wrzesień 1981 r., s. 10–18.

Nr 88

**1981, lipiec, Katowice – Wytyczne I Walnego Zebrania Delegatów
dla delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
na Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność”**

1. Zespół delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, liczącego w dniu 13.07.1981 r. 1.128.992 członków, składa się z 113 delegatów.
2. Delegaci tworzą jednolity zespół, który przedstawi na Krajowym Zjeździe:
 - problematykę ustaloną i przyjętą na zebraniu wyborczym Regionu
 - problemy wynikające z działalności sekcji zawodowych na terenie województwa
 - problemy, które wyłonią się pomiędzy Zjazdem Regionu a Zjazdem Krajowym.
3. Delegaci zobowiązani są w czasie obrad Krajowego Zjazdu do brania czynnego udziału w pracach Komisji Problemowych i pomocniczych.
4. Zobowiązuje się delegatów do odbycia narady organizacyjno-robotniczej w drugiej dekadzie sierpnia, na której dokona się:
 - wyboru przewodniczącego i kierownictwa zespołu delegatów Regionu na Zjazd Krajowy
 - ramowego ustalenia ilości i tematyki wystąpień na Krajowym Zjeździe
 - zasad i form współpracy delegatów w czasie obrad Krajowego Zjazdu.
5. W ostatnim tygodniu przed Krajowym Zjazdem delegaci odbędą naradę robotniczą, na której ustalą treść wystąpień delegatów oraz ostateczne zasady współpracy i podział obowiązków w czasie obrad Krajowego Zjazdu.

Źródło: AZRS-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, Katowice, wrzesień 1981 r., s. 18–19.

Nr 89**1981, Katowice – Uchwała I Walnego Zebrania Delegatów
w sprawie budynku po byłej Wojewódzkiej Radzie
Związków Zawodowych w Katowicach**

Delegaci I Walnego Zebrania woj. katowickiego zobowiązują nowo wybrany Zarząd Regionalny do podjęcia działań zmierzających do uzyskania budynku po byłej WRZZ w Katowicach administrowanego obecnie przez ZG ZZG na siedzibę Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Zobowiązuje się Zarząd Regionu, aby podjął powyższe działania niezwłocznie po wyborach.

Źródło: AZRŚ-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, Katowice, wrzesień 1981 r., s. 19.

Nr 90

1981 lipiec–sierpień, Katowice – Uchwała I Walnego Zebrania Delegatów w sprawie postawy wobec władz

Pierwsze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, odbywające się w czasie pogrążenia Polski w bezwład gospodarczy, stwierdza, że przyczyną doprowadzenia kraju do tego stanu jest sposób pełnienia przewodniej roli przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Rola ta realizowana jest w drodze opanowania przez PZPR wszystkich istotnych ośrodków decyzyjnych, wskutek czego, między innymi, kolegialne organy władzy nie stanowią należytej reprezentacji Narodu. W obecnej sytuacji kraju jest to szczególnie groźne, gdyż wyjście z kryzysu należy powierzyć najlepszym obywatelom, wyłonionym rzeczywiście przez społeczeństwo.

Walne Zebranie nie widzi realnych dróg współpracy z PZPR przy obecnym sposobie pełnienia przez nią przewodniej roli w państwie. Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” musi w tej sytuacji założyć prowadzenie pertraktacji jedynie z władzami państwowymi, mimo że są one obecnie całkowicie uzależnione od PZPR. Postawa taka zgodna jest ze społeczną wolą przekazania pełnej władzy organom konstytucyjnym.

Źródło: AZRŚ-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, Katowice, wrzesień 1981 r., s. 19.

Nr 91**1981, Katowice – Uchwała I Walnego Zebrania Delegatów
w sprawie ochrony środowiska**

Biorąc pod uwagę obecny stopień zniszczenia środowiska przyrodniczego w województwie katowickim, a przede wszystkim stopień skażenia atmosfery, wód, gleby, występowania szkód górniczych oraz stopień degradacji flory i fauny.

Zobowiązuje się wybrany Zarząd do powołania specjalnej Komisji, która prowadzić będzie skuteczną działalność mającą na celu ochronę środowiska w Regionie Śląsko-Dąbrowskim, władze regionalne Związku NSZZ „Solidarność” będą organizować wraz z Polskim Klubem Ekologicznym Koła PKE w zakładach pracy, współpracując z PKE

2^a. odnową środowiska na Śląsku zainteresują i nawiążą współpracę z odpowiednimi agendami OPZ,

3. podejmą działania w celu: zniesienia opłaty klimatycznej wnoszonej przez wszystkich mieszkańców województwa na terenie całego kraju,

4. likwidacji przyczyn wyniszczenia środowiska,

5. szczególnej ochrony dzieci przez określenie chorób środowiskowych, jednocześnie norm żywieniowych dla dzieci mieszkających w bezpośrednim zagrożeniu oraz objęcie chorych dzieci bezpłatną dystrybucją leków,

6. ustanowią społeczny fundusz budowy szpitala-sanatorium i daru społeczeństwa dla dzieci dotkniętych chorobami środowiskowymi.

Źródło: AZRS-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, Katowice, wrzesień 1981 r., s. 19-20.

“Tak w oryginale, brak punktu nr 1.

Nr 92

**1981, Katowice – Uchwała I Walnego Zebrania Delegatów
w sprawie ochrony zdrowia**

Działanie Związku na rzecz ochrony zdrowia powinno być oparte o sprawnie funkcjonującą sekcję Służby Zdrowia, zespoły problemowe z udziałem ekspertów, Zespół ds. Ochrony Środowiska i Zespół ds. Ochrony Pracy, OBS, publicystyki.

Żądać należy przedstawienia przez władze administracyjne w najbliższym czasie raportu o stanie zdrowia społeczeństwa i organizacji ochrony zdrowia w naszym regionie oraz programu poprawy tego systemu.

Jednocześnie Regionalna Sekcja Służby Zdrowia powinna przedstawić Zarządowi własne opracowanie i propozycje dotyczące tego raportu oraz programu poprawy i oceniać ma materiały przekazane przez administrację.

Podstawowe problemy, które powinny być przedmiotem działań:

1. Ochrona środowiska.
2. Ochrona kobiety – matki, dzieci i młodzieży, jako szczególnie narażonych na biologiczne skutki obecnego kryzysu.
3. Ochrona zdrowia pracowników.
4. Ochrona zdrowia psychicznego społeczeństwa.
5. Zwalczanie chorób społecznych.
6. Walka z alkoholizmem i narkomanią.
7. Problem ludzi niepełnosprawnych i starych.
8. Poprawa katastrofalnego zaopatrzenia w leki i sprzęt medyczny.
9. Poprawa stanu bazy szpitalnej i ambulatoryjnej.
10. Powołanie Komisji ds. przekazywania budynków na cele społeczne, w tym na rzecz ochrony zdrowia.
11. Propagowanie i rozwijanie działalności Społecznego Funduszu Ochrony Zdrowia w miejsce dotychczasowego Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Fundusz ten działa niezależnie od władz administracyjnych pod bezpośrednim nadzorem Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” na wzór działającego już w Tychach.

Problematyka ochrony zdrowia społecznego musi mieć priorytet w polityce społecznej, a żadne względy ekonomiczne nie mogą usprawiedliwić zaniedbań w tym zakresie.

Źródło: AZRS-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, Katowice, wrzesień 1981 r., s. 20.

Nr 93

**1981, Katowice – Uchwała I Walnego Zebrania Delegatów
w sprawie strajku**

Walne Zebranie Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego popiera decyzję Zarządu Regionalnego wspierającą akcję protestacyjną Regionu Mazowsze i żądania KKP w sprawach:

1. Przywrócenia ustalonych poprzednio racji na mięso.
2. Przywrócenia pierwotnej postaci projektowi ustawy o związkach zawodowych przygotowanemu przez zespół powołany przez Radę Państwa.
3. Zaprzestanie oszczerczej kampanii przez oficjalne środki masowego przekazu przeciwko autentycznym samorządom pracowniczym.
4. Uzależnienie podjęcia jakichkolwiek działań w sprawie reformy cen od akceptacji społeczeństwa.
5. Nadania właściwych pełnomocnictw społecznym komisjom kontroli zaopatrzenia w żywność.
6. Niezwłocznego powołania pełnomocnika rządu do spraw pomocy żywnościowej.
7. Rzeczywistego dostępu NSZZ „Solidarność” do środków masowego przekazu. Solidaryzując się z akcjami protestacyjnymi w całym kraju, żądamy natychmiastowego przystąpienia przez Rząd do realizacji wymienionych punktów.

Zarząd Regionalny ogłasza gotowość strajkową od zaraz, stan pełnej gotowości strajkowej od dnia 6.08.1981 r. godzina 12.00 oraz strajk ostrzegawczy w dniu 7.08.1981 r. w godz. 6.00–10.00. Strajk ma odbyć się w Zakładach Pracy całego Regionu.

Ze strajku wyłącza się następujące Zakłady Pracy:

– służba zdrowia i apteki, elektrownie i gazownie, wodociągi i kanalizacje, poczta i telefony, radio i telewizja, żłobki i przedszkola, zakłady produkcji żywności, zakłady obsługi rolnictwa, zakłady produkcji leków i środków higieny, handel, usługi dla ludności, koleje – służby bezpośredniej obsługi ruchu pociągów.

Ponadto domagamy się:

1. Uwolnienia wszystkich więźniów politycznych.
2. Wprowadzenia radykalnej kompleksowej reformy gospodarczej społecznie akceptowanej.
3. Przeprowadzenia referendum w sprawie nowych wyborów do Sejmu i Rad Narodowych.

Strajk zostanie odwołany wyłącznie w wypadku osiągnięcia porozumienia pomiędzy Rządem i KKP. W przypadku nieosiągnięcia porozumienia Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego domaga się od KKP ustalenia terminu i ogłoszenia strajku właściwego na terenie całego kraju.

W przypadku niezajęcia stanowiska przez KKP w ciągu 7 dni Zarząd Regionu sam podejmie decyzję o strajku w Regionie Śląsko-Dąbrowskim.

Źródło: AZRS-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, Katowice, wrzesień 1981 r., s. 21.

Nr 94

**1981 sierpień I, Katowice – Uchwała I Walnego Zebrania Delegatów
Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
z dnia 1 sierpnia 1981 r. w sprawie Regionalnego Komitetu Obrony
Więzionych za Przekonania**

Walne Zebranie Delegatów uważa Regionalny Komitet Obrony Więzionych za Przekonania za realizatora Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka oraz 4 punktu Porozumienia Gdańskiego¹, a tym samym programu NSZZ „Solidarność” w zakresie obrony praw i godności człowieka, wolności myśli i słowa, praworządności, sprawiedliwości i obrony ludzi o odmiennych przekonaniach.

Walne Zebranie Delegatów popiera istnienie i dalszą działalność Regionalnego Komitetu wraz z jego ogniwami zakładowymi [i] zobowiązuje Zarząd Regionalny do zagwarantowania ochrony bezpieczeństwa członkom, współpracownikom Komitetu oraz członkom ich rodzin oraz zapewnienia Komitetowi pomocy potrzebnej do dalszej działalności.

Związek, stojąc na gruncie porozumień strajkowych z 1980 r., uważa, że punkt 4 Porozumienia Gdańskiego jest nadal obowiązujący, wobec czego bierze w obronę ludzi prześladowanych i więzionych za przekonania religijne i polityczne, nie identyfikując się z żadną określoną koncepcją i ideologią. W obronie tego postulatu Związek wykorzysta wszelkie formy działania do strajku włącznie.

Źródło: AZRŚ-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, Katowice, wrzesień 1981 r., s. 22.

¹ Protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w dniu 31 sierpnia 1980 roku w Stoczni Gdańskiej: „Komisja Rządowa i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy po rozważeniu 21 żądań strajkujących załóg Wybrzeża doszły do następujących ustaleń: [...] W sprawie punktu czwartego, który brzmi: »a) Przywrócić do poprzednich praw: – ludzie zwolnionych z pracy po strajkach w 1970 i 1976 roku – studentów wydalonych z uczelni za przekonania; b) uwolnić wszystkich więźniów politycznych (w tym Edmunda Zadrożyńskiego, Jana Kozłowskiego i Marka Kozłowskiego); c) znieść represje za przekonania« ustalono: Niezwłoczne zbadanie zasadności zwolnień z pracy po strajkach w 1970 i 1976 roku. We wszystkich zgłoszonych przypadkach i w razie stwierdzenia nieprawidłowości natychmiastowe przywrócenie do pracy, jeżeli zainteresowani będą sobie tego życzyć, z uwzględnieniem nabytych w międzyczasie kwalifikacji. Będzie to miało odpowiednie zastosowanie w sprawach skreślonych studentów; przekazanie spraw osób wymienionych w punkcie b) do rozpatrzenia Ministrowi Sprawiedliwości, który w terminie dwóch tygodni nada stosowny bieg sprawie; w przypadkach, kiedy wymienione osoby są pozbawione wolności – przerwanie wykonywania kary do czasu zakończenia procesu; rozpatrzenie zasadności tymczasowego aresztu i uwolnienie osób wymienionych w aneksie; pełne przestrzeganie swobody wyrażania przekonań w życiu publicznym i zawodowym”.

Nr 95**1981, Katowice – Uchwała I Walnego Zebrania Delegatów w sprawie dostępu NSZZ „Solidarność” do środków masowego przekazu**

Walne Zebranie Delegatów domaga się natychmiastowego wprowadzenia w życie parafowanego już porozumienia dotyczącego dostępu naszego Związku do środków masowego przekazu.

– Uznaje za konieczne powołanie biura prasowego i rzecznika prasowego Zarządu Regionalnego.

– Powołania Regionalnej Agencji Prasowej NSZZ „Solidarność”.

Oświadczamy, że środki masowego przekazu muszą być poddane pełnej kontroli społecznej.

Źródło: AZRŚ-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, Katowice, wrzesień 1981 r., s. 22.

Nr 96

1981, Katowice – Uchwała I Walnego Zebrania Delegatów dotycząca utworzenia ośrodków i organów działających na rzecz Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność”

^aCelem zapewnienia podziału działalności związkowej w Regionie odpowiedniego poziomu merytorycznego^a, zagwarantowania bieżącej informacji o podejmowanych działaniach, jak i prowadzenia działalności szkoleniowej i propagandowej I Walne Zebranie Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego zaleca Zarządowi Regionalnemu prowadzenie następujących ośrodków i organów działających na rzecz regionalnej organizacji związkowej.

a) Regionalny Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych

ROPSZ przygotowuje i rozwiązuje zagadnienia związane z bezpośrednią działalnością Związku w zakresie regionalnym i międzyregionalnym oraz współpracuje z OPSZ KKP.

ROPSZ opracowuje tematy:

- a) ustalone przez Radę Koordynacyjną OPSZ,
- b) specjalistyczne i międzyregionalne prowadzone przez wiodący OPSZ,
- c) zlecone przez Zarząd Regionalny,
- d) specyficzne dla rozwoju z własnej inicjatywy.

Tematykę problemową ROPSZ ustala Rada Programowa Ośrodka działająca także jako ciało doradcze Związku w regionie.

Zarząd Regionalny powołuje Sekretarza Ośrodka, który kieruje bieżącą jego działalnością, a także uczestniczy w pracy Prezydium Zarządu Regionu i przekazuje opinie Rady.

Skład Rady Programowej Ośrodka zatwierdza Zarząd Regionu na wniosek Sekretarza Ośrodka.

Zarząd Regionu w porozumieniu z Radą Programową Ośrodka określa wysokość funduszy i ilość etatów dla Ośrodka.

b) Regionalne Wydawnictwo Związkowe NSZZ „Solidarność”

Regionalne Wydawnictwo Związkowe prowadzi będzie działalność wydawniczą polegającą na wydawaniu:

- regionalnych pism związkowych,
- biuletynów informacyjnych,
- biuletynów problemowych,
- innych wydawnictw związkowych.

RWZ posiada autonomię działania w zakresie merytorycznym; działa ona zgodnie ze statutem Wydawnictw Związkowych (Pracy Związkowej) NSZZ „Solidarność”. Zarząd Regionalny finansuje działalność WRZ; określa wysokość funduszy Wydawnictwa oraz powołuje Redaktora Naczelnego Wydawnictwa.

Walne Zebranie Delegatów zaleca Zarządowi Regionalnemu obsadzenie stanowisk kierowniczych Ośrodków i organów działających na rzecz Zarządu Regionalnego na drodze otwartych konkursów

^{a-a} Tak w oryginale.

[...] ^b

c) Wszechnica Związkowa

Wszechnica prowadzi działalność informacyjną, szkoleniową i oświatowo-kulturalną poprzez:

- otwarte wykłady popularno-naukowe i spotkania dyskusyjne,
- szkolenie działaczy związkowych,
- konsultacje dla działaczy samorządowych,
- udział w związkowym ruchu wydawniczym.

Merytoryczne i organizacyjne kierownictwo nad Wszechnicą sprawuje Rada Programowa.

Przewodniczącego Rady Programowej powołuje Zarząd Regionalny.

Skład Rady Programowej zatwierdza Zarząd Regionu na wniosek Przewodniczącego Rady.

Rada ustala program Wszechnicy w oparciu o ankiety przeprowadzone wśród słuchaczy i sugestie konsultantów naukowych, a w zakresie tematyki Związkowej i samorządowej – także o sugestie Zarządu Regionalnego. Zachowując autonomię programową, Wszechnica działa przy Zarządzie Regionalnym i we współpracy z nimi.

Zarząd Regionalny w porozumieniu z Radą Programową Wszechnicy określa wysokość funduszy i ilość etatów dla Wszechnicy.

Delegaci

Źródło: AZRS-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, Katowice, wrzesień 1981 r., s. 22–24.

^b Fragment pominięty przez autorów.

Nr 97

**1981, Katowice – Uchwała I Walnego Zebrania Delegatów
w sprawie więźniów protestujących w Zakładzie Karnym
w Jastrzębiu-Zdroju Szerokiej**

W związku z akcją protestacyjną (głodówką) skazanych odbywających kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Jastrzębiu-Zdroju Szerokiej uzależniających podjęcie rozmów w sprawie wysuniętych postulatów od udziału w rozmowach przedstawicieli Zarządu Regionu Śląska i Zagłębia NSZZ „Solidarność” domagamy się wyrażenia przez Centralny Zarząd Zakładów Karnych natychmiastowej zgody na uczestnictwo w Komisji, która ma prowadzić rozmowy ze skazanymi, przedstawicieli niebędących tylko sędziami.

Udział przedstawicieli „Solidarności” w rozmowach ze skazanymi niewątpliwie przyspieszy zakończenie głodówki, pozwoli uniknąć dalszego narażania więźniów na utratę zdrowia czy życia i zapobiegnie rozszerzaniu się akcji protestacyjnych na inne Zakłady Karne.

Nasze stanowisko podyktowane jest koniecznością humanitarnego traktowania wszystkich ludzi.

Delegaci Walnego Zebrania
NSZZ „Solidarność”

Źródło: AZRŚ-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, Katowice, wrzesień 1981 r., s. 24

Nr 98**1981, Katowice – List I Walnego Zebrania Delegatów do Ojca Świętego
Jana Pawła II**

Zebrani na Walnym Zebraniu Delegatów NSZZ „Solidarność” Województwa Katowickiego przesyłamy jego Świątobliwości najszczerze życzenia szybkiego powrotu do zdrowia i służby Kościołowi Powszechnemu i całej ludzkości.

Wiemy, że jego Świątobliwość jeszcze jako kardynał Karol Wojtyła solidaryzował się ze sprawą robotniczą podczas corocznych pielgrzymek mężczyzn do Piekar Śląskich.

Składamy na ręce Ojca Świętego nasze trudy i cierpienia oraz naszą nieugiętą nadzieję, prosząc o pamięć przed Bogiem z nadzieją i rosnącą radością.

Oczekujemy, że jego Świątobliwość w przyszłym roku będzie mógł razem z nami pielgrzymować do patronki robotników, Matki Boskiej Piekarskiej.

Delegaci I WZD

Źródło: AZRŚ-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, Katowice, wrzesień 1981 r., s. 25.

Nr 99**1981, Katowice – Apel I Walnego Zebrania Delegatów
do sumień posłów**

Delegaci I WZD Województwa Katowickiego NSZZ „Solidarność” zwracają się z gorącym apelem do posłów o przyjęcie społecznej wersji ustawy o cenzurze. Jest to jedyna możliwa wersja do zaakceptowania przez potężne nasze społeczeństwo.

Chcemy wierzyć, że zdecydowana większość posłów pozostanie zgodna w swym postępowaniu z powszechnymi odczuciami społeczeństwa w tej kwestii. Uważamy za absolutnie niedopuszczalne umożliwianie okresowej kontroli publikacji wewnątrzwiązkowych, jak i zagrożenie karą autorów publikacji niepoddanych cenzurze.

Posłów województwa katowickiego zobowiązujemy do prezentowania stanowiska zgodnie z wolą i opinią wyborców.

Zwracamy się do Obywatela Marszałka o spowodowanie [przekazania] treści naszego apelu posłom w trakcie obrad.

Delegaci I WZD

Źródło: AZRŚ-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, Katowice, wrzesień 1981 r., s. 26.

Nr 100**1981, Katowice – List I Walnego Zebrania Delegatów
do premiera gen. Wojciecha Jaruzelskiego**

Delegaci na I Walne Zebranie Wyborcze Województwa Katowickiego NSZZ „Solidarność” informują Obywatela Premiera o wyjątkowo złym stanie technicznym autobusów PKS oraz komunikacji miejskich na terenie naszego województwa.

Stan ten powoduje, że setki autobusów dowożących ludzi do pracy nie wyjeżdża codziennie na trasę, na skutek braku części zamiennych, a przede wszystkim opon i akumulatorów.

Zwracamy się do Obywatela Premiera o spowodowanie udziału Ministra Zajfryda¹ i Ministra Kąpy² w rozmowach roboczych w tej sprawie z przedstawicielami Zarządu Regionu Krajowej Komisji Górnictwa NSZZ „Solidarność”.

Proponujemy odbycie rozmów w pierwszej dekadzie sierpnia w Katowicach.

Delegaci I WZD

Źródło: AZRŚ-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, Katowice, wrzesień 1981 r., s. 26.

¹ Mieczysław Zajfryd (ur. 1922) – działacz partyjny i państwowy, minister komunikacji (1969–1976, 1977–1981).

² Chodzi o Józefa Kępcę (1928–1998) – działacza partyjnego i państwowego, m.in. wicepremiera (1976–1979), ministra administracji, gospodarki terenowej i administracji (1979–1981).

Nr 101

**1981, Katowice – Oświadczenie I Walnego Zebrania Delegatów
w sprawie działań biura informacyjnego b. Zarządu MKZ Katowice**

Wyrażamy głębokie ubolewanie z powodu niezwykle subiektywnych i często rozmi-
jających się z prawdą informacji biura informującego byłego Zarządu MKZ-Katowice
o I Walnym Zebraniu Delegatów.

Uznając prawo do wolności słowa i indywidualnej oceny, uważamy, że forma i treść
przekazywanych informacji, niezgodnych z prawdą i odczuciem zdecydowanej większości
delegatów I Walnego Zebrania nie służy dobru naszego Związku.

Celem uniknięcia dezinformacji naszych członków stwierdzamy, że źródłem informa-
cji odzwierciedlającej opinie większości delegatów są oświadczenia rzecznika prasowego
Walnego Zebrania Delegatów Zygmunta Barczyka¹.

Delegaci I WZD

Źródło: AZRS-D, Z 46, t. 2, Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, Katowice, wrzesień
1981 r., s. 26–27.

¹ Zygmunt Barczyk (ur. 1949) – pracownik naukowy Akademii Ekonomicznej w Katowicach, przewodni-
czący KZ NSZZ „Solidarność” AE w Katowicach, następnie członek KZ, współorganizator Wszechnicy
Górnośląskiej, rzecznik prasowy II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, internowa-
ny, zwolniony z uczelni latem 1982, od 1983 na emigracji w Szwecji.

Nr 102**1981, Katowice – List I Walnego Zebrania Delegatów do realizatorów
Tragedii romantycznej**

Delegaci na I Walnym Zebraniu Delegatów NSZZ „Solidarność” Województwa Katowickiego pragną autorom *Tragedii romantycznej* wyrazić uznanie wykonawcom, mecenasom i wszystkim osobom, które przyczyniły się do wystawienia tego wyjątkowego pod każdym względem spektaklu.

Było to jedno z najważniejszych wydarzeń powojennych w życiu kulturalnym wykraczające poza tradycyjne rozumienie wartości kulturalnych i piękna sztuki.

Delegaci I WZD

Źródło: AZRŚ-D, Z 46, t. 2, *Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, Katowice, wrzesień 1981 r.*, s. 27.

Nr 103

**1981, Katowice – Oświadczenie I Walnego Zebrania Delegatów
w sprawie filmu Człowiek z żelaza**

Delegaci na I WZD NSZZ „Solidarność” województwa katowickiego, po obejrzeniu filmu Andrzeja Wajdy¹ *Człowiek z żelaza* stwierdzają, że film ten bezwzględnie powinien zostać szybko rozpowszechniony do wszystkich miast, miasteczek i wsi, by prawda naszej najnowszej historii dotarła do każdego.

Domagamy się, aby Obywatel Minister spowodował dyspozycje takiej ilości kopii filmowych, by cały kraj mógł obejrzeć film. Wszelkie tłumaczenia o braku dewiz na zakup taśm uznajemy za bezsporne wobec ogromnej kasowości tego filmu na Zachodzie. Jeżeli Ministerstwo tego nie spowoduje, to Związek nasz uruchomi składkę złotówkową i dewizową na ten cel.

Żądamy opublikowania tego oświadczenia w prasie centralnej i terenowej województwa katowickiego.

Delegaci I WZD

Źródło: AZRŚ-D, Z 46, t. 2, *Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, Katowice, wrzesień 1981 r.*, s. 27.

¹ Andrzej Wajda (ur. 1926) – reżyser filmowy i teatralny, *Człowiek z żelaza* zrealizowany został w 1981 r. (scenariusz Aleksander Ścibor-Rylski).

Nr 104**1981, Katowice – List otwarty I Walnego Zebrania Delegatów
do pracowników MO i SB**

Delegaci zgromadzeni na I WZD NSZZ „Solidarność” województwa katowickiego mają świeżo w pamięci film Andrzeja Wajdy *Człowiek z żelaza*.

Jest to film wstrząsający wymową faktu najnowszej historii Polski, znaczonej moralami^a i brutalnością Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Haniebna przeszłość tych służb, będących narzędziami władzy przeciw społeczeństwu, jest usłana tragediami i dramatami wielu ludzi w Polsce.

Uważamy, że wszyscy pracujący w MO i SB powinniście ten film obejrzeć w wersji nieokrojonej.

Może pozwoli Wam lepiej zrozumieć sens ludzkich cierpień, jakich te służby społeczeństwu przysporzyły.

Może ten film pomoże Waszym sercom i umysłom sprzeciwić się w przyszłości gwałtom przeciw społeczeństwu.

Chcemy wierzyć, że skoro uczciwi Polacy są wszędzie, to i Wasze służby będą służbami na rzecz społeczeństwa.

Delegaci I WZD

Źródło: AZRS-D, Z 46, t. 2, *Dokumenty I Walnego Zebrania Delegatów, Katowice, wrzesień 1981 r.*, s. 27.

^aTak w oryginale.

Nr 105

**1981 sierpień 4, Katowice – Oświadczenie Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
dotyczące działalności b. MKZ Katowice**

Z głębokim oburzeniem stwierdzamy, że wbrew postanowieniom Walnego Zebrania Delegatów o połączeniu wszystkich MKZ i MKR były Zarząd MKZ Katowice nie dostosował się do obowiązującej decyzji. Zarząd ten nadal prowadzi działalność sprzeczną z postanowieniami statutu i WZD, narusza godność Związku i godzi w jego podstawowe interesy, przede wszystkim jedność. Przejawem działań MKZ Katowice są rozpowszechniane za pośrednictwem sieci teleksowej i telefonicznej, a także na łamach wydawanego przezeń biuletynu „Wiadomości Katowickie” kłamliwe i oszczercze informacje o przebiegu obrad I WZD, dotyczą one rzekomego manipulowania obradami, naruszania procedury i zasad ordynacji wyborczej i Statutu. W rzeczywistości jest to rozpaczliwa obrona garstki działaczy usiłujących za wszelką cenę – nawet za cenę rozbicia z takim trudem uzyskanej jedności związku – utrzymać swe pozycje. Szkodliwa działalność byłego MKZ Katowice wbrew górnolotnym deklaracjom jego działaczy służy tylko i wyłącznie przeciwnikom Związku, osłabiając go, zagrażając jedności i odciągając od najważniejszych zadań w okresie, kiedy jak nigdy dotychczas potrzebna nam jest operatywność poczynań, konsekwencja i zdecydowanie. Chaos i dezorganizacja w szeregach Związku w regionie jest niewątpliwie na rękę wszystkim naszym przeciwnikom, którzy nie taili, że podzielona, słaba i skłócona „Solidarność” będzie podatna na sterowanie i rozbicie. Ci, którzy świadomie i nieświadomie działali na rzecz podziału, hańbiąc dobre imię Związku, łamią jego założenia statutowe, działając na rzecz przeciwnika, opóźniają realizację wypracowanych programów. Potępiamy ich z całą mocą i wstyd nam, że mają czelność mienić się członkami „Solidarności”. Wierzimy, że ludzie pracy, załogi pomimo zalewu dezinformacji sianej przez biuro informacyjne byłego MKZ Katowice dadzą odpór garstce ludzi, których efekty działania są szkodliwe dla całego Związku niezależnie od ich ukrytych motywacji.

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego stwierdza: odcinamy się od wszelkich prób rozbicia związku, jego jedność uważamy za sprawę najwyższej wagi i w jego obronie jesteśmy zdecydowani na wszystko, wierzymy, że w tym zamiarze poprą nas wszyscy ludzie pracy. Musimy sobie powiedzieć otwarcie, że nadszedł czas, gdy rozstrzyga się los „Solidarności” w naszym regionie – albo będziemy skłóceni i słabi, wydani naup oszczerczych ataków i manipulacji, pogrążeni w walce o stołki i wydani na wstyd oraz urągliwy uśmiech przeciwników dążących do złamania Związku, albo zjednoczeni uzyskamy siłę zdolną wpływać decydująco na wyjście z tragicznej sytuacji, w jakiej znajduje się cały kraj. Odpowiedź na to pytanie nie powinna budzić wątpliwości.

Źródło: „Biuletyn Informacyjny Biura Informacji Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ »Solidarność« BIRSD”, listopad 1981 nr 1, s. 2.

Nr 106**1981 sierpień 6, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”**

Biorąc pod uwagę ocenę sytuacji w Regionie i przebieg rozmów KKP z Rządem, jednogłośnie uchwalono utrzymać decyzję o strajku ostrzegawczym w dn. 7.08.1981 r. godz. 6.00–10.00. Odwołanie może nastąpić jedynie w przypadku pozytywnego wyniku rozmów KKP z Rządem – nastąpi wówczas poprzez siatkę informacyjną teleksową i telefoniczną oraz ogłoszenie w komunikacie PR o godz. 5.00, co zostało uzgodnione przez rzecznika prasowego KS Zarządu Regionu z PR. Decyzja co do utrzymania gotowości strajkowej w Regionie po zakończeniu strajku ostrzegawczego podjęta zostanie przez KS Zarządu Regionu rano 7.08.1981 r.

Źródło: „Biuletyn Informacyjny Biura Informacji Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ »Solidarność« BIRSD”, listopad 1981, nr 1, s. 3.

Nr 107**1981 sierpień 7, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
o utrzymaniu gotowości strajkowej w regionie**

Biorąc pod uwagę brak jakichkolwiek pozytywnych wyników negocjacji prowadzonych dnia 6.08.1981 r. przez przedstawicieli rządu PRL z Prezydium KKP NSZZ „Solidarność” przy użyciu środków masowego przekazu, Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego postanawia utrzymać w Regionie gotowość strajkową.

Postanowienie o gotowości strajkowej jest obowiązujące od chwili zakończenia strajku ostrzegawczego.

Źródło: „Biuletyn Informacyjny Biura Informacji Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ »Solidarność« BIRSD”, listopad 1981, nr 1, s. 3.

Nr 108**1981 sierpień 7, Katowice – Oświadczenie Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
dotyczące przeprowadzonego w regionie strajku**

Zarząd Regionu Śląskiego NSZZ „Solidarność” stwierdza, iż dzisiejsza akcja strajkowa w regionie jest protestem przeciw pogłębianiu katastrofy gospodarczej kraju. Władze nie wykorzystują wielkiego społecznego kredytu cierpliwości i nie prowadzą należycie działań potrzebnych dla rzeczywistego odrodzenia Polski. Propozycje reform wysuwane przez najpoważniejszą część specjalistów są odrzucane, zaś środki zaradcze podejmowane przez władze nie zmierzają do zlikwidowania przyczyn kryzysu. Naród nasz jest oburzony nie tylko dlatego, iż zagrożone zostały podstawy normalnej egzystencji, lecz przede wszystkim dlatego, iż nie widzi dróg poprawy przy obecnym systemie gospodarowania krajem. Statutowym celem naszego związku jest ochrona praw pracowniczych poprzez oddziaływanie na kształtowanie polityki gospodarczej i społecznej. Musimy występować zdecydowanie w tej sprawie. Stwierdzamy też, że źródłem największego niebezpieczeństwa dla Polski jest brak istotnych działań dla jej naprawy, nie zaś naciski społeczne zmierzające do rozpoczęcia wreszcie procesu odnowy gospodarczej.

Za Zarząd
Leszek Waliszewski

Źródło: „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 14, s. 1.

Nr 109

**1981 sierpień 8, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
dotycząca powołania sztabu strajkowego**

Ze względu na utrzymanie w Regionie stanu gotowości strajkowej powołano (w głosowaniu tajnym) spośród członków Zarządu sześciuosobowy sztab strajkowy w składzie:

L. Waliszewski – przewodniczący Zarządu

J. Ciepela – członek Zarządu

A. Gorczyca¹ – członek

R. Kuszłyko – członek

A. Markiewicz² – członek

M. Flis³ – członek

Wyznacza się do odwołania członka Zarządu T. Kemnitz⁴ do prowadzenia sekretariatu Przewodniczącego Zarządu.

Wyznacza się do odwołania członka Zarządu R. Kuszłykę na szefa służby informacyjnej Zarządu Regionu. Do bieżącego koordynowania działalności dotychczas powołanych grup funkcyjnych wyznacza się członków Zarządu:

A. Markiewicza (dyspozytor – aż do odwołania)

R. Iwana⁵ (z-ca – aż do odwołania).

Na posiedzeniu sztabu strajkowego jego członkowie dokonają pomiędzy sobą podziału funkcji i kompetencji.

Źródło: „Biuletyn Informacyjny Biura Informacji Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ »Solidarność« BIRSD”, listopad 1981, nr 1, s. 3.

¹ Andrzej Gorczyca (1936–1995) – organizator Komitetu Założycielskiego, następnie przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Elektrowni Rybnik, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, od 14 X 1981 wiceprzewodniczący ZR ds. informacji, internowany; od 1982 organizator pomocy dla osób prześladowanych i ich rodzin, od 7 X 1986 członek jawnej Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Zob. *Andrzej Gorczyca* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

² Andrzej Markiewicz (ur. 1939) – pracownik PSTPW „Transgór” w Chrzanowie, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, odpowiedzialny m.in. za organizację miejskich komisji koordynacyjnych, internowany, w 1984 wyemigrował do Niemiec.

³ Mieczysław Flis (ur. 1950) – pracownik PRG „Sosnowiec”, Oddział KWK „Komuna Paryska” w Jaworznie, od sierpnia 1981 członek Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, odpowiedzialny za sprawy sekcji branżowych, internowany, wyemigrował do Stanów Zjednoczonych.

⁴ Tadeusz Kemnitz (ur. 1952) – uczestnik strajku w Ośrodku Pomiarów i Automatyki Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego przy KWK „Ziemowit” w Tychach-Lędzinach (31 VIII–3 IX 1980), także wiceprzewodniczący KZ NSZZ „Solidarność”, delegat na I WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, członek Prezydium Zebrania, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; delegat na I KZD, członek jednego z zespołów Komisji Programowej Zjazdu, internowany, od 1982 na emigracji w Stanach Zjednoczonych. Zob. H. Żwirska, *Tadeusz Kemnitz* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

⁵ Ryszard Iwan (ur. 1955) – pracownik Związku Spółek Wodnych „Lubliniec”, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, delegat na I KZD, członek KK, internowany.

Nr 110**1981 sierpień 8, Katowice – Apel przewodniczącego Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” Leszka Waliszewskiego do wszystkich członków „Solidarności” na Śląsku i w Zagłębiu**

Znów kampania propagandowa w środkach masowego przekazu zmierza do zrzucenia na nas odpowiedzialności za losy kraju. Znów musimy walczyć o to, aby władze podjęły działanie dla zwalczania źródeł kryzysu. Nie mamy wątpliwości, że konieczna jest reforma gospodarcza oparta na samorządzie popierającym kierownictwo zakładu. Sądzimy też, że powinni ją wdrażać najlepsi obywatele, powołani przez autentyczne wybory. Obecne władze nie tylko nie podejmują właściwych kroków dla odnowy, ale wstrzymują również inicjatywę społeczną. Dlatego strajkowaliśmy i dlatego utrzymujemy gotowość strajkową w regionie.

Musimy wytrwać w walce.

Źródło: AZRŚ-D, Z 04, t. 284, b.p., teleks.

Nr III

1981 sierpień 13, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w związku z eskalacją akcji prokuratury przeciwko działaczom związku w regionie

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego wyraża kategoryczny protest w związku z eskalacją akcji prokuratury skierowanej przeciwko działaczom NSZZ „Solidarność” naszego regionu. Akcja organów prokuratury wynikająca z manipulacji przepisami ma na celu paraliżowanie bieżącej działalności związkowej. Oświadczamy, że tego typu zabiegi mogą wywołać niekontrolowany protest tych załóg, których działacze poddawani są brutalnej inwigilacji. Zarząd Regionu wyraża oburzenie, że dla demontażu legalnie działającej organizacji związkowej usiłuje się wykorzystać organa stojące na straży praworządności. Przestrzegamy, że za skutki tych działań odpowiedzialność spadnie na prokuraturę wojewódzką.

Źródło: „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 16, s. 10.

Nr 112

1981 sierpień 13, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” o zawieszeniu gotowości strajkowej w regionie

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” zawiesza z dniem 13.08.1981 r. od godz. 14.00 gotowość strajkową w Regionie.

Całkowite odwołanie tej gotowości będzie uzależnione od spełnienia postulatów strajkowych. Zarząd żąda ponadto:

- pełnej zapłaty za okres strajku,
- zaprzestania represji wobec członków Związku i wobec biuletynu „Wolny Związkowiec”,
- zaprzestania oszczerczej kampanii prowadzonej przeciwko Związkowi w środkach masowego przekazu,
- spełnienia uzgodnionych warunków dostępu Związku do lokalnych środków masowego przekazu.

Zarząd podtrzymuje stanowisko delegatów z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, którzy na posiedzeniu KKP w dniu 13.08.1981 r. głosowali przeciwko apelowi o pracę w wolne soboty.

Zarząd Regionu po zapoznaniu się z treścią numeru 30/81 „Wolnego Związkowca” stwierdza, że nie zawiera on materiałów naruszających polską rację stanu. Zarząd stanowczo sprzeciwia się próbom cenzurowania biuletynów przeznaczonych do użytku wewnątrzwiązkowego i żąda zaniechania prób dokonywania utrudnień w druku i rozpowszechnianiu „Wolnego Związkowca”. Należy w szczególności zaprzestać dokonywania rewizji osób opuszczających hutę. Protest pracowników poligrafii huty „Katowice” jest w pełni uzasadniony.

Źródło: „Biuletyn Informacyjny Biura Informacji Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ »Solidarność« BIRSD”, listopad 1981, nr 1, Uchwały Zarządu Regionu, s. 3–4.

Nr 113**1981 sierpień 17, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
dotycząca zasad wyboru Prezydium Zarządu**

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego na plenarnym posiedzeniu w dniu 17.08.1981 r. przyjął zasady wyboru Prezydium Zarządu:

1. Prawo kandydowania mają wszyscy członkowie Zarządu wyrażający zgodę na kandydowanie,
2. głosowanie jest tajne,
3. podstawą wejścia w skład Prezydium w I i II turze głosowania jest otrzymanie bezwzględnej większości głosów (50 proc. + 1), podstawą wejścia w skład Prezydium w III turze głosowania jest otrzymanie względnej większości głosów.

Źródło: „Biuletyn Informacyjny Biura Informacji Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ »Solidarność« BIRSD”, listopad 1981, nr 1, s. 4.

Nr 114

**1981 sierpień 18, Katowice – Komunikat przewodniczącego KKP
Lecha Wałęsy, przewodniczącego Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego Leszka Waliszewskiego,
przewodniczącego KKK SG Henryka Sienkiewicza**

Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej, Prezydium Zarządu Regionalnego Śląsko-Dąbrowskiego oraz Prezydium Krajowej Komisji Koordynacyjnej Sekcji Górnictwa NSZZ „Solidarność” na wspólnym posiedzeniu w Katowicach 18.08.1981 r. po omówieniu aktualnej sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju oraz uchwał KKP z 11–13.08.1981 r. podjęły następujące postanowienia:

1. Przedstawić załogom apel KKP i pozostawić decyzji załóg sprawę pracy w 8 wolnych sobót (z zasadą odpłatności jak za dzień świąteczny). Dodatkowo wydobycie węgla uzyskane w wolne soboty powinno pozostać możliwie szczegółowo obliczone i następnie rozdzielone wg właściwych proporcji, tak ażeby w pierwszym rzędzie zapewnić dostawy węgla dla rolników indywidualnych i dla przemysłu spożywczego, cukrowni, dla przetwórstwa owocowego i warzyw. Część dodatkowego wydobycia węgla przeznaczylimy na rezerwę dla zimowej kampanii ciepłowniczej. Część węgla w grubych asortymentach powinna zostać przeznaczona na uzupełnienie deputatów węglowych pracowników i emerytów górnictwa. Inne gałęzie górnictwa, jak inne gałęzie produkcji, w których załogi zdecydowały podjęcie pracy w wolne soboty, rezultaty pracy dodatkowej przeznaczają na zakup leków, na modernizację przemysłu farmaceutycznego i przemysłu spożywczego oraz na modernizację własnych zakładów pracy. „Na te cele powinny iść środki dewizowe uzyskane z dodatkowego wydobycia, jak też całej dodatkowej produkcji w innych gałęziach gospodarki uzyskanych w rezultacie pracy w odpowiedzi na apel naszego Związku powinien się odbywać pod nadzorem załóg^a”.

2. W ostatnim okresie nasiliły się działania jak też kampania propagandowa skierowana przeciwko naszemu Związkowi. Wystąpiły one bardzo szeroko właśnie na terenie Śląsko-Dąbrowskim. Zapowiedziane są nowe działania tego typu zarówno w tym Regionie, jak i w innych częściach kraju. Traktuje się te akcje jako wymierzone przeciwko pozytywnemu programowi i antykryzysowemu, jaki Związek nasz podjął w ostatnich tygodniach. Oświadczamy, że „Solidarność” w poczuciu odpowiedzialności za przyszłość kraju nie podda się prowokacjom i nie pozwoli zepchnąć się z obranej przez siebie drogi. Zmuszeni jesteśmy ostrzec wszystkich tych, którzy pchali się ku konfrontacji, i uważamy, że interesy kraju wymagają spokoju społecznego i pozytywnej pracy dla wyprowadzenia kraju z katastrofy. Naruszenie swobód związkowych, prawa do wolności przekonań i publikacji związkowej, określonych w porozumieniach społecznych z sierpnia i września 1980 r., przetrzymywanie ludzi w więzieniach za ich przekonania, jak również uniemożliwienie naszemu Związkowi dostępu do środków masowego przekazu, a zwłaszcza telewizji i radia, wytwarza napięcie społeczne. Oświadczamy, że Związkowi i jego członków będziemy bronić w każdej sytuacji i środkami, które uznamy za właściwe. Podjęta przez nasz Związek akcja „dni bez prasy” 19 i 20.08.1981 r. jest protestem Związku wobec braku dostępu do środków masowego przekazu i oszczerczych kampanii przeciwko Związkowi. Mamy

^{a-a} Tak w oryginale.

nadzieję, że sytuacja się zmieni i nie będziemy musieli sięgać do następnych środków protestacyjnych. Przeciwstawiamy się zdecydowanie kampanii insynuacji skierowanej przeciwko „Wolnemu Związkowcowi” wydawanemu przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” Huty „Katowice”. Prezydium KKP, wychodząc naprzeciw postulatam Komisji Zakładowej Huty „Katowice”, postanowiło zapewnić druk następnych numerów „Wolnego Związkowca” na urządzeniach poligraficznych innych Regionów. W najbliższym czasie Prezydium KKP rozpatrzy możliwość dostarczenia KZ Huty „Katowice” potrzebnych maszyn drukarskich.

Źródło: AZRŚ-D, Z 33, Posiedzenie Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej, Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego oraz Prezydium Krajowej Komisji Koordynacyjnej Sekcji Górnictwa NSZZ „Solidarność”, Katowice dnia 18.08.1981 r., Załącznik nr 1, Komunikat, b.p., mps.

Nr 115

1981 sierpień 26, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” dotycząca powołania redaktorów naczelnych dziennika i tygodnika związkowego w regionie

26 sierpnia 1981 r. Zarząd Regionu, opierając się na wcześniej przyjętej zasadzie powołania dwóch redaktorów naczelnych, oddzielnie dla każdego wydawanego przy Zarządzie Regionu biuletynu, powołał na stanowisko:

1. Redaktora Naczelnego tygodnika – kol. Asmana¹
2. Redaktora Naczelnego biuletynu – kol. Szyję².

Źródło: „Biuletyn Informacyjny Biura Informacji Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ »Solidarność« BIRSD”, listopad 1981, nr 1, s. 4.

¹ Wiesław Asman (1953–?) – student Instytutu Matematyki Uniwersytetu Śląskiego, jeden z inicjatorów powstania i liderów Niezależnego Zrzeszenia Studentów na USŁ, m.in. współorganizator Wszechnicy Górnośląskiej, od lipca 1981 członek redakcji biuletynu „KARA”, wydawanego przez KZ NSZZ „Solidarność” Huty „Baildon”, redaktor naczelny „Tygodnika Katowickiego”, delegat na I KZD, po 13 XII 1981 ukrywał się kilka miesięcy, internowany, od stycznia 1984 na emigracji w Stanach Zjednoczonych.

² Andrzej Szyja (1951–1983) – animator ruchów kościelnych (1970–1980), członek Komitetu Założycielskiego, następnie KZ NSZZ „Solidarność” Huty „Ferrum”; delegat na I WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, następnie Prezydium ZR, redaktor naczelny „Dziennika Związkowego”, członek KIK w Katowicach (1981–1983), uniknął internowania na podst. fikcyjnej diagnozy lekarzy ze Śląskiej Akademii Medycznej, w kwietniu 1983 zwolniony z pracy, zginął w niewyjaśnionych okolicznościach w wypadku samochodowym. Zob. T. Buszman, *Andrzej Szyja* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

Nr 116

**1981 wrzesień 4, Katowice – Oświadczenie Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
dotyczące obrad I Krajowego Zjazdu Delegatów**

Zaczyna się nasz I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, najważniejsze od pamiętnego sierpnia wydarzenie w naszym kraju. Zjazd ma zdecydować o dalszym programie działania Związku, ustalić strategię. Zdecydować o kierunku działania prawie dziesięciu milionów Polaków, tym samym o losie całego kraju. Takie decyzje muszą być podejmowane w spokoju, bez zbędnych emocji i podniecenia. Wiedzą o tym władze i, aby nie dopuścić do spokojnych obrad, dążą do zaognienia sytuacji społecznej. Tuż przed zjazdem nasiliła się fala represji i aktów agresji wobec naszego Związku. Właśnie na kilkadziesiąt godzin przed zjazdem umorzono śledztwo w sprawie marcowej prowokacji w Bydgoszczy. Tam winnych nie znaleziono. Za to na Śląsku uporczywie zaczęto poszukiwać winnych „działań na szkodę państwa”, a nawet takich, którzy godzą w nasze sojusze i obrażają naszych przyjaciół. Właśnie przed zjazdem postawiono w stan oskarżenia ośmiu działaczy „Solidarności” w kopalni „Sosnowiec”, przygotowując oskarżenie o „zniszczenie elementu godła ZSRR” na szczycie kopalnianej wieży szybowej. Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego stanowczo protestuje przeciwko imputowaniu wyżej wymienionym działalności politycznej. Oskarżenie ich jest prowokacją obliczoną na podgrzanie nastrojów społecznych i wywołanie lokalnych konfliktów, podobnie jak to ma miejsce w Olsztynie, nie pozwolimy się wciągnąć w nową awanturę i sprowokować do działań szkodzących naszemu Związkowi. Nie pozwolimy zakłócić obrad I Krajowego Zjazdu Delegatów ani skierować jego uwagi ze spraw najistotniejszych na drugorzędne nieporozumienia.

Źródło: „Biuletyn Informacyjny Biura Informacji Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ »Solidarność« BIRSD”, listopad 1981, nr 1, s. 5.

Nr 117

**1981 wrzesień 6, Gdańsk – Wystąpienie programowe Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
na I Krajowym Zjeździe Delegatów**

Szanowni Delegaci!

W swoim wystąpieniu ograniczę się do przedstawienia ram programu regionalnego, konstruowanego zresztą z myślą o wkładzie naszego regionu w budowę programu ogólnozwiązkowego. Obejmuje on następujące problemy:

- Zasady funkcjonowania demokracji związkowej.
- Założenia i kierunki strategiczne, a w tym założenia generalne Związku na rzecz jedności.
- Zagadnienie rozwoju duchowego człowieka i dojrzałości społecznej członków Związku.
- Zadania Związku wobec przemian w systemie państwa, gospodarki i warunków życia.
- Gospodarowanie w regionie.
- Podstawowe zadania w zakresie realizacji praw obywatelskich, społeczno-politycznych i pracowniczych oraz sposoby i środki realizacji założonych celów.

Przedstawię państwu szerzej jedynie dwie tezy, dotyczące założeń generalnych i działań Związku na rzecz jedności.

Za podstawę programu przyjmuje się strategiczne kierunki działania Związku, określające podstawowe, długofalowe cele i sposoby ich realizacji. Zakłada się dużą swobodę działania instancji związkowych w zakresie bieżącej działalności i określenia taktyki działania, uznając, że program i tak nie dorosnie do potrzeb praktyki. Znajomość wytycznych strategicznych pozwoli więc ocenić, czy i na ile silne będą odstępstwa rzeczywistej drogi Związku od jego zasadniczego szlaku.

„Solidarność” nie powinna identyfikować się z żadną określoną koncepcją, poglądem z osobna w fazie ich kierowania i lansowania, lecz wspierać wszelkie inicjatywy autentycznie pochodzące od ludzi. Związek, sam nie będąc arbitrem, powinien popierać autentyczną rywalizację o powszechną akceptację społeczną. Powinna się ona jednak dokonywać poza strukturami Związku, tzn. w tych organizacjach i instytucjach, w których ludzie samorzędnie decydować będą o swym społecznym losie. Koncepcje, demokratycznie wybrane i zaakceptowane przez społeczeństwo, powinny otrzymać zdecydowane poparcie Związku w fazie ich wdrażania. Generalnie więc Związek nie identyfikuje się z daną koncepcją w fazie jej lansowania, ale daje zdecydowane poparcie tej koncepcji, która społecznie ma najsilniejszą akceptację.

Praca całego Związku, a szczególnie jego instancji ponadzakładowych, odbywać się będzie w warunkach wielości interesów częściowych, różnorodnych zamierzeń i często sprzecznych ze sobą dążeń różnych grup zawodowych i społecznych, powiązanych terytorialnie. Terytorialna organizacja Związku, dominacja powiązań poziomych – to podstawowa siła Związku. Nie ma rzeczy ważniejszej niż przeciwdziałanie wszelkim tendencjom osłabiającym te powiązania. Z obawy o dezorganizację Związku poprzez wielość interesów różnych grup wynikać powinno zrozumienie sensu interesów ogólnych, cementujących cały Związek. Szczególna rola przypadać tu będzie

Zarządowi Regionalnemu i spontanicznie, dobrowolnie tworzonemu porozumieniom podregionalnym (miejskim).

Siłą jedności Związku jest wielość poglądów i postaw. Związek nie może jednak dopuścić do tego, by autentyczna (szczerą) wymiana myśli i działania szeregowych członków Związku i działaczy mogła zostać wykorzystana do walk frakcyjnych. Dopuszczenie do dominacji tarć i walk na gruncie orientacji ściśle politycznych jest podstawowym zagrożeniem jedności Związku. Wszelkie próby nadania Związkowi obowiązującej ideologii lub doktryny politycznej powinny spotkać się ze związkowym sprzeciwem.

Źródło: „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 20, s. 5. Zob. też I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy, t. I – I tura, opracowanie i redakcja G. Majchrzak, J. M. Owsiański, wstęp B. Kaliski, Warszawa 2011, s. 283–285¹.

¹ Zamieszczony na łamach „Solidarności Jastrzębie” tekst zawiera najważniejsze tezy wystąpienia J. Kurkowskiego podczas dyskusji programowej, stąd też stenogram wypowiedzi przedstawiciela śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” różni się od wersji zamieszczonej w tygodniku.

Nr 118**1981 wrzesień 16, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie Uchwały nr 199/81 Rady Ministrów z dnia 11 września 1981 r.**

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego na posiedzeniu w dniu 16.09.1981 r. po zapoznaniu się z Uchwałą nr 199/81 Rady Ministrów z dnia 11.09.1981 r. oraz wysłuchaniu stanowiska KKK SG NSZZ „Solidarność” postanawia udzielić pełnego poparcia protestacyjnym działaniom KKK SG przeciw stosowaniu ww. Uchwały. Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego stoi na stanowisku, że jednostronne wprowadzenie tej uchwały jest sprzeczne nie tylko z uzgodnieniami w sprawie niestosowania dodatkowych zachęt materialnych za pracę w wolne soboty (z dnia 7 maja 1981 r.), lecz również nie była konsultowana z władzami związkowymi, co stanowi naruszenie § 5 p. 2 i § 19 p. 5 statutu NSZZ „Solidarność”. Stosowanie Uchwały zdaniem Związku jest celowym działaniem zmierzającym do skłócenia załóg poprzez nieuzasadnione, nadmierne wynagrodzenie osób podejmujących pracę w wolne soboty, co spowoduje w rzeczywistości próbę przełamania zasady dobrowolności pracy w te dni.

W odczuciu Zarządu postanowienia Uchwały są próbą zbojkotowania „Apelu KKP” o dobrowolności pracy w wolne soboty.

Zarząd żąda:

- zaprzestania cyklicznie ponawianych prób przekupywania załóg górniczych,
- szybkich działań zmierzających do poprawy organizacji pracy oraz poprawy zaopatrzenia górnictwa w niezbędny sprzęt i materiały,
- by dla pełnego docenienia trudu górniczego i rangi jego zawodu środki finansowe przewidziane na realizację Uchwały przeznaczyć na podwyższenie obowiązujących stawek za pracę w górnictwie, poprawę opieki zdrowotnej i świadczeń socjalnych, co niewątpliwie zwiększy zainteresowanie tym zawodem.

Źródło: AZRŚ-D, Z 33, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, 16 IX 1981 r., Załącznik nr 3, Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, 16 IX 1981 r., b.p., mps; „Biuletyn Informacyjny Biura Informacji Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ »Solidarność« BIRSD”, listopad 1981, nr 1, s. 4.

Nr 119

**1981 wrzesień 18, Apel Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność” „Do społeczeństwa” w czasie trwania
I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”**

Jesteśmy świadkami bezprzykładnego i bezpardonowego ataku ze strony rządu i PZPR na nasz Związek. Nie jest przypadkiem, że jego eskalacja następuje właśnie teraz – w czasie trwania I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, który jako pierwsze po wojnie demokratyczne i autentyczne przedstawicielstwo społeczeństwa wypracować ma plan działania 10-milionowego Związku oraz program, którego główną treścią ideową są wywalczone przez naród w pamiętnym Sierpniu 80 roku wartości nadrzędne, takie jak: prawda, wolność, sprawiedliwość, godność jednostki i społeczeństwa. Wszyscy pamiętamy, jaki entuzjazm powstał w nas po podpisaniu porozumień w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu. Wszyscy wierzyliśmy, że możemy odbudować i naprawić to, co zostało tak brutalnie podeptane przez 36 lat władzy komunistycznej w Polsce.

Wierzyliśmy, że „prawo będzie znaczyło prawo, a sprawiedliwość – sprawiedliwość”, że nareszcie Polska będzie Polską. Liczyliśmy na dialog i partnerską współpracę z władzą. Niestety – w większości wypadków była głucha na głos społeczeństwa.

Rządowa propaganda usiłuje zrobić z nas wrogów narodu. Ruchowi społecznemu, głoszącemu hasła równości, wolności i sprawiedliwości kłamliwie zarzuca anarchię i nieodpowiedzialne politykierstwo mające doprowadzić do samounicestwienia Polski. Władza chce zniewolić społeczeństwo, kupcząc pracą robotników, czego najlepszym przykładem jest ostatnia uchwała URM NR 199/81 rozbijająca sens apelu KKP o dobrowolną pracę dla siebie w 8 wolnych sobót. Władza wciąż uważa, iż najlepszym sposobem otumaniania narodu jest goebbelsowska dewiza, że kłamstwo powtórzone 1000 razy staje się prawdą. Ostatnie oświadczenie Biura Politycznego wskazuje, że rządząca Partia uważa, iż już dostatecznie dużo zrobiła ustępstw i że nastał czas przykręcania śruby i kontrataku mającego na celu odzyskanie utraconych przez PZPR pozycji.

Grożą nam katastrofą i rozlewem krwi, ale nie mówią, dlaczego miałyby nastąpić ta katastrofa i kto miałby rozlać naszą krew.

Przecież „Solidarność” uzbrojona jest tylko we własną wiarę i nadzieję, a przeciw kulom, pałkom i czołgom, którymi dysponuje władza, może wystawić tylko swoje idee: prawdę, wolność, sprawiedliwość. O rozlewie krwi mówi „ludowa” władza – ta sama władza, która ma na rękach krew setek niewinnych ludzi i patriotów – żołnierzy Polski Walczącej, robotników Poznania, Wybrzeża, Radomia i Ursusa, krew studentów, a nawet dzieci. Ale ta władza musi sobie zdawać sprawę, że naród pamięta, co było po roku 56 i 70. Pamięta, ile były warte zapewnienia rządzących o nieodwracalności przemian. Pamięta, jak kolejne ekipy z PZPR rujnowały Polskę i upokarzały polski naród. Musi władza wiedzieć, że wtedy udawały jej się te manewry, bo jeszcze nie byliśmy zjednoczeni i zorganizowani, bo wtedy jeszcze wierzyliśmy.

Dziś kredyt zaufania wyczerpał się.

Dziś władza musi realizować słuszne żądania i wymagania społeczne, ponieważ jest po to, by nam służyć – a jeżeli nie chce, to znaczy, że nie jest to nasza, polska władza,

lecz służyć obcych i nieprzyjaznych nam sił. Sił, które za wszelką cenę chcą dziś podważyć znaczenie Zjazdu „Solidarności” i nie dopuścić do uchwalenia na nim konstruktywnego i pozytywnego programu dla niezależnego związku i wolnego narodu. Istnieje niebezpieczeństwo, że władza będzie próbowała nie dopuścić do II tury obrad.

Nie damy się jednak zastraszyć! Stawiamy sprawę jasno: nie chcemy konfrontacji i walki, ale jeśli zostaniemy do tego zmuszeni, wierni dewizie naszych ojców „Bóg, Honor i Ojczyzna” – bronąć będziemy nieustępliwie najwyższych dla nas wartości.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 19 IX 1981.

Nr 120

1981 wrzesień 18, Katowice – Uchwała przedstawicieli Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” kopalń węgla kamiennego, surowców chemicznych, surowców mineralnych i rud oraz zakładów przemysłu górniczego podjęta na spotkaniu w KWK „Katowice”

Po wysłuchaniu opinii w sprawie postanowień uchwały nr 199/81 Rady Ministrów z dnia 11.09.81 r. skonsultowanych z załogami na masówkach i podziałach pracy uchwalono, co następuje:

1. Treść uchwały 199/81 Rady Ministrów z dnia 11.09.81 r. w sprawie środków zapewniających zwiększenie wydobycia węgla kamiennego oraz innych surowców wydobywanych w kopalniach głębinowych jest sprzeczna z postanowieniami Porozumienia Jastrzębskiego oraz z postanowieniami porozumienia zawartego 7 maja 1981 r., podpisanego przez rząd i nasz Związek, a dotyczącego niestosowania dodatkowych zachęt materialnych za pracę w dni wolne od pracy.
2. Przedmiotowa uchwała Rady Ministrów jest kolejnym arbitralnym działaniem rządu zmierzającym do skłócenia ludzi pracy w Polsce oraz niezgodna z zasadą porozumienia społecznego i partnerskiej współpracy propagowanej przez rząd.
3. Uważamy, że jeżeli praca górnika w dni wolne ma być tak wysoko opłacana jak proponuje rząd, to domagamy się, aby zarobki w pozostałe dni tygodnia, w których wkład pracy jest taki sam, były podwyższone proporcjonalnie do zarobków oferowanych za soboty i niedziele oraz inne dni ustawowo wolne od pracy, tak ażeby górnik na utrzymanie rodziny nie musiał pracować w dni wolne od pracy.
4. Górnicy, rozumiejąc ciężką sytuację naszego kraju, podjęli apel KKP NSZZ „Solidarność” o dobrowolne przepracowanie ośmiu sobót do końca 1981 roku na zasadach wynagrodzenia obowiązującego dotychczas. Stwierdzamy, że uchwała Rady Ministrów obowiązująca od 11.09.81 r. jest świadomym torpedowaniem apelu KKP o pracę w soboty oraz kontrolowanego rozdziału wydobytego węgla.
5. Domagamy się natychmiastowego podjęcia rozmów przez rząd z przedstawicielami załóg górniczych wybranymi na dzisiejszej naradzie na temat kwestii spornych zawartych w uchwale nr 199/81 Rady Ministrów.
6. W przypadku niepodjęcia rozmów do dnia 26.09.81 i niezłatwienia naszych słusznych żądań Związek podejmie kroki przeciwdziałające zaistniałemu stanowi, zgodnie z uprawnieniami statutowymi.

Źródło: AZRS-D, Z 24A, t. 285, b.p., teleks.

Nr 121

**1981 wrzesień, Katowice – Apel Krajowej Komisji Koordynacyjnej
Sekcji Górnictwa NSZZ „Solidarność” do górników**

Górniku!

Resort, wprowadzając w życie Uchwałę Rady Ministrów nr 199/81, pokazał, że lekceważy Ciebie i Twój Związek. Zlekceważył Porozumienie Jastrzębskie, które rok temu wywalczyłeś wraz z kolegami z Wybrzeża ciężkim strajkiem. Jest to sprzeczne z propagowaną przez oficjalne środki masowego przekazu „linią porozumienia społecznego i dialogu”.

Rząd dziś wprowadził bez konsultacji uchwałę dotyczącą zwiększenia ilości wydobycia. Kto Ci zagwarantuje, kto zagwarantuje nam wszystkim, że jutro lub w roku przyszłym nie wprowadzi znowu bez konsultacji ustawy o sześciodniowym tygodniu pracy i niedzielach planowych w górnictwie.

Przypomnij sobie „Barbórkę” z roku 1957, jak to I Sekretarz Gomułka¹ apelował o wyjątkowe przepracowanie kilku niedziel i co z tego wynikło. A teraz zaczynają od nowa. Atrakcyjne towary też już miałeś, ale kto z nich korzystał, kto pobierał talony na samochody i telewizory. Do tej pory winni nie ponieśli odpowiedzialności. A Tobie polecają zbierać pieniądze na książeczkę. Czy z tych pieniędzy możesz kupić czekoladę dla dziecka?

„Węgiel jest tlenem gospodarki”, ale dlaczego tak zaszczytny zawód jest tak źle opłacany?

Dlaczego, ażeby coś kupić rodzinie, musisz przychodzić w soboty i niedziele do pracy. Skoro resort ma pieniądze, to niech podwyższy stawki.

Ale to byłoby za bardzo sprawiedliwe, a tak to może dać temu, kto jest posłuszny i cichy.

Nie pozwól się oszukać obietnicami, nie pozwól, by skłócono Ciebie z innymi robotnikami polskimi.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 23 IX 1981.

¹ Władysław Gomułka (1905–1982) – działacz partyjny i państwowy, m.in. I sekretarz KC PPR (1943–1948), I sekretarz KC PZPR (1956–1970).

Nr 122

1981 wrzesień, Katowice – List otwarty Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” do kol. Wojciecha Figla¹ z KWK „Sosnowiec” i kol. Jacka Cieślckiego² z Huty „Katowice”, kol. Józefa Zajkowskiego pracownika Zarządu Regionu oraz wszystkich szykanowanych członków „Solidarności”

Coraz częściej dochodzą do nas głosy o szykanach, które Was spotykają w działalności Związkowej. Prokuratorskie oskarżenia, presja psychiczna, ciągle konflikty z dyrekcją, to nic innego jak próby zastraszenia Was oraz wszystkich tych, którzy nie boją się twardego i zdecydowanego działania.

Jest rzeczą oczywistą, że chęć skompromitowania działaczy jest jednym z bogatej gamy środków, jakie stosuje władza w walce z naszym związkiem. Kiedyś próbowano oczerniać i podważać zaufanie do działaczy stopnia krajowego i regionalnego. Teraz – wobec fiaska tamtej metody – przystąpiono do personalnego atakowania bezpośrednio w miejscach pracy w komisjach zakładowych. Musimy być na to przygotowani i odporni – nie możemy wdawać się w jałowe konflikty, lecz spokojnie i rzetelnie realizować wolę załóg. Trudności były i będą, a nikt nie wie, jak długo jeszcze potrwać.

Nie pozwólmy, by nas one deprymowały. Jedno jest wszakże pewne – gdy je wreszcie pokonamy, będziemy silni i zjednoczeni, jak nigdy przedtem. Nic tak przecież nie hartuje jak walka. Pamiętajcie, że jesteście z Wami.

W imieniu Prezydium ZR
Leszek Waliszewski

P.S. Kol. Cieślickiemu gratulujemy kolejnego numeru „Wolnego Związkowca”.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 24 IX 1981.

¹ Wojciech Figiel (ur. 1950) – członek, następnie przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w KWK „Sosnowiec”, delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; organizator strajku ostrzegawczego w KWK „Sosnowiec”, przewodniczący KS (7 VIII 1981), oskarżony (31 VIII 1981) o ograniczenie wolności funkcjonariuszy państwowych i znieważenie godła ZSRS, internowany, od sierpnia 1983 na emigracji w Stanach Zjednoczonych. Zob. H. Żwirska, *Figiel Wojciech* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 113.

² Jacek Cieślcki (ur. 1941) – uczestnik strajku w Hucie „Katowice” (29–31 VIII 1980), członek KZ NSZZ „Solidarność” Huty „Katowice”, oddelegowany do pracy związkowej w MKZ Katowice, redaktor naczelny „Wolnego Związkowca” (od stycznia 1981); współzałożyciel regionalnego KOWzaP; delegat na I KZD, internowany, od 1983 na emigracji w Australii. Zob. H. Żwirska, *Cieślcki Jacek* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 83.

Nr 123**1981 wrzesień – Oświadczenie Zarządu Regionalnego i Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”**

W całym kraju nasilają się sankcje represyjne przeciwko działaczom naszego Związku. Zaprogramowana i centralnie koordynowana akcja nie ominęła naszego regionu. W czasie zbliżających się obrad I Krajowego Zjazdu Delegatów postawieni będą przed sądem w stan oskarżenia:

1. Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” KWK „Sosnowiec” Wojciech Figiel, który w czasie strajku ostrzegawczego zapewnił bezpieczeństwo nieodpowiedzialnie zachowującemu się kierownictwu kopalni i aktywowi PZPR.
2. Pracownik Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego Józef Zajkowski publicznie wyrażający pogląd o charakterze działalności PZPR.
3. Redaktor Naczelny „Wolnego Związkowca” Jacek Cieśliski za przedstawienie odłamanej historii na łamach „Wolnego Związkowca” – oskarżony został o działalność antyradziecką.

Przedstawione wyżej fakty w sposób rażąco naruszają zagwarantowane w Konstytucji prawo wolności myśli i przekonań. Władza czyni to nie po raz pierwszy w powojennej historii naszego kraju.

Teraz, gdy jesteśmy nie tylko świadomi motywów tych działań, ale i zorganizowani, po raz pierwszy mamy możliwość skutecznie domagać się pełnej jawności przebiegu rozprawy przez jej transmisję dla szerokich kręgów zainteresowanego społeczeństwa, aby w ten sposób zweryfikowana została teza o pełnej niezawisłości sądu.

Porozumienie Gdańskie w pkt. 4 potwierdziło ponownie nasze prawa obywatelskie i łamanie ich uważamy za naruszenie porozumienia, toteż w obronie tych praw wystąpimy, używając wszelkich dostępnych form statutowych.

Źródła: „Dziennik Związkowy”, 26 IX 1981; zob. też: AZRS-D, Z 46, t. II, b.p., mps.

Nr 124

1981 wrzesień, Katowice – Apel Zarządu i Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” do Komisji Zakładowych w związku z I Krajowym Zjazdem Delegatów NSZZ „Solidarność”

Zakres rzeczowej informacji o przebiegu obrad I części Zjazdu Krajowego docierający do członków związku był bardzo ograniczony wskutek niedopuszczenia naszego związku do społecznych środków przekazu. Sytuacja ta stawia szczególnie odpowiedzialne zadania przed wszystkimi ogniwami związkowymi.

Zapowiadane przed Zjazdem dni wzmózonej informacji Związkowej powinny zaowocować właśnie teraz rzeczywistym działaniem wszystkich działaczy w dziedzinie powielania i kolportowania wszelkich informacji zjazdowych.

W związku z tym uważamy za niezbędne:

1. Podjęcie dyżurów od 24 września do zakończenia Zjazdu wszystkich Komisji Zakładowych oraz miejskich Komisji Koordynacyjnych od godz. 6.00 do godz. 18.00 utrzymujących niezbędną łączność między sobą i Zarządem Regionu.

2. Uruchomienie informacyjnego łańcucha dobrej woli z sąsiednimi lub branżowo pokrewnymi zakładami w oparciu o największe zakłady MKK lub siedziby sekcji branżowych w celu uzgodnienia zasad współpracy w przekazywaniu informacji zjazdowych.

3. Zakłady niedysponujące teleksami powinny wyposażyć swoje telefony w urządzenia nagrywająco-odtwarzające.

4. Maksymalne wykorzystanie wszystkich urządzeń poligraficznych i zapewnienie obsługi do szybkiego powielania materiałów zjazdowych.

5. Opracowanie przez Komisje Zakładowe codziennych audycji radiowęzłowych o Zjeździe.

6. Przekazanie każdej przeczytanej informacji związkowej o Zjeździe innym osobom w pracy, w podróży, a także w miejscu zamieszkania.

7. Niezwłoczne zgłaszanie do Biura Interwencji Zarządu Regionu jakichkolwiek utrudnień w dostępie do środków łączności i innych środków informacji.

Rzetelne informacje o przebiegu obrad Zjazdu powinny dotrzeć do każdego członka naszego Związku. Apelujemy do wszystkich, aby tej informacji żądali w KZ w Miejskich Komisjach Koordynacyjnych, Sekcjach Branżowych i w Zarządzie Regionu.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 24 IX 1981.

Nr 125

**1981 wrzesień 26, Gdańsk – Oświadczenie I Krajowego Zjazdu Delegatów
NSZZ „Solidarność” w związku z aresztowaniem
Tadeusza Arenta¹ przewodniczącego Komisji Zakładowej
NSZZ „Solidarność” KWK „Szczygłowice”**

Delegaci na I KZD NSZZ „Solidarność” wyrażają oburzenie wobec faktu aresztowania przewodniczącego Komisji Zakładowej KWK „Szczygłowice”, Tadeusza Arenta, i popierają akcję protestacyjną załogi kopalni „Szczygłowice”.

Aresztowanie Tadeusza Arenta za decyzję usunięcia poza teren kopalni przewodniczącego Związku Zawodowego Górników celem uchronienia go przed przejawami oburzenia załogi uważamy za niedopuszczalne.

Delegaci domagają się natychmiastowego uwolnienia z aresztu Tadeusza Arenta i protestują przeciwko niebezpiecznym w skutkach próbom urabiania opinii publicznej przeciwko działaniom naszego Związku. Delegaci wyrażają uznanie i podziękowanie załogom pozostałych kopalń i zakładów pracy Regionu Śląsko-Dąbrowskiego za ich odpowiedzialną i stanowczą postawę w obronie Tadeusza Arenta. Jednocześnie delegaci zwracają uwagę, że władze mogą dążyć do celowego zakłócenia przebiegu drugiej tury Zjazdu i odwrócenia uwagi delegatów i społeczeństwa od spraw najważniejszych dla Związku, jakimi są wybory do władz i opracowanie programu. Apelujemy do wszystkich członków NSZZ „Solidarność” o zachowanie szczególnej rozwagi, spokoju, dyscypliny związkowej i konsultowanie ze Zjazdem wszystkich decyzji, które mogą mieć wpływ na jego przebieg.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 28 IX 1981.

¹ Tadeusz Arent (ur. 1950) – członek KS w KWK „Szczygłowice” w Knurowie (30–31 VIII 1980), sekretarz, a następnie przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w tej kopalni, delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, członek KPN (1980–1983); internowany, od września 1983 na emigracji w Stanach Zjednoczonych. H. Żwirska, *Arent Tadeusz* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 23.

Nr 126

1981 wrzesień – Oświadczenie delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego na I KZD NSZZ „Solidarność” w sprawie strajku w KWK „Szczygłowice”

W związku z bezpodstawnym aresztowaniem Tadeusza Arenta – przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” w KWK „Szczygłowice” – delegaci Regionu Śląsko-Dąbrowskiego na I KZD NSZZ „Solidarność” wyrażają poparcie stanowisku zajętemu przez załogę kopalni wobec prowokacji organów prokuratury. Uważamy, iż akcja strajkowa podjęta zgodnie ze statutem jest właściwą formą protestu.

Jednocześnie Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, mając na względzie by II tura KZD NSZZ „Solidarność” odbywała się w atmosferze spokoju, zwraca się o przerwanie strajków solidarnościowych w regionie i wyrażenie swojego poparcia dla KWK „Szczygłowice” poprzez ogłoszenie gotowości strajkowej.

Ponadto przypominamy, że zgodnie z § 33 art. 3 i 5 decyzję o podjęciu strajku o zasięgu ponadzakładowym podejmuje Zarząd Regionu. W obawie iż władze mogą dążyć do celowego zakłócenia II tury Zjazdu i odwrócenia uwagi delegatów od spraw najważniejszych dla Związku, wszyscy członkowie NSZZ „Solidarność” zobowiązani są obecnie do zachowania szczególnej uwagi, spokoju i dyscypliny związkowej.

Wyrażamy przekonanie, że związkowcy największego regionu dadzą przykład dla całego kraju swoją zdyscyplinowaną postawą.

Źródło: „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 22, s. 1.

Nr 127**1981 wrzesień 27, Gdańsk – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” podjęta na posiedzeniu w Gdańsku dotycząca przywrócenia w regionie gotowości strajkowej**

W związku z aktualną sytuacją w Regionie powstałą w następstwie aresztowania Tadeusza Arenta, przewodniczącego Komisji Zakładowej KWK „Szczygłowice”, Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” przywraca z dniem 27.09.1981 r. zawieszoną gotowość strajkową w Regionie. Zarząd Regionu upoważnia Przewodniczącego Regionu Leszka Waliszewskiego do podejmowania wszelkich decyzji dotyczących gotowości strajkowej lub strajku, czyniąc go Przewodniczącym Regionalnego Komitetu Strajkowego.

Źródło: „Biuletyn Informacyjny Biura Informacji Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ »Solidarność« BIRSD”, listopad 1981, nr 1, s. 5.

Nr 128

1981 wrzesień, Gdańsk – Telegram Lecha Wałęsy przewodniczącego KKP NSZZ „Solidarność” do górników KWK „Szczygłowice” oraz do członków NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego i społeczeństwa Śląska i Zagłębia

Żałuję, że obrady Zjazdu nie pozwalają mi być teraz z Wami. Wyrażam ogromne uznanie dla całej załogi kopalni „Szczygłowice” za jej postawę w obronie kol. Tadeusza Arenta.

Wyrażam też takie samo uznanie dla tych wszystkich, którzy dla umożliwienia nam obrad Zjazdu nie poddali się prowokacji i wykazują dyscyplinę Zjazdową, podporządkowując się decyzjom Zarządu Regionalnego i Regionalnego Komitetu Strajkowego z Leszkiem Waliszewskim na czele.

Możecie być spokojni, że zrobimy wszystko, aby kolega Arent jak najszybciej był znów wśród swojej załogi.

Lech Wałęsa

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 30 IX 1981.

Nr 129**1981 wrzesień 29, Katowice – Uchwała zebrania przedstawicieli Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” resortu górnictwa**

Zebrani przedstawiciele Komisji Zakładowych i przedsiębiorstw górniczych, przedstawiając stanowisko załóg przez siebie reprezentowanych, podtrzymują w mocy uchwały podjęte na spotkaniu w kopalni „Katowice” dotyczące stanowiska załóg wobec Uchwały 199/81 – Rady Ministrów w części dotyczącej wynagrodzenia za pracę. Zebrani przyjmują do wiadomości deklarację rządu z 28 IX 1981 i oczekują jak najszybszej kontynuacji i finalizacji rozmów.

Zebrani postanawiają zawiesić wykonanie apelu KKP w sobotę 3 X br. Równocześnie podkreślamy wyraźnie, że nie odrzucamy przepracowywania reszty sobót apelowych, ale je tylko przesuwamy w czasie. Podjęcie pracy w pozostałe soboty apelowe uzależniamy od dobrej woli Rządu wykazanej w rozmowach z naszymi przedstawicielami. Jednocześnie podtrzymujemy nasze stanowisko, że węgiel wydobyty w soboty apelowe ma być przeznaczony na potrzeby ludności naszego kraju.

Źródło: „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 22, s. 4.

Nr 130**1981 wrzesień 29, Katowice – Apel przedstawicieli Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” kopalń oraz przedsiębiorstw górniczych do I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku**

Przedstawiciele Komisji Zakładowych Kopalń oraz przedsiębiorstw górniczych zwracają się do delegatów I KZD NSZZ „Solidarność” o przeprowadzenie negocjacji ze stroną rządową dotyczących wypłacenia ekwiwalentu za okres strajku protestacyjnego załódze KWK „Szczygłowice” oraz załogom kopalń biorących udział w strajku solidarnościowym.

Oświadczamy, że załogi kopalń wyrażają wolę wytężonej pracy na rzecz zaopatrzenia w tak potrzebny krajowi węgiel, jednak przez pożałowania godny nieprzemyślany bezzasadny krok podjęty przez prokuraturę pogwałcona została wolność działaczy Związku – załogi kopalń zmuszone zostały do akcji protestacyjnych.

Źródło: „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 22, s. 4.

Nr 131**1981 październik 5, Katowice – Oświadczenie z zebrania przedstawicieli Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, Komisji Zakładowych i Miejskich Komisji Koordynacyjnych w sprawie dostępu Związku do środków masowego przekazu**

Przedstawiciele Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” i Miejskich Komisji Koordynacyjnych Regionu Śląsko-Dąbrowskiego na spotkaniu w dn. 5.10.1981 r. w Katowicach zwracają się do delegatów I Krajowego Zjazdu Delegatów z zadaniem podjęcia stanowczych działań w sprawie dostępu związku do radia i telewizji (program I) i innych środków masowego przekazu. Zobowiązujemy delegatów naszego Regionu do przedstawienia tej sprawy w Komisjach Problemowych Zjazdu.

Źródło: AZRŚ-D, Z 33, b.p., mps.

Nr 132**1981 październik 5, Katowice – Oświadczenie z zebrania przedstawicieli Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, Komisji Zakładowych i Miejskich Komisji Koordynacyjnych NSZZ „Solidarność” w sprawie podwyżek cen**

Przedstawiciele Komisji Zakładowych i Miejskich Komisji Koordynacyjnych NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego na zebraniu w dn. 5.10.1981 r. w Katowicach popierają stanowisko zajęte przez przewodniczącego KKP Lecha Wałęsy w stosunku do podwyżki cen artykułów tytoniowych, ryb słodkowodnych, przetworów owocowych, jak również zobowiązuje KKP do podjęcia akcji protestacyjnych, w przypadku gdy władze naszego Kraju nadal wprowadzać będą jakiegokolwiek podwyżki bez konsultacji ze związkami zawodowymi.

Źródło: AZRŚ-D, Z 33, b.p., mps.

Nr 133

1981 październik 14, Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie wzrostu napięcia w województwie katowickim

W ostatnich dniach obserwuje się w Regionie Śląsko-Dąbrowskim narastanie napięcia społecznego związanego z:

- drastycznym pogarszaniem się stanu zaopatrzenia,
- nasilaniem się represji przeciwko członkom naszego Związku, którzy jak w przypadku Tadeusza Arenta, Jacka Cieślkiego (Huta „Katowice”), Wojciecha Figiela (KWK „Sosnowiec”), Józefa Zajkowskiego (pracownika Zarządu Regionu), Kazimierza Michałowskiego¹ i Janusza Wyrąbkiewicza² postawieni [zostali] przez prokuraturę w stan oskarżenia,
- woluntarystycznym wydaniem przez Rząd PRL Uchwały nr 199/81 nieakceptowanej przez zdecydowaną większość załóg górniczych,
- brakiem jakiegokolwiek postępu w sprawie podziału majątku po byłej WRZZ.

Biorąc pod uwagę powyższą sytuację, Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego żąda podjęcia w trybie pilnym rozmów w Katowicach z kompetentną Komisją Rządową.

W przypadku niepodjęcia rozmów do dnia 24.10.1981 r. Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego podejmie działania statutowe.

Źródło: AZRŚ-D, Z 33, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” z dnia 14 X 1981 r., Załącznik nr 1, b.p., mps.

¹ Kazimierz Michałowski (1928–2003) – organizator strajku w Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego w Dąbrowie Górniczej przy Hucie „Katowice” (29–31 VIII 1980), członek, następnie przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w PBO, delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, delegat na I KZD, członek KPN (1981–1985), dwukrotnie internowany, uczestnik protestów głodowych, kolporter podziemnej prasy. Zob. H. Żwirska, *Michałowski Kazimierz* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 276.

² Prawdopodobnie chodzi o Jana Wyrąbkiewicza (ur. 1949) – pracownika Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego w Dąbrowie Górniczej przy Hucie „Katowice”, działacza NSZZ „Solidarność”, internowanego.

Nr 134**1981 październik 14, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” o ogłoszeniu pogotowia strajkowego dla zakładów miasta Sosnowca**

W związku z postawieniem w stan oskarżenia Wojciecha Figiela – przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” KWK „Sosnowiec” i wyznaczeniu rozprawy na dzień 27.10.1981 r. Zarząd Regionu ogłasza pogotowie strajkowe dla zakładów miasta Sosnowca od dnia 26.10.1981 r. od godz. 6.00.

Źródło: AZRS-D, Z 33, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” z dnia 14 X 1981 r., Załącznik nr 2, b.p., mps.

Nr 135**1981 październik 14, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie represji wobec członków NSZZ „Solidarność” z województwa katowickiego**

Nasilające się przypadki represji wobec członków NSZZ „Solidarność” z woj. katowickiego, wyrażające się rosnącą liczbą bezkarnych pobic działaczy oraz represyjnych aresztowań inspirowanych i kierowanych przez Ośrodki przeciwne rzeczywistej reformie społeczno-gospodarczej w kraju nie mogą być nadal tolerowane przez społeczeństwo.

Prowokacyjna samowola służb bezpieczeństwa i organów prokuratorskich świadczy, że nie pełnią one służby na rzecz społeczeństwa, lecz służą umacnianiu pozycji władz, które tracą kontrolę nad społeczeństwem w trakcie procesu odnowy.

W zaistniałej sytuacji Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego upoważnia zgodnie ze Statutem zakładowe organizacje związkowe do podjęcia natychmiastowej akcji strajkowej w przypadku wydania nakazu aresztowania ich członków za działalność społeczną i związkową. W razie zaistnienia takiego przypadku Zarząd Regionu upoważnia Prezydium Zarządu Regionu do zgłoszenia gotowości strajkowej i przedstawienia Zarządowi programu akcji strajkowej w Regionie.

Źródło: AZRŚ-D, Z 33, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” z dnia 14 X 1981 r., Załącznik nr 3, b.p., mps.

Nr 136**1981 październik 14, Katowice – Oświadczenie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” popierające stanowisko Senatu Śląskiej Akademii Medycznej dotyczące zniesienia punktów preferencyjnych przy rekrutacji na studia**

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” na posiedzeniu w dn. 14.10.1981 r. zapoznał się z treścią uchwały Senatu Śląskiej Akademii Medycznej dotyczącej zniesienia punktów preferencyjnych przy rekrutacji na studia w Śląskiej Akademii Medycznej w roku 1982, równocześnie jedynym kryterium ustanawiając ocenę wiedzy kandydata.

Zarząd Regionu popiera stanowisko Senatu Śląskiej Akademii Medycznej, widząc w tym przyszłą troskę Senatu o poziom przyszłych absolwentów oraz rzeczywiste odzyskanie autonomii przez tą wyższą uczelnię.

Źródło: AZRŚ-D, Z 33, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” z dnia 14 X 1981 r., Załącznik nr 8, b.p., mps.

Nr 137

1981 październik, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie wyborów do Rad Narodowych

Realizując program NSZZ „Solidarność”, Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego postanawia rozpocząć natychmiast przygotowania akcji wyborczej do Rad Narodowych. Wszystkie organy związku powinny podjąć działania dla wyłonienia właściwych kandydatów oraz przeprowadzenia szerokiej kampanii wyborczej tak, aby mogła się ona swobodnie zakończyć przed terminem wyborów, które przewidziane są na początek 1982 r.

Dla prowadzenia spraw związanych z wyborami Zarząd powołuje komisję w składzie:

Witold Zalewski
Ryszard Kuszleyko
Krzysztof Gosiewski
Jerzy Szafko¹
Adam Turkiewicz²
Marek Cieliński³
Jerzy Buzek⁴

¹ Jerzy Szafko (1938–2006) – współorganizator Komitetu Założycielskiego w PAN w Zabrze, od grudnia 1980 członek tamtejszej KZ NSZZ „Solidarność”, od kwietnia 1981 członek Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki NSZZ „Solidarność” w PAN, delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, delegat na I KZD. Po 13 XII 1981 organizator pomocy dla rodzin internowanych; w maju 1982 współtwórca Regionalnej Komisji Konsultacyjnej, członek tzw. zaplecza techniczno-merytorycznego Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego (1983–1987). Zob. H. Żwirska, *Szafko Jerzy* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 443–444.

² Adam Turkiewicz (ur. 1931) – pracownik Biura Projektów „Saparator” w Gliwicach, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, internowany.

³ Marek Cieliński (ur. 1940) – członek Komitetu Założycielskiego w Instytucie Metali Nieżelaznych w Gliwicach, od listopada 1980 wiceprzewodniczący tamtejszej KZ NSZZ „Solidarność”, członek Górnośląskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki NSZZ „Solidarność”, delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, po 13 XII 1981 współorganizator podziemnej struktury Drugi Garnitur Gliwickiej Delegatury NSZZ „Solidarność”; internowany, kółporter podziemnej prasy i wydawnictw, uczestnik Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy kościele p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach, kilkakrotnie zatrzymywany, przesłuchiwany. Zob. A. Jarczewski, *Marek Cieliński* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

⁴ Jerzy Buzek (ur. 1940) – przewodniczący Komitetu Założycielskiego, następnie KZ NSZZ „Solidarność” w Instytucie Inżynierii Chemicznej PAN w Gliwicach; w 1980 współorganizator Górnośląskiej i Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki NSZZ „Solidarność”, delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; delegat na I KZD, przewodniczący II tury Zjazdu, w styczniu 1982 organizator i redaktor podziemnego „Regionalnego Informatora Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej”; uczestnik międzyregionalnej grupy programowej, która przygotowała pierwszy krajowy program podziemnej „Solidarności”: Społeczeństwo Podziemne; organizator i przewod. Regionalnej Komisji Konsultacyjnej, od stycznia 1983 Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego; 1983–1987 uczestnik większości posiedzeń podziemnej TKK, m.in. jako reprezentant Regionu Śląsko-Dąbrowskiego bez prawa zasiadania w jej składzie; następnie doradca i łącznik merytoryczny ukrywającego się T. Jedynaka, po jego aresztowaniu w 1985 J. A. Górnego. W 1987 z powodów rodzinnych wycofał się z działalności w podziemiu. 1997–2001 Premier Rządu RP, 2009–2012 przewodniczący Parlamentu Europejskiego. Zob. P. Miśkiewicz, *Buzek Jerzy* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 72–73.

Tadeusz Buranowski⁵

Źródło: „Biuletyn Informacyjny Biura Informacji Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ »Solidarność« BIRSD”, listopad 1981, nr 1, s. 5.

⁵ Tadeusz Buranowski (ur. 1947) – uczestnik strajku w Hucie „Katowice” (29–31 VIII 1980), od września 1980 przewodniczący KZ w Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym w Gliwicach, następnie wiceprzewodniczący tamtejszej KZ NSZZ „Solidarność”, delegat na I WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, członek Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, szef grup plakatowych. 20 X 1981 zatrzymany podczas kolportażu wydawnictw niezależnych na katowickim rynku, co wywołało kilkutyśieczną manifestację, wkrótce zwolniony, internowany. Zob. *Tadeusz Buranowski* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

Nr 138**1981 październik 20, Katowice – Apel Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” do społeczeństwa w związku z zajściami na Rynku w Katowicach 20 października 1981 r.**

Dzisiaj we wczesnych godzinach popołudniowych na Rynku przed budynkiem teatru w Katowicach miało miejsce bezprecedensowe wydarzenie spowodowane przez służby specjalne milicji obywatelskiej i oddziały ZOMO.

Samochód Zarządu Regionu, z którego sprzedawano prasę i wydawnictwa związkowe, został otoczony przez funkcjonariuszy, którzy chcieli uniemożliwić prowadzenie sprzedaży. Nieuzasadniona i bezmyślna akcja spowodowała zajścia, w wyniku których został bezpodstawnie zatrzymany członek Zarządu Regionu Tadeusz Buranowski. Dzięki interwencji członków Zarządu Regionu nie doszło do bezpośredniego starcia pomiędzy wzburzonym tłumem a oddziałami ZOMO. W chwili obecnej prowadzone są rozmowy z Prokuraturą Rejonową mające na celu natychmiastowe zwolnienie z aresztu Tadeusza Buranowskiego. W związku z napiętą sytuacją w Regionie Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” zwraca się tą drogą do Ob. Wojewody Katowickiego oraz prokuratora wojewódzkiego o przeprowadzenie w trybie pilnym, tj. w dniu dzisiejszym, rozmów mających na celu natychmiastowe wyjaśnienie zaistniałej sytuacji.

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego apeluje do wszystkich mieszkańców naszego województwa o zachowanie spokoju i odpowiedzialności obywatelskiej.

Za Zarząd Regionu
wiceprzewodniczący
Andrzej Gorczyca

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 21 X 1981.

Nr 139

1981 październik 20, Katowice – Oświadczenie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie zajść na Rynku w Katowicach 20 października 1981 r.

Bezprzykładowy atak milicji na związkowców, w tym członka Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego Tadeusza Buranowskiego, w którym użyto gazów łzawiących, jest kolejną prowokacją, atakiem milicji, który wywołał naturalny odruch sprzeciwu społeczeństwa, ludzi będących świadkami napaści. W tej chwili grupy ludzi pikietują w różnych punktach miasta, domagając się natychmiastowego uwolnienia przetrzymywanego związkowca. Znamienne, że w sytuacji konfliktowej, grożącej niekontrolowanym wybuchem gniewu i gniewu skierowanego na sprawcę poważnego zajścia, tj. milicję, gospodarze województwa są nieuchwytni. Prokuratorzy biegnącej po wszystkich szczeblach urzędniczej hierarchii, tak aktywni na co dzień w prowadzeniu postępowań przeciwko związkowcom i Związkowi w Regionie i w całej Polsce, są nieosiągalni. Wykonawcy, tj. milicja wyposażona w pałki, hełmy i tarcze to tylko część prawdy o zamierzonych i przeprowadzonych prowokacjach. Ręka, która pociąga za ten spust wykonawczy, niewidoczna i władcza, jest, jak by się mogło wydawać, wciąż nieznana. Sprawa Bydgoszczy nauczyła nas, że nie tylko szeregowi sprawcy, ale i gabinetowi tzw. praworządcy są tą siłą, która za wszelką cenę chce stłamsić wolny ruch związkowy i społeczny. Mamy nadzieję, że nie wszyscy milicjanci są bezwolnymi narzędziami w rękach decydentów. Dzisiejsza noc w Katowicach będzie odpowiedzią społeczeństwa miasta i okolic na prośbę Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, prośbę o spokój i rozagę.

Nie dajmy się sprowokować: winnych zajść zidentyfikujemy i wytoczymy im proces. Postaramy się za wszelką cenę odsłonić kulisy machinacji praworządności. W nocy ulice miasta będą patrolowane przez robotnicze służby porządkowe dużych zakładów pracy miasta Katowic. Każda napaść na Związkowców nie pozostanie bez odpowiedzi, łącznie ze strajkiem. Informacje poszerzone a związane z rozmowami z KM MO miasta Katowic zostaną podane w dniu jutrzejszym wszystkimi kanałami związkowymi.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 21 X 1981.

Nr 140

1981 październik, Katowice – Podziękowania Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” dla społeczeństwa miasta Katowic

We wtorek, tj. 20 X 1981 r., na rynku w Katowicach miała miejsce kolejna bezprecedensowa prowokacja ze strony MO, SB i ZOMO mająca na celu przeszkodzenie w kolportażu prasy i wydawnictw związkowych.

Dzięki stanowczej i rozsądnej postawie społeczeństwa miasta Katowic oraz energicznej akcji członków Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” uniknięto tragedii. Tylko solidarne społeczeństwo może stawić czoła tyranii. Tylko dzięki nieugiętej postawie oraz zbiorowej mądrości Polaków dojdziemy do Polski, o jakiej marzyli nasi ojcowie, składając w ofierze swe życie na polach bitew całego świata.

Za pełną godności postawę związkowców oraz społeczeństwa miasta Katowic we wtorkowych zajęciach Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego składa wszystkim serdeczne podziękowania.

[...]^a

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego dziękuje członkom KZ Huty „Baildon”, Huty „Katowice”, KWK „Wieczorek”, KWK „Mysłowice”, oraz grupie transportowców, którzy w szeregach Związkowej Straży Porządkowej przywracali porządek i spokój w Katowicach po prowokacyjnej akcji MO. Dzięki ich całodziennej pracy nie było dalszych prowokacji.

Źródło: „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 25, s. 3.

^a Fragment pominięty przez autorów.

Nr 141

1981 październik 27, Katowice – Komunikat Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie ogólnopolskiego jednogodzinnego strajku ostrzegawczego 28 października 1981 r.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” uchwaliła jednogodzinny strajk protestacyjny w dniu 28.10.81 od godz. 12.00 do 13.00.

Strajkują wszystkie zakłady pracy oraz komunikacja miejska. Komisje Zakładowe decydują o wyłączeniu ze strajku służb, których praca jest bezwzględnie konieczna. Dotyczy to zwłaszcza zakładów pracy przemysłu spożywczego, handlu, służby zdrowia, energetyki, PKP i innych.

Sytuacja żywnościowa jest bardzo zła. Jediną szansą wyjścia z kryzysu jest samoorganizujące się społeczeństwo, czyli „Solidarność”.

Nasilająca się ostatnio fala represji w stosunku do Związku, zmierzająca do jego unicestwienia, przekreśla szanse wyjścia z głębokiego kryzysu.

Jest to stan zagrożenia całego społeczeństwa.

W takiej sytuacji jedyną odpowiedzią Związku „Solidarność” jest strajk.

Aparat władzy nie posiada mandatu zaufania i nie chce poddać się kontroli społeczeństwa.

Tylko zdecydowana postawa całego społeczeństwa zmusi władzę do postępowania zgodnie z wolą narodu.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 27 X 1981.

Nr 142**1981 październik 28, Katowice – Ustalenia z posiedzenia Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”**

1. Prezydium jednogłośnie poparło strajk w KWK „Sosnowiec”
2. Prezydium podjęło decyzję o wysłaniu do Premiera Jaruzelskiego informacji dotyczącej strajku w KWK „Sosnowiec”, domagając się wyjaśnienia.
3. W przypadku niezłatwienia sprawy w sposób satysfakcjonujący załogę, Prezydium Zarządu Regionalnego zwraca się do załogi KWK „Sosnowiec” z propozycją przekształcenia strajku okupacyjnego w strajk czynny kopalni.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 29 X 1981; „Biuletyn Informacyjny Biura Informacji Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ »Solidarność« BIRSD”, listopad 1981, nr 1, s. 6.

Nr 143

1981 październik 29, Katowice – Oświadczenie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” dotyczące organizowania zebrań informacyjnych załóg na temat aktualnej sytuacji w kraju oraz taktyki i działania związku „Solidarność”

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” zwraca się do wszystkich MKK oraz Komisji Zakładowych dużych zakładów pracy (które mogłyby zapraszać do siebie Komisje Zakładowe z sąsiednich zakładów) z zaleceniem organizowania zebrań informacyjnych dla Komisji Zakładowych i załóg na temat aktualnej sytuacji w kraju oraz taktyki działania związku „Solidarność”.

Prosimy o zgłaszanie zapotrzebowań na udział prelegentów i przedstawicieli Zarządu Regionalnego w tych zebraniach na adres:

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

Katowice, ul. Szafranka 2 Wszechnica – Elżbieta Seferowicz¹ / Michał Luty.

Zapewnienie obsługi zebrań nastąpi w kolejności zgłoszeń. Prosimy o traktowanie tej sprawy jako ważnej i pilnej w obecnej sytuacji dezinformowania społeczeństwa przez środki masowego przekazu.

Źródło: AZRŚ-D, Z 33, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” z dnia 29 X 1981 r., Załącznik nr 7, b.p., mps.

¹ Elżbieta Seferowicz (ur. 1935) – członek Prezydium Komitetu Założycielskiego, następnie KZ NSZZ „Solidarność” w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Katowicach, sekretarz Prezydium RKK Pracowników Służby Zdrowia, od 1981 członek KKK Pracowników Służby Zdrowia; delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; członek Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, delegat na I KZD; internowana, do 1988 zaangażowana w pomoc represjonowanym i ich rodzinom organizowaną przy parafii p.w. św. Józefa w Zabrze; od 1983 dystrybuowała fundusz interwencyjny Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego; uczestniczka manifestacji, wielokrotnie przesłuchiwana; 1987–1989 członek KKK Służby Zdrowia, współorganizatorka Komisji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność” w Katowicach, członek Zabrzeńsko-Gliwickiego Komitetu Obywatelskiego. Zob. T. Brodzka, *Elżbieta Seferowicz* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

Nr 144**1981 październik 29, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie poparcia żądań Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania**

Wobec odmowy realizacji postulatów środowiska nauczycielskiego Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego popiera żądania Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w sprawach:

1. Wycofania z dalszych prac legislacyjnych rządowej wersji Karty Nauczyciela.
2. Uchylenie zarządzeń i innych aktów normatywnych wprowadzonych wbrew opinii środowiska nauczycielskiego.
3. Umożliwienia wprowadzenia prawdziwej samorządności w placówkach oświaty i wychowania.

Równocześnie Zarząd na wniosek Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” ogłasza we wszystkich placówkach Oświaty i Wychowania w Regionie Śląsko-Dąbrowskim stan gotowości strajkowej od dnia 29 października 1981 r., powszechny 4 godzinny strajk ostrzegawczy w dniu 4 listopada 1981 r. oraz rozpoczęcie strajku właściwego od dnia 10 listopada 1981 r.

Źródło: AZRŚ-D, Z 33, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” z dnia 29 X 1981 r., Załącznik nr 5, b.p., mps.

Nr 145

**1981 październik, Katowice – Odezwa Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
„Do wszystkich załóg naszego Regionu”**

Sytuacja spowodowana znanymi wypadkami sosnowieckimi spowodowała wzrost napięcia i słuszne oburzenie załóg górniczych oraz społeczeństwa naszego województwa. Nie jest to przypadek odosobniony, tylko dalsze rozszerzenie prowokacji pod adresem naszego Związku.

Celem tych prowokacji jest wywołanie strajków i skierowanie oburzenia przeciwko „Solidarności”. Główny atak propagandy zwrócony jest na straszenie brakiem węgla i związanych z tym konsekwencjami dla społeczeństwa w okresie zimy.

Na rękę władzom byłoby podejmowanie strajków bez wydobycia węgla.

Dlatego Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego zaleca, by:

1. KWK „Sosnowiec” przystąpiła do przedsięwzięć organizacyjnych celem zakończenia strajku okupacyjnego i przystąpienia do strajku czynnego.
2. Załogom kopalń, które podjęły już decyzje o strajkach solidarnościowych, ogłoszenie stanu pogotowia strajkowego i podjęcia odpowiednich przygotowań do strajku czynnego.

Zarząd Regionu po zebraniu doświadczeń o organizacji strajku czynnego podejmie w oparciu o statutowe uprawnienia decyzję rozszerzenia go na inne kopalnie.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 30 X 1981.

Nr 146

**1981 październik 31, Sosnowiec – Uchwała załogi KWK „Sosnowiec”
dotycząca odwołania wojewody katowickiego.**

Załoga kopalni „Sosnowiec” składa na ręce ob. Premiera votum nieufności dla wojewody katowickiego ob. Lichosia¹ oraz przedstawia wniosek o odwołanie go ze stanowiska wojewody katowickiego.

Wojewoda katowicki Lichoś zachował całkowitą bierność w stosunku do prowokacji, pozostającej na pograniczu zbrodni, jaka miała miejsce przed wejściem głównym KWK „Sosnowiec” w dniu 27.10.81 r. o godzinie 11.30, w wyniku której około stu osób uległo zatruciu, z czego 73 odwieziono do szpitala. Opieszałość władz wojewódzkich przy przeprowadzaniu akcji zabezpieczenia skażonego terenu zmusiła załogę KWK „Sosnowiec” do proklamowania strajku, natomiast systematyczne uchylanie się wojewody od podjęcia rozmów z Komitetem Strajkowym naraziło, jak dotychczas, gospodarkę na straty w postaci 32 tysięcy ton niewydobytego w okresie strajku węgla.

Prosimy równocześnie Sejm PRL o spowodowanie zorganizowania konferencji radio-wo-telewizyjnej przez ośrodek TV Katowice z Komitetem Strajkowym KWK „Sosnowiec”, która umożliwi przekazanie obiektywnej prawdy o prowokacji. Biorąc pod uwagę, że osoby z objawami ciężkiego zatrucia przebywają dotychczas w szpitalach (niektóre z nich po raz wtóry) oraz że społeczeństwo miasta domaga się prawdziwej informacji o wspomnianych wydarzeniach, prosimy o szybkie załatwienie naszych postulatów, co pozwoli na zapobieżenie przenoszenia się strajków na inne kopalnie naszego regionu.

Komitet Strajkowy
KWK „Sosnowiec”

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 2 XI 1981.

¹ Henryk Lichoś (1924–1999) – działacz partyjny, wojewoda katowicki (1980–1981).

Nr 147

**1981 listopad 3, Katowice – Stanowisko Prezydium Zarządu
Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
w sprawie strajku w KWK „Sosnowiec”**

Prezydium ZR Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” na posiedzeniu w dniu 3.11.81 po omówieniu aktualnej sytuacji w KWK „Sosnowiec” zajęło następujące stanowisko:

Strajk w KWK „Sosnowiec” został podjęty w wyniku prowokacji, jaka miała miejsce w dniu 27.10.81 przed bramą główną tej kopalni. W efekcie prowokacji zatruciu, z koniecznością hospitalizowania, uległo 69 osób.

Prezydium ZR Śląsko-Dąbrowskiego uważa, iż protest górników z kopalni „Sosnowiec” jest uzasadniony i w pełni go popiera.

Podjęliśmy, jako Związek, wszelkie możliwe kroki, aby rozwiązać zaistniały konflikt. Jednak niezrozumiały upór władz uniemożliwił wszelkie konstruktywne działania.

Rozmowy pomiędzy Prezydium ZR a władzami administracyjnymi województwa, prowadzone z upoważnienia Komitetu Strajkowego zostały przez władze jednostronnie zerwane w dniu 1.11.81. oświadczeniem wicewojewody katowickiego H. Nigłusa¹, że rozmowy z komitetem strajkowym mogą być podjęte dopiero po zakończeniu strajku.

To oświadczenie potwierdza tylko wcześniejszą nieodpowiedzialną postawę władz, która doprowadziła do wyrażenia przez załogę KWK „Sosnowiec” votum nieufności dla wojewody katowickiego H. Lichosia.

Prezydium ZR zwraca się do min. S. Cioska² o natychmiastowe podjęcie działań, mających na celu rozwiązanie poważnego konfliktu w KWK „Sosnowiec”.

Źródło: AZRŚ-D, Z 24A, t. 286, b.p., teleks; zob. też: „Dziennik Związkowy”, 4 XI 1981.

¹ Hubert Nigłus – prezydent Zabrze (1978–1981), wicewojewoda katowicki (1981–1984), przewodniczący Nadzwyczajnej Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją w Katowicach (1981–1984).

² Stanisław Ciosek (ur. 1939) – działacz partyjny, m. in. członek KC PZPR (1980–1981), członek Biura Politycznego KC PZPR (od 1986), poseł na Sejm PRL (1972–1985), minister do spraw współpracy ze związkami zawodowymi (1980–1985), jednocześnie minister pracy, płac i spraw socjalnych (1983–1984), uczestnik obrad Okrągłego Stołu.

Nr 148**1981 listopad 12, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”**

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” stwierdza, iż dla rozwoju ruchu samorządowego w regionie konieczne jest jak najszybsze podjęcie następujących działań:

1. Utworzenie punktu konsultacyjnego przy ZR. W punkcie tym powinny pełnić odpłatnie dyżury osoby posiadające bardzo dobre rozeznanie w zagadnieniach samorządu i reformy. Za dobór ekspertów odpowiedzialny jest pełnomocnik Zarządu ds. reformy i samorządów.
2. Powołanie grupy prelegentów przeszkolonych w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym, którzy odpłatnie będą obsługiwać zebrania samorządowe w zakładach pracy oraz zapewnią tam potrzebną ewentualnie pomoc w innej formie. Wynagrodzenie oraz koszty delegacyjne powinny pokrywać zainteresowane zakłady. Podstawą będzie taryfikator zatwierdzony przez Prezydium Zarządu. W wyjątkowych przypadkach wg zakwalifikowania przez pełnomocnika ds. samorządu koszty powyższe mogą być pokryte przez Zarząd Regionu.
3. Wydawanie informatora samorządowego i rozprowadzanie go za pośrednictwem MKK do wszystkich Komisji Zakładowych. W informatorze winny być publikowane przede wszystkim materiały składające się na poradnik działacza samorządowego. Doborem materiałów oraz wydawaniem informatora zajmie się pełnomocnik ds. reformy i samorządów, za kolportaż zaś odpowiedzialna jest komórka kolportażu działająca przy ZR.

Działania powyższe wejdą w zakres realizacji Uchwały KK nr 103/81 dotyczącej m.in. poparcia inicjatyw samorządowych.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 13 XI 1981; AZRS-D, Z 33, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” z dnia 12 XI 1981 r., Załącznik nr 5, b.p., mps.

Nr 149**1981 listopad 12, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” skierowana do Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”**

W dniu 5 lutego 1982 r. kończy się obecna kadencja Rad Narodowych. Obowiązkiem wszystkich członków NSZZ „Solidarność” jest przyczynienie się do właściwego przebiegu wyborów, które muszą zapewnić, aby w nowym składzie rad znaleźli się najlepsi obywatele. Jednym z głównych naszych zadań jest dobór odpowiednich kandydatów na radnych i na członków komisji wyborczych. Wzywamy wszystkie Komisje Zakładowe do przeprowadzenia akcji wyszukiwania kandydatów. Równocześnie zobowiązujemy wszystkie terenowe oddziały Zarządu, aby przeprowadziły rejestrację zgłoszeń dokonanych przez Komisje Zakładowe. Przewidujemy zakończenie tej akcji w terminie do końca bieżącego roku.

Źródło: AZRS-D, Z 33, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” z dnia 12 XI 1981 r., Załącznik nr 1, b.p., mps.

Nr 150**1981 listopad 12, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie wyborów do Rad Narodowych**

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Rad Narodowych oraz wyrażonej przez NSZZ „Solidarność” woli aktywnego uczestniczenia w kształcie treści nowej ustawy o Radach Narodowych oraz oddziaływania na sam przebieg wyborów, Zarząd Regionu poleca Prezydium podjęcie właściwych działań zmierzających do rozwinięcia szerokiej akcji informacyjno-propagandowej dla zapoznania członków Związku i społeczeństwa z powyższą problematyką i upowszechnienia stanowiska Związku w tej sprawie. Akcja ta winna być prowadzona w pierwszym rzędzie przez całą prasę związkową Regionu, a w szczególności przez pisma wydawane przez Zarząd Regionu. Działania podejmowane przez Prezydium powinny ponadto uwzględniać problem trybu wyłaniania popieranych przez Związek kandydatów do Rad Narodowych, weryfikacji zgłaszanych kandydatur oraz prowadzenie kampanii wyborczej. Wszystkie działania Prezydium w tym zakresie winny być konsultowane i koordynowane z Komisją problemową Zarządu ds. wyborów do Rad Narodowych.

Źródło: AZRS-D, Z 33, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” z dnia 12 XI 1981 r., Załącznik nr 2, b.p., mps.

Nr 151

**1981 listopad 12, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
w sprawie prowokacji skierowanych przeciwko górnikom**

Trwa nadal, mimo wielokrotnego sygnalizowania tego władzom, perfidna gra o rozbicie i skłócenie braci górniczej. Celowe i przemyślane prowokacje, zachęcanie dobrami ogólnie niedostępnymi na rynku, różnicowanie przydziałów pomiędzy pracownikami dołowymi a resztą załogi to jeden z przykładów. Najbardziej haniebną prowokacją był zamach na zdrowie górników KWK „Sosnowiec”.

Zarząd Regionu Śl-Dąbrowskiego udziela pełnego poparcia postulatom załogi KWK „Sosnowiec” i wyraża przekonanie, że zostaną one załatwione zgodnie z wolą strajkujących górników.

Jednocześnie Zarząd Regionu Śl-Dąbrowskiego wyraża oburzenie faktem, że kompetentna Komisja podejmuje rozmowy dopiero po 17 dniach wyczerpującego i kosztownego strajku.

Żądamy ukarania osób winnych za niedopuszczenie do natychmiastowych rozmów z Komitetem Strajkowym w momencie zaistnienia prowokacji.

Po zakończeniu rozmów Komitetu Strajkowego KWK „Sosnowiec” z Komisją Rządową Zarząd Regionu Śl-Dąbrowskiego przeanalizuje wyniki rozmów na nadzwyczajnym posiedzeniu wspólnie z Komitetem Strajkowym.

Źródło: AZRŚ-D, Z 33, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” z dnia 12 XI 1981 r., Załącznik nr 4, b.p., mps; zob. też „Dziennik Związkowy”, 13 XI 1981.

Nr 152

1981 listopad 14, Sosnowiec – Komunikat z rozmów między Komisją Rządową i Komitetem Strajkowym kopalni „Sosnowiec”

13 i 14 listopada 1981 r., zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, odbyły się na terenie kopalni „Sosnowiec” rozmowy pomiędzy Komisją Rządową pod przewodnictwem ministra górnictwa i energetyki gen. dyw. Czesława Piotrowskiego¹ a Komitetem Strajkowym pod przewodnictwem Wojciecha Figła.

Rozmowy poprzedził program telewizyjny nadany 12 listopada 1981 r. z ośrodka TV Katowice w programie ogólnopolskim. Po programie tym został przerwany strajk okupacyjny na dole kopalni. Z chwilą rozpoczęcia rozmów został odwołany strajk właściwy.

Działając wspólnie, w intencji porozumienia społecznego, czyniąc zadość postulatом górników kopalni „Sosnowiec”, strony ustaliły, co następuje:

I. Komitet Strajkowy kopalni „Sosnowiec” przyjmuje do wiadomości oświadczenie ministra górnictwa i energetyki – gen. dyw. Czesława Piotrowskiego, o dokonanym ostatecznie odkażeniu przez jednostkę wojskową terenu przy kopalni „Sosnowiec” 4 XI 1981 r.

Wynagrodzenie w wysokości obliczonej jak za okres wykonywania pracy wypłacone zostanie całej załodze kopalni i pracownikom PRG zatrudnionym w kopalni za wszystkie dni robocze w okresie strajku od 27 X do 4 XI 1981 r. włącznie, natomiast dla pracowników zatrudnionych w tym okresie również w dni wolne od pracy – także za te dni.

Zapłata w pełnej wysokości wskazanej wyżej, za czas od 5 XI 1981 r. do końca strajku w dniu 13 XI 1981 r. wypłacona zostanie załodze i pracownikom PRG zatrudnionym w kopalni z kwoty pożyczonej kopalni „Sosnowiec” przez Ministerstwo Górnictwa i Energetyki w terminie do dnia wypłaty za poręczeniem Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. Dyrekcja i Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” kopalni „Sosnowiec” oświadczają, iż spór w części za ten okres podają do rozstrzygnięcia kolegium arbitrażu społecznego przy OSPIUS w Katowicach.

Szczegółowe zasady wypłaty za czas strajku ustali Komitet Strajkowy i Dyrekcja kopalni „Sosnowiec” na zasadzie wzajemnego porozumienia.

II. Osoby, u których nastąpiły objawy zatrucia, bez względu, czy były pracownikami kopalni czy nie, bez względu, czy były hospitalizowane czy otrzymały pomoc ambulatoryjną, wg listy przedłożonej przez Komitet Strajkowy, otrzymują w terminie do 31 XII 1981 skierowania do sanatorium i zostaną poddane leczeniu w ramach L-4 po orzeczeniu komisji lekarskiej o braku przeciwwskazań. Skierowania do sanatorium powinny mieć charakter skierowań powypadkowych.

Osoby ww. otrzymają jednorazowe świadczenie w kwocie 5000 zł dla osób, którym udzielono pomocy ambulatoryjnej, i 10 000 zł dla osób hospitalizowanych.

Osoby ww. skierowane zostaną do właściwych komisji lekarskich działających z udziałem przedstawicieli „Solidarności”, celem ustalenia procentu uszczerbku na zdrowiu i wypłacenia odpowiednich świadczeń, przewidywanych w ustawie z 12 VI 1974 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 20 poz. 105).

III. Komitet Strajkowy kopani „Sosnowiec” domaga się wszczęcia postępowania wyjaśniającego w stosunku do osób odpowiedzialnych, a zwłaszcza w stosunku do wojewody

¹ Czesław Piotrowski (1926–2005), gen. LWP, m.in. minister górnictwa i energetyki (1981–1986).

katowickiego, prezydenta miasta Sosnowca, prokuratora wojewódzkiego w Katowicach, prokuratora rejonowego w Sosnowcu, komendanta wojewódzkiego MO w Katowicach w związku z niepodjęciem przez nich działań mających na celu zapobieżenie powszechnemu niebezpieczeństwu dla życia i zdrowia ludzi, tj. przestępstwa przewidzianego w art. 144 kodeksu karnego.

Minister gen. dyw. Czesław Piotrowski oświadcza, że przyjmuje powyższe oświadczenie do wiadomości oraz oświadcza, że nie jest władny do wydania decyzji w tym zakresie i domaga się sprecyzowania zarzutów celem nadania sprawie biegu i przedstawienia premierowi PRL gen. armii Wojciechowi Jaruzelskiemu.

Komitet Strajkowy oświadcza, że dla wyciągnięcia konsekwencji, w ciągu 7 dni, licząc od 14 XI 1981 r., sprecyzuje zarzuty na piśmie i prześle je premierowi gen. armii Wojciechowi Jaruzelskiemu za pośrednictwem Ministra Górnictwa i Energetyki gen. dyw. Czesława Piotrowskiego. Komitet Strajkowy domaga się załatwienia powyższej sprawy i powiadomienia go ze strony rządu o wyniku dochodzeń w terminie nieprzekraczającym 31 XII 1981 r.

Przewodniczący Komitetu Strajkowego
Wojciech Figiel

Wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
Ryszard Nikodem.

Przewodniczący Komisji Rządowej
gen. dyw. Czesław Piotrowski
Minister Górnictwa i Energetyki.

Źródło: „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 28, s. 2.

Nr 153**1981 listopad, Katowice – List Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność” do Prezydium Komisji Krajowej
NSZZ „Solidarność” i rządu PRL**

W związku z kolejnym kłamliwym przedstawieniem w środkach masowego przekazu faktu o prowokacjach w naszym regionie (KWK „Szczygłowice”, rynek katowicki, KWK „Sosnowiec”) ZR zwraca się do Prezydium KK i rządu PRL o przyspieszenie rozmów w sprawie dostępu naszego związku do RTV. Brak możliwości informowania społeczeństwa o celach i pracach Solidarności jest źródłem wielu niepokojów i konfliktów w społeczeństwie. W przypadku dalszego nierealizowania 3 pkt. porozumienia gdańskiego oraz 32 tezy uchwały programowej I KZD mówiących o dostępie naszego związku do środków masowego przekazu ZR Śl-Dąbr. rozpatrzy możliwość podjęcia decyzji o strajku właściwym w regionie w najbliższym czasie.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 27 XI 1981.

Nr 154

1981 listopad, Katowice – Oświadczenie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

Po szczegółowym zapoznaniu się z sytuacją w regionie a zwłaszcza z akcją protestacyjną w kopalni „Moszczenica”¹ Zarząd Regionu stwierdza, iż stan nastrojów ludności Śląska i Zagłębia jest bliski rozprzestrzenieniu się szerokiej akcji protestacyjnej. Stan ten spowodowany jest brakiem efektów działania władz dla uzdrowienia gospodarki i struktury społecznej kraju. Społeczeństwo nie widzi realnych dróg wyjścia z bezwładu gospodarczego wynikłego w rezultacie sposobu pełnienia przewodniej roli, jaki zastosowała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Kryzys ten pogłębia się m.in. wskutek faktu, że władze nie są w stanie doprowadzić do radykalnej zmiany swego sposobu działania. Oczekiwana reforma blokowana jest faktycznie przez aktualne projekty zarządzeń wykonawczych, zaś zapowiadane przewidywanie grozi ustabilizowaniem dotychczasowego systemu.

Zarząd stwierdza, iż warunkiem koniecznym poprawy sytuacji społeczno-gospodarczej jest zapewnienie najlepszym obywatelom rzeczywistego udziału w podejmowaniu decyzji stanowiących o losach Regionu i Kraju. Społeczeństwo musi uzyskać możliwość wolnych wyborów do Rad Narodowych (co powinno nastąpić już z początkiem 1982 r.), a także do Sejmu.

Zarząd widzi również konieczność wprowadzenia systemu zaopatrzenia społeczeństwa i gospodarki, który w sposób niezależny od władz, umożliwiłby wreszcie odblokowanie przeszkód dla wymiany między miastem i wsią. Wobec nieskuteczności działania powołanych do tego jednostek jedyną możliwością zapobiegnięcia wybuchowi gniewu społecznego jest zastąpienie ich instytucjami autentycznie powołanymi przez społeczeństwo.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 25 XI 1981.

¹ Chodzi o strajk z 18–19 XI 1981 r. spowodowany fatalnym zaopatrzeniem jastrzębskich sklepów w żywność i niemożnością zrealizowania przez mieszkańców przydziałów reglamentowych. Protest zakończył się po rozmowach Komitetu Strajkowego z przybyłym do „Moszczenicy” ministrem górnictwa i energetyki gen. Czesławem Piotrowskim i podpisaniu porozumienia. Przewidywało ono konsultacje dotyczące rozwiązania problemu zaopatrzenia w żywność oraz powołania komisji kontroli społecznych zajmujących się monitorowaniem dostaw towarów i ich dystrybucji. Zob. J. Jurkiewicz, „Ciągnąć polski wózek”. *Załogi górnicze województwa katowickiego w 1981 r. w okresie narastającego konfliktu władza–„Solidarność”*, „Górnicy Polskiej. Zeszyty Naukowe Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze” 2011, nr 5, s. 65–66.

Nr 155

**1981 listopad, Katowice – Apel Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
„Do społeczeństwa”**

Zbliża się termin wyborów do organów przedstawicielskich stopnia podstawowego.

NSZZ „Solidarność” w swoim programie uchwalonym przez I Krajowy Zjazd Delegatów stwierdza, że: „życie publiczne w Polsce wymaga głębokich i całościowych reform, które powinny doprowadzić do trwałego wprowadzania samorządności, demokracji i pluralizmu. Realizację tych zadań widzi m.in. poprzez wprowadzenie autentycznego samorządu terytorialnego, który musi być rzeczywistą reprezentacją społeczności lokalnej.

By spełnić ten warunek, musi on być wyłoniony w wolnych wyborach, które zapewnią możliwość kandydowania osobom wysuniętym przez organizacje społeczne i grupy obywatelskie.

Już dziś musimy zacząć zastanawiać się nad kandydatami, których mądrości, uczciwości i pracowitości zaufamy, którym powierzymy przyszłość naszego miasta i gminy, którym oddamy możliwość decydowania o naszych sprawach w naszym imieniu.

Szukajmy ich sami wśród znajomych, przyjaciół i współpracowników.

Szukajmy ich na spotkaniach stowarzyszeń, związków zawodowych, wśród mieszkańców naszych dzielnic, osiedli i bloków, w których mieszkamy.

Mamy jeszcze czas, by w pełni świadomie dokonać ich wyboru.

Jeśli znajdziecie – zgłóście ich kandydatury w Komisjach Zakładowych NSZZ „Solidarność” swego zakładu pracy, w Miejskich Komisjach Koordynacyjnych i innych przedstawicielstwach „Solidarności”.

Pamiętajmy! Musimy sami decydować o przyszłości miejsca, w którym żyjemy, o kształcie naszego życia w tym miejscu.

Będziemy sami dbać o naszą przyszłość przez świadomy wybór ludzi, którym powierzymy decydowanie w naszym imieniu.

Musimy sami pilnować, by wybory znów nie przekształciły się w farsę wyborczą.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 17 XI 1981.

Nr 156**1981 listopad 26, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie utworzenia Solidarnościowego Ośrodka Wymiany**

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” postanawia z dniem 26 listopada 1981 roku utworzenie, według przedstawionych założeń, Solidarnościowego Ośrodka Wymiany. Jego zadaniem pierwszoplanowym jest zagospodarowanie pracy w wolne soboty i podczas strajków czynnych, zaś działalność zmierzać będzie w kierunku realizacji samodzielności samorządów oraz przywrócenia więzi ekonomicznej między miastem a wsią. Dyrekcja ośrodka mieścić się będzie w województwie katowickim, natomiast działalność rozszerzyć się może również na inne województwa. Zorganizowanie i prowadzenie Ośrodka Zarząd powierza Ryszardowi Kuszleyko, który do 15 grudnia 1981 r. przedstawi statut utworzonego przedsiębiorstwa. Podlega on zatwierdzeniu przez Zarząd Regionu.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 27 XI 1981.

Nr 157**1981 listopad, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie rozwoju życia związkowego**

Obecna sytuacja społeczna i gospodarcza charakteryzuje się nieskutecznością działań podejmowanych przez organy administracji lokalnej z powodu dalszego utrzymywania pełnej podległości centralnym ośrodkom decyzyjnym. Automatycznie podejmowane decyzje i ich bezduszna realizacja przez ośrodki wykonawcze spowodowały narastanie uciążliwości życia codziennego, a w konsekwencji powszechną utratę wiarygodności władz względem społeczeństwa.

W sytuacji, gdy administracja terenowa nie jest w stanie zorganizować życia społecznego w sposób odpowiadający bieżącym wymaganiom, staje przed społeczeństwem – szczególnie w obliczu nadchodzącej zimy – potrzeba podjęcia takich działań samorzutnie.

Społeczeństwo oczekuje, że w obecnej sytuacji i możliwym dalszym wzmaganiu działań ze strony przeciwników generalnych reform życia gospodarczego i społecznego, „Solidarność” podejmie skuteczne działania ku obronie godności osoby ludzkiej.

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego zwraca się więc do wszystkich członków Związku o solidarne wsparcie, w miarę swoich możliwości, idei samoobrony i samopomocy społecznej.

Zarząd Regionu zobowiązuje Miejskie Komisje Koordynacyjne oraz Komisje dużych zakładów pracy do powołania związkowych grup inicjatyw obywatelskich. Grupy te, podzielone na odpowiednie sekcje tematyczne, powinny nawiązać współpracę z lokalnymi władzami kościelnymi, organizacjami ZHP, Komitetami Blokowymi, domami dziecka i domami opieki społecznej oraz zapoznać się z najpilniejszymi potrzebami społecznymi i podjąć skuteczne działania w celu udzielenia właściwej pomocy potrzebującym.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 27 XI 1981.

Nr 158

**1981 listopad, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-
Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
w sprawie przygotowania wyborów do Rad Narodowych**

Uznając sprawę wyborów do Rad Narodowych za istotną szansę demokratyzacji stosunków społecznych w Polsce, celem przystąpienia do kolejnych działań gwarantujących dobre przygotowanie Regionu do wyborów Zarząd postanawia:

1. Zobowiązać Miejskie Komisje Koordynacyjne do organizowania grup obywatelskich, obejmujących obszarem swego działania tereny podległe odpowiednim Radom Narodowym stopnia podstawowego, których celem byłoby przygotowanie społeczeństwa do wyborów, wyszukiwanie przyszłych kandydatów do Rad Narodowych oraz opracowywanie programów lokalnych, które będą mogły być przedstawione jako programy wyborcze.
2. Zobowiązać Komisje Zakładowe, zwłaszcza dużych zakładów pracy, aby udzielały aktywnego poparcia powstającym grupom obywatelskim oraz aktywnie uczestniczyły w ich tworzeniu.
3. Wystąpić do wszystkich sił społecznych i organizacji, działających na zasadach niesprzecznych z programem „Solidarność”, z propozycją zawarcia porozumień w sprawie współdziałania przy tworzeniu grup obywatelskich.
4. Zalecić Komisjom Zakładowym, aby zachęcały cieszących się ogólnym zaufaniem członków Związku, aby włączali się do działań na rzecz demokratycznych wyborów w ich miejscu zamieszkania. Dotyczy to zwłaszcza osób zamieszkałych na terenach wiejskich, gdzie brak jest lokalnych oraz dużych zakładów pracy.
5. Zobowiązać Prezydium do zorganizowania w oparciu o OPSZ i Wszechnicę fachowego instruktazu dla grup w sprawach dotyczących zagadnień samorządu terytorialnego oraz organizacji wyborów.
6. Zobowiązać MKK do udzielania pełnej pomocy Grupom Obywatelskim w ich działaniu, a zwłaszcza w organizowaniu spotkań mieszkańców miast, wsi i osiedli celem propagowania idei demokratycznych wyborów do samorządu terytorialnego.
7. Powołać kol. Witolda Zalewskiego na stanowisko pełnomocnika Zarządu ds. wyborów do Rad Narodowych.
8. Zobowiązać Pełnomocnika, o którym mowa w punkcie 7, do zorganizowania spotkania z przedstawicielami MKK celem zainicjowania działań w czasie Wyborów i do dalszego koordynowania prac.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 27 XI 1981.

Nr 159

1981 listopad, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w odpowiedzi na apel Międzyuczelnianej Strajkowej Komisji Koordynacyjnej

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w Katowicach w odpowiedzi na apel Międzyuczelnianej Strajkowej Komisji Koordynacyjnej po zapoznaniu się z przebiegiem i aktualnym stanem strajku studentów wyższych uczelni z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego zwraca się do wszystkich Komisji Zakładowych w Regionie o udzielenie pomocy strajkującym studentom. Pomoc ta może być realizowana poprzez datki pieniężne, pomoc żywnościową, wypożyczenie kocy, środków poligrafii.

Jednocześnie Zarząd postanawia udzielić MSKK pomocy finansowej w kwocie 500 000 zł przeznaczając ją na fundusz strajkowy.

W sprawie udzielenia pomocy Komisje Zakładowe winny się kontaktować z NZS Komisją Uczelnianą Uniwersytetu Śląskiego [...] kol. Jan Jankiewicz¹.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 27 XI 1981.

¹ Poprawnie: Jan Jurkiewicz (ur. 1957) – współzałożyciel NZS na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego, od kwietnia 1981 wiceprzewodniczący Komisji Uczelnianej NZS UŚI, w listopadzie i grudniu 1981 przewodniczący Uczelnianego Komitetu Strajkowego, uczestnik strajku w Hucie „Baildon”, internowany, redaktor i współorganizator kolportażu podziemnego pisma „Wyzwolenie” sygnowanego przez NZS Regionu Śląsko-Dąbrowskiego (1982–1983); w maju 1983 zatrzymany z nakładem pisma, ciężko pobity, działacz Duszpasterstwa Akademickiego w Katowicach, organizator seminariów historycznych. Zob. A. Niezgoda, *Jan Jurkiewicz* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

Nr 160**1981 listopad, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie ataku jednostek MO na mieszkańców i członków Związku miasta Chorzowa**

W związku z brutalną napaścią oddziałów MO i ZOMO w dniu 25.11 br. na terenie miasta Chorzowa na członków naszego Związku i przypadkowych przechodniów, którzy zostali zatrzymani, a następnie pobici i postawieni do dyspozycji Komendy Wojew. MO, ZR Śl-Dąbr. ogłasza natychmiast gotowość strajkową dla wszystkich zakładów miasta Chorzowa. Uważamy, że incydent w rejonie dworca PKP Chorzów Batory został wykorzystany jako pretekst do podjęcia szeroko zakrojonej akcji represyjnej milicji przeciwko działalności związkowej, w związku z tym żądamy:

1. Uwolnienia wszystkich zatrzymanych w dniu dzisiejszym do godz. 18.00.
2. Ustalenia odpowiedzialnych za pobicie zatrzymanych i odpowiednie ukaranie winnych z podaniem do wiadomości w środkach masowego przekazu. Jeżeli zatrzymani nie zostaną uwolnieni w podanym terminie, ZR upoważnia zakłady pracy miasta Chorzowa do podjęcia akcji strajkowej. Harmonogram regionalnej akcji strajkowej od 30.11. na rzecz uwolnienia zatrzymanych opracuje powołany przez ZR Regionalny Komitet Strajkowy. Jednocześnie ZR zobowiązuje wszystkie ogniska związkowe do wzmocnienia akcji plakatowej na rzecz uspołecznienia środków masowego przekazu.

Źródło: „Biuletyn Informacyjny Biura Informacji Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ »Solidarność« BIRSD”, listopad 1981, nr 1, s. 16.

Nr 161

1981 listopad, Katowice – Apel do członków „Solidarności” w Regionie Śląsko-Dąbrowskim w sprawie pobicia działaczy związkowych i przypadkowych przechodniów podczas akcji rozlepiania plakatów w Chorzowie Batorym

Członkowie naszego Związku, którzy rozlepiali plakaty w ramach akcji „Nie zejdzimy z murów dopóki nie otrzymamy dostępu do środków masowego przekazu” zostali brutalnie pobici i bezprawnie zatrzymani. Ucierpieli również przypadkowi przechodnie.

Nieważny incydent? Na pewno – nie.

A więc po prostu kolejna prowokacja. Zgodna z prawem próba uwolnienia zatrzymanych została zdecydowanie zastopowana przez komendanta KW MO płk. Grubę.

Komu zależy na zakłóceniu spokoju w chwili, kiedy za kilka dni mają się odbyć obrady Walnego Zebrania Delegatów?

Nie byłoby sprawy, gdyby „Solidarność” mogła własnym głosem przemawiać w telewizji. Nie wolno ulegać prowokacji, ale również nie wolno kolejnego naruszenia praworządności pozostawić bez odpowiedzi. Apelujemy do członków Związku, aby zaniechali akcji chaotycznych i nieskoordynowanych. Tym razem żywiołowość zastąpimy konsekwencją, akcją będziemy nasilać stopniowo aż do strajku generalnego w regionie włącznie. W zasadzie chodzi nam o likwidację bezprawia, w tym również bezprawnego monopolu PZPR w środkach masowego przekazu.

Jeżeli władze zmuszą nas do zastosowania strajku generalnego, to nie zakończymy go wcześniej, niż uzyskamy dostęp do własnego programu w radio i TV. Strajk generalny na Śląsku jest olbrzymią groźbą dla gospodarki i dlatego nie chcemy go stosować pochopnie. Ale również cel naszych działań wart jest środków ostatecznych. Nie my będziemy odpowiedzialni za jego skutki, lecz ci, którzy łamiąc nasze konstytucyjne prawa, zmuszą nas do jego użycia.

Dajemy czas do namysłu, ale niech władza wykorzysta ten czas właściwie.

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 27 XI 1981; „Biuletyn Informacyjny Biura Informacji Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ »Solidarność« BIRSD, listopad 1981, nr 1, s. 16.

Nr 162

1981 grudzień I, Katowice – Informacja Zygmunta Barczyka, rzecznika prasowego II Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

Dnia 30 listopada 81 r. o godz. 10.10 rozpoczął się II Walny Zjazd NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Obrady poprzedziła msza święta. Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłego delegata Artura Siebielca.

W pierwszej części pierwszego dnia obrad dokonano wyboru ciał zapewniających funkcjonowanie obrad. Przewodniczącym zjazdu wybrany został Jerzy Buzek. Pierwszą część obrad przeprowadził członek prezydium zjazdu, Andrzej Rozpłochowski. Na rzecznika prasowego zjazdu wybrany został Zygmunt Barczyk. Sekretariat zjazdu prowadzi Grzegorz Opala¹. Uchwalono porządek obrad. Przyjęto regulamin obrad. Na wniosek Wojciecha Figła z kopalni „Sosnowiec” zebrani większością głosów zdecydowali o cofnięciu akredytacji dziennikarzom „Trybuny Ludu”, „Trybuny Robotniczej”, „Dziennika Zachodniego” i PAP-u – Oddział Katowice. Głównym motywem tej decyzji jest systematyczna kłamliwa propaganda uprawiana przez wymienione wyżej organy prasowe, w nieprawdziwym świetle przedstawiające działalność związkową i wydarzenia, do których związek nasz jest prowokowany. Utrzymano akredytację „Sztandaru Młodych”.

Informacja do godz. 13.30

Źródło: AZRŚ-D, Z 24 A, t. 286, b.p., telex.

¹ Grzegorz Opala (ur. 1942) – od września 1980 współzałożyciel Komitetu Założycielskiego, następnie przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” Śląskiej Akademii Medycznej, od listopada 1980 członek władz regionalnej sekcji Sekretariatu Ochrony Zdrowia; delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, delegat na I KZD, członek Komisji Uchwał i Wniosków; w 1981 wiceprzew. Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Akademii Medycznych, po 13 XII 1981 organizator pomocy dla represjonowanych; w 1982 współtwórca Duszpasterstwa Akademickiego Pracowników Nauki oraz Biskupiego Komitetu Pomocy Uwięzionym i Internowanym, członek Regionalnej Komisji Konsultacyjnej (1982); organizator zaplecza merytorycznego Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” (1983–1987), współpracownik regionalnych struktur OKN-a i kierownik Społecznej Komisji Zdrowia w Regionie (1982–1986). Zob. P. Miśkiewicz, *Opala Grzegorz* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1., s. 332–333.

Nr 163

1981 grudzień I, Katowice – Informacja Zygmunta Barczyka, rzecznika prasowego II WZD z pierwszego dnia obrad 30 listopada 1981 r.

Drużga część obrad 2 WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego (od g. 15.15). W obradach uczestniczy 843 delegatów na 1173 uprawnionych. L. Waliszewski przedstawił sprawozdanie z działań Zarządu Regionu w okresie między pierwszym i drugim walnym zebraniem.

Szczegółowe sprawozdanie złożyli wiceprzewodn. Zarządu Regionu. Teksty sprawozdania delegaci otrzymali w postaci materiałów powielonych. Następnie skierowali swe słowa do delegatów zaproszeni goście zjazdu: ks. prof. dr Zdzisław Wajzner¹, proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu, oraz proboszcz Jerzy Nyga² z parafii św. Józefa w Katowicach Załężu. Przemówił jako gość zjazdu przedstawiciel „Solidarności” Polskiego Radia i Telewizji Polskiej – Jerzy Jastrzębowski³, który m.in. przekazał pozdrowienia od kadetów Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej oraz omówił sprawy dostępu do środków masowego przekazu.

Informacje o działalności finansowej Zarządu Regionu przedstawił H. Zarzycki⁴. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej K. Rajpert⁵ przedstawił stanowisko komisji w sprawach finansowych i niektórych merytorycznych związanych z działalnością zarządu zgodnie z danymi opublikowanymi w materiałach zjazdowych. J. Kurkowski zreferował udział delegatów regionu w pracach pierwszego zjazdu krajowego.

Do godz. 19.30 nie pojawiła się żadna informacja w żadnym z oficjalnych publikatorów o tym, że od rana obraduje drugi walny zjazd delegatów „Solidarności” naszego re-

¹ Zdzisław Wajzner (1925–1994) – ksiądz katolicki, duszpasterz akademicki w Częstochowie i Sosnowcu, proboszcz parafii NMP Wniebowziętej w Sosnowcu, wykładowca i wicektor Częstochowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie, oficjał sądu metropolitalnego, kanonik i prepozyt kapituły częstochowskiej.

² Jerzy Nyga (ur. 1931) – ksiądz katolicki, proboszcz parafii św. Józefa w Katowicach Załężu (1971–2000), członek m.in. Archidiecezjalnej Komisji Sztuki Sakralnej w Katowicach.

³ Jerzy Jastrzębowski (ur. 1937) – dziennikarz, członek KZ NSZZ „Solidarność” w Polskim Radiu, członek KK, po aresztowaniu Zbigniewa Romaszewskiego kierował warszawskim podziemnym Radiem „Solidarność” (1982–1983), aresztowany, w 1984 wyemigrował do Kanady.

⁴ Hieronim Zarzycki (1938–1998) – od września 1980 współorganizator struktur związkowych w Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Zawierciu, od 2 II 1981 członek Prezydium tamtejszej KZ NSZZ „Solidarność”, współinicjator akcji protestacyjnych w ZPB, kolporter wydawnictw i prasy niezależnej w zakładzie pracy, od czerwca 1981 w MKZ Katowice; delegat na I WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; od 14 X 1981 członek Prezydium ZR odpowiedzialny za sprawy finansowe, internowany, od 1984 na emigracji w Niemczech, nast. Stanach Zjednoczonych. Zob. H. Żwirska, *Hieronim Zarzycki* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

⁵ Krzysztof Rajpert (ur. 1933) – przew. KZ NSZZ „Solidarność” w Przychodni Ginekologiczno-Położniczej w Gliwicach, od listopada 1980 członek władz regionalnej sekcji Sekretariatu Ochrony Zdrowia, od maja 1981 członek Prezydium Zarządu Sekcji Pracowników Służby Zdrowia w Katowicach; wiceprzew. Komisji Rewizyjnej MKR-KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie; pełnomocnik tej struktury ds. zjednoczenia struktur śląskich w jeden Region; delegat na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, przew. Komisji Rewizyjnej, delegat na I KZD. Od maja 1982 członek Regionalnej Komisji Konsultacyjnej, następnie wszedł w skład tzw. zaplecza techniczno-merytorycznego Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. W lutym 1989 uczestnik Zgromadzenia Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w Ustroniu, przew. Komisji Rewizyjnej RKW NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Zob. P. Miśkiewicz, *Krzysztof Rajpert* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

gionu. Ani z prasy, ani z radia nie padła żadna wzmianka o naszych obradach. Przemówił gość zjazdu, członek ogólnopolskiego komitetu założycielskiego związku zawodowego funkcjonariuszy milicji, jako pozostającego w służbie społeczeństwa, a nie garstki decydentów. Los swego związku odezwa traktuje w kontekście praw obywatelskich i społecznych oraz w kontekście nieuczynnych działań resortu. W odezwie apeluje się do społeczeństwa o poparcie kwestii rejestracji związku. Apeluje się do wszystkich komisji zakładowych o wydawanie oświadczeń popierających rejestrację ZZFMO i kierowanie do odnośnych resortów. Rozwinęła się dyskusja delegatów w kwestiach poruszanych w sprawozdaniach zarządu. Obfitowała ona w krytyczne akcenty wobec działań zarządu. OPSZ naszego regionu przeprowadził ankietę wśród delegatów na temat pracy zarządu. O godz. 21.15 na sali pozostało 535 osób, co nie stanowiło 50 procent ogółu delegatów. Możliwe było prowadzenie dyskusji, niemożliwe podejmowanie jakichkolwiek uchwał. Obrady zakończono przerwaniem dyskusji wskutek późnej pory.

Źródło: AZRŚ-D, Z 24 A, t. 286, b.p., teleks.

Nr 164**1981 grudzień I, Katowice – Apel delegatów II Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego**

W związku z nasilającą się działalnością handlową we wszystkich zakładach pracy, niezgodną z ogólnie przyjętymi zasadami, tj. po cenach wyższych niż obowiązujące, a zarazem sprzeczną z uchwałą programową I KZD w Gdańsku – zwracamy się z apelem do wszystkich członków NSZZ „Solidarność” oraz do delegatów II WZD Reg. Śl.-Dąbrowskiego o podjęcie natychmiastowych działań zmierzających do wyeliminowania tego rodzaju praktyk w całym kraju, a w szczególności w naszym regionie.

Ludzie pracy winni zajmować się produkcją dóbr, natomiast prowadzenie handlu leży w gestii rządu i administracji państwowej, do czego zobowiązały się, podpisując m.in. Porozumienia z Gdańskim MKS w sierpniu 1980 r.

Rozszerzający się handel, jaki ma miejsce obecnie w zakładach pracy, jest źródłem konfliktów prowadzących do rozbicia jedności ludzi pracy, odsuwając jednocześnie realizację zadań Niezależnego Zw. Zaw. „Solidarność”.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 2 XII 1981.

Nr 165**1981 grudzień I, Katowice – Oświadczenie Zygmunta Barczyka,
rzecznika prasowego II Walnego Zebrania NSZZ „Solidarność” Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego**

W informacjach „Trybuny Robotniczej” i „Dziennika Zachodniego” z dnia 01.12.81 r. zawarte są enuncjacje dziennikarzy tych gazet akredytowanych pierwotnie przy II Walnym Zejeździe Delegatów naszego Regionu, że wskutek cofnięcia owych akredytacji z woli większości delegatów nie mogą przekazywać czytelnikom doniesień z obrad. Oświadczam, że co pół dnia (sesji rannej i sesji południowo-wieczornej) kierowane są do PAP-u, jak i do radia i telewizji komunikaty rzecznika prasowego Zjazdu informujące o przebiegu obrad. Delegaci pomni praktyk niektórych organów prasy partyjnej i państwowej chcą mówić własnym głosem i w związku z tym sprawą dobrej woli redakcji wyproszonej gazet jest, czy tak otrzymane relacje z obrad chcą zamieścić.

Rzecznik Prasowy II WZD
Zygmunt Barczyk

Źródło: AZRŚ-D, Z 24 A, t. 286, b.p., mps; „Dziennik Związkowy”, 2 XII 1981.

Nr 166**1981 grudzień I, Katowice – Oświadczenie II Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego o akcjach represyjnych i stosowaniu przemocy przez „siły porządkowe” MO, SB, ZOMO w stosunku do społeczeństwa, w tym działaczy związkowych**

II Walny Zjazd Delegatów Regionu Śl.-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” wyraża kategoryczny protest przeciwko represjom w stosunku do działaczy członków Związku.

Fala nieuzasadnionych procesów politycznych, stosowanie siły, aresztowania, szantaż, groźba, przyjmowane są jako działania represyjne. Związek jako legalna organizacja, usiłując włączyć się w nurt naprawy Rzeczypospolitej, paraliżowany jest w swych działaniach przez władzę, władzę, której argumentem jest pałka i kopniak, partię, której dewizą jest monopol na tzw. prawdę.

Krępowanie społecznych dążeń, realizowania w pełni konstytucyjnych swobód obywatelskich jest faktem totalitarnego systemu rządzenia.

Społeczeństwo polskie nigdy niegodzące się na obcą niewolę, odrzucające okupację wewnętrzną wyraża przez Związek wolę życia, myślenia i odczuwania wszystkich spraw w sposób wolny i nieskrępowany.

W odpowiedzi na to naturalne prawo, społeczeństwo jest bite pałkami, poniewierane kopniakami, straszone procesami. Czas skończyć z tak pojmowaną praworządnością.

Czas, by wszyscy winni napaści na społeczeństwo ponieśli zasłużoną karę.

Delegaci II WZD żądają wyborów do organów przedstawicielskich stopnia podstawowego przewidzianych na pierwsze miesiące roku 1982, które wyłonią prawdziwą reprezentację grup społecznych domagających się respektowania norm współżycia społecznego, uszanowania poczucia sprawiedliwości, przestrzegania obywatelskich praw i swobód.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 2 XII 1981.

Nr 167

1981 grudzień I, Katowice – Informacja Zygmunta Barczyka, rzecznika prasowego II Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, o drugim dniu obrad II WZD

Obrady rozpoczęły się o godz. 9.30. Ekspert Zjazdu kierownik OPSZ K. Gosiewski przedstawił proceduralno-formalne uwarunkowania odwoływania i powoływania nowych członków zarządu. Wskazał na utrudnienia lub wręcz niemożliwość w trybie tej tury zjazdu, ze względu na literę obowiązującej ordynacji wyborczej, przeprowadzenia wyborów uzupełniających do zarządu regionu. Wymagałoby to wielu zmian proceduralnych i odrębnej tury zjazdu.

Kontynuowano dyskusję wokół sprawozdań z pracy zarządu regionu. Poruszono sprawę związkowej kampanii wyborczej do rad narodowych, nierzetelność informacji zdarzającej się w codziennej prasie związkowej („Dzienniku Związkowym”), dyscypliny pracy i organizacji pracy zarządu, inspekcji i ochrony pracy, spraw płacowych w kontekście działań organizacyjnych zarządu, niedomagań siatki teleksowej i sposobu podawania tam informacji, kolportażu. Delegat Politechniki Śląskiej zgłosił wniosek, by w okresie trudności z przekazem informacji moce materiałowe i poligraficzne użytkowane przez różne dzienniki związkowe skierować na rzecz jednego, ale powszechnie dostępnego, ostrą krytyką obdarzył delegat A. Grabowiecki¹ pismo codzienne „Naszym zdaniem” jako prezentujące poziom poniżej wszelkiej krytyki. Delegaci zażądali (przegłosowali) na wniosek delegata Kucharskiego² wskazania przez komisję rewizyjną konkretnych osób winnych określonych zaniedbań finansowych w czasie działania obecnego zarządu. Członek ZR Witold Zalewski argumentował nieuchronność pewnych zaniedbań i niedociągnięć wobec znanych i zrozumiałych kłopotów integracyjnych, organizacyjnych i kompetencyjnych zrozumiałych w stadium stawania się zwartego regionu w miejsce dotychczasowych odrębnie działających MKZ i MKR-ów. Powtarzały się ataki na gospodarkę finansową zarządu i żądania określenia winnych. Replikował członek ZR Kuszleyko, który przywołał opinię biegłych księgowych, że wobec sposobu księgowania finansów w MKZ-ach dokonanie zbiorczego bilansu w skali obecnego regionu za rok 1981 jest niemożliwe. Powracała sprawa *Tragedii romantycznej* i trybu finansowania spektaklu, z krytyką spotkały się zachowania niektórych delegatów (niewymienionych z nazwiska) naszego regionu na zjeździe krajowym. Wytknięto przeciągający się bałagan organizacyjny w kontekście funkcjonowania budynków zarządu na ulicy Szafranka i Stalmacha. Antoni Górka zaapelował do MKK działających w regionie, by pospieżyli ze skuteczną i rychłą pomocą dla ludzi niepełnosprawnych, którzy w szczególnie sposób narażeni są na egzystencjalne skutki zimy. Działacze w MKK mają kłopoty ze skutecznością działania w tym względzie wobec zasłaniania się niekompetencją urzędów miejskich, tam gdzie ich wsparcie byłoby konieczne. A. Górka poruszył sprawę społecznych funduszy ochrony zdrowia, które powinny być zlokalizowane w MKK, natomiast przy Zarządzie Regionalnym powinien działać komitet prowa-

¹ Brak bliższych danych.

² Mieczysław Kucharski (ur. 1945) – wiceprzewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Hucie „Zygmunt” w Bytomiu, współredaktor „Biuletynu Informacyjnego Huty Zygmunt”.

dzący politykę gospodarowania tymi funduszami. A. Rozpłochowski zasugerował potrzebę wznowienia *Tragedii romantycznej*, natomiast nadużycia finansowe są udziałem konkretnych ludzi z kierownictwa produkcji spektaklu i powinny znaleźć finał u prokuratora. Kazimierz Świtoń wskazał, jak ogromnie zyskową sprawą jest posiadanie maszyn offsetowych, w tym kontekście wskazał na fakt nieprzekazania do dziś w dyspozycję zarządu regionalnego wielu maszyn. Mówił o wielu ukrytych maszynach prywatnie dziś użytkowanych, a przeznaczonych z zagranicy dla związku. K. Świtoń zarzucił Komisji Rewizyjnej, że mimo iż zna nazwiska niektórych nieprawnych użytkowników, nie ujawniła ich. W kontynuowanej dalej dyskusji delegaci wytykali: brak należytego zainteresowania władz związkowych regionu sprawami oświaty w regionie, domagano się udziału fachowców, ludzi kompetentnych w poszczególnych pionach działania zarządu, jak i wiele innych spraw. W ciągu zarzutów delegat Jerzy Kaczmarczyk³ przekazał do Komisji Wniosków wniosek o skierowanie votum nieufności wobec osoby przewodniczącego Leszka Waliszewskiego. Główny księgowy zarządu F. Werner mówił o naciskach, na jakie jest narażony utrudniających należyłą dyscyplinę księgową.

Źródło: AZRŚ-D, Z 24 A, t. 286, b.p. teleks.

³ Brak bliższych danych

Nr 168

1981 grudzień 2, Katowice – Informacja Zygmunta Barczyka, rzecznika prasowego II WZD, z drugiego dnia obrad II Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, I grudnia 1981 r. Część popołudniowa i wieczorna

Część popołudniowa obrad rozpoczęła się o godz. 15.15, na sali obecnych było 781 delegatów. Kontynuowano dyskusję wokół sprawozdania z pracy zarządu regionu, kontynuowano zarazem wątek krytyczny. Przewodniczący MKK Sosnowiec złożył wniosek o przeprowadzenie II tury zjazdu i określenie już obecnie, ilu członków zarządu trzeba zmienić, by w określony sposób prowadzić kampanię wyborczą i przeprowadzić wybory uzupełniające. Wiceprzewodniczący H. Strzódka¹ oddalił zarzuty co do nieprzejęcia majątku Podregionu Tarnowskie Góry, wskazując na uchwałę zebrania podregionu oraz na fakt, że działa obecnie MKK, która użytkuje majątkiem byłego podregionu, a który znajduje się w gestii zarządu. Wiceprzewodniczący Zarządu ds. informacji Gorczyca, przedstawił przyczynę wadliwego funkcjonowania kolportażu i siatki teleksowej z tytułu łączenia MKR-ów i nowych problemów związanych z jednolitym regionalnym systemem komunikacji informacji. Wiceprzewodniczący R. Nikodem obciążył poszczególne MKK za niesprawny kolportaż, ocenił pracę członków zarządu w zespole interwencji – ocenił pozytywnie. Wiceprzewodniczący Bury² odparował atak, że zarząd regionu poniewczasie poparł strajk w kop. „Sosnowiec”. Omówił kwestie związane z funkcjonalnością obiektów zarządu. Wskazywał na utrudnienia w sprawności organizacyjnej, stwierdzając, że zarząd był często gaśnicą strażacką w stosunku do ZKZ-ów. Wskazał na zasadność powołania komisji dyscyplinarnej. Stwierdził, że znaczna część odpowiedzialnych członków zarządu pracuje ponad 8 godzin dziennie. Wyjaśnienia wobec wątpliwości delegatów złożył następnie L. Waliszewski. Powiedział, że: zmiana prezydium zarządu dokonana została w imię sprawności działania bez obaw o zachwianie demokracji, skoro prezydium jest tylko ciałem wykonawczym ciała ustawodawczego, jakim jest zarząd. Zgodził się, że w bilansach nie ma porządku dlatego, że jesteśmy w ciągłej walce, stąd i ciągły nieporządek. Stwierdził, że nie będzie się wypowiadał w kwestiach finansowych do czasu opinii biegłych księgowych, każdy, kto przywłaszczył sobie nawet drobną sumę, musi odpowiedzieć.

L. Waliszewski stwierdził dalej, że prowadzono prace nad koncepcją strajku czynnego, ale nie może to być poczytane za zwłokę w poparciu kop. „Sosnowiec” w jej strajku. Powiedział dalej, że w sprawie komendy wojewódzkiej nie zrobiono nic, lecz aktualnie jesteśmy w stanie odebrać budynki, lecz odzyskanie wiąże się z kilkumie-

¹ Henryk Strzódka (ur. 1951) – maszynista z DRKP Tarnowskie Góry, od czerwca 1981 przewodniczący Podregionu Tarnowskie Góry NSZZ „Solidarność”, jeden z organizatorów KPN w województwie katowickim, od 23 VII 1981 przewodniczący Obszaru V Śląsko-Dąbrowskiego KPN, od lipca 1981 wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” (od 14 X 1981 wiceprzewodniczący ds. związkowych), internowany.

² Stanisław Bury (ur. 1955) – dziennikarz, autor artykułów w prasie studenckiej 1977–1979, delegat na I WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, od 17 VIII wiceprzewodniczący Prezydium ZR, delegat na I KZD, delegat II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; internowany, od 1983 na emigracji w Stanach Zjednoczonych. Zob. H. Żwirska, *Stanisław Bury* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl

sięczynnymi wyteżonymi staraniami, a trzeba teraz skupić siły na zmianie mechanizmów i dlatego trzeba skupić się na wyborach do rad narodowych, a wtedy i dalsze sprawy będą załatwione. L. Waliszewski stwierdził, że nie będzie podsumowywał działań zarządu w całości ani personalnie, nie będzie też walczył o przewodniczącego. Tylko dobrowolny mandat z woli delegatów interesuje go jako argument przewodniczenia. Walczyć będzie za to, obojętnie czy jako pierwszy czy jako ostatni, o to, by naród polski samostanowił o sobie. A. Czuma poinformował delegatów o fałszywym numerze 172 „Wiadomości Katowickich”, w którym jest artykuł A. Rozpłochowskiego, który, jak mówca stwierdził, nie jest jego dziełem. Delegaci podjęli oświadczenie w sprawie represji stosowanych wobec związkowców przez służby MO, SB i ZOMO. Podjęto uchwałę w sprawie wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego. Delegaci wydali oświadczenie skierowane przeciwko prowokacjom władz wojewódzkich. Stwierdza się tam, że nie mogą dalej pełnić swych funkcji osoby odpowiedzialne za taki stan rzeczy. Delegaci domagają się tym oświadczeniem odwołania wojewody Lichosia, prokuratora Kupca³ i komendanta wojewódzkiego Gruby. Zebrani podjęli uchwałę w sprawie środków masowego przekazu, kampanii dezinformującej i wścieklej propagandy przeciwko „Solidarności”. Delegaci wyrażają oburzenie z powodu praktyk Radiokomiteu w sprawie negocjacji ze stroną związkową. Delegaci stwierdzają, że w razie braku zadawalającej poprawy w tym względzie związek podejmie formy protestu. Zebrani osobną uchwałą poparli działania związku zawodowego funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, domagając się zaprzestania represji wobec animatorów i członków tego związku. Delegaci poparli protesty studenckie, ich dążenia do rzeczywistej autonomii szkolnictwa i wolności nauki. Zebrani sprzeciwiają się też praktykom związanym z WOSP i WSI Radom i popierają społeczny projekt ustawy o szkolnictwie wyższym wraz z poprawkami OKPN NSZZ „Solidarność”. Delegaci podjęli uchwałę zbierającą wszelkie zarzuty i wątpliwości delegatów, precyzując żądania wobec zarządu regionu, wykonania wszelkich podanych tam zaleceń. Mocą uchwały delegaci zdecydowali zakończyć obrady traktowane jako I turę i podjęli decyzję o odbyciu II tury II walnego zjazdu, w której możliwe byłyby również wybory uzupełniające. Zobowiązano zarząd do określonych działań do czasu rozpoczęcia II tury zjazdu.

W związku z sytuacją związaną z WOSP delegaci zobowiązali zarząd regionu do spowodowania nadzwyczajnych środków celem przygotowania organizacji zakładowych do działań w sytuacji ogłoszenia stanu wyjątkowego w kraju. Przyjęto też apel do Sejmu o niepodejmowaniu ustawy o szczególnych pełnomocnictwach dla rządu. Delegaci sprzeciwili się podwyżkom wyprzedzającym reformę i sprecyzowali warunki organizacyjne i realne, przy spełnieniu których możliwe są dopiero zmiany cen. Strajk czynny w górnictwie i przemyśle spożywczym będzie odpowiedzią na działania władz niezgodne z oczekiwaniami. Przy podejmowaniu uchwał obecnych było 635 delegatów. Na tym zakończono obrady.

Źródło: AZRS-D, Z 24 A, t. 286, b.p., teleks.

³ Zdzisław Kupiec – prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach.

Nr 169**1981 grudzień I, Katowice – Uchwała II Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w sprawie dostępu Związku do środków masowego przekazu**

II WZD, potwierdzając zasadę wyrażoną w Konstytucji PRL o społecznej własności środków masowej informacji, że prasa, radio i telewizja winny służyć społeczeństwu poprzez ich udostępnianie wszystkim siłom społecznym narodu, stwierdza, co następuje: Działalność prasy, radia i telewizji w zakresie informacji nie spełnia oczekiwań społeczeństwa. Odebrane społeczeństwu środki masowej informacji prowadzą nieustanną akcję dezinformacji w najistotniejszych kwestiach bytu narodowego. Oszczercza akcja propagandowa prowadzona jest szczególnie zaciekle przeciwko NSZZ „Solidarność”, który pozbawiony jest możliwości repliki, obrony przed tymi atakami za pośrednictwem tych samych kanałów informacji. Wysiłki Związku zmierzające do realizacji ustaleń pkt. 3 Porozumienia Gdańskiego są ustawicznie bojkotowane przez rząd. W związku z tym II WZD wyraża oburzenie z powodu lekceważącego stosunku Radiokomitetu i rzeczni-ka prasowego rządu do negocjacji z grupą negocjacyjną KK Solidarności.

Działając w sytuacji zagrożenia związku oraz uznając za kluczowy dostęp do radia i telewizji, oświadczamy, że w przypadku, gdy rozmowy te nie zostaną niezwłocznie podjęte, a ich rezultat nie pozwoli „Solidarności” na przedstawienie własnych programów w radiu i telewizji, wówczas Region Śl.-Dąbrowski zastosuje statutowe formy protestu.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 2 XII 1981.

Nr 170

1981 grudzień I, Katowice – Uchwała II Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w sprawie wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego

Doceniając ogromną rolę, jaką rzeczywisty samorząd terytorialny może odegrać w odbudowie gospodarczej kraju oraz zdając sobie sprawę, że utworzenie go stanowi niezbędny krok w kierunku odzyskania podmiotowości przez społeczeństwo, Walne Zebranie Regionu, w związku z wygasającą niedługo kadencją rad narodowych stopnia podstawowego, postanawia:

– zobowiązać Zarząd Regionu do podjęcia wszelkich niezbędnych działań dla skupienia wokół Związku wszystkich sił społecznych w regionie sprzyjających rzeczywistej odnowie celem zapewnienia należnego im udziału w wyborach do rad narodowych stopnia podstawowego i doprowadzenia do wyłonienia autentycznej reprezentacji społeczeństwa w radach,

– zobowiązać członków KK będących delegatami regionu do działania na terenie Komisji Krajowej w kierunku podjęcia przez Związek wszelkich możliwych nacisków i własnych inicjatyw ustawodawczych na zapewnienie takiego kształtu nowej ustawy o radach narodowych oraz ordynacji wyborczej do nich, które by umożliwiły realizację postulatów Związku zawartych w jego Uchwale programowej i dotyczących tworzenia Samorządnej Rzeczpospolitej.

Zebrani delegaci uważają, że społeczeństwo nie może być nadal pozbawione należnych mu praw i w związku z tym żądają uzyskania stosownych ustawowych gwarancji.

Domagają się przede wszystkim wprowadzenia i przestrzegania demokratycznego prawa wyborczego, akceptacji zasady pluralizmu i dopuszczenia do udziału w wyborach organizacji politycznych i społecznych oraz grup obywatelskich reprezentujących różnorodne poglądy i interesy.

Domagają się również pełnej społecznej kontroli przebiegu wyborów i obliczania wyników głosowania. Ponadto uważamy, że rady narodowe dopiero wtedy będą mogły spełnić oczekiwania społeczeństwa, gdy uzyskają odpowiednie ustawowe uprawnienia gwarantujące ich niezależność od administracji państwowej i nadrzędność nad nią. Bez samodzielności prawnej, finansowej i organizacyjnej nie jest możliwa prawdziwa samorządność. Społeczeństwo, a nie administracja musi mieć głos decydujący.

Walne Zgromadzenie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego zwraca się z gorącym apelem do wszystkich członków Związku, jego władz naczelnych oraz do całego społeczeństwa o poparcie wyrażonego w niniejszej uchwale stanowiska i podjęcie wspólnych wysiłków dla realizacji przedstawionych w niej zamierzeń.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 2 XII 1981.

Nr 171

1981 grudzień, Katowice – Uchwała II Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w sprawie odwołania przedstawicieli władzy państwowej

II Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego stwierdza, że wojewódzkie władze administracyjne – organy ścigania, nie tylko nie przeciwdziałają aktom przemocy i bezprawia skierowanym przeciwko Związkowi i jego działaczom, lecz same je nasilają, stosując stare, wypróbowane, ale skompromitowane w oczach społeczeństwa metody.

Przykład stanowią niedawne prowokacje na kopalni „Sosnowiec”, na Rynku w Katowicach i Chorzowie.

Porządku społecznego i bezpieczeństwa obywateli nie mogą gwarantować te same skompromitowane osoby, które sprawowały funkcje kierownicze przed sierpniem 1980 i sprawują je nadal, mimo iż całkowicie utraciły zaufanie społeczeństwa.

Sytuację tę może zmienić jedynie odwołanie z zajmowanych stanowisk Wojewody Katowickiego Henryka Lichosia, prokuratora wojewódzkiego w Katowicach – Zdzisława Kupca i komendanta wojewódzkiego MO w Katowicach – Jerzego Gruby. Domagają się tego delegaci reprezentujący 1400 tys. członków Związku.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 9 XII 1981.

Nr 172**1981 grudzień 2, Katowice – Oświadczenie Marka Lubelskiego¹,
rzecznika prasowego Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”**

W związku z otrzymaniem informacji o likwidacji siłą strajku słuchaczy WOSP w Warszawie prezydium Zarządu Regionu wyraża swoje oburzenie i przypomina, że II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” na wczorajszym zebraniu wyraziło swoje poparcie dla akcji strajkujących słuchaczy szkoły.

ZR Śląsko-Dąbrowskiego podejmie stosowne decyzje w związku z wydarzeniami w Warszawie po uzyskaniu kompletu informacji i zaznajomieniu się ze stanowiskiem Prezydium KK, które zbiera się w dniu dzisiejszym w Warszawie. Ewentualna akcja protestacyjna musi być akcją całego Związku oraz być przeprowadzona jednolicie w całej Polsce.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 3 XII 1981.

¹ Marek Lubelski (ur. 1949) – prawnik, pracownik naukowy Uniwersytetu Śląskiego, członek NSZZ „Solidarność”, internowany.

Nr 173

1981 grudzień 3, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

W związku z aktualną sytuacją w kraju ZR postanawia podjąć w najbliższych dniach następujące działania:

1. Skierowanie apelu do narodu.
2. Nasilenie informacji, w tym przeznaczenie wszystkich środków poligraficznych w Regionie na rzecz druku codziennego, aktualnego „Biuletynu Specjalnego” rozprowadzanego bezpłatnie. Zobowiązanie MKK do współpracy (poligrafia, kolportaż, informacja).
3. Przewodniczący Zarządu Regionu wyznaczy grupę sztabową ZR, która opracuje sposób działania ZR w warunkach zagrożenia oraz łączność z terenem.
4. Grupa sztabowa przygotuje instrukcje dla Komisji Zakładowych.
5. Oddelegowanie wszystkich członków ZR do dyspozycji Zarządu (terminy ustali grupa sztabowa).
6. Wydanie oświadczenia w sprawie niedopuszczalności decyzji o przerwaniu łączności telekomunikacyjnej Regionu z siedzibą ZR – jak uczynił to wiceminister łączności w dniu 2.12.81 r. w Regionie Mazowsze.
7. Poparcie uchwały ZR Mazowsze, skierowanej do Sejmu w sprawie odrzucenia projektu ustawy nadającej specjalne pełnomocnictwo rządowi.
8. Opracowanie techniki strajku czynnego:
 - a) powołanie grupy złożonej z przedstawicieli sekcji branżowych z udziałem ekspertów dla opracowania koordynacji działań strajku czynnego,
 - b) wytypowanie gałęzi gospodarki do strajku czynnego,
 - c) wytypowanie przedsiębiorstw „typowych” dla opracowania techniki strajku czynnego w przedsiębiorstwach danego typu.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 7 XII 1981; zob. też: AZRŚ-D, Z 33, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” z dnia 3 XII 1981 r., Załącznik nr 2, b.p., mps.

Nr 174**1981 grudzień 3, Katowice – Oświadczenie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie przerwania przez władze środków łączności.**

Blokowanie dostępu do środków masowego przekazu ustanowione przez centralną instancję PZPR wbrew postanowieniom Konstytucji skazuje nasz Związek na korzystanie z jedyne publicznego środka telekomunikacji przewodowej.

Strajkujący pracownicy zawsze szanowali nadrzędność i ważne funkcje społeczne tej dziedziny życia, wyłączając z akcji strajkowej służby techniczne utrzymania łączności.

Podjętą przez wiceministra łączności gen. Kołatkowskiego¹ w dniu 2 grudnia br. decyzję o przerwaniu łączności z siedzibą Zarządu Regionu Mazowsze uznajemy za bezprawną i popieramy żądanie wyciągnięcia konsekwencji służbowych za tę decyzję.

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego oświadcza, iż w przypadku podjęcia w przyszłości takiej decyzji spowoduje zastosowanie równoważnie dotkliwych sankcji.

Źródło: „Dziennik Związkowy” 7 XII 1981; AZRŚ-D, Z 33, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” z dnia 3 XII 1981 r., Załącznik nr 3, b.p., mps.

¹ Leon Kołatkowski (1924–1988) – generał LWP, 1967–1968 szef wojsk łączności MON, następnie dyrektor Departamentu Wojskowego, podsekretarz stanu w Ministerstwie Łączności, dwukrotnie prezes Polskiego Związku Krótkofalowców, konsul generalny PRL w Zagrzebiu.

Nr 175

1981 grudzień 3, Katowice – Uchwała Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie prac nad ustawą przyznającą rządowi nadzwyczajne pełnomocnictwo

Uznając, że Sejm PRL, podejmując się pracy nad ustawą przyznającą rządowi nadzwyczajne pełnomocnictwa, stanie w obliczu popełnienia zdrady narodowej – Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego na posiedzeniu w dniu 3.12.1981 r. popiera w pełnej rozciągłości Uchwałę Zarządu Regionu Mazowsze z dnia 2.12.1981 r. o następującej treści:

„Wobec tego, że uchwalenie przez Sejm PRL ustawy nadającej specjalne pełnomocnictwa rządowi jest równoznaczne z nadaniem rządowi prawa do użycia milicji i wojska przeciw robotnikom i całemu narodowi – Zarząd Regionu Mazowsze zwraca się do Sejmu o odrzucenie projektu takiej ustawy po pierwszym czytaniu – bez odsyłania jej do Komisji Sejmowej. Domagamy się ponadto podjęcia na najbliższym posiedzeniu uchwały potępiającej użycie wojska i milicji przeciwko studentom Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarnictwa i innym osobom tam strajkującym w dniu 2.12.1981 r. Podjęcie takiej uchwały zabezpieczy robotników i całe społeczeństwo przed użyciem przemocy fizycznej w rozwiązywaniu konfliktów społecznych”.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 7 XII 1981; AZRŚ-D, Z 33, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” z dnia 3 XII 1981 r., Załącznik nr 4, b.p., mps.

Nr 176

1981 grudzień 3, Katowice – Apel do Narodu Polskiego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

Kraj nasz pogrążony jest w kryzysie gospodarczym i politycznym, Naród Polski skazany jest na głód i cierpienia za błędy systemu sprawowania władzy.

Do chwili obecnej nie rozliczono winnych za strzelanie do robotników oraz ruinę gospodarczą Polski, natomiast nasilają się represje w stosunku do członków naszego Związku, czego przykładem jest prowokacja na KWK „Sosnowiec”, atak na grupy plakatujące w Chorzowie, w Krakowie i innych miastach kraju. Szturm oddziałów ZOMO i WP na WOSP w Warszawie dowiódł, że kierownictwo kraju, aby nie utracić możliwości totalitarnego systemu sprawowania władzy, nie cofnie się przed zbrojną konfrontacją z Narodem Polskim.

Ciągle dręczenie społeczeństwa poprzez brak żywności, opału, odzieży, lekarstw, dezorganizacja życia społecznego nie odnosi zamierzonego skutku. Władze polityczne jak nigdy dotąd tracą szansę na odzyskanie zaufania społecznego.

Władza, nie mając innego wyjścia, prze do konfrontacji. Celowi temu ma służyć projekt uchwały kierowany przez PZPR do Sejmu o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu. Uchwalenie tego projektu umożliwi rozprawę z naszym Związkiem przy zachowaniu pozorów legalności. Atak na społeczeństwo może nastąpić w okresie Bożego Narodzenia, kiedy będziemy z dala od zakładów pracy, uśpieni świąteczną atmosferą.

Nieprzypadkowo przedłużono odbywanie służby wojskowej o dwa miesiące dla żołnierzy, którzy nie zetknęli się jeszcze z robotniczą „Solidarnością”. Skutkami konfrontacji władze będą próbowały obciążyć nasz Związek.

My tej konfrontacji nie chcemy!

Społeczeństwo jednak, wobec sytuacji zagrożenia musi się bronić. Obrona prowadzona będzie różnymi metodami. Poczynimy przygotowania do generalnego protestu społecznego w sposób zapewniający podstawowe warunki bytu społeczeństwa, zdając sobie w pełni sprawę z odpowiedzialności wynikającej z tej decyzji.

Jeżeli Sejm podejmie uchwałę o stanie wyjątkowym, to utraci resztę swej wiarygodności i dowiedzie, że nie reprezentuje społeczeństwa polskiego. W takiej sytuacji konieczne będą przedterminowe wybory do Sejmu.

Apelujemy do Żołnierzy WP, funkcjonariuszy MO, ZOMO i SB: Pamiętajcie, że spoczywa między innymi i na was historyczna odpowiedzialność za los naszej Ojczyzny. Nie dajcie się wykorzystać przeciwko Narodowi! Sprawa Ojczyzny jest rzeczą najważniejszą, ponad wszelkie spory i różnice.

Jest nas 10 milionów członków „Solidarności” robotniczej, są z nami miliony rolników, rzemieślników, studentów i młodzieży, są z nami nasze rodziny.

Nie możemy pozwolić, aby garstka bankrutów politycznych, w imię swoich egoistycznych interesów, narzucała Narodowi Polskiemu swoją wolę.

Zagrożenie jest realne. Wzywamy wszystkich do podjęcia niezbędnych czynności na wypadek konfrontacji.

Źródło: AZRŚ-D, Z 33, Protokół z posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” z dnia 3 XII 1981 r., Załącznik nr 7, b.p., mps.

Nr 177

**1981, grudzień 3, Katowice – Oświadczenie Marka Lubelskiego,
rzecznika prasowego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”**

W związku z opublikowaniem przez środki masowego przekazu od godzin wieczornych dnia 3 XII br. katastroficznych informacji, że Związek „Solidarność” grozi społeczeństwu strajkiem powszechnym, wyjaśniam, że do chwili obecnej Związek nie zajął ostatecznego stanowiska w sprawie rodzaju reakcji na ewentualne wprowadzenie przez Sejm specjalnych uprawnień dla rządu.

Podjęte w dniu 3 XII uchwały Prezydium Komisji Krajowej określające stanowisko wobec poczynań władz stanowią jedynie płaszczyznę dyskusji przed podjęciem ostatecznych decyzji.

Decyzje takie może podjąć w zasadzie jedynie Komisja Krajowa. Związek „Solidarność”, stojąc w obliczu zagrożenia swego istnienia, musi na wszystkich szczeblach poczynić przygotowania do działania w sytuacjach szczególnych. Jednocześnie konieczne jest maksymalne wzmocnienie akcji informacyjnej i propagandowej wśród członków Związku.

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego na posiedzeniu w dniu 3 XII określił stanowisko wobec aktualnej sytuacji i podjął decyzję o przygotowaniach Związku w Regionie do działań nadzwyczajnych.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 7 XII 1981.

Nr 178**1981 grudzień 3, Katowice – List Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność” do Prezesa Rady Ministrów
gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego**

Zarząd Regionu Śl.-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” uprzejmie zawiadamia, że w ostatnich dniach wzrosło napięcie wśród załóg naszego Regionu, co grozi nawet strajkiem, ponieważ ustalenia, jakie zostały zawarte w KWK „Moszczenica”, w których zobowiązano się do:

1. realizacji zaległych dostaw mięsa i jego przetworów w ilości 1700 ton,
2. zwiększenia dostaw nabiału,
3. zwiększenia dostaw ryb nie zostały wykonane do dnia 3 XII 1981 r.

W powyższej sprawie interweniowaliśmy 3 XII 81 r. u wicewojewody katowickiego H. Nigłusa, który nie był w stanie zapewnić nas, że zaległe dostawy będą wykonane nawet do dnia 31 XII 81 r.

Nadmieniamy, że posiadamy wiarygodne dane, że eksport mięsa i przetworów mięsnych nie maleje, lecz nawet wzrasta.

Wobec powyższego zmuszeni będziemy przez nasze załogi do wstrzymania całkowitego eksportu mięsa i jego przetworów.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 7 XII 1981.

Nr 179

1981 grudzień 9, Katowice – Instrukcja Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” dla Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” na wypadek strajku ostrzegawczego

1. Strajk może być ogłoszony tylko zgodnie z par. 33 pkt. 2, 3, 4, 5, Statutu NSZZ „Solidarność”.
2. Zgodnie z parag. 33 pkt. 1 ust. 2 nie powinien trwać dłużej niż połowę dnia pracy.
3. Ogłoszenie strajku w zakładzie pozbawia Radę Pracowniczą i dyrekcję władzy w zakładzie. Zarządzanie i odpowiedzialność przejmuje KS.
4. Związkowa służba porządkowa pilnuje zakładu przez cały czas strajku, a szczególnie bramy i ploty. Patrole muszą mieć kontakt głosowy i wzrokowy.
5. Obowiązuje bezwzględny zakaz posiadania i picia alkoholu.
6. Niesubordynowanych należy zmusić do opuszczenia zakładu (z dyrektorem włącznie).
7. W czasie trwania strajku nie może być ograniczona dostawa wody, gazu, energii elektrycznej oraz żywności.
8. Zakłady i instytucje, których wyłączenie spowodowałoby szkody lub niemożność natychmiastowego uruchomienia po strajku, nie przerywają pracy, lecz przechodzą na bieg jałowy. Decyzję w tej sprawie podejmuje KS.
9. Z chwilą rozpoczęcia i zakończenia strajku KS bezwzględnie przesyła informacje do Zarządu Regionu (tlx, telefon, goniec).
10. Przy zastosowaniu wobec strajkujących przemocy należy stosować opór bierny (gromadzić się w grupy, utrudniać wyprowadzanie na zewnątrz itp.). W przypadku zmuszenia do pracy należy stosować strajk włoski polegający na drobiazgowym przestrzeganiu przepisów, pracować niewydajnie, opóźniać tok produkcji).
11. Wszyscy funkcyjni w czasie strajku posiadają biało-czerwone opaski specjalnie oznakowane.
12. Na zewnątrz budynków zakładowych należy wywiesić biało-czerwone flagi oraz napisy „strajk ostrzegawczy”.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 10 XII 1981; AZRŚ-D, Z 24 A, t. 286, b.p., teleks.

Nr 180

1981 grudzień 9, Katowice – Instrukcja Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” dla Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” na wypadek strajku właściwego

1. Strajk może być ogłoszony tylko zgodnie z parag. 33 pkt. 2, 3, 4, 5 Statutu NSZZ „Solidarność”.
2. Strajk właściwy może mieć charakter okupacyjny lub zmianowy (rotacyjny). W wypadku strajku okupacyjnego załoga pozostaje na terenie zakładu przez cały czas trwania strajku. Wyjście i wejście na teren zakładu odbywa się za zgodą Zakładowego Komitetu Strajkowego (chorym na podstawie zaświadczenia lekarskiego, kobietom opiekującym się dziećmi oraz w przypadkach losowych po wyrażeniu zgody przez koła związkowe).
3. Ogłoszenie strajku w zakładzie pozbawia dyrekcję władzy w zakładzie. Zarządzanie i odpowiedzialność przejmuje Komitet Strajkowy.
4. Komitety Strajkowe zapewniają sobie środki łączności telefonicznej i teleksowej lub poprzez gońców z sąsiednimi zakładami i władzami Związku.
5. Przedsiębiorstwa posiadające sprzęt transportowy utrzymują go w pełnej gotowości, by mógł być oddany w każdej chwili do dyspozycji RKS (ZR).
6. Należy zaopatrzyć się w żywność, gorące napoje, zorganizować warunki do spania (koce, śpiwory).
7. Związkowa służba porządkowa pilnuje zakładów przez całą dobę, a szczególnie bramy, ploty. Patrole muszą mieć kontakt wzrokowy i głosowy.
8. Obowiązuje bezwzględny zakaz posiadania i picia alkoholu.
9. Niesubordynowanych należy zmusić do opuszczenia zakładu (z dyrektorem włącznie).
10. W czasie trwania strajku nie może być ograniczona dostawa wody, gazu, energii elektrycznej oraz żywności. Powinny być czynne punkty żywienia.
11. Zakłady i instytucje, których wyłączenie spowodowałoby szkody lub niemożność natchmiastowego uruchomienia po strajku, nie przerywają pracy, lecz przechodzą na bieg jałowy. Decyzje w tej sprawie podejmuje komitet strajkowy.
12. Komunikacja miejska zapewnia dojazd do miejsca pracy strajkującym.
13. Regionalny Komitet Strajkowy może wydać polecenie pracy, jeżeli uzna to za konieczne ze względów humanitarnych lub społecznych.
14. Z chwilą rozpoczęcia strajku właściwego każdy zakładowy KS przesyła do siedziby sztabu MKS lub RKS (ZR) po dwóch łączników posiadających specjalne upoważnienie.
15. Przy zastosowaniu wobec strajkujących przemocy należy stosować opór bierny (gromadzenie się w grupy, utrudnianie wyprowadzania na zewnątrz itp.). W przypadku zmuszenia do pracy należy stosować strajk włoski poprzez drobniagzowe przestrzeganie przepisów lub pracować niewydajnie, opóźniając tok produkcji itp.
16. Wszyscy funkcyjni w czasie trwania strajku posiadają biało-czerwone opaski specjalnie oznakowane.
17. Na zewnątrz budynku zakładowego należy wywiesić biało-czerwone flagi oraz napisy „strajk właściwy”.

Źródło: „Dziennik Związkowy”, 10 XII 1981; AZRŚ-D, Z. 24 A, t. 286, b.p., teleks.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach
– Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Katowicach
- Archiwum Państwowe w Katowicach
– Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Katowicach
– Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Katowicach
- Archiwum Zarządu NSZZ „Solidarność” Region Podbeskidzie w Bielsku-Białej
– Zbiór materiałów różnych
- Archiwum Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w Katowicach
– Zbiór materiałów różnych dotyczących Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” i Niezależnego Zrzeszenia Studentów
- Biblioteka Śląska w Katowicach
– Dział Czytelni, Sekcje Dokumentów Życia Społecznego
- Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” ArcelorMittal Poland S.A. – Dąbrowa Górnicza
– Zbiór dokumentów różnych 1980–1981
- Muzeum w Tarnowskich Górach
– Dokumenty dotyczące Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”
- Ośrodek Karta w Warszawie
– Archiwum „Solidarności”, Kolekcja „Solidarność – Narodziny Ruchu”, NZS
- Stowarzyszenie Pokolenie w Katowicach
– Zbiór dokumentów dotyczących opozycji w PRL

Relacje i wspomnienia niepublikowane

- Luty M., *Dziesięć lat w śląskiej „Solidarności”*. Relacja z lat 1980–1990 (kopia maszynopisu udostępniona autorom przez M. Lutego).
- Relacja Jadwigi Chmielowskiej, 21 XII 2004, w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie w Katowicach.
- Relacja Jacka Jagiełki, 20 I 2005, w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie w Katowicach.
- Relacja Tadeusza Jedynaka, 1 XII 2004, w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie w Katowicach.

Bibliografia

- Relacja Jana Jurkiewicza, 21 XI 2007, w zbiorach T. Kurpiera.
- Relacja Andrzeja Kamy, 18 I 2005, w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie w Katowicach.
- Relacja Włodzimierza Kapczyńskiego, XI 2004, w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie w Katowicach.
- Relacja Eugeniusza Karasińskiego, 18 II 2005, w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie w Katowicach.
- Relacja Niny Kawalec, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl [dostęp: 8 XII 2011]
- Relacja Andrzeja Klimowicza, 22 XI 2005, w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie w Katowicach.
- Relacja Zbigniewa Kupisiewicza, 16 I 2005, w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie w Katowicach.
- Relacja Zenona Lisa, 29 XI 2007, w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie w Katowicach.
- Relacja Krzysztofa Rajperta, 6 IV 2006, w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie w Katowicach.
- Relacja Andrzeja Rozpłochowskiego, 9 II 2005, w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie w Katowicach.
- Relacja Marka Skwarczyńskiego, 14 II 2005, w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie w Katowicach.
- Relacja Andrzeja Służalca, 3 II 2005, w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie w Katowicach.
- Relacja Grzegorza Stawskiego, 2 III i 13 IV 2005, w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie w Katowicach.
- Relacja Leszka Waliszewskiego, 19 I 2005, w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie w Katowicach.
- Rozpłochowski A., Postawią ci szubienicę... MKZ Katowice 1980–1981. Wspomnienia 1980–1981, t. II, maszynopis w zbiorach Stowarzyszenia Pokolenie w Katowicach.

Materiały niepublikowane

- Lista osób represjonowanych ze względów politycznych w latach 1981–1988 na terenie dawnych województw bielskiego, częstochowskiego i katowickiego; oprac. zespół w składzie: dr Teresa Brodzka – koordynator, Paweł Dyjak (Stowarzyszenie Pokolenie), Monika Kobyłańska (IPN), powołany w 2011 r. przez dr. Andrzeja Drogonia, dyrektora Oddziału IPN w Katowicach, w zbiorach IPN Katowice.
- Gonet T., Międzyzakładowe ośrodki Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w regionie śląsko-dąbrowskim, Katowice 2009, maszynopis pracy magisterskiej udostępniony autorom przez Tomasza Gonetę.

Prasa

- „Bez tytułu” 1981
- „Biuletyn Informacyjny Biura Informacji Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność BIRSD” 1981
- „Biuletyn Informacyjny NSZZ Solidarność FSM” 1980
- „Ciernie” 1981
- „Dziennik Zachodni” 1980, 1981, 2006

- „Dziennik Związkowy” 1981
 „Gość Niedzielny” 1980, 2005
 „Gwarek” 1980, 1981
 „Informacje Pogotowia Strajkowego” 1981
 „Konkretnie. NSZZ Solidarność RMKZ Bytom” 1981
 „Nasza Solidarność” 1980, 1981
 „Niezależna Gazeta Polska” 2007
 „Niezależny Biuletyn Informacyjny »Solidarność«. Pismo Zarządu Wojewódzkiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych »Solidarność«” 1981
 „Pełnym Głosem” 1981
 „Perspektywy” 1980
 „Polityka” 1980, 2005
 „Solidarność Jastrzębie” 1981
 „Solidarność MKZ Bytom” 1980
 „Solidarność Podbeskidzia” 2009
 „Trybuna Robotnicza” 1980, 1981
 „Tygodnik Solidarność” 1981
 „Wiadomości Katowickie” 1981
 „Wiadomości Pogotowia Strajkowego” 1981
 „Wiadomości Strajkowe przy Uczelnianym Komitecie Strajkowym Politechniki Śląskiej w Gliwicach” 1981
 „Wolny Związkowiec” 1980, 1981, 2005
 „Zderzenia” 1981
 „Życie Bytomskie” 1980, 1981

Wybrane artykuły prasowe z lat 1980–1981

- „Solidarność”. *Czym jest i do czego dąży*, „Dziennik Zachodni”, 13 X 1980.
 „Zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności...”. *Rozmowa z przewodniczącym Międzyzakładowej Komisji Związkowej Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność” w Bytomiu, Andrzejem Cierniewskim*, „Życie Bytomskie” 1980, nr 44.
 9 czerwca pierwsza sesja zebrania wyborczego do Podregionu Tarnowskie Góry, „Gwarek” 1981, nr 23.
 I sesja zebrania wyborczego NSZZ „Solidarność”, „Gwarek” 1981, nr 24.
Aktywność członków źródłem siły Związku. Rozmowa z Przewodniczącym Podregionu Tarnogórskiego NSZZ „Solidarność” Henrykiem Strzódka, „Bez tytułu” 1981, nr 2.
 Barczyk Z., *Wybór taktyki*, „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 11.
 Foss J., *Pierwszy krok na ziemi*, „Perspektywy” 1980, nr 47.
Górnictwo porozumienie, „Życie Bytomskie” 1980, nr 49.
 Grajewski A., Wuttke H., *Górnictwo rekolekcje w Jastrzębiu*, „Gość Niedzielny” 1980, nr 42.
Henryk Strzódka przewodniczącym Podregionu Tarnowskie Góry, „Gwarek” 1981, nr 25.
Konstytucyjne, niezależne, światopoglądowo otwarte, „Nasza Solidarność” 1980, nr 4.
 Kopeć J., *Czarne soboty*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 7.
 Krzyżowski T., *Miasto i kopalnia*, „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 17.

Bibliografia

- Kupisiewicz Z., *Istota Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych*, „Wolny Związkowiec” 1980, nr 1.
- Lech Wałęsa wśród bytomskich górników, „Solidarność Bytom”, 10 XII 1980, nr 4.
- List otwarty działaczy partyjnych do członków Związków Zawodowych i społeczeństwa miasta Tarnowskie Góry, „Gwarek” 1981, nr 2.
- Los Związku w rękach związkowców. Rozmowa o wyborach z przewodniczącym komisji organizacyjnej wyborów – Mieczysławem Grabowikiem, „Bez tytułu” 1981, nr 1.
- Małachowski A., Wuttke H., „Trzeba rozwalić niesprawiedliwość” – powiedział Pałka (Jastrzębie, 28 VIII–3 IX 1980), „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 16.
- Nic o nauczycielach – bez nauczycieli, „Gwarek” 1981, nr 2, s. 1.
- Niezabitowska M., *Tak było w Katowicach*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 9.
- Niezależne, samorządne... „Dziennik Zachodni” rozmawia z Jarosławem Sienkiewiczem, przewodniczącym Międzyzakładowej Komisji Robotniczej w Jastrzębiu-Zdroju, „Dziennik Zachodni”, 24 IX 1980.
- Nowy lokal MKZ NSZZ „Solidarność” w Bytomiu, „Życie Bytomskie” 1981, nr 3.
- Podział organizacyjny, „Ciernie” 1981, nr 14.
- Powstała Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”, „Gwarek” 1980, nr 44.
- Rozmowa z przewodniczącym MKZ NSZZ *Solidarność w Katowicach* Andrzejem Rozpłochowskim, „Wolny Związkowiec” 1981, nr 11.
- Szczepański J., *Przed rokiem w Jastrzębiu*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 23.
- Tylko – *Solidarność*, „Gość Niedzielny” 1980, nr 41.
- Wybory do regionu Górnośląskiego NSZZ „Solidarność”, „Gwarek” 1981, nr 26.
- Wydarzenia z lat 1956–1968–1970–1976–1980 w Muzeum Górnośląskim, „Życie Bytomskie” 1981, nr 23.
- Wyrażamy wolę naszych członków. Z działaczami Międzyzakładowej Komisji Zatożycielskiej „Solidarność” w Katowicach, przewodniczącym Andrzejem Rozpłochowskim, sekretarzem Kazimierzem Świtoniem, przewodniczącym MKZ Bytom Andrzejem Cierniewskim, Siemianowice – Zbigniewem Johanowiczem, Longinem Osieńskim i przewodniczącym MKZ Tychy, Leszkiem Waliszewskim, rozmawiają: Jerzy Loch, Daniel Passent i Andrzej Krzysztof Wróblewski, „Polityka” 1980, nr 51–52.

Zbiory prywatne

Zbiory Tomasza Kurpiera, Jarosława Nei.

Zbiory Andrzeja Rozpłochowskiego

Wspomnienia i dokumenty drukowane

- 18 dni Sierpnia. „Solidarność”, Warszawa 1990.
- I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. *Stenogramy*, t. 1 – I tura, oprac. i red. G. Majchrzak, J.M. Owsieński, wstęp B. Kaliski, Warszawa 2011.
- Bunt Jastrzębia. Rozmowa Jana Dziadula i Marka Kempskiego z ks. prałatem Bernardem Czerneckim [w:] J. Dziadul, M. Kempski, *Zanim padły strzały. Między zdradą a wolnością. Śląsk i Zagłębie 1980–1981*, Siemianowice Śląskie 2006.
- Chmielowska J.J., *Praktyka długiego marszu*, oprac. J. Neja [w:] *Świadectwa stanu wojennego*, oprac. A. Dudek, K. Madej, Warszawa 2001.

- Grajewski A., *W nurcie wielkiej rzeki. Wspomnienia o czasie i ludziach z okresu 1980–1981* [w:] *Uwiodła mnie „Solidarność”. Między mitem a rzeczywistością*, red. M. Kempski, G. Podzorny, Katowice 2010.
- Kamieniecka S., *Skok nad przepaścią*, Lipsk 2005.
- Kopec A., *Jak obalano socjalizm*, Warszawa 1999.
- Kopec A., *Kto zdradził?*, Warszawa 1995.
- Kopec A., *Stracone szanse... Relacje z wirażu*, Warszawa 1991.
- Kwiecień I., *Pełne sale*, „Dziennik Zachodni”, 13 IV 2006.
- Przepybanka*, oprac. J. Cieszewski, Warszawa 1989.
- Raport Rokity. Sprawozdanie Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW*, wstęp J. Rokita, posłowie A. Dudek, Kraków 2005.
- Relacja Grzegorza Stawskiego* [w:] A. Kuboszek, B. Muszalska, A. Parma, K. Pomykoł, A. Tomanek, *Nasza Solidarność Jastrzębie. Rok Pierwszy*, Jastrzębie-Zdrój 2005.
- Rozpłochowski A., *Postawią ci szubienicę... NSZZ „Solidarność” MKZ Katowice 1980–1981. Wspomnienia*, t. I, Katowice 2011.
- Skwara J., *20 lat temu... Relacja twórcy i redaktora „Solidarności Jastrzębie”*, „Zeszyty Historyczne Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej” 2001, z. 6.
- Słomka A., *Historia KPN. Marzenia i czyn*, Katowice 1995.
- Sprawozdanie z pobytu w Polsce przedstawiciela Międzynarodowej Federacji Metalowców 3–11 grudnia 1980*, b.r.m.w.
- Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992.
- Werpachowski L., *Wykuwaliśmy „Solidarność”. O latach 1980–1982 na Śląsku Cieszyńskim*, Cieszyn 2006.
- Ze wspomnień Tadeusza Jedyńaka* [w:] J.J. Szczepański, *Górnik Polski. Ludzie z pierwszych stron gazet*, Warszawa 2005.

Filmy

Film dokumentalny Aleksandry Fudali i Krzysztofa Toboły *Taka jest historia*, Katowice 2010.

Opracowania

- Adamski A., *Jarostaw Broda* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Andrzej Gorczyca* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Anna Szwed* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Babuchowski S., *Jak tyszenie bronili krzyża*, „Z tej Ziemi. Śląski Kalendarz Katolicki na rok 2006”, Katowice 2005.
- Biernacki K., *Kurowski Stefan* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Boratyn M., Ciałoń J., Gałuszka M., Kuboszek A., Muszalska B., Pomykoł K., *Jastrzębska Solidarność 1980–2010*, Jastrzębie-Zdrój 2010.

- Borowski A., Kazański A., *Lis Bogdan* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. I, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Brodzka T., *Elżbieta Seferowicz* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Brodzka T., *Janusz Irzyk* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Buszman T., *Andrzej Szyja* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Cenciekiewicz S., *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929–2010)*, Poznań 2010.
- Cichecka A., *Józef Gałąska* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Ciupa R., Rosenbaum S., *Tarnogórska „Solidarność” 1980–1981*, Katowice 2010.
- Drogoń A., *Życie społeczne i polityczne Uczelni – rys historyczny* [w:] *„Mądrość zbudowała sobie dom...” Uniwersytet Śląski 1968–2008. Dzieje, dokumentacja, źródła*, red. A. Barciak, Katowice 2008.
- Dudek A., *Dzieje dziesięcioletniej „Solidarności” (1980–1981)* [w:] *Droga do Niepodległości. „Solidarność” 1980–2005*, red. A. Borowski, T. Mahrburg, Warszawa 2005.
- Dyja R., *Solidarność Jastrzębie* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Dyja R., *„Wolny Związkowiec”* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. I, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Dyja R., *Gosiewski Krzysztof* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. I, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Dyja R., *Henryk Sienkiewicz* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. I, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Dyja R., *Wszelchnica Górnośląska* [w:] *Droga do Niepodległości. „Solidarność” 1980–2005*, red. A. Borowski, T. Mahrburg, Warszawa 2005.
- Dyja R., Żwirska H., *Kupisiewicz Zbigniew* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. I, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Dziadul J., Kempki M., *Zanim padły strzały. Między zdradą a wolnością. Śląsk i Zagłębie 1980–1981*, Siemianowice Śląskie 2006.
- Dziadul J., *Tajemnica Sienkiewicza*, „Polityka” 2005, nr 37.
- Dziuba A., *Karnawał wolności* [w:] *Idą panczy na „Wujek”*, Warszawa 2006.
- Dziuba A., *Przygotowania do grudniowej konfrontacji* [w:] *Idą panczy na „Wujek”*, Warszawa 2006.
- Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. I, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Fabiańska B., *Piotr Czartotomny* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.

- Gonet T., *Jack Jagielka* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Grajewski A., „*Solidarność*” na Podbeskidziu w latach 1980–1988 [w:] A. Grajewski, A. Kasprzykowski, *Czas próby. Solidarność na Podbeskidziu w latach 1980–2005*, Bielsko-Biała 2006.
- Grajewski A., *Kościół na Górnym Śląsku wobec powstania NSZZ „Solidarność”*, „*Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*” 1994–1995, nr 27/28.
- Helena Łuczywo [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Holzer J., *Solidarność 1980–1981. Geneza i historia*, Warszawa 1990.
- Janeczek Z., *Czasy Solidarności. Siemianowickie druki niezależne oraz tzw. drugi obieg w latach 1980–1989*, Siemianowice Śląskie 2005.
- Januszewska-Jurkiewicz J., *Niezależne środowiska harcerskie w województwie katowickim w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Po ziemi naszej rozesłem harcerzy... Z dziejów harcerstwa polskiego na Górnym Śląsku*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, Katowice 2007.
- Jarczewski A., *Marek Cielieński* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [online], dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Jarosław Sienkiewicz [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Jawor A., *Niezależne Zrzeszenie Młodzieży Szkół Ponadpodstawowych Regionu Śląsko-Dąbrowskiego* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Jonkisz M., *Andrzej Cierniewski* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Jurkiewicz J., „*Ciągnąć polski wózek*”. *Zalogi górnicze województwa katowickiego w 1981 r. w okresie narastającego konfliktu władza—„Solidarność”*, „*Górnik Polski. Zeszyty Naukowe Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu*” 2011, nr 5.
- Jurkiewicz J., „*Zdobyc socjalna*”, czyli o eksperymencie z czterobrygadowym systemem pracy w górnictwie polskim, „*Górnik Polski. Zeszyty Naukowe Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu*” 2007, nr 1.
- Jurkiewicz J., *Jedna dekada – trzy epoki. 1980–1989* [w:] *Droga do Niepodległości. „Solidarność” 1980–2005*, red. A. Borowski, T. Mahrburg, Warszawa 2005.
- Jurkiewicz J., *Republika studencka*, „*Dziennik Zachodni*”, 23 XI 2006.
- Kaczmarek R., *Dekada technokratów (1970–1980)* [w:] *Tychy 1939–1993. Monografia miasta*, red. M.S. Szczepański, Tychy 1996.
- Kaliski B., „*Antysocjalistyczne zbiorowisko*”? I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ *Solidarność*, Warszawa 2003.
- Kaliski B., *Zjazd „Solidarności” – fakty i konteksty* [w:] *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy*, t. I – I tura, oprac. i red. G. Majchrzak, J.M. Owiński, wstęp B. Kaliski, Warszawa 2011.
- Kamiński A., *Bolesław Niezgoda* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Kamiński A., *Kazimierz Włodarek* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Kamiński A., *Władysław Katduński* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Kasprzykowski A., *Grajewski Andrzej* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. I, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.

- Kazimierski J., *Andrzeja Żabińskiego walka z Solidarnością. Analiza taktyki KW PZPR w Katowicach wobec NSZZ „Solidarność” jesienią 1980 r.* [w:] *Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, red. W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmiciek, J. Kufel, Gdańsk 2010.
- Kazimierski J., *Pierwsze miesiące działalności NSZZ „Solidarność” na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*, „Wieki Stare i Nowe”, t. I (6), red. I. Panic, M. W. Wanatowicz, Katowice 2009.
- Klarman A., *Jan Araszkiewicz* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Kobyłańska M., Dendra M., *15 gorących dni – czyli narodziny Solidarności*, „Wolny Związkowiec” 2005, nr 15.
- Kobyłańska M., *Henryk Sikora* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Kompleks śląski*, Kraków 1984.
- Kozłowski T., *Droga do rejestracji*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 9–10.
- Kozłowski T., Olaszek J., *Niezależny ruch chłopski w Polsce 1980–1989* [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. II, *Ruch Społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Kuboszek A., Muszalska B., Parma A., Pomykoł K., Tomanek A., *Nasza „Solidarność” Jastrzębie. Rok pierwszy*, Jastrzębie-Zdrój 2005.
- Kupisiewicz Z., *Porozumienia z Huty Katowice*, „Wolny Związkowiec” 2005, nr 15.
- Kupisiewicz Z., *Porozumienie Katowickie 1980* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. I, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Kurpierz T., *Strajki i inne formy oporu studenckiego na katowickich uczelniach w latach 1980–1989* [w:] *Katowice w 143 rocznicę uzyskania praw miejskich. W 40-lecie powstania Uniwersytetu Śląskiego – szkolnictwo i nauka na Górnym Śląsku*, red. A. Barciak, Katowice 2009.
- Kurpierz T., *Wywrócona „Nysa” i fiołki z gazem*, „Niezależna Gazeta Polska” 2007, nr 8.
- Leszczyński A., *Anatomia protestu. Strajki robotnicze w Olsztynie, Sosnowcu i Żyrardowie, sierpień–listopad 1981*, Warszawa 2006.
- Łątkowska M., Borowski A., *Jurczyk Marian* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. I, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Łątkowska M., Borowski A., *Rulewski Jan* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. I, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Łojan K., *Konfederacja Polski Niepodległej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1980–1989* [w:] *Konfederacja Polski Niepodległej na drodze do wolności*, red. M. Wenklar, Kraków 2011.
- Łopiński M., Moskit M., Wilk M., *Konspira. Rzecz o podziemnej „Solidarności”*, Gdańsk–Warszawa 1989.
- Majchrzak G., *Porozumienie jastrzębskie 1980* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Mierzwia M., *Miasto bez Boga* [w:] *Z tej Ziemi. Śląski Kalendarz Katolicki na rok 2006*, Katowice 2005.

- Mikusiński WJ., *Ruch reformatorsko-związkowy funkcjonariuszy MO w 1981 r. w garnizonach na terenie dzisiejszego województwa śląskiego (Katowice, Bielsko-Biała, Częstochowa)*, dostępny: www.sfmo.orh.org.
- Miłoch R., „*Wprost. Biuletyn publicystyczny Zarządu Regionalnego NSZZ Solidarność w Katowicach*” [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Miłoch R., *Uchwała Rady Ministrów nr 199/81* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [online], dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Miśkiewicz P., *Buzek Jerzy* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Miśkiewicz P., *Jedynak Tadeusz* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Miśkiewicz P., *Krzysztof Rajpert* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Miśkiewicz P., *Luty Michał* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Miśkiewicz P., *Opala Grzegorz* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Miśkiewicz P., *Rozpłochowski Andrzej* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Miśkiewicz P., *Ryszard Kościeszka-Kusztęko* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Miśkiewicz P., *Stawski Grzegorz Franciszek* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Miśkiewicz P., *Waliszewski Leszek Zygmunt* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Mozgol R., *Głodem weźmiemy komunę! Strajki na Śląsku i w Zagłębiu w 1981 roku w obronie więźniów politycznych PRL*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 5–6.
- Mozgol R., *Regionalny Komitet Obrony Więzionych za Przekonania* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Mozgol R., „*Wolność*” [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Myszor J., *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999.
- Nawrocki T., *Sierpień 1980 – grudzień 1981. NSZZ „Solidarność” – narodziny ruchu* [w:] *Tychy 1939–1993. Monografia miasta*, red. M.S. Szczepański, Tychy 1996.
- Neja J., „...cofniemy się o 20 lat...”. *Partia wobec pieruszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski* [w:] „*Przewodnia siła Narodu*”. *Z dziejów partii komunistycznej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim 1945–1990*, red. T. Kurpierz, Katowice 2010.

- Neja J., *Chmielowska Janina Jadwiga* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Neja J., *Grudzień 1981 roku w województwie katowickim*, Katowice 2011.
- Neja J., *Federacja Młodzieży Szkolnej* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Neja J., *Górny Śląsk, Podbeskidzie, ziemia częstochowska* [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.
- Neja J., *Jerzy Bosowski* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Neja J., *Od MKK do Podregionu. Międzyzakładowa struktura NSZZ „Solidarność” w Tarnowskich Górach (wrzesień 1980–czerwiec 1981)* [w:] *„Rocznik Muzeum w Tarnowskich Górach” 2011*, t. III.
- Neja J., *Robotnicy województwa katowickiego w lecie 1980 w świetle materiałów Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Dla władzy. Obok władzy. Przeciw władzy. Postawy robotników wielkich ośrodków przemysłowych w PRL*, red. J. Neja, Warszawa 2005.
- Neja J., *Strajk w Fabryce Zmechanizowanych Obudów Ścianowych „Fazos” w Tarnowskich Górach w sierpniu 1980 r. i jego konsekwencje* [w:] *Aparat władzy a społeczeństwo w Tarnowskich Górach w latach 1945–1989*, red. K. Gwóźdź, S. Rosenbaum, Katowice–Tarnowskie Góry 2009.
- Neja J., *Śląski casus WZZ*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 4.
- Neja J., *Świtoń Kazimierz* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Neja J., *Uwarunkowania działalności opozycji przedsierpniowej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Wybrane zagadnienia* [w:] *Między Warszawą a regionem. Opozycja przedsierpniowa na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak, Szczecin 2008.
- Neja J., Kurpierz T., *NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski* [w:] *„Solidarność” 1980–1989*, t. VI, *Polska Południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Neja J., Kurpierz T., *Solidarność śląsko-dąbrowska 1980–1981: trudna droga do zjednoczenia* [w:] *Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, red. W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmicik, J. Kufel, Gdańsk 2010.
- Niedźwiedz W., *Teresa Baranowska* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Niezgoda A., *Jan Jurkiewicz* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Niezgoda A., *Maria Turkowska-Luty* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Orlicz M., *Zbigniew Mądzelewski* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Paczkowski A., *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980–styczeń 1982*, Kraków 2002.
- Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1998.

- Paczkowski A., *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981–22 VII 1983*, Warszawa 2006.
- Polak W., *Najtrudniejsze egzaminy. Niezależne Zrzeszenie Studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika na tle wydarzeń w kraju i regionie (1980–1982)*, Toruń 2001.
- Rabant T., *Tokarczuk Antoni Justyn* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Sarwa S., *Józef Zajkowski* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Sasanka P., *Czerwiec 1976. Geneza. Przebieg. Konsekwencje*, Warszawa 2006.
- Silczak W., „*Konkretnie*” [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Silczak W., *Czernecki Bernard* [w:] *Encyklopedia Solidarności, Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, Warszawa 2010.
- Silczak W., *Ryszard Nikodem* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Skotnica S., *Działalność duszpasterska a polityczno-społeczne postawy robotników w Jastrzębiu-Zdroju w latach 1980–1981*, „*Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*” 1992–1993, nr 25/26.
- Szczepański J. J., *Górniki Polski. Ludzie z pierwszych stron gazet*, Warszawa 2005.
- Tadeusz Buranowski* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [online], dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Terlecki R., „*Solidarność*”. *Dekada nadziei 1980–1989*, Warszawa 2010.
- Wojciechowski M., *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980–1989* [w:] *XX lat Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej*, red. T. Płużański, Warszawa 2000.
- Wolne Związki Zawodowe z perspektywy trzydziestu lat. Materiały pokonferencyjne, Katowice, 21 lutego 2008 r.*, red. J. Neja, Katowice 2008.
- Wycisło J., *W obronie przydrożnego krzyża*, „*Z tej Ziemi. Śląski Kalendarz Katolicki na rok 1995*”, Katowice 1994.
- XX lat „Solidarności” Śląsko-Dąbrowskiej*, red. T. Płużański, Katowice, Warszawa 2000.
- Zdzisław Kazimierz Zwoźniak*, [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Zommer J., *Kryptonim „Syndykat”, „Wolny Związkowiec”* 2005, nr 15.
- Zwoźniak Z., *Jak się rodziła Solidarność Region Śląsko-Dąbrowski 1980–81*, Warszawa 1990.
- Żwirska H., *Arent Tadeusz* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Żwirska H., *Borkowski Bogdan* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Żwirska H., *Boruszeuski Piotr* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.

- Żwirska H., *Cegielski Jan* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Żwirska H., *Cieśliński Jacek* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Żwirska H., *Figiel Wojciech* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Żwirska H., *Gabrys Marek* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Żwirska H., *Grażyna Pławska*, [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Żwirska H., *Grzybowski Andrzej Marian*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Żwirska H., *Hieronim Zarzycki*, [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Żwirska H., *Jan Górny* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Żwirska H., *Jerzy Grzebieluch* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Żwirska H., *Marek Wach* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Żwirska H., *Michałowski Kazimierz* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Żwirska H., *Soltys Edward* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Żwirska H., *Stanisław Bury* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Żwirska H., *Szafko Jerzy* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1980*, t. I, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Żwirska H., *Tadeusz Kemnitz* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Żwirska H., *Wiesław Tatko* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.
- Żwirska H., *Witold Zalewski* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, dostępny: www.encyklopedia-solidarnosci.pl.

Indeks osób

Adamski Artur	292, 517	Bierut Bolesław	149
Adamus Franciszek	81	Bilewski Bogusz	147
Agca Mehmet Ali	333	Bliwert Krystyna	373
Andruszowski Marek	105	Błasiak Ewa	371
Andrzejewski Piotr <i>zob.</i> Andrzejewski Piotr Łukasz J.		Błaszczuk Ryszard	160, 163, 171
Andrzejewski Piotr Łukasz J.	67, 68, 69, 75	Błaszczuk Włodzimierz	153
Anigacz Adam	155	Bogusławski Zbigniew	68, 371
Araszkiewicz Jan	292, 520	Boratyn Marcin	62, 517
Arent Tadeusz	16, 139, 170, 451–454, 459, 523	Borek Jerzy	160
Asman Wiesław	142, 143, 167, 439	Borkowski Bogdan	9, 56, 58, 94, 113, 204, 208, 210, 218, 277, 287, 523
Babuchowski Szymon	39, 517	Borowski Adam	28, 29, 45, 311, 340, 388, 517–524
Bajda S.	383, 386	Borusewicz Bogdan	58, 67, 258
Balcerowicz Leszek	340	Boruszewski Piotr	95, 198, 523
Bańczyk	376	Bosowski Jerzy	145, 522
Baranowska Teresa	131, 138–140, 160, 163, 363, 522	Bożek Jan	30
Baranowski Zygmunt	34, 46, 49, 51–53, 55, 56–59, 61, 65–67, 72, 73, 75, 76, 103, 110, 119, 125	Bradel Zdzisław	39
Barciak Antoni	144, 518, 520	Breźniew Leonid	53, 165
Barcikowski Kazimierz	89	Briański Piotr	142, 143
Barczyk Marian	131	Broda Jarosław	292, 517
Barczyk Zygmunt	19, 144, 158, 178, 424, 490, 491, 494, 496, 498, 515	Brodzka Teresa	29, 30, 366, 470, 514, 518
Bardelli Mieczysław	155	Brych Janusz	260
Barecki Józef	9, 288, 355	Brzozowska Stanisława	160
Bareła Stefan	67	Bujak Zbigniew	157
Baromski Stanisław	373	Bujara Alfred	155
Bartosz Joachim	94, 139, 277, 367	Buranowski Tadeusz	138, 160, 163, 171, 172, 464–466, 523
Bącal Stefan	102	Burghardt Andrzej	173
Bączar R.	387	Bury Stanisław	160, 163, 171, 177, 181, 498, 524
Bączyński Kazimierz	150, 334, 384, 386	Buszman Józef	146
Bednorz Herbert	37, 38, 78, 83, 90, 146, 147, 166, 388, 389	Buszman Tomasz	439, 518
Benczew Beno	30	Buzek Jerzy	167, 170, 171, 178, 463, 490, 521
Bera Marzena	65, 380	Byczek Franciszek	124, 160, 163, 177, 304, 305, 336–338, 341, 391
Białoń Albin	140	Cader Benedykt	115, 363
Białous Jerzy	155	Cegielski Jan	93, 94, 131, 277, 360, 364, 524
Bieniek Leszek	93, 359, 360	Cenckiewicz Sławomir	77, 106, 518
Biernacki Krzysztof	252, 517	Chachuła Zenon	113
Biernat Henryk	160, 383, 386	Chamiec Krzysztof	147, 368
		Chełkowski August	143, 174

Indeks osób

Chmielowska Jadwiga <i>zob.</i> Chmielowska Janina Jadiwga		Donajski Juliusz	147
Chmielowska Janina Jadwiga	116, 128, 132, 139, 159, 160, 173, 182, 366, 371, 373, 513, 516, 522	Drapała K.	386
Chojecki Mirosław	144	Drogoń Andrzej	29, 144, 514, 518
Cholewa Jan	160, 177	Duda Czesław	146
Chorąży Mieczysław	373	Dudek Antoni	29, 55, 70, 89, 122, 149, 179, 182, 516–524
Chrzanowski Wiesław	68	Dulęba Witold	144
Chyrowicz Andrzej	145	Durlak B.	65, 380
Ciałoń Justyna	62, 517	Duszyński Leszek	135, 142
Ciastoń Władysław	182	Dutkiewicz Henryk	146
Cichecka Anna	304, 518	Dyjak Paweł	29, 514
Cichoń Romuald	142	Dyja Robert	30, 104, 124, 134, 135, 144, 190, 204, 371, 386, 518
Ciegielski Jan	93	Dyrda Emil	61
Cieliński Marek	160, 171, 463, 519	Dyrko Adam	135
Ciepiela Jerzy	72, 99, 101, 125, 126, 134, 155, 157, 159, 160, 163, 177, 181, 232, 432	Dziadul Jan	37, 49, 51, 83, 120, 121, 126, 149, 516, 518
Cierniewski Andrzej	8, 66, 75, 95–97, 101, 124, 125, 157, 159, 197, 250–254, 260–265, 305, 391, 515, 516, 519	Dziuba Adam	181, 182, 518
Cieszewski Jacek	107, 517	Fabian Władysław	131, 158
Cieśliski Jacek	15, 113, 134, 166, 167, 181, 448, 449, 459, 524	Fabiańska Barbara	292, 518
Cimander Bernard	160	Fabry Marek	54, 55, 56
Ciosek Stanisław	173, 174, 474	Falba Bożena	142
Ciupa Robert	44, 45, 72, 99, 155, 518	Fedeliński L.	387
Curyło Józef	366	Figiel Wojciech	15, 164–167, 172, 178, 448, 449, 459, 460, 479, 480, 490, 524
Czartołomny Piotr	292, 518	Fiszbach Tadeusz	260
Czechak Andrzej	132, 366	Fischer Gerhard	155
Czech Wojciech	146	Flis Mieczysław	160, 163, 171, 177, 432
Czekalski Zbigniew	304, 305, 336–338, 340, 391	Foss Juliusz	90, 515
Czernecki Bernard	37, 60, 61, 392, 516, 523	Frączek H.	387
Czerneszewicz Edward	160	Fudala Aleksandra	114, 128, 147, 517
Czerwiński Adam	365	Gabryś Marek	132, 367, 524
Czudej Krzysztof	102, 136	Gacmanga Zbigniew	157, 159
Czuma Andrzej	135, 370, 371, 499	Gajda Piotr	155
Czyłok Wojciech	102, 312, 378	Gajos Ireneusz	139
Czyż Barbara	139	Galios Marian	99
Danielak Jerzy	95, 105	Gałąska Józef	304, 518
Dendra Marta	47, 54, 55, 520	Gałużka Marek	62, 517
Dietrych Janusz	146	Garcorz Marian	155
Dmowski Roman	68	Gatnar Eugeniusz	142
Doliński Kazimierz	93, 94, 139, 359, 360, 370	Gaweł Barbara	135, 385, 387
Domagalski Włodzimierz	29, 517–524	Geremek Bronisław	144
		Gessler Adam	147, 375
		Gierek Edward	53, 255, 323
		Glanowski Mieczysław	49, 62, 64, 86, 87, 191, 197, 330

Glemp Józef	146	Gurgul Stanisław	361
Glińska Janina	62	Gustek Adam	145
Goliszek Henryk	81	Gustek Marian	173, 174
Golus Łucja	155	Gwiżdż Wiesław	83, 105, 295, 385
Goławski Zygmunt	139	Gwóźdź Krzysztof	30, 44, 522
Gołba Krzysztof	142, 143, 174	Hadyna Bogdan	116, 132
Gołębiowski Marian (I)	155	Halaba Zenon	142, 143
Gołębiowski Marian (II)	384, 386	Harazim Romuald	160, 171, 177
Gomułka Władysław	100, 447	Harmata M.	386
Gonet Tomasz	78, 81, 90, 118, 121, 204, 514, 519	Hebda Michał	174
Gorczyca Andrzej	160, 163, 171, 176, 432, 465, 498, 517	Hebrowska Anna	135, 369
Gorczyca Zdzisław	61, 63, 64, 87, 191	Heller Marceli	155
Gosiewski Krzysztof	30, 171, 173, 177, 371, 463, 496, 518	Heska-Kwaśniewicz Krystyna	145, 519
Góra Jan	155	Holzer Jerzy	75, 77, 78, 88, 166, 519
Góra Mieczysław	170	Howah Jan	360
Górecki Henryk Mikołaj	146	Irzyk Janusz	366, 518
Górka Antoni	136, 160, 378, 496	Iwan Ryszard	160, 171, 432
Górny Jan <i>zob.</i> Górny Jan Andrzej		Izdebska Aleksandra	142, 143, 144
Górny Jan Andrzej	94, 131, 139, 208, 210, 218, 268, 277, 370, 373, 463, 524	Jacko Mariusz	141
Górny Jerzy	160, 167, 177, 347	Jackowski Włodzimierz	43, 44, 45
Górski Bogusław	160	Jagielnicka-Kamieniecka Stefania	105, 168, 169, 342, 370, 517
Grabowiecki A.	496	Jagielski Mieczysław	231
Grabowik Mieczysław	154, 516	Jagielka Jacek	53, 56, 57, 67, 91–94, 110, 113, 127, 131, 139, 159, 204, 208, 210, 218, 268, 277, 337, 368, 513, 519
Grabowski Janusz	142	Jagoda Roman	155
Grajewski Andrzej	53, 61, 90, 105, 135, 385, 515, 517, 519	Janeczek Zdzisław	103, 106, 136, 519
Gruba Jerzy	179, 182, 279, 489, 499, 502	Jankiewicz Jan <i>zob.</i> Jurkiewicz Jan	
Grudzień Zdzisław	34, 37, 46, 49– 53, 55–59, 62, 63, 65–67, 77, 82, 107, 255, 259, 280, 348, 361, 363	Jankowski Jerzy	145
Grund Adam	95	Jan Paweł II <i>zob.</i> Wojtyła Karol	40, 61, 147, 280, 333, 421, 521
Gruszczyk Piotr	142	Januszewska Joanna <i>zob.</i> Januszewska-Jurkiewicz Joanna	
Grychtoł Jolanta	372	Januszewska-Jurkiewicz Joanna	145, 519
Gryń Wirginiusz	147	Jarczewski Andrzej	463, 519
Grzebieluch Jerzy	34, 137, 138, 524	Jarliński Jan	51, 64, 65, 191, 380
Grzegoszczuk Eugeniusz	81	Jarosz Andrzej	160, 177
Grzelakowski Henryk	94, 113	Jaroszewicz Piotr	203, 323
Grzesiek Franciszek	68, 204	Jaruzelski Wojciech	14, 20, 127, 163, 173, 179, 311, 313, 322, 423, 469, 480, 509
Grzeszkiewicz Lech	380, 386	Jarząbek Stefan	155
Grzybowski Andrzej <i>zob.</i> Grzybowski Andrzej Marian		Jastrzębowski Jerzy	491
Marian		Jaśniak J.	148
Grzybowski Andrzej Marian	66, 94, 200, 524	Jawor Adam	145, 179, 180, 519
		Jaworski Waldemar	169

Indeks osób

- Jedynak Tadeusz 40, 49–51, 59–62, 64–66, 76, 77, 79–84, 90, 105, 118, 120, 121, 124, 128, 132, 157–160, 169, 171, 191, 296, 304, 305, 380, 381, 383, 385, 386, 389, 391, 463, 513, 517, 521
- Jelonek Jan 290
- Jeży Z. 380, 386
- Jęcz Józef 132
- Jędrusik Kalina 147
- Jędryka Andrzej 52
- Johanowicz Zbigniew 8, 75, 102, 103, 133, 250, 254, 256, 257, 258, 516
- Jonkisz Maciej 197, 519
- Jurczyk Marian 388, 520
- Jurkiewicz Jan 28, 30, 35, 36, 45, 48, 53, 56, 59, 60, 72, 75, 77, 78, 80, 83, 97, 103, 107, 110, 115, 119, 121, 122, 124, 125, 128–131, 133, 140–142, 144, 146–149, 152, 153, 156, 158–160, 163, 172, 174, 175, 179, 482, 487, 514, 519, 522
- Juzwenko Adolf 144
- Kaczmarczyk Jerzy 497
- Kaczmarczyk Józef 47
- Kaczmarczyk Stanisław 81
- Kaczmarek Ryszard 39, 519
- Kaim Franciszek 68, 70, 203, 350
- Kaliski Bartosz 167, 168, 171, 442, 516, 519
- Kałduński Władysław 64, 65, 77, 105, 157, 192, 380, 519
- Kałwak Kazimierz 155
- Kamieniecka-Jagielnicka Stefania *zob.* Jagielnicka-Kamieniecka Stefania
- Kamieniecka Stefania *zob.* Jagielnicka-Kamieniecka Stefania
- Kamiński Andrzej 192, 380, 387, 519
- Kamiński Łukasz 28, 29, 137, 517–524
- Kampa Andrzej 129, 136, 155, 160, 514
- Kania Stanisław 100
- Kapczyński Włodzimierz 160, 176, 177, 514
- Karasiński Eugeniusz 132, 160, 176, 177, 514
- Karpierz Aleksander 56, 58, 66, 94, 200, 204, 208, 210, 218
- Karpiuk Piotr 283
- Kasprzyk Adam 144, 290
- Kasprzykowski Artur 53, 385, 519
- Kawalec Małgorzata *zob.* Kawalec-Cieszkowska Małgorzata
- Kawalec-Cieszkowska Małgorzata 130, 368
- Kawalec Nina 130, 176, 514
- Kazański Arkadiusz 340, 518
- Kazimierski Jakub 106, 107, 109, 115, 119, 121, 520
- Kemnitz Tadeusz 157, 160, 432, 524
- Kempa Irena 369, 374
- Kempa Waldemar 77, 95, 96, 97, 121, 197
- Kempiński Roman 64, 191
- Kempski Marek 37, 49, 51, 120, 121, 126, 135, 149, 516–518
- Kępa Józef 423
- Kicki Tadeusz 33, 140
- Kiczan Wiesław 44, 49, 62, 64, 77, 82, 87, 88, 191, 197
- Kilian Jacek 113, 160
- Kim Mirosław *zob.* Kin Mirosław
- Kin Mirosław 147, 375
- Kipta Ewa 141
- Kirkowski Janusz 106
- Klarman Agnieszka 292, 520
- Klein Kazimierz 121
- Klesyk 94
- Klich Maciej 142
- Klimowicz Andrzej 142, 143, 514
- Kmiecik Violetta 106, 125, 520, 522
- Kobierski Tomasz 141
- Kobyłańska Monika 29, 30, 47, 54, 55, 336, 514, 520
- Kois Stanisław 160
- Kola Stanisław 378
- Kolricz Franciszek 155
- Kołatkowski Leon 505
- Kołat Leszek 95, 197
- Kołodźński Władysław *zob.* Kałduński Władysław
- Kołodźński Wacław 64, 65, 192, 380, 383, 386
- Kołodziej Andrzej 81
- Kominek Jacek 160
- Konieczny Jan 118
- Konopczyzna Anna 146
- Kopczyński Zbigniew 143, 174
- Kopeć Aleksander 36, 37, 62–64, 72, 86, 87, 190, 220, 259, 286, 350, 351, 517

Kopeć Jakub	35, 515	Kurkowski Jerzy	157, 159, 160,
Kopiniok Krzysztof	145		170, 387, 442, 491
Korczyński Jan	155	Kuroń Jacek	82, 90, 144, 257, 258, 264
Kosiński Marian	64, 65, 124, 191, 304,	Kurowski Stefan	68, 252, 356, 517
	305, 337, 380, 391	Kurpierz Tomasz	28, 30, 40, 74, 125, 128,
Kosmański Zdzisław	157, 159, 160, 170, 177		144, 172, 216, 514, 516, 520, 521, 522
Koszka Mieczysław	145	Kuszleyko Ryszard <i>zob.</i> Kościeszka-Kuszleyko	
Kościeszka-Kuszleyko Ryszard	157, 159, 160,	Ryszard	
	171, 177, 387, 432,	Kusznier Antoni	94, 113
	463, 484, 496, 521	Kuś Ryszard <i>zob.</i> Kuź Ryszard	
Kowalczyk Feliks	124, 384, 385	Kuź Ryszard	59, 61, 64, 65, 105, 116, 192,
Kowalczyk Krzysztof	32, 522		304, 337, 380, 381, 385, 386, 390
Kowalski Ryszard	105	Kwiatkowski Jan	105, 370
Kowalski Tomasz	142	Kwiatkowski Janusz	139
Kowolik Henryk	155	Kwiecień Andrzej	102
Kozłowska Barbara	141, 143, 174	Kwiecień Ireneusz	142, 144, 517
Kozłowski Jan	416	Labus Jerzy	167
Kozłowski Marek	416	Latos Jarosław	366
Kozłowski Tomasz	77, 137, 520	Lazar L.	386
Krakowski Bogdan	132, 360	Legomski Zdzisław	52, 62, 63, 363
Kralczyński Andrzej	105	Lejczak Włodzimierz	5, 36, 49, 59, 62, 64,
Krawczyk Kazimierz	81		66, 190, 194, 197, 198
Kroemcke Józef	371, 373	Lenarcik Marek <i>zob.</i> Lenar-Lenarcik Marek	
Kruszyński Stanisław	146	Lenar-Lenarcik Marek	371, 372
Krzeszewicz Tadeusz	160	Lesik Paweł	135
Krzyżewski Janusz	68, 116, 206, 209, 371	Leszczyńska G.	65, 380
Krzyżowski Tadeusz	50, 59, 60, 62	Leszczyński A.	380, 386
Kściuczek Roman	33, 34	Leszczyński Adam	150, 174, 520
Kubalok Irena	142	Leszczyński J.	65, 380
Kuboszek Alina	48, 51, 62, 64, 65,	Leś Jan	59, 62, 63, 330
	77, 124, 517, 520	Leś Władysław	138
Kucharczyk Antoni	155	Lewiccy Ewa i Maciej	370, 373
Kucharski Mieczysław	496	Lichoś Henryk	166, 173, 179, 473, 474, 499, 502
Kuchta Piotr	102, 136, 160, 312	Ligua Jerzy	366
Kudej Marcin	344	Lipski Jędrzej	147
Kufel Jakub	106, 125, 520, 522	Lis Bogdan	340, 518
Kuharic Franjo	37	Lis Władysław	102
Kułach Andrzej	371–373	Lis Zenon	140, 514
Kułaj Jan	137	Loch Jerzy	8, 75, 250, 516
Kupiec Zdzisław	499, 502	Lubelski Marek	20, 503, 508
Kupisiewicz Zbigniew	30, 45, 47, 53,	Lukas Zygmunt	160
	54, 56–58, 67–72, 74, 94, 104,	Luty Michał	144, 282, 367, 470, 513, 521
	134, 181, 204, 207, 208, 210, 218,	Łatowska Danuta	136
	349, 355, 369, 514, 516, 518, 520	Łątkowska Mirosława	29, 311, 388, 517–524
Kupka Ginter	304	Łojan Krzysztof	139, 141, 520
Kurek Bogdan	141	Łopiński Maciej	40, 520

Indeks osób

Lopuszański Jan	68, 116, 127, 370	Miszewski Maciej	144
Łucywo Helena	292, 519	Miśkiewicz Przemysław	29, 30, 186, 190–192, 250, 282, 387, 463, 490, 491, 517–524
Łużny Jan	139, 160, 171, 176	Moczulska Maria	140
Macharski Franciszek	146	Moczulski Leszek	136, 139
Maciszewski Jarema	144	Moniuszko Stanisław	353
Madziej Krzysztof	182, 516	Morawski Ryszard	81
Madurowicz Wojciech	141	Morawski Władysław	4
Mahrburg Tadeusz	28, 518, 519	Moskit Maciej (<i>właśc.</i> Gach Zbigniew)	40, 520
Majcher Marian	142	Moszyński Janusz	141
Majchrzak Andrzej	137, 325	Moś Mirosław	155
Majchrzak Grzegorz	65, 167, 442, 516, 519, 520	Mozgol Ryszard	139–141, 367, 521
Maj Wojciech	141	Mroczek Marian	139
Makosz Józef	160, 171, 177	Mrowiec A.	384, 386
Malik Tadeusz	60	Musioł Ginter	160
Malinowski Zbigniew	157, 320	Musioł Piotr	64, 65, 105, 191, 299, 380, 385
Małachowski Andrzej	48, 49, 51, 60–62, 64, 516	Muszalska Bożena	48, 51, 62, 64, 65, 77, 124, 517, 520
Małkowski Andrzej	145	Myszor Jerzy	37, 146, 521
Małota Bogusław	105	Nawrocki Jerzy	62, 63, 64, 192
Mandziej Stanisław	113	Nawrocki Tomasz	53, 77, 102, 122, 128, 521
Markiewicz Andrzej	160, 177, 432	Neja Jarosław	28, 30, 32, 34, 38, 40, 42, 44–47, 57, 67, 74, 98, 99, 116, 125, 145, 149, 173, 177, 182, 204, 216, 366, 516, 521–523
Markiewicz Mirosław	145	Niedurny Marcin	30
Marquardt	94	Niedźwiedz Wojciech	363, 522
Martyniuk Waclaw	278, 279	Niemczyk Kazimierz	81
Maśnicki Ryszard	77, 95, 197	Niemen Czesław	147, 368
Mathas Barbara <i>zob.</i> Mathes-Cieszewska	Urszula Barbara	Niezabitowska Małgorzata	150, 516
Mathes-Cieszewska Urszula Barbara	372	Niezgoda Anna	282, 487, 522
Mazowiecki Tadeusz	170, 257, 296	Niezgoda Bolesław	387, 519
Mazurek Stanisław	160	Niglus Hubert	173, 474, 509
Mądzalewski Zbigniew	372, 522	Nikodem Ryszard	160, 163, 171, 177, 181, 360, 480, 498, 523
Mąsior Michał	171	Nita Marek	144
Melich Alojzy	63	Nossol Alfons	145
Michałowski Kazimierz	160, 459, 524	Nowakowski Mirosław	160, 171, 177
Michelis Adam	102, 136	Nowara Włodzimierz	171
Michnik Adam	82, 144	Nyga Jerzy	491
Mickiewicz Adam	147, 341, 353, 368	Obodowski Janusz	283, 285
Mielech Piotr	147	Okoń Jacek	30
Mierzwa Irena	146	Okoński Stanisław	160, 163, 171, 177
Mierzwiak Marek	61, 520	Olaszek Jan	137, 520
Mierzwiński Stanisław	371	Olbrychski Daniel	147, 368
Mikusiński Wiktor Jerzy	150, 151, 521	Olejniczak Józef	142
Miłoch Radosław	30, 135, 166, 190, 521		
Miłosz Czesław	341		
Minkina Ewa	135		
Mirkowski K.	387		
Mirowski Wiesław	167		

Olszewski Jan	68	Potoczek Tomasz	145
Olszowski Kazimierz	155	Prokop Henryk	160, 171, 177
Olszowski Stefan	80, 109	Przybyłek Wiesław	106
Opacki Ireneusz	144, 281	Przystajko Małgorzata	142
Opala Grzegorz	167, 178, 490, 521	Pustówka Eugeniusz	68, 204
Orlicz Michał	372, 522	Rabant Tomasz	292, 523
Osiński Longin	8, 75, 102, 103, 139, 250, 256, 257, 258, 516	Rachunek Ryszard	170
Owiński Marek Jan	167, 442, 516, 519	Raese Franciszek	102, 122, 133, 312
Paczkowski Andrzej	89, 168, 179, 522, 523	Rajpert Krzysztof	161, 176, 491, 514, 521
Pajdak Włodzimierz	94, 113	Rakowski Mieczysław <i>zob.</i> Rakowski Mieczysław Franciszek	
Pałka Stefan	48, 51, 62, 64, 65, 87, 116, 121, 124, 190, 300, 304– 306, 316, 322, 337, 380, 391, 516	Rakowski Mieczysław Franciszek	127, 313, 323
Panic Idzi	121, 520	Ratajczak Maciej	145
Pańków Michał	197	Rechowicz Henryk	62, 63
Parma Agnieszka	48, 51, 64, 65, 77, 124, 517, 520	Rejdych Janusz	160, 171
Paruzel Joachim	147	Rewiński Edward	105
Passent Daniel	8, 75, 250, 516	Roczniok Krystian	140
Patyna Józef	160, 171	Rokita Jan	182, 517
Paziewski Michał	32, 522	Romankiewicz Stanisław	135, 385
Peszot Jan	371	Rosenbaum Sebastian	44, 45, 72, 98, 99, 155, 518, 522
Petela Ryszard	143	Rosicki Władysław	112
Pietruszka Ignacy	155	Rozpłochowski Andrzej	7, 10, 30, 45, 46, 53, 56, 57, 66, 75, 77, 90– 95, 105, 110, 112–116, 122, 123, 127–133, 138, 139, 146–149, 156– 160, 166, 170, 171, 175, 176, 178, 186, 200, 201, 203, 206, 208, 210, 218, 231, 249–265, 277, 288, 307, 308, 311, 313, 314, 325, 326, 328, 336–340, 342, 348, 358, 359, 388, 490, 497, 499, 514, 516, 517, 521
Pines Ignacy	33	Ruchlewski Przemysław	106, 125, 520, 522
Pińkowski Józef	36, 62, 68, 258	Rudnicka Jadwiga	177, 372
Piotrowski Czesław	174, 479, 480, 482	Rudzki Kazimierz	95, 197
Piotrowski Mirosław	380, 384, 386	Rulewski Jan	126, 311, 313, 340, 520
Pluskiewicz Wojciech	142	Rusek Stefania	95, 197
Pławska Grażyna	93, 359, 524	Ruszkarski Andrzej	320
Płużański Tadeusz	27, 59, 144, 523	Rutkowska Urszula	360
Poczachowski Wojciech Jerzy	145	Rutkowski Krzysztof	94, 113
Podzórny Grzegorz	135, 517	Rutkowski Piotr	360
Polak Wojciech	4, 30, 106, 125, 520, 522, 523	Rychter Małgorzata	150, 334
Polewko Tomasz	144	Rydelin Eugeniusz	139
Pol Tomasz	142	Rygier R.	65, 380, 386
Połątek H.	387	Rygier Zbigniew	62
Pomorzewski Władysław <i>zob.</i> Pomorzewski Władysław Jan		Rylko Aleksandra	139
Pomorzewski Władysław Jan	151, 152, 343		
Pomykoł Katarzyna	48, 51, 62, 64, 65, 77, 124, 517, 520		
Popadiuk Jan	30		
Popczyk Maria	144		
Popławski Jan Ludwik	68		
Porębski Bogdan	174		

Indeks osób

Rymar Mirosław	145	Sośnierz Andrzej	160
Rytwiński Krzysztof	157	Stachura Bogusław	182
Sadłakowski Józef	380, 386	Staniszki Jadwiga	373
Sajdok Władysław	371	Stański Tadeusz	139
Salamon Zbigniew	160, 171, 177	Stawski Grzegorz <i>zob.</i> Stawski Grzegorz Franciszek	
Sarwa Stefan	141, 166, 170, 367, 523	Stawski Grzegorz Franciszek	48, 51, 60, 64, 65, 83, 105, 120, 124, 135, 192, 296, 304, 305, 336, 337, 339, 342, 380, 381, 383, 385, 386, 391, 514, 517, 521
Sasanka Paweł	35, 523	Stefaniak Marcin	32, 522
Sawicki Mieczysław	64, 65, 191, 380, 386	Stepaniak Michał	68, 205
Sąda Kazimierz	68, 203	Stochniol Rudolf	153
Seferowicz Elżbieta	160, 163, 171, 470, 518	Stokłosa H.	387
Seta Antoni	68, 204	Stolarski Kazimierz	64, 192
Siebielec Artur	116, 157, 386, 387, 490	Stomma Stanisław	295
Siemaszkiewicz Adolf	81	Strzeмиński Janusz	44
Sienkiewicz Henryk	15, 124, 166, 167, 169, 177, 386, 437, 518	Strzódka Henryk	99, 101, 125, 126, 134, 139, 140, 152, 155, 156, 160, 163, 171, 177, 498, 515
Sienkiewicz Jarosław	8, 9, 49–51, 64–66, 75, 77, 78, 80, 82–86, 89–91, 118–121, 123, 190, 220, 223, 278, 279, 290, 295, 296, 298, 299, 301, 348, 380, 382, 383, 390, 516, 518, 519	Suchłobowicz Zbigniew	102, 106
Sikora Henryk	336, 337, 339–341, 520	Sulecki Władysław	33, 34
Silczak Weronika	30, 136, 360, 392, 523	Szafko Jerzy	160, 171, 463, 524
Siła-Nowicki Władysław	68	Szafron Tomasz	30
Siminiak Jan	149, 150	Szaleniec Adam	374
Sito F.	387	Szałajda Zbigniew	54, 55, 57, 66, 68, 72, 114, 186, 200, 204, 351
Skorupa Krystian	145	Szarama Wojciech	142, 143, 144
Skotnica Sławomir	37, 61, 121, 146, 147, 523	Szczepańska Elżbieta	94
Skowronek Andrzej	136	Szczepański Jarosław <i>zob.</i> Szczepański Jarosław Józef	49, 50, 59–64, 66, 76, 79, 80, 82–84, 90, 118, 120, 121, 516, 517, 523
Skrobol Anzelm	392	Szczepański Marek Stanisław	39, 53, 519, 521
Skrzeczyński Paweł	304	Szeja Piotr	155
Skrzypiek Sławomir	145	Szeremietiew Romuald	139
Skwara Jerzy	83, 105, 135, 295, 336, 385, 392, 517	Szewczyk Jerzy	200
Skwarczyński Marek	30, 43, 44, 45, 98, 99, 101, 126, 136, 154, 155, 181, 182, 514	Szkoc Stanisław	160
Słaboń Zygmunt	142, 143	Szpak Aleksander	142, 174
Sławek Czesław	160, 163, 177	Szpała Andrzej	106
Słodowy Wojciech	141	Szrama Eugeniusz	197
Słomka Adam	140, 517	Szubert Elżbieta	105
Słowacki Juliusz	147, 353, 368	Szwachula Jan	345
Służalec Andrzej	102, 121, 136, 514	Szwed Anna	292, 517
Sobczyk Michał	146	Szwed Mieczysław	360
Sojka Bolesław	157		
Sołtys Edward	144, 371–373, 524		
Sommer Andrzej	155		
Sośnica Joachim	142		

Szyja Andrzej	157, 160, 167, 171, 439, 518	Waligóra Grzegorz	4, 28–30, 137, 517–524
Szymański Henryk	95, 105	Waliszewski Leszek	<i>zob.</i> Waliszewski Leszek
Szymoński Rafał	157, 174	Zygmunt	
Ścibor-Rylski Aleksander	426	Waliszewski Leszek Zygmunt	8, 14, 15, 51–53, 74, 75, 101, 102, 121–123, 136, 137, 157, 159–161, 163, 164, 170, 171, 175, 176, 178, 180–182, 250–253, 256, 260–265, 277, 336–341, 431–433, 437, 448, 453, 454, 491, 497–499, 514, 516, 521
Śliwiński Piotr	155	Wałęsa Lech	15, 16, 58, 79, 80, 83, 89, 91, 94, 95, 109, 118, 145, 146, 163, 169, 174, 254, 256, 257, 278, 299, 322, 331, 388, 437, 454, 458, 516
Świątkiewicz Wojciech	146	Wanatowicz Maria Wanda	121, 520
Świdorski Marian	95, 97, 198	Wasahan R.	380, 383, 384, 386
Świeca Janusz	102	Wasilewski Stefan	384, 386
Świrtun Jarosław	145	Wasilkow J.	96, 97
Świrtun Tadeusz	278, 279	Waszczuk Jerzy	89
Świtoń Kazimierz	7, 33, 34, 39, 56, 57, 67, 75–77, 82, 91, 94, 95, 104, 110, 112, 115, 116, 139, 142, 157, 159, 160, 166, 177, 204, 206, 208, 210, 218, 250, 251, 253–265, 275, 277, 295, 497, 516, 522	Wenerski Zygmunt	155
Świtoń Ryszard	135, 366, 369	Wenklar Michał	139, 520
Tatko Wiesław	56, 104, 204, 208, 210, 218, 524	Werblan Andrzej	144
Terlecki Ryszard	128, 523	Werner Franciszek	376, 497
Tęcza Adam	136	Werpachowski Lesław	106, 517
Thomas Oskar	146	Wersel Jerzy	347
Tischner Józef	144, 170	Węgierski Andrzej	144
Toboła Krzysztof	114, 128, 147, 517	Widera Florian	151
Tokarczuk Antoni Justyn	292, 523	Wiekaniec Stanisław	160
Tomanek Artur	48, 51, 64, 65, 77, 124, 517, 520	Wiekiera Piotr	167
Tomkowicz Kazimierz	81	Wierzejewska Stefania	368
Trzeciak Andrzej	102	Wiesiołek Helmut	160
Trzepizór Kazimierz	<i>zob.</i> Trzepizur Kazimierz	Więckowski Marek	160
Trzepizur Kazimierz	304	Wilke Z.	387
Trzmiel Wojciech	135, 369	Wilk Mariusz	40, 520
Turkiewicz Adam	160, 171, 463	Winczewski Andrzej	64, 65, 191, 380, 383, 386
Turkowska-Luty Maria	144, 282, 367, 522	Wiśniewski Józef	155
Turlejska Maria	144	Wita Monika	30
Tuszyńska Ewa	102	Włodarek Kazimierz	51, 65, 380, 519
Tuszyński Janusz	378	Włodek Zbigniew	80, 89, 517
Tuwim Julian	323	Wnuk Tadeusz	259
Tyszyński Janusz	136	Wojciech	376
Urban Jerzy	144, 165	Wojciechowski Maciej	144, 523
Uznański Edmund	121	Wojtusik Ryszard	56, 94, 132, 139, 208, 210, 218, 277, 368, 370
Wach Marek	78, 102, 122, 123, 136, 157, 159, 160, 163, 177, 277, 312, 336, 338–342, 378, 524	Wojtyła Karol	<i>zob.</i> Jan Paweł II 39, 421
Wajda Andrzej	426, 427	Woszczyzna Janusz	153
Wajman Jerzy	145		
Wajzner Zdzisław	491		
Walentyłowicz Anna	58, 62, 77, 89, 518		

Indeks osób

- Wójcicki Marek 145
Wróblewski Andrzej Krzysztof 8, 75, 250, 516
Wuttke Henryk 48, 49, 51, 60–62, 64, 83,
84, 105, 135, 295, 296, 299,
385, 387, 389, 392, 515, 516
Wycisło Janusz 39, 523
Wydra Tadeusz 102, 133
Wyrąbkiewicz Janusz *zob.* Wyrąbkiewicz Jan
Wyrąbkiewicz Jan 459
Wyszyński Stefan 37, 90, 389, 390
Zadrożyński Edmund 416
Zadruś Józef 95
Zając Edyta 370, 371, 373
Zajfryd Mieczysław 423
Zajkowski Józef 15, 139, 140, 141, 165–167,
170, 367, 448, 449, 459, 523
Zakrzewski Henryk 139
Zalewski Witold 160, 166, 171, 343, 345,
347, 463, 486, 496, 524
Zaremba Grażyna 30
Zarzycki Hieronim 160, 171, 176, 177, 491, 524
Zielonka Halina 99
Ziemiński Wojciech 139
Ziółkowski Andrzej 142
Ziółkowski Jacek 141
Zommer Jacek 30, 166, 523
Zoń Andrzej 136
Zwołański Eugeniusz 157
Zwoźniak Renata 135
Zwoźniak Zdzisław *zob.* Zwoźniak Zdzisław
Kazimierz
Zwoźniak Zdzisław Kazimierz 27, 53, 56, 72,
80, 81, 84, 86, 90, 94, 95, 103–106,
113, 114, 116–119, 121–130, 132, 133,
135–137, 146, 150, 152, 153, 157, 158,
160, 161, 163, 165–167, 169–171,
174–176, 178–181, 369, 372, 523
Żabiński Andrzej 63, 64, 83, 84, 87–89, 100,
106–110, 115, 119, 125, 126, 144, 149,
165, 172, 190, 228, 238, 260, 280, 520
Żelazny Alojzy 155
Żelazny Jacek 145
Żuczkiewicz Mirosław 135, 177, 366
Żwirska Halina 137, 198, 200, 204,
208, 277, 343, 359, 367, 371, 432, 448,
451, 459, 463, 491, 498, 518, 523, 524